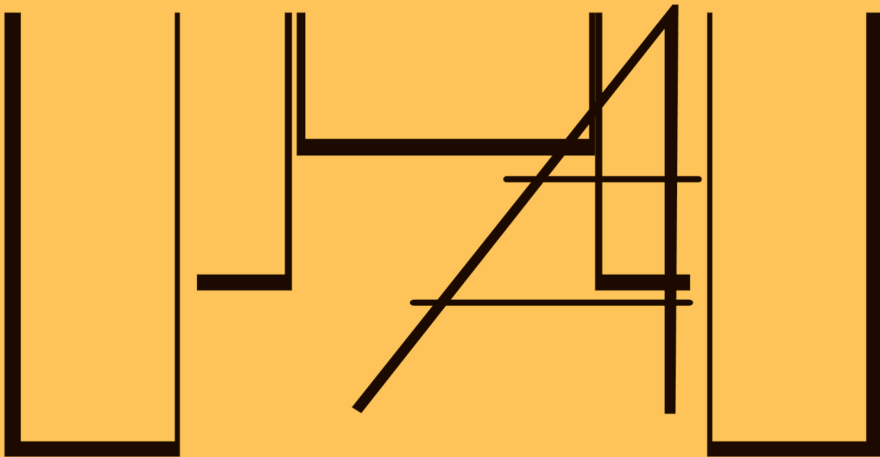


**Z PROBLEMÓW  
BIBLIOTEK  
NAUKOWYCH  
WROCŁAWIA**

**12**

---

**Pro bibliothecarum  
et bibliothecariorum bono**





Z PROBLEMÓW  
BIBLIOTEK  
NAUKOWYCH  
WROCŁAWIA

12

---

**Pro bibliothecarum  
et bibliothecariorum bono**



Z PROBLEMÓW  
BIBLIOTEK  
NAUKOWYCH  
WROCŁAWIA

12

---

**Pro bibliothecarum  
et bibliothecariorum bono**

Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin

Profesor Marii Pidłypczak-Majerowicz

REDAKCJA

Joanna Czyrek i Bożena Górna

Wrocław 2016

Recenzent: *dr hab. Małgorzata Korczyńska-Derkacz, profesor nadzwyczajny*  
*Uniwersytet Wrocławski*

Publikacja dofinansowana przez:  
*Uniwersytet Wrocławski,*  
*Bibliotekę Główną Uniwersytetu Opolskiego,*  
*Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*

**© Copyright by Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich and authors, 2016**

Korekta: *Ewa Gałyga-Michowska*  
Skład i opracowanie techniczne: *Krzysztof Mruszczak, Tomasz Kalota eBooki.com.pl*

Druk: *Drukarnia Beta-druk, www.betadruk.pl*

ISBN 978-83-61970-32-3 (druk)

Duża wiedza czyni skromnym, mała – zarozumiałym.  
Puste kłosa dumnie wznoszą się ku niebu,  
Kłosa pełne ziarna – w pokorze pochylają się ku ziemi.

Erskine Caldwell







Митрофанова



## ***Tabula Gratulatoria***

Renata Aleksandrowicz (Wrocław)  
Anna Aleksiewicz (Wrocław)  
Adam Bańdo (Kraków)  
Barbara Barańska-Malinowska (Wrocław)  
Jan Bereziuk (Wrocław)  
Agnieszka Bobruk (Wrocław)  
Marek Bojarski (Wrocław)  
Maria Bosacka (Wrocław)  
Justyna Buczyńska-Łaba (Kraków)  
Anna Budzińska (Wrocław)  
Ewa Bylińska (Wrocław)  
Janusz Byliński (Wrocław)  
Anna Chadaj (Kraków)  
Beata Chrapczyńska (Wrocław)  
Renata Ciesielska-Kruczek (Kraków)  
Emilia Czerniejewska (Wrocław)  
Joanna Czyrek (Wrocław)  
Danuta Domalewska (Kraków)  
Marek Dubiński (Wrocław)  
Renata Dulian (Kraków)  
Mariusz Dworsatschek (Wrocław)  
Elżbieta Dziemiańczuk (Wrocław)  
Aneta Firlej-Buzon (Wrocław)  
Agnieszka Fluda-Krokos (Kraków)  
Agnieszka Folga (Kraków)  
Zofia Gaca-Dąbrowska (Wrocław)  
Ewa Gałyga-Michowska (Wrocław)  
Bernadetta Gągulska (Kraków)  
Urszula Gieraszevska (Kraków)  
Ewa Głodowska (Bielawa)  
Elżbieta Gondek (Katowice)  
Ewa Goumissi (Wrocław)  
Bożena Górna (Wrocław)  
Ewa Grabarska (Wrocław)  
Ewa Gromska (Wrocław)  
Włodzimierz Gromski (Wrocław)  
Halina Grzywacz (Kraków)  
Danuta Gurdak (Kraków)  
Irena Gybej-Dworsatschek (Wrocław)  
Jolanta Gwioździk (Katowice)

Janina Haupa (Wrocław)  
Magdalena Janas (Kraków)  
Artur Jazdon (Poznań)  
Tadeusz Juchniewicz (Wrocław)  
Maria Juda (Lublin)  
Adolf Juzwenko (Wrocław)  
Barbara Kamińska-Czubała (Kraków)  
Galina Kireeva (Mińsk)  
Ewa Kłapcińska (Wrocław)  
Joanna Kołakowska (Kraków)  
Danuta Konieczna (Olsztyn)  
Maria Konopka (Kraków)  
Małgorzata Korczyńska-Derkacz (Wrocław)  
Bożena Koredczuk (Wrocław)  
Lila Kowkiel (Kraków)  
Małgorzata Krawczyk (Kraków)  
Stefan Kubów (Wrocław)  
Barbara Kulig (Wrocław)  
Lucyna Kurowska-Trudzik (Wrocław)  
Małgorzata Kuziela (Wrocław)  
Sabina Kwiecień (Kraków)  
Beata Langer (Kraków)  
Wioletta Lasik-Saduś (Wrocław)  
Juryj Lawryk (Mińsk)  
Roman Lepak OSBM (Warszawa)  
Jędrzej Leśniewski (Wrocław)  
Jadwiga Lewińska (Wrocław)  
Kazimiera Lukjan (Wrocław)  
Joanna Łatwis (Wrocław)  
Magdalena Pidłypczak-Mirek (Kraków)  
Beata Malentowicz (Wrocław)  
Wanda Matras-Mastalerz (Kraków)  
Wanda Matwiejczuk (Opole)  
Dorota Matysiak (Wrocław)  
Gabriela Meinardi (Kraków)  
Anna Migoń (Wrocław)  
Krzysztof Migoń (Wrocław)  
ks. Marek Miławicki (Wrocław)  
Ewa Mydlarz (Wrocław)  
Grzegorz Nieć (Kraków)  
Andrzej Ociepa (Wrocław)  
Mirosław Osowski (Wrocław)  
Ewa Parzonka (Wrocław)  
Maria Pawłowska (Kraków)  
Marta Pękalska (Wrocław)  
Elżbieta Pieńkowska (Wrocław)

Iwona Pietrkiewicz (Kraków)  
Grażyna Piotrowicz (Wrocław)  
Ewa Piotrowska (Kraków)  
Małgorzata Podgórska (Wrocław)  
Ewa Profic (Wrocław)  
Danuta Rebech (Kraków)  
Agnieszka Rogalińska (Wrocław)  
Michał Rogoż (Kraków)  
Tatiana Roszczyna (Mińsk)  
Tatiana Sapięha (Mińsk)  
Zofia Sienkiewicz (Wrocław)  
Elżbieta Sipa-Pachota (Wrocław)  
Stanisław Skórka (Kraków)  
Renata Sławińska (Wrocław)  
Sławomir Sobczyk (Kraków)  
Maria Stachnik (Kraków)  
Bogumiła Staniów (Wrocław)  
Teresa Suleja (Wrocław)  
Ewa Szaflarska (Kraków)  
Henryk Szarski (Wrocław)  
Danuta Szewczyk-Kłos (Opole)  
Ewa Szykiewicz (Wrocław)  
Adam Szykiewicz (Wrocław)  
Małgorzata Świrad (Wrocław)  
Urszula Tobolska (Wrocław)  
Anna Tokarska (Katowice)  
Hanna Tadeusiewicz (Łódź)  
Janina Trzeciak (Wrocław)  
Andrzej Tyws (Wrocław)  
Magdalena Wiącek (Wrocław)  
Artur Wildhardt (Kraków)  
ks. Jerzy Witczak (Wrocław)  
Jadwiga Wojtczak (Wrocław)  
Krzysztof Woźniakowski (Kraków)  
Ewa Wójcik (Kraków)  
Maria Wójtowicz-Kowalska (Kraków)  
Renata Zając (Kraków)  
Marzena Zgorzelska (Wrocław)  
Urszula Zgorzelska (Wrocław)  
Eżbieta Zybert (Warszawa)  
Róża Żelaźniewicz (Wrocław)  
Henryk Żeligowski (Wrocław)  
Barbara Żmigrodzka (Wrocław))  
Kinga Żmigrodzka (Wrocław)  
Dalia Żminkowska (Wrocław)



# Spis treści

|                                  |   |
|----------------------------------|---|
| <i>Tabula Gratulatoria</i> ..... | 9 |
|----------------------------------|---|

## **Bożena Górna**

|   |    |
|---|----|
| Maria Pidłypczak-Majerowicz. Zarys działalności ..... | 17 |
|---|----|

## **Małgorzata Lisiecka**

|  |    |
|--|----|
| Bibliografia prof. Marii Pidłypczak-Majerowicz ..... | 27 |
|--|----|

## **CZEŚĆ I. WSPOMNIENIA**

### **Marek Bojarski**

|  |    |
|--|----|
| Pani Profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz – książka Jej życiową pasją..... | 41 |
|--|----|

### **Zofia Sienkiewicz**

|                                    |    |
|------------------------------------|----|
| O wspólnych latach z Marysią ..... | 45 |
|------------------------------------|----|

### **Janina Haupa, Marta Pękalska**

|                           |    |
|---------------------------|----|
| Pani Profesor Maria ..... | 49 |
|---------------------------|----|

### **Ewa Grabarska, Joanna Czyrek**

|                         |    |
|-------------------------|----|
| Staraniem i pracą ..... | 51 |
|-------------------------|----|

### **Maria Stachnik, Renata M. Zając**

|  |    |
|--|----|
| Maria Pidłypczak-Majerowicz w Krakowie – śladami obecności ..... | 57 |
|--|----|

### **Teresa Suleja**

|   |    |
|---|----|
| Migawki z „nadzwyczajnej” komisji... .. | 65 |
|---|----|

### **Lucyna Kurowska-Trudzik**

|   |    |
|---|----|
| Pani prof. dr hab. Maria Pidłypczak-Majerowicz w Dolnośląskiej<br>Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu ..... | 71 |
|---|----|

## **CZEŚĆ II. ARTYKUŁY**

### **Anna Aleksiewicz**

|  |    |
|--|----|
| Wkład dr Aleksandry Mendykowej w rozwój zaocznych studiów bibliotekoznawstwa<br>na Uniwersytecie Wrocławskim ..... | 75 |
|--|----|

### **Maria Bosacka**

|   |    |
|---|----|
| Kształcenie kompetencji informacyjnych w przestrzeni wirtualnej<br>na przykładzie Second Life ..... | 79 |
|---|----|

|   |     |
|---|-----|
| <b>Justyna Buczyńska-Łaba, Halina Grzywacz</b><br>„Górale Karpaccy” – bibliografia (w wyborze) .....  | 87  |
| <b>Joanna Czyrek</b><br>Bibliotekarze uczelni wyższych jako pracownicy promujący proces kształcenia<br>– rozważania o możliwości aktywnego uczestnictwa bibliotekarzy w realizacji<br>koncepcji studiów online na polskich uczelniach ..... | 127 |
| <b>Aneta Firlej-Buzon</b><br>Dobre wychowanie młodzieży zakonnej w świetle <i>Szkoły Bazylikańskiej zamykającej nauki<br/>dla dobrego wychowania Nowicjuszków i Profesorów Z. S. Bazylego</i> .....   | 141 |
| <b>Bożena Górna</b><br>Profesora Wincentego Stysia <i>Uwagi o bibliotekach zakładowych na Wydziale<br/>Prawno-Administracyjnym we Wrocławiu</i> .....   | 149 |
| <b>Tadeusz Juchniewicz</b><br>Tragiczne losy żydowskich księgozbiorów w Wilnie po 1939 r. ....  | 165 |
| <b>Ewa Kłapcińska</b><br>Doktor Aleksander Józef Kania – kierownik Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego<br>w latach 1960-1969 .....  | 179 |
| <b>Bożena Koredczuk</b><br>Stan i problematyka badań nad polskimi księgozbiorami na kresach po 1989 r.<br>Analiza wstępna .....   | 187 |
| <b>o. Marek Milawicki OP</b><br><i>Dlaczegożbym tedy nie miał pisać o bazylianach?</i><br>O. Sadoka Barączka OP zainteresowania historią zakonu Św. Bazylego .....  | 195 |
| <b>Iwona Pietrzekiewicz</b><br>Źródła do dziejów bibliotek męskich zakonów rzymskokatolickich Mińska .....  | 215 |
| <b>Danuta Szewczyk-Kłos</b><br>Zmieniające się obszary funkcjonowania biblioteki akademickiej na przykładzie<br>Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego .....  | 227 |
| <b>Małgorzata Świrad</b><br>Wspieranie rozwoju zawodowego bibliotekarzy .....   | 235 |
| <b>Urszula Tobolska</b><br>Informacja edukacyjna w doskonaleniu zawodowym nauczycieli realizowana<br>przez biblioteki pedagogiczne .....  | 243 |
| <b>Dorota Matysiak</b><br>W poszukiwaniu tytułu .....   | 251 |



**Małgorzata Podgórska**

Garść refleksji na temat promowania czytelnictwa wśród wrocławian  
w ostatnich latach – kalejdoskop akcji i wydarzeń popularyzujących  
książkę i biblioteki w stolicy Dolnego Śląska.....269

**Jadwiga Wojtczak**

Znaczenie kolorów w komunikacji z czytelnikiem poprzez witryny  
internetowe bibliotek.....291



## **Maria Pidłypczak-Majerowicz.**

### **Zarys działalności**

Urodziła się 12 września 1946 r. w Grybowie (pow. Nowy Sącz) w rodzinie inteligencji pracującej. Ojcem był Bazyli, a matką Zofia Gruca<sup>1</sup>. Do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego uczęszczała w rodzinnej miejscowości. Od października 1964 r. rozpoczęła studia na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku bibliotekoznawstwo<sup>2</sup>, który ukończyła 15 czerwca 1969 r. obroną pracy magisterskiej *Maciej Dogiel i drukarnia pijarów w Wilnie 1756-1800*, napisanej pod kierunkiem prof. Bronisława Kocowskiego.

Maria Pidłypczak pierwszą pracę podjęła na 1/2 etatu jako instruktor do spraw społeczno-wychowawczych w Spółdzielni Mieszkaniowej „Cichy Kącik” (10 września–4 grudnia 1969 r.)<sup>3</sup>. Zamierzała zatrudnić się w bibliotece publicznej w Ustrzykach Górnych, ale koleżanka poinformowała ją o wolnym etacie w bibliotece zakładowej Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>4</sup>. W listopadzie 1969 r. wystosowała pismo do dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu z prośbą o przyjęcie do pracy. Zostało ono skierowane na Wydział Prawa i Administracji. Dziekan doc. dr hab. Jan Kosik wyraził zgodę na zatrudnienie Marii Pidłypczak w bibliotece wydziałowej<sup>5</sup>. Przyjęto ją na 3-miesięczny okres próbny<sup>6</sup>, który został przedłużony na czas nieokreślony. Zajmowała się wypożyczalnią dla studentów i pracowników naukowych oraz odpowiadała za pracę czytelników, ustalanie grafików, co było dużym wyzwaniem w związku z obowiązkowymi dyżurami asystentów<sup>7</sup>. Wielu starszych pracowników naukowych na Wydziale

---

<sup>1</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, [dalej: AUWr.], sygn. akt AU 568/4311, s. 1.

<sup>2</sup> Wybrała Wrocław, ponieważ nie chciała studiować w Krakowie. W wywiadzie udzielonym bibliotekarzom z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie zaznaczyła, że nigdy nie żałowała wyboru kierunku studiów. Zob. *Kanapa Bibliologa – wywiad z prof. Marią Pidłypczak-Majerowicz*, opublikowany 07.10.2013, <https://www.youtube.com/watch?v=HF98ZR0Sfrk> [dostęp 6.01.2016].

<sup>3</sup> AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 19.

<sup>4</sup> Por. *Kanapa Bibliologa ...*

<sup>5</sup> Pismo z 26 listopada 1969 r., AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 35.

<sup>6</sup> Umowa o pracę z dnia 1 grudnia 1969 r., AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 36.

<sup>7</sup> Zob. *Kanapa Bibliologa ...* Z pracą w tej bibliotece są związane dosyć dramatyczne wydarzenia, np. nadeptanie na szczura lub przekonanie, że zabiła człowieka, kiedy w pustym piwnicznym magazynie od-ruchowo broniła się przed „szczeniackim wybrykiem” asystenta, który złapał ją za szyję, *ibidem*.

Prawa, Administracji i Ekonomii z wielką sympatią wspomina Jej pracę w bibliotece, zaangażowanie, pracowitość. Jednak nieporozumienia z ówczesną kierowniczką Biblioteki doprowadziły do złożenia podania o przeniesienie z dniem 1 czerwca 1972 r. do Biblioteki Instytutu Matematyki na etat technika dokumentalisty<sup>8</sup>. Dokumentacja z tego okresu poświadcza, że i tutaj dała się poznać jako osoba, która „odznacza się dużą pracowitością i zdyscyplinowaniem”. Zauważono również, że „jest pracownikiem bardzo sumiennym i pilnym”<sup>9</sup>.

Wkrótce złożyła z wynikiem pomyślnym egzamin bibliotekarski uprawniający do ubiegania się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego. Odbyło się to na sesji egzaminacyjnej w Bibliotece Uniwersyteckiej w dniach 9-12 grudnia 1972 r.<sup>10</sup>

Z dniem 1 marca 1973 r. została powołana na stanowisko asystenta bibliotecznego<sup>11</sup>. W piśmie uzasadniającym awans dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Mieczysław Szczerbiński podał, że Maria Pidłypczak „jest pracownikiem w całej pełni odpowiedzialnym i sumiennym”<sup>12</sup>. Od czerwca 1973 r. podjęła dodatkową pracę na 1/2 etatu na stanowisku pracownika technicznego w Instytucie Matematyki PAN<sup>13</sup>.

Z dniem 1 października 1973 r. przeszła do Biblioteki Instytutu Geologicznego, przejmując jej prowadzenie po odejściu dotychczasowej kierowniczki kustosza dypl. dr Zofii Gacy<sup>14</sup>.

W 1976 r. dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr Bartłomiej Kuzak zwrócił się z pismem do rektora o awansowanie Marii Pidłypczak na stanowisko adiunkta bibliotecznego<sup>15</sup>, w którym wspomniał, że „jako kierownik Biblioteki Instytutu Geologicznego włożyła duży wkład pracy w rozwój informacji naukowej”. Podkreślił, iż „wzorowo

<sup>8</sup> Podanie do rektora z dnia 2 maja 1972 r., AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 41.

<sup>9</sup> Wniosek z dnia 23 października 1972 r. kierowniczki Biblioteki Instytutu Matematyki mgr Marii Turalskiej o podwyżkę dla Marii Pidłypczak, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 43. Z dniem 1 lutego 1973 r. została przeniesiona na stanowisko inżyniera, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 45.

<sup>10</sup> Świadectwo z 12 grudnia 1972 r., AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 7.

<sup>11</sup> AUWr., sygn. AU akt 568/4311, s. 47.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>13</sup> Zob. pisma w sprawie dodatkowego zatrudnienia, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 49, 55, 60, 66, 68. Maria Pidłypczak w 1974 r. chciała również podjąć pracę zleconą dotyczącą prognozy prasy technicznej w Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej. Mimo że praca miała być wykonywana w godzinach pozasłużbowych, rektor Marian Orzechowski nie wyraził na to zgody, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 58-59.

<sup>14</sup> Wniosek z 30 października 1973 r. kierownika Oddziału Bibliotek Zakładowych Ireny Słowińskiej o powołanie Marii Pidłypczak na stanowisko kierownika Biblioteki Instytutu Geologicznego, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 52; Pismo dyrektora BU Szczerbińskiego o powołanie z dniem 1 października 1973 r. asystenta bibliotecznego Marii Pidłypczak na stanowisko kierownika Biblioteki Instytutu Geologicznego, AUWr., sygn. AU akt 568/4311, s. 53.

<sup>15</sup> Pismo Rektora UWr. Kazimierza Urbanika mianujące Marię Pidłypczak z dniem 1 sierpnia 1976 r. dyplomowanym adiunktem bibliotecznym, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 70. Tu przeżyła zdemolowanie pomieszczeń bibliecznych przez studenta pod wpływem narkotyków. Zob. *Kanapa Bibliologa* ...

proceedzi bibliotekę w bardzo trudnych warunkach lokalowych”<sup>16</sup>. Awans na kustosza dyplomowanego otrzymała w marcu 1983 r.<sup>17</sup>

Pracując w bibliotece, zdecydowała się w 1977 r. na równoległe doktoranckie studia zaoczne w Instytucie Bibliotekoznawstwa, na które namówił Ją prof. Bronisław Kocowski, promotor Jej pracy magisterskiej. Podsunął Jej też pomysł tematu pracy doktorskiej. Niestety, nie doczekał obrony. Po jego śmierci opiekę nad doktoratem objęła dr hab. Maria Przywecka-Samecka i doprowadziła do obrony dysertacji 6 lipca 1982 r. Wówczas to Rada Wydziału Filologicznego nadała Marii Pidłypczak stopień doktora nauk humanistycznych<sup>18</sup> na podstawie rozprawy *Książka w działalności zakonu bazylianów w Koronie i na Litwie*<sup>19</sup>. Celem dysertacji było zbadanie oddziaływania kulturalnego zakonu bazylianów na wyznawców Kościoła Wschodniego w prowincjach koronnej i litewskiej Rzeczypospolitej oraz siły wpływów wschodniej i zachodniej kultury na społeczeństwo wymienionych obszarów. Doktorat spotkał się z dużym zainteresowaniem, o czym świadczą recenzje opublikowane w zagranicznych słowiańszczyznach czasopismach naukowych<sup>20</sup>. Zauważono wówczas, że „fakt długoletniej pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej niewątpliwie utrudniał pracę naukową, wymagał od niej [Marii Pidłypczak – B.G.] wzmoczonego wysiłku, z drugiej jednak strony poszerzał jej horyzonty i dawał bardzo dużą wiedzę empiryczną”<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Pismo z dnia 5 maja 1976 r., AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 69. Pismo Rektora UW. Kazimierza Urbanika mianujące Marię Pidłypczak z dniem 1 sierpnia 1976 r. dyplomowanym adiunktem bibliotecznym, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 70. Następne pismo B-4/164/80 dyr. Kuzaka w sprawie mianowania Marii Pidłypczak na stanowisko kustosza dyplomowanego z dniem 1 sierpnia 1980 r. zostało negatywnie rozpatrzone przez rektora w związku z brakiem wymaganego stażu (brakowało 1 roku i 4 miesiące). Zob. AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 72.

<sup>17</sup> AUWr., sygn. AU 568/4311, s. 86. Zob. też pismo dyrektora BU Józefa Długosza z 26 stycznia 1983 r. w sprawie tego awansu, umotywowanego w ten sposób: „Dr Maria Majerowicz jest pracownikiem cenionym, wykwalifikowanym w swojej specjalności, spełnia zatem warunki formalne i merytoryczne wymagane na stanowisku kustosza dyplomowanego”, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 85. Należy tutaj wyjaśnić zmianę nazwiska. Maria Pidłypczak wyszła za mąż za prof. Alfreda Majerowicza, prof. UW., geologa, zajmującego się petrologią skał krystalicznych, magmowych i metamorficznych oraz mineralogią minerałów skałotwórczych. Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Alfred\\_Majerowicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Alfred_Majerowicz) [dostęp 9 I 2016 r.].

<sup>18</sup> AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 8.

<sup>19</sup> Bazylianie – Bazylikański Zakon Świętego Józafata (łac. *Ordo Basilianus Sancti Josaphat*; ukr. *Василіянський Чин святого Йосафата*) – katolicki zakon obrządku greckiego, żyjący według reguły zakonnej Bazylego Wielkiego. Oficjalna nazwa „Bazylikański Zakon Świętego Józafata” nie jest zbyt popularnym określeniem tego zakonu. W Polsce rozpowszechniona jest nazwa Zakon Świętego Bazylego Wielkiego bądź po prostu „bazylianie”, ponieważ jest to jedyny zakon z istniejących wspólnot bazylikańskich, działający w Europie Środkowo-Wschodniej. Zakon używa skrótu „OSBM”, wspólnego dla wszystkich katolickich zgromadzeń bazylikańskich. Skrótu od nazwy oficjalnej, czyli OBSJ, kongregacja nie posiada. W krajach, gdzie używa się cyrylicy, zakon ma skrót „ICBB”. Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zakon\\_Bazylian%C3%B3w\\_%C5%9Awi%C4%99tego\\_Jozafata](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zakon_Bazylian%C3%B3w_%C5%9Awi%C4%99tego_Jozafata) [dostęp 6.01. 2016].

<sup>20</sup> Por. opinię Józefa Wojakowskiego, AUWr., sygn. akt WI 4010/128/1998, s. 35.

<sup>21</sup> Zob. opinię Kazimierzy Maleczyńskiej, AUWr., sygn. akt WI 4010/128/1998, s. 39.

Od 1 marca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. Maria Pidłypczak-Majerowicz była zastępcą dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu<sup>22</sup>. Jej pieczy podlegały zbiory specjalne i biblioteki zakładowe. Pismem z dnia 2 grudnia 1986 r. prosiła o przeniesienie do Biblioteki Instytutu Bibliotekoznawstwa, jednocześnie rezygnując ze stanowiska zastępcy dyrektora. Uzasadniała prośbę koniecznością leczenia oczu oraz zakresem prac bibliotecznych, które chciała podjąć w Bibliotece Instytutu<sup>23</sup>.

W semestrze zimowym roku akademickiego 1987/88 pracowała już jako adiunkt w Zakładzie Bibliografii i Informacji Naukowej<sup>24</sup>. Decydując się na pracę naukową, musiała podnieść swoje kwalifikacje pedagogiczne. W teczce osobowej jest zaświadczenie o uczęszczaniu, a następnie zaliczeniu 30 kwietnia 1988 r. rocznego Studium Doskonalenia Pedagogicznego przy Wydziale Filozoficzno-Historycznym<sup>25</sup>.

W Instytucie Bibliotekoznawstwa pełniła liczne funkcje organizacyjne. Wiele z nich było związanych z zastępstwami za osoby korzystające z urlopów naukowych czy zdrowotnych. W okresie od lutego 1989 do 15 lutego 1990 r. została kierownikiem Studium Zaocznego w Instytucie w czasie urlopu naukowego dr Anny Aleksiewicz. Wywiązała się z tego obowiązku znakomicie<sup>26</sup>. W opinii z 1990 r. zaznaczono, że „jest bardzo dobrym i sumiennym pracownikiem, doskonałym dydaktykiem i wychowawcą. Potrafi nawiązać dialog z młodzieżą, a zwłaszcza ze studentami zaocznymi. Zawsze chętna do pracy, wielokrotnie zastępowała nieobecnych pracowników w czasie ich urlopów naukowych”<sup>27</sup>. Kolejne zastępstwo w obowiązkach kierownika Zakładu Bibliografii sprawowała od 1 października 1990 r. do 30 września 1991 r.<sup>28</sup> Na Radzie Naukowej Instytutu doc. dr hab. Zofia Gaca-Dąbrowska podkreśliła, że „dr Majerowicz jest najbardziej predestynowaną osobą do objęcia tej funkcji, przede wszystkim z racji swej dużej znajomości tematyki bi-

<sup>22</sup> Tak wspomina tę współpracę ówczesny dyrektor BU dr Stefan Kubów: „Dobrze mi się z nią pracowało, bo poza znakomitą znajomością fachu i prostolinijnością, miała w sobie więcej niż ja empatii [...]. Ale jej widać że mną mniej dobrze, gdyż gdy zaproponowano jej pracę w charakterze nauczyciela akademickiego, odeszła z biblioteki”. Zob. <http://stefankubow.blogspot.com/2013/11/biblioteki-i-bibliotekarze-xxi-wieku.htm> [dostęp 6.01.2016].

<sup>23</sup> Pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej zakończyła w 1987 r. na stanowisku starszego kustosa dyplomowanego, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 102, 191. W wywiadzie z 2013 r. podała prawdziwe przyczyny rezygnacji z tego stanowiska: bezradność wobec kradzieży w zbiorach specjalnych w związku z brakiem interwencji władz uczelni. Poza tym pracując jako bibliotekarz, osiągnęła już wszystkie szczeble kariery zawodowej. Zob. *Na kanapie ...*

<sup>24</sup> W okresie 1 października 1987 do 31 października 1996 r. Maria Pidłypczak-Majerowicz była adiunktem, a od 1 listopada 1996 do 30 listopada 1999 – adiunktem z habilitacją, natomiast od 1 grudnia 1999 r. do 30 września 2005 r. profesorem nadzwyczajnym. Zob. AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 114, 339.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 127-128.

<sup>27</sup> Zob. uzasadnienie wniosku o nadanie Złotego Krzyża Zasługi (30 kwietnia 1990 r.), AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 270.

<sup>28</sup> Zob. pismo dyrektora Instytutu prof. K. Migonia w sprawie zastępstwa urlopującej doc. dr hab. Zofii Gacy-Dąbrowskiej, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 134.

bliotekarskiej popartej długą praktyką<sup>29</sup>. W późniejszym okresie dyrektor prof. Krzysztof Migoń wystąpił z prośbą o powierzenie Jej obowiązków zastępcy dyrektora Instytutu<sup>30</sup>.

W 1994 r. otrzymała grant KBN na podstawie projektu badawczego „Biblioteki i bibliotekoznawstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku”, który ukończyła w 1996 r. publikacją rozprawy, stanowiącą podstawę kolokwium habilitacyjnego<sup>31</sup>. Gromadzenie materiału do tego zagadnienia wymagało czasochłonnej i żmudnej penetracji źródeł archiwalnych i bibliotecznych rozrzuconych po archiwach i bibliotekach zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Oparła je na bardzo szerokich źródłach<sup>32</sup>. Omawiała kolejno placówki zakonne na terenie dawnej Rzeczypospolitej, przepisy dotyczące bibliotek zakonnych, zawartość treściową księgozbiorów i późniejsze losy bibliotek zakonnych<sup>33</sup>. „Praca dr Majerowicz jest wręcz pionierska w tym zakresie [...]. [Habilitantka] wykonała wielką, cenną robotę dla nauki polskiej ze względów poznawczych, ale i ze względu na mniejszości narodowe istniejące w Polsce. Daje to inne spojrzenie na obecność tych mniejszości w życiu Polski szlacheckiej”<sup>34</sup>. Kolokwium habilitacyjne zostało przeprowadzone 11 czerwca 1996 r.<sup>35</sup> Wkrótce objęła stanowisko profesora nadzwyczajnego UW<sup>36</sup>.

Zainteresowania badawcze Marii Pidłypczak-Majerowicz dotyczą dziejów starej książki XVII-XVIII w. wytwarzanej w zakonnych typografiach oraz bibliotek duchowieństwa unickiego na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, ale także bibliotekarstwa współczesnego. W badaniach, które prowadziła w tym zakresie, interesowały ją głównie użytkowanie druków z oficyn zakonnych w posłudze duszpaster-

<sup>29</sup> Wyciąg z protokołu z dnia 1 czerwca 1990 r. Rady Instytutu, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s.135. Zakładem Bibliotekoznawstwa kierowała od 1989 r. do 2005 r., *ibidem*, s. 202.

<sup>30</sup> Pismo z 20 września 1994 r., AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 142. Rektor W. Wrześniński powierzył Marii Pidłypczak-Majerowicz te obowiązki w okresie od 1 października 1994 do 30 czerwca 1995 r. (za urlopowaną dr A. Chwastek).

<sup>31</sup> M. Pidłypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, Wrocław 1996, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1815, Bibliotekoznawstwo, t. XX.

<sup>32</sup> Zob. recenzję J. Kosińskiego: „Praca zasługuje na miano w pełni źródłowej, bowiem wszystkie dane autorka wydoobyła z inwentarzy bazylikańskich. Stworzyła pracę opartą o swoje własne badania źródłowe, gdyż literatury na ten temat właściwie nie ma”, sygn. akt WI 4010/128/1998, s. 41.

<sup>33</sup> Por. opinię prof. K. Małeczyńskiej, sygn. akt AU 568/4311, s. 208.

<sup>34</sup> Zob. opinię prof. dr. hab. Józefa Szczepańca, AUWr., sygn. akt WI 4010/128/1998, 49-50. Inna opinia: „P. Majerowicz wykonała wielką cenną robotę dla nauki polskiej ze względów poznawczych, ale i ze względu na mniejszości narodowe istniejące w Polsce. Daje to inne spojrzenie na obecność tych mniejszości w życiu Polski szlacheckiej”, *ibidem*, s. 50.

<sup>35</sup> Zob. wszystkie dokumenty związane z habilitacją, AUWr., sygn. akt WI 4010/128/1998, m.in. pismo Centralnej Komisji do spraw Tytułów Naukowych i Stopni Naukowych z dnia 28 października 1996 r. o nadaniu stopnia naukowego dr hab. nauk humanistycznych w zakresie bibliologii – historii książki i bibliotek, *ibidem*, s. 74.

<sup>36</sup> Pismo rektora R. Gellesa mianujące Marię Pidłypczak-Majerowicz profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Bibliotekoznawstwa, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 173. Mianowanie na profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony nastąpiło 1 grudnia 2004 r., zob. AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 218.

skiej i szkolnictwie oraz gromadzenie tych druków w różnych księgozbiorach. Zajęła się oficynami typograficznymi jezuitów, bazylianów, pijarów, dominikanów, franciszkanów, karmelitów, trynitarzy. Początkowo oficyny te tłoczyły druki dla potrzeb kościoła katolickiego, druków świeckich było mało (dopiero w XVIII w. tłoczono podręczniki i książki świeckie).

Stara drukowana książka cyryliccka była kontynuacją badań podjętych nad książką wydawaną przez zakon bazylianów unickich w XVII-XVIII w. Maria Pidtypczak-Majerowicz skupiła się na rejestracji możliwie wszystkich druków cerkiewnosłowiańskich stworzonych cyrylicą w granicach Polski XV-XVIII w., rejestracji i opracowaniu (w formie drukowanego katalogu bądź inwentarza) zachowanych w polskich zbiorach powojennych (po 1945 r.) druków cyrylicckich bazyliańskich; opracowaniu katalogu wszystkich druków cyrylicckich (z ogółu tłoczni działających w XV-XVIII w.) zgromadzonych w obecnych księgozbiorach państwowych i prywatnych w Polsce.

Jej publikacje mają wysoki poziom naukowy, są nowatorskie, gdyż były przygotowywane na podstawie materiałów źródłowych, pozyskanych w wyniku poszukiwań w archiwach i bibliotekach polskich i zagranicznych. Poprzez swoje artykuły i rozprawy wydobywa z zapomnienia nieznane lub zapomniane i trudno dostępne księgozbiory<sup>37</sup>. Ogłaszane wyniki badań spotykają się z bardzo pozytywną oceną znawców przedmiotu, czego dowodem może być m.in. wybranie Jej w 1992 r. na członka Rady Naukowej Ośrodka Badań Wschodnich UW.

Prof. Maria Majerowicz wielokrotnie prowadziła badania archiwalne i biblioteczne w ramach międzynarodowego programu naukowego Departamentu Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury. Uczestniczyła też z referatami w konferencjach w Mińsku i Moskwie. Zgromadziła obszerną bazę źródłową, obejmującą m.in. „cyrylicckie druki bazyliańskie, inwentarze i katalogi bibliotek zakonnych, proveniencje starych druków, i opracowanie obfitego materiału faktograficznego, niemal dotąd zupełnie nieznanego”<sup>38</sup>.

Nieco na uboczu Jej zainteresowań naukowo-badawczych pozostają dzieje bibliotekarstwa i bibliotek na Śląsku, do których materiały zebrała w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Zostały one wykorzystane do opracowania dziejów bibliotek w XIX-wiecznym Wałbrzychu<sup>39</sup>.

Podczas pracy w Instytucie Bibliotekoznawstwa UW. opiekowała się czterema doktorantami, była promotorem ponad 150 prac magisterskich, napisała ponad

---

<sup>37</sup> M. Komza: „W zakresie badań naukowych należy do niewielkiego w kraju grona specjalistów zajmujących się historią książki i bibliotek XVI-XVIII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska zakonnego i wschodnich ziem Rzeczypospolitej”, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 202. Inni uznają wręcz, że jest „najlepszym znawcą zakonnej książki ruskiej w Polsce”, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 209.

<sup>38</sup> Zob. opinia M. Komzy, AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 202.

<sup>39</sup> *Biblioteki wałbrzyskie w XIX wieku*, „Roczniki Biblioteczne” R. 35, 1991, z. 1-2 [druk.:] 1992, s. 177-194.



300 recenzji „magisterek”. Prowadziła zajęcia z bibliotekoznawstwa praktycznego i naukowego oraz seminaria naukowe. Kilkanaście lat doświadczenia na stanowisku bibliotekarza ułatwiło jej pracę dydaktyczną, została „cenionym dydaktykiem w zakresie organizacji współczesnego bibliotekarstwa naukowego i prowadziła z tej problematyki zajęcia konwersatoryjne na starszych latach studiów”<sup>40</sup>.

Od 1 lutego 2004 r. rozpoczęła w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie pracę na drugim etacie, którą kontynuowała w następnym roku akademickim<sup>41</sup>. W semestrze zimowym 2005 r. zrezygnowała z zatrudnienia na Uniwersytecie Wrocławskim i przeszła na etat Akademii Pedagogicznej w Krakowie, pomimo początkowych sprzeciwów zarówno dyrekcji wrocławskiego Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, dziekana Wydziału Filologicznego, jak i samego rektora<sup>42</sup>.

Dnia 23 czerwca 2005 r. została mianowana na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej (od 20 listopada 2008 r. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej). Od 1 października 2010 r. została tam kierownikiem Katedry Bibliotekoznawstwa i Czytelnictwa. W tym czasie prowadziła zajęcia na studiach stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych z analizy i opracowania dokumentów, z bibliotekarstwa, a także seminaria licencjackie, magisterskie i podyplomowe. W latach 2005-2008 opiekowała się trzema doktorantami, którzy obronili rozprawy (2006 r. – dwie obrony, 2008 – jedna). W Krakowie pracowała do 30 czerwca 2013 r.<sup>43</sup>, kiedy to przeszła na emeryturę.

O uznaniu Jej kompetencji w skali ogólnopolskiej może świadczyć fakt Jej powołania w 1986 r. do składu Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych. Najpierw (do 1988 r.) pełniła tam funkcję sekretarza, a następnie jako członek uczestniczyła podczas kilku kadencji w sesjach egzaminacyjnych i przygotowywała opinie wniosków kandydackich<sup>44</sup>. Pracowała w Komisji aż do 2013 r., kiedy to minister Barbara Kudrycka rozwiązała ją przed końcem kadencji w związku z przyjęciem ustawy deregulacyjnej z dnia 13 czerwca 2013 r. Kilkakrotnie Pani Pro-

<sup>40</sup> AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 236.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 184, 188.

<sup>42</sup> Podanie o rozwiązanie stosunku pracy prof. dr hab. Marii Pidlypczak-Majerowicz było umotywowane względami osobistymi (AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 321, 326). Sprzeciwy zarówno dyrekcji IINiB oraz dziekana związane były z faktem, że odejście Pani Profesor do Krakowa „oznacza bowiem utratę minimum kadrowego, niezbędnego do prowadzenia uzupełniających studiów magisterskich” oraz dopatrywano się w tym „działania szkodliwego dla Instytutu, Wydziału Filologicznego i całego Uniwersytetu Wrocławskiego”, zob. AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 322-325.

<sup>43</sup> W latach 2005–2010 opublikowała 19 opracowań, wykonała 4 recenzje rozpraw doktorskich i 3 oceny dorobku naukowego doktorów habilitowanych ubiegających się o awans zawodowy. Te dane zostały przekazane przez Kierownika Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego mgr. Marka Glogiera za pośrednictwem pani wicedyrektor Biblioteki Głównej UP Renaty Zajęc.

<sup>44</sup> AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 252. Zob. też Dz.U.2006.155.1112.

fesor otrzymała za udział w pracy tej Komisji nagrody indywidualne Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z pewnością dorobek naukowy i dydaktyczny stanowił podstawę Jej powołania jako eksperta do Zespołu do opracowania standardów nauczania dla kierunku studiów „informacja naukowa i bibliotekoznawstwo”<sup>45</sup>.

Jest w swej aktywności niezwykle wszechstronna. Przez długi czas łączyła pracę zawodową z nauką, dydaktyczną, organizacyjną i społeczną. Obecnie na emeryturze nadal zajmuje się pracą naukową, ale przede wszystkim angażuje się w działalność środowiska bibliotekarskiego.

Jako wysoko ceniony organizator życia naukowego, uczestniczyła bądź kierowała pracami towarzystw naukowych i komisji<sup>46</sup>. Przez dwie kadencje była przewodniczącą Rady Bibliotecnej w Uniwersytecie Wrocławskim. W 1979 r. przystąpiła do Towarzystwa Przyjaciół Książki. W latach 1998-2003 kierowała Oddziałem Wrocławskim Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Pełniła różne funkcje (sekretarza, zastępcy przewodniczącego i przewodniczącego) w Komisji Bibliologii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego<sup>47</sup>. W latach 1997-1999 była zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich<sup>48</sup>, a następnie w okresie 2007-2010 uczestniczyła jako członek w jej pracach. Poświęciła się też działalności w Polsko-Białoruskiej Komisji ds. Dziedzictwa Narodowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z okazji 20. rocznicy zainicjowania Federacji FIDES, 12 września 2011 r. XVII Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych przyznało Marii Pidłypczak-Majerowicz, recenzentce biuletynu „Fides”, tytuł członka honorowego<sup>49</sup>. W 2012 r. została powołana w skład międzynarodowej Rady Naukowej czasopisma „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych”<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> Zob. Zarządzenie nr 6 Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 marca 2005 r., Dziennik Urzędowy Ministra Edukacji Narodowej i Sportu 2005, nr 2.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 250.

<sup>47</sup> AUWr., sygn. akt AU 568/4311, s. 203, 252.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 210.

<sup>49</sup> [http://www.fides.org.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=50&Itemid=57](http://www.fides.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=50&Itemid=57). Czasopismo ukazuje się od 1995 r. jako półrocznik wydawany przez Federację Bibliotek Kościelnych FIDES. „Jako organ wydawniczy Federacji zgodnie z założeniami statutowymi pełni funkcję popularyzatora informacji o jej działalności oraz zamieszcza artykuły poświęcone historycznym i aktualnym problemom bibliotek kościelnych. Początkowym zamysłem Redakcji było dostarczanie informacji niezbędnej dla unowocześnienia warsztatu pracy bibliotekarzy, związane z komputeryzacją bibliotek oraz wymianą doświadczeń w tym zakresie między bibliotekami teologicznymi, seminaryjnymi, diecezjalnymi, parafialnymi i zakonnymi. Następnie współpracą ta poszerzyła zakres działań o digitalizację zbiorów, współtworzenie biblioteki cyfrowej i opracowanie bibliografii nauk teologicznych, co znalazło odzwierciedlenie w publikowanych materiałach na łamach »Fides«”, *ibidem* [dostęp 17.01.2016].

<sup>50</sup> [http://www.fides.org.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=148&Itemid=76](http://www.fides.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=148&Itemid=76) [dostęp 17.01.2013].

Wiele do zawdzięczenia mają Pani Profesor bibliotekarze, gdyż bezinteresownie angażowała się w przygotowanie zainteresowanych pracowników wszystkich uczelni wrocławskich (a później i krakowskich<sup>51</sup>) do egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego. Organizowała seminaria, na których dyskutowano tematy związane z organizacją bibliotek, zachęcała do pisania artykułów, proponowała ich tematy, recenzowała je. W związku z tym, że trudno było znaleźć wydawcę, który w miarę szybko opublikowałby prace, zaproponowała powstanie własnego periodyku. Tak doszło do powstania serii „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia”. Następnie zaproponowała nadanie formy prawnej współpracy bibliotekarzy z różnych uczelni Wrocławia. Powołano Korporację Bibliotekarzy Wrocławskich, której dewizą jest *Opera et studio* (Staraniem i pracą). Zasadniczym celem Korporacji jest m.in. „tworzenie zintegrowanego, silnego i wpływowego środowiska wyróżniających się aktywnością, osobowością, profesjonalizmem i etyką zawodową bibliotekarzy wrocławskich”, „budowanie pozytywnego i wyrazistego wizerunku bibliotekarza”, „rozwój zawodowy i osobowościowy członków” oraz „prowadzenie działalności integrującej członków Korporacji poprzez aktywność naukową, kulturalną i towarzyską”<sup>52</sup>.

W 2009 r. obchodziła jubileusz 40-lecia pracy zawodowej. W 2013 r. otrzymała Złoty Medal za Długoletnią Służbę.

Pani Profesor dla relaksu czyta chętnie biografie oraz kryminały, zwłaszcza prawnicze, przedstawiające tok przewodu sądowego – pozwalają jej uporządkować myśli.

Natomiast o innych talentach i przymiotach Profesor Majerowicz można przeczytać więcej w części pierwszej – wspomnieniowej – niniejszej książki.

Szanownej Jubilatce – *ad multos annos!*

---

<sup>51</sup> Więcej na ten temat: Maria Stachnik, Renata M. Zając, *Maria Pidłypczak-Majerowicz w Krakowie – śladami obecności*, [w:] *Pro bibliothecarum et bibliothecariorum bono...* s. 51-58.

<sup>52</sup> <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/> [dostęp 17.01.2016].



**Małgorzata Lisiecka**

Biblioteka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

## **Bibliografia**

### **prof. Marii Pidłypczak-Majerowicz**

**1969**

*Maciej Dogiel i drukarnia pijarów w Wilnie w latach 1758-1800*, 1969, [praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. B. Kocowskiego].

**1976**

[Rec.] E.L. Niemirowskij, *Načalo Knigopečatanija na Ukraine – Ivan Fedorov*, Moskwa 1974, „Studia o Książce” 1976, R. 6, s. 188-190.

**1979**

*Nieznane Estreicherom druki bazylikańskie w zbiorach Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1979, R. 23, z. 2, s. 305-313.

**1980**

[Rec.] N.M. Pašaeva, L.N. Klimkova, *Galicko-russkaja Matica vo Lvove i ee izdatel'skaja dejatel'nost'*, [w:] *Kniga. Issledovanija i materialy. Sbornik*, t. 34, Moskwa 1977, s. 61-77, „Studia o Książce” 1980, R. 10, s. 242-246.

**1981**

*Książka w działalności zakonu bazylianów w Koronie i na Litwie*, 1981, [praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. M. Przyweckiej-Sameckiej].

**1983**

*Książka w działalności zakonu bazylianów w Koronie i na Litwie. Komunikat*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1983, seria A, t. 37, s. 9-10.

### 1986

*Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*, Wrocław 1986.

[Rec.:] K. Bobowski, *Bazylianie na kresach*, „Chrześcijanin a Współczesność” 1988, R. 6, nr 1, s. 94-96.

[Rec.:] M. Ciccarini, „Ricerche Slavistiche” 1985-1988, R. 32-35, s. 283-284.

[Rec.:] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, „Roczniki Biblioteczne” 1988, R. 32, z. 2, s. 317-323.

[Rec.:] Ū. Labyncer, „Sovetskoe Slavânovedenie” 1988, z. 3, s. 102-103.

[Rec.:] S. Zabrovarnij, „Varshavs'kih Ukrajinoznavchih Zapiski” 1989, z. 1, s. 235-240.

### 1987

*Prace Komisji Egzaminacyjnej dla bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych w świetle rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 września 1983 roku*, „Przeegląd Biblioteczny” 1987, R. 55, z. 3/4, s. 379-383.

*Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. „Historia książki śląskiej. Założenia metodologiczne – podstawy źródłowe – problematyka” zorganizowanej w dniach 23-24 października 1987 r. we Wrocławiu*, „Roczniki Biblioteczne” 1987, R. 31, z. 2, s. 359-360.

[Rec.] J. Kozłowski, *Szkice o dziejach Biblioteki Załuskich*, Wrocław 1986, „Roczniki Biblioteczne” 1987, R. 31, z. 2, s. 340-344.

[Rec.] *50 lat Biblioteki Narodowej. Warszawa 1928-1978*, red. W. Stankiewicz, Warszawa 1984, „Roczniki Biblioteczne” 1987, R. 31, z. 2, s. 322-326.

[Rec.] „*Rocznik Biblioteki Narodowej*” 1983, R. 19, „Roczniki Biblioteczne” 1987, R. 31, z. 2, s. 319-322.

[Rec.] Z. Źmigrodzki, *Racjonalizacja pracy bibliotecznej. Problemy, kierunki, metody*, Katowice 1986, „Roczniki Biblioteczne” 1987, R. 31, z. 2, s. 345-349.

### 1988

*Kulturalna działalność zakonu bazylianów w XVII i XVIII wieku na ziemiach polsko-litewsko-ruskich*, „Chrześcijanin w Świecie” 1988, R. 20, nr 8/9, s. 190-207.

*Szkoły i książki w działalności bazylianów w XVII i XVIII w.*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 187-208.

[Współprac.] K. Migoń, *Komisja Egzaminacyjna dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych przy Ministrze Edukacji Narodowej*, [w:] *Informator biblioteczny na rok 1989*, 1988, s. 30-31.

### 1989

[Rec.] „*Rocznik Biblioteki Narodowej*” 1984, R. 20, „*Roczniki Biblioteczne*” 1989, R. 33, z. 1-2, s. 300-305.

[Rec.] „*Rocznik Biblioteki Narodowej*” 1985/86, R. 21-22, „*Roczniki Biblioteczne*” 1989, R. 33, z. 1-2, s. 337-341.

### 1990

*Sprawozdanie z działalności Komisji Egzaminacyjnej dla bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych w kadencji 1984-1987*, „*Przegląd Biblioteczny*” 1990, R. 58, z. 1-2, s. 48-52.

*Stan badań nad bibliotekarstwem zakonnym na ziemiach litewskich i koronnych Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w. Komunikat*, „*Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*” 1990, seria A, t. 45, s. 89-91.

### 1991

*Biblioteki walbrzyskie w XIX wieku*, „*Roczniki Biblioteczne*” 1991, R. 35, z. 1-2, s. 177-194.

*Ryłło Maksymilian h. Wieniawa* [hasło], [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 33, z. 4, Wrocław 1991, s. 502-504.

### 1992

*Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, *Acta Universitatis Vratislaviensis*, Seria A: Bibliotekoznawstwo, t. 20, 1992.

*Sprawozdanie z Międzynarodowej Sesji Naukowej pn. „Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej”*, Kraków 7-10 listopada 1991, „*Roczniki Biblioteczne*” 1992, R. 36, z. 1-2, s. 303-305.

### 1993

*Cerkiewnosłowiańskie druki bazylikańskie w powojennych zbiorach bibliotek polskich*, [w:] *Rękopis a druk. Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej. Materiały sesji, Kraków 7-10 XI 1991*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 221-230.

*Druki cerkiewnosłowiańskie bazylianów w procesach oświaty, edukacji i umacniania religii w wiekach XVII i XVIII*, [w:] *Studia wschodnie*, red. K. Matwijowski, R. Żerelik, Wrocław 1993, s. 23-31.

*Mentalność duchowieństwa unickiego w Rzeczypospolitej w wiekach XVII i XVIII*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993.

[Rec.] A. Kłossowski, *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Zbiory i działalność*, Warszawa 1990, „Roczniki Biblioteczne” 1993, R. 37, z. 1-2, s. 215-216.

[Rec.] „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1991, R. 25, „Roczniki Biblioteczne” 1993, R. 37, z. 1-2, s. 203-206.

### 1994

*Sprawozdanie z konferencji naukowej n.t. „Bibliologia wobec wielojęzyczności” zorganizowanej w dniach 22-24 listopada 1993 r.*, „Roczniki Biblioteczne” 1994, R. 38, z. 1-2, s. 230-231.

[Współaut.] J. Andrzejewska [et al.], *Instytut Bibliotekoznawstwa – informator*, Wrocław 1994.

### 1995

*Biblioteki klasztorne prowincji koronnej zakonu bazylianów w XVIII wieku*, [w:] *Z badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*, Studia i Materiały, t. 16, Warszawa 1995, s. 21-47.

[Rada nauk.] *Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych*.

### 1996

*Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, Acta Universitatis Vratislaviensis, Seria A: Bibliotekoznawstwo, 1996, t. 20, s. 121-139.

[Rec.:] J. Flaga, „Revue d’Histoire Ecclésiastique” 1997, vol. 92, nr 1, s. 333-334.

[Rec.:] J. Pietrzkievicz, „Bibliotekarz” 1997, nr 12, s. 26-27.

*Biblioteki zakonne w ziemi grodzieńskiej w XVII-XIX w.*, [w:] *Supraskie spotkania z Naturą i Sztuką, Uroczysko 1996*, [katalog wystawy], Białystok 1996, s. 60-68.

*Biblioteki zakonne ziemi grodzieńskiej do końca XVIII w.*, [w:] *Materijaly drugich knigaznaučnych čyttannjau. Knižnaja kul’tura Reci Paspalitaj*, red. L.G.Kiruhina [et al.], Minsk 1996, s. 142-149.



*Źródła do dziejów bibliotek zakonnych w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych w Wilnie i Lwowie*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1996, seria A, t. 51, s. 19-21.

### 1997

*Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, „Bibliotekarz” 1997, nr 12, s. 30-31.

*Biblioteki kościelne biskupstwa wileńskiego*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 1997, z. 4, s. 122-137.

*Sinkiewicz Dionizy* [hasło], [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, z. 4, Warszawa–Kraków 1997, s. 547-548.

### 1998

*Polskie prawo biblioteczne po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Biblioteki naukowe, ośrodki naukowej informacji wojskowej wyższych uczelni wojskowych. Materiały na konferencję naukową organizowaną przez Bibliotekę Główną Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki w dniach 02-04. 06 1998 r.*, red. Z. Górny, Wrocław 1998, s. 167-173.

*Sławiński Augustyn* [hasło], [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, z. 4, Warszawa–Kraków 1998, s. 606-607.

### 1999

*Księgozbiory zakonne w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1999, z. 10, s. 281-294.

*Zawód – bibliotekarz*, EBIB [Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy] 1999, nr 1 [dostęp 01.12.2015].

### 2000

*Dolnośląskie biblioteki publiczne w pracach magisterskich i doktorskich wykonanych w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1965-1999. Zarys zagadnienia*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo, nr 23, 2000, s. 173-182.

*Druki cerkiewnosłowiańskie z XV-XVIII wieku w zbiorach polskich*, „Seminaria Naukowe Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A i B” 2000, nr 3, s. 7-9.

## 2001

*Kulturalna spuścizna zakonów męskich na Białorusi*, [w:] *U schyłku tysiąclecia. Księga pamiątkowa z okazji sześćdziesięciolecia urodzin Profesora Marcelgo Kosmana*, red. K. Pająk, J. Załubski, Poznań 2001, s. 211-225, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=380> [dostęp 12.12.2015].

## 2002

*Biblioteki zakonne Ziemi Grodzieńskiej do końca XVIII w.*, [w:] *Materyały drugich knižnaučyh čytannâu*, red. L.G. Kiruhina [et al.], Minsk 2002, s. 142-149.

## 2003

*Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce – zarys zagadnienia*, EBIB 2003, nr 10, <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/50/maria.php> [dostęp 01.12.2015].

[Red.] *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia*, z. 1. *Chemia*, Wrocław 2003, s. 5-7.

## 2004

*Badania proveniencyjne w zbiorach starych druków bibliotek naukowych w Polsce i na Białorusi*, [w] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004, s. 457-462, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=376> [dostęp 12.12.2015].

*Pracownia Badań Dziejów Książki i Bibliotek*, „Konspekt” 2004, nr 19, s. 124-125, <http://www.up.krakow.pl/konspekt/19/pidlyp.html> [dostęp 02.12.2015].

[Rec.] Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyryliczne z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII wieku*, Olsztyn 2003, „Acta Baltico-Slavica. Rocznik poświęcony kontaktom słowiańsko-bałtyjskim w dziedzinie historii, językoznawstwa i kultury materialnej” 2004, t. 28, s. 261-264.

[Rec.] I. Pietrkiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV i XVI w.*, Kraków 2003, „Konspekt” 2004, nr 18, s. 145, <http://www.up.krakow.pl/konspekt/18/pidlyp.html> [dostęp 02.12.2015].

## 2005

*Język ksiąg religijnych Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, [w:] *Kultura i języki Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. M.T. Lizisowa, Kraków 2005, s. 213-222.

*Literatura o państwie i prawie w księgach klasztornych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław 2005, s. 375-385, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=379> [dostęp 12.12.2015].

*Rola badań proveniencyjnych dla poznania dziejów bibliotek*, [w:] *Materijaly trecich miżnarodnych knigaznaucyeh cytannjau. Kniga Belarusi. Powjaz casou*, Minsk 16-17 verasnja 2003 g., t. 2, Minsk 2005, s. 120-129, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/plain-content?id=382> [dostęp 01.12.2015].

[Red.] *Biblioteka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1961-2005. Historia, organizacja, działalność*, Wrocław 2005.

## 2006

*Inwentarze bibliotek zakonnych w białoruskich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych w Mińsku*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2006, t. 1, s. 9-16, <http://bbc.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=12&dirids=1> [dostęp 12.12.2015].

*Izdanija na litovskom jazyke iz vasilijanskich i iezuitskich tipografij*, [w:] *Istoriceskij put' litovskoj pismennosti. Sbornik materialov konferencii Moskva 4-6.11.2004*, Vilnius 2006, s. 32-41.

*Katalogi bibliotek zakonnych na Białorusi we współczesnych zbiorach rękopiśmiennych*, [w:] *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Gwioździk, J. Malicki, Katowice 2006, s. 215-242, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=364> [dostęp 12.12.2015].

*Książka w mentalności Łemków – historia i współczesność. Zarys zagadnienia*, [w:] *Dziedzictwo polsko-ukraińskie. Studia politologiczne*, t. 2, red. S. Chazbijewicz, M. Melnyk, K. Szulborski, Olsztyn 2006, s. 387-393.

*Książki historii i polityki dotyczące w drukarniach i bibliotekach bazylianów litewskich*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. 6. *Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej*, cz.1, red. M. Kosman, Poznań 2006, s. 51-58, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=378> [dostęp 01.12.2015].

[Red.] *Komputeryzacja Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu – dziesięć lat doświadczeń*, <http://www.BibliotekaCyfrowa.pl/publication/958> [dostęp 01.12.2015].

## 2007

„*Cunceviana*” w zbiorach *ossolińskich*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia* 47. *Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*” 2007, nr 5, s. 3-11, <http://sbsp.up.krakow.pl/issue/view/57/showToc> [dostęp 11.12.2015].

*Rarytasy bibliotek białoruskich*, „Historyczne Szpargały” 2007, nr 1, <http://www.ebib.pl/2007/82/a.php?pidlypczak> [dostęp 02.12.2015].

[Rec.] J. Kołacz SJ, *Słownik języka i kultury jezuitów polskich*, Kraków 2006, „Historyczne Szpargały” 2007, nr 1, <http://www.ebib.pl/2007/82/a.php?sownik> [dostęp 02.12.2015].

## 2008

*Inwentarze bibliotek parafialnych guberni mińskiej z l. 1857-1859*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 2580. *Studia Bibliologiczne*, t. 17, 2008, s. 116-124, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=377> [dostęp 12.12.2015].

[Współaut.] B. Górna, *Jerzy Chodorowski – człowiek, bibliotekarz, naukowiec*, [w:] *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa*, red. J. Czyrek, B. Górna, Wrocław 2008, *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia* nr 7, s. 69-88, [http://www.dbc.wroc.pl/Content/2858/osobowosci\\_wroclawskiego.pdf](http://www.dbc.wroc.pl/Content/2858/osobowosci_wroclawskiego.pdf) [dostęp 12.12.2015].

## 2009

*Biblioteki bazylianów lwowskich i dawnej prowincji koronnej zakonu w XVII-XX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, t. 9, cz. 1, Kraków 2009, s. 229-237.

*Biblioteki zakonne ziemi brzeskiej w XVIII i XIX w.*, [w:] *Berascejskiâ knigazbory. Materyâly miżnarodnaj navukova-praktyčnaj kanferencyi „Berascejskiâ knigazbory. Prablemy i perspektyvy dasledavannâ”*, red. A.M. Mâsnânkina, T.S. Kaven’ka, Brest 2009, s. 376-389.

*Józefa Adama Kosińskiego „Propozycje do instrukcji kartoteki proweniencyjnej starych druków”*, [w:] *Krajobrazy przeszłości. Księga ofiarowana doktorowi Adolfowi Juzwence w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2009, s. 223-239.

*Podręcznik wychowania bazylikańskiej młodzieży zakonnej*, [w:] *Studia z dziejów wychowania i kształcenia od średniowiecza do XIX wieku*, red. J. Gwioździk, P.P. Barczyk, Mysłowice 2009, s. 208-218.

*Profesor Janusz Sowiński – lata pracy we Wrocławiu*, [w:] *Księga jubileuszowa prof. Janusza Sowińskiego*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*” 2009, nr 7, s. 10-13, <http://sbsp.up.krakow.pl/issue/view/57/showToc> [dostęp 11.12.2015].

[Rec.] A. Wejman-Sowińska, *Wiarygodność źródeł informacji w odniesieniu do homeopatii*, Łódź 2008, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia*

ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2009, nr 7, s. 275-277, <http://sbsp.up.krakow.pl/issue/view/57/showToc> [dostęp 11.12.2015].

## 2010

*Bazylianie – historycy Kościoła wschodniego*, [w:] *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym. De monasterio in ecclesia medii et recentioris aevi posito atque*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa 2010.

*Biblioteki zakonne ziemi brzeskiej w XVIII i XIX w.*, [w:] *Berascejskiâ knigazbory. Materyâly miŝnarodnaj navukova-praktyčnaj kanferencyi „Berascejskiâ knigazbory. Prablemy i perspektyvy dasledavannâ”*, Brest 30-31 kastrycznika 2008 g., red. M. Nikołajev, Brest 2010, s. 376-389.

[Rec.:] E. Danowska, „Infotezy” 2013, vol. 3, nr 1, <http://www.ujk.edu.pl/infotezy/ojs/index.php/infotezy/article/view/53/180> [dostęp 12.12.2015].

*Kratkaâ istoriâ Kodenskogo sobraniâ knig Konstancii Sapegi*, [w:] *Berascejskiâ knigazbory. Materyâly miŝnarodnaj navukova-praktyčnaj kanferencyi „Berascejskiâ knigazbory. Prablemy i perspektyvy dasledavannâ”*, Brest 2010.

*Unia brzeska w drukach bazylianskich XVII-XVIII wieku*, [w:] *Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin 2010, s. 81-94.

[Współaut.] H. Kosętko [et al.], *Kształcenie studentów dla potrzeb bibliotek publicznych w Instytucie Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych*, red. E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zajac, Warszawa 2010, s. 177-184, [http://eprints.relis.org/19036/1/kolasa\\_aktual.pdf](http://eprints.relis.org/19036/1/kolasa_aktual.pdf) [dostęp 08.12.2015].

[Współaut.] E. Novak-Witwicka, *Wrocławskie lata bibliotekarza dra Józefa Puciłowskiego*, [w:] *Historicus Polonus-Hungarus. Księga pamiątkowa ofiarowana Ojcu Józefowi Puciłowskiemu OP w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Gałuszka [et al.], Kraków 2010, s. 37-41.

[Rec.] *Między hybrydą a cyfrą*, red. J. Czyrek, B. Górna, Wrocław 2010, [http://www.dbc.wroc.pl/Content/5941/Miedzy\\_hybryda\\_a\\_cyfra.pdf](http://www.dbc.wroc.pl/Content/5941/Miedzy_hybryda_a_cyfra.pdf) [dostęp 08.12.2015].

## 2011

*Badania proveniencyjne w polsko-ukraińskich księgozbiorach*, [w:] *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. H. Kosętko, G. Wrona, G. Nieć, t. 10, Kraków 2011, s. 341-349.

- Biblioteki publiczne w regionie*, [w:] *Kształcenie bibliotekarzy na potrzeby środowisk lokalnych. Programy kształcenia uniwersyteckiego*, t. 2, red. E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zając, Warszawa 2011, s. 318-322, <http://pl.scribd.com/doc/78245339/Kszta%C5%82cenie-bilbliotekarzy-t-20#scribd> [dostęp 12.12.2015].
- Dokumentacja biblioteczna i egzemplarze ksiąg rękopiśmiennych z Biblioteki Radziwiłłów w Nieświeżu w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, t. 41, s. 89-93.
- Organizacja i zarządzanie w gminnych bibliotekach publicznych*, [w:] *Kształcenie bibliotekarzy na potrzeby środowisk lokalnych. Programy kształcenia uniwersyteckiego*, t. 2, red. E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zając, Warszawa 2011, s. 349-354, <http://pl.scribd.com/doc/78245339/Kszta%C5%82cenie-bilbliotekarzy-t-20#scribd> [dostęp 12.12.2015].
- Seminarium magisterskie. Biblioteki publiczne w regionie*, [w:] *Kształcenie bibliotekarzy na potrzeby środowisk lokalnych. Programy kształcenia uniwersyteckiego*, t. 2, red. E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zając, Warszawa 2011, s. 360-364, <http://pl.scribd.com/doc/78245339/Kszta%C5%82cenie-bilbliotekarzy-t-20#scribd> [dostęp 12.12.2015].
- [Rec. wydawn.] „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, R. 4, nr 2 (8), <http://fbc.pionier.net.pl/details/nn1kfg0> [dostęp 12.12.2015].
- [Rec.] Stanisław hrabia Tarnowski, *Domowa Kronika Dzikowska*, oprac. G. Nieć, Kraków–Rudnik 2010, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2011, nr 9, s. 278-280, <http://pbc.up.krakow.pl/Content/2851/Folia%20104-DO%20DRUKU.pdf> [dostęp 12.12.2015].
- [Współred.] S. Skórka, D. Wilk, *Służą i chronią. 65 lat Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*, Kraków 2011.

## 2012

- Książka i biblioteka bazylikańska w XVII-XVIII w. oraz wpływ kasat na stan ich zachowania i opracowania*, „Hereditas Monasteriorum” 2012, vol. 1, s. 85-97, <http://bazhum.muzhp.pl/czasopismo/274/> [dostęp 12.12.2015].
- Międzynarodowa konferencja naukowa. Księgozbiory Brzeskie. Problemy i perspektywy badań, Brześć Litewski (Białoruś), 31 V-3 VI 2012 r.*, „Hereditas Monasteriorum” 2012, vol. 1, s. 346-347, <http://bazhum.muzhp.pl/czasopismo/274/> [dostęp 12.12.2015].
- [Rec.] J. Wojciechowski, *O bibliotekach po mojemu*, Warszawa 2012, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2012, nr 4(30), s. 124-125, [http://www.sbc.org.pl/Content/66959/bn\\_4\\_2012.pdf](http://www.sbc.org.pl/Content/66959/bn_4_2012.pdf) [dostęp 12.12.2015].

[Rec. wydawn.] *Unowocześnianie organizacji i metod pracy bibliotek w świetle zmieniających się potrzeb czytelników. Ed. 2. Materiały konferencyjne, Opole 16-17 listopada 2011 r.*, red. W. Matwiejczuk, D. Szewczyk-Kłós, Opole 2012.

#### 2014

*Badania proveniencyjne w bibliotekach kościelnych*, „Fides” 2014, R. 20, nr 1, s. 3-13.

*Badanie znaków własnościowych w księgozbiorach bibliotek publicznych*, „Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze” 2014, z. 6, s. 169-176, [http://zbc.uz.zgora.pl/Content/30511/ZSB\\_nr6.pdf](http://zbc.uz.zgora.pl/Content/30511/ZSB_nr6.pdf) [dostęp 08.12.2015].

*Polska literatura bibliologiczna na temat badań proveniencyjnych w zbiorach starych druków. Zarys problemu*, [w:] Kraków–Lwów. *Biblioteki XIX i XX wieku*, red. A. Ruta, E. Wójcik, t. 13, Kraków 2014, s. 7-21.

[Rec.] R. Lepak, *Katalog druków cyrylickich XVI-XVIII wieków w zbiorach biblioteki klasztoru O.O. Bazylianów w Warszawie*, Warszawa 2013, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2013/2014, t. 7/8, s. 369-372.

#### 2015

*Cyrylickie księgi religijne w cerkwiach greckokatolickich i prawosławnych na Łemkowszczyźnie*, „Fides” 2015, R. 21, nr 1, s. 67-79.

[Rec.] A. Biały, *Szesnastowieczne oprawy z krakowskiej szkoły introligatorskiej na przykładzie kolekcji z Biblioteki Jasnogórskiej – wybrane problemy. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. prof. Leopolda Ogiermana*, [http://www.fil.us.edu.pl/dok/doktoranckie/recenzje/agnieszka\\_bialy2.pdf](http://www.fil.us.edu.pl/dok/doktoranckie/recenzje/agnieszka_bialy2.pdf) [dostęp 24.08.2016].

[Współrec. A. Kamler, D. Kuźmina] A. Chamera-Nowak, *Biblioteka, której nie ma... Andrzej Edward Koźmian i jego książki*, Warszawa 2015.

#### 2016

*Profesor Marek Bojarski i książki*, [w:] *Na styku prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Zagadnienia materialnoprawne oraz procesowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Bojarskiemu*, red. J. Sawicki, K. Łucarz, Wrocław 2016, s. 363-368.





Część I

Wspomnienia



**Marek Bojarski**

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

## **Pani Profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz – książka Jej życiową pasją**

Dla mnie to wielki zaszczyt wpisać się do książki dedykowanej Pani Profesor Marii Pidłypczak-Majerowicz. Aktywność Pani Profesor znalazła trwałe miejsce w historii akademickiego bibliotekoznawstwa, ukazując Jej wielki autorytet i zasługi na tym polu i nie tylko w lokalnym środowisku, ale w zdecydowanie szerszej skali.

Wspaniałych ludzi jest wielu, lecz spotkać ich na swojej drodze jest niezwykle trudno. Ja miałem to szczęście. Panią Profesor Marię Pidłypczak spotkałem w 1969 roku w bibliotece wydziałowej Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Nasze drogi zbiegły się właśnie na Wydziale Prawa. Po ukończeniu szkoły średniej w Przemyślu, jak często podkreślam – w Galicji, przyjechałem na studia prawnicze do Wrocławia.

Pierwsze lata życia Pani Profesor to czas szkoły podstawowej i średniej na ziemi Beskidu Sądeckiego, który wywarł niewątpliwy wpływ na jej charakter, przepojony dobrocią, pogodą ducha, spokojem i wrażliwością na piękno. Jej decyzja co do studiów, tak jak u mnie, związała Ją z Wrocławiem.

Zrządzeniem szczęśliwego losu nie podjęła po studiach pracy w bibliotece miejskiej w Ustrzykach Górnych, bo koleżanka (niech Jej będzie za to dozwolona chwała!), a bibliotekarskie środowisko w Ustrzykach Górnych nie wie, jaką straciło szansę na zdobycie pracownika z wielką pasją) namówiła Ją do pracy na Uniwersytecie Wrocławskim. Jej podanie zostało pozytywnie rozpatrzone i dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej przekazała je na Wydział Prawa i Administracji, a ówczesny dziekan Wydziału doc. dr hab. Jan Kosik wyraził zgodę na 3-miesięczny okres próbny, po którym Pani Profesor została zatrudniona na czas nieokreślony.

Tęsknota do pięknej ziemi rodzinnej dała się zaobserwować w czasie długich rozmów, jakie prowadziliśmy na dyżurach w bibliotece, oczywiście wtedy, gdy nie było wielu chętnych do skorzystania ze zbiorów biblioteki.

Tak się złożyło, że po ukończeniu studiów w 1969 roku, jako stażysta zostałem skierowany do prac pomocniczych w bibliotece wydziałowej.

Pani Profesor była odpowiedzialna za organizację pracy w bibliotece, a było to zadanie niezwykle trudne, obok bowiem dyżurów pracowników biblioteki wydziałowej

musiała uzgadniać dyżury pracy wszystkich, którzy mieli – notabene – dużo zajęć dydaktycznych. Już wtedy przy dobieraniu dogodnych dla nas godzin dyżurów można było zauważyć Jej wielką życzliwość dla nas asystentów.

Myślę, że wtedy zrodziła się przyjaźń, która trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Obok dyżurów w bibliotece wydziałowej zdecydowałem się razem z moim przyjacielem, wówczas magistrem, Stanisławem Prutisem, późniejszym Dziekanem Wydziału Prawa w Białymstoku i Wojewodą Białostockim, na dodatkowe prace, za które otrzymywaliśmy wynagrodzenie. Naszym obowiązkiem było uporządkowywanie zbiorów przedwojennych biblioteki wydziałowej i posegregowanie tych zbiorów, oddzielenie czasopism od zwartych opracowań, ułożenie ich w alfabetycznej kolejności itp. Zbiory te nie były poukładane na półkach, lecz leżały na podłodze w potwornym nieładzie i była ich olbrzymia ilość.

Najbardziej uciążliwy w tej pracy był kurz na książkach, który dawał się we znaki, gdy przekładało się te opracowania na wyznaczone miejsca. Pomimo tych warunków praca sprawiała nam przyjemność, bo był to dodatkowy zarobek do skromnej pensji asystentkiej, a najważniejsze było to, że Pani Profesor dotrzymywała nam towarzystwa, służąc pomocą w kwalifikowaniu układanych pozycji, często fizycznie pomagając, za co nie otrzymywała, w przeciwieństwie do nas, dodatkowego wynagrodzenia.

Spędzając z nami czas w piwnicach biblioteki wydziałowej, obok służenia fachową i fizyczną pomocą, Pani Profesor poruszała w rozmowach różne tematy. Dzielili się z nami swoimi przemyśleniami dotyczącymi wielu pozycji literatury polskiej i obcej, zachęcając przy tej sposobności do zapoznania się z niektórymi, które uznała za godne polecenia. Nie zapomnę Jej zachęty, bym bliżej poznał twórczość Michaiła Zaszczenki. Domyśliła się, że lubię ten typ satyrycznej literatury, jaki właśnie prezentował ów autor. Kiedy wyraziłem chęć zapoznania się z jego nowelami, już na drugi dzień Pani Profesor przyniosła dla mnie lekturę, trafiając w „dziesiątkę” moich upodobań.

Pani Profesor była na Wydziale Prawa tylko do 1972 roku, ale my, którzy pamiętamy czas naszej wspólnej pracy na Wydziale, uważamy, że Ona nigdy nas nie opuściła – zmieniła tylko miejsce pracy, lecz zawsze jest jedną z nas.

Nawet gdy odeszła jeszcze dalej, na Akademię Pedagogiczną w Krakowie – była ciągle związana z nami i biblioteką Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

Charakter Pani Profesor nigdy nie pozwolił, by zasklepiła się tylko w bieżącej pracy w bibliotece, ale mobilizował Ją, by ciągle poszerzała swoje horyzonty w pracy badawczej i organizacyjnej.

Jej przełożeni formułowali wiele pozytywnych opinii o Niej i to zarówno o Jej pracy zawodowej, jak i o pracach naukowych. Podkreślano, że prowadzi bibliotekę wzo-

rowo i to niejednokrotnie w trudnych warunkach. Pochlebne sądy nie mogą dziwić, gdy obserwowała się Jej działania z respektem. Precyzyjnie określała zakres prac, najlepszy sposób ich wykonania i – co bardzo często miało miejsce – aktywnie pomagała. Czy może być lepszy kierownik wykonywanego zadania? Nie – to Pani Profesor wyznaczała standardy wzorowego kierownika i uczynnej, bezinteresownej koleżanki. Taką Panią Profesor zapamiętałem i myślę, że jest Ona wzorem do naśladowania. W ten sposób Pani Profesor zdobyła wielu przyjaciół, a w opinii przełożonych była to podstawa do przyznania Jej wielu awansów.

Awansowała w hierarchii zawodowej. W 1972 roku złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin bibliotekarski, co pozwoliło Jej ubiegać się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego. W 1973 roku została powołana na stanowisko asystenta bibliotecznego.

W 1976 roku dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej zwrócił się do rektora o awansowanie Pani Profesor, podkreślając, że jako kierownik Biblioteki Instytutu Geologicznego włożyła duży wkład w rozwój informacji naukowej i wzorowo prowadzi bibliotekę.

Pasja badawcza zrodziła się u Niej w 1977 roku, gdy zdecydowała się podjąć studia doktoranckie w Instytucie Bibliotekoznawstwa. Promotor Jej pracy magisterskiej namówił Ją do opracowania jako dysertacji doktorskiej tematu „Książka w działalności zakonu bazylianów w Koronie i na Litwie”. Niezwykle ciekawy temat dotyczący zbadania oddziaływania kulturalnego zakonu bazylianów na wyznawców Kościoła Wschodniego spotkał się z dużym zainteresowaniem i świetnymi recenzjami w zagranicznych słowianoznawczych czasopismach naukowych.

W 1985 roku Pani Profesor awansowała w hierarchii zawodowej i została zastępcą dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1987 roku podjęła decyzję o pracy na stanowisku adiunkta w Zakładzie Bibliografii i Informacji Naukowej. W latach 1989-1990 pełniła funkcję kierownika Studium Zaocznego w Instytucie Bibliotekoznawstwa. Na tej płaszczyźnie dała się poznać jako znakomity dydaktyk o wspaniałym kontakcie z młodzieżą.

Pani Profesor nie stroniła od nakładanych na Nią obowiązków służbowych. Zawsze chętnie wykonywała powierzone Jej zadania, a w szczególności była niezastąpiona, gdy zwracano się do Niej o zastępstwo za nieobecnych kolegów. Ta cecha oraz doskonała znajomość tematyki bibliotecznego, wynikająca z Jej pasji badawczej i wykonywanej praktyki, były asumptem do powierzenia Jej obowiązków zastępcy dyrektora instytutu.

Obowiązki dydaktyczne nie przeszkadzały Jej w staraniach o grant KBN-u dotyczący bibliotek i bibliotekoznawstwa zakonnego na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku. To opracowanie stało się podstawą przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego.

Podjęcie tego tematu, opracowanie go na potrzeby kolokwium habilitacyjnego wymagało od Autorki olbrzymiego nakładu pracy, obok normalnych obowiązków służbowych – codziennej pracy na rzecz Instytutu Bibliotekoznawstwa. Wymagało czasochłonnej penetracji źródeł archiwalnych i bibliotecznych, które były rozrzucone w wielu ośrodkach zarówno w kraju, jak i za granicą.

Przyjaciele wiedzieli, że nawet tak trudny temat, jaki postanowiła opracować, był dla Niej wyzwaniem, z którym poradzi sobie i to w doskonałym stylu.

Tak też było. Potrafiła pogodzić bieżącą pracę z wyzwaniem naukowym. To była tylko kwestia czasu, by zaprezentować zakonne placówki na terenie dawnej Rzeczypospolitej, przepisy dotyczące tych zakonnych bibliotek, a najważniejsze – zawartość tych księgozbiorów i dalsze losy tych bibliotek.

Ta praca uznana jako pionierska wniosła istotny wkład w rozwój nauki polskiej. Jej ustalenia pozwoliły inaczej spojrzeć na obecność mniejszości w życiu Polski szlacheckiej.

W 2005 roku Pani Profesor została mianowana na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Od 1 października 2010 roku do 30 września 2013 pełniła funkcję kierownika Katedry Bibliotekoznawstwa i Czytelnictwa na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej.

Trudno mi się wypowiadać merytorycznie o Jej osiągnięciach naukowych, ale sam przegląd opinii o Jej pracach i osiągnięciach zawodowych przekonuje, że Pani Profesor jest uznanym autorytetem w dziedzinie, którą reprezentuje.

W recenzjach Jej prac podkreśla się, że mają one wysoki poziom naukowy, a przede wszystkim są znakomitym źródłem poznawczym, opierają się bowiem na badaniach empirycznych, które prowadziła przy opracowywaniu zapomnianych zbiorów czy trudno dostępnych. To dzięki Pani Profesor możemy dzisiaj prowadzić naukowe dyskusje w oparciu o materiał, który Ona opracowała.

Jej badania archiwalne i biblioteczne były prowadzone także w ramach międzynarodowego programu naukowego Departamentu Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury.

Spectrum Jej zainteresowań jest ogromne i w każdej sferze działalności uzyskuje uznanie środowiska – jako dydaktyk, jako opiekun naukowy studentów przy ich pracach magisterskich czy doktorskich, jako badacz i popularyzator nauki czy społecznik angażujący się w działalność środowiska bibliotekarskiego, czy wreszcie jako organizator życia naukowego. Powołanie Jej do wielu gremiów związanych z informacją naukową i bibliotekoznawstwem wskazuje, że Pani Profesor cieszy się wysokim uznaniem środowiska.

Jestem dumny, że mogę należeć do grona Jej Przyjaciół.

**Zofia Sienkiewicz**

Wydział Prawa Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

## O wspólnych latach z Marysią

Propozycja wpisania się do księgi pamiątkowej dedykowanej Pani Profesor Marii Pidłypczak-Majerowicz była dla mnie zaszczytem, ale także wyjątkową, znakomitą okazją do odświeżenia wspomnień o początkach mojej znajomości z Panią Profesor, a także o wielu następnych latach, w których zwykła koleżeńska znajomość przekształciła się w wieloletnią wspaniałą przyjaźń.

Wpisując się do księgi dedykowanej Pani Profesor i wspominając wspólną pracę na Wydziale Prawa, zdawałam sobie sprawę, że będę musiała sięgnąć pamięcią do bardzo dawnych lat. Pracę na Wydziale Prawa zaczynałyśmy w tym samym czasie: Pani Profesor Pidłypczak-Majerowicz została zatrudniona w 1969 roku na Wydziale Prawa w bibliotece wydziałowej, a ja – w tym samym roku – na stanowisku asystenta w Katedrze Prawa Karnego. Pani Profesor zajmowała się czytelnią i wypożyczalnią dla studentów i pracowników naukowych, ja zaś, jako młody początkujący wówczas pracownik naukowy, zbierałam materiały do przyszłej pracy doktorskiej. Nasze pierwsze kontakty związane były nie tyle z wypożyczaniem książek z biblioteki wydziałowej, niezbędnych do mojej pracy naukowej, ale z korzystaniem z pomocy Pani Profesor przy ich wyszukiwaniu. Ogromna ilość książek i czasopism posegregowanych na licznych regałach biblioteki oraz przepastne piwnice biblioteczne budziły we mnie wówczas respekt, ale przede wszystkim podziw dla tak młodej wówczas bibliotekarki, która szybko i bez problemów wyszukiwała rozmaite, niezbędne dla nas lektury. Zamawialiśmy bowiem nie tylko te najnowsze egzemplarze, lecz także stare archiwalne, niekiedy trochę zniszczone, które miały ogromną wartość naukową, a dla mnie swój niepowtarzalny urok.

Wśród wszystkich pracowników biblioteki wydziałowej Pani Profesor wyróżniała się wyjątkowym podejściem do studentów i pracowników naukowych. W tym czasie na Wydziale Prawa wszyscy młodzi pracownicy naukowci odbywali dyżury w czytelni bibliotecznej, w związku z tym kontakt z Panią Profesor był bardzo częsty. Pani Profesor niejednokrotnie pomagała nam w tych dyżurach, gdy trzeba było rozwiązać jakiś problem związany z udostępnieniem niektórych książek czy czasopism albo uspokajać niecierpliwych niekiedy studentów. Najwspanialsze moje wspomnienia wiążą się jednak z wypożyczalnią biblioteki. Panująca w niej atmosfera, stworzona przez Panią Profesor Marię Pidłypczak-Majerowicz, była tak przyjazna i życzliwa, że skłaniała do częstych

odwiedzin nie tylko w celu wypożyczenia książek. Można było z Panią Profesor o wszystkim porozmawiać, nie tylko o książkach. Często spotykaliśmy się tam z kolegami na rozmowach o naszej pracy naukowej, sytuacji zawodowej oraz o różnych prywatnych problemach. Pani Profesor była przyjazna i otwarta nie tylko dla starszych, wybitnych profesorów Wydziału Prawa, ale też dla młodych pracowników naukowych, niekiedy trochę zagubionych w Jej królestwie książek. Zawsze profesjonalnie przygotowana do pomocy, szybka, wesoła i zawsze uśmiechnięta – taką pamiętam Ją z czasów pracy w bibliotece Wydziału Prawa.

Niestety, praca Pani Marii Pidlypczak-Majerowicz na Wydziale Prawa nie trwała zbyt długo, już w 1972 roku złożyła podanie o przeniesienie do Biblioteki Instytutu Matematyki. Nie wnikając, jakie były powody decyzji Pani Profesor, nie ulega wątpliwości, że biblioteka naszego Wydziału straciła wyjątkowego pracownika, u którego już wówczas można było dostrzec wyjątkowe zdolności organizacyjne i dążenie do rozwoju naukowego.

Nasza przyjaźń w czasie pracy na Wydziale Prawa oraz w dalszych latach stopniowo się umacniała. Szczególnie mocno wiązały nas częste prywatne spotkania oraz długie rozmowy, jakie prowadziłyśmy w ówczesnym „mieszkaniu” Pani Profesor – dwuosobowym pokoju z dostępem do toalety i kuchni na korytarzu. Takie warunki oferował uniwersytecki Hotel Asystenta, do którego Pani Profesor dostała „przydział”. Drzwi do pokoju Pani Profesor nigdy się nie zamykały, co chwila ktoś miał jakąś sprawę, prosił o pomoc, pożyczkę lub po prostu chciał pogadać. Dla wszystkich mieszkańców było wiadome, że w tym pokoju zawsze spotka się z życzliwością i pomocą. Podziwiałam hart ducha Pani Profesor i pogodne usposobienie, które pomogło przetrwać Jej te trudne lata i nie odebrać chęci do pracy i przyszłego rozwoju naukowego.

W tamtych czasach poznałam wspaniałe umiejętności i talenty Pani Profesor. Fascynujące były dla mnie Jej rozmaite zdolności manualne, które przy wyobraźni plastycznej i pracowitości przynosiły wspaniałe, a przy tym pożyteczne w latach 80. efekty. W tragicznej sytuacji gospodarczej tamtych lat i brakach niemal wszystkich towarów i usług na rynku, rozmaite umiejętności Pani Profesor były nie do przecenienia. Pani Profesor umiała zrobić niemal wszystko, co było niezbędne w zwykłym codziennym życiu, a czego nie można było kupić lub załatwić. Gdy było potrzeba, kładła znakomicie tapety, malowała ściany i w ten sposób urządziła sama swoje nowe mieszkanie. Miałam okazje i przyjemność wspólnie pracować przez krótki czas z Panią Profesor przy moim mieszkaniu. Ona była mistrzem, a ja pomocnikiem. Trochę nas to bawiło, bo obie byłyśmy już po obronionych doktoratach. Najbardziej cenne były jednak Jej uzdolnienia w szyciu. Pani Profesor potrafiła wszystko uszyć, nie było dla Niej żadnych trudności w uszyciu zasłon, firanek, jak również sukienek czy nawet ciężkich płaszczy. Szczególną pamiątką od Pani Profesor,



którą niestety mam tylko na zdjęciach, jest uszyta dla mnie elegancka długa suknia ślubna. Cieszę się, że Pani Profesor, będąc na moim ślubie, miała okazję podziwiać swoje dzieło, a Jej mąż Profesor Alfred Majerowicz jako świadek uświetnił tę uroczystość na moim ślubie kościelnym. Odwiedzając wielokrotnie Panią Profesor w Jej nowym dużym mieszkaniu, w którym zamieszkała po ślubie, widziałam, jak wiele własnej ciężkiej pracy i inwencji wkładała w urządzenie kolejnego, już wspólnego, mieszkania. Zawsze była w sprawach gospodarczych niezwykle pracowita i godna podziwu.

Nasze kontakty w następnych latach uległy pewnej zmianie, wynikającej z jednej strony z mojego intensywnego wówczas zaangażowania w pracę naukową (m.in. w pracę habilitacyjną), a z drugiej z uwagi na ograniczony wolny czas Pani Profesor, która wówczas awansowała zawodowo (była m.in. zastępcą dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej) oraz kontynuowała pracę naukową. W tych latach nie miałyśmy dla siebie zbyt wiele wolnego czasu, częstszą formą był kontakt telefoniczny. Mimo to przez cały czas, od początku naszej znajomości na Wydziale Prawa w 1969 roku, obserwowałam i podziwiałam Jej awanse zawodowe, ale przede wszystkim konsekwentnie realizowany rozwój naukowy. Wkrótce, po odejściu z Wydziału Prawa w 1972 roku, Pani Profesor zdała egzamin bibliotekarski, co pozwalało Jej ubiegać się o stanowisko asystenta bibliotekarza, potem podjęła studia doktoranckie w Instytucie Bibliotekoznawstwa. W obronie rozprawy doktorskiej w 1982 roku miałam przyjemność uczestniczyć. Kolejnym ważnym etapem w naukowym życiu Pani Profesor było kolokwium habilitacyjne w 1996 roku oraz mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez całe następne lata śledziłam i uczestniczyłam psychicznie w kolejnych szczeblach Jej kariery zawodowej i sukcesach naukowych. Podziwiałam zawsze Panią Profesor, że tak znakomicie umiała łączyć odpowiedzialną pracę, liczne ważne funkcje administracyjne z wysoko cenionym rozwojem naukowym oraz pracą dydaktyczną. Nie było też mi obce Jej życie rodzinne, szanowałam i lubiłam Jej męża, cenionego na Uniwersytecie Wrocławskim Profesora Alfreda Majerowicza, dowcipnego i wesołego w życiu towarzyskim.

Wspominając moją wieloletnią przyjaźń z Panią Profesor, dostrzegam dziś wyraźnie, że Pani Profesor, czyli po prostu – Marysia, była dla mnie przez tyle lat Osobą, u której zawsze mogłam liczyć na psychiczne wsparcie i zrozumienie w różnych sytuacjach życiowych. Mam nadzieję, że Pani Profesor zawsze też wiedziała o mojej życzliwości i gotowości do psychicznej pomocy w Jej trudnych chwilach. Przez wiele lat dzieliliśmy i wspólnie przeżywałyśmy rozterki naukowe, problemy zawodowe i prywatne, nie brakowało też wielu radosnych chwil, gdy wspólnie cieszyliśmy się z osiągnięć naukowych. Mam nadzieję, że moje wspomnienia o Pani Profesor nie są zakończeniem, ale początkiem dalszego, innego już etapu naszej przyjaźni.



**Janina Haupa**

Uniwersytet Wrocławski

**Marta Pękalska**

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

## **Pani Profesor Maria**

Bibliotekarz, bibliolog, specjalista od historii bibliotek zakonnych, badań proveniencyjnych, autorytet i osoba aktywizująca środowisko bibliotekarskie Wrocławia... Te i prawdopodobnie wiele innych określeń zawodowych pasują do oficjalnego biogramu Drogiej Jubilatki. Jednak przy tak miłej okazji warto też przypomnieć nie tylko niepodważalne osiągnięcia zawodowe Jubilatki, lecz również Jej wyjątkową osobowość.

Wspólne lata przepracowane przez nas z Panią Profesor w Instytucie Bibliotekoznawstwa i nawiązana wówczas znajomość trwają, mimo różnorodnych utrudnień codzienności.

Próbując opisać Panią Profesor, pierwsze, co przychodzi na myśl – to dobry człowiek o wielkim sercu, dla którego ważna jest każda osoba. Takie podejście widoczne było w czasach wicedyrektury Jubilatki w Bibliotece Uniwersyteckiej w latach 1985-1986, kiedy jedną z najbardziej znaczących Jej cech była dbałość o ludzi, a szczególnie osoby starsze i emerytów. Taka też została przez nas zapamiętana z czasów pracy w Instytucie, spędzonych we wspólnym pokoju 207. Mimo wielu własnych problemów, zawsze znajdowała czas dla innych. Była otwarta na ludzi, mając jednocześnie niezwykle wobec nich wyczuć, życzliwość i chęć do pomocy – nie tylko dla nas, choć Jej wsparcia w kilku bardzo trudnych momentach nie można zapomnieć. Ale także dla całej rzeszy młodszych i starszych studentów (bo i dziennych, i zaocznych), którzy czując tę życzliwość i życiową mądrość Jubilatki, przychodzili do Niej nie tylko w sprawach bibliotekarskich, ale z wieloma, często bardzo trudnymi, życiowymi problemami. Pani Profesor nigdy nie odmawiała pomocy, choć czasem liczba chętnych do rozmowy przekraczała miarę. Dlatego chroniliśmy w różny sposób Naszą Marię przed skutkami Jej własnej dobroci.

Pani Profesor była też zawsze lojalna – wobec współpracowników w Bibliotece Uniwersyteckiej, Instytucie, swoich przyjaciół. Warto tu wspomnieć Jej starania o zachowanie spuścizny pozostałej po zmarłych profesorach – Józefie Adamie Kosińskim, z którym była zaprzyjaźniona, i Józefie Szczepańcu. Wspierała i wspiera wiele zaprzyjaźnionych osób – i tych bliskich, i tych dalekich, jak np. bibliotekarki z Biblioteki Na-

rodowej w Mińsku, do której przez wiele lat jeździła na kwerendy w związku ze swoimi badaniami nad bibliotekami klasztorów bazylianów.

Wierna była też swoim stronom rodzinnym – o „swoim” Grybowie opowiadała często i niezwykle ciepło, oczywiście najczęściej opowiadając o tamtejszych ludziach.

Z perspektywy „wspólnego pokoju” w Instytucie możemy też powiedzieć o niezwyklej gospodarności i dbałości o otoczenie Pani Profesor. Dawała nam przykład, gdy nie bacząc na stopnie i stanowiska, po remoncie sprzątała i urządziła pokój 207. Potrafiła zachęcić do tego również nie tylko nas młodszych (oprócz autorek także dr. Henryka Żeligowskiego), ale i śp. prof. Janusza Sowińskiego. Wiele ówczesnych spotkań towarzyskich, czy to w Instytucie, czy poza nim, Jubilatce w dużej mierze zawdzięczały swoją radosną i przyjazną atmosferę, do której wielu z nas chętnie wraca. Warto też przypomnieć zupełnie prywatne zainteresowanie Pani Profesor – szycie. Zdarzało się Jej opowiadać nam, amatorkom, o szyciu i wykrojach (najczęściej z „Burdy”). A wiadomo, że sama szyla dużo, nie tylko dla siebie oczywiście.

Pani Profesor zawsze była aktywna w środowisku zawodowym: jako przewodnicząca wrocławskiego oddziału PTB, nauczyciel zawodu kolejnych roczników studentów bibliotekoznawstwa czy wreszcie inspirator, przewodnik i pomocnik wielu wrocławskich (i krakowskich) bibliotekarzy, zdobywających kwalifikacje bibliotekarza dyplomowanego.

Z żalem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o Jej odejściu z wrocławskiego Instytutu. Trzeba jednak dodać, że na szczęście nie zerwały się całkowicie Jej związki zawodowe ze środowiskiem wrocławskim. I towarzyskie także.

Dlatego życząc Drogiej Jubilatce dużo zdrowia, nieustającej pogody ducha i energii do dalszej pracy naukowej, mamy nadzieję na dalszą przyjaźń.

## Staraniem i pracą

Przez swój stosunek do ludzi – otwartość, lojalność, życzliwość i chęć pomagania innym – buduje Pani Profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz swój wizerunek. Nie uważa, że szczęście przyniosą Jej wygody i przyjemności oraz unikanie podejmowania trudnych decyzji. Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymała liczne nagrody. Pod Jej kierunkiem powstało wiele wartościowych prac, ale przede wszystkim jest Ona inspiratorką licznych wspaniałych inicjatyw.

Stworzenie Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich jest m.in. takim właśnie projektem, wspieranym i motywowanym przez Panią Profesor mądrą argumentacją i przekonaniem, że zawsze warto próbować.

Nasza bardzo aktywna współpraca z Jubilatką trwa już 20 lat. Rozpoczęły ją spotkania bibliotekarzy wrocławskich uczelni na comiesięcznych „nieformalnych warsztatach”, które miały ułatwić naukę przed egzaminem państwowym na bibliotekarza dyplomowanego. Pomysłodawcą tych spotkań była prof. Maria Pidłypczak-Majerowicz, która będąc członkiem Komisji Egzaminacyjnej powoływanej przez Departament Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, chętnie dzieliła się z nami uwagami dotyczącymi wiedzy bibliotekarskiej i bibliologicznej niezbędnej do zdania z sukcesem bardzo trudnego i obszernego egzaminu. Na tych warsztatach omawialiśmy poszczególne zagadnienia, wyjaśnialiśmy problemy, dyskutowaliśmy na ciekawe tematy. Nikt nie bał się przyznać do tego, że czegoś nie wie, atmosfera bowiem tych spotkań była niezwykła. Czuło się chęć pomocy, motywacji, zrozumienia, które od inicjatorce warsztatów udzielały się wszystkim uczestnikom. Dzieliliśmy się pracą przy przygotowywaniu wyczerpujących odpowiedzi na pytania egzaminacyjne, referowaliśmy poszczególne zagadnienia, uczyliśmy się od innych i uczyliśmy innych, współpracowaliśmy. Pisaliśmy wiele artykułów, które zostawialiśmy do recenzji Pani Profesor z prośbą o korektę i rzeczowe uwagi. Poprawialiśmy zrecenzowane teksty i ponownie zostawialiśmy je na kolejnych warsztatach do przeczytania, do akceptacji.

To właśnie podczas tych spotkań prof. Maria Pidłypczak-Majerowicz zaproponowała, aby bibliotekarze wrocławskich uczelni stworzyli własne wydawnictwo, w którym będą publikowane artykuły dotyczące ich codziennej pracy. Celem nadrzędnym

była chęć pokazania dużych osiągnięć pracowników wrocławskich bibliotek naukowych, którzy w swojej codziennej pracy świetnie poradzi sobie z nowymi technologiami, nowymi przepisami i normami oraz oczekiwaniami użytkowników. Chodziło o to, by odważyć się wyjść z cienia, by pokazać pracę bibliotekarzy – bardzo żmudną, wymagającą dużych kompetencji i wytrwałości, a tak mało docenianą przez czytelników. Pomysł Pani Profesor udało się nam zrealizować. Od 2003 r. ukazuje się seria monograficzna *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*, w której opublikowano 11 numerów:

- 1) *Chemia*, red. Maria Piłypczak-Majerowicz, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Chemii, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2003;
- 2) *Biblioteki – bibliotekarze – czytelnicy*, red. Joanna Czyrek, Bożena Górna, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2005;
- 3) *Wizerunek bibliotekarza*, red. Joanna Czyrek, Bożena Górna, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2006;
- 4) *Kolekcje kartograficzne Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. Joanna Czyrek, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2007;
- 5) *Biblioteka Politechniki Wrocławskiej 1946–2006*, red. Henryk Szarski, Jadwiga Wojtczak, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2007;
- 6) *Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych*, red. Henryk Szarski, Małgorzata Kuziela, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2008;
- 7) *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa*, red. Joanna Czyrek, Bożena Górna, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2008;
- 8) *II Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych*, red. Henryk Szarski, Danuta Dudziak, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2010;
- 9) *Biblioteka Politechniki Wrocławskiej 1946–2011 – historia, działalność, organizacja*, red. Henryk Szarski, Jadwiga Wojtczak, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2011;
- 10) *III Spotkania bibliotekarzy wrocławskich*, red. Henryk Szarski, Danuta Dudziak, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2011;
- 11) *IV Wrocławskie spotkania bibliotekarzy*, red. Danuta Dudziak, Mirosław Ziółek, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2014.

Wydawanie serii było dużym sukcesem bibliotekarzy wrocławskich. Okazało się, że co roku jesteśmy w stanie przygotować kilkanaście ciekawych artykułów i znaleźć sponsorów, którzy pokryją koszty opublikowania kolejnych tomów. W roku 2007 i 2008 udało nam się nawet wydać po dwa numery tej serii. Możliwość publikowania w lokalnej serii wydawniczej przyniosła widoczne wymierne efekty nie tylko w formie integracji wrocławskiego środowiska bibliotekarskiego, ale również wytyczyła szersze perspektywy działań. Skoro potrafiliśmy się zorganizować wokół jednej inicjatywy – wydawania książ-

żek – to dlaczego nie mamy działać szerzej, wieloaspektowo i bardziej różnorodnie. Uzmysłowiła nam to prof. Maria Pidłypczak-Majerowicz. „Udało się wam stworzyć grupę zaangażowanych bibliotekarzy, którzy się lubią, cenią i chcą wspólnie pracować. Nie zmarnujcie tego. Idźcie dalej. Nadajcie tej współpracy ramy prawne” – powiedziała na jednym ze spotkań, motywując do dalszej pracy i nie pozwalając zadowolić się tym, co już osiągnęliśmy.

I tak na początku 2008 r. kilkunastu kustoszy z wrocławskich bibliotek naukowych: Politechniki, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego i Akademii Muzycznej, podjęło decyzję utworzenia stowarzyszenia – Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich (Corporation Bibliothecariorum Wratislaviensum) – i rozpoczęło pracę nad statutem organizacji. Ogłoszono też konkurs wśród bibliotekarzy na godło i dewizę stowarzyszenia. Uwieńczeniem starań była decyzja Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z 28 maja 2008 r. o wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000306895 Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich. Godłem Korporacji jest Ratusz Wrocławski umieszczony na trzech książkach i wpisany w elipsę (autorką godła jest Jadwiga Wojtczak), natomiast jej dewizą – *Opera et studio* („Pracą i staraniem”) – zaproponowana przez redaktorki materiałów wydawanych przez Korporację: Joannę Czyrek i Bożenę Górą.

Pierwsze Walne Zgromadzenie Członków odbyło się 1 lipca 2008 r. Uczestniczyło w nim 38 osób, wśród których była Pani Profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz. Na trzyletnią kadencję wybrano przedstawicieli do: Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego. Przewodniczącą Sądu Koleżeńskiego Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich została Pani Profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz i pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego. 17 lipca po raz pierwszy obradował Zarząd Korporacji, na którym to spotkaniu szczegółowo omówiono najbliższe zadania, uchwalono Regulamin Zarządu KBW oraz podzielono funkcje w Zarządzie. Ustalono też, że wytyczone cele Korporacja będzie realizować poprzez zaplanowane przedsięwzięcia, m.in. coroczne konferencje i seminaria tematyczne. Podjęto również decyzję o uruchomieniu i aktualizowaniu na bieżąco strony internetowej, pokazującej stowarzyszenie w aspekcie organizacyjnym i prezentującej jego działalność.

Od 2009 r. Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich zorganizowała siedem konferencji naukowych na następujące tematy:

- 1) Współpraca regionalna i ogólnopolska bibliotek naukowych Wrocławia,
- 2) Między hybrydą a cyfrą,
- 3) Biblioteka – edukacja – dydaktyka,
- 4) Biblioteki cyfrowe – organizacja – prawo – funkcjonowanie,
- 5) Biblioteki i bibliotekarze XXI wieku – kształcenie, oczekiwania a rzeczywistość,

- 6) Biblioteki we współczesnym systemie prawnym Polski i Unii Europejskiej,
- 7) Niematerialne zasoby bibliotek oraz udział bibliotekarzy w ich tworzeniu.

W tym roku planujemy kolejną konferencję pt. „Nowe projekty, cenne inicjatywy i ciekawe przedsięwzięcia bibliotek naukowych”, która odbędzie się w budynku Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu.

Wszystkie materiały konferencyjne prezentowane na naszych corocznych konferencjach są recenzowane przez prof. Marię Pidłypczak-Majerowicz i udostępniane online na stronie www Korporacji. Pani Profesor nie opuściła też żadnej konferencji. Jest ich dobrym duchem – dba o poziom naukowy, podpowiada ciekawe rozwiązania na przyszłość, zachęca do otwartości.

Należy też wspomnieć o piątej jubileuszowej konferencji z 2013 r., w której takcie postanowiono zorganizować dyskusję panelową, której moderatorem była prof. Maria Pidłypczak-Majerowicz, a w roli ekspertów wystąpili m.in. dyrektorzy bibliotek szkół wyższych. W gorącej dyskusji dotyczącej wizerunku bibliotekarza XXI wieku zaznaczył się liczny udział uczestników konferencji. Ożywiona wymiana poglądów dotyczyła oczekiwań pracodawców w stosunku do pracowników bibliotek oraz jakości kształcenia przyszłych bibliotekarzy.

Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich zorganizowała też wiele seminariów tematycznych pod wspólnym tytułem „Kierunek Biblioteka” adresowanych do bibliotekarzy pracujących we wrocławskich instytucjach naukowych oraz osób zainteresowanych sprawami bibliotek. Do prezentacji poszczególnych tematów zapraszani są eksperci. Z sukcesem zorganizowano następujące seminaria:

- 1) seminarium 17 lutego 2010 r. w Bibliotece Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Służb Publicznych „Asesor” na temat: „Biblioteki cyfrowe szansą dla bibliotekarzy” – prelegent: Tomasz Kalota – pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, kierownik Sekcji Digitalizacji i Mediów Cyfrowych w Pracowni Reprografii;
- 2) seminarium w kwietniu 2010 r. w Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej zatytułowane: „Biblioteka cyfrowa – warsztat i organizacja pracy” – prelegent: dr Anna Wałek z Pracowni Biblioteki Cyfrowej Politechniki Wrocławskiej;
- 3) seminarium 23 lutego 2011 r. w Bibliotece Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii na Uniwersytecie Wrocławskim zatytułowane: „Prawo autorskie w bibliotekach cyfrowych” – prelegent: Marcin Skrabka – prawnik, redaktor naczelny wydawnictwa Gaskor;
- 4) seminarium 23 maja 2013 r. w Dolnośląskim Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej we Wrocławiu pt. „Czy biblioteka naukowa ma szansę być trzecim miejscem?” – prelegent: Dorota Matysiak – kierownik Sekcji Obsługi Użytkowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu;



- 5) seminarium 21 maja 2014 r. w Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej dotyczące koncepcji powstania i działania Centrum Wiedzy – prelegent: dr Anna Wałek – dyrektor Centrum;
- 6) seminarium 23 października 2014 r. w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu dotyczące organizacji i funkcjonowania bibliotek kościelnych w Polsce – prelegent: ksiądz dr Jerzy Witczak – dyrektor Biblioteki PWT i MWSO we Wrocławiu;
- 7) seminarium 10 grudnia 2015 r. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pt. „Czy nasza żywność jest bezpieczna?” – prelegent: prof. dr hab. Maciej Adamski z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Spotkania z cyklu „Kierunek Biblioteka” często związane są ze zwiedzaniem nowych budynków bibliotecznych, które w ostatnim czasie dość licznie powstały na terenie Wrocławia. W 2016 r. planowane jest kolejne seminarium pt. „Prawo autorskie w bibliotece w świetle nowelizacji z 2015 r.”, które poprowadzi mecenas Albert Stawiszyński.

We wszystkich seminariach organizowanych przez Korporację uczestniczy prof. Maria Piótypczak-Majerowicz i bardzo często jest inicjatorem gorących dyskusji. Zachęca też do organizowania kolejnych spotkań i podpowiada ciekawe tematy oraz prezentuje interesujące osobowości i ich działalność. Proponuje otwartość i ożywione kontakty z bibliotekarzami z innych ośrodków naukowych oraz aktywnie działającymi instytucjami naukowymi, towarzystwami, stowarzyszeniami. Przestrzega przed zamykaniem się we własnym małym bibliotekarskim świecie.

To dzięki takiej koncepcji prof. Marii Piótypczak-Majerowicz Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich jest otwarta na uczestnictwo w podobnych spotkaniach organizowanych przez inne instytucje naukowe. W październiku 2011 r. Korporacja została zaproszona do udziału w konferencji „Biblioteka dla społeczeństwa informacyjnego”, zorganizowanej przez Dolnośląską Bibliotekę Pedagogiczną we Wrocławiu. Prezes Korporacji zaprezentowała na niej działalność stowarzyszenia i jego współpracę z pokrewnymi instytucjami w regionie.

W kwietniu 2014 r. w ramach XXX Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy ZO SBP w Katowicach prezes Korporacji uczestniczyła w konferencji „Kształcenie ustawiczne bibliotekarzy, czyli jak poszerzać perspektywy indywidualnego rozwoju”, która zorganizowana została przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekę Akademicką Uniwersytetu Śląskiego. Korporacja zaprezentowała na niej swoją dotychczasową działalność oraz plany na najbliższe lata, zachęcając jednocześnie do współpracy z naszym stowarzyszeniem bibliotekarzy śląskich uczelni.

Spotkania bibliotekarzy na konferencjach i seminariach tematycznych z fachowcami z konkretnych dziedzin przynoszą wymierne efekty nie tylko w formie wytyczenia

szerszych perspektyw działań i integracji środowiska bibliotekarskiego, sprzyjają również zawarciu cennych kontaktów zawodowych i poznaniu regionalnego środowiska bibliotekarzy.

Szanowna Pani Profesor,

z ogromną przyjemnością pragniemy w imieniu Korporacji oraz osób z nią współpracujących i szerokiego grona sympatyków, a także swoim własnym, serdecznie podziękować za niezwykle i odważne pomysły, mądrą motywację oraz rzeczową argumentację.

Spotkania bibliotekarzy wrocławskich uczelni na comiesięcznych „nieformalnych warsztatach”, które miały ułatwić naukę przed egzaminem państwowym na bibliotekarza dyplomowanego, i utworzenie Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich, to były trafne pomysły na aktywizację środowiska bibliotekarzy nie tylko w naszym regionie. Dziękujemy za opiekę merytoryczną nad wszystkimi projektami Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich. Dziękujemy za recenzje artykułów i za dostarczanie pomysłów do kolejnych przedsięwzięć. Dziękujemy za dobrą lekcję życia bez pompy i wyniosłości. Dziękujemy za budowanie atmosfery współpracy i współdziałania. Dziękujemy za prostolinijność, szczerłość, pogodę ducha i przykład rzetelnej pracowitości. Dziękujemy za mądrą obecność w chwilach ważnych i przy podejmowaniu istotnych decyzji. Mając wsparcie Pani Profesor, wszystko wydaje się nam łatwiejsze i prostsze. Podziwiamy i dziękujemy, że jest Pani Profesor naszym mentorem i siłą napędową dalszych działań.

Pani Profesor, jesteśmy dumni z tego, że możemy współpracować z Panią i przy Pani wsparciu oraz systematycznej mobilizacji osiągać sukcesy! Nie jest sztuką samodzielnie osiągnąć wyznaczony cel. Trwa to zwykle długo i wymaga ogromnych nakładów sił. Sztuką jest sprawić, by cel jednostki stawał się celem grupy ludzi. Realizacja zadania następuje wtedy dużo szybciej, gdyż sumują się efekty pracy wielu osób. Często też doświadczenia wielu osób i ich różnorodne umiejętności sprawiają, że osiągnięty wspólnie cel jest pełniejszy i jakościowo lepszy. Pani Profesor zawsze uważała, że wspólnie można zrobić więcej i osiągnąć wyższe cele. Dziękujemy za tę wspaniałą lekcję współpracy i współdziałania oraz zespołowego cieszenia się z sukcesów.

**Maria Stachnik**

Biblioteka Instytutu Neofilologii. Sekcja Romańska

**Renata M. Zajac**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego

## **Maria Pidłypczak-Majerowicz w Krakowie – śladami obecności**

Dr hab. Maria Pidłypczak-Majerowicz rozpoczęła swoją pracę w Krakowie 1 lutego 2004 r.<sup>1</sup> w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie<sup>2</sup>. To data, jedna z wielu, która wyznacza kolejny etap w karierze zawodowej znanego bibliologa, bibliotekoznawcy z wyboru i cenionego badacza bibliotek bazylianów, a także dydaktyka, wychowawcy akademickiego. W 2005 r., podkreślając dokonania naukowe i dydaktyczne oraz fakt, że podjęła pracę na naszej uczelni, poszerzając tym samym grono specjalistów z dziedziny bibliotekoznawstwa, decyzją Rektora AP otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego ówczesnej Akademii Pedagogicznej<sup>3</sup>.

Pani Profesor na Uniwersytecie Pedagogicznym prowadziła wykłady i ćwiczenia dla studentów stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych m.in. z przedmiotów: procesy biblioteczne, analiza i opracowanie dokumentów, bibliotekarstwo i automatyzacja bibliotek, organizacja i zarządzanie bibliotekami, nowe technologie w pracy bibliotecznej, ścieżki edukacji medialnej z elementami biblioterapii, czytelnictwo. Równocześnie opiekowała się trzema doktorantami, którzy z powodzeniem obronili swoje rozprawy. Oprócz działalności dydaktycznej zajmowała się działalnością naukową, uczestnicząc w licznych konferencjach i prowadząc badania, których efektem było opublikowanie dziewiętnastu artykułów, recenzje licznych materiałów konferencyjnych i publikowanych w czasopiśmie. Wspomagając rozwój kadry naukowej, wykonała cztery recenzje rozpraw doktorskich i trzech ocen dorobku naukowego doktorów habilitowanych ubiegających się o awans zawodowy. Równocześnie aktywnie działała w Polskim Towarzystwie Bibliologicznym, w Radzie Naukowej Zakładu Narodowego im.

---

<sup>1</sup> Akta personalne dr hab. prof. UP Marii Pidłypczak-Majerowicz, Archiwum UP, sygn. Arch. 49 4982/36.

<sup>2</sup> Maria Pidłypczak-Majerowicz, [w:] *Leksykon profesorów Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej 1946-2006*, red. J. Hampel, F. Kiryk, I. Pietrzakiewicz, Kraków, 2006, s. 435.

<sup>3</sup> Akta personalne dr hab. prof. UP Marii Pidłypczak-Majerowicz, Archiwum UP, sygn. Arch. 49 4982/36.

Ossolińskich we Wrocławiu oraz w Polsko-Białoruskiej Komisji ds. Dziedzictwa Narodowego przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Analiza aktywności dydaktycznej dr hab. M. Piđłypczak-Majerowicz wskazuje, że przedmiotem Jej zainteresowań były także zagadnienia antropologii i teorii książki, kultury literackiej, dzieje drukarstwa, bibliotek – naukowych, publicznych, zakonnych i prywatnych, księgarstwa, rynku antykwarycznego, czytelnictwa, oraz badania porównawcze. Interdyscyplinarny charakter wiedzy, zainteresowań i badań Uczzonej odzwierciedla liczba i różnorodność prac licencjackich i magisterskich powstałych w ciągu 11 lat pracy w Krakowie. Pod Jej kierunkiem powstało osiem prac licencjackich i 68 prac magisterskich. Prace obejmowały tematykę z szeroko pojętej bibliologii, bibliotekoznawstwa, czasopiśmiennictwa, a także biblioterapii.

Profesor Maria Piđłypczak-Majerowicz, niezwykle aktywna na gruncie naukowym, znalazła sposób na pogodzenie naukowej działalności z bardzo intensywną pracą edukacyjną i organizacyjną. Wypracowany, doskonalony przez lata warsztat badawczy, dogłębna znajomość pracy w bibliotece (pracownik, a później zastępcza dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu), rozległe zainteresowania oraz analityczne i krytyczne podejście do szeroko pojętego bibliotekoznawstwa jako dyscypliny obejmującej zagadnienia wielu dziedzin nauki pozwoliły na wykorzystanie zdobytych umiejętności w pracy dydaktycznej i naukowej<sup>4</sup>. Pani Profesor włączyła się aktywnie w opracowywanie i uruchamianie różnotematycznych studiów w IINiB w Krakowie, a także w rozwój kadry bibliotecznej Uniwersytetu Pedagogicznego.

Uruchomienie dwustopniowych studiów w latach 2007/2008<sup>5</sup>, opracowanie i rozszerzenie oferty kolejnych specjalizacji otwieranych dla studentów studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich i podyplomowych wzbogaciło ofertę Instytutu oraz otworzyło drogę do nowych działań naukowych i dydaktycznych. W Instytucie Maria Piđłypczak-Majerowicz aktywnie włączyła się wraz z m.in. dr hab. Barbarą Kamińską-Czubałą i dr Lidią Ippolt w rozwój nowej specjalizacji – biblioterapii. Ta ciesząca się dużym zainteresowaniem studentów specjalizacja pozwoliła na zebranie prac prezentujących stan badań i wpływ czytelnictwa oraz biblioterapii na osoby niepełnosprawne<sup>6</sup>.

W działaniach zmierzających do nieustannego podnoszenia wysokich standardów pracy naukowej i wychowawczej Pani Profesor uczestniczyła w opracowaniu programu „Kształcenie studentów dla potrzeb bibliotek publicznych w Instytucie Informacji Nauko-

---

<sup>4</sup> *Kanapa Bibliologa – wywiad z prof. Marią Piđłypczak-Majerowicz*, <https://www.youtube.com/watch?v=HF98ZR0Sfrk> [dostęp 1.03.2016].

<sup>5</sup> H. Grzywacz, A. Ruta, *Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, [w:] *Forum bibliotek Medycznych*, red. R. Źmuda, Łódź 2013, s. 125-126, <http://bg.umed.lodz.pl/images/wydawnictwa/forum/ForumNr12.pdf> [dostęp 22.04.2016].

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 138.

wej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”<sup>7</sup>. W odpowiedzi na zapotrzebowanie środowiska bibliotekarskiego w Instytucie włączono do programów kształcenia treści uwzględniające specyfikę pracy w tych placówkach, nie pomijając różnego typu bibliotek. Szczególny nacisk położono na potrzeby młodego użytkownika informacji oraz czytelnika o specjalnych potrzebach informacyjnych (np. osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami). Tak więc szeroko pojęte zagadnienia *stricto* bibliotekarskie realizowane w procesie nauczania zostały rozszerzone o automatyzację procesów bibliotecznych, organizację i zarządzanie różnego typu placówkami z uwzględnieniem przemian zachodzących w wydawaniu, rozpowszechnianiu i przechowywaniu współczesnej książki. Uwzględniono i dostosowano w programach do profilu kształcenia zagadnienia normalizacji, prawa autorskiego, strategii marketingowe. Podkreślono rolę odbywanych przez studentów corocznych praktyk w różnego typu bibliotekach, a także zwrócono uwagę na kształcenie umiejętności nawiązywania kontaktu i współpracy ze środowiskiem lokalnym. Dzięki takiemu podejściu specjalistów opracowujących strategię nauczania, położono nacisk na łączenie teorii z praktyką, co stało się podstawą kształcenia przyszłych pracowników bibliotek.

Natłok zajęć dydaktycznych i praca naukowa nie przeszkodziły Pani Profesor w działaniu na rzecz bibliotekarzy pracujących w sieci biblioteczno-informacyjnej Uniwersytetu Pedagogicznego i podjęciu dodatkowych obowiązków związanych z comiesięcznymi spotkaniami z kandydatami do zdawania egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego.

Dla większości krakowskich bibliotekarzy dyplomowanych, którzy przystąpili do egzaminu w latach 2009-2013, Maria Pidłypczak-Majerowicz jest wzorem do naśladowania, osobą niezwykle ciepłą, energiczną, kompetentną, ale także umiejącą zmobilizować do działania, wysiłku umysłowego i pokonywania własnych słabości. W drugiej połowie 2009 r. odbyło się pierwsze spotkanie bibliotekarzy sieci biblioteczno-informacyjnej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego. Jego inicjatorem był dyrektor Biblioteki Głównej dr. Stanisław Skórka, który obejmując swoje stanowisko w 2007 r., zastał jednego bibliotekarza dyplomowanego w całym systemie. Na około 60 osób zatrudnionych w bibliotekach nie było chętnych do przystąpienia do egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego. Mimo różnych możliwości doskonalenia zawodowego, np. szkoleń i seminariów w bibliotece macierzystej, praktyk zawodowych w innych bibliotekach naukowych, studiów podyplomowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, czyli permanentnego doksztalcania się bibliotekarzy, brakowało desperatów,

---

<sup>7</sup> H. Kosętko [et al.], *Kształcenie studentów dla potrzeb bibliotek publicznych w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych*, red. E. Chuchro, M. Ochmański, M. Zajac, Warszawa, 2010, s. 177-184.

którzy podjęliby się tego zadania. Dodatkowym hamulcem był fakt, że jedna jedyna odważna osoba, która samodzielnie przygotowywała się i podeszła do egzaminu, niestety nie zdała go. Wieść o tym fakcie szybko się rozeszła po uczelni i skutecznie zniechęciła wszystkich, u których zakiełkowała taka myśl.

Przypomnijmy, że wokół egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego w środowisku krakowskim krążyło wiele bardzo kontrowersyjnych opinii. Sam fakt, że w 2009 r. tylko 326 osób<sup>8</sup> w całej Polsce legitymowało się tym certyfikatem, wzbudzał obawy przed podjęciem próby zdobycia tego najwyższego stopnia zawodowego. Pani Profesor, działając wbrew utartym poglądom, jako wieloletni członek Komisji Egzaminacyjnej do Przeprowadzania Postępowania Kwalifikacyjnego dla Kandydatów na Dyplomowanego Bibliotekarza oraz Dyplomowanego Pracownika Dokumentacji i Informacji Naukowej podjęła się niełatwego zadania: pokierowania pracą zebranej grupy bibliotekarzy chętnych do obalenia stereotypowych osądów i przygotowania ich do zdawania egzaminów.

Dysponując znacznym doświadczeniem i kompetencjami, Pani Profesor w rozmowach z bibliotekarzami uwzględniła cechy psychologiczne przypisywane tej grupie zawodowej, takie jak skromność i nieśmiałość, które często wpływają na wycofanie się z kontaktów interpersonalnych i na niską samoocenę oraz niechęć do pokonywania wyzwań. Uprzedziła grono bibliotekarzy, że należy wziąć pod uwagę duży wysiłek, jaki trzeba włożyć w przygotowanie do egzaminu. Z pewnością dwa do trzech lat to okres umożliwiający opanowanie wymaganego do egzaminu materiału, przy konieczności łączenia pracy zawodowej z przyswajaniem wiedzy potrzebnej do opracowania wytyczonych zagadnień, czytaniem lektur i śledzeniem bieżących zmian w polskim bibliotekarstwie.

Jako wieloletni wykładowca akademicki z doskonałą znajomością tajników zawodu Pani Profesor wykorzystała swoją wiedzę na temat sposobu myślenia ludzi stojących przed trudnymi egzaminami. Znając obawy pojawiające się przy tego rodzaju decyzjach, odwróciła uwagę uczestników zebrania i uświadomiła wszystkim to, co w takich sytuacjach staje się najważniejsze – skupienie uwagi na poszczególnych małych zadaniach, czyli droga działania, jaką należy obrać, by osiągnąć wyznaczony długoterminowy cel. Można zaryzykować zamknięcie tego planu w schemacie:

cel → decyzja → strategia działania → egzamin.

Najważniejsza w początkowej fazie jest świadomość wyboru, czyli jasno sprecyzowany cel, jaki chcemy osiągnąć. Sformułowanie celu, jego spójność i uzasadnienie wkładu pracy przez odwołanie się do określonych systemów wartości wpływają na psychikę człowieka, a jasno określona nagroda za podjęty trud, za ukierunkowane działanie,

---

<sup>8</sup> *Opinia SBP w sprawie propozycji MNiSW dot. uchylecia art. 117 ust. Prawo o szkolnictwie wyższym*, [http://www.sbp.pl/repository/SBP/ZarządGłówny/Opinie/bibliotekarze\\_dyplomowani-opinia.pdf](http://www.sbp.pl/repository/SBP/ZarządGłówny/Opinie/bibliotekarze_dyplomowani-opinia.pdf) [dostęp 1.03.2016].

wyzwała chęć zmierzenia się z przeszkodami stojącymi na drodze do sfinalizowana wyznaczonego planu. Dodatkowym atutem motywującym do stawienia czoła wyzwaniu była zaproponowana przez Marię Pidłypczak-Majerowicz forma spotkań w grupie, a zatem możliwość rozłożenia opracowania 43 zagadnień do części ogólnozawodowej egzaminu i do części specjalistycznej na każdego z uczestników spotkań. Wszyscy zdali sobie sprawę, że taka okazja zdarza się tylko raz. Praca w grupie dała możliwość zaoszczędzenia czasu i wysiłku<sup>9</sup>.

Intencjonalność oddziaływań psychologicznych i wychowawczych na bibliotekarzy prowadzona umiejętnie przez Panią Profesor w czasie spotkań odniosła założony skutek. Zaproponowany plan działania i wyznaczenie miejsca nieformalnych zebrań w pokoju zastępcy dyrektora Biblioteki Głównej dały początek prawie czteroletniej wspólnej pracy. Sesje odbywały się raz w miesiącu, a potwierdzanie dokładnego terminu następowało w dniu poprzedzającym ustalony dzień, poprzez rozmowę telefoniczną z Panią Profesor. Wyznaczana godzina często ulegała zmianie nawet w dniu spotkania. Przyczyną takiej niepewności był fakt, że przeprowadzane były one poza godzinami pracy naszej Przewodniczki po świecie wiedzy bibliotekoznawczej.

Bardzo istotna była też zmiana polityki kadrowej wprowadzona przez dyrektora Skórkę oraz jego działania nieformalne (indywidualne rozmowy motywacyjne z potencjalnymi kandydatami), które przełożyły się na starania zmierzające do podjęcia wyzwania, jakim było dla wielu osób zdobycie tytułu bibliotekarza dyplomowanego. Rezultatem tego było zainicjowanie spotkania z Panią Profesor, która postanowiła pomóc bibliotekarzom w przygotowywaniu się do zdawania egzaminu.

Początkowe spotkania z bibliotekarzami Uniwersytetu Pedagogicznego odbywały się w pokoju Pani Profesor w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki. Nie bez znaczenia było pierwsze wrażenie, jakie Jej osoba wywarła na uczestnikach. Uśmiech, łagodny tembr głosu i optymizm emanujący z całej postaci wyzwoliły pozytywną energię we wszystkich biorących udział w zebraniu. Duże znaczenie dla bibliotekarzy miał również sposób przedstawienia korzyści wynikających z publikowania prac naukowych, udziału w konferencjach, prowadzenia zajęć ze studentami i zdania jednego egzaminu z zagadnień ogólnych oraz drugiego z wybranej specjalizacji. Pani Profesor bardzo precyzyjnie wymieniła zalety dla samych bibliotekarzy, jak i dla uczelni macierzystej, w której są zatrudnieni. I tak na pytanie: czy warto zostać bibliotekarzem dyplomowanym? – odpowiedź była tylko jedna – twierdząca. Pani Profesor uświadomiła wszystkim, że bibliotekarz dyplomowany to nie tylko bibliotekarz, ale także pracownik

---

<sup>9</sup> H. Tadeusiewicz, *Ministerialna komisja egzaminacyjna do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej*, [http://cybra.lodz.pl/Content/6393/173\\_ForumNr9.pdf](http://cybra.lodz.pl/Content/6393/173_ForumNr9.pdf) [dostęp 1.03.2016].

naukowo-dydaktyczny, mający obowiązek również pracy organizacyjnej. Z przyporządkowaniem do tej grupy wiążą się liczne przywileje: dłuższy urlop (36 dni roboczych), 36-godzinny tydzień pracy i wyższe uposażenie, czyli bodziec finansowy, który odgrywa istotną rolę w placach bibliotekarzy, bo na otrzymanie awansu czeka się latami.

Od drugiego zjazdu rozpoczęła się intensywne nauka. Zaczęto kolejno omawiać tematy z zestawu znajdującego się na stronie ministerialnej Komisji Egzaminacyjnej. Ochotnicy podejmowali się opracowywania poszczególnych zagadnień, a po ich zaprezentowaniu przed osobami biorącymi udział w zebraniach i omówieniu uwag, przesyłali tekst drogą mailową pozostałym uczestnikom.

Obowiązek przygotowania w sposób przejrzysty i skondensowany danego tematu w oparciu o lektury, najnowsze przepisy i literaturę z bibliologii i informatologii wymagał niemałego wysiłku. Dodatkowo stresujący był postawiony grupie warunek wygłoszenia referatu przed całym audytorium zebranych. Zwykle na spotkanie przychodziło około dziesięciu osób. Po prezentacji tekst był poddawany wnikliwej analizie co do wartości merytorycznej. Pani Profesor zwracała także uwagę na umiejętności oratorskie. Szczególnie przykładła wagę do zwięzłości wypowiedzi i jej szybkości. Powodem postawienia przed bibliotekarzami takich wymogów były zasady i sposób egzaminowania przez Komisję.

Wiść o zebraniach rozprzestrzeniła się pocztą pantoflową wśród krakowskich bibliotekarzy i grono uczestników powiększyło się. Brały w nich udział osoby pracujące w: bibliotekach systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu Pedagogicznego, Bibliotece Uniwersytetu Jana Pawła II, Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego, Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej, bibliotekach instytutowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych, Centrum Badawczym Bibliografii Polskiej Estreicherów, a nawet Bibliotece Politechniki Częstochowskiej. Oprócz pracy zespołowej obejmującej wykaz tematów egzaminacyjnych, o czym wspomniano już wcześniej, każda z osób starających się o tytuł bibliotekarza dyplomowanego musiała poddać się postępowaniu kwalifikacyjnemu dopuszczającemu do egzaminu, którego istotnym warunkiem było opublikowanie co najmniej dwóch tekstów w czasopiśmie lub innych wydawnictwach recenzowanych z zakresu bibliotekoznawstwa. Kolejnym wymogiem była potwierdzona certyfikatem znajomość języka obcego. Spełnienia tego ostatniego warunku adeptki na bibliotekarzy dyplomowanych musieli podjąć się samodzielnie. Natomiast przy redagowaniu artykułów recenzowanych można było ponownie liczyć na pomoc naszej Pani Profesor, Jej konstruktywne sugestie i wsparcie. Tematów do pisania prac upatrywała Pani Profesor w tym, co dzieje się w macierzystej bibliotece, w bogatych zbiorach opisywanych placówek. Zatem za podstawę tego typu pracy badawczej przyjęła łączenie wiedzy teoretycznej z szeroko rozumianą praktyką.



Bibliotekarze często przynosili artykuły z prośbą o ich ocenę i sugestie. Niepublikujący wcześniej mogli zawsze liczyć na poradę, gdzie wysłać materiały, by były recenzowane. Wszystkie czynności wynikające z podjętego przez naszą Mentorkę wolontariatu pochłaniały Jej prywatny czas. Nigdy jednak nie usłyszeliśmy odmowy, słów zniechęcenia czy zniecierpliwienia. Zawsze uśmiech, życzliwość, sformułowana indywidualnie zachęta dopingowały każdego do pracy mimo różnych przeciwności losu.

Bardzo ważnym bodźcem wskazywanym przez prof. Pidłypczk-Majerowicz było uświadomienie całej grupie, że towarzyszący tego typu działaniom stres może wpływać mobilizująco, jeżeli choć trochę nim pokierujemy. Warto przypomnieć często przez nią powtarzane stwierdzenie, że „życie jest walką”. Zatem możemy zaryzykować rozszerzenie tej myśli, że jest ono uporczywą afirmacją naszych wyborów, trwania na obranej drodze, potwierdzeniem świadomie dokonanego wyboru determinującego nasze działania. Z tej perspektywy Pani Profesor – pełna energii i motywacji do pomagania innym – jawi się nam jako uosobienie kompetencji i altruizmu. Prezentując taki sposób myślenia, swoją filozofię opiera na założeniu: chcę zrobić tak dużo dobrze, ile jestem w stanie, oraz na założeniu, że na dobro patrzymy obiektywnie, czyli tak samo ważne jest dobro moje, twoje czy anonimowego człowieka. Otwarta na drugiego człowieka, pełna życzliwości, serdeczna i bezinteresowna stara się, by pokazać, jak połączyć rozum i emocje.

Pomoc Pani Profesor obejmowała również bardziej praktyczną stronę przygotowań do egzaminu, mianowicie zgromadzenie wymaganej przez komisję dokumentacji kwalifikującej do dopuszczenia do egzaminu i właściwe jej uporządkowanie. Należało przygotować kopie dokumentów potwierdzających ukończenie studiów wyższych i podyplomowych, odbyte kursy, staże i szkolenia oraz zestawienie dotychczasowych osiągnięć organizacyjnych i dydaktycznych w bibliotece. Wymagane było także skierowanie i opinia dyrekcji biblioteki, co w wypadku bibliotekarzy Uniwersytetu Pedagogicznego nie było żadnym problemem, gdyż dyrekcja Biblioteki i władze Uczelni sprzyjały, a nawet wręcz namawiały do podjęcia tego wyzwania.

Egzaminy ustne sprawdzające stan wiedzy kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego przed Ministerialną Komisją Egzaminacyjną odbywały się dwa razy do roku: w sesji wiosennej (zwykle w czerwcu) i jesiennej (zazwyczaj w listopadzie), i składały się z dwóch części. Pierwsza polegała na zaprezentowaniu dwóch z 43 tematów ogólnych i wykazaniu się przy tym elokwencją oraz umiejętnością dyskusji. Druga – specjalistyczna, polegała na odpowiedzi na dwa pytania związane z wcześniej wybraną specjalizacją.

„Do przeczytania jest wiele lektur i artykułów, a lista zagadnień dotyka wszystkich aspektów pracy bibliotekarskiej [...]. Ważna jest, jak podpowiadają egzaminatorzy, umiejętność zdawania egzaminów, trzeba umieć mówić płynnie, logicznie i na temat.

Trzeba umieć dyskutować, gdyż padają dodatkowe wyjaśnienia i pytania w trakcie wypowiedzi, zatem refleks, bystrość umysłu i humor mile widziane<sup>10</sup>.

Do takiego właśnie zdawania przygotowywała nas Pani Profesor. Przedstawiane przed audytorium koleżanek i kolegów referaty, przerywane pytaniami specjalnie zadawanymi przez naszą Mentorkę oraz nacisk na logiczne i skondensowane formułowanie wypowiedzi i utrzymanie jej tempa, by nie zanudzać słuchaczy, w podtekście – egzaminatorów, to podstawowe ćwiczenia, którym poświęciliśmy wiele czasu. Każdy był oceniany, otrzymywał wskazówki, co należy poprawić i jak się zaprezentować. Rady i podpowiedzi naszej „przewodniczki” okazały się bezcenne. Wszyscy, którzy brali udział w spotkaniach, zdali egzaminy. Dzięki bezinteresownej pomocy i działalności Pani Profesor Biblioteka Główna wraz z bibliotekami sieci Uniwersytetu Pedagogicznego zyskała dziesięciu bibliotekarzy dyplomowanych. Za co gorąco i z całego serca dziękują wszyscy.

Dr hab. prof. UP Maria Pidłypczak-Majerowicz, będąc przez wiele lat członkiem Komisji Egzaminacyjnej do Przeprowadzania Postępowania Kwalifikacyjnego dla Kandydatów na Dyplomowanego Bibliotekarza oraz Dyplomowanego Pracownika Dokumentacji i Informacji Naukowej, otrzymała w 2011 r. nagrodę indywidualną Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbary Kudryckiej.

Niepokorna altruistka nadal działa wytrwale i dopinguje bibliotekarzy do kreatywnego myślenia i zdobywania kwalifikacji na bibliotekarza dyplomowanego mimo deregulacji zawodu<sup>11</sup>. Na przekór niesprzyjającej rzeczywistości zachęca młodych zdolnych ludzi do podnoszenia kwalifikacji, a swoim poczuciem humoru i radością życia zaraża wszystkich, którzy mają szczęście spotkać Ją na swojej drodze. Walka ze stereotypami, niemocą, trudnościami i generalnie z życiem, poparta ogromną wiedzą, ciekawością świata i drugiego człowieka, to pola działania niestrudzonej Pani Profesor.

---

<sup>10</sup> B. Bednarek-Michalska, *Nie taki diabeł straszny*, „EBIB” 2004, nr 6, <http://www.ebib.pl/2004/57/michalska.php> [dostęp 2.03.2016].

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz.U. z 2013 r., poz. 829), [http://www.ebib.pl/wp-content/uploads/2013/08/dzu13\\_829.pdf](http://www.ebib.pl/wp-content/uploads/2013/08/dzu13_829.pdf) [dostęp 2.03.2016].

## **Migawki z „nadzwyczajnej” komisji ...**

W maju 2003 roku w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stanęłam przed obliczem ważnego dla mnie gremium o niezwykle skomplikowanej nazwie: Komisja Egzaminacyjna do Przeprowadzenia Postępowania Kwalifikacyjnego dla Kandydatów na Dyplomowanego Bibliotekarza oraz Dyplomowanego Pracownika Dokumentacji i Informacji Naukowej. Maria Piótyczak-Majerowicz, naówczas doktor habilitowany nauk humanistycznych z zakresu bibliologii, znajdowała się w gronie egzaminatorów. I choć zgodnie z niepisaną zasadą nie zadawała pytań (obydwie reprezentowałyśmy nie tylko ten sam ośrodek, ale i uczelnię), to fakt, że ów egzamin przebiegł dla mnie niezwykle korzystnie, był Jej ogromną zasługą.

W składzie Komisji Maria znalazła się już w roku 1986, a zatem w momencie, gdy przystępowałam do egzaminu, zaliczała się do jej najbardziej doświadczonych członków. Komisyjnej procedurze poddawały się osoby, które wywodziły się z najrozmaitszych bibliotek, z reguły o profilu naukowym, natomiast ja wraz z koleżanką byłyśmy pracownicami uniwersyteckiego Archiwum. Trudno nie dostrzec, że tematyczny zakres problemów odnoszących się z jednej strony do bibliotek, z drugiej do archiwów, siłą rzeczy musi być w wielu obszarach odmienny, specyfika zaś składu ówczesnej Komisji (niemal wyłącznie reprezentanci bibliotekoznawstwa) mogła działać na niekorzyść kandydatów reprezentujących inną specjalność. Na nasze szczęście we Wrocławiu była Maria, która niezwykle poważnie traktowała jeden z wymogów, jej zdaniem, obowiązujących członków Komisji, a mianowicie „konsultacje z kandydatami przygotowującymi się do egzaminów”.

Konsultacje, mające charakter seminarium, rozpoczęły się co najmniej rok wcześniej. We Wrocławiu uczestniczyło w nich siedem–osiem osób, choć ze względu na stopień zaawansowania nie zawsze spotykaliśmy się w pełnym składzie. Każdorazową podstawą spotkania było samodzielnie przygotowane wystąpienie, obejmujące jeden z egzaminacyjnych problemów, a rozwinięciem merytoryczna dyskusja. Maria kładła nacisk nie tylko na zrozumienie tematu, ale też umiejętność swobodnego, komunikatywnego przedstawienia kwestii najważniejszych, zgodnie z oczekiwaniami Komisji. Podczas dyskusji ujawniały się i niuanse zagadnień, i, co ważniejsze, luki, które należało wypełnić. W ten sposób wiedza, w którą uczestnicy seminarium zostali wyposażeni, została ugrunto-

wana, czemu towarzyszyło silne przekonanie, że zostanie ona podczas finalnego spotkania z Komisją przekazana we właściwy sposób. Ten właśnie kontekst sprawił, że w drodze do Poznania mogliśmy kontemlować majową przyrodę, a w pamięci, obok egzaminacyjnych realiów, pozostały przepiękne, bujne krzewy tamaryszku ...

Egzamin, głównie z powodu bardzo dobrego merytorycznego przygotowania, pozostał w mej pamięci jako wydarzenie pełne emocji z odrobiną stresu. Komisja była wprawdzie dociekliwa, ale odpowiedzi słuchała z dużą uwagą i dostrzegalną dozą autentycznej życzliwości. Tym bardziej że w moim przypadku egzamin ograniczył się do części ogólnozawodowej, o profilu humanistycznym – z pytań szczegółowych, ze względu na posiadany doktorat i sporą listę publikacji, byłam zwolniona. W ten oto sposób, również dzięki ogromnemu merytorycznemu wkładowi ze strony Marii, w maju roku 2003 znalazłam się w gronie dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej. O jakości seminaryjnego przygotowania najlepiej świadczy zaś fakt, że obydwie wrocławskie uczestniczki egzaminu otrzymały ocenę najwyższą, co w świetle komisyjnych sprawozdań nie było zbyt często spotykane.

W momencie rozpoczęcia przygotowań egzaminacyjnych nie byłam dla Marii osobą anonimową. Stykałyśmy się, choć były to z reguły kontakty o charakterze incydentalnym, przelotnym, podczas pracy w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego (Maria pracowała tam w latach 1969-1987; ja byłam w niej zatrudniona od 1976 do 1985 roku). Nieco bliższy, w gruncie rzeczy towarzyski kontakt nawiązałyśmy podczas wspólnego wczasowego pobytu w uniwersyteckim ośrodku wypoczynkowym w Rewalu, gdzie w rodzinnym gronie miałyśmy okazję debatować o sprawach poważnych i błahych. Ten rodzaj wypoczynku, ze względu na potransformacyjną rzeczywistość, definitywnie odszedł w przeszłość, a był przecież okazją do wyjścia, nie tylko towarzyskiego, poza własne, wąskie uczelniane podwórko. Ten kontakt, choć okazjonalny, utrzymujemy po dziś dzień.

Kilka lat później, w kwietniu roku 2011, znów z inicjatywy Marii, ówczesna minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka powołała mnie na członka Komisji Egzaminacyjnej. Byłam drugą, po reprezentującej ośrodek toruński dr Henryce Duczkowskiej-Moraczewskiej w latach 2002-2011, specjalistką z zakresu archiwistyki. Odtąd, aż po likwidację tego ciała, co nastąpiło na mocy ustawy z 13 czerwca 2013 roku (weszła w życie z dniem 23 sierpnia tegoż roku), mogłam bezpośrednio obserwować funkcjonowanie tak Marii, jak i całej Komisji. Ciała, które zamknęło wprawdzie swoją historię, ale pozostawiło po sobie znaczący dorobek umożliwiający zawodowy awans sporej grupie osób.

W składzie Komisji Maria znalazła się w marcu roku 1986, sama zaś stosowny egzamin złożyła w roku 1972. Wprawdzie, jak wynika z niedawnej wypowiedzi ostatniej przewodniczącej zespołu, prof. Hanny Tadeusiewicz, początki postępowania kwalifikacyjnego w tym właśnie zakresie sięgają końca lat czterdziestych, to regulujące egzaminacyjne

zasady ministerialne rozporządzenie wydane zostało dopiero w roku 1961<sup>1</sup>. Swoją egzamin Maria zdawała wedle owych „starych” zasad, natomiast w momencie, gdy znalazła się po drugiej stronie przysłowiowej barykady, obowiązywały już wymagania nowe, wynikające z ministerialnego rozporządzenia z 19 września 1983 roku<sup>2</sup>. Najważniejszą nowością było tu wprowadzenie swoistej dwustopniowości w procesie egzaminacyjnym, poprzez przygotowanie w pierwszej pracy pisemnej (oceniali ją dwaj recenzenci), a dopiero po jej zaakceptowaniu przystąpienie do egzaminu ustnego. Na tym etapie sprawdzano stopień samodzielności pracy pisemnej oraz wiadomości obejmujące trzy szerokie zakresy tematyczne, od organizacji nauki, poprzez praktyczne problemy bibliotekoznawstwa, po zagadnienia szczegółowe, wybrane przez kandydata. Wedle jej oceny, przywołanej w oparciu o sekretarowanie Komisji, nowa formuła wydłużyła wprawdzie czas składania egzaminu, niemniej jednak pozwoliła kandydatom przede wszystkim „na spokojne przygotowanie pracy pisemnej na podstawie dostępnych źródeł i materiałów, swobodny wybór specjalizacji, skupienie się na wybranej specjalizacji – najczęściej tej samej dla egzaminu ustnego i pisemnego”. Innym, podkreślonym przez nią niebagatelnym pozytywem okazało się „rozładowanie emocji towarzyszących egzaminom składanym w poprzednich kadencjach”<sup>3</sup>, o czym doskonale wiedziała z autopsji.

Przez blisko trzydziestoletni okres, w czasie którego Maria uczestniczyła w pracach Komisji, tworzyli ją ludzie kluczowi dla bibliotekarskiego (i nie tylko) środowiska. W pierwszym składzie, w którym się znalazła, na czele Komisji stał długoletni dyrektor wrocławskiego Instytutu Bibliotekoznawstwa, prof. Krzysztof Migoń. W bardzo rozbudowanym, bo aż 25-osobowym zespole znajdowali się zaś m.in.: zastępująca K. Migonia prof. Jadwiga Kołodziejaska z warszawskiej Biblioteki Narodowej, naówczas docent Hanna Tadeusiewicz z ośrodka łódzkiego, również docent Zofia Gaca-Dąbrowska z Wrocławia, reprezentujący wrocławską Bibliotekę Uniwersytecką dr Józef Długosz (niebawem profesor Uniwersytetu Opolskiego), dr Barbara Sordylowa z Biblioteki PAN w Warszawie, dr Wanda Pindłowa z UJ czy dr hab. Jan Pirożyński z tej samej uczelni.

Zmian o charakterze organizacyjnym i personalnym przez owe niemal trzydziści lat przynależności Marii do Komisji było znacznie więcej. Przede wszystkim od jesieni 1987 roku aż do lutego roku 1989 trwała przerwa w jej działalności<sup>4</sup>. Komisję

<sup>1</sup> Dz.U. z 1969 r., nr 29, poz. 143. Zob. H. Tadeusiewicz, *Ministerialna Komisja Egzaminacyjna do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2012, R. 5, nr 1, s. 173.

<sup>2</sup> Dz.U. z 1983 r., nr 57, poz. 256.

<sup>3</sup> M. Piłtyczak-Majerowicz, *Prace Komisji Egzaminacyjnej dla bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych w świetle rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 września 1983 roku*, „Przegląd Biblioteczny” 1987, nr 3/4, s. 380.

<sup>4</sup> W. Pindłowa, *Sprawozdanie z działalności Komisji Egzaminacyjnej dla bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych w kadencji 1989–1991*, „Przegląd Biblioteczny” 1993, z. 1/2, s. 119.

reaktywowano 7 lutego 1989 roku, na jej czele zaś stanął prof. Stanisław Grzeszczuk, reprezentujący Katedrę Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UJ, a zastępowali go – prof. Radosław Cybulski z paralelnego Instytutu z UW oraz prof. Zofia Gaca-Dąbrowska z Wrocławia (sekretarzowała dr Wanda Pindlowa z UJ). Liczebnie skład nie odbiegał od tego z poprzedniej kadencji (aktualnie 26, poprzednio 25 osób), choć na liście znajdowała się zaledwie połowa z tych, którzy funkcjonowali w niej przed rokiem 1989. Znacznie istotniejsze zmiany nastąpiły w roku 1995, aczkolwiek podstawy prawne działania Komisji określiło rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 29 stycznia 1992 roku<sup>5</sup>. W pierwszym rządzie wynikały one ze znacznego ograniczenia liczebności Komisji – do 11 osób. Przewodnictwo w tym gremium objął prof. Cybulski. Zastępcami zostali prof. Tadeusiewicz oraz dr hab. Jan Sojka, natomiast sekretarzowała dr Hanna Kolendo. Do składu Komisji powrócił m.in. prof. Długosz, natomiast nowymi postaciami byli dr Artur Jazdon z UAM oraz dr Henryk Szarski z wrocławskiej Politechniki. Od roku 1999 już do końca swego istnienia Komisja w praktyce przeniosła się do Łodzi, przewodnictwo objęła bowiem prof. Tadeusiak, a funkcję sekretarza kompetentnie sprawowała nieżyjąca obecnie dr Aleksandra Wejman-Sowińska. Skład z roku 1999 z niewielkimi roszadami przetrwał w praktyce do końca istnienia Komisji. W finalnej kadencji przewodniczyła składowi prof. Tadeusiewicz, zastępowali ją prof. Elżbieta Zybert z UW i dr Szarski, sekretarzowała A. Wejman-Sowińska, a w pozostałej siódemce członków, obok Marii, znajdowali się: dr Jazdon, prof. Maria Juda z UMCS, dr Danuta Konieczna z olsztyńskiego UW-M, dr Anna Łozowska z szczecińskiego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, dr Wanda Matwiejczuk z Uniwersytetu Opolskiego oraz niżej podpisana<sup>6</sup>.

Zasadniczo prace Komisji polegały głównie na weryfikacji nie tyle nawet stanu wiedzy kandydatów, co, jak jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych podkreślała Maria, ich zawodowej dojrzałości. Nie było to, wbrew pozorom, zadanie proste, pierwsze bowiem doświadczenia z oglądu ponad 120 stosownych wniosków (a w części również wrażeń z egzaminu ustnego) prowadziły do mało budujących refleksji. Prace pisemne, ale też wypowiedzi ustne okazały się „żenująco słabe, a ogólna orientacja w problemach zawodowych własnego środowiska – bardzo mała”<sup>7</sup>. W tej sytuacji w pełni uprawniona była konstatacja, że skierowania na egzamin, dokonywane przez zwierzchnie władze kandydatów – *nota bene* z reguły zajmujących w swych placówkach stanowiska kierownicze – były nazbyt pochopne.

<sup>5</sup> Dz.U. z 1992 r., nr 15, poz. 269.

<sup>6</sup> Zob. A. Wejman-Sowińska, *Egzamin na bibliotekarza dyplomowanego i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Librorum 17, Łódź 2013, s. 257–258.

<sup>7</sup> M. Pidłypczak-Majerowicz, *Prace ...*, s. 382.

Od początku lat dziewięćdziesiątych ta niekorzystna sytuacja zaczęła stopniowo się poprawiać. Wynikało to zapewne z większego precyzowania wymagań, co przełożyło się na sporządzenie spisu problemów, najczęściej podnoszonych podczas egzaminu ustnego, jak i wykazu zalecanych lektur. Znaczący postęp można było zaobserwować zwłaszcza od jesieni 1996 roku, kiedy to materiały przygotowane przez Komisję dotarły do kandydatów. Zainteresowanie egzaminem, co godzi się podkreślić, niezmiennie utrzymywało się na wysokim poziomie, obejmując w okresie jednej komisyjnej kadencji 80-100 osób. Warto dodać, że zestaw zarówno egzaminacyjnych problemów, jak i lektur systematycznie korygowano.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych Komisja pracowała bardzo rytmicznie, odbywając podczas trzyletniej kadencji z reguły 12 spotkań, przy czym połowa z nich była połączona z sesjami egzaminacyjnymi. Istotnym novum, a zarazem swoistym znakiem czasu, było przeniesienie w kadencji 2002-2004 informacji o postanowieniach podjętych na posiedzeniach Komisji do internetowej sieci.

Komisja, zwłaszcza w okresie, gdy przewodniczyła jej prof. Tadeusiewicz, wypracowała skuteczne *modus procedendi*, choć korektom ulegały i realia prawne (w roku 2006 wymogi określiło kolejne ministerialne rozporządzenie<sup>8</sup>), i egzaminacyjne wymogi. Wnioski, napływające do Komisji, utrzymywały się na stałym, stosunkowo wysokim poziomie (około 80 na czas kadencji) – warto dodać, że w roku 2007 środowiskowa wiedza uległa istotnemu, praktycznemu wzbogaceniu, dzięki opublikowaniu swoistego „poradnika”<sup>9</sup>, przynoszącego praktyczną wiedzę na temat sposobów przygotowywania się do jakże przecież ważnego w życiu zawodowym egzaminu.

Niestety, w roku 2013 ta istotna ścieżka zawodowego awansu padła ofiarą tzw. deregulacji. Stosowny egzamin zniesiono, Komisję zaś rozwiązano. Na nic zdały się monity, by dotychczasowy stan rzeczy utrzymać, choćby ze względu na fakt, że ta właśnie awansowa perspektywa była „czynnikiem motywującym młodych ludzi do podnoszenia wiedzy zawodowej, językowej, własnej pracy badawczej”, niezwykle przecież potrzebnej, jak podkreśliła to H. Tadeusiewicz, „w nowoczesnej bibliotece naukowej nastawionej na udostępnianie informacji w sposób wysoce kompetentny”. Biblioteka – argumentowała długoletnia przewodnicząca Komisji – „musi dysponować kadrą (elitą), która potrafi odpowiedzieć na potrzeby studentów, pracowników naukowych i innych odbiorców”, a zlikwidowanie „stanowiska bibliotekarza dyplomowanego zmniejszy motywację do rozwoju zawodowego, zmniejszy prestiż zawodu bibliotekarza”<sup>10</sup>, czyniąc z owego ministerialnego „otwarcia” zawodu fikcję.

<sup>8</sup> Dz.U. z 2006 r., nr 155, poz. 1112.

<sup>9</sup> A. Śniechowska-Karpińska, „Poradnik” dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego, „Bibliotekarz” 2007, nr 11.

<sup>10</sup> H. Tadeusiewicz, *Ministerialna Komisja ...*, s. 175.

Opinia ta, co godzi się podkreślić, wyrażała nie tylko stanowisko Komisji, ale właśnie środowiska. Maria w pełni je podzielała, dając temu wyraz choćby podczas specjalistycznej wrocławskiej konferencji w listopadzie 2013 roku. „Deregulację” uznawała za posunięcie krzywdzące środowisko, jako zaś kompromisowe wyjście z sytuacji proponowała wprowadzenie w miejsce stanowiska „bibliotekarza dyplomowanego” nowe i paralelne „bibliotekarza naukowego”<sup>11</sup>.

Maria, co doskonale charakteryzuje Jej poczynania, zwłaszcza na społecznym gruncie, i tu poszukiwała kompromisu. Na ów jakże istotny „koncyliacyjny charakter”<sup>12</sup> zgodnie zwracali uwagę ci wszyscy członkowie Komisji, którzy zechcieli podzielić się ze mną swymi wrażeniami z Jej pracy. Inne, niezwykle ważne, a w pracach Komisji wręcz kluczowe, cechy to autentyczna życzliwość oraz pozytywny stosunek do kandydatów, co w naturalny sposób wzmacniało ich pewność siebie. To wszystko w połączeniu z doskonale widocznymi merytorycznymi kompetencjami sprawiało, nie tylko w moim przypadku, że wrażenia, wyniesione z owej „nadzwyczajnej” komisji, wpisują się na trwałe w strony mej pamięci...

---

<sup>11</sup> E. Czerniejewska, M. Dubiński, *V Konferencja Naukowa „Biblioteki i bibliotekarze XXI wieku – kształcenie, oczekiwania a rzeczywistość”*. (Wrocław, 29 XI 2013 r.), „Forum Bibliotek Medycznych” 2014, R. 7, nr 1 (13). Zob. także blog Stefana Kubowa, <http://stefankubow.blogspot.com/2013/11/biblioteki-i-bibliotekarze-xxi-wieku.html> [dostęp 20.06.2016].

<sup>12</sup> Jest to opinia sformułowana w rozmowie ze mną przez dr Henrykę Duczkowską-Moraczewską z ośrodka toruńskiego.



## **Pani prof. dr hab. Maria Pidłypczak- Majerowicz w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu**

Pierwszy mój bliższy kontakt z panią prof. dr hab. Marią Pidłypczak-Majerowicz miał miejsce w 2008 roku. Wtedy to prezes Korporacji Bibliotek Wrocławskich pani Ewa Grabarska zwróciła się do Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu o podjęcie wspólnych działań na rzecz publikacji 7. tomu serii *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*.

Wydawnictwo miało być poświęcone wrocławskim bibliotekarzom, osobom wybitnym, których działalność zawodowa kształtowała rozwój bibliotek w naszym mieście.

Przedsięwzięcie powiodło się, udało się uzyskać akceptację Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego dla jego sfinansowania i kolejny tom *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa* pod redakcją Joanny Czyrek i Bożeny Górnej został wydany.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu, nie ma statusu biblioteki naukowej, czułam więc wielką satysfakcję, że dostrzeżono działalność naszej placówki i zaproszono nas do projektu.

Mieliśmy i mamy swoich wybitnych bibliotekarzy, których pracę warto było spopularyzować. Był to czas ważny nie tylko dla naszej biblioteki, ale całej wojewódzkiej sieci bibliotek pedagogicznych. Realizowaliśmy wtedy wojewódzki projekt komputeryzacji bibliotek pedagogicznych w systemie Aleph. Dzięki dalekowzrocznej wizji ówczesnego dyrektora Wydziału Edukacji i Nauki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego pana Zenona Tagowskiego działania sieci tych bibliotek w oparciu o nowe technologie, byliśmy pierwszym województwem, w którym wdrożono kompleksowe rozwiązanie regionalne.

W publikacji pokazano wkład pracy w realizację tego przedsięwzięcia dwóch naszych pracowników.

Pani profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz pełniła funkcję recenzenta naukowego wydawnictwa. Czułam wielki respekt dla Jej fachowości, toteż odetchnęłam z wielką ulgą, kiedy artykuły zostały przyjęte do druku przez taki autorytet w świecie bibliotekarskim.

W roku 2009 Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich zaprosiła naszą placówkę do współpracy przy organizacji konferencji, która miała być platformą dla dyskusji, wymiany myśli i doświadczeń wrocławskiego środowiska bibliotekarzy. Pracownicy podjęli to wyzwanie z ogromną przyjemnością i satysfakcją.

W dniu 20 listopada odbyła się w naszej siedzibie pierwsza konferencja „Współpraca regionalna i ogólnopolska bibliotek naukowych Wrocławia”. Referaty recenzowała pani profesor Maria Piótypczak-Majerowicz.

Zaproponowaliśmy dwa wystąpienia, których treść spotkała się z Jej akceptacją. Drobne sugestie, jakie otrzymaliśmy do swoich tekstów, zrodziły wrażenie, że recenzent jest osobą niezwykle przychylną.

Podczas tej konferencji po raz pierwszy miałam osobisty kontakt z Panią Profesor. Rozmawialiśmy wtedy o przebiegu spotkania, jego uczestnikach i o tym, co mieli do powiedzenia.

Pani Profesor oczarowała mnie swoją osobowością. Ogromnie przyjaznym stosunkiem do ludzi, empatią, którą wyczuwało się w każdym jej słowie i spojrzeniu, wielką tolerancją dla różnych stanowisk i głęboką wiedzą, w jak odmiennych warunkach funkcjonują biblioteki w naszym kraju.

To ośmieliło pracowników bibliotek pedagogicznych z Dolnego Śląska, by podczas kolejnych konferencji pokazywać swoją działalność na dużym forum zawodowym.

Widząc otwartość Pani Profesor na szerokie spektrum działań bibliotek i czując wsparcie dla prezentacji dokonań bibliotek funkcjonujących w odmiennych systemach organizacyjnych i innych systemach finansowania, podczas kolejnych wspólnie organizowanych konferencji pokazywaliśmy pracę bibliotek pedagogicznych.

Sukces pierwszej konferencji zmobilizował organizatorów do kontynuowania przedsięwzięcia. Konferencje organizowane przez Konfederację Bibliotekarzy Wrocławskich przy współdziałaniu Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu odbywały się już w każdym kolejnym roku. Prezentowane referaty zawsze recenzowała prof. dr hab. Maria Piótypczak-Majerowicz.

Sieć bibliotek pedagogicznych w naszym województwie jest bardzo zróżnicowana w zakresie wielkości placówek. Ale aura wokół Pani Profesor, jako osoby otwartej na prezentowanie przez biblioteki wielorakich inwencji i różnorodność przedsięwzięć, spowodowała, że ośmieliły się je pokazywać nawet niewielkie biblioteki funkcjonujące w miastach powiatowych.

Serdecznie dziękuję Pani Profesor za słowa uznania dla działań bibliotek pedagogicznych na Dolnym Śląsku, jakie wielokrotnie słyszeliśmy podczas Jej wystąpień podsumowujących konferencje. Wsparcie takiego autorytetu na pewno mobilizuje do nieustającego wysiłku, by nie sprzeniewierzyć się wyrazom uznania.

Część II

Artykuły



## **Wkład dr Aleksandry Mendykowej w rozwój zaocznych studiów bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim**

Całe zawodowe życie Aleksandry Mendykowej (ur. 25 lutego 1926 r., zm. 9 września 2000 r.) związane było ze Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, od pierwszych dni jego istnienia. Powołane do życia zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 marca 1956 r. (Dz. Urz. Min. Szk. Wyż. Nr 4, poz. 14), było wówczas jedyną tego rodzaju instytucją w Polsce realizującą eksperymentalną, zaoczną, formę kształcenia. Istniejące wcześniej studia bibliotekoznawstwa w Łodzi i Warszawie były niewystarczające oraz były to studia stacjonarne.

Brak wypracowanej formy organizacyjnej stwarzał wiele problemów, jednak stopniowo pokonywano wszystkie trudności. Na organizatora oraz kierownika tej placówki powołano jej inicjatora, historyka z wykształcenia i zamiłowania, twórcę i dyrektora naukowych bibliotek Wrocławia, twórcę i redaktora czasopism historycznych i bibliotekoznawczych, Antoniego Knota. Do pracy dydaktycznej zaprosił on pracowników Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, której był dyrektorem, historyków i filologów, którzy posiadali przygotowanie pedagogiczne oraz dorobek naukowy, także bibliotekoznawczy. Mieli oni prowadzić zajęcia w oparciu o – wydzielone wówczas – zbiory bibliologiczne oraz bogate zbiory specjalne. Do prowadzenia prac administracyjnych, jeszcze na etat Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, zatrudnił od 1 kwietnia 1956 r. Aleksandrę Mendykową, która 1 września tego samego roku przeszła do Studium, w momencie gdy otrzymało ono etat administracyjny. Sekretariat Studium początkowo mieścił się w gmachu Biblioteki, przy ul. Szajnochy 7/9, a od 1958 r., gdy zakończono odbudowę budynku, przy ul. Św. Jadwigi 3/4, jako jednostka samodzielna.

W czerwcu 1956 r. przeprowadzono pierwszą rekrutację na studia. Do egzaminu przystąpiło 150 osób z całego kraju. Spośród nich przyjęto 86, a po odwołaniach zwiększono liczbę do 89. Wśród przyjętych była Aleksandra Mendykowa, która przez cały okres studiów prowadziła jednocześnie sekretariat. W marcu 1962 r. (na początku studia trwały 6 lat) obroniła pracę magisterską, a 24 marca tegoż roku była wśród 11 osób, którym uroczyście wręczono pierwsze dyplomy. Jej rozprawa magisterska, dotycząca

historii drukarstwa w Legnicy, została wysoko oceniona i w następnym roku ukazała się drukiem w „Rocznikach Bibliotecznych”. Studia pozwoliły jej dokładnie poznać zarówno wszelkie problemy związane z programem i jego realizacją, jak również kłopoty naukowe i bytowe studentów.

Mając szeroką wiedzę teoretyczną i praktyczną, Aleksandra Mendykowi stawała się stopniowo najlepszym znawcą wszystkich problemów studiów zaocznych, przejmowała coraz więcej obowiązków, nie tylko administracyjnych, szczególnie gdy od roku akademickiego 1964/1965 zaczęła pełnić funkcję kierownika Studium. Z biegiem lat podejmowała starania o zapewnienie środków finansowych, lepsze warunki lokalowe, podjęła się opracowania regulaminu studiów, a w oparciu o zalecenia ministerstwa, do którego odwoływała się, gdy uważała, że zalecenia są złe, planu i programu studiów. Ustalała terminarz i harmonogram zajęć, wypracowując formę dostosowaną do potrzeb i możliwości studentów pracujących, która przetrwała przez wiele lat.

Corocznie przeprowadzała rekrutację na studia, utrzymując żywy kontakt z zakładami pracy, które kierowały kandydatów. A przez wiele lat zainteresowanie studiami było bardzo duże i liczba kandydatów wynosiła ok. 150. Limit przyjęć ustalony na 50 osób był często przekraczany, dlatego w roku akademickim 1968/1969 wzrósł do 70. Spadek zainteresowania nastąpił dopiero w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy powstały nowe ośrodki kształcenia, a przyjęcia spadły do 35–40 osób. Zrozumiałe jest, że duże zainteresowanie studiami powodowało wzrost zakresu obowiązków Aleksandry Mendykowej, która mimo to doskonale orientowała się we wszystkich zagadnieniach związanych z programem, dydaktyką i administracją.

Program studiów przewidywał wykłady wprowadzające w naukową problematykę, ćwiczenia uczące metodyki pracy, seminaria wdrażające do samodzielności oraz prace kontrolne. Wymagało to od studentów dużego nakładu pracy. Pragnąc im ułatwić naukę, Aleksandra Mendykowa zorganizowała doraźną pomoc w formie szerokich konsultacji. Zaslugą Antoniego Knota, a potem Aleksandry Mendykowej, było pozyskanie do współpracy obok pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, także wykładowców z innych Katedr Uniwersytetu (rocznie 2–13), z innych bibliotek Wrocławia (rocznie 3–8), a nawet z Warszawy.

Pracę dydaktyczną Aleksandra Mendykowa rozpoczęła w 1963 r., prowadząc zajęcia z historii książki i bibliografii, a po obronie doktorskiej w 1972 r. – także seminaria magisterskie. Do 1987 r. pod jej opieką 86 studentów obroniło prace magisterskie. Tematyka ich dotyczyła historii drukarstwa, księgarstwa, wydawnictw, repertuaru wydawniczego, badań popularności pisarzy oraz bibliografii.

Studentom od początku brakowało podręczników i skryptów. Bardzo szybko przystąpiono do opracowania przewodników metodycznych z poszczególnych przed-

miotów, skryptów z przedmiotów kierunkowych wykładanych na pierwszych latach studiów oraz powielania materiałów pomocniczych tłumaczonych z obcych języków, służących do nauki różnych przedmiotów. Były one dostarczane studentom bezpłatnie lub za niewielką opłatą. Do pisania skryptów i przewodników Aleksandra Mendykowi potrafiła zachęcić wielu pracowników Katedry, a potem Instytutu Bibliotekoznawstwa oraz Biblioteki Uniwersyteckiej. Autorami pierwszych skryptów byli m.in.: Marta Burbianka do bibliografii, Karol Głombiowski i Helena Szwejkowska do historii książki i bibliotek, Bronisław Kocowski do bibliotekoznawstwa, Maria Walentynowicz do czytelnictwa. Sama Aleksandra Mendykowa od 1974 r. wydawała, często wznawiany, *Przewodnik metodyczny do nauki bibliografii*, obejmujący program, lektury i prace kontrolne, oraz *Informator dla Studentów Zaocznego Studium Bibliotekoznawstwa*, od 1976 r. zaopatrzony w roczną wkładkę. Szczególnie dużym zainteresowaniem wśród studentów cieszył się *Informator*, zawierał bowiem wiele istotnych wiadomości i był poszukiwany przez nich nawet wówczas, gdy głównie z powodów finansowych przestał ukazywać się na bieżąco. Na około 30 stronach zawierał szereg informacji dotyczących władz uczelni i trybu załatwiania spraw, praw i obowiązków studentów, ważniejszych przepisów regulaminu, organizacji procesu dydaktycznego, wykazu zajęć dydaktycznych i rygorów zaliczeniowych oraz terminarz zajęć. Ponadto można w nim było znaleźć wykaz pracowników, a we wstępie dzieje Studium. Późniejsze roczne wkładki zawierały jedynie wykazy zajęć i pracowników dydaktycznych oraz terminarz sesji.

Praca w Studium Aleksandry Mendykowej nie ograniczała się jedynie do problemów związanych z programem studiów czy dydaktyką, lecz dotyczyła całości życia studenckiego, gdyż – jak powiedziała jedna z absolwentek – było to „matkowanie”. Otaczała studentów serdeczną opieką, okazując im wiele życzliwości. Zabiegała ciągle o bazę noclegową dla nich, m.in. występując w 1969 r. z wnioskiem o budowę środowiskowego hotelu dla studentów zaocznych na 800 miejsc, z salami do nauki. Pomagała wielu osobom w trudnych chwilach, wypadkach losowych. Szczególną opieką otaczała osoby chore, mające różnorodne problemy. Była nie tylko opiekuńcza, ale również wymagająca. Wdrażała do systematycznej, dobrze zorganizowanej i wytrwałej pracy. Mimo stawianych im wymagań studenci potrafili docenić jej dobre serce i zawsze otaczali ją wielką życzliwością. Aleksandra Mendykowa utrzymywała również kontakty z absolwentami i przez wiele lat była inicjatorką i współorganizatorką licznych zjazdów absolwentów z okazji kolejnych jubileuszy Studium.

Za swoją działalność otrzymała się w 1976 r. Złoty Krzyż Zasługi, w 1983 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, wiele nagród za pracę dydaktyczną, m.in. w 1982 r. nagrodę ministra, oraz nagród rektorskich.

Doktor Aleksandra Mendykowa na trwałe wpisała się w dzieje Katedry, a potem Instytutu Bibliotekoznawstwa, zwłaszcza w rozwój formy zaocznego kształcenia bibliotekarzy, które przez wiele lat realizowało wiele z jej rozwiązań organizacyjnych. Pozostawiła również trwały ślad w sercach absolwentów, którym okazywała wyjątkową pomoc i opiekę.

Po przejściu na emeryturę Aleksandry Mendykowej, obowiązki kierownika Zaocznego Studiów Bibliotekoznawstwa przejęła od 1 października 1987 r. Anna Aleksiewicz. Pełniła je do 31 grudnia 2006 r., czyli do przejścia na emeryturę. Jedyne przez dwa semestry, od 16 lutego 1989 r., kiedy otrzymała roczny urlop naukowy, zastępowała ją Maria Pidłypczak-Majerowicz. Wprowadziła ona wiele rozwiązań organizacyjnych, które porządkowały niektóre czynności. Nie było to jedyne zastępstwo, gdyż w roku akademickim 1998/1999, kiedy Maria Pidłypczak-Majerowicz otrzymała urlop, Anna Aleksiewicz zastępowała ją w funkcji kierownika Zakładu Bibliotekoznawstwa. Pomimo urlopu Maria Pidłypczak-Majerowicz czuwała nad całością spraw i często przekazywała karteczki z informacjami, jak postępować i co prezentować na ogólnych zebraniach Instytutu.

Pracownicy Instytutu nie zapomnieli o swojej zmarłej 9 września 2000 r. koleżance i w dniu 30 stycznia 2001 r. odbyło się posiedzenie Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, którym kierowała wówczas Maria Pidłypczak-Majerowicz, w całości poświęcone osobie dr Aleksandry Mendykowej, jej działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Główny referat wygłosił prof. Krzysztof Migoń.



# Kształcenie kompetencji informacyjnych w przestrzeni wirtualnej na przykładzie Second Life

Lawinowy rozwój technologii cyfrowych i komunikacyjnych powoduje, że do poruszania się w narastającym szumie informacyjnym niezbędne jest posiadanie odpowiednich kompetencji informacyjnych (*information literacy* – IL), szeroko rozumianych jako umiejętności efektywnego wyszukiwania i wykorzystywania informacji w realizacji przyjętych zadań i celów. Termin *information literacy* swoją genezą sięga lat siedemdziesiątych XX wieku, ale to w XXI wieku, wraz z rozwojem społeczeństwa informacyjnego, urasta do roli kluczowej kompetencji. Pomimo ogromnego bogactwa literatury na ten temat, IL nie posiada jednej uniwersalnej definicji. Uporządkowania terminów w literaturze anglojęzycznej dokonał Albert K. Boekhorst<sup>1</sup>. Na gruncie polskim tematyka IL podejmowana była m.in. przez Barbarę Torlińską<sup>2</sup>, Lidię Derfert-Wolf<sup>3</sup>, Hannę Batorowską<sup>4</sup>, Ewę Jadwigę Kurkowską<sup>5</sup> i Katarzynę Borawską-Kalbarczyk<sup>6</sup>. Hanna Batorowska uznaje IL za jeden z elementów kultury informacyjnej, zespół kompetencji informacyjnych, koniecznych do racjonalnego, zgodnego z zasadami etyki, zarządzania informacją i wiedzą, które stanowią podstawę wykształcenia „ludzi twórczych”, umiejących dostosować się do zmieniającego się środowiska społecznego<sup>7</sup>.

Kompetencje informacyjne stają się wyzwaniem dla współczesnej edukacji, która musi sprostać wymaganiom nowego pokolenia nazwanego już w 2001 r. przez Marca Prensky'ego „cyfrowymi tubylcami”, ponieważ komputery, poczta elektroniczna, tele-

---

<sup>1</sup> A.K. Boekhorst, *Becoming information literate in the Netherlands*, „Library Review” 2003, t. 52(7), s. 299, <http://search.proquest.com/docview/218334622?pq-origsite=summon> [dostęp 21.03.2016].

<sup>2</sup> B. Torlińska, *Alfabetyzm społeczeństwa wiedzy a kompetencje informacyjne*, [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa*, Poznań 2004.

<sup>3</sup> L. Derfert-Wolf, *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*, „Biuletyn EBIB” 2005, nr 1, <http://www.ebib.pl/2005/62/derfert.php> [dostęp 23.03.2016].

<sup>4</sup> H. Batorowska, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej*, Warszawa 2013.

<sup>5</sup> E.J. Kurkowska, *Edukacja informacyjna w bibliotekach*, Warszawa 2012.

<sup>6</sup> K. Borawska-Kalbarczyk, *Kompetencje informacyjne uczniów w perspektywie zmian szkolnego środowiska uczenia się*, Warszawa 2015.

<sup>7</sup> H. Batorowska, *op. cit.*, s. 45.

fony komórkowe, komunikatory internetowe i inne gadżety stanowią nieodłączną część ich życia<sup>8</sup>. Wpływ cyfrowych technologii na rozwój umysłowy młodych ludzi jest przedmiotem licznych badań naukowych. Wyłaniający się z przeprowadzonych analiz obraz pokazuje dwa nurty. Pierwszy z nich, zdecydowanie dominujący, lokuje się w duchu zagrożeń, drugi natomiast wskazuje nie tylko na zagrożenia, ale i korzyści wynikające z rozsądnego korzystania przez młodych ludzi z bogactwa oferowanego przez nowoczesne technologie. Dają one szansę na nawiązanie dialogu z pokoleniem wzrastającym w świecie mobilnego internetu i smartfona. Oznacza to odrzucenie tradycyjnego modelu uczenia opartego na dozowaniu statycznych, jednostkowych informacji, na rzecz aktywnego włączenia uczniów w tworzenie nowych treści. Wpisuje się to w konstruktywistyczną teorię uczenia się, według której proces ten nie polega na transmisji informacji i wsparciu procesu przetwarzania informacji, ale jest oparty na budowaniu wiedzy związanej z indywidualnymi doświadczeniami uczącego się i ich interpretacji. Wiedza nie jest stałym zestawem informacji, ale ciągle się zmienia. Nie są więc ważne gotowe instrukcje i powielanie wzorców, ale istotniejsze jest poszukiwanie, modyfikowanie, sprawdzanie swoich wiadomości. Nauczyciel pełni rolę przewodnika nastawionego na rozwój indywidualności ucznia i rozbudzającego ciekawość. Nie dostarcza informacji, lecz wspiera uczącego się, który powinien być aktywny i umieć podejmować różne działania, aby budować własną wiedzę<sup>9</sup>. W odniesieniu do *information literacy* można stwierdzić, że jest to proces indywidualnie tworzony przez każdego użytkownika informacji. Nowoczesne technologie cyfrowe stworzyły zupełnie nowe warunki i narzędzia umożliwiające realizację tego procesu. Jednym z nich jest przestrzeń wirtualna, a w niej światy wirtualne. Są to środowiska wyłącznie graficzne, najczęściej posadowione na platformie internetowej, stworzone całkowicie w grafice trójwymiarowej, gdzie użytkownik kreuje swoją wirtualną postać, a następnie porusza się w określonej przestrzeni i czasie. Innymi słowy, są to symulacyjne środowiska 3D, w których użytkownik egzystuje w postaci swego awatara, będącego graficzną trójwymiarową reprezentacją osoby fizycznej<sup>10</sup>. Światy wirtualne, właściwie już od momentu powstania, stały się obiektem badań naukowych. Ich efekty przedstawiono w licznych publikacjach, wśród których czołowe miejsce zajmuje antropologiczna analiza wirtualnego świata Second Life autorstwa Toma Boellstorffa<sup>11</sup>. Zainteresowano się także możliwościami wykorzystania światów wirtualnych w edukacji. Znalazło to odzwierciedlenie w wielu publikacjach, także w Polsce, wśród których wymienić należy cytowaną już monografię autorstwa Pawła Topola *Funkcjonalność edukacyjna światów wirtualnych*, a także artykuły Janusza Jan-

<sup>8</sup> M. Prensky, *Digital natives, Digital immigrants*, [www.marcprensky.com/writing/](http://www.marcprensky.com/writing/) [dostęp 20.03.2016].

<sup>9</sup> Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. 2, Warszawa 2006, s. 206.

<sup>10</sup> P. Topol, *Funkcjonalność edukacyjna światów wirtualnych*, Poznań 2013, s. 11.

<sup>11</sup> T. Boellstorff, *Dojrzewanie w Second Life*, Kraków 2012.

czyka<sup>12</sup>, Małgorzaty Petry<sup>13</sup> i Michała Ostrowickiego<sup>14</sup>. Paweł Topol analizując funkcjonalność edukacyjną światów wirtualnych traktuje je jako nowoczesne narzędzia edukacyjne, podobnie jak inne media we współczesnym kształceniu. Świat wirtualny jest jednocześnie środowiskiem edukacyjnym i narzędziem edukacyjnym. Jest środowiskiem wizualnym, a tym samym odgrywa ogromną rolę we współczesnej komunikacji interpersonalnej i społecznej oraz w edukacji wspomagananej mediami. To także środowisko społecznościowe. Z perspektywy dydaktyki świetnie nadaje się do pracy grupowej – wpisuje się w teorię społecznego uczenia się. Osoba ucząca się wchodzi do świata, bo być może znajdzie tam inspirację do nauki lub rozwijania zainteresowań. Z kolei nauczyciel wprowadza swoich uczniów do świata wirtualnego, gdyż tam będzie mógł zrealizować pewne działania dydaktyczne, które mogą być trudne lub nawet niemożliwe do osiągnięcia w świecie fizycznym. W obu przypadkach świat wirtualny może wspomagać edukację w świecie fizycznym, albo być dla niego alternatywą<sup>15</sup>. Nie należy jednak zapominać, że alternatywna rzeczywistość bardzo przypomina świat realny z jego wszystkimi wadami, a największym chyba zagrożeniem jest łatwe uzależnienie od tej wirtualnej rozrywki.

### **Second Life – „Your World. Your Imagination”<sup>16</sup>**

Jest to dzieło amerykańskiej firmy Linden Lab z San Francisco, założonej przez Philipa Rosedale’a, po raz pierwszy udostępnione w internecie w 2003 r. Second Life to trójwymiarowy świat online, który czasem bywa zaliczany do gier komputerowych typu MMORPG (*Massively Multiplayer Online Role Playing Game*), chociaż pomimo zbliżonych funkcjonalności brak w nim standardowych dla gier reguł, konkurencji, poziomów zaawansowania i docelowego końca gry. Stanowi swoistą internetową implementację wirtualnej rzeczywistości spełniającą funkcje gry komputerowej, komunikatora internetowego i trójwymiarowej przeglądarki internetowej. Z trójwymiarową grafiką, dźwiękiem i komunikacją na odległość SL staje się symulatorem społeczeństwa z kulturą, edukacją, sztuką, ekonomią i polityką. Każdy użytkownik posiada stworzone przez siebie alter ego zwane awatarem, a każdy awatar może stać się twórcą wirtualnego świata. Konto podstawowe jest bezpłatne, natomiast za konta umożliwiające pełne funkcjonowanie w SL trzeba zapłacić. SL posiada własną walutę, Linden Dolar, wymienialną na inne waluty w świecie rzeczywistym. Według danych z portalu statystycznego Gridsu-

---

<sup>12</sup> J. Janczyk, *Wirtualne światy w poszerzonej przestrzeni społecznej w kontekście „Second Life”*, „Transformacje” 2007-2008, nr 1/2, s. 198-215.

<sup>13</sup> M. Petry, *O iluzji czasu, sklonowanym życiu, wirtualnym rajem, sztuce i edukacji w Second Life*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Arte et Educatione” 2010, nr 5, s. 89-101.

<sup>14</sup> M. Ostrowicki, *Dydaktyka w środowisku elektronicznym 3D*, „E-Mentor” 2009, nr 1, s. 51-55.

<sup>15</sup> P. Topol, *op. cit.*, s. 14-15.

<sup>16</sup> „Twój świat. Twoja wyobraźnia” – slogan reklamowy zamieszczony na stronie głównej: <http://secondlife.com/> [dostęp 20.03.2016].

rvey SL ma powierzchnię ponad 1600 km kwadratowych, a liczba użytkowników przekroczyła 45 milionów<sup>17</sup>. Jednostkami geograficznymi w SL są wyspy. Są to obszary o określonych wymiarach w metrach kwadratowych. Wszystkie odległości i gabaryty, łącznie ze wzrostem awatarów, liczone są względem średniej statystycznej wymiarów obiektów w świecie fizycznym. W SL można zarabiać, budować, handlować. Awatar bez własnej „ziemi” jest darmowy, podobnie jak poruszanie się oraz korzystanie z obiektów. Wśród firm w SL znajduje się wiele instytucji edukacyjnych, w tym także polskie<sup>18</sup>. Wspomnieć należy również o bibliotekarskich zainteresowaniach SL. W 2006 r. z inicjatywy amerykańskich organizacji Alliance Library System oraz Online Programming for All Libraries (OPAL) powstał projekt „Second Life Library”. W wyniku dyskusji prowadzonych pomiędzy bibliotekarzami na łamach forów dyskusyjnych zdecydowano się na uruchomienie przedsięwzięcia integrującego działania osób zawodowo związanych z książką, które podjęły tworzenie informacyjnej przestrzeni w SL. Projekt ten mógł być zrealizowany dzięki anonimowemu darczyńcy, który zaproponował bezpłatne udostępnienie przestrzeni w SL. Podarowana przestrzeń otrzymała nazwę Info Island. Przedsięwzięcie dynamicznie się rozwija – dzisiaj Info Island to kilkadziesiąt budynków bibliotecznych, sal konferencyjnych, muzeów, parków (tzw. Readers Garden) oraz miejsc służących bibliotecznej edukacji, rozproszonych po kilku wyspach, a także kilkuset bibliotekarzy i wolontariuszy, których awatary tworzą wirtualne kolekcje, wystawy i oferują usługi biblioteczno-informacyjne<sup>19</sup>.

Doświadczenia amerykańskich bibliotekarzy pokazują, że zaangażowanie w SL pozwala na rozwój szeregu kompetencji niezbędnych do funkcjonowania we współczesnym świecie. Są to: kompetencje wizualne (*visual literacy*), informacyjne (*information literacy*), cyfrowe (*digital literacy*) i medialne (*media literacy*). Kompetencje wizualne można zdefiniować jako umiejętność rozumienia i tworzenia przekazów wizualnych (traktujących obraz jako język). Umiejętność ta staje się niezbędna w sytuacji rosnącej dominacji mass mediów w społeczeństwie. Wraz ze wzrostem ilości informacji przekazywanych przez telewizję, kino, internet, rośnie konieczność posiadania umiejętności krytycznego myślenia i analizy przekazu wizualnego. Kompetencje informacyjne zostały już przedstawione bardziej szczegółowo we wstępie niniejszej publikacji. W skrócie można je określić jako umiejętność rozpoznania potrzeb informacyjnych, formułowania problemów i pytań, wyszukiwania, krytycznej oceny i efektywnego wykorzystania informacji do rozwiązywania problemów. Kompetencje cyfrowe można scharakteryzować jako więcej niż techniczną umiejętność posługiwania się urządzeniami cyfrowymi. Skła-

<sup>17</sup> Second Life Grid Survey, <http://gridsurvey.com/> [dostęp 22.03.2016].

<sup>18</sup> M. Petry, *op. cit.*, s. 95-98.

<sup>19</sup> G. Gmiterek, *Biblioteka w środowisku społecznościowego Internetu*, Warszawa 2012, s. 170-171.

dają się na nią różnorodne umiejętności kognitywne, potrzebne do poruszania się w cyfrowym świecie, takie jak swobodne surfowanie po sieci, swoboda w kontaktach bez względu na różnice w interfejsach, praca z bazami danych. Kompetencje medialne to umiejętność krytycznego i selektywnego korzystania ze środków masowego przekazu, tworzenia i nadawania komunikatów medialnych w różnorodnej formie – od drukowanej poprzez filmy video do internetu. Kompetencje medialne to zarówno rozumienie roli mediów w społeczeństwie, jak i umiejętność wyrażania opinii niezbędna obywatelom w demokratycznym społeczeństwie. Jak twierdzi Cybele Elaine Werts, wszystkie te kompetencje można znakomicie rozwijać poprzez udział w przedsięwzięciach usytuowanych w Second Life<sup>20</sup>.

Edukacyjną funkcjonalność Second Life w kształceniu kompetencji informacyjnych sprawdzili badacze z Mount Saint Vincent University w Kanadzie.

### **Eksperyment w Mount Saint Vincent University in Halifax<sup>21</sup>**

W celu zbadania nabywania umiejętności informacyjnych przez studentów, autorzy pomysłu, bibliotekarz i profesor, wzięli udział w profesjonalnie przygotowanym kursie dla studentów z zakresu komunikacji, prowadzonym w Second Life. Kurs miał na celu wykształcenie u studentów umiejętności krytycznej oceny różnorodnych narzędzi komunikacji, w tym mediów społecznościowych. Celem badań było również sprawdzenie edukacyjnej efektywności wirtualnego środowiska 3D, jako miejsca nabywania kompetencji informacyjnych, zdefiniowanych w duchu konstruktywizmu, jako proces odzwierciedlający zdolności ucznia do dokonania krytycznej analizy sposobów komunikacji, ze szczególnym uwzględnieniem narzędzi sieciowych. Zanalizowano doświadczenia zarówno studentów, jak i prowadzących kurs. Wychodząc od definicji IL sformułowanej przez ACRL, jako umiejętności identyfikowania potrzeb informacyjnych, wyszukiwania, krytycznej oceny i efektywnego wykorzystania potrzebnych informacji, poszerzono rozumienie tego pojęcia o umiejętności analizy informacji z uwzględnieniem złożonego systemu relacji społecznych, organizacji pracy oraz konfiguracji techniczno-społecznych we współczesnym świecie. W badaniu zastosowano metody badawcze w ramach szerszej koncepcji teoretycznej etnografii. W czasie semestru zimowego w 2007 r. badacze rejestrowali odpowiednie teksty, które później były analizowane. Były to: własne wpisy, zapisy czatów i dyskusji oraz prace studentów. Pod koniec semestru utworzono cztery grupy wolontariuszy, z którymi przeprowadzono wywiady. Anali-

---

<sup>20</sup> C.E. Werts, *Information Literacy in Real and Second Life*, „Education Libraries” 2008, vol. 31, no. 2, p. 6, <http://web.b.ebscohost.com/ehost/detail/detail?sid=4e064f21-18a1-4b7c-ba47-557886524d1b%40sessionmgr105&vid=0&hid=125&bdata=Jmxhbmc9cGwmc2l0ZT1laG9zdC1saXZl#AN=35134827&db=lxh> [dostęp 21.03.2016].

<sup>21</sup> D.B. Rodrigues, D. Rehberg Sedo, *Experiencing information literacy in Second Life*, “Canadian Journal of Library and Information Practice and Research” 2008, vol. 3, no. 1, pp. 1-20, <https://journal.lib.uoguelph.ca/index.php/perj/article/view/426/861#.Vv4nOpyLTcs> [dostęp 21.03.2016].

za protokołów obserwacyjnych, dyskusji oraz wywiadów grupowych pozwoliła na określenie poziomu IL, jaki osiągnęli studenci, a także dała odpowiedź na pytanie o funkcjonalność edukacyjną SL. Sesje w SL odbywały się na Info Island. Miejsce to spełniało wymogi kursu: bezpieczeństwo, wsparcie i brak konieczności ponoszenia kosztów. Zawartość kursu była dokumentowana i archiwizowana. Studenci od początku wiedzieli, że część kursu odbędzie się w SL, co zostało uwzględnione w sylabusie oraz przedyskutowane w czasie trwania pierwszego tygodnia zajęć. Podkreślono, że uczniowie i nauczyciele będą się koncentrować na analizie i zrozumieniu różnych form komunikacji społecznej w celu zdobycia umiejętności krytycznej oceny różnych narzędzi i form komunikacji, zarówno w środowisku uczelni, jak i w przyszłym miejscu pracy. Studenci zostali również poinformowani o prowadzonych badaniach naukowych i mieli możliwość rezygnacji z uczestnictwa w nich. Pierwsze zajęcia w SL odbyły się w laboratorium komputerowym kampusu. Zapoznano studentów z literaturą naukową i popularną na temat wykorzystania SL do celów edukacyjnych i biznesowych. Następnie przeprowadzono ćwiczenia praktyczne z tworzenia awatarów. Pomimo tego, że spora grupa studentów uczestniczących w kursie posiadała pewne doświadczenia w uczeniu się online, to jednak tylko kilkoro poruszało się swobodnie w środowisku SL, niemniej wszyscy wykazali się dużym zaangażowaniem. Prowadzący kurs skierowali uwagę na zrozumienie związku pomiędzy zawartością kursu a kształtem platformy nauczania. Drugie spotkanie odbyło się w SL i miało na celu zdobycie przez studentów umiejętności technicznych nawigowania w przestrzeni SL, co okazało się zadaniem trudnym. Kilkoro studentów napisało, że czuje się nieswojo w środowisku SL i nie dostrzega jego walorów edukacyjnych. Inni gotowi byli dać mu szansę pomimo początkowych trudności. Na trzech zajęciach, które odbyły się w Bibliotece Taulus w SL, studenci spotkali się w małych grupach, aby przygotować pytania dla zaproszonych prelegentów. Niektórzy brali w nich udział ze swoich domów. Wszyscy wykonali postawione im zadania, niemniej zauważono, że niektórzy studenci postrzegają środowisko SL jako zbyt dziwne i że źródłem negatywnych reakcji mógł być brak możliwości wyboru formy kursu. Kwestia wiarygodności SL jako platformy edukacyjnej podjęta została na czwartym spotkaniu, na które zaproszono osobę zajmującą się Public Relations. Badacze dostrzegli różnice pomiędzy studentami, którzy zaakceptowali SL jako nowe środowisko edukacyjne, a studentami, którzy nie zaadaptowali się w SL w wystarczającym stopniu. Przyczynę tego zjawiska wyjaśniono tym, że młodzi ludzie, którzy mieli wcześniej do czynienia z technologią Web 2.0 w postaci portali społecznościowych, jak Facebook, i korzystali z komunikatorów, takich jak Skype, chaty czy blogi, postrzegają SL jako coś zupełnie odmiennego – inny świat, który zawiera elementy zarówno gier komputerowych, jak i społeczności sieciowych. SL okazał się czymś zupełnie nowym, bez odniesień do

wcześniejszych doświadczeń, co spowodowało negatywne reakcje emocjonalne. Zwykle zajęcia z zakresu IL prowadzą studentów przez bezpieczne, tradycyjne źródła informacji. SL postawił ich w zupełnie nowej sytuacji – dzielenia się doświadczeniami i krytyczną analizą wirtualnego środowiska, a także zmusił ich do odegrania aktywnej roli w całym procesie uczenia się. W ostatnich zajęciach kursu wzięło udział 25% wszystkich uczestników – była to grupa studentów, którzy osiągnęli wysoki stopień swobody poruszania się w SL. Z przeprowadzonej dyskusji wynikało, że pozostałe osoby nie czuły się dobrze w SL i nie dostrzegły funkcjonalności edukacyjnych tego środowiska.

Wnioski, jakie wyciągnięto na podstawie przeprowadzonych badań, pokazały, że trudno jednoznacznie określić przydatność Second Life jako środowiska zdobywania kompetencji informacyjnych. Wszyscy studenci sprostali postawionym zadaniom – nabyli umiejętności krytycznej analizy różnorodnych narzędzi komunikacji, a także procesów zachodzących w sieci. Ponad połowa (54%) w swoich pracach końcowych osiągnęła wyniki powyżej średniej, które potwierdziły ich swobodę w poruszaniu się w Second Life, a 13% prac osiągnęło wynik kwalifikujący je do opublikowania lub stanowiący podstawę przyszłej pracy dyplomowej. Kolejne 46% studentów napisało przeciętne prace, których poziom świadczy o negatywnym stosunku autorów do SL jako środowiska edukacyjnego. Jak więc widać, z jednej strony przeprowadzenie kursu w Second Life u dużej części studentów spowodowało wzrost ich umiejętności krytycznej analizy źródeł informacji i procesów komunikacyjnych, z drugiej strony pokazało, że dla prawie połowy uczestników przełamanie bariery technicznej, związanej z koniecznością poruszania się w środowisku wirtualnym, było bardzo trudne. Bariera ta miała wpływ na końcowe efekty kursu, spowodowała powstanie negatywnych postaw wobec SL.

Wyniki badań sprawiły, że sformułowano szereg rad dla osób zajmujących się szkoleniami z zakresu IL z wykorzystaniem Second Life. Przede wszystkim zalecono, aby starannie przygotować stronę techniczną zajęć z uwzględnieniem umiejętności praktycznych poruszania się w świecie 3D. Kolejna sugestia to przeprowadzanie jedynie pierwszych zajęć wspólnie w laboratorium komputerowym, gdyż studenci zasygnalizowali odczuwanie dyskomfortu związanego z porównywaniem technicznych umiejętności pomiędzy uczestnikami kursu. Organizując zajęcia w SL, trzeba również wziąć pod uwagę to, że podzielenie uczestników na wiele małych grup, aczkolwiek korzystne dla prowadzących zajęcia, sprawia spore problemy w monitorowaniu dyskusji, gdyż wiele z nich toczy się w tym samym czasie. Autorzy eksperymentu wskazali również na konieczność szczegółowego dokumentowania każdego wydarzenia oraz sporządzania raportów analizujących aspekty edukacyjne SL. Według badaczy, zastosowanie metod etnograficznych do badania środowiska wirtualnego to najwłaściwsza droga pozwalająca

nie tylko na krytyczną ocenę funkcjonalności edukacyjnej SL, ale także na zdobycie doświadczenia i poznanie tej części kultury.

Podsumowując powyższe rozważania i przykłady wykorzystania przestrzeni wirtualnej w kształceniu kompetencji informacyjnych, należy stwierdzić, że światy wirtualne jako środowiska społecznościowe świetnie nadają się do pracy grupowej, a ze względu na swoją wielokulturowość i wielonarodowość pozwalają na uczenie się od innych w bezpośrednim kontakcie z nimi, co wpisuje się w teorię społecznego uczenia się. Mogą być inspirujące zarówno dla ucznia, jak i nauczyciela. Nie należy jednak podchodzić do nich bezkrytycznie. Nie w każdej sytuacji wykorzystanie nowoczesnych technologii przyniesie pełen sukces – trzeba brać pod uwagę indywidualne preferencje osób, którym należy pomagać w zdobywaniu kompetencji informacyjnych w sposób jak najbardziej efektywny. Na zakończenie warto przytoczyć słowa prof. Janusza Morbitzera, że „komputer i internet [...] tylko wówczas spełnią swoje zadania, jeżeli dzięki uzyskanym informacjom i umiejętnościom będziemy uruchamiać aktywność intelektualną i powiększać zasoby własnej wiedzy, będziemy potrafili lepiej myśleć, będziemy dążyć do mądrości”<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> J. Morbitzer, *Komputer i Internet jako współczesne technologie definiujące – implikacje pedagogiczne*, [w:] J. Migdałek, M. Zajac (red.), *Technologie informacyjne w warsztacie nauczyciela*, Kraków 2008, s. 71.



**Justyna Buczyńska-Łaba**

**Halina Grzywacz**

Biblioteka Polonistyki i Informatyki Naukowej

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## **„Górale Karpaccy” – bibliografia (w wyborze)**

Temat „Górale Karpaccy” mieści się w zakresie piśmiennictwa etnografii polskiej. Swym zasięgiem chronologicznym praca obejmuje publikacje od początków XIX w. do czasów współczesnych. W spisie bibliograficznym zostały ujęte zarówno wydawnictwa ogólne dotyczące etnografii, jak i prace poświęcone tylko góralszczyźnie. W doborze materiału bibliograficznego kierowano się wartościami informacyjnymi, stanami badań, przeglądami literatury za określony przedział czasowy. Wprawdzie tematem przewodnim są Górale Karpaccy, niemniej w bibliografii ujęto także opracowania ogólne, mające wpływ na ogół zagadnień etnograficznych i folklorystycznych.

Podczas przeprowadzanej kwerendy nad stanem badań Górali Karpackich ustalono region zamieszkania tej społeczności lokalnej oraz bliżej sprecyzowano cechy charakteryzujące ich mieszkańców<sup>1</sup>. Górale Karpat Północnych (bo o nich zgromadzona jest bibliografia) to mieszkańcy terenów podgórskich i obszarów górskich, od Cieszyna po Krynicy i Duklę, wyróżniający się ubiorem, budownictwem, gospodarką, gwarą, folklorem, muzyką, sztuką itp. Nie zawsze granice przestrzenne dotyczące mieszkańców tych gór pokrywają się z istniejącymi obecnie podziałami terytorialnymi. Obejmują one ziemie pogranicza wchodzące w skład czterech jednostek administracyjno-politycznych: Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy.

W trakcie poszukiwań bibliograficznych uwagę autorów zwróciła ogromna liczba prac związanych z głównymi ośrodkami w Polsce skupiającymi badaczy góralszczyzny karpackiej, które organizują międzynarodowe konferencje i zbierają wszelkie informa-

---

<sup>1</sup> Bardziej szczegółowo Karpaccy Górale – to grupy społeczeństwa Karpat Zachodnich, terenów od doliny Ostrawicy (na zachodzie) po dolinę Białego Czeremoszu (na wschodzie). Górali polskich ogólnie podzielono na górali śląskich, czadeckich i małopolskich. Wśród tych ostatnich można wymienić górali: babiogórskich, orawskich, pienińskich, podhalańskich, sądeckich (górale łącko-kamienicy, ryterscy i piwniczańscy), spiskich (w większości na słowackim Górnym Spiszu), zagórzańskich, żywieckich i Kliszczaków. Podział ten jest umowny, oparty na niewielkich różnicach w kulturze ludowej i równie niewielkich różnicach dialektałnych. Silniej zarysowuje się jedynie odrębność górali śląskich, którzy mówią dialektem śląskim niemazurującym lub jabłonkującym powstałym w wyniku gwar niemazurujących – śląskich (cieszyńskich) z mazurującymi małopolskimi (żywieckimi) i śląsko-małopolskimi (czadeckimi). *Górale polscy* / oprac. J. Kowalczyk, M. Skawiński [online]. Tryb dostępu: [http://www.zwiazekpodhalan.com/files/fck/Image/gorale\\_polscy/Gorale\\_polscy.jpg](http://www.zwiazekpodhalan.com/files/fck/Image/gorale_polscy/Gorale_polscy.jpg).

cje dotyczące lokalnego społeczeństwa<sup>2</sup>. Tematyką góralszczyzny zajmują się: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL oraz Instytut im. Oskara Kolberga<sup>3</sup>.

Liczne artykuły dotyczące górali karpaccich zawarte są w czasopismach takich jak: „Lud”, „Etnografia Polska”, „Literatura Ludowa”, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Etnograficzne”, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, „Pamiętnik Słowiański”, „Roczniki Socjologii Wsi. Studia i Materiały” oraz „Wierchy”. Wśród współczesnych czasopism i tygodników ujmujących sprawy omawianego społeczeństwa wymienić można: „Rocznik Babiogórski”, „Gazetę Podhalańską”, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, „Sprawozdania Towarzystwa Tatrzańskiego”, których kontynuacją są „Wierchy”. Cenione są „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, „Płaj – Almanach Karpacki”<sup>4</sup>. Obok periodyków ważnym źródłem informacji są serie wydawnicze, m.in.: Atlas Polskich Strojów Ludowych (od 1949 r.), Archiwum Etnograficzne (od 1951 r.), Komentarze do Polskiego

<sup>2</sup> Wiodącymi ośrodkami są: Zakopane, Nowy Targ, Kraków. Obok nich należy wymienić także: Łódź, Warszawę, Wrocław, Lublin, Poznań, Nowy Sącz, a nawet Sanok i jego Muzeum Budownictwa Ludowego. Na tych terenach działają instytuty i katedry etnologii: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ w Krakowie; Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ w Łodzi; Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu; Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW w Warszawie; Instytut Etnologii i Folklorystyki UŚ w Cieszynie; Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego; Zakład Etnologii Instytutu Archeologii Uniwersytetu Gdańskiego; Katedra Kulturoznawstwa UMK w Toruniu.

<sup>3</sup> Na Podhalu od 1873 r. działa Towarzystwo Tatrzańskie, które włożyło ogromny wkład w prowadzenie badań nad góralszczyzną. J. Kapłon, *Zarys dziejów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie* [online]. Tryb dostępu: [http://www.cotg.pttk.pl/encyklopedia\\_tresc.php?id=165&szukaj=](http://www.cotg.pttk.pl/encyklopedia_tresc.php?id=165&szukaj=); w Zakopanem: Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej im. Zofii i Witolda Paryskich oraz Fundacji Paryskich, Muzeum Tatrzańskie i Biblioteka Miejska; w Nowym Targu: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie; w Krakowie działa: Centralna Biblioteka Górską PTTK tworząca *Dzieje bibliografii górskiej w Polsce* oraz Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli; w Popradzie Muzeum Tatrzańskie; a w Łodzi: Instytut im. Oskara Kolberga oraz Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego. Dużą wartość stanowią kartoteki i zbiory Stacji Badawczej Słowackiego Tatrzańskiego Parku Narodowego w Łomnicy Tatrzańskiej czy działalność Biblioteki Kieżmarskiej Chaty. Należy uwzględnić także: „Muzeum Górali i Zbójników”, „Muzeum Gorczańskie Jana Fudali”, „Chatę Artystycznych Przygód” w Rabce Zdroju.

<sup>4</sup> „Lud” – pismo Organu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego ukazujące się od 1895 r. (wydaje czasopisma i serie wydawnicze) oraz „Etnografia Polska” – półrocznik wydawany po wojnie od 1956 r. w Warszawie. „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” był wydawany w Krakowie w latach 1876-1920 (38 t.), reaktywowany w 1988 r., a swym zasięgiem obejmował nie tylko Tatry, ale całe Karpaty. Uzupełnieniem tego czasopisma były liczne publikacje m.in. z zakresu etnografii, turystyki, oraz wydawane w l. 1883-1919 r. „Sprawozdania Towarzystwa Tatrzańskiego”, których kontynuacją są „Wierchy”. To rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie, z dominacją tematyki Karpat wschodnich (Bieszczady, Czarnohora, Gorgany; wydawany początkowo we Lwowie 1923-1926, a następnie od 1927 r. w Krakowie). Ponadto cennymi regionalnymi czasopismami są: „Rocznik Babiogórski” (prezentujący materiały i opracowania z różnych dziedzin, m.in. etnografia, geografia, historia sztuki, historia, krajoznawstwo), „Gazeta Podhalańska” (ukazuje się już od 1913 r.), „Tygodnik Podhalański” (wychodzący online), „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” (rocznik poświęcony etnografii Podkarpacia), „Płaj – Almanach Karpacki” (wydawany od 1987 r., poświęcony historii, etnografii, przyrodzie i kulturze Karpat; od 1990 r. „Płaj” jest półrocznikiem Towarzystwa Karpackiego).

Atlasu Etnograficznego (od 1993 r.), Biblioteka Literatury Ludowej (od 1995 r.) czy Dzieła Wszystkie Oskara Kolberga (1968-1998). Od 1998 r. seria ta jest wydawana przez Instytut im. Oskara Kolberga w Poznaniu.

Spośród opracowań poświęconych Karpackim Góralom cennymi źródłami informacji, na które zwrócono uwagę podczas penetracji materiału badawczego, są retrospektywne bibliografie regionalne. Pierwsza, *Bibliografia karpacka* Henryka Müldnera, która ukazała się w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” w 1876 r., liczyła 300 pozycji wybranych z piśmiennictwa polskiego. Interesującym źródłem do badań jest zawartość *Bibliografii Tatrzańskiej* powstającej od połowy XIX wieku. Jej realizatorem był Eugeniusz Janota (1823-1878), który sam próbował gromadzić materiały. Zauważył, że tworząc bibliografię Tatr czy Podhala, należy uwzględnić ich historię i gospodarcze związki z sąsiednimi regionami. Swoje rozważania i zapiski publikował m.in. w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” (1864). Podobne próby podejmowali także niezależnie Stanisław Eljasz-Radzikowski (1869-1935) oraz Emil Stofa. W latach międzywojennych ideę stworzenia bibliografii Tatr podtrzymywali Juliusz Zborowski oraz Witold Henryk Paryski. Niewiele z nich ukazywało się drukiem. Jedną z pierwszych opublikowana była wspomniana już bibliografia Müldnera, następna to *Bibliografia zakopiańska* Tomasza Janiszewskiego, a w latach powojennych cykl *Bibliografii górskiej*. Po II wojnie w czasopiśmie „Wierchy” opublikowano *Bibliografię górską* Władysława Krygowskiego za rok 1949, natomiast kolejne jej edycje przygotował już Kazimierz Polak oraz żona Helena i syn Jacek (1950-1986)<sup>5</sup>. Ważniejsze bibliografie ujęte są w przygotowanym spisie. Ogromną pracą związaną z fundamentalnym dziełem piewców i znawców Tatr jest „Encyklopedia tatrzańska” Zofii Radwańskiej-Paryskiej i Witolda Henryka Paryskiego<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Zob. także: *Wielka encyklopedia Tatrzańska* / Z. W. Paryscy [online]. Tryb dostępu: <http://z-ne.pl/t,haslo,297,bibliografie.html>; H. Müldner, *Bibliografia Karpacka* // Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, 1876; E. Janota, *Bibliografia Tatrzańska W: Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*, Kraków ; Nakł. Juliusza Wildta, 1860 ; S. Eljasz-Radzikowski, *Podhalanie i Tatry na początku wieku XIX*, Kraków : Towarzystwo Ludoznawcze, 1897; T. Janiszewski, *Bibliografia zakopiańska*, Kraków : Anczyc, 1899; W. Krygowski, *Bibliografia górską za rok 1949*; Kazimierz Polak („Wierchy” od 20, 1950-51 aż do 54, 1985) ; *Bibliografia Górską* / Helena Polak, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy” COTG PTTK, 2008- . Stanowi dalszą część bibliografii publikowanej na łamach rocznika „Wierchy” w latach 1949-2005; *Bibliografia Tatr i Podtatrza*. Konferencja 27 listopada 2015-28 listopada 2015 // Biuletyn Polonistyczny. Instytut Badań Literackich PAN Centrum Humanistyki Cyfrowej [online]. Tryb dostępu <https://biuletynpolonistyczny.pl/events/129/details>, 2015, s. 1-3. Przytoczonych tu bibliografii nie ujęto już w spisie głównym.

<sup>6</sup> Wyjątkowo cenne są prace Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej nad zdigitalizowaniem całej kartoteki kartkowej o tematyce podtatrzańskiej stworzonej przez Witolda Henryka Paryskiego. Zbiór ten liczący ponad 150 tysięcy fiszek, posiada wartość historyczną, merytoryczną i naukową. Stanowi przegląd literatury wydawanej w różnych latach i językach od 1920 r. do lat 50. XX wieku. Projekt *Digitalizacja fiszek z Bibliografii Tatr i Podtatrza W. H. Paryskiego* [online]. Tryb dostępu: [www.bibliografia.tatropodtatrza.pl](http://www.bibliografia.tatropodtatrza.pl), jest finansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Tatrzański Park Narodowy.

Bardzo cennym źródłem wiedzy do sporządzenia bibliografii stały się strony internetowe. Pośród cyfrowych źródeł, mogących wskazać wyjściowy materiał do badań, należy wymienić Centralny Katalog Biblioteki Narodowej, który zawiera liczne opracowania z omawianej tematyki. Ważne prace zawarte są w regionalnych bibliografiach i katalogach elektronicznych bibliotek publicznych z terenów górskich i Pogórza oraz bibliotek muzealnych. Doskonale źródło stanowią cyfrowe opracowania bibliograficzne, takie jak: Bibliografia Małopolski z dostępem <http://bibliografia.malopolska.pl/> oraz Sądecka Biblioteka Cyfrowa z dostępem <http://www.sbc.nowysacz.pl/dlibra/collection-description?dirids=39>. Na uwagę zasługuje strona internetowa prowadzona przez Towarzystwo Karpackie (założone w 1990 r.): [www.karpaccy.pl](http://www.karpaccy.pl). Obecnie najważniejszym źródłem informacji stał się projekt Cyfrowa Etnografia<sup>7</sup>.

Niniejsza bibliografia ze względu na ogrom materiału piśmienniczego została ograniczona w obrębie tematu do najistotniejszych pozycji. Pod względem formalnym obejmuje wydawnictwa zwarte oraz artykuły z czasopism i prac zbiorowych. Zasięgiem piśmienniczym objęto powstałe na terytorium Polski: encyklopedie, słowniki, przeglądy, stany badań i opracowania monograficzne oraz bibliografie specjalne. Całość zagadnień bibliograficznych obejmuje wiek XIX, XX i początek XXI w. W zasięgu językowym obok języka polskiego ujęto niektóre prace napisane gwarą góralską oraz w języku słowackim.

Kluczem w stworzeniu metody poszukiwań bibliograficznych było ujednoczenie i skoordynowanie haseł przedmiotowych, które pozwoliły uporządkować i ułatwić wyszukiwanie materiału. Następnie prace zaczęto od przeszukiwań baz i bibliografii specjalnych dotyczących etnografii, etnologii oraz bibliografii zawartości czasopism. Dużym ułatwieniem była możliwość przeglądania bibliografii etnograficznych znajdujących się w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, materiałów bibliograficznych zawartych w katalogach elektronicznych Biblioteki Narodowej oraz bibliotek regionalnych. Głównym źródłem czerpania materiałów do niniejszej bibliografii stała się baza Bibliografii Etnografii Polskiej i baza publikacji Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego przy Uniwersytecie Łódzkim w Łodzi<sup>8</sup>. Przeglądu bibliografii i wymienionych baz oraz wyboru

<sup>7</sup> Zawiera stosunkowo kompletny dorobek naukowy i popularno-naukowy etnologów polskich (dzieła zwarte i artykuły). Głównym celem projektu jest wzbogacenie polskiego Internetu o fachowe treści etnograficzne, zob. I. Kuźma : *Bibliografia Etnografii Polskiej w Internecie (uwagi po dwóch latach funkcjonowania)* // „Lud”, t. 92, 2008 s. 265-272. – [online] Tryb dostępu: [http://cyfrowaetnografia.pl/Content/5713/20\\_Ku%C5%B4ma.pdf](http://cyfrowaetnografia.pl/Content/5713/20_Ku%C5%B4ma.pdf) ; Biblioteka Cyfrowa PIA „Cyfrowa Etnografia”: <http://www.cyfrowaetnografia.pl/dlibra>.

<sup>8</sup> Baza Bibliografii Etnografii polskiej – dostęp online. Tryb dostępu: <http://www.ptl.info.pl/odie/>

Ułatwia wyszukiwanie materiałów z zakresu etnologii, antropologii kulturowej i dyscyplin pokrewnych; obejmuje lata 1926-1939, 1986-1999, 2001-2006, 2007-2011 i jest ciągle uzupełniana. Od 2001 r. zawiera kompletny dorobek naukowy i popularnonaukowy etnografów i antropologów polskich (druki zwarte i artykuły), muzealników i kulturoznawców.

piśmiennictwa dokonano w oparciu o zastosowane słowa kluczowe z Bibliografii Etnografii Polskiej. Wszystkie wyrażenia skupiają się wokół zagadnienia Górali Karpaccich, nazwisk autorów i badaczy prac czy nazw terenu (np. badacze; badania antropologiczne; badania etnograficzne; badania góralszczyzny; budownictwo; ceramika; elementy stroju; etnografowie; folklor góralski; Górale Cieszyńscy; Górale Żywieccy; Górale; Górale Babiogórscy; gwara, stereotyp górala; historia badań; Huculi; Huculszczyzna; instrumenty muzyczne; integracja kulturowa; kultura Górali Babiogórskich; kultura góralska; kultura huculska; kultura ludowa; kultura regionów górskich; ludoznawcy; Łemkowie; metodologia badań muzyka góralska; nakrycia głowy; obszary i regiony kulturowe; odzież; Orawa; osadnictwo wołoskie; pasterstwo orawskie; pasterstwo; Podhale; podobieństwa kulturowe; regiony górskie; Spisz; Spiszacy; Bojkowie; strój bojkowski; strój kobiecy; strój męski; taniec góralski i taniec zbójnicki; tożsamość kulturowa; tożsamość pogranicza; tradycja podhalańska; ubiór; wnętrza chat; wyroby ceramiczne itd.). Wybrane hasła dały podstawę do zgromadzenia i opracowania materiału bibliograficznego pozwalającego dokonać próby oceny stanu badań i charakterystyki społeczności Karpat Północnych osiadłych na terenach Polski i pogranicza polskiego.

Zgromadzony zbiór zawiera 364 pozycje i podzielony został na kilka grup. Jak już wspomniano, zastosowano podział według formy piśmienniczej, tj.: Encyklopedie; Słowniki; Bibliografie, przeglądy bibliograficzne, monografie; Prace omawiające stan badań i problematykę badawczą na terenie Polski. Kolejny dział – Górale karpaccy – zawiera książki i artykuły z czasopism oraz prac zbiorowych, z zastosowanym kryterium treściowym, stanowi główny trzon spisu bibliograficznego. Opracowany został zgodnie z wybranymi hasłami, ustalonymi i stosowanymi w trakcie poszukiwań. Całość materiału zgromadzonego w obrębie wymienionych działów ułożono alfabetycznie. Opisy bibliograficzne przygotowano według obowiązujących norm<sup>9</sup>. W strefie tytułu i oznaczenia odpowiedzialności w opisie bibliograficznym nie powtórzono nazwisk autorów z wyjątkiem sytuacji, gdy był współautor lub autor korporatywny. Na końcu bibliografii zamieszczono indeks nazwisk ujętych w spisie.

Zamierzeniem autorskim była próba przybliżenia problematyki tej społeczności górskiej poprzez opracowane i zgromadzone materiały bibliograficzne.

---

<sup>9</sup> Opisy bibliograficzne książek sporządzono w oparciu o normę PN 82/N 01152/01 *Opis bibliograficzny książki*; opisy artykułów z czasopism w oparciu o normę PN/N/01152/2 *Wydawnictwa ciągłe*; opisy wydawnictw elektronicznych w oparciu o normę PN/N/01152.13 *Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne*.

## KARPACCY GÓRALE – BIBLIOGRAFIA (w wyborze)

„Nyma ryby w Czeremosi, Wsiu pojila Szczuka;  
Powisyły Tychoczuka i Rewizorczuka”.  
(Pieśń gminna góralska)

### ENCYKLOPEDIE

#### 1. F. Be. [Bentkowski Feliks]

Karpaty / F.Be. [Feliks Bentkowski. – W : S[amuela] Orgelbranda encyklopedia powszechna. T. 14, Od Sowa do Tzschirner. - Warszawa : S. Olgelbranda Synowie, 1903. – s. 237-252

#### 2. Gustowicz, Bronisław

Górale / Bronisław Gustowicz. W : Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich / wyd. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego T. 2. – Warszawa : Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1986. - s. 692-697. – Przedruk fotooffset. Oryg.: Warszawa : F. Sulimierski i W. Walewski, 1881

#### 3. Gustowicz, Bronisław

Karpaty / Bronisław Gustowicz. W : Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T. 3 / wyd. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego. - Warszawa : Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1976. – s. 854-878 ; ( VIII : Etnografia s. 877- 878) . – Przedruk fotooffset. Oryg. : Warszawa : F. Sulimierski i W. Walewski, 1880

#### 4. Radwańska-Paryska, Zofia

Encyklopedia tatrzańska / Zofia Radwańska-Paryska, Paryski Witold Henryk. – Warszawa : „Sport i Turystyka”, 1973

#### 5. Radwańska-Paryska, Zofia

Wielka encyklopedia tatrzańska / Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski. – Poronin : Wydaw. Górskie, 1995

#### 6. Radwańska-Paryska, Zofia

Wielka encyklopedia tatrzańska / Zofia i Witold H. Paryscy. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999. – 1 dysk optyczny (CD-ROM) : dźwięk, kolor ; 12 cm

#### 7. Radwańska-Paryska, Zofia

Wielka encyklopedia tatrzańska / Zofia i Witold H. Paryscy. – Poronin : Wydaw. Górskie, 2004

#### 8. Schematyzm greckokatolickiej eparchii przemyskiej na 1831 r. – Przemyśl, 1830

#### 9. Schneider, Antoni

Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, hydrograficznym, geognostycznym [...] : zebr. i wydał Antoni Schneider, zeszyt 1, 2, 3, 4, 5, Lwów 1868, 1869, 1870, 1871. – Kraków : [s.n.], 1873 ([Kraków] : Druk. Uniw. Jagiellońskiego)

## SŁOWNIKI

### 10. Dembowski, Bronisław

Słownik gwary podhalańskiej. – Kraków : Spółka Wydawnicza (Dr. Uniw.), 1894

### 11. Dubisz, Stanisław

Dialekty i gwary polskie / Stanisław Dubisz, Halina Karaś, Nijola Kolis. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1995

### 12. Dziedzina Wiwer, Andrzej

Wyłónacka : słownik gwary szczawnickiej. – Kraków : Wydaw. Astraia, 2013

### 13. Etnografowie i ludoznawcy polscy : sylwetki, szkice biograficzne. T. 1 / pod red.

Ewy Fryś-Pietraszkowej, Anny Kowalskiej-Lewickiej, Anny Spiss. – Kraków : Wydaw. Naukowe DWN : Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, 2002

### 14. Etnografowie i ludoznawcy polscy : sylwetki, szkice biograficzne. T. 2 / pod red.

Ewy Fryś-Pietraszkowej, Anny Spiss. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze ; Kraków : Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, 2007

### 15. Etnografowie i ludoznawcy polscy : sylwetki, szkice biograficzne. T. 3 / pod red.

Anny Spiss i Zofii Szromby-Rysowej. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze ; Kraków : Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, 2010

### 16. Etnografowie i ludoznawcy polscy : sylwetki, szkice biograficzne. T. 4 / red. Anna

Spiss, Jan Świąch. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2014

### 17. Fitak, Franciszek

Gwara podhalańska, orawska i spiska : słownictwo wybrane. – Szczawnica : Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach, 2007

### 18. Fitak, Franciszek

Słownik gwary spiskiej. – Szczawnica : Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach, 2004

### 19. Hodorowicz, Stanisław Andrzej

Słownik gwary górali Skalnego Podhala. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004

### 20. Hodorowicz, Stanisław Andrzej

Słownik gwary górali Skalnego Podhala. – Wyd. 2 uzup. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2005

### 21. Hodorowicz, Stanisław Andrzej

Słownik dawnych i współczesnych wyrażeń górali Skalnego Podhala. – Wyd. 3 rozszerz. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2013

### 22. Janów, Jan

Słownik huculski / oprac. przygot. do druku Janusz Rieger. – Kraków : Wydaw. Nauk. DWN, 2001

**23. Kaś, Józef**

Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej. T. 1, A-B – T. 2, C-Do. – Bukowina Tatrzańska : Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy” ; Nowy Sącz : Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” ; Nowy Targ : Zakład Poligraficzny „MK”, 2015.

**24. Kobylińska, Józefa**

Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej). – Kraków : Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2001

**25. Nowak, Józef Karol**

Słownik gwary górali żywieckich : objaśnienia, przykłady : słownik alfabetyczny i tematyczny. – Warszawa, [Żywiec] : Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 2000

**26. Nowak, Józef Karol**

Słownik gwary górali żywieckich. Objaśnienia, przykład, słownik alfabetyczny i tematyczny. – Wyd. 2, uzup. i popr. – Żywiec-Grójec-Warszawa : Wydawnictwo Żywiec : Oddział Górali Żywieckich Związku Podhalan, 2012

**27. Ogrodowska, Barbara**

Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne / Barbara Ogrodowska. – Warszawa : Sport i Turystyka - Muza, 2004. – Wazniejsi badacze tradycji polskiej i główni ilustratorzy s. 270-271. – Bibliogr.

**28. Rieger, Janusz**

Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe „Semper”, 1995

**29. Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego / pod red. Jadwigi Wronicz. – Wisła ; Ustroń : Tow. Miłośników Wisły ; Tow. Miłośników Ustronia, 1995**

**30. Zagórzański, Tadeusz**

Słownik gwary huculskiej / oprac. Tadeusz Zagórzański // Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. – T. 3(1994), s. 163-175

**31. Zborowski, Juliusz**

Słownik gwary Zakopanego i okolic / Juliusz Zborowski ; oprac. i uzup. z materiałów Aut. przez Zespół Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kier. Joanny Okoniowej ; Muzeum Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. – Zakopane ; Kraków : Wydawnictwo Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, 2009

**BIBLIOGRAFIE, PRZEGLĄDY BIBLIOGRAFICZNE, MONOGRAFIE**

**32. Andrunik, Agnieszka**

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1934-1939 / Agnieszka Andrunik ; Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL. – Łódź ; Wrocław : PTL, 1996



- 33. Bibliografia etnografii polskiej w Internecie.** – Dostęp online. – Tryb dostępu : <http://www.serwer1444182.home.pl/>
- 34. Bibliografia historii kultury ludowej Karpat. Cz. 1,** Materiały do bibliografii polskiej / oprac. Maria Gładyszowa [et al.] ; red. Mieczysław Gładysz. – Warszawa : Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, 1960
- 35. Bibliografia historii kultury ludowej Karpat. Cz. 2** / red. Mieczysław Gładysz ; Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1967
- 36. Barowa, Irena**  
Bibliografia etnografii polskiej za rok 1947. – Lublin : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1949
- 37. Bystróż, Jan Stanisław**  
Bibliografia etnografii polskiej. – Kraków : Gebethner i Wolff, 1929
- 38. Chmielińska, Irena**  
Materiały do bibliografii „Polskiej Sztuki Ludowej” (1950-1952) // Polska sztuka Ludowa R. 6, 1952, nr 6 dod.
- 39. Długosz Emilia**  
Bibliografia zawartości „Rocznika Przemyskiego” : zeszyt historia, t. 32-48 : (1996-2012) / Emilia Długosz. 2013 // Rocznik Przemyski T. 49, z. 3 (2013), s. 267-286
- 40. Dziedzina Janina**  
Bibliografia zawartości „Rocznika Sądeckiego” za lata 1939-1996 // Rocznik Sądecki. T. 25, (1997), s. 297-317
- 41. Dziedzina Janina**  
Bibliografia zawartości „Rocznika Sądeckiego” za lata 1997-2001. Cz. 2 // Rocznik Sądecki. T. 30, (2002), s. 432-445
- 42. Eder, Maciej**  
Bibliografia zawartości „Literatury Ludowej” za lata 1981-2002 / Maciej Eder ; Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. – Wrocław : PTL ; Uniwersytet Wrocławski, 2003
- 43. Gawin, Bolesław**  
Materiały do bibliografii folklorystyki za lata 1945-1963 // Lit. Lud. 1965 nr 1 s. 32-59
- 44. Gawełek, Franciszek**  
Bibliografia ludoznawstwa polskiego. – Warszawa : Wydaw. Art. i Film., 1977. – Przedr. fotoofs., oryg. Kraków : Akademia Umiejętności, 1914
- 45. Gładysz, Mieczysław**  
Dorobek piśmienniczy i działalność bibliograficzna Juliusza Zborowskiego. – W : Zborowski Juliusz : Pisma podhalańskie. T. 1-2. – Kraków : Wydaw. Literackie, 1972

**46. Hlebowicz, Artur**

Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. – Łódź ; Wrocław : PTL ; ODiIE PTL, 1993

**47. Jurkowski, Marian**

Łemkowszczyzna ( Materiały do bibliografii) // *Slavia Orientalis*. 1962 R. 11 nr 4 s. 525-536

**48. Kamiński (vel Kamiński), Ludwik**

O mieszkańcach gór tatrzańskich. Najdawniejsza monografia etnograficzna Podhala / z rękopisu oprac., objaśnieniami opatrzyl oraz podał do druku Jacek Kolbuszewski. – Kraków : Oficyna Podhalańska ; „Secesja”, 1992

**49. Karpińska Grażyna Ewa**

Bibliografia zawartości „Ludu” za lata 1895-1985 / Grażyna Ewa Karpińska, Maria Niewiadomska ; [red. nauk. i wstęp Bronisława Kopczyńska-Jaworska]. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1988

**50. Karpińska, Grażyna Ewa**

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1970-1975 / Grażyna Ewa Karpińska ; Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Etnograficznych. – Wrocław i in. : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980

**51. Karpińska, Grażyna Ewa**

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1976-1985 / Grażyna Ewa Karpińska ; Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Etnograficznych. – Wrocław i in. : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989

**52. Karpińska Grażyna Ewa**

Bibliografia zawartości „Literatury Ludowej” za lata 1957-1980 / Grażyna Ewa Karpińska, Maria Niewiadomska ; [wstęp Czesław Hernas]. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1986

**53. Kościelska, Jolanta**

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1986-1990 / Jolanta Kościelska ; Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL. – Łódź ; Wrocław : PTL, 1996

**54. Kozielski, Marian**

Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za r. 1992 – 1993 // *Almanach Nowotarski* Nr 8 (2004), s. 273-308 ; 309-337

**55. Kuźma, Inga**

Bibliografia etnografii polskiej w Internecie : (uwagi po dwóch latach funkcjonowania) // *Lud* (Lwów ; 1922). T. 92 (2008), s. 265-272

**56. Kwilecki, Andrzej**

Przegląd publikacji poświęconych Łemkom i Łemkowszczyźnie // *Sprawy Narodowościowe*. 1997, z. 1, s. 205-212

**57. Lewandowska, Bożena**

Bibliografia kultury muzycznej górali polskich Karpat. Cz. 1, (1829-1980) . – Kraków : Musica Iagellonica, 2007

**58. Lubasiowa, Władysława**

Bibliografia ziemi sądeckiej : 1945-1965. – Nowy Sącz : Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu, 1966

**59. Micherdzińska, Janina**

Bibliografia Żywiecczyzny za lata 1901-1960. – Żywiec : Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1972

**60. Niewiadomska, Maria**

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1961-1969. Cz. 1 / Maria Niewiadomska ; Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Etnologicznych. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982

**61. Niewiadomska, Maria**

Bibliografia etnografii polskiej za lata 1961-1969. Cz. 2 / Maria Niewiadomska ; Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Etnologicznych. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983

**62. Patryka, Józef**

Bibliografia bieszczadzka za l. 1800 – 1975. – Kraków : Polskie Towarzystwo Natologiczne, 1977

**63. Ryszkiewicz, Andrzej**

Bibliografia rzemiosła artystycznego. Cz. 1 : Tkaniny. – Warszawa : [s.n.], 1951. – Dodatek do czasopisma „Polska Sztuka Ludowa” Nr 3

**64. Sochaniewicz, Kazimierz**

Bibliografia Grzegorza Smólskiego // Lud T. 17, 1911, s. 281-287

**65. Tomicka, Joanna**

„Etnografia Polska” : spis treści T. I-XX: 1958-1976 // Etnografia Polska. (1977), s. 222-277

**66. Treit, Marta**

Bibliografia zawartości „Rocznika Sądeckiego” za lata 2002-2006 (tomy 30-34) // Rocznik Sądecki. T. 35 (2007), s. 507-528

**PRACE OMAWIAJĄCE STAN BADAŃ I PROBLEMATYKĘ BADAWCZĄ  
NA TERENIE POLSKI**

**67. Badacze** Tatr i ludu podhalańskiego // Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego T. 8

**68. Bieńkowski, Wiesław**

Kraków jako ośrodek badań etnograficznych // Lud 1977 T. 61 s. 75-86

**69. Blacharska, Wiktoria**

Dorobek polskich etnografów i muzealników w poznawaniu Huculszczyzny. – Bibliogr. // Płaj T. 25 (2002), s. 25-38

**70. Bujak, Jan**

Badania naukowe na Polskim Spiszu // Wierchy 1971, R. 40, s. 215-218

**71. Burzyński, Tadeusz**

Uwagi o etnograficznych badaniach w regionie przemyskim po 1945 r. // Materiały i Studia Muzealne 1980 T. 3, s. 21-47

**72. Burszta, Józef**

Etnografia polska : osiągnięcia, organizacja, perspektywy, Ref. // Kultura i Społeczeństwo 1974 t. 18 nr 3, s. 91-103

**73. Burszta, Józef**

Etnografia w ćwierćwieczu Polski Ludowej : organizacja, tendencje, kierunki badań // Lud T. 53 (1969), s. 31-59

**74. Ciechanowicz, Kazimierz**

Henryk Gąsiorowski (1878-1947) : (szkic biograficzny) . – Odb.: Almanach Karpaccki „Płaj”, nr 13, 1996, s. [1], 143-150

**75. Czajkowski, Jerzy**

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku z perspektywy 45 lat // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Nr 36 (2004), s. 17-60

**76. Czajkowski, Jerzy**

Stan badań nad wiejskim budownictwem w polskich Karpatach // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. 1980 nr 26, s. 14-41

**77. Czajkowski, Jerzy**

Studia nad Łemkowszczyzną / Jerzy Czajkowski ; Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. – Sanok : MBL, 1999

**78. Czekanowski, Jan**

Podhale w świetle antropologii // Lud 1961 T. 47, s. 149-164

**79. Delaveaux, Ludwik**

Górale bieskidowi zachodniego pasma Karpat : rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca. – Wyd. 2. – Żywiec : Żywiecka Agencja Wydawnicza, 2005. – Reprint, oryg. : Kraków : nakł. Józefa Czecha, 1851.

**80. Dobrowolski Kazimierz**

Sytuacja etnografii w Polsce // Etnografia Polska. 1968 T. 12, s. 525-529

**81. Dobrowolski Kazimierz**

Uwagi o rozwoju badań etnograficznych w Polsce // Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych. 1966 R. 9, z. 2, s. 1-3

**82. Fischer, Adam**

Prace etnograficzne Józefa Rohrera // Lud T. 38, 1947, s. 289-298

**83. Gładysz, Mieczysław**

Z badań nad współczesną sztuką ludową// Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne. 1967, z. 3, s. 7-20

**84. Gładysz, Mieczysław**

Z działalności polskiej komisji do badań kultury ludowej w Karpatach // Etnografia Polska 1981 T. 25 z. 2, s. 71-79

**85. Gładysz, Mieczysław**

Z problematyki badawczej w Karpatach Polskich. – W : L’udova kultura v Karpatoch. – Bratislava, 1972, s. 63-75

**86. Gładysz, Mieczysław**

Zarys planu działalności i organizacji Międzynarodowej Komisji do Badania Kultury Ludowej w Karpatach. – s. l. : s.n., 1962

**87. Goszczyński, Seweryn**

Dziennik podróży do Tatrów. – Petersburg : B. M. Wolff, 1853

**88. Goszczyński, Seweryn**

Dziennik podróży do Tatrów /oprac. Stanisław Sierotwiński. – Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1958

**89. Górski, Ryszard**

Studia nad dziejami folklorystyki polskiej // Lit. Lud. 1966, R. 10, nr 4/6, s. 23-32

**90. Grochowski, Piotr**

Materiały Kolbergowskie a metodologia badań folklorystycznych / Piotr Grochowski, Violetta Wróblewska // Lud 2014, t. 98, s. 41 – 62

**91. Hermanowicz-Nowak, Krystyna**

Stan badań nad strojem ludowym w Polsce : (próba oceny dotychczasowych osiągnięć) // Polska Sztuka Ludowa. R. 31, nr 1 (1977), s. 3-8

**92. Historia etnografii polskiej / Witold Armon i in. ; red. Małgorzata Terlecka. – Wrocław : Zakł. Nar. im Ossol. Wydaw. PAN, 1973**

**93. Jackowski, Aleksander**

Z zagadnień historii metodologii badań nad sztuką ludową // Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Metodologii Badań nad Sztuką. T. 6 ( 1955), nr 3-4 (23-24), s. 341-388

**94. Kolberg, Oskar**

Góry i Podgórze. Cz. 1–2 / Oskar Kolberg ; oprac. Zbigniew Jasiewicz [et al.] ; red. Elżbieta Miller ; Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. – Wrocław ; Kraków : Polskie Tow. Muzyczne ; Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1968

**95. Komorowska, Teresa**

Stan badań nad polskim folklorem zbójnickim : spostrzeżenia i propozycje // Etnografia Polska 1981, T. 25 z. 2, s.113-121

**96. Kopczyńska-Jaworska, Bronisława**

Badania karpackie Zakładu Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego oraz Zespołu Etnograficznego IHKM w Łodzi // Etnografia Polska 1961, T. 5, s. 329-331

**97. Kopczyńska-Jaworska, Bronisława**

Problematyka karpackiego szalaśnictwa i chowu owiec w czechosłowackich publikacjach etnograficznych z lat 1959-1962 // Lud 1964/1965 T. 50 cz. 2, s. 601-628

**98. Kowalska-Lewicka, Anna**

Pierwsza monografia etnograficzna Podtatrza, (Rękopis Ludwika Kamieńskiego z lat trzydziestych XIX w.) W : Prace na VI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Pradze 1968. 2, Nauka o literaturze / [red. nauk. Zdzisław Libera] ; Komitet Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk. – Warszawa : PWN, 1968, s. 211-215

**99. Kowalska-Lewicka, Anna**

Vzťahy polskich goralov a Slovakov na zaciatku 19 storocia // Slov. Narodop. 1968, R. 16, nr 1, s. 119-121

**100. Krzyżanowski, Julian**

Dwudziestolecie folklorystyki polskiej // Literatura Ludowa 1964, R. 8, nr 4/6, s. 4-10

**101. Krzyżanowski, Julian**

Stan badań i potrzeby folklorystyki polskiej.(Tezy) // Literatura Ludowa 1966, R. 10, nr 4/6, s. 20-21

**102. Kutrzeba-Pojnarowa, Anna**

Kultura ludowa i jej badacze : mit i rzeczywistość. – Łódź : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1977

**103. Kutrzeba-Pojnarowa, Anna**

Problematyka polskich prac etnograficznych dotycząca terenów Zachodnich Karpat // Etnografia Polska 1962 T. 6, s. 75-82

**104. Kutrzeba-Pojnarowa, Anna**

Stan badań nad strojem i tkaniną // Polska Sztuka Ludowa, 1964 R. 18 nr 4, s. 210-219, bibliogr.

**105. Lange, Roderyk**

Historia badań nad tańcem ludowym w Polsce // Lud 1967 T. 51 cz. 2, s. 415-452

**106. Lew, Stefan**

Z dziejów badań nad kulturą ludową pogranicza nadszańskie // Kwartalnik Rzeszowski 1966 nr 2, s. 23-24

**107. Lewandowska, Bożena**

Stan badań kultury muzycznej górali Polskich Karpat // Etnografia Polska 1982 T. 26 z. 1, s. 167-195

**108. Lemkowie** w historii i kulturze Karpat. Cz. 1 / pod red. Jerzego Czajkowskiego. – Rzeszów ; [Warszawa] : Editions Spotkania, 1992

**109. Lemkowie** w historii i kulturze Karpat. Cz. 2 / pod red. Jerzego Czajkowskiego; Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. – Sanok : MBL, 1994

**110. Marciniak, Anna**

Materiały etnograficzne z Ziemi Sanockiej w spuściźnie naukowej prof. Wiktora Schramma (1885-1958) w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku 1967 nr 5, s. 5-14

**111. Materiały** etnograficzne z powiatu limanowskiego : praca zbiorowa / red. Piotr Kaleciak. Z. 1. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1967

**112. Milewska-Szałygin, Anna**

Pojęcia badawcze i wyniki badań. Góralskie rozumienie pojęcia ‚demokracja’, W : Rozmowy z Góralami o polityce / wybór tekstów i red. nauk. Anna Malewska-Szałygin. – Warszawa : Wydaw. Trio, 2005, s. 7-17

**113. Niewiadomy, Grzegorz**

Opryszki, lirnicy i młodycy : o huculskich inspiracjach w malarstwie polskim XIX-XX wieku. Bibliogr., il. // Płaj T. 25 (2002), s. 74-116

**114. Nizińska, Irena**

Zagadnienia wiejskiej wytwórczości domowej, rzemiosła i przemysłu Karpat Polskich w etnograficznej literaturze powojennej // Etnografia Polska 1965 T. 9, s. 154-183

**115. Olechowicz, Mścisław**

Badacze folkloru polskiego w pierwszej połowie XIX w. // Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Ser. I 1965 z. 41, s. 67-78

**116. Olszowa, Barbara**

Zagadnienie rzemiosła ludowego w Karpatach Polskich (w czasopiśmie „Polska sztuka Ludowa” w latach 1956-1962) // Wierchy 1964 R. 33, s. 278-280.

**117. Osajda, Wiktor**

Folklor na Śląsku Cieszyńskim // Kultura i Życie 1976 nr 10, s. 29-30

**118. Pawłowska, Jadwiga**

Górale podhalańscy na Dolnym Śląsku // Życie i Myśl 1968 R. 18 nr 6/7, s. 94-114

**119. Piasecki, Zdzisław**

Zainteresowania ludem góralskim i jego kulturą umysłową w literaturze polskiej czasów Staszica i Goszczyńskiego // Zeszyty Naukowe Historyczno-literackie WSP Opolo Z. 9 (1972), s. 81-102

**120. Pietkiewicz, Kazimierz**

Stan badań nad wycinanką i malowanąką // Polska Sztuka Ludowa 1964 R. 18 nr 4, s. 207-209

**121. Pietraszek, Edward**

Badanie przemian wewnątrz mieszkalnych na Podhalu // Wierchy R. 37 [wyd. 1969], s. 219-220

**122. Piwocki, Ksawery**

Stan badań nad grafiką, malarstwem i rzeźbą // Polska Sztuka Ludowa 1964 R. 18 nr 4, s. 201-206

**123. Pol, Wincenty**

Prace z etnografii północnych stoków Karpat / wydał, wstępem, koment. i mapą zaopatrzył Józef Babicz ; przedm. Juliusz Zborowski. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1966

**124. Reinfuss, Roman**

Stan i problematyka badań nad kulturą ludową Łemkowszczyzny // Etnografia Polska 1961 T. 5, s. 63-70

**125. Reinfuss, Roman**

Zajęcia pozarolnicze. W: Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego / [red. nauk. Roman Reinfuss]. – Kraków : Wydaw. Literackie, 1965

**126. Reychman, Jan**

Przemysł wiejski na Podhalu. – Wyd. 2 / uzup. Jan Reychman, Henryk Jost. – Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, PAN, 1965

**127. Stopka, Andrzej**

Materiały do etnografii Podhala (Zakopane, Krościenko, Poronin, Czarny Dunajec). Pieśni. Powieści. Obrzędy. – Kraków : Akademia Umiejętności, 1898

**128. Szafarski, Józef**

Poznanie Tatr : szkice rozwoju wiedzy o Tatrach do połowy XIX wieku. – Warszawa : Sport i Turystyka, 1972. – Bibliogr. s. 589-603

**129. Szalańska, Anna**

Badania folklorystyczne w Bieszczadach // Muzyka 1972 R. 17 nr 1, s. 104-105

**130. Szalańska, Anna**

Z badań folkloru muzycznego we wsiach powiatu leskiego // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego 1972 nr 15, s. 66-73. – Nuty

**131. Szurmiak-Bogucka, Aleksandra**

Stan badań nad folklorem muzycznym i tanecznym na terenie Polskich Karpat / Aleksandra Szurmiak-Bogucka, Kazimierz Bogucki // Etnografia Polska 1961 T. 5, s. 277-288



**132. Śniechowska-Karpińska, Anastazja**

Pierwsza polska powieść o „Huculskiej Arkadii” – mityczne, wanitatywne i etnograficzne opisy Pokucia w „Pierwszej młodości, pierwszych uczuciach” Elżbiety Jaraczewskiej (1791-1832) // Literatura Ludowa 2003, nr 1, s. 15-34

**133. Tatomir, Lucjan**

Geografia Galicyi : podręcznik dla uczniów seminariów nauczycielskich i dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. – Lwów : K. Wild, 1874

**134. W.K. [Wilczek, Krystyna]**

Badania etnograficzne na terenie wsi beskidzkich / [Katedra etnografii Słowian UJ i Katedra Etnografii i Etnologii Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie] // Wierchy 1964 R. 33 [wyd. 1965], s. 202

**135. Wilczek, Krystyna**

Społeczeństwo Podgórze Karpackiego w twórczości Wacława Potockiego // Roczn. Woj. Rzesz. 1964/1965 R. 5, s. 203-224

**136. Zaspą, Aneta**

Początki zainteresowań folklorem huculskim w malarstwie polskim drugiej połowy XIX wieku // Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo Z. 33 (2002), s. 211-227

**137. Zborowski, Juliusz**

Ludoznawcze przyczynki z góralszczyzny. – Lwów : [s.n.], 1933

**138. Zborowski, Juliusz**

Materiały etnograficzne z góralszczyzny. – Lwów : Tow. Ludoznawcze, 1923

## GÓRALE KARPACCY

**139. A.C.**

Chałupa w Chochołowie (nr 56) // Wierchy 1962 R. 31, s. 237

**140. Adamczyk, Stanisław**

„Góralaska szkoła” – sławna i ... samotna // Tygodnik Kulturalny 1965 R. 9 nr 20, s. 3, 7 il.

**141. Ambrożewicz, Teresa**

Urządzenie wnętrza mieszkalnego chałupy bojkowskiej w dorzeczu Sanu i Solinki w latach 1914-1965 // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego 1967 nr 5, s. 19-33

**142. Antoniewicz, Włodzimierz**

Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góralska sztuka plastyczna / W. Antoniewicz, M. Dobrowolska, T. P. Szafer ; Polska Akademia Nauk. Wydział I Nauk Społecznych. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1966

**143. Antoniewicz, Włodzimierz**

Bacówki, szałaszy mieszkalne i produkcyjne oraz szopy pasterskie Tatr polskich i Podtatrza. W : Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góralska sztuka plastyczna / W. Antoniewicz, M. Dobrowolska, T. P. Szafer ; Polska Akademia Nauk. Wydział I Nauk Społecznych. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1966, s. 119-324

**144. Antoniewicz, Włodzimierz**

Położenie zabudowy pasterskiej na Podtatrzu i w Tatrach. W: Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góralska sztuka plastyczna / W. Antoniewicz, M. Dobrowolska, T. P. Szafer ; Polska Akademia Nauk. Wydział I Nauk Społecznych. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1966, s. 11-90

**145. Atlas polskich strojów ludowych. Cz. 5 : Małopolska z. 5-18. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1950-2013. – Seria**

**146. Bajda, Paulina**

Świat łemkowskiej duszy / Paulina Bajda // Dziennik Polski 2009, nr 184, do „Kronika Podkarpacka” nr 22, s. K3.

**147. Balazs, Karoly**

Starania Eugeniusza Sterculi u władz węgierskich o uznanie odrębności etnicznej polskich górali na Orawie i Spiszu // Rocznik Orawski 2007 T. 6-7 [2004-2006], s. 53-60

**148. Bazieli, Barbara**

Odzież i strój ludowy w Polsce. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2000

**149. Bazieli, Barbara**

Z badań terenowych nad haftem ludowym w powiecie bielskim. – Katowice : Śląsk, 1962

**150. Benedyktowicz, Danuta**

Dom w tradycji ludowej / Danuta Benedyktowicz, Zbigniew Benedyktowicz. – Wrocław : „Wiedza o Kulturze”, 1992

**151. Blacharska, Wiktoria**

Odkrywanie Huculszczyzny. Katalog wystawy październik 2002 - luty 2003 / Wiktoria Blacharska, Grzegorz Niewiadomski. – Gdańsk : Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum” Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2002. – 42 il. – Wykaz obiektów znajdujących się na wystawie

**152. Blacharska, Wiktoria**

Dorobek polskich etnografów i muzealników w poznawaniu Huculszczyzny // Płaj. Almanach Karpacki 2002 nr 25, s. 24-38

**153. Bartuszek, Joanna**

Wizerunek Huculów i Huculszczyzny w archiwaliach i fotografiach z XIX i XX wieku. – Warszawa : Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 2006. – Folder wystawy 13 czerwca - 17 września 2006 r.

**154. Bobek, Franciszek**

Strój i zbroja zbójników tatrzańskich // Ziemia Podhalańska. Miesięcznik 1937 R. 2 nr 10, s. 14-16

**155. Brylak, Maria**

Zajęcia pozarolnicze ludności łemkowskiej. W : Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego / [red. nauk. Roman Reinfuss] . – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1965, s. 149-174

**156. Brzezińska, Anna Weronika**

Odzież ludowa na pograniczu polsko-słowackim w świetle badań atlasowych - wybrane elementy. W : Polska - Słowacja : pogranicze kulturowe i etniczne / [kom. red. Janusz Kamocki et al.]. – Wrocław ; Cieszyn : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze [etc.], 2009, s. 93-116

**157. Brzozowska-Komorowska, Teresa**

Podhale. W: Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918 / pod red. Heleny Kapełus i Juliana Krzyżanowskiego. – Warszawa : PWN, 1982, s. 567-589

**158. Buczko, Natalia**

Tradycje weselne Huculszczyzny na przykładzie obrzędu zaślubin rejonu kosowskiego, werchowyńskiego / Natalia Buczko, Edyta Mituła. W: Huculszczyzna : kultura i edukacja / pod red. Anny Haratyk. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009, s. 123-141

**159. Bujak, Jan**

O człowieku, który wymyślił szafę // Przekrój 1969 nr 1275, s. 13

**160. Cholewa, Mieczysław**

Strój ludowy z okolic Nowego Sącza // Turysta w Polsce 1937 R. 3 nr 8, s. 6

**161. Cholewa, Mieczysław**

Przysietnica górską wieś Ziemi Sądeckiej // Ziemia 1939 R. 29 nr 1, s. 22-25

**162. Civkać, Ol'ga Mihajlivna**

Obraz Huculszczyzny w listach Stanisława Vincenza / Olga Ciwkacz // Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej. Seria 11, 2005, s. 289-300

**163. Czajkowski, Jerzy**

Chałupa tkacka z okolic Krosna // Polska Sztuka Ludowa 1964 R. 18 nr 1, s. 79-86

**164. Czajkowski, Jerzy**

Skansen w Zawoi. Kielecka Teka Skansenowska. T. 1. – Kielce : Muzeum Wsi Kieleckiej, 2000, s. 221-234

**165. Czajkowski, Jerzy**

Strój ludowy, Krościenko Wyżne, 1848 // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 1994 nr 32, s. 181-185

**166. Czajkowski, Jerzy**

Wiejskie budownictwo mieszkalne w Beskidzie Niskim i na przyległym Pogórzu. – Rzeszów: Muzeum Okręgowe, 1969 (Rocz. Muzeów Woj. Rzeszowskiego T. 2)

**167. Cząstka-Kłapyta, Justyna**

Charakterystyka i funkcja plesu w obrzędzie kołędowania na współczesnej Huculszczyźnie. W: Kultura współczesnej Huculszczyzny : materiały pokonferencyjne / red. Justyna Cząstka-Kłapyta, Jan Stęszewski ; tł. Piotr Kłapyta et al. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy”, 2010, s. 63-91

**168. Cząstka-Kłapyta, Justyna**

Huculskie „Rizdwo” - przemiany folkloru muzycznego i obrzędowego. W: Huculszczyzna - jej kultura i badacze. – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2008, s. 53-75

**169. Doboszowa, Henryka**

Śpiewki góralskie i tamtejsze, czyli Trzeba mieć korzenie // Nadodrze 1972 R. 16 nr 15, s. 6-7

**170. Dobrzyński, Andrzej ks.**

Pielgrzymki do Sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej // Peregrinus Cracoviensis 2004 z. 15, s. 153-171

**171. Dolińska, Magdalena**

Władysław Kosiński o Góralach Babiogórskich // Rocznik Babiogórski 2003 T. 5, s. 147-182

**172. Domańska -Kubiak, Irena**

Chleb w tradycji ludowej / Irena Domańska-Kubiak, Krzysztof Kubiak. – Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1981

**173. Dziadowiec, Joanna**

Ciało w tańcu. Rozważania z perspektywy folkloru góralskiego. W: Kulturowe emanacje ciała / pod red. Moniki Banaś i Katarzyny Warmińskiej. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, s. 129-147

**174. Eljasz-Radzikowski, Walery**

Tatry i Podhale w fotografii Walerego Eljasza Radzikowskiego (1841-1905) / Nowohuckie Centrum Kultury, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. – Kraków : Nowohuckie Centrum Kultury, 2005

**175. Falkowski, Jan**

Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim : zarys etnograficzny / Jan Falkowski, Bazyli Pasznyi. – Lwów : Nakł. Towarzystwa Ludoznawczego, 1935

- 176. Fierla, Adolf**  
Piękny jest strój ludowy cieszyński // Powstaniec 1938 R. 12 nr 10, s. 19-20
- 177. Filip, Elżbieta Teresa**  
Strój górali żywieckich / Elżbieta Teresa Filip, Barbara Rosiek. – Kraków : Fundacja Braci Golec, 2009
- 178. Filip, Elżbieta Teresa**  
Kęty na tle zainteresowań ludoznawczych w Polsce // Almanach Kęcki. Rocznik Społeczno-Kulturalny 2004 T. 8, s. 55-64
- 179. Fitak, Franciszek**  
Pasterstwo na południowych stokach Babiej Góry // Rocznik Babiogórski 2002 T. 4, s. 45-55
- 180. Fitak, Franciszek**  
Ekspansja podhalańskiej kultury ludowej // Lud 1936 T. 34, s. 269-271
- 181. Fryś-Pietraszek, Ewa**  
Zdobnictwo bibułkowe Żywiecczyzny : [katalog wystawy] / Ewa Fryś-Pietraszkowa, Magdalena Meres. – Żywiec : Muzeum ; Kraków : Muzeum Narodowe, 1975
- 182. Gentil-Tippenhauer, Wanda**  
Zakopiański dom mody góralskiej. (Przyczynek do dziejów stroju góralskiego) // Wierchy 1961 R. 30, s. 154-161
- 183. Gładysz, Mieczysław**  
Sztuka podhalańska w twórczości Stanisława Witkiewicza. W: Witkiewicz Stanisław : Pisma zebrane. T. 3 : W kręgu Tatr. Cz. 1. – Kraków : Wydaw. Literackie, 1970, s. V-XLVII
- 184. Gładyszowa, Maria**  
O budownictwie ludowym w Karpatach Polskich // Etnografia Polska 1967 T. 11, s. 99-111
- 185. Gładyszowa, Maria**  
Przeobrażenia w budownictwie ludowym w Karpatach Polskich w latach 1946-1967 na przykładzie Beskidu Śląskiego. W: L'dova kultura v Karpatoch. – Bratislava, 1972, s. 175-187
- 186. Golonka-Czajkowska, Monika**  
Podhalańskie malarstwo na szkle - relikw i żywa wartość. Dyskurs regionalny // Rocznik Podhalański 2002 T. 8 (za lata 1997-2000), s. 71-109
- 187. Górale Beskidu Żywieckiego : wybrane dziedziny kultury ludowej : praca zbiorowa / pod red. Danuty Tylkowej ; Polska Akademia Nauk. Instytut Historii Kultury Materialnej. – Kraków : „Secesja”, 1991**

**188. Górski, Konrad**

Tatry i Podhale w Twórczości Jana Kasprowicza. – Zakopane : Zakopiański Komitet Jubileuszowy dla uczczenia Jana Kasprowicza ; nakł. Zwierzchności Gminnej w Zakopanem, 1926

**189. Góry** i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Historia. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, 2005

**190. Góry** i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005

**191. Grochola-Szczepanek, Helena**

Model życia na wsi spiskiej dawniej i dziś (na przykładzie wsi Rzepiska). W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Kultura i przyroda. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 61-69

**192. Grabski, Marek**

Kolekcja ceramiki pokuckiej // Rocznik Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. T. 15 (2008), s. 77-98

**193. Hermanowicz-Nowak, Krystyna**

Strój górali Beskidu Śląskiego. Funkcje społeczno-kulturowe. – Warszawa : Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, 1997

**194. Hławiczka, Karol**

Najstarszy zbiór melodyj i pieśni podhalańskich // Muzyka Polska. Pismo poświęcone zagadnieniom życia muzycznego w Polsce. Organ Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej. 1936 R. 3 z. 4 lipiec-sierpień, s. 253 -263

**195. Hodorowicz, Stanisław Andrzej**

Podhalańskie porzypadła i pogworki maści wselijakiej ku cłaek zadumie i wesołości dane. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2006

**196. Huculsczyzna** - jej kultura i badacze : międzynarodowa konferencja w ramach Festiwalu Huculskiego 2006 „Za głosem trembity” / red. Jan Stęszewski, Justyna Cząstka-Kłapyta. Festiwal Huculski (2006 ; Kraków). – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2008

**197. Ikony** i cerkwie : tajemnice łemkowskich świątyń / [fot.] Grażyna i Zygmunt Malinowscy ; [tekst] Elżbieta i Piotr Marcinişzyn. – Warszawa : Carta Blanca, 2009

**198. Janicka-Krzywda, Urszula**

Huculi jako grupa etnograficzna. Dzieje i charakterystyka badań // Rocznik Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. T. 15 ([2008]), s. 9-54

**199. Janicka-Krzywda, Urszula**

Magia z huculskich połonin. W: Huculszczyzna - jej kultura i badacze : międzynarodowa konferencja w ramach Festiwalu Huculskiego 2006 „Za głosem trembity” / red. Jan Stęszewski, Justyna Cząstka-Kłapyta. Festiwal Huculski (2006 ; Kraków). – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2008, s. 87-110

**200. Janicka-Krzywda, Urszula**

Rok karpacki : obrzędy doroczne w Karpatach polskich. – Warszawa ; Kraków : Wydaw. PTTK [Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego] „Kraj”, 1988

**201. Janicka-Krzywda, Urszula**

Strój ludowy na polskiej Orawie w świetle kolekcji fotograficznej z Muzeum Etnograficznego w Krakowie // Rocznik Orawski 2003 R. 4 (2002), s. 13-123

**202. Janicka-Krzywda, Urszula**

Wincenty Pol o Góralach Babiogórskich // Rocznik Babiogórski 2012 T. 13 [2011-2012], s. 53-60

**203. Jankowska-Mann, Agnieszka**

Ludowość w twórczości malarzy młodopolskich : na przykładzie tematyki huculskiej // Lud. T. 8 (2001), s. 13-43

**204. Jost, Henryk**

Folusze podhalańskie // Kwartalnik Historii Kultury 1965 R. 13 nr 3, s. 531-540

**205. Jost, Henryk**

Kuźnice zakopiańskie w atlasie Frankensteina // Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Ser. D 1969 z. 5, s. 52-62

**206. Jost, Henryk**

O zabytkach wiejskiego przemysłu na terenie Podhala // Etnografia Polska 1962 T. 6, s. 366-381

**207. Jost, Henryk**

Prace nad katalogiem zabytków budownictwa przemysłowego Podhala // Wierchy 1965 R. 34, s. 224-225

**208. Jostowa, Wanda**

Z zagadnień budownictwa podhalańskiego. (Na marginesie organizacji skansenu) // Etnografia Polska 1961 T. 5, s. 135-161

**209. Kaczmarzewski, Andrzej**

Plastyka obrzędowa Lasowiaków i Rzeszowiaków : (komentarz wystawy) / [tekst koment. Andrzej Kaczmarzewski]. – Kolbuszowa: Muzeum Regionalne : Spółdzielcze Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Milenium” w Krakowie, 1973

**210. Kamocki, Janusz**

Problem polskiej świadomości narodowej u górali emigrujących w XIX i XX wieku na południowo-wschodnie tereny Austro-Węgier, W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Historia. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskie, 2005, s. 56-62

**211. Kamocki, Janusz**

Z etnografii Karpat Polskich. – Kraków : PTTK „Kraj”, 1984

**212. Kantor, Józef**

Pieśń i muzyka ludowa Orawy, Podhala i Spisza // Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, T. 37 1919-1920, s. 178-209

**213. Kantor, Józef**

Kilka uwag dla badaczy życia Podhalan // Gazeta Podhalańska, 1922 nr 48-50

**214. Kantor, Ryszard**

Narodotwórczy i kulturotwórczy charakter regionalnych organizacji podhalańskich. W: Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna / pod red. Ireny Bukowskiej-Floreńskiej. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1999, s. 299-311

**215. Kiereś, Małgorzata**

Uwagi o zmianach kulturowych górali Śląska Cieszyńskiego : wybrane zagadnienia z badań terenowych. W: Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną / pod red. Ireny Bukowskiej-Floreńskiej ; przy współudz. Haliny Rus. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1997

**216. Kobylińska, Józefa**

Zagórzanie (Górale gorczańscy) - góralska grupa etnograficzna // Małopolska. Regiony - Regionalizmy - Małe Ojczyzny 2005 nr 7, s. 87-112

**217. Kobylińska, Józefa**

Zagórzanie (Górale gorczańscy) - historia, gwara, kultura, folklor. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Historia. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Literatura i język. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 176-183



**218. Kolberg, Oskar**

Dzieła wszystkie T. 1-2 / Przewodn. Kom. Red. Julian Krzyżanowski. – Wyd. pod opieką Polskiej Akademii Nauk. – Wrocław : Pol. Wydaw. Muzyczne, 1962. – ( T. 1, Pieśni ludu polskiego / red. Józef Burszta i Medard Tarko, 1974 ; T. 6, Pisma muzyczne. Cz. 1 z rkpsów i ze źródeł oprac. i wstępem opatrzył Mieczysław Tomaszewski ; red. Elżbieta Miller, Danuta Pawlak, 1975)

**219. Kołacz, Krystyna**

Tańce Górali Babiogórskich // Rocznik Babiogórski 2003 T. 5, s. 49-56

**220. Kopoczek, Alojzy**

Instrumenty muzyczne Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. – Bielsko-Biała : Beskidzka Oficyna Wydawnicza BTKS [Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego], 1984

**221. Kotoński, Włodzimierz**

Góralski i zbójnicki : tańce górali podhalańskich / [rys. wykonał Tadeusz Tomicki]. – [Kraków] : Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1956

**222. Kotula, Franciszek**

Polityczne pieśni odpustowe z Galicji // Literatura Ludowa 1974 R. 18 nr 1, s. 32-44

**223. Kowalska-Lewicka, Anna**

Wołosi w Tatrach i na Podhalu. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Kultura i przyroda Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 26-31

**224. Krasowska, Helena**

Świadomość narodowa i norma językowa górali bukowińskich na północnej Bukowinie. W: Kultura i świadomość etniczna Polaków na wschodzie : tradycja i współczesność / pod red. nauk. Antoniego Kuczyńskiego i Małgorzaty Michalskiej ; Uniwersytet Wrocławski. Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, Ośrodek Badań Wschodnich, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. – Wrocław : Uniwersytet Wrocławski. Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej ; Ośrodek Badań Wschodnich, 2004, s. 269-275

**225. Kroh, Antoni**

Sklep potrzeb kulturalnych. – Warszawa : Prószyński i S-ka, 1999

**226. Kroh, Antoni**

Tatry i Podhale. – Wrocław : Wydaw. Dolnośląskie, 2005. – Bibliogr. s. 254-255

**227. Kroh, Antoni**

Współczesna rzeźba ludowa Karpat Polskich / Polska Akademia Nauk. Instytut Sztuk. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979

**228. Królczyk, Bożena**

Pierwsze Zjazdy Podhalan w świetle zachowanych pamiętników i listów. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny. Historia. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Literatura i język. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 77-82

**229. Księga** pamiątkowa ku czci prof. dra Adolfa Chybińskiego, ofiarowana przez uczniów i przyjaciół z okazji 50-tej rocznicy urodzin i 25-letniej pracy naukowej. – Kraków : Nakł. Autorów, 1930

**230. Kural, Bożena**

Najstarsze malowane skrzynie podhalańskie // Polska Sztuka Ludowa. 1972 R. 26 nr 1, s. 47-56

**231. Kural, Bożena**

Podhalańskie skrzynie malowane // Polska Sztuka Ludowa 1974 R. 29 nr 3, s. 159-172

**232. Kielczewa, Maria**

Pisanka huculska - obrzędowość, symbolika, ornamentyka. W: Huculszczyzna : kultura i edukacja / pod red. Anny Haratyk. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009, s. 162-174

**233. Krasowska, Helena**

Bukowina. Mała ojczyzna - Pietrowce Dolne. – Pruszków : Rachocki i S-ka, 2002

**234. Kril, Michał**

Wkład Fransiszka Rehora do poznania ukraińskiej kultury ludowej // Literatura Ludowa. Dwumiesięcznik Naukowo-Literacki 2003 T. 47 nr 1, s. 51-54

**235. Kultura** współczesnej Huculszczyzny. – Kraków : Wierchy, 2010

**236. Kuźma, Inga**

Pieniądz i ekonomia na wsi a racjonalność - oczami etnologa // Zeszyty Wiejskie 2006 z. 11, s. 205-230

**237. Kwiecień, Karolina**

Błądzić jest rzeczą ludzką - czyli o grzechu w kulturze ludowej na przykładzie Huculszczyzny. W: Kultura współczesnej Huculszczyzny. – Kraków : Wierchy, 2010, s. 9-32

**238. Kwiecień, Karolina**

Huculszczyzna wyśniona - znaczenie snów w kulturze ludowej na przykładzie Huculszczyzny. W: Huculszczyzna - jej kultura i badacze. – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2008, s. 111-118

**239. Legenda** Sałapatka – „Orła” // Konteksty. Polska Sztuka Ludowa 1992 nr 1, s. 37-40

**240. Lehr, Urszula**

Wątki demonologiczne w tradycji ustnej górali // Rocznik Podhalański, 2003 T. 9 (za lata 2001-2002), s. 9-50

**241. Libera, Zbigniew**

Etnograficzne wycieczki i zbieranie rzeczy ludowych w XIX wieku. W: Wędrować, pielgrzymować, być turystą : podróż w dyskursach kultury : studia / pod red. Piotra Kowalskiego. – Opole : Katedra Kulturoznawstwa i Folklorystyki Uniwersytetu Opolskiego ; [Kraków] : Instytut Etnologii i Antropologii Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003, s. 247-260

**242. Libera, Zbigniew**

Fizjonomia i charakter Hucułów, W: Huculszczyzna - jej kultura i badacze. – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2008, s. 119-126

**243. Liberak, Adam**

Tatry i Podhale we wspomnieniach Adama Liberaka // Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. T. 14 (2005), s. 75-98

**244. Lipok-Bierwaczonek, Maria**

Górale śląscy // Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny 2002 R. 8 nr 2 (76), s. 67

**245. Lipok-Bierwaczonek, Maria**

Kultura ludowa // Niezbędnik Śląski. Dodatek Gazety Wyborczej 2006 z. 7

**246. Lipok-Bierwaczonek, Maria**

Wiatr od groni // Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny 2002 R. 8 nr 8 (82), s. 21-23

**247. Łebkowska, Katarzyna**

Budowa bojkowskiej chaty // Płaj T. 18, (1999), s. 55-65

**248. Łemkowskie Jeruzalem : III Międzynarodowa Prezentacja Twórczości Plastycznej Artystów Łemkowszczyzny : lipiec 2003 / Małopolska Galeria Sztuki „Dwór Karwacjanów” w Gorlicach. – Gorlice : Galeria Sztuki „Dwór Karwacjanów”, 2003**

**249. Majda, Jan**

Literatura o Tatrach i Zakopanem (do roku 1918) / Polska Akademia Nauk Oddz. w Krakowie. – Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossol., 1981

**250. Małanicz-Przybylska, Maria**

Góralskie muzyczki i muzykantki – kobiety w kulturze muzycznej współczesnego Skalnego Podhala // Lud t. 98 (201), s. 277-298

**251. Marczakowa, Krystyna**

Kamieniarstwo ludowe u Łemków // Polska Sztuka Ludowa 1962 R. 16 nr 2, s. 84-91

**252. Matlakowski, Władysław**

Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu : zarys życia ludowego / poprzedziwszy życiorysem autora wydał Józef Peszke. – Warszawa : Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1980. – Przedr. fotooffs. – Oryg.: Warszawa, 1901

**253. Maciejewski, Stefan**

Pierwsi kolekcjonerzy pod Giewontem // Małopolska. Regiony - Regionalizmy - Małe Ojczyzny, 2006 T. 8, s. 61-75

**254. Marciniak, Maria J.**

Strój ludowy Bojków // Płaj. Almanach Karpacki 1992, nr 6, s. 44-56

**255. Miks, Józef**

Instrumenty i muzyka Żywiecczyzny // Karta Groni 1974, s. 65-74

**256. Milewska-Młynik, Anna**

Huculi, polscy panowie i „surdutowcy” w XIX-wiecznych Karpatach // Etnografia Polska. – 1997, z. 1-2, s. 97-119

**257. Milewska-Szałygin, Anna**

Autoportret z negatywu, czyli co można się dowiedzieć o Polakach z góralskich wypowiedzi na temat władzy. W: Polacy o sobie : współczesna autorefleksja : jednostka, społeczeństwo, historia : praca zbiorowa. - Łomża : Oficyna Wydawnicza „Stopka”, 2005, s. 17-33

**258. Milewska-Szałygin, Anna**

Czas porządku i bezpieczeństwa // Opcja na Prawo 2003 nr 1, s. 18-19

**259. Milewska-Szałygin, Anna**

Sąsiedzi ‚oswojeni’ i odmienni // Opcja na Prawo 2003 nr 2, s. 6-7

**260. Milewska-Szałygin, Anna**

Przekonania religijne a poglądy polityczne // Opcja na Prawo 2002 nr 6, s. 7-9

**261. Milewska-Szałygin, Anna**

W demokracji jak w raj... // Opcja na Prawo 2002 nr 10, s. 2-4

**262. Milewska-Szałygin, Anna**

Wybory po góralsku // Opcja na Prawo 2002 nr 3, s. 8-10

**263. Milewska-Szałygin, Anna**

Z czego żyją górale? Czyli targowe rozmowy o sprawach gospodarczych // Opcja na Prawo 2005 nr 3 (39), s. 23-25

**264. Mlekodaj, Anna**

O góralskim humorze // Zeszyty Wiejskie 2014 z. 19, s. 249-262

**265. Mucha, Janusz**

Oblicza etniczności. Studia teoretyczne i empiryczne. – Kraków : Zakład Wydawniczy NOMOS, 2005

- 266. NA prahu** milenia: folklor a folklorisitika na Slovensku. – Bratislava : Wydawnictwo ARM pre Ministerstvo Kultury Slovenskej Republiky, 2000, s. 255
- 267. Natis, Ivan**  
Źródła i motywy kultury z okolic Babiej Góry // Rocznik Babiogórski 2003 T. 5, s. 145-146
- 268. Nowak, Jacek**  
Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami. – Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, cop. 2000
- 269. Nowak, Jacek**  
Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami. – Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, cop. 2003
- 270. Obrochta, Walenty**  
Styl góralski czy zakopiański // Wieści 1968 nr 5, s. 5
- 271. Ogród** spustoszony. Kontynuacja i zmiana w kulturze współczesnej wsi polskiej. Materiały I Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 20-21 kwietnia 1995 roku w Krakowie i Zubrzycy Górnej.– Kraków : Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach, 1995, s. 123
- 272. Onochin, Paweł**  
Festiwal Folklorystyczny w Zakopanem // Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych 2007 R. 22 nr 3-4 (64), s. 56-57
- 273. Orkan** czytany dzisiaj. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Akademię Pedagogiczną w Krakowie i Podhalańską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Nowym Targu w dniach 11-13 października 2002 r. w Koninkach / pod red. Marii Madejowej, Wojciecha Kudyby, Anny Mlekođaj. – Nowy Targ: Zakł. Graf. „MK” s.c.; PPWSZ w Nowym Targu, 2003
- 274. Orlewski, Jerzy**  
Malowanki z Zalipia // Kwiaty 1974 nr 3, s. 21-22
- 275. Pacyga, Joanna**  
Słownictwo wołoskie u północnych podnóży Babiej Góry // Rocznik Babiogórski 2002, t. 4, s. 111-114
- 276. Pauli, Źegota**  
Pieśni ludu polskiego w Galicji : (wyd. fototyp. pierwodruku z 1838 roku) / Źegota Pauli ; red. Helena Kapełuś ; posł. i oprac. Ryszard Górski. – Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich Wydaw. PAN, 1973
- 277. Payer Hugon**  
Bibliotheca carpatica : a „Magyaroszági Kárpátégylet Megbizásából = Bibliotheca carpatica : im Auftrage des „Ungarischen Karpathen Vereines”. – Kesmark ; Igló : A „ Magyaroszági Kárpátégylet” kiadványa ; Schmidt József, 1880

- 278. Pieśni Podhala** : antologia. – Wyd. 2 / red. Jan sadownik. – Kraków : Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1971
- 279. Pieradzka, Krystyna**  
Na szlakach Łemkowszczyzny / [posł. Tadeusz Andrzej Olszański}. – Krosno : Wydawnictwo Ruthenus, 2012
- 280. Pietraszek, Edward**  
Badanie przemian wewnątrz mieszkalnych na Podhalu // Wierchy R. 37, s. 219-220
- 281. Pietraszek, Edward**  
Zmiany wewnątrz mieszkalnych we wsi nowotarskiej pod wpływem urbanizacji // Etnografia Polska 1967 T. 11, s. 150-172
- 282. Pisera, Krzysztof**  
Jak dawniej po Tatrach chadzano. – Zakopane : Tatrzański Park Narodowy, 2007. – Liczne il.– Mapy.– Bibliogr.– Indeks osób. – Indeks nazw topograficznych. – Spis przewodników tatrzańskich. – System walutowy Galicji
- 283. Płatek, Piotr**  
Na dawną nutę. Pieśni Ziemi Krakowskiej, Skalnego Podhala, Spisza i Orawy. – Wyd. 3. – Kraków : Wydaw. Art.-Graf., 1970
- 284. Podhale.** Tradycja we współczesnej kulturze wsi / pod red. Danuty Tylkowej ; Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. – Kraków : IAIe PAN. Oddział, 2000
- 285. Podkarpacie** : język, literatura, kultura / pod red. Haliny Kosętki, Anny Chudzik, Renaty Gadamskiej-Serafin ; Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku. – Sanok : Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka, 2009
- 286. Poloczkowa, Barbara**  
XVII-wieczna skrzynia z Istebnej // Polska Sztuka Ludowa. 1974 R. 29 nr 1, s. 57-59
- 287. Pospiszyłowa, Anna**  
Gwarowe nazwy odzieży w Istebnej // Slavia Occidentalis 2001 T. 58, s. 58-93
- 288. Przerembski, Zbigniew Jerzy**  
O dawnej muzyce na Podhalu. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny. Historia. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Kultura i przyroda. - Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005. – Nowy Targ, 2005, s. 81-85
- 289. Przewodnik** po zbiorach huculskich Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie : praca zbiorowa / red. Małgorzata Szczurek. – Kraków : Muzeum Etnograficzne im. S. Udzieli w Krakowie, 2008. - Rocznik Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie T. 15.

**290. Pudło, Kazimierz**

Łemkowie i współczesne łemkoznawstwo polskie // Sprawy Narodowościowe. 1995, z. 2, s. 221-223

**291. Radziszewska, Janina**

XIX-wieczne wyobrażenie Huculszczyzny. W: .Huculszczyzna : kultura i edukacja / pod red. Anny Haratyk. – Toruń : Wydawnictwo Adama Marszałek, 2009, s. 80-90

**292. Radziszewska, Janina**

Huculszczyzna - kraina mityczna // Zeszyty Etnologii Wrocławskiej 2000 nr 1 (1), s. 151-165

**293. Radziszewska, Janina**

Mężczyzna idealny - wizerunek górala tatrzańskiego w XIX w. W: Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata / pod red. Bożeny Płonki-Syroki. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2008, s. 187-196

**294. Radziszewska, Janina**

Obraz Huculszczyzny w XIX-wiecznych relacjach podróżniczych // Wrocławskie Studia Wschodnie 2001 R. 5, s. 97-112

**295. R. J.**

Słowackie stroje ludowe // Kuryer Literacko-Naukowy 1936 R. 13 nr 24, s. 8

**296. Rak, Maciej**

Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego. – Kraków : Księgarnia Akademicka, 2011 T. 11

**297. Reinfuss, Roman**

Karpacki Świat Bojków i Łemków. - Olszanica : Bosz, 2015

**298. Reinfuss, Roman**

Stroje górali szczawnickich / Roman Reinfuss ; [plansze barwne: Ksawerego Preka, Wandy Manteufel i Marty Koch ; ukł. graf. H. Mortkowicz-Olczakowej]. – Lublin : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, dr. 1950. - (Atlas polskich strojów ludowych. Cz. 5, Małopolska ; z. 18)

**299. Reinfuss, Roman**

Strój Łemków. – W: Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego.– Kraków, 1965, s. 195-210

**300. Reinfuss, Roman**

Śladami Łemków. – Warszawa : Wydaw. PTTK „Kraj”, 1990

**301. Reinfuss, Roman**

Wytyczne utrzymania strojów ludowych w górach // Rocznik Ziem Górskich 1939 T. 1, s. 293-296

**302. Ren, Carina**

Janosik ist the best, yo / Carina Ren, tł. Kościańska Agnieszka // Op.Cit. Maszyna Interpretacyjna, 2007 nr 4 (37), s. 18-21

**303. Rokosz, Mieczysław**

O wizerunku Chrystusa Frasobliwego w drzeworytnictwie ludowym // Rocznik Krakowski 1970 T. 41, s. 107-110

**304. Roszkowski, Jerzy M.**

Publicystyka Orawian na łamach 'Gazety Podhalańskiej' w latach 1913-1920 // Rocznik Orawski 2007 T. 6-7 [2004-2006], s.61-77

**305 Ruszel, Krzysztof**

Sztuka ludowa województwa rzeszowskiego. – Rzeszów : Muzeum Okręgowe, 1975. – Katalog

**306. Sądecczyzna w historiografii, literaturze i mediach / pod red. Bolesława Faron.**  
– Kraków : Wydaw. Edukacyjne, 2013

**307. Schmidt, Paweł**

Centralność i 'pograniczność'. Dwa modele tożsamości // Lud, 2002 T. 86, s. 173-194

**308. Schmidt, Paweł**

Identyfikacje społeczne ludności pogranicza (podłoże konfliktu spisko-podhalańskiego) // Acta Universitatis Lodzianis. Folia Ethnologica 1996 T. 9, s. 5-9

**309. Schmidt, Paweł**

Język pogranicza. Wartości języka w identyfikacjach z własną kulturą. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Historia. – Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzńska 21-24 października 2004. Kultura i przyroda. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 51-60

**310. Schmidt, Paweł**

Religia i tożsamość w poglądach mieszkańców Podhala. W: Religijność ludowa na pograniczach kulturowych i etnicznych / pod red. Ireny Bukowskiej-Floreńskiej. – Katowice : Wydaw. UŚ, 1999, s. 245-253.

**311. Schmidt, Paweł**

Studium tożsamości kulturowej mieszkańców pogranicza na przykładzie wybranych wsi polskiego Spisza i Podhala // Zeszyty Wiejskie 2002 z. 5, s. 228-238

**312. Schmidt, Paweł**

Życ u siebie. Przejawy tożsamości społecznej wśród mieszkańców polskiego Spisza i Podhala. W: Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna / pod red. Ireny Bukowskiej-Floreńskiej. – Katowice : Wydaw. UŚ, 1999, s. 327-33



**313. Seweryn, Tadeusz**

Strój Żywczanek // Ziemia 1936 R. 26 nr 1, s. 43-46

**314. Seweryn, Tadeusz**

Stroje górali polskich. W: Podhale w obrazach. – Lwów, 1937, s. 13-16

**315. Siatkowska, Ewa**

Oskar Kolberg (1814-1890) // Zeszyty Łużyckie 1995 nr 12, s. 36-38

**316. Sikora, Kazimierz**

Interdialekt góralski w mediach i reklamie. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny. Literatura i język. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Literatura i język. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 258-265

**317. Smockiewicz, Leszek**

Budownictwo Łemków zachodnich (analiza konstrukcji wybranych obiektów) // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego 1968 nr 7, s. 5-14

**318. Smockiewicz, Leszek**

Penetracje terenowe budownictwa ludowego zachodniej Łemkowszczyzny – kwiecień 1966 r. // Mater. Muz. Bud. Lud. 1967 nr 5 s. 47

**319. Sowa, Franciszek**

Górale spisy - Górale podhalańscy, bracia czy kuzyni?. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Literatura i język. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 266-273

**320. Starek, Edyta**

Strój orawski. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1966. – ( Atlas Polskich Strojów Ludowych cz. 5 Małopolska z. 11)

**321. Starek, Edyta**

Ubiór pasterzy podhalańskich. W: Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala. T.1 / przedm. Stanisław Leszczycki. – Wrocław : Zakład Narodowy imienia Ossolińskich - Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1967, s. 45-63

**322. Staszal, Maria**

80-lecie Związku Podhalan w Nowym Targu / Maria Staszal, Józef Staszal // Małopolska. Regiony - Regionalizmy - Małe Ojczyzny 2003 T. 5, s. 323-327

**323. Stefanowski, Paweł**

Lemkivska ikona / Paweł Stefanowski ; układ tomu i słowo wstępne Tadeusz A. Olszański ; graf. Robert Matejko ; Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich. – Warszawa : SKPB, 1985

**324. Setkowicz, Jan**

Pasterskie szałaszy sochowe w Beskidzie Żywieckim // Czasopismo techniczne. 1962 R. 67 nr 1, s. 44-46

**325. Setkowicz, Jan**

Tradycyjna koliba pasterska na halach babiogórskich w Zawoi // Teka Komis. Urb. 1969 T. 3, s. 179-186

**326. Setkowicz, Jan**

Żywieckie szałaszy halne // Wierchy 1961 R. 30, s. 269-270

**327. Stelmaszczuk, Gałyna**

Obrzędowe nakrycia głowy w Karpatach Ukraińskich (w oparciu o materiały dotyczące nakryć głowy Hucułów, Bojków i Łemków). W: Huculszczyzna : kultura i edukacja / pod red. Anny Haratyk. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009, s. 142-153

**328. Stika, Jaroslav**

Valach', „Lach' i „Goral' (O grupach etnograficznych i regionach na Śląsku Cieszyńskim i terenach ościennych). W: Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce / pod red. nauk. Zygmunta Kłodnickiego i Haliny Rusek ; Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. – Wrocław : PTL : Uniwersytet Wrocławski, 2003, s. 43-53

**329. Stroje ludowe jako fenomen kulturowy / red. nauk. Anna Weronika Brzezińska, Mariola Tymochowicz. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2013. – (Atlas polskich strojów ludowych. Zeszyt specjalny). – Bibliogr. s. 223-243**

**330. Huculszczyzna. – Warszawa : Grafika. Usługi Wydawnicze Iwona Knechta, 2010. – Przedruk techniką fotooffsetową wydania I z 1902 roku (Lwów, Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie) ze zbiorów Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy**

**331. Sulikowski, Andrzej**

Kultura karpacka w twórczości Władysława Orkana. W: Orkan czytany dzisiaj. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Akademię Pedagogiczną w Krakowie i Podhalańską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Nowym Targu w dniach 11-13 października 2002 r. w Koninkach / pod red. Marii Madejowej, Wojciecha Kudyby, Anny Mleko-daj. – Nowy Targ: Zakł. Graf. „MK” s.c.; PPWSZ w Nowym Targu, 2003, s. 77-89

**332. Szurmiak-Bogucka, Aleksandra**

Górole, górole, góralsko muzyko. Śpiewniki Podhala. – Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1974

**333. Szafer, Tadeusz Przemysław**

Tatrzańskie bacówki pasterskie. W: Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góralska sztuka plastyczna / W. Antoniewicz, M. Dobrowolska, T. P. Szafer ; Polska Akademia Nauk. Wydział I Nauk Społecznych . – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1966, s. 91-118

**334. Szetela, Teresa**

Malowane kafle z Leżajska // Polska Sztuka Ludowa 1963 R. 17 nr 3/4, s. 165-182

**335. Szpilka, Kuba**

Lud tatrzański. W: Kultura ludowa : teorie, praktyki, polityki / pod red. Barbary Fatygi i Ryszarda Michalskiego. – Warszawa : Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, 2014, s. 223-250, [http://ozkultura.pl/files/kultura\\_ludowa.pdf](http://ozkultura.pl/files/kultura_ludowa.pdf)

**336. Szuchiewicz, Włodzimierz**

Huculszczyzna : z 21 ilustracjami. T. 2. – Lwów : nakł. Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, 1902

**337. Śmiałowski, Rudolf**

Architektura i budownictwo pasterskie w Tatrach Polskich / Rudolf Śmiałowski ; Politechnika Krakowska ; [pomiar i rys. Elżbieta Dąmbska i Aleksander Nikodemowicz]. – Kraków : PWN, 1959

**338. Tradycje tkackie pogranicza polsko-słowackiego = Tkáčske tradície pol'sko-slovenského pohraničia : materiały z konferencji naukowej Krosno, listopad 2010 = Materiály z vedeckej konferencie Krosno - november 2010 / [red. nauk. Ewa Mańkowska ; tł. na jęz. słow. Tomasz Wicik]. – Krosno : [Muzeum Rzemiosła], 2010**

**339. Trebunia-Staszela, Stanisława**

Górale podhalańscy wobec turystów. Promowanie walorów etnograficznych Podhala. W: Tradicna kultura, turizmus a rozvoj regionov (Medzinarodna konferencia, 26. a 27. maja 2005 v Terchovej), Nitra, 2006, s. 365-372

**340. Trebunia-Staszela, Stanisława**

Kultura ludowa nieutracona. Współczesne oblicza regionalnej kultury Podhala. W: Kultura ludowa : teorie, praktyki, polityki / pod red. Barbary Fatygi i Ryszarda Michalskiego. – Warszawa : Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, 2014, s. 251-287, [http://ozkultura.pl/files/kultura\\_ludowa.pdf](http://ozkultura.pl/files/kultura_ludowa.pdf)

**341. Trebunia-Staszela, Stanisława**

O nowotarskich i zakopiańskich góralach. Rzut oka na dawne czasy // Almanach Nowotarski. Rocznik Społeczno-Kulturalny 2005 nr 9, s. 146-152

**342. Trebunia-Staszela, Stanisława**

Panowie i górale' - czyli młodopolska fascynacja Tatrami i góralszczyzną // Lumea carpatica. Revista de cultura si civilizatie traditionala 2003 nr 2 (6), s. 47-55. – Bibliogr. – Tekst w języku rumuńskim i polskim

**343. Trebunia-Stasz, Stanisława**

Strój podhalański / Stanisława Trebunia-Stasz, Agnieszka i Mateusz Etynkowscy, Katarzyna Fiedler. - Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2015. – (Atlas polskich strojów ludowych. Cz. 5, Małopolska ; z. 18)

**344. Trebunia-Stasz, Stanisława**

Władysław Trebunia-Tutka - artysta zanurzony w góralskim świecie // Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych 2013 R. 28 nr 3-4 (75), s. 12-17

**345. Trebunia-Stasz, Stanisława**

Znaczenie i funkcje stroju podhalańskiego we współczesnym życiu mieszkańców Podhala // Wierchy. R. 61, (1995), s. 125-142

**346. Trzeszczyńska, Patrycja**

O sposobach doświadczania przestrzeni turystycznej Zakopanego // Prace Pienińskie 2009 T. 19, s.121-139

**347. Trzeszczyńska, Patrycja**

Tożsamość mieszkańców Podhala, autostereotypy oraz stereotypy międzygrupowe // Prace Pienińskie 2007 t. 17, s. 135-150

**348 Turno, Bernadetta**

Przyczynek do sztuki i twórczości ludowej w powiecie bielskim // Kal. Besk. Na rok 1971, s. 178-181

**349. Tylkowa, Danuta**

Drewniane spichrze beczkowato sklepione w południowej Sądecczyźnie // Etnografia Polska 1962 T. 6, s. 338-347

**350. Udziela, Seweryn**

Strój górali od Żywca // Ziemia 1936 R. 26 nr 1, s. 37-43

**351. Waigiel, Leopold**

O huculach : zarys etnograficzny. – Kraków : Anczyc, 1887

**352. Wędzel, Jolanta**

Współczesny kryzys kultury i wiary a zmysł transcendencji młodego Podhalanina. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Historia. - Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Kultura i przyroda. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 130-133

**353. Węglarz, Stanisław**

Górale i Lachy. Substancjalne a relacyjne ujęcie grupowej tożsamości. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Historia. - Materiały z Międzynarodowej Konfe-

rencji Naukowej Kraków - Nowy Targ - Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004. Kultura i przyroda. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu ; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s.92-102

**354. Węglarz, Stanisław**

Karpaty jako granice spotęgowane. W: Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce / red. Z. Kłodnicki. – Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.; Uniwersytet Wrocławski, 2003, s. 23-33

**355. Witkoś, Stanisław**

Ubiór codzienny i świąteczny noszony przez mieszkańców wsi bajdy pow. Krosno z końcem XIX i na początku XX wieku //Mater. Muz. Bud. Lud. 1967 nr 6, s. 26-30

**356. Witkowski, Włodzimierz**

Budowanie domu na Huculszczyźnie : zwyczaje, wierzenia i obrzędy magiczne : fragm. // Płaj, T. 16, (1998), s. 19-32

**357. Wójcik, Adam**

Strój Podgórze. W: Nad rzeką Ropą : zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego / [red. nauk. Roman Reinfuss]. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1965

**358. Wójcik, Adam**

Strój Pogórze. – Kraków : Kom. Swojszczyzny Związku Ziem Górskich, 1939. – (Stroje ludowe Karpat Polskich T. 1 z. 1)

**359. Zambrzycka-Kunachowicz A[nn]**

Badania nad wytwórczością domową w Karpatach Polskich. [Zakład Etnografii IHKM PAN w Krakowie pod kier. M. Gładysza – Naszacowice, Jurków, Złatna, Ząb, Skomielna] // Wierchy 1964 [wyd. 1965], s. 205-206

**360. Zambrzycka-Kunachowicz, Anna**

Współczesne sposoby nabywania umiejętności w rzemiośle wiejskim na Podhalu w latach 1945-1960 //Etnografia Polska 1961 T. 5, s. 117-134

**361. Zborowski, Juliusz**

Moda i wieś góralska. – Warszawa : [s.n.], 1930

**362. Zborowski, Juliusz**

O zapomnianej twórczości Żegoty Paulego // Lud 1933 T. 32 [wyd. 1934], s. 77-78

**363. Zborowski, Juliusz**

Z dawnych zwyczajów w Zakopanem i Szczawnicy // Rocznik Podhalański 1992 T. 5, s. 61-63

**364. Zejszner, Ludwik**

Pieśni ludu Podhalan czyli Górali tatrowych polskich / zebrał i wiadomości o Podhalanach skreślił Ludwik Zejszner. – Warszawa : [s.n.], 1845

## INDEKS NAZWISK SPISU BIBLIOGRAFICZNEGO

- Antoniewicz Włodzimierz 333  
 Banaś Monika 173  
 Bierwaczonek Maria Lipok zob. Lipok-Bierwaczonek Maria  
 Bogucka Aleksandra Szurmiak zob. Szurmiak-Bogucka, Aleksandra  
 Brzezińska Anna Weronika 329  
 Bukowska-Floreńska Irena 214, 215, 310, 312  
 Chudzik Anna 285  
 Chybiński Adolf 229  
 Czajkowska Monika Golonka zob. Golonka-Czajkowska Monika  
 Cząstka-Kłapyta Justyna 196, 199  
 Dąbska Elżbieta 337  
 Doboszowa Henryka 169  
 Dobrowolska Maria 333  
 Dobrzyński Andrzej 170  
 Dolińska Magdalena 171  
 Domańska-Kubiak Irena 172  
 Dziadowiec Joanna 173  
 Eljasz-Radzikowski Walery 174  
 Fałkowski Jan 175  
 Faron Bolesław 306  
 Fatyga Barbara 335  
 Fatyga Ryszard 335  
 Fierla Adolf 176  
 Filip Elżbieta Teresa 177, 178  
 Fitak Franciszek 179, 180  
 Floreńska Irena Bukowska zob. Bukowska-Floreńska Irena  
 Fryś-Pietraszek Ewa 181  
 Gadamska-Serafin Renata 285  
 Gentil-Tippenhauer Wanda 182  
 Gładysz Mieczysław 183, 359  
 Gładyszowa Maria 184, 185  
 Golonka-Czajkowska Monika 186  
 Górski Konrad 188  
 Górski Ryszard 276  
 Grabski Marek 192  
 Grohola-Szczepanek Helena 191  
 Haratyk Anna 232, 291, 327  
 Hermanowicz-Nowak Krystyna 193  
 Hławiczka Karol 194  
 Hodorowicz Stanisław Andrzej 195  
 Janicka-Krzywda Urszula 198, 199, 200, 201, 202  
 Jankowska-Mann Agnieszka 203  
 Jost Henryk 204, 205, 206, 207  
 Jostowa Wanda 208  
 Kaczmarzewski Andrzej 209  
 Kamocki Janusz 210, 211  
 Kantor Józef 212, 213  
 Kapeliś Helena 276  
 Kasprowicz Jan 188  
 Kielczewa Maria 232  
 Kiereś Małgorzata 215  
 Kłapyta Justyna Cząstka zob. Cząstka-Kłapyta Justyna  
 Kłodnicki Zygmunt 328, 354  
 Kobylińska Józefa 216, 217  
 Koch Marta 298  
 Kolberg Oskar 218, 315  
 Kołacz Krystyna 219  
 Kopoczek Alojzy 220  
 Kosętka Halina 285  
 Kosiński Władysław 171  
 Kościańska Agnieszka 302  
 Kotoński Włodzimierz 221  
 Kotula Franciszek 222  
 Kowalska-Lewicka Anna 223  
 Kowalski Piotr 241  
 Krasowska Helena 224, 233  
 Kril Michał 234  
 Kroh Antoni 225, 226, 227  
 Królczyk Bożena 228  
 Krzywda Urszula Janicka zob. Janicka-Krzywda Urszula  
 Kubiak Irena Domańska zob. Domańska-Kubiak Irena  
 Kuczyński Antoni 224  
 Kudyba Wojciech 273, 331  
 Kunachowicz Anna Zambrzycka zob. Zambrzycka-Kunachowicz Anna  
 Kural Bożena 230, 231  
 Kuźma Inga 236  
 Kwiecień Karolina 237, 238  
 Lehr Urszula 240  
 Leszczycki Stanisław 321  
 Lewicka Anna Kowalska zob. Kowalska-Lewicka Anna  
 Libera Zbigniew 241, 242  
 Libera Zdzisław 98  
 Liberak Adam 243  
 Lipok-Bierwaczonek Maria 244, 245, 246  
 Maciejewski Stefan 253  
 Majda Jan 249  
 Malinowska Grażyna 197  
 Malinowski Zygmunt 197  
 Małanicz-Przybylska Maria 250  
 Mann Agnieszka Jankowska zob. Jankowska-Mann Agnieszka  
 Manteufel Wanda 298  
 Mańkowska Ewa 338  
 Marciniak Maria J. 254  
 Marciniszyn Elżbieta 197  
 Marciniszyn Piotr 197  
 Marczakowa Krystyna 251  
 Matejko Robert 323  
 Matlakowski Władysław 252  
 Meres Magdalena 181  
 Michalska Małgorzata 224  
 Michalski Ryszard 335  
 Mikś Józef 255  
 Milewska-Młynik Anna 256

- Milewska-Szałygin Anna 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263  
Mlekodaj Anna 264, 273, 331  
Młynik Anna Milewska zob. Milewska-Młynik Anna  
Moczydłowski Ignacy 296  
Mortkowicz-Olczakowa Hanna 298  
Mucha Janusz 265  
Natis Ivan 267  
Nikodemowicz Aleksander 337  
Nowak Jacek 268, 269  
Nowak Krystyna Hermanowicz zob. Hermanowicz-Nowak Krystyna  
Obrochta Walenty 270  
Olczakowa Hanna Mortkowicz zob. Mortkowicz-Olczakowa Hanna  
Olszański Tadeusz Andrzej 279, 323  
Onochin Paweł 272  
Orkan Władysław 273, 331  
Orlewski Jerzy 274  
Pacyga Joanna 275  
Paszyński Bazyl 175  
Pauli Żegota 276  
Payer Hugon 277  
Peszke Józef 252  
Pieradzka Krystyna 279  
Pietraszek Edward 280, 281  
Pietraszek Ewa Fryś zob. Fryś-Pietraszek Ewa  
Pisera Krzysztof 282  
Płatek Piotr 283  
Płonka-Syroka Bożena 293  
Pol Wincenty 202  
Polockowa Barbara 286  
Pospiszylowa Anna 287  
Prek Ksawery 298  
Przerembski, Zbigniew Jerzy 288  
Przybylska Maria Małanicz zob. Małanicz-Przybylska Maria  
Pudło Kazimierz 290  
R. J. 295  
Radzikowski Walery Eljasz zob. Eljasz-Radzikowski Walery  
Radziszewska Janina 291, 292, 293, 294  
Rak Maciejewski 296  
Rehor Franciszek 234  
Reinfuss, Roman 155, 297, 298, 299, 300, 301, 357  
Ren Carina 302  
Rokosz Mieczysław 303  
Rosiek Barbara 177  
Roszkowski Jerzy M. 304  
Rus Halina 215  
Rusek Halina 328  
Ruszel Krzysztof 305  
Sadownik Jan 278  
Schmidt József 277  
Schmidt, Paweł 307, 308, 309, 310, 311, 312  
Serafin Renata Gadamska zob. Gadamska-Serafin Renata  
Setkowicz Jan 324, 325, 326  
Seweryn Tadeusz 313, 314  
Siatkowska Ewa 315  
Sikora Kazimierz 316  
Smockiewicz Leszek 317, 318  
Sowa Franciszek 319  
Starek Edyta 320, 321  
Staszek Józef 322  
Staszek Maria 322  
Staszek, Stanisława Trebunia zob. Trebunia-Staszek Stanisława  
Stefanowski Paweł 323  
Stelmaszczuk Galyna 327  
Stęszewski Jan 196, 199  
Stika Jaroslav 328  
Sulikowski Andrzej 331  
Syroka Bożena Płonka zob. Płonka-Syroka Bożena  
Szafer Tadeusz Przemysław 333  
Szałygin Anna Milewska zob. Milewska-Szałygin Anna  
Szczepanek Helena Grohola zob. Grohola-Szczepanek Helena  
Szczurek Małgorzata 289  
Szetela Teresa 334  
Szpilka Kuba 335  
Szuchiewicz Włodzimierz 336  
Szurmiak-Bogucka, Aleksandra 332  
Śmiałowski Rudolf 337  
Tippenhauer Wanda Gentil zob. Gentil-Tippenhauer Wanda  
Tomicki Tadeusz 221  
Trebunia-Staszek Stanisława 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345  
Trzeszczyńska Patrycja 346, 347  
Turno Bernadetta 348  
Tylkowa Danuta 187, 284, 349  
Tymochowicz Mariola 329  
Udziała Seweryn 350  
Waigiel Leopold 351  
Warmińska Katarzyna 173  
Wędzel Jolanta 352  
Węglarz Stanisław 353, 354  
Wicik Tomasz 338  
Witkiewicz Stanisław 183  
Witko Stanisław 355, 356  
Wójcik Adam 357, 358  
Zambrzycka-Kunachowicz A[nna] 359, 360  
Zborowski Juliusz 361, 362, 363  
Zejszner Ludwik 364





## **Bibliotekarze uczelni wyższych jako pracownicy promujący proces kształcenia – rozważania o możliwości aktywnego uczestnictwa bibliotekarzy w realizacji koncepcji studiów online na polskich uczelniach**

Od wielu lat biblioteki szkół wyższych w Polsce w aktywny sposób uczestniczą w procesie kształcenia, organizując szkolenia biblioteczne w zakresie nauczania umiejętności informacyjnych. Bibliotekarze starają się coraz mocniej włączać w proces dydaktyczny realizowany na uczelniach, przygotowując studentów do samodzielnego korzystania z różnorodnych źródeł informacji, szkoląc ich w sprawnej obsłudze baz bibliotecznych, katalogów online, konsorcjów czasopism elektronicznych i zbiorów e-książek. Wraz ze zmianą funkcji biblioteki akademickiej z wypożyczalni książek na multimedialne centrum edukacyjne, zmieniła się też rola bibliotekarza z osoby obsługującej studenta na pracownika zaangażowanego w proces edukacji starającego się wykształcić u użytkowników umiejętności niezbędne do samodzielnego poszukiwania i przyswajania wiedzy.

Wydaje się, że duże możliwości zwiększenia aktywności bibliotekarzy bibliotek naukowych w Polsce niesie ze sobą organizacja kształcenia na odległość i e-learning.

Kształcenie na odległość nie jest zjawiskiem nowym. Pierwsza szkoła korespondencyjna powstała w Anglii już w 1840 r., w Berlinie w 1856, a w 1860 r. w USA. Telewizję dla potrzeb kształcenia na odległość wykorzystał jako pierwszy Uniwersytet Iowa w USA, emitując w latach 1932-1937 kursy z zakresu higieny jamy ustnej i kursy dotyczące rozpoznawania konstelacji gwiazd<sup>1</sup>. Obecnie kształcenie na odległość związane

---

<sup>1</sup> D. Dziewulak, *Kształcenie na odległość w wybranych państwach europejskich*, „Analizy BAS” 2012, nr 18 (85).

jest bardzo ściśle z masowym dostępem społeczeństwa do Internetu. W e-edukacji wykorzystuje się nowe technologie informacyjne do zarządzania szkoleniami, do zarządzania treścią i do przechowywania treści dydaktycznych, zapewniając kompleksową obsługę całego procesu edukacyjnego od momentu zapisania na studia do ich ukończenia. Bardzo istotne jest wykorzystanie technologii pozwalającej na bezpośrednią komunikację i współpracę nauczycieli z uczniami mimo dzielącej ich odległości oraz na zapewnienie nauczycielom możliwości śledzenia postępów w nauce wszystkich uczących.

E-learning rozwija się bardzo prędko w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii oraz wielu innych krajach europejskich. Naukę za pośrednictwem Internetu w dowolnym czasie i dowolnym miejscu wybiera tam bardzo wiele osób. Jedną z takich osób miałam okazję poznać.

Kanadyjka Miriam przyjechała do Polski, by nauczyć się języka polskiego. Uważała, że najszybciej i najlepiej nauczy się języka obcego, mieszkając w danym kraju i rozmawiając codziennie w tym języku z różnymi osobami. Mieszkała we Wrocławiu u polskiej rodziny i uczyła dzieci języka angielskiego. Jednocześnie studiowała lingwistykę na Uniwersytecie Simona Frasera w mieście Burnaby niedaleko Vancouver w Kanadzie. Na tym państwowym uniwersytecie działa od 1975 r. Ośrodek Kształcenia Online i na Odległość (Centre for Online and Distance Education)<sup>2</sup>. Miriam realizowała kursy składające się na poszczególne semestry za pośrednictwem Internetu. Musiała też zdać kilka egzaminów w sesji jesiennej i wiosennej, by otrzymać promocję na kolejny rok studiów, a przecież mieszkała we Wrocławiu i wyjazdy na egzaminy do Kanady wiązały się z dużymi wydatkami. Okazało się, że Uniwersytet Simona Frasera przewidział taką sytuację i pozwala swoim studentom na zdawanie egzaminów w różnych częściach świata. Jest jeden wymóg – muszą znaleźć opiekuna egzaminów (tzw. *proctor*). Za osoby godne zaufania i zapewniające uczciwość procesu weryfikacji wiedzy studenta podczas egzaminu zdawanego poza siedzibą uczelni władze uniwersytetu kanadyjskiego uznały bibliotekarzy (załącznik 1). I tak poznałam Miriam, która przysłała do Biblioteki Wydziału Chemii i zapytała, czy będzie mogła pisać w pomieszczeniach bibliotecznych egzaminy konieczne do zaliczenia roku studiów i czy zgodzę się być jej opiekunem. Poinformowała mnie, że do moich obowiązków będzie należało odbieranie listów z Uniwersytetu Simona Frasera, w których będą znajdowały się teksty egzaminów i instrukcje dotyczące przeprowadzenia egzaminu (data egzaminu, liczba godzin przeznaczonych na egzamin, informacja, czy student może korzystać ze słownika podczas egzaminu czy też nie, informacja o konieczności przygotowania komputera ze słuchawkami celem odtworzenia tekstów przysłanych na płycie CD) oraz wypełnienie formularza po napisanym

---

<sup>2</sup> Strona www Centre for Online and Distance Education Simon Fraser University, <http://code.sfu.ca/index.html> [dostęp 30.03.2016].

egzaminie i wysłanie listem poleconym egzaminu wraz z formularzem na adres Ośrodka Kształcenia Online i na Odległość przy Uniwersytecie Simona Frasera. Za tę opiekę nad właściwym przebiegiem egzaminu nie dostanę żadnego wynagrodzenia, a koszty listów poleconych pokryje Miriam. Prośba Kanadyjki całkowicie mnie zaskoczyła, ale równocześnie zainteresowała. Chciałam zobaczyć, jak funkcjonuje e-learning za granicą i zgodziłam się. Jednocześnie miałam świadomość, że kanadyjska uczelnia może nie zaakceptować mojej osoby na opiekuna egzaminów Miriam, i z obawami czekałam na informacje z Uniwersytetu Simona Frasera. Nic złego się jednak nie wydarzyło. Widocznie uznali, że Biblioteka Wydziału Chemii jest idealnym miejscem do pisania egzaminów z lingwistyki, a osoba bibliotekarki też nie wzbudziła zastrzeżeń.

Moja opieka nad egzaminami przebiegała dokładnie tak, jak to przedstawiła na pierwszym spotkaniu Miriam. Kilkanaście dni przed datą egzaminu na adres Biblioteki Wydziału Chemii otrzymywałam list z Uniwersytetu Simona Frasera z pytaniami egzaminacyjnymi oraz z dokładnymi informacjami ogólnymi dotyczącymi procedury zdawania egzaminów (załącznik 2) i szczegółowymi koncentrującymi się na konkretnym egzaminie (załączniki 3 i 4). Pytania egzaminacyjne były zapakowane w dodatkową kopertę, którą otwierałam w dniu egzaminu w momencie przyjscia Miriam do biblioteki. Kanadyjka zdawała egzaminy z następujących kursów: wprowadzenie do literatury światowej, łacina I, łacina II, język niemiecki, język japoński I. Pojawiała się w bibliotece w dniu egzaminu wyznaczonym przez Ośrodek Kształcenia Online i na Odległość. Dokładną godzinę rozpoczęcia egzaminu ustalałyśmy, korespondując za pomocą poczty elektronicznej. Staralam się proponować czas egzaminu tak, by w bibliotece było w tych godzinach jak najmniej osób i warunki do pisania były jak najlepsze. Miriam zawsze przychodziła zgodnie z ustaleniami. Po skończonym egzaminie wypełniałam załącznik z informacjami dotyczącymi danych osobowych Miriam (spisywałam je z dokumentu Miriam) oraz informacje dotyczące numeru egzaminu, datę i godziny rozpoczęcia oraz zakończenia egzaminu (załącznik 5). Prosiłam o podpis Miriam i sama również się podpisywałam. Pakowałam wszystkie dokumenty do koperty i dzwoniłam po kuriera, by odebrał list polecony do Kanady. Opieka nad egzaminami Miriam nie wymagała ode mnie jakichś szczególnych umiejętności (konieczna była tylko znajomość języka angielskiego), nie była też bardzo pracochłonna. Z perspektywy czasu uważam tych kilkanaście godzin, które poświęciłam Miriam, za bardzo interesujące doświadczenie. To po spotkaniu z Miriam zaczęłam analizować możliwości studiowania na odległość oferowane przez polskie uczelnie i zorientowałam się, że sytuacja nie wygląda tak dobrze jak w Kanadzie.

W Polsce działają ośrodki kształcenia na odległość. Do bardziej znanych należą Centrum Otwartej i Multimedialnej Edukacji Uniwersytetu Warszawskiego (COME), Ośrodek Kształcenia na Odległość Politechniki Warszawskiej (OKNO), Centrum Zdal-

nego Nauczania Uniwersytetu Jagiellońskiego, Centrum e-learningu AGH w Krakowie, Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (CREN)<sup>3</sup>. Mamy też Polski Uniwersytet Wirtualny (PUW) będący jednostką międzyuczelnianą i wspólnym projektem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. PUW działa od lipca 2002 r., kiedy to uruchomiono pierwsze kursy otwarte trwające 2-3 tygodnie, po których ukończeniu otrzymywało się certyfikat. Natomiast pierwsze studia na platformie PUW uruchomiono w październiku 2002 r. na dwóch kierunkach: zarządzanie i marketing – studia licencjackie oraz informatyka – studia inżynierskie. W roku akademickim 2003/2004 uruchomiono też studia licencjackie na politologii<sup>4</sup>. Pierwsze studia magisterskie pojawiły się w 2007 r.; była to pedagogika. Obecnie w ofercie e-edukacji PUW znajdują się studia I stopnia (licencjackie i inżynierskie) na 19 kierunkach: administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, ekonomia, filologia polska, grafika, inżynieria materiałowa, kulturoznawstwo, ochrona środowiska, pedagogika, pielęgniarstwo, psychologia, politologia, transport, turystyka i rekreacja, zdrowie publiczne, zarządzanie, finanse i rachunkowość, informatyka, oraz studia II stopnia (magisterskie) na 7 kierunkach: filologia angielska, germańska, polska, grafika, pedagogika, politologia, socjologia, a także studia podyplomowe online na 30 kierunkach i kilkadziesiąt kursów kompetencyjnych. Platforma zdalnego nauczania PUW jest dostępna 7 dni w tygodniu i 24 godziny na dobę. Zawiera wszelkie materiały dydaktyczne niezbędne w procesie kształcenia. Daje możliwość zdobywania wiedzy w dowolnym i najbardziej dogodnym dla studenta miejscu i czasie. Program nauczania online na danym kierunku jest identyczny jak w systemie studiów niestacjonarnych, a po obronie pracy dyplomowej absolwent otrzymuje dyplom ukończenia studiów zaocznych. PUW posiada akredytację Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz Ministerstwa Zdrowia. Studenci uczą się w grupach pod opieką nauczycieli akademickich, którzy moderują dyskusje, udzielają odpowiedzi na pytania, zlecają zadania i oceniają ich wykonanie. Do nauki wykorzystuje się narzędzia komunikacji synchronicznej (czat, webcast) i asynchronicznej (fora dyskusyjne) oraz wewnętrzny system poczty elektronicznej. Oprócz nauki online studenci PUW uczestniczą w zajęciach stacjonarnych i konsultacjach. Studenci zdobywają zaliczenia i zdają egzaminy w siedzibie uczelni bezpośrednio przed nauczycielami akademickimi<sup>5</sup>. I w tym aspekcie widać różnicę między studiami online w Polsce i w Kanadzie. E-learning w Kanadzie jest rzeczywiście realizowany w całości na odległość, natomiast w Polsce mamy jakąś hybrydę. Kształcenie na odległość jest

<sup>3</sup> D. Dziewulak, *ibidem*.

<sup>4</sup> W. Zieliński, A. Wodecki, *Studia przez Internet na platformie Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego, „e-Mentor”* 2003, nr 2.

<sup>5</sup> Strona www Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego, <http://www.puw.pl/> [dostęp 30.03.2016].

realizowane tylko częściowo za pośrednictwem Internetu, bo aż 40 % zajęć oraz wszystkie zaliczenia i egzaminy muszą odbywać się w siedzibie uczelni. O takim kształcie e-edukacji decydują polskie regulacje prawne.

W ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w art. 68a pkt 3 czytamy, że kształcenie ustawiczne może być prowadzone jako stacjonarne lub zaoczne, a także z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość<sup>6</sup>. Również ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym w art. 164 pkt 3 stanowi, że zajęcia dydaktyczne na studiach mogą być prowadzone także z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość<sup>7</sup>. Wydaje się więc, że ustawy te dały zielone światło do rozwoju e-learningu w Polsce. Niestety ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym zobligowała Ministra ds. Szkolnictwa Wyższego do określenia szczegółowych warunków realizacji tego typu zajęć i tak 25 września 2007 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość<sup>8</sup> oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 listopada 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość<sup>9</sup>. Efektem tych rozporządzeń jest ograniczenie rozwoju e-edukacji w Polsce, paragraf 5.1 bowiem stanowi, że liczba godzin zajęć dydaktycznych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, nie może być większa niż 60 % ogólnej liczby godzin zajęć dydaktycznych określonych w programach kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów oraz poziomów kształcenia. Dodatkowo w paragrafie 5.2 czytamy: „Kształcenie w zakresie zdobywania umiejętności praktycznych, w tym zajęcia laboratoryjne, terenowe i warsztatowe, powinno odbywać się w warunkach rzeczywistych, na zajęciach dydaktycznych wymagających bezpośredniego udziału nauczycieli akademickich i studentów. Metody i techniki kształcenia na odległość, w tym wirtualne laboratoria, mogą mieć w tym zakresie jedynie charakter wspomagający”. Rozwój e-learningu ogranicza też paragraf 2.5 rozporządzenia, który stanowi, że uczelnia prowadząca zajęcia dydaktyczne z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość musi zapewnić bieżącą kontrolę postępów w nauce studentów, weryfikację wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, w tym również poprzez przeprowadzenie zaliczeń i egzaminów kończących zajęcia dydaktyczne z określonego przedmiotu w siedzibie uczelni.

---

<sup>6</sup> Dz.U. nr 256, poz. 2572 ze zm.

<sup>7</sup> Dz.U. nr 164, poz. 1365 ze zm.

<sup>8</sup> Dz.U. nr 188, poz. 1347.

<sup>9</sup> Dz.U. nr 246, poz. 1470.

Gdyby takie rozporządzenia jak w Polsce obowiązywały w Kanadzie, Miriam nie mogłaby studiować lingwistyki na Uniwersytecie Simona Frasera, mieszkając w Polsce. Dodam, że tylko rok studiowała ona w naszym kraju i gdy przyszła pożegnać się ze mną oraz poinformować o swoich planach na przyszłość, bardzo ładnie mówiła po polsku. W następnym roku pojechała do Niemiec, by nauczyć się płynnie mówić po niemiecku. Zamierzała też dalej kontynuować studia lingwistyczne. Uznała, że również w Niemczech jakaś bibliotekarka lub bibliotekarz pomoże realizować jej marzenia o zdobyciu wykształcenia na uczelni kanadyjskiej przy jednoczesnym poznawaniu innych kultur oraz różnych języków. Później miała jechać do Hiszpanii.

Osobiście uważam jej pomysł na studiowanie i uczenie się języków obcych za bardzo ciekawy i przede wszystkim skuteczny. Najszybciej nauczymy się języka obcego wśród osób mówiących w danym języku. Rozumiem też niechęć Miriam do siedzenia w murach uczelni kanadyjskiej oraz jej pragnienie poznawania świata i zdobywania wiedzy. Jest ona przykładem nowego pokolenia młodych ludzi, którzy w coraz większym stopniu rozwijają się i uczą poza formalnym tradycyjnym systemem szkolnym, korzystając z powszechnej dostępności technologii informacyjno-komunikacyjnych. Preferują oni nowe formy przyswajania wiedzy i kształtowania umiejętności. Szkoły wyższe w Polsce muszą wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom.

Miriam mogła uczyć się stacjonarnie w Kanadzie, ale nie chciała. Natomiast w Polsce, jak i w wielu innych krajach, jest bardzo wiele osób, które z różnych przyczyn: zdrowotnych, finansowych czy osobistych, nie mogą studiować w sposób tradycyjny. E-learning daje możliwości zdobycia wykształcenia osobom niepełnosprawnym, niedowidzącym, niedosłyszącym, dla których zajęcia w siedzibie szkoły wyższej w formie ćwiczeń i wykładów z nauczycielem akademickim w dużych grupach studenckich oraz w wielkich salach laboratoryjnych i wykładowych stanowią często barierę nie do pokonania. Takie osoby dzięki możliwościom technologicznym mogą uczyć się w domu, wykorzystując programy komputerowe dla osób niedowidzących i niedosłyszących. Jest to również szansa na zdobycie wykształcenia dla osób pracujących czy mieszkających daleko od ośrodków akademickich oraz matek z małymi dziećmi. Należy pamiętać też o polskiej emigracji, dla której studia online w języku polskim mogą być bardzo atrakcyjne, stanowią bowiem będą element podtrzymujący więzi z ojczyzną, a także mogą stwarzać lepsze warunki do ewentualnego powrotu na polski rynek pracy. Dla wielu osób bardzo istotne są też sprawy finansowe, a e-learning pozwala na ograniczenie kosztów kształcenia (brak dojazdów, brak opłat za noclegi i drogie podręczniki) i może znacząco zwiększyć efektywność nauczania poprzez dostosowanie procesu nauki do indywidualnych potrzeb ucznia. Zwłaszcza o tej drugiej sprawie mało się mówi, a przecież doświadczenia uczelni w krajach anglosaskich, które zajmują najwyższe miejsca w światowych rankingach szkół wyż-

szych i są liderami w stosowaniu edukacji online, pokazują wyraźnie, że studia realizowane w pełni zdalnie może cechować wysoka jakość kształcenia. Na wielu prestiżowych uczelniach na świecie tworzone są międzynarodowe grupy studentów, prowadzone przez wybitnych nauczycieli akademickich, wykorzystujące autentyczny potencjał tkwiący w nowych zaawansowanych technologiach informacyjno-komunikacyjnych<sup>10</sup>.

W Polsce obecnie w nauczaniu akademickim nie jest wykorzystywany e-learning<sup>11</sup>. Na skutek regulacji prawnych e-learning został wyeliminowany ze szkół wyższych. Stosowany jest blended learning, czyli mieszana metoda kształcenia, łącząca tradycyjne metody nauki (bezpośredni kontakt z prowadzącym) z aktywnościami prowadzonymi zdalnie za pomocą komputera. Stosunek poszczególnych elementów dobiera się w zależności od treści kursu, potrzeb studentów i preferencji prowadzącego<sup>12</sup>. Blended learning jest uważany za skuteczną metodę nauczania, ponieważ pozwala w elastyczny sposób budować szkolenia z uwzględnieniem celów, tematyki i specyfiki dyscypliny naukowej oraz grupy uczestników. Daje też możliwość stosowania zdalnych, jak i bezpośrednich form aktywizacji uczniów oraz wspólnej pracy online nauczyciela i uczniów. Stosowanie tej metody w kształceniu akademickim w Polsce nie spowodowało znaczącego wzrostu liczby osób zdobywających wykształcenie. Polski Uniwersytet Wirtualny ukończyło od 2002 do 2016 r. 20 tys. absolwentów<sup>13</sup>, a aktualnie z edukacji na wszystkich poziomach kształcenia w PUW korzysta około 2,5 tys. studentów<sup>14</sup>. Natomiast według raportu opracowanego przez Online Learning Consortium (dawniej Sloan Consortium) – profesjonalnej organizacji uważanej za bardzo wiarygodne źródło informacji na temat szkolnictwa wyższego w USA – do 2014 r. liczba studentów korzystających z platform e-learningowych w Stanach Zjednoczonych wyniosła ponad 5,8 mln (z czego 2,85 mln studentów wszystkie kursy w ramach studiów ukończyło online, a 2,97 mln studentów tylko niektóre kursy potrzebne do ukończenia studiów zaliczyło na odległość)<sup>15</sup>. Zestawienie tych liczb: 20 tys. w Polsce i 5,8 mln w USA – trochę szkokuje. Wydaje się, że wprowadzenie e-learningu do polskich szkół wyższych może te krajowe statystyki korzystnie zmienić. Może warto skorzystać ze sprawdzonego rozwiązania stosowanego przez uniwersytet kanadyjski i dopuścić możliwość zdawania egzaminów w obecności opiekuna w Polsce.

<sup>10</sup> M. Dąbrowski, *E-learning w szkolnictwie wyższym*, „Studia BAS” 2013, nr 3 (35).

<sup>11</sup> Definicja: E-learning – nauczanie z wykorzystaniem sieci komputerowych i Internetu, pozwala na ukończenie kursu, szkolenia, a nawet studiów bez konieczności fizycznej obecności w sali wykładowej, <https://pl.wikipedia.org/wiki/E-learning> [dostęp 30.03.2016].

<sup>12</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Blended\\_learning](https://pl.wikipedia.org/wiki/Blended_learning) [dostęp 30.03.2016].

<sup>13</sup> Strona www Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego, <http://www.puw.pl/pl/o-puw/polski-universytet-wirtualny> [dostęp 30.03.2016].

<sup>14</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski\\_Uniwersytet\\_Wirtualny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Uniwersytet_Wirtualny) [dostęp 30.03.2016].

<sup>15</sup> *Online Report Card – Tracking Online Education in the United States*, <http://onlinelearningconsortium.org/read/online-report-card-tracking-online-education-united-states-2015/> [dostęp 30.03.2016].

Warto zauważyć, że takie rozwiązanie proponowało Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego działające w Polsce od 2006 r. Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego, zrzeszające osoby zajmujące się naukowo i w praktyce rozwojem nowoczesnych technologii w dydaktyce szkoły wyższej<sup>16</sup>. W opinii Stowarzyszenia z dnia 25 kwietnia 2007 r. nt. projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia na studiach mogły się odbywać z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, czytamy: „Przeprowadzanie zaliczeń i egzaminów w siedzibie uczelni nie jest gwarancją wysokiej jakości kształcenia, a istotnie ogranicza zasięg studiów zdalnych. Wystarczającym warunkiem jest bezpośrednia forma egzaminu w obecności uprawnionego przedstawiciela uczelni (tak jak to robi na przykład Otwarty Uniwersytet w Wielkiej Brytanii)”<sup>17</sup>. W kolejnej opinii SEA z dnia 27 czerwca 2007 r. jeszcze mocniej podkreślono, że ograniczenie możliwości zdawania egzaminów i uzyskiwania zaliczeń poza siedzibą uczelni „stoi w wyraźnej sprzeczności z podstawowymi zasadami e-learningu akademickiego, który z założenia ma zapewnić szeroki dostęp do oferty szkół wyższych, w tym edukacji w miejscu zamieszkania (osoby niepełnosprawne ruchowo, matki wychowujące małe dzieci). Podtrzymujemy nasze stanowisko wyrażone w poprzednich opiniach, że warunek ten powinien zostać zamieniony na „bezpośrednią formę zaliczenia lub egzaminu w obecności uprawnionego przedstawiciela uczelni”<sup>18</sup>.

Myślę, że bibliotekarze świetnie rozumieją, jaką wartość ma zdobyta wiedza, i są w stanie zapewnić zgodne z wymogami uczelni warunki zdawania egzaminów dla osób studiujących na odległość i mogą zagwarantować uczciwość przeprowadzonych w ich obecności egzaminów. Rozwiązanie to nie wiąże się z dużymi nakładami finansowymi i nie jest skomplikowane organizacyjnie, a może zmienić niekorzystne dla Polski statystyki dotyczące e-learningu i przede wszystkim pomóc wielu osobom zdobyć wykształcenie oraz poprawić jakość ich życia.

---

<sup>16</sup> Strona www Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego, <http://www.sea.edu.pl/> [dostęp 30.03.2016].

<sup>17</sup> Opinia Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego nt. projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z dnia 25.04.2007 r., w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia na studiach mogły się odbywać z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, <http://www.sea.edu.pl/dzialalnosc.php> [dostęp 30.03.2016].

<sup>18</sup> Opinia Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego nt. projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z dnia 27.06.2007 r., w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia na studiach mogły się odbywać z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, <http://www.sea.edu.pl/dzialalnosc.php> [dostęp 30.03.2016].



## Załącznik 1

### Informacja dotycząca opiekuna egzaminów (źródło: materiały Uniwersytetu Simona Frasera)

**Choosing a Proctor** Please refer to the Application to Write Exams for the proctor occupations that are accepted. The exam proctor you choose must be a professional or administrative person employed in the education field, such as a principal or librarian, who is not your friend or associate or a member of your immediate or extended family (which includes your spouse, common-law spouse, siblings, in-laws, parents, grandparents, children, aunts, uncles, cousins, nieces, and nephews). The proctor may not be a current distance student at Simon Fraser University. It is in your best interest to contact CODE prior to submitting your application if the occupation of the proctor you wish to use does not match one of the occupations listed on the application.

If you are writing the exam outside of North America you are strongly advised to contact CODE prior to selecting a proctor. If you are having difficulty finding a proctor, in most cases you will be directed to a Canadian embassy, or the nearest accredited university; however, CODE is not responsible for finding you a proctor. CODE will make the final decision on where you will write your exam and you will be responsible for making the necessary arrangements and covering any related costs (e.g., time off work, transportation).

*Note:* You must choose a proctor who is able to read and understand English so that he or she can follow the proctoring instructions.

**Proctor Fees** Proctors normally charge a fee for invigilating exams. You are responsible for any fees your proctor charges. If you have trouble finding a proctor, please contact our office. The Director of CODE reserves the right to make final decisions about the suitability of proctors.

## Załącznik 2

### Procedury zdawania egzaminów (źródło: materiały Uniwersytetu Simona Frasera)

---

#### EXAM INVIGILATION PROCEDURES FOR SFU DISTANCE EDUCATION COURSES

1. UPON RECEIPT OF THE EXAMINATION PACKAGE:
  - a. Ensure that the exam information on the Instructions to Proctor sheet matches the exam(s) enclosed and that all the contents noted are in the package. If there are any discrepancies, please contact the Centre for Online and Distance Education (CODE) office as soon as possible.
2. AT THE TIME THE STUDENT ARRIVES TO WRITE THE EXAM:
  - a. Ensure that the student provides their University ID card or an acceptable equivalent piece of photo ID with signature (e.g., driver's license, citizenship card, passport, etc.) If no acceptable ID is provided, the student will need to complete an Appendix A form (enclosed) prior to writing the exam. The student will need to meet with you as soon as possible following the exam, e.g., within a couple of days, and provide you with a piece of photo ID with signature. The place and time that you and the student agree to is to be noted on the form. If the student refuses to complete the form they are not permitted to write the exam. The exam and Appendix A are to be mailed back to the CODE office together. If the student does not show up at the agreed time or you do not hear from the student by the following day to reschedule another meeting time, then note this on the Appendix A form and return the exam and form to us.
  - b. Direct the student to place their belongings, including cell phones, BlackBerrys, Ipods, Palm Pilots, Bluetooths or any other electronic devices, in a designated place away from the exam writing area.
  - c. Inform the student of the exam conditions, i.e., open, closed, or special exam and the allowable length of time to complete the exam, which are noted on the Instructions to Proctor sheet. Calculators or other aids are not allowed unless specified. Students should be warned that the use of any explicitly unauthorized examination aids will result in academic penalty.
  - d. Inform the student that once they begin the exam they are not permitted to leave the exam room except in cases of emergency; therefore, they may wish to go to the washroom beforehand.
  - e. If you are invigilating multiple students writing the same exam in the same room at the same time, inform them that you have been asked to warn each student against the following:
    - communicating with other students for any reason whatsoever by any means
    - leaving answer papers exposed to view
    - attempting to read other students' answer papers
3. DURING THE EXAM:
  - a. If you're not able to sit with the student in the exam room, make a point of passing the exam writing area several times during the exam to ensure that plagiarism or other kinds of cheating is not taking place.
  - b. If a student informs you that they need to leave the exam room (e.g., to go to the washroom) advise the student that because this is not normally permitted you are required to make a note of this. You should note why the student left the room, when and for how long on the back of the Exam Data Form.
  - c. If the student has a problem understanding a question, please direct the student to try to answer the question and note the problem beside it.
4. AFTER THE STUDENT COMPLETES THE EXAM:
  - a. Be sure to collect all examination papers and booklets, both used and unused (questions, booklets, answer sheet, scrap papers, etc.). Examinations are NOT to be copied unless approval from the CODE office is first obtained.
  - b. Return the examination papers as soon as possible in the return envelope provided. PLEASE RECORD THE TRACKING NUMBER AND KEEP IT FOR REFERENCE. Do NOT have the student send the exam on your behalf.
  - c. The student is NOT allowed to make a photocopy of the exam papers without permission from the Centre for Online and Distance Education office.
5. DEALING WITH SUSPECTED CHEATING:
  - a. If you suspect cheating is taking place, be sure to make the student aware that they are being observed. If the suspicious behaviour continues, make a note of the general time at which it began, the length of time it persisted, attempts made to curtail the activity, and any other relevant information on the back of the Exam Data Sheet.
  - b. If it is obvious that a student is cheating, (e.g., referring to an unauthorized piece of paper) then ask the student to stop writing the exam. If the student refuses, allow them to continue and note as much information as you can on the back of the Exam Data Sheet.

### Załącznik 3

#### Szczegółowe informacje dotyczące egzaminu z języka japońskiego (źródło: materiały Uniwersytetu Simona Frasera)

JAPN 100: Introduction to Japanese I (Final)

Thank you for taking the time to supervise this examination for a Simon Fraser University student. Before commencing with the exam please check student's picture identification, such as a student card or a driver's licence. **Please note that student is NOT allowed to write the exam on an alternate date without prior permission from the Course Supervisor and/or the Centre. Failing to adhere to this regulation may result in the student receiving a zero mark on the exam.**

EXAMINATION DATE: Dec-4-2013

TIME LIMIT: 2 Hours

TYPE OF EXAM: Closed Book  
No Books. No communication, audio or electronic devices (i.e., cell phone, BlackBerrys, iPod, Palm Pilot, MP3 player, Bluetooth, etc.)

MATERIAL ENCLOSED: Examination  
CD.

The exam is divided into 2 sections. Approximately 25-30 minutes for the Listening section and 1.5 hours for the Writing section. **CD MUST BE REMOVED** from the students after the 30 minutes is passed.

RETURN OF MATERIAL: 1. Please fill out the Exam Data Form enclosed.  
2. Be sure the student's name is on the exam itself.  
3. After the exam is completed, return **all** examination questions and booklets/answer sheet in the enclosed return envelope immediately after the exam is written.  
4. After sealing the envelope, **please sign across the seal and mail. Do not give the exam to the student to mail.**

**Załącznik 4**

Szczegółowe informacje dotyczące egzaminu z łaciny (źródło: materiały Uniwersytetu Simona Frasera)

**SIMON FRASER UNIVERSITY**

**Instructions to Proctor**

HUM 162: Latin II (Final)

Thank you for taking the time to supervise this examination for a Simon Fraser University student. Before commencing with the exam please check student's picture identification, such as a student card or a driver's licence. **Please note that student is NOT allowed to write the exam on an alternate date without prior permission from the Course Supervisor and/or the Centre. Failing to adhere to this regulation may result in the student receiving a zero mark on the exam.**

EXAMINATION DATE: Apr-14-2014

TIME LIMIT: 2 Hours

TYPE OF EXAM: Closed Book  
No Books. No communication, audio or electronic devices (i.e., cell phone, BlackBerrys, iPod, Palm Pilot, MP3 player, Bluetooth, etc.)

MATERIAL ENCLOSED: Examination

RETURN OF MATERIAL: 1. Please fill out the Exam Data Form enclosed.  
2. Be sure the student's name is on the exam itself.  
3. After the exam is completed, return **all** examination questions and booklets/answer sheet in the enclosed return envelope immediately after the exam is written.  
4. After sealing the envelope, **please sign across the seal and mail. Do not give the exam to the student to mail.**

**Załącznik 5**

**Dokument zawierający dane osobowe i informacje dotyczące zdawanego egzaminu (źródło: materiały Uniwersytetu Simona Frasera)**

APPENDIX A

Office of the Registrar, Simon Fraser University

Student without Acceptable Identification at Midterm/Final Examination

Name in Full (Print) \_\_\_\_\_

SFU/TRU Student Number \_\_\_\_\_

Date of Birth (YYYY/MM/DD) \_\_\_\_\_

Street Address \_\_\_\_\_

Course Name and Number \_\_\_\_\_

I agree to present my student ID (or other acceptable ID with signature) to the invigilator for the above-named course at the following date and time:

\_\_\_\_\_

at the following location \_\_\_\_\_

I understand that if my student ID is not provided as agreed upon, I will receive an "F" for the examination and further disciplinary action may be taken in accordance with policies S10.01 – S10.04, *Academic Honesty and Student Conduct*.

Signature of Student: \_\_\_\_\_ Date: \_\_\_\_\_

Signature of exam invigilator: \_\_\_\_\_ Date: \_\_\_\_\_



# **Dobre wychowanie młodzieży zakonnej w świetle Szkoły Bazyliańskiej zamykającej nauki dla dobrego wychowania Nowicjuszków i Profesorów Z. S. Bazylego**

## **Wstęp**

Ordo Sancti Basilli Magni (OSBM), znany w rodzimej terminologii jako Zakon Świętego Bazylego Wielkiego lub – jak podają sami Bazylianie na stronach serwisu [www.bazylianie.pl](http://www.bazylianie.pl) – Bazyliański Zakon Świętego Jozafata, od 1596 r. – początku swojego funkcjonowania na terenach należących do Rzeczypospolitej Obojga Narodów – przywiązywał wielką wagę do dobrego wychowania „młodych i starych ludzi, różnego stanu i godności, [którzy] opuszczając świat, z pokorą o habit upraszali i w klasztorach się zamykali”<sup>1</sup>. Troska o wychowanie członków kongregacji wynikała z ciągłych starań o dobre imię starego i sławnego zgromadzenia, jak i faktu, iż bazylianie byli jednym z czterech zakonów, które na ziemiach Polski zakładały kolegia, seminaria duchowne, publiczne szkoły początkowe i średnie. Unicka kongregacja na polu edukacji „niosła światło w zapadłych zakątkach byłej Rzeczypospolitej”, jak określił aktywność mnichów historyk Marian K. Dubiecki w przedmowie do opracowania *Bazylianie we Włodzimierzu i Tryhórach* Jana M. Giżyckiego – „Wołyniaka”<sup>2</sup>. W świetle tekstu Giżyckiego bazylianie nie posiadali własnego systemu edukacji szkolnej, wzorując metody nauczania na doświadczeniach jezuickich: „szkoły bazyliańskie miały zupełnie urządzenie szkół jezuickich, w których Bazylianie w kraju i za granicą zdutniejszych nauczycieli sposobili; małą zaś bardzo liczbę u Teatynów we Lwowie kształcili”<sup>3</sup>. W dowód uznania dla „chwalebego i przykładowego nauczania młodzi szlacheckiej” dawne przywileje na prowadzenie nauczania, których zapisy

---

<sup>1</sup> *Historia zakonu*, [http://old.bazylianie.pl/index/pl\\_index.php?plik=pl\\_historia.php](http://old.bazylianie.pl/index/pl_index.php?plik=pl_historia.php) [dostęp 2.04.2016]; P. Mennita, *Szkoła Bazyliańska zamykająca nauki dla dobrego wychowania Nowicjuszków i Profesorów Z. S. Bazylego przez X. Piotra Mennitego Generała tegoż Zakonu Kongregacji Włoskiej*, Wilno 1764, s. 6.

<sup>2</sup> J.M. Giżycki, *Bazylianie we Włodzimierzu i Tryhórach*, Kraków 112, s. V.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

często ginęły bezpowrotnie np. w pożarach kolegiów, przyznał bazylianom ponownie August III Sas w 1746 r.<sup>4</sup>

### Przyjmowanie młodzieży do zakonu

Niezależnie od pracy oświatowej prowadzonej przez członków Ordo Sancti Basilii Magni odrębną kwestię stanowiło odpowiednie przygotowanie i wychowanie kandydatów do zgromadzenia. W świetle wydanej w Wilnie w 1764 r. książki generała zakonu Piotra Mennitego, przetłumaczonej z języka włoskiego na polski przez anonimowego bazylianina jako *Szkoła Bazylikańska zamykająca nauki dla dobrego wychowania Nowicjuszków i Profesorów Z. S. Bazylego*, im wcześniej rozpoczynał się proces wychowywania nowicjatu, tym szybszych oraz trwalszych oczekiwano efektów. Młodzież przyjmowana do klasztorów musiała cieszyć się dobrą opinią prawosławnych księży lub innych zaufanych osób, które z racji sąsiedztwa znały kandydata oraz środowisko, z którego się wywodził. Reguły świętego Bazylego Wielkiego wskazywały, iż dobrzy mnisi przybywali do zakonu wyłącznie z potrzeby ducha<sup>5</sup>. Stąd na wstępie starano się rozpoznać, czym kierował się młody człowiek wstępujący w szeregi braci zakonnej. Wiadomości nt. młodzieży przybywającej z odległych miejsc zdobywał przełożony klasztoru funkcjonującego najbliżej miejsca zamieszkania kandydata. Dużą wagę przywiązywano do zdolności oraz cech charakteru pretendujących. Aspirujący do kongregacji musiał być bystry i zdolny do nauki retoryki, filozofii, teologii oraz języka, w którym odprawiano kanoniczne nabożeństwa. Starano się, by mniej zdolni nie zajmowali miejsca inteligentniejszym. Nie przyjmowano analfabetów, którym mnisi nie byli w stanie zapewnić nauczyciela, ponadto bracia obawiali się, iż „zakon miałby wielką niewygodę, i oni by nieukami zostali”<sup>6</sup>. Każdy ubiegający się musiał skończyć co najmniej lat 15, być zdrowy na ciele oraz nieobciążony długami ani innymi przeszkodami wynikającymi ze stylu życia. Przed przyjęciem do nowicjatu zakonnicy informowali kandydata o szczegółach życia w klasztorze, regułach oraz ślubach zakonnych, ćwiczeniach duchowych i umartwieniach, którym podlegali przyjmowani. Procedura rekrutacji do wspólnoty obejmowała ponadto obowiązkową lekturę reguł, konstytucji i ordynacji zgromadzenia, a także żywotów świętych braci, aby uświadomić rekrutowanym istotę powołania. Przystosowanie do życia zgodnego z regułami kongregacji miało charakter uporządkowany i etapowy, opierało się na wzajemnym szacunku.

<sup>4</sup> W 1768 r. przywilej ten potwierdził ponownie ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski, J. Giżycki, *op. cit.*, s. V.

<sup>5</sup> P. Mennita, *op. cit.*, s. 22.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 23.



### **Dobre wychowanie kandydatów w zakonie**

Piotr Mennita uznał, iż nauczyciele są w największym stopniu odpowiedzialni za kształtowanie swoich uczniów. Efektem właściwego przygotowania młodzieży do zakonnego życia miało być przede wszystkim wykształcenie moralności, pobożności, skromności, przykładności oraz posłuszeństwa w ścisłym przestrzeganiu reguł ustalonych przez założyciela zgromadzenia, jego reformatorów, jak i innych świętych Ojców Kościoła<sup>7</sup>. Wyszczególnione przymioty, wzmocnione codzienną pokorną pracą mnichów, gwarantowały zachowanie dobrego imienia kongregacji słynącej z „niezliczonych świętych i zacnych ludzi”<sup>8</sup>.

W świetle słów Mennitego podstawę edukacji kandydatów na mnichów stanowił w pierwszej kolejności odpowiedzialny i przemyślany wybór mistrza nowicjatu. Podjęcie decyzji ułatwiały władzom klasztorów dyrektywy papieża Klemensa VIII (1536-1605), który w latach 1588-1589 jako nuncjusz apostolski przebywał na Śląsku w Bytomiu, Będzinie i Olkuszu. Papież ten poparł inicjatywę utworzenia Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zatwierdzając w 1595 r. unię brzeską mocą bulli *Magnus Dominus et laudabilis nimis*. Klemens VIII określił, iż najlepszym mistrzem nowicjuszy może być kapłan będący dziesięć lat po święceniach, który osiągnął wiek co najmniej 35 lat. Zakonnik taki musiał cieszyć się dobrą sławą, miał być znany z uczciwego życia i cierpliwości, „przykładny, do modlitwy ochoczy, miłość zachowujący, roztropny, stateczny, łagodny, gorliwy w służbie Boskiej, i Reguł zachowaniu, nie gniewny, cierpliwy, uważny w mowie, pomiarkowany w śmiechu”<sup>9</sup>. Mistrz miał wzbudzać wśród podopiecznych zarówno szacunek, jak i mobilizujący do codziennych żmudnych ćwiczeń oraz posłuszeństwa strach. W monasterach, gdzie wychowywano większą liczbę zakonnej młodzieży, radzono, by opiekun korzystał z pomocy socjusza – asystenta. Mnicha takiego wybierano spośród braci nieco młodszych od mistrza, lecz odznaczających się takimi samymi cechami, jak opiekun nowicjatu. Papież Klemens VIII całą władzę nad przyjmowanymi do zakonu przekazywał w ręce wychowawcy nowicjatu, określając, iż ma on działać na polu edukowania powierzonej mu formacji samodzielnie. Przełożonym opiekuna młodzieży zakonnej nie wolno było ingerować w pracę wychowawczą. Odgórnie adresowane do zgromadzenia nakazy miały być uprzednio przekazywane mistrzom, by nie zaskakiwać ich żadną decyzją. Według słów Mennitego, opiekunowie nowicjatu mogli być krytykowani przez zwierzchników i powiadamiani o zastrzeżeniach co do prowadzenia procesu wychowywania młodzieży, lecz uwagi zawsze należało przekazywać dyskretnie, nigdy w obecności podopiecznych.

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 11.

Nadrzędnym obowiązkiem zarówno mistrzów, jak i ich zwierzchników była stała troska o utrzymanie dyscypliny oraz zachowanie karności przysposabianych do zakonnego życia. W klasztorach ganiono poważne przestępstwa, a także wszelkie drobne wykroczenia przeciwko „polityce, skromności i zachowaniu ceremonii”<sup>10</sup>. Mnisi respektowali tu zalecenia pochodzące z *Eklezjastyki*: „kto gardzi, albo lekceważy, małymi rzeczami, pomału upadnie”<sup>11</sup>. Uznawano jednak, iż sankcje oraz pokuty mają być określone z myślą o samodoskonaleniu, ulepszaniu pracy, powinny także posiadać charakter ojcowskich napomnień. Roztropność oraz miłosierdzie stanowiły tu najważniejsze wyznaczniki, którymi kierować miał się mistrz wyznaczający – zawsze po indywidualnym rozpatrzeniu przewinienia oraz sytuacji oskarżanego – karę przygotowującemu się do złożenia ślubów zakonnikowi. Nie wolno było wpędzać młodzieży bazylikańskiej w rozpacz, desperację ani wzbudzać w nich nienawiści lub gniewu. Kandydatów na zakonników, którzy nie słuchali upomnień mistrza oraz, w dalszej kolejności, jego przełożonego, kapituła zgromadzenia mogła zwolnić z nowicjatu.

Autor książki *Szkola Bazylikańska zamykająca nauki dla dobrego wychowania Nowicjuszków i Profesorów Z. S. Bazylego* radził, by młodzież zakonna edukowana była w dobrych, ale zgodnych z realiami klasztorowego życia warunkach. Część klasztoru przeznaczona dla nowicjatu miała posiadać odpowiednią liczbę pomieszczeń, zapewniających salę do rekolekcji, tzw. izbę pospolitą przeznaczoną do czytania ksiąg, słuchania nauk mistrza, rozmyślań i modlitwy, izolatkę dla chorych, dormitarz z przegródkami i umywalnią lub odrębne celki dla uczestników nowicjatu, a także cele dla mistrza i socjusza<sup>12</sup>.

Każdy z kandydatów do zgromadzenia otrzymywał łóżko oraz pościel: „wór słomą natkany, prześcieradło, wężgłówki, kołdrę albo koc, bez miękkiego pościelania, żeby podczas nowicjatu od wygod świeckich, w których żyli, odwykali”<sup>13</sup>. Młodzież zakonna miała zachowywać porządek i czystość w salach, w dormitarzu starannie ścielić łóżka, w izbie pospolitej nie wolno było rzucać na podłogę papieru ani zajmować dwóch miejsc do czytania, należało dbać, by w umywalni zawsze była świeża woda. Do pomieszczeń nowicjatu zakazano wstępu osobom postronnym, wyjątek stanowili przełożeni mistrza oraz lekarze lub cyrulicy wzywani w nagłych przypadkach lub ewentualnie rzemieślnicy, który dokonywali napraw w klasztorze. Młodzieży nie wolno było rozmawiać z obcymi, w czasie spotkania nowicjusza z rodziną zawsze obecny musiał być mistrz. Kandydaci do zakonu mieli skupiać się na sprawach pracy duchowej, doskonaleniu się w powołaniu oraz przysposobieniu do mniszego życia, stąd nie wolno im było rozpraszania uwagi kontaktami ze środowiskiem zewnętrznym. Poczta pisana przez nowicjat

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

podlegała weryfikacji mistrza, podobnie jak listy docierające z zewnątrz. Zabronione były rozmowy odbywane przez klasztorne okna.

Przyjęci do klasztorów przez pierwsze osiem dni odprawiali rekolekcje, po których przystępowali do spowiedzi. Oblóczynom, czyli uroczystości pierwszego założenia habitu, towarzyszyło uczestnictwo w mszy, śpiew w chórze, mniszę postrzyżyny oraz zapisanie imion do księgi nowicjuszy. Młodzieży nie wolno było w tym dniu kontaktować się z rodzicami ani innymi krewnymi. Uroczystości nie mogły towarzyszyć biesiady ani odświętne posiłki.

Wdrażani do życia w kongregacji uczyli się cnót wyszczególnionych przez założyciela zgromadzenia, świętych zakonników, m.in. św. Jozafata Kuncewicza, św. Józefa Welamina Rutskiego oraz innych Ojców Kościoła, np. św. Hieronima, św. Bonawenturę. Na pierwszym miejscu stawiano cierpliwość, którą ojcowie zrównywali z męczeństwem i uznawali za ważniejszą nawet od łaski czynienia cudów<sup>14</sup>. W dalszej kolejności uczono cnoty milczenia oraz skromności, która przejawiała się w wielu wymiarach, np. w ułożeniu ciała w czasie modlitwy, klęczeń, zwyczajowych powitaniach braci zakonnych, okazywaniu szacunku starszym mnichom oraz przełożonym kongregacji. Jak wspomina Piotr Mennita, bazylianie porozumiewali się ze sobą obniżonym głosem bez emocji, do takiego sposobu komunikowania się należało przyzwyczaić nowicjuszy. Najlepszą metodę stanowiło ćwiczenie ciągłego milczenia. Kolejną wypracowywaną cnotą była pokora. Nowicjat przysposabiał się także w ścisłym zachowaniu przykazań oraz ewangelii, modlitwie, pożytecznych rozmyślaniach i licznych ćwiczeniach duchowych, umartwianiu wewnętrznym oraz zewnętrznym – postami, pokłonami, dyscyplinami, klęczeniami i in., posłuszeństwie wobec przełożonego, panowaniu nad zmysłami oraz narządami zmysłów – wzrokiem, słuchem, węchem i smakiem. Warto wspomnieć, iż w bazylikańskich klasztorach nie spożywano czerwonego mięsa nawet w niedzielę wielkanocną, w licznych zaś powstrzymywano się przed konsumpcją ryb, a nawet potraw zawierających olej. Jadano chleb, solone, gotowane jarzyny, suszone owoce, pito wodę zmieszaną z niewielką ilością wina<sup>15</sup>. Bazylianie często zachowywali posty, uznawane przez członków kongregacji za służące zdrowiu i długowieczności. Kandydaci wdrażali się również w pilnym służeniu do mszy. Ostatecznym celem nowicjatu było przygotowanie młodzieży do zobowiązania i zachowania rad ewangelicznych – ubóstwa, czystości oraz posłuszeństwa. Złożenie ślubów zakonnych otwierało nowy rozdział w życiu zakonnika.

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 184.

## W trosce o pamięć

Działalność braci zakonnych, szczególnie prowadzona przez nich już od 1607 r. planowa praca oświatowo-wychowawcza, zasługi na polu szkolnictwa, miejsca, gdzie dynamika ich aktywności była największa, opisywano w przeszłości fragmentarycznie. Fakt ten był konsekwencją dziejów samej kongregacji i panujących w niej zasad, jak również szerszych uwarunkowań historycznych, politycznych i społecznych. Badanie dokonań zgromadzenia znacznie utrudniał brak źródeł oraz rozproszenie przypadkowo zachowanych materiałów archiwalnych, o czym donosili w publikacjach wydawanych na początku XX wieku historycy polscy podejmujący przede wszystkim próby opisanie losów bazylikańskich szkół. Dzięki żmudnej, często wieloletniej, pracy poszukiwawczej, wykorzystaniu dokumentów administracyjnych, np. sprawozdań wizytatorów, aktów fundacyjnych, zapisów i sukcesji, dokumentów grodzkich, sądowych, umów dzierżawnych, wzmianek w prasie, oryginalnych broszur, broszurek i druków okolicznościowych, udało się ocalić od zapomnienia historię unitów i jednocześnie odkryć nieznane lub zapomniane miejsca, a także fakty nieodłącznie związane z kolejami losów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Prezentacja informacji o fundatorach bazylikańskich placówek oświatowych, darczyńcach, samych szkołach i ich utrzymywaniu, stosowanych metodach nauczania oraz pomocach naukowych, nauczycielach-zakonnikach, ścieżkach ich edukacji i osiągnięciach, wybitnych uczniach, miała też szersze znaczenie dla zachowania śladów polskiej kultury oraz dziedzictwa narodów zjednoczonych mocą unii brzeskiej. Podkreślić należy, iż publikowane przed odzyskaniem niepodległości książki, dokumentujące osiągnięcia bazylianów, stanowiły często wynik postaw i działań obywatelskich zarówno autorów, jak również osób sponsorujących te niestety nieliczne edycje. Utrwalanie i upowszechnianie dorobku krain historycznych i geograficznych, np. Wileńszczyzny, Wołynia, ziemi lwowskiej, w których kształtowała się tożsamość oraz kultura narodów Korony i Litwy, miało ogromne znaczenie przed rokiem 1918. W obliczu burzliwej historii okresu zaborów, dużych strat materialnych poniesionych przez bazylianów szczególnie po pierwszym i trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej, wreszcie kasaty zakonu w 1839 r., prace te same w sobie stanowią obecnie źródła bezcenne, dostarczając jednocześnie faktów i danych do badań prowadzonych współcześnie.

Odzyskanie niepodległości umożliwiło odrodzenie działalności bazylianów funkcjonujących w granicach II Rzeczypospolitej. Niestety, wznowiona aktywność została przerwana w czasie II wojny światowej. Lata 1939-1945 oraz okres powojenny były dla kongregacji niezwykle trudne. Na terenach anektowanych przez Związek Radziecki już we wrześniu 1939 r. zakon został pozbawiony majątków oraz możliwości prowadzenia pracy oświatowej, wielu kapłanów trafiło do łagrów. Z kolei w 1945 r. aresztowani zostali wszyscy grekokatolicki biskupi z Białorusi i Ukrainy. Zgodnie z informacjami po-

chodzącymi z serwisu [www.bazylianie.pl](http://www.bazylianie.pl) „w Polsce po wojnie ostał się jeden klasztor bazylikański – w Warszawie przy ul. Miodowej 16. Klasztor ten stał się zalążkiem odrodzenia bazylikańców w Polsce”<sup>16</sup>. Po narzuconej zmianie granic, utracie miejsc ważnych dla polskiej historii i tożsamości, a następnie m.in. ideologicznej walce z Kościołem w kraju pozostającym pod dominacją Związku Radzieckiego, polscy uczeni nie zawsze mogli podejmować tematy ukazujące dokonania, wkład i znaczenie zakonów nauczających dla dorobku kulturalnego Rzeczypospolitej. Nieliczne wyjątki stanowili np. historyk Jerzy Kłoczowski oraz bazylikańczyk, kanonista, znawca prawa Kościołów Wschodnich Mirosław Szegda, który przez wiele lat kierował Biblioteką Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>17</sup>.

Zagadnienia interesujące dla bibliologów oraz badaczy historii kultury książki – m.in. zarejestrowany przez Karola Estreichera dorobek wydawniczy bazylikańskich oficyn, z których najstarsza funkcjonowała w Wilnie już od roku 1628, badania proveniencyjne w księgozbiorach historycznych, poszukiwania oraz prezentację źródeł dokumentujących dzieje bazylikańskich bibliotek – przedstawiła „badaczka bazylikańskich dokonań” Profesor Maria Piłdyńczak-Majerowicz w obszernej, wydanej w 1986 r., chętnie cytowanej rozprawie doktorskiej *Bazylianie w Koronie i na Litwie: szkoły i książki w działalności zakonu*, opublikowanej w 1996 r. książce habilitacyjnej *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, a także mniejszych opracowaniach, jak np. *Książki historii i polityki dotyczące w drukarniach i bibliotekach bazylikańców litewskich*, *Biblioteki bazylikańców lwowskich i dawnej prowincji koronnej zakonu w XVII-XX wieku*<sup>18</sup>. W swojej pracy badawczej Profesor Piłdyńczak-Majerowicz musiała pokonywać trudności podobne do tych, z którymi mierzyli się przedwojenni historycy żmudnie poszukujący rozproszonych, nielicznych źródeł, w tym oryginalnych dokumentów tworzonych w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Pionierskie badania prowadzone przez Profesor Piłdyńczak-Majerowicz oraz ich wyniki miały już w momencie publikacji duże znaczenie dla badaczy historii książki i bibliotek, dziejów drukarstwa, edukacji i szkolnictwa, oświaty, w formie drukowanych faktów edytorskich niesionych do prostego ludu. Przeprowadzone badania mają wciąż ogromne znaczenie również dla historii Kościoła w Rzeczypospolitej Obojga Narodów

<sup>16</sup> *Historia zakonu*.

<sup>17</sup> *Książki Mirosław Szegda (1911-1997)*, „FIDES Biuletyn Bibliotek Kościelnych”, nr 1-2, 1997, s. 62-69.

<sup>18</sup> M. Piłdyńczak-Majerowicz, *Bazylianie w koronie i na Litwie: szkoły i książki w działalności zakonu*, Wrocław 1986; *eadem*, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, Wrocław 1996; *eadem*, *Książki historii i polityki dotyczące w drukarniach i bibliotekach bazylikańców litewskich*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. 6. *Litwa w polskiej tradycji i kulturze politycznej*, red. M. Kosman, Poznań 2006, s. 51-58; *eadem*, *Biblioteki bazylikańców lwowskich i dawnej prowincji koronnej zakonu w XVII-XX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów: Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 1, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 229-237.

i po jej upadku. Ukazują rzeczywiste oblicze tolerancji religijnej w Polsce, przywiązanie do unikatowych tradycji wykształconych w państwie, gdzie wspólnie mogli żyć, zachowując celowo własną tożsamość oraz propagować ją, Polacy, Liwini i Rusini, jak też Żydzi, Ormianie, Tatarzy i reprezentanci innych nacji. Profesor Marii Pidłypczak-Majerowicz udało się obalić wiele mitów, przy jednoczesnym ukazaniu złożoności i wielowymiarowości przemian religijnych w zjednoczonej mocą unii lubelskiej Rzeczypospolitej. Zarówno *Bazylianie w Koronie i na Litwie: szkoły i książki w działalności zakonu*, jak i *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku* są wykorzystywane naukowo, cytowane, popularyzowane, a co najważniejsze – inspirują do dalszych poszukiwań młodych uczonych z Polski, ale także z Rosji, Ukrainy, Białorusi<sup>19</sup>. Prace Profesor Marii Pidłypczak-Majerowicz nt. działalności i dorobku wydawniczego bazylianów mają ogromną wartość dla samego Zakonu Świętego Bazylego Wielkiego. Bogata burzliwymi, trudnymi doświadczeniami przeszłości kongregacja niezmiennie wznawia swoją pracę. Klasztor warszawski, dzięki trosce o wykształcenie i pomoc w tym zakresie kandydatom do zakonu, otacza opieką dawne bazyliańskie prowincje na Słowacji, w Rumunii oraz na Ukrainie.

---

<sup>19</sup> Dane opracowane przez M. Pidłypczak-Majerowicz są przytaczane oraz omawiane m.in. na formach internetowych poświęconych historii Ukrainy, np. *Удел Могултая <<Об Украине, Польше, католиках, православных...>>*, <http://www.wirade.ru/cgi-bin/wirade/YaBB.pl?board=teol;action=display;num=1138584956> [dostęp 2.04.2016].

## **Profesora Wincentego Stysia *Uwagi* o bibliotekach zakładowych na Wydziale Prawno-Administracyjnym we Wrocławiu**

Wincenty Styś (1903-1960), znakomity polski ekonomista, badacz społecznych problemów wsi, urodził się w Husowie, w powiecie łańcuckim. Po maturze w Państwowym Gimnazjum Realnym w Łańcucie, rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po uzyskaniu dyplomu magistra prawa w 1928 r. związał się początkowo z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym, gdzie pracował jako instruktor z młodzieżą wiejską. Pracę naukową rozpoczął dwa lata później jako asystent w Katedrze Ekonomii Społecznej w Uniwersytecie Lwowskim, uzyskując w 1931 r. stopień naukowy doktora ekonomii. Dzięki uzyskanemu stypendium Fundacji Rockefellera dwa kolejne lata spędził w najlepszych wówczas ośrodkach nauk ekonomicznych Wiednia, Cambridge, Rzymu i Paryża. Znaczny wpływ mieli na niego wybitni polscy ekonomiści: prof. Stanisław Grabski, kierownik lwowskiej Katedry Ekonomii Społecznej, zaliczany przez historyków ekonomii do głównych przedstawicieli szkoły historycznej w ekonomii, i prof. Franciszek Bujak, kierownik Katedry Historii Gospodarczej, twórca tzw. szkoły bujakowskiej, słynnej z nowego ujmowania badań ekonomiczno-socjologicznych wsi i rolnictwa. Wincenty Styś tytuł naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1936 r. W tym samym roku powołano go na stanowisko zastępcy profesora na Wydziale Rolniczo-Leśnym Politechniki Lwowskiej.

Po 1945 r. Wincenty Styś związał się z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem. Objął stanowisko kierownika Katedry Ekonomii na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego. Był pionierem ekonomii we wrocławskim ośrodku nauki i specjalistą ekonomii rolnictwa. Badał ekonomiczne i społeczne problemy wsi i rolnictwa. W 1947 r. współtworzył prywatną Wyższą Szkołę Handlową we Wrocławiu (przemianowaną później na państwową już Wyższą Szkołę Ekonomiczną, następnie Akademię Ekonomiczną, a obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). W latach 1956-1959 był jej rektorem.

Profesor Styś pracował aktywnie w Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, na której posiedzeniach prezentował własne koncepcje osadnictwa i ustroju obszarów wiejskich. Nie poprzestawał na głoszeniu swoich poglądów i teo-

retycznym ich uzasadnianiu, ale w rodzinnych stronach w powiecie łańcuckim namawiał chłopów, aby wraz z rodzinami przyjeżdżali w okolice Wrocławia, gdzie pomagał im osiedlić się „i wraz z którymi organizował według własnej koncepcji spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne. Kiedy jednak w 1948 r. przyjęto kurs na kolektywizację rolnictwa według wzoru radzieckiego, poglądy Stysia okazały się nie do pogodzenia. Krytyczne wypowiedzi tego uczonego o kolektywizacji wsi doprowadziły do serii dyskryminacyjnych posunięć – odwołania z funkcji kierownika katedry ekonomii i odsunięcia od zajęć dydaktycznych”<sup>1</sup>. Dopiero po październiku 1956 r. mógł powrócić na swoje stanowisko i do nauczania ekonomii. Należał do nielicznego grona profesorów uniwersyteckich o chłopskim rodowodzie. Za swoją powinność uważał podejmowanie działań na rzecz środowiska, z którym był związany. Na wielu posiedzeniach Rady Wydziału Prawno-Administracyjnego (później Prawa) zabierał głos w sprawach istotnych dla Wydziału, uczelni i studentów. Jego wystąpienia cechował zdrowy rozsądek, prostota wypowiedzi, dążenie do najbardziej sensownych i ekonomicznych rozwiązań.

Z punktu widzenia organizacji bibliotekarstwa niezwykle interesujące wydają się uwagi Profesora dotyczące funkcjonowania centralnej biblioteki prawniczej, której przemyślaną i nowoczesną wizję przedstawił członkom Rady Wydziału w „memoriale” w 1947 r. Warto przytoczyć ten dokument w całości<sup>2</sup>, uczeni bowiem na ogół postrzegają bibliotekę jako instytucję wyłącznie usługową, nie analizując, czy wręcz nie dostrzegając jej problemów prawnych, finansowych, kadrowych, lokalowych.

<sup>1</sup> Wincenty Styś (hasło), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty\\_Sty%C5%9B](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty_Sty%C5%9B) [dostęp 29.01.2016].

Więcej na temat prof. Stysia zob. [http://pte11.home.pl/pte/index.php?option=com\\_content&view=article&id=95&Itemid=91](http://pte11.home.pl/pte/index.php?option=com_content&view=article&id=95&Itemid=91); [http://www.pte.pl/pliki/1/94/Wincenty\\_Stys1.pdf](http://www.pte.pl/pliki/1/94/Wincenty_Stys1.pdf); <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/41676>; <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/41538> [dostęp 30.03.2016].

<sup>2</sup> Dokument jest przechowywany w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (w spuściźnie prof. Stysia), s. 39-40. Wspominali o „memoriale”: T. Bigo (*Wydział Prawa*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945-1955*, Wrocław 1959, t. 1, s. 119) oraz S. Hubert (*Wydział Prawa i Administracji*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski 1945-1970*, Wrocław 1970, s. 111). Trudno było odnaleźć ten dokument. Przeszukanie protokołów Rady Wydziału nie przyniosło oczekiwanego rezultatu; nie załączono tam wspomnianego materiału (była tylko informacja, że dyskutowano nad sprawami bibliotecznymi). Starsi pracownicy potwierdzali, że taki dokument przedstawiono, ale nikt z nich nie pamiętał szczegółów ani nie posiadał memoriału. Doc. dr hab. Jerzy Chodorowski stwierdził, że powinien on być w archiwum PAN w Warszawie. Przeglądnięto więc inwentarz dokumentów Wincentego Stysia (M. Wrzostkova, *Materiały Wincentego Stysia*, „Biuletyn Archiwum PAN” 1978, nr 21, s. 117-153). Została również wysłana do Archiwum PAN prośba o pomoc w odszukaniu tego dokumentu, która nie przyniosła pożądanego efektu. Później, po prawie 10 latach, okazało się, że przy wybieraniu materiałów na wystawę poświęconą Wincentemu Stysiu natrafiono na właściwe pismo: ów „memoriał” został przez autora skromnie zatytułowany *Uwagi w sprawie bibliotek zakładowych na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego*.



**Uwagi**  
**w sprawie bibliotek zakładowych na Wydziale Prawno-Administracyjnym**  
**Uniwersytetu Wrocławskiego**

„Posiadamy obecnie na Wydziale Prawa 14 bibliotek zakładowych. Są one przeważnie źle prowadzone, a to z następujących powodów:

1. Brakuje odrębnych magazynów. Książki są rozmieszczone prawie we wszystkich pokojach, w których urzędują profesorowie i asystenci, i dlatego są łatwo dostępne nie tylko dla nich, ale i dla odwiedzających ich kolegów. Było praktykowane, że profesorowie i asystenci brali książki z półek bez rewersów. Zdarzało się, że poszczególni asystenci wypożyczali książki studentom na własną rękę, bez należyte wypełnionych dowodów. Nie były też wykluczone wypadki kradzieży książek przez interesantów. Drzwi pokojów bibliotecznych mają zwykłe zamki, które można otworzyć nawet gwoździem lub drutem. W tych warunkach asystent bibliotekarz nie mógł brać odpowiedzialności za całość księgozbioru. W poszczególnych zakładach powstały braki wynoszące od kilkunastu do kilkudziesięciu książek.

2. Prowadzący biblioteki asystenci nie mieli fachowego przygotowania i dlatego porządkowali, inwentaryzowali i katalogowali księgozbiory po amatorsku, każdy na inny sposób. Gdy np. w jednych zakładach inwentaryzowano poszczególne dzieła i czasopisma, w innych zapisywano do inwentarza poszczególne tomy i roczniki czasopism, w innych jeszcze stosowano nieregularnie oba systemy. W niektórych zakładach mających większe księgozbiory nie ukończono jeszcze inwentaryzacji, a tym samym i katalogu. Katalogi alfabetyczne istnieją wprawdzie w większości zakładów, lecz katalogi rzeczowe są wyjątkiem, a wartość ich stoi pod znakiem zapytania. Wypełnianie kart katalogowych przedstawia z punktu widzenia przepisów bibliotecznych bardzo wiele do życzenia. Są to rezultaty niefachowości. Asystenci porządkujący biblioteki opierali się na instrukcjach otrzymanych od profesorów, którzy przeważnie nie są fachowcami w dziedzinie bibliotekarstwa. Jeśli wyjątkowo są nimi, nawał pracy uniemożliwia im należyte kontrolowanie asystentów.

3. Wśród kadr asystenckich istnieje zbyt wielka płynność, by w ich szeregach mogła wytworzyć się prawdziwa kultura biblioteczna. Tak np. w zakładzie ekonomii politycznej było w ciągu ostatnich dwu lat 6 zmian na stanowisku bibliotekarza. W innych zakładach zmiany były rzadsze, ale nie jest wykluczone, że mogą się stać częstsze w przyszłości. Wskutek tego trudno jest o utrzymanie porządku w bibliotece.

4. Dotychczas mieliśmy 14 czytelni i 14 dyżurujących zespołów asystenckich. Ponieważ frekwencja w czytelniach była bardzo słaba, oznaczało to wielkie marnotrawstwo pomieszczeń i pracy pomocniczych sił naukowych.

5. Powstanie instytutów ma położyć kres dotychczasowym wadliwym stosunkom na tym odcinku. Mamy mieć 3 instytuty (historii prawa, cywilistyki i administracji), 1 zespół (nauk ekonomicznych) i 2 samodzielne katedry (prawa karnego i statystyki). Tym samym liczba bibliotek zmniejszy się do sześciu. Ministerstwo dążąc do stworzenia instytutów pragnie także należytego zorganizowania ich bibliotek i w tym celu wydaje instrukcje. Jest mowa o tym, że instytuty będą

miały etaty bibliotekarzy. Nie wyjaśnioną jest pod tym względem sytuacja zespołów. Jeszcze więcej wątpliwości budzi sprawa etatów bibliotekarzy przy samodzielnych katedrach.

6. Założmy jednak, że rzeczywiście będziemy mieli 6 etatów bibliotekarzy dla wszystkich 6 bibliotek. Czy potrafimy wówczas doprowadzić nasze biblioteki do wzorowego stanu?

Nie, a to z następujących powodów:

a) Nie dostaniemy na 6 etatów sześciu fachowców bibliotecznych, bo jest ich za mało. Bibliotekarze ci będą się dopiero uczyć, a nim się nauczą, popełnią wiele błędów, które potem trzeba będzie przez całe lata odrabiać.

b) Nie potrafimy w naszym budynku przy ul. Uniwersytetów Szwedzkich [obecnie ul. Uniwersytecka] urządzić sześciu oddzielnych magazynów na książki, a bez tego żaden najbardziej nawet fachowy i rzetelny bibliotekarz nie weźmie na siebie odpowiedzialności za porządek w bibliotece.

7. Istnienie 6 bibliotek wymagałoby tyluż czytelni i tyluż zespołów dyżurujących asystentów, panowałoby więc nadal marnotrawstwo przestrzeni, pracy ludzkiej, światła itd., a tymczasem frekwencja czytelników w poszczególnych czytelniach byłaby mała.

8. Z przesłanek tych wynika konieczność zorganizowania jednej wspólnej biblioteki wydziałowej, w ramach której księgozbiory instytutów stanowiłyby wyodrębnione działy.

9. Jakie korzyści osiągniemy przez takie postawienie sprawy?

a) Najpierw lokalowe. Przeznaczając parter i I-sze piętro jednego z naszych 3 skrzydeł na bibliotekę wydziałową uzyskamy dla niej wygodne i bezpieczne pomieszczenie. Parter zajęłby magazyn główny, pierwsze piętro czytelnia i biblioteka podręczna. Windą ręczną można by połączyć parter z piętrem w jedną całość. Można by urządzić wentylatory, gaśnice, hydrant, dać mocne drzwi i dobre zamki. Okna parteru posiadają kraty. Byłby to więc zupełnie zadowalający lokal biblioteczny.

b) Zaoszczędzone czytelnie obróciłibyśmy na sale ćwiczeń, których mamy ciągle za mało. Dotychczasowe pokoje biblioteczne na wszystkich piętrach zostałyby oddane na gabinety pracy dla starszych asystentów i adiunktów [!].

c) Ponieważ biblioteka wydziałowa liczyłaby na początek około 60.000 tomów, istnieją szanse na otrzymanie w pełni wykwalifikowanego bibliotekarza na jej kierownika spośród kadr Biblioteki Uniwersyteckiej. Pod jego kierownictwem przyznane nam etaty miałyby podwójny walor. Po upływie okresu scalania i porządkowania można by liczbę etatów zmniejszyć o połowę oszczędzając Państwu wydatków. Trzech ludzi wystarczyłoby w zupełności do bieżącego obsługiwanie biblioteki o tych rozmiarach.

d) Profesorowie i asystenci zostaliby uwolnieni od kłopotu, jakim jest administrowanie tysiącami książek i mogliby zaoszczędzony czas obrócić na pracę naukową. Spadłaby z nich też ciężka odpowiedzialność za strzeżenie cennego mienia państwowego, jakim są książki, która w nadchodzących latach, wobec zaostrzania dyscypliny na każdym kroku, może stać się dla jednego z nas źródłem poważnych przykrości.

e) Amatorskiemu prowadzeniu bibliotek byłby położony kres. Stopniowo biblioteka wspólna naszego wydziału zostałaby doprowadzona do takiego dobrego ładu, w jakim znajduje się np. biblioteka SGPiS, stając się dostępniejszą zarówno dla nas samych, jak i dla zewnętrznego świata.

f) Uniknęlibyśmy wielokrotnego kupowania tych samych książek i czasopism i fundusze, którymi dysponujemy, byłyby racjonalniej użyte.

g) Oddając nasze księgozbiory w opiekę fachowców postąpilibyśmy zgodnie z zasadą podziału pracy, a tym samym osiągnęlibyśmy większą jej wydajność zarówno na odcinku bibliotecznym jak i naukowym.

### **Argumenty przeciwne**

Co można zarzucić koncepcji wspólnej wydziałowej biblioteki?

W dotychczasowych dyskusjach podniesiono właściwie tylko jeden zarzut, a mianowicie ten, że tworząc bibliotekę wydziałową i gromadząc książki w jednym magazynie utrudnimy wykorzystywanie ich przez pracowników naukowych. Otóż ten zarzut jest nieuzasadniony, a to z następujących powodów:

1. Biblioteka znajdująca się we własnym gabinecie pracy uczonego, ale nie uporządkowana jak należy, jest dlań mniej dostępna niż biblioteka mieszcząca się na innym piętrze tego samego gmachu, ale wzorowo urządzona. Profesor otrzyma z biblioteki wydziałowej potrzebną mu książkę co najmniej równie łatwo, jak z własnej biblioteki podręcznej.

2. Żaden pracownik naukowy nie korzysta od razu z tysięcy ani setek książek i nawet podczas najgorętszej pracy twórczej potrzebuje ich kilkanaście, czy kilkadziesiąt. Taką ilość książek otrzyma do swej dyspozycji z biblioteki wydziałowej za rewersem i może je ustawić na swym biurku, czy etażerze, tak, że będzie je miał na długość ręki.

3. Dotychczasowy system polegający na tym, że książki są wszędzie i wszyscy je wg swego upodobania wyciągają bez wstawiania na ich miejscu dokumentów zastępczych, nie da się utrzymać. W ramach bibliotek instytutowych książki muszą również zostać zgromadzone w jednym izolowanym i zabezpieczonym magazynie, w którym gospodaruje i za który odpowiada bibliotekarz. Zażąda tego ministerstwo, bo to jest podstawowa zasada porządku bibliotecznego. Wynika ona zresztą z punktu 3 nadesłanego nam regulaminu wewnętrznej pracy w bibliotekach instytutów i zespołach, który opiewa, że „każda książka wypożyczona czy to do gabinetów profesorów czy to do domu musi być zapisana na rewersie itd.” Przepis ten może być wykonany jedynie wówczas, gdy bibliotekarz będzie naprawdę gospodarzem biblioteki, to zaś nie zaistnieje tak długo, jak długo książki będą się znajdować tak jak dotychczas wszędzie. Opieranie się przy tym stanowiłoby dowód, że sprawy instytutów nie traktujemy na serio i choć deklarujemy swój akces do nich, to jednak w gruncie rzeczy pragniemy, by wszystko nadal pozostało po staremu.

### **Zagadnienia przejściowego okresu**

1. W okresie przejściowym biblioteki zakładowe byłyby przekazane bibliotece wydziałowej w takim porządku, w jakim się znajdują, z ich inwentarzami i katalogami, tak że korzystanie z nich nie byłoby utrudnione. Kierownik biblioteki po zapoznaniu się z księgozbiorem opracowałby plan połączenia bibliotek zakładowych w instytutowe, a tych dalej w wydziałową, który to plan po wysłuchaniu opinii Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej byłby uchwalony przez Międzyinstytutową Komisję Biblioteczną złożoną z dyrektorów instytutów i ich zastępców oraz kierowników zespołów i samodzielnych katedr.

2. Jeśli uzyskanie dostatecznej liczby etatów dla pracowników biblioteki nie będzie od razu możliwe, można uplasować ich na nieobsadzonych etatach asystenckich.

### **Zasady współpracy biblioteki wydziałowej z instytutami**

1. We wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem działów biblioteki służących poszczególnym instytutom, zespołom i samodzielnym katedrom bibliotekarz porozumiewa się z ich dyrektorami wzgl. kierownikami, których życzenia obowiązany jest wypełnić, jeśli nie są one sprzeczne z obowiązującymi go przepisami bibliotecznymi. W razie zaistnienia różnicy zdań sprawa ma być przekazana Międzyinstytutowej Komisji Bibliotecznej, która o niej rozstrzyga ostatecznie.

2. Książki nabywa biblioteka na wniosek dyrektorów instytutów oraz kierowników zespołów i samodzielnych katedr w ramach kwot przeznaczonych w budżetach tychże na zakup książek. W wypadku otrzymania z kilku stron poleceń nabycia tego samego dzieła bibliotekarz obowiązany jest przedstawić sprawę przewodniczącemu Komisji Bibliotecznej, który zwoła naradę zainteresowanych wnioskodawców w celu wyjaśnienia, czy rzeczywiście trzeba nabyć wszystkie zamówione egzemplarze.

3. Komisja biblioteczna może powierzyć wykonywanie zakupów niektórych książek, np. radzieckich dla biblioteki wydziałowej niektórym profesorom specjalistom.

4. Komisja Biblioteczna uchwała wszelkie regulaminy niezbędne, by z jednej strony zapewnić jak największy ład w bibliotece, z drugiej strony jak najbardziej ułatwić korzystanie z niej wszystkim zainteresowanym, a przede wszystkim profesorom i pomocniczym siłom naukowym”.

Prof. Wincenty Styś nie był specjalistą w zakresie bibliotekoznawstwa, ale ten dokument przygotował z niezwykłą znajomością problematyki nowoczesnej biblioteki. Przede wszystkim zaskakujące okazało się jego podejście do spraw bibliecznych, które było nie tylko rzeczowe, ale wręcz fachowe i wieloaspektowe. Pojmował je zarówno od strony problemów prawnych, jak i finansowych, kadrowych oraz lokalowych. Wzorował się wówczas na dobrej organizacji biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa) w Warszawie.

Warto tutaj zwrócić jeszcze raz uwagę na kilka ważnych kwestii, które poruszył prof. Styś w tym dokumencie (pomijając sprawy lokalowe i ekonomiczne jako oczywiste). Przedstawił nie tylko nie najlepszy stan bibliotek katedr prawniczych, ale skupił się przede wszystkim na znalezieniu sposobu poprawy tej sytuacji. Optował za powstaniem jednej biblioteki wydziałowej, w której ramach księgozbiory instytutów stanowiłyby wyodrębnione działy, w której konieczne byłoby zatrudnienie wykwalifikowanych bibliotekarzy do obsługi. Wypowiadał się przeciw amatorskiemu prowadzeniu bibliotek, ponieważ asyśneci prowadzący biblioteki nie mieli „fachowego przygotowania” (por. pkt 2), więc porządkowali księgozbiory „po amatorsku, każdy na inny sposób” (por. pkt 2). Istotne wydaje się zwrócenie uwagi na pkt 3, że w bibliotekach niepożądana jest zbyt duża płynność kadr, bo „**prawdziwa kultura biblioteczna**” [sformułowanie prof. Stysia!] tworzy się przy małej

fluktuacji kadr. Na podkreślenie zasługuje opinia, że oddając księgozbiory w opiekę fachowców – bibliotekarzy, pracownicy Wydziału osiągnęliby większą wydajność pracy zarówno na odcinku bibliotecznym, jak i naukowym (por. pkt 9g). Zostaliby oni uwolnieni od kłopotu, jakim było administrowanie tysiącami książek, i mogliby zaoszczędzony czas obrócić na pracę naukową (por. pkt 9d). Spadłaby z nich też ciężka odpowiedzialność za strzeżenie cennego mienia państwowego, jakim są książki. Przestrzegał, że w związku z zaostżaniem dyscypliny na każdym kroku, wkrótce dla niejednego pracownika naukowego będzie to źródłem „poważnych przykrości”<sup>3</sup>. Był pewny, że stopniowo centralna biblioteka mogłaby być dobrze prowadzona i dostępna dla wszystkich pracowników, jak i „dla zewnętrznego świata” (por. pkt 9e). Przeciwnikom tej koncepcji zwrócił uwagę, że nieuporządkowany księgozbiór znajdujący się w gabinecie uczonego może być dla nich mniej dostępny niż wzorowo urządzona biblioteka mieszcząca się na innym piętrze tego samego budynku (por. *Argumenty przeciwne*, pkt 1). Zaznaczył, że żaden pracownik naukowy nie korzysta od razu z tysięcy ani setek książek, zwykle potrzebuje ich kilkadziesiąt w czasie pisania rozprawy naukowej (por. *Argumenty przeciwne*, pkt 2). Wprowadzenie rewersów jest niezbędne przy wypożyczaniu książek (por. *Argumenty przeciwne*, pkt 3), dlatego też w ramach bibliotek instytutowych książki muszą zostać zgromadzone w jednym **izolowanym i zabezpieczonym magazynie**, „w którym **gospodaruje i za który odpowiada bibliotekarz [...]**, bo to jest **podstawowa zasada porządku bibliotecznego**” (podkr. – B.G.; por. *Argumenty przeciwne*, pkt 3). Profesor był zdania, że fakt istnienia wspólnej biblioteki przyczyniłby się do integracji dyscyplin naukowych występujących na Wydziale<sup>4</sup>.

Gdyby ówczesne władze wydziałowe zdecydowały się postąpić zgodnie z jego sugestiami, wówczas powstanie centralnej biblioteki wydziałowej zaoszczędziłoby wielu kłopotów pracownikom naukowym. Jednak nie wszyscy pracownicy naukowci Wydziału byli jej zwolennikami. Część z nich pragnęła utrzymać księgozbiory w swoich katedrach, dlatego propozycja prof. Stysia nie zyskała wówczas większego poparcia. Na Radach Wydziału<sup>5</sup>, na których był obecny i w czasie których poruszono kwestię bibliotek, prof. Styś zabierał głos i optował za powstaniem centralnej księżnicy obsługiwanej przez fachowców-bibliotekarzy. Z czasem koncepcja zjednoczenia bibliotek katedralnych zyskiwała coraz więcej zwolenników. Również coraz częściej stwierdzano niezbędność bibliotekarzy do prowadzenia bibliotek, co uwidoczniło się w latach pięćdziesiątych.

<sup>3</sup> Sprawdziło się to 10 lat później, o czym w dalszej części artykułu.

<sup>4</sup> Więcej na ten temat: B. Górna, W. Zięba, *Biblioteka Wydziałowa*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3661, Przegląd Prawa i Administracji, t. C, cz. 2, 2015, s. 691-708.

<sup>5</sup> Por. Protokoły Rady Wydziału Prawa z lat 1946-1961 [dalej: Protokoły RW], Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. W-III/0001.

W czerwcu 1950 r. dyskutowano na Radzie Wydziału sprawę organizacji bibliotek<sup>6</sup>. Prof. Styś podtrzymał swój poprzedni wniosek, któremu sprzeciwił się prof. Stefko z uwagi „na niezgodność ze statutami instytutowymi”<sup>7</sup>. Po dłuższej dyskusji uchwalono, na wniosek dziekana prof. Iwona Jaworskiego, wyłonienie Komisji w składzie profesorowie: Adam Chełmoński, Wincenty Styś, Lesław Adam, Józef Fiema, której miał przewodniczyć dziekan. Komisję powołano „dla zbadania warunków lokalowych pod kątem widzenia i urządzenia tak bibliotek katedralnych, jak i jednej biblioteki”<sup>8</sup>. Postanowiono również opracować memoriał do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki w sprawie ich powstania<sup>9</sup>.

W grudniu 1951 r. Rada Wydziału zajęła się ponownie sprawą biblioteki. Prof. Józef Fiema przedstawił propozycję młodzieży dotyczącą uruchomienia wspólnej czytelnicy studenckiej na Wydziale. W dyskusji wzięli udział profesorowie: Wincenty Styś, Waław Skrzywan, Seweryn Wysłouch, Adam Chełmoński, Franciszek Longchamps. Jednogłośnie wypowiedzieli się za tym, „by do czasu ewent[alnego] stworzenia bibl[ioteki] centralnej – pozostawić czytelnice zakładowe dla bardziej specjalnych potrzeb, natomiast wydzielić do czytelnicy wspólnej te materiały, które są podręcznicze najczęściej używane przez studentów”. Prof. Wysłouch zgłosił gotowość przejęcia czytelnicy pod opiekę zespołu katedr historyczno-prawnych. Prof. Stanisław Walczak, rozszerzając ten zamysł, proponował, by stworzyć centralną bibliotekę wydziałową. Na wniosek dziekana propozycję tę – jako szerszą i już od dawna opracowaną w formie wniosku – postanowiono przedyskutować później.

Pod koniec 1951 r. przeprowadzono na Wydziale Prawa ankietę<sup>10</sup> w sprawie zajęć pomocniczych pracowników naukowych. Okazało się, że zbyt dużo czasu zajmowały im „zajęcia organizacyjne, a mianowicie biblioteczne, administracyjne i dyżury”<sup>11</sup>. Wszyscy pracownicy przekraczali ustalony wymiar godzin pracy. W związku z tym, aby doprowadzić wymiar godzin do normy, należało stworzyć etaty biblioteczno-administracyjne (por. *Uwagi*, pkt 9c), albo powiększyć liczbę etatów zastępców asystenta. W dyskusji nad wynikami ankiety prof. Witold Świda stwierdził, że księgozbiory Wydziału Prawa „mają inny charakter, niż w innych uczelniach – są raczej bibliotekami naukowymi w mniejszym wymiarze. Aby je utrzymać, trzeba się doma-

<sup>6</sup> Zob. Protokół z posiedzenia RW odbytego 23 czerwca 1950 r., pkt 8.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>9</sup> Trudno stwierdzić, czy nadano bieg sprawie. W świetle następnych Rad Wydziału wygląda na to, że nie udało się tego załatwić. Natomiast w Uniwersytecie na posiedzeniu Senatu 10 VI 1950 r. w pkt 2 zajęto się sprawą kreowania w Bibliotece Uniwersyteckiej Działu Bibliotek Instytutowych. Uchwałę przyjęto jednomyślnie.

<sup>10</sup> Zob. dyskusję na temat tej ankiety na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa, Protokół z posiedzenia RW z 12 II 1952 r., s. 142-145.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 142.

gać należytej obsługi. Zastępcy asystentów nie są właściwym personelem do tych celów<sup>12</sup>. Poparli go profesorowie Józef Fiema i Wacław Skrzywan, którzy uważali utworzenie etatów bibliotekarzy za konieczne (por. *Uwagi – Argumenty przeciwne*, pkt 3). Na tej Radzie Wydziału nie było prof. Wincentego Stysia, ale jego pomysły dotyczące zatrudnienia bibliotekarzy popierali inni pracownicy.

Do sprawy powołania biblioteki wydziałowej powrócono w listopadzie 1952 r. Na tym posiedzeniu Rady Wydziału rozgorzała dyskusja na ten temat<sup>13</sup>. Część pracowników optowała za powstaniem jednej centralnej biblioteki prawniczej, w której wszystkie książki byłyby wypożyczane na podstawie rewersu (prof. Wincenty Styś, prof. Wacław Skrzywan). Pozostali naukowcy nie wykluczali utworzenia biblioteki centralnej, ale z zachowaniem bibliotek zakładowych w rozmiarach uzasadnionych specjalnymi celami badawczymi katedry (prof. Seweryn Wysłouch, prof. Jerzy Falenciak, prof. Adam Chełmoński). Biblioteka miała znaleźć swoją siedzibę w gmachu głównym Uniwersytetu, w którym odbywały się również zajęcia studentów prawa. Dla prof. Iwona Jaworskiego skonkretyzowanie projektu zależało od tego, czy będzie możliwe zbudowanie nowego budynku wydziału. Stwierdził on, że „jeśli traktuje się serio planowanie nowych gmachów, zbędna jest inwestycja w gmachu głównym. Umieszczenie biblioteki w gmachu głównym jest też niedogodne dla wydziału. Dla obsługi ta[k] wielkiej biblioteki nie wystarczą dwie siły bibliotekarskie”. Stąd celowe byłoby „utworzenie kilku bibliotek działowych”<sup>14</sup>. W dyskusji twierdzono, że przejście od stanu obecnego do nowego powinno być stopniowe. Prof. Styś uważał, iż dla powzięcia konkretnej decyzji konieczne należy zasięgnąć porady fachowego bibliotekarza. Prof. Wacław Skrzywan opowiadał się za tym, aby „fachowe siły biblioteczne” stopniowo porządkowały biblioteki zakładowe. Doc. Jerzy Falenciak stwierdził, że „należy zacząć od sporządzenia katalogu jednolitego przy pomocy fachowych sił”. Natomiast dla prof. Stanisława Huberta ważne było dążenie do powstania wspólnej biblioteki i w celu stopniowego przygotowania bibliotek zakładowych do ich scalenia należało stworzyć trzy etaty bibliotekarskie<sup>15</sup>.

W 1953 r. prof. Stanisław Walczak powrócił do sprawy biblioteki wydziałowej, ponieważ biblioteki zakładowe nie miały funduszy na nabycie najniezbędniejszych książek<sup>16</sup>. Sześć lat wcześniej prof. Styś w swoim memoriale wyraźnie przestrzegał, że utrzymanie 14 bibliotek jest kosztowniejsze niż jeden wspólny księgozbiór (por. *Uwagi*, pkt 9f). Najrozsądniejsze wyjście z tej sytuacji, czyli scalenie bibliotek, zostało jednak pominięte. Wówczas prof. Stanisław Hubert zaproponował, aby podczas planowanego

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 142-145.

<sup>13</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego 18 XI 1952 r., pkt 7: Projekt Biblioteki Wydziałowej, s. 172.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 171-172.

<sup>16</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego w styczniu 1953 r., pkt 8: Wnioski, s. 182.

zjazdu rektorów i dziekanów sprawę dotacji bibliotek zakładowych przedstawić na szerszym forum<sup>17</sup>, co oczywiście nie załatwiło sprawy na dłuższy czas.

Coraz więcej problemów stwarzało również obsługiwane bibliotek przez asystentów. W styczniu 1956 r. analizowano plan 5-letni dla Wydziału. Prof. Świda stwierdził, że należy wystąpić o pięć etatów bibliotekarzy dla katedr, których księgozbiory przekraczają 4 tys. pozycji<sup>18</sup>. Dnia 26 kwietnia 1956 r. odbyło się posiedzenie rektorskiej Komisji Bibliotecznej. Wzięli w niej udział: prof. Antoni Knot, prorektor prof. Kazimierz Szarski, prof. Jan Rzewuski, doc. dr Jerzy Falenciak, Mieczysław Szczerbiński, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, rektor prof. Edward Marczewski, prof. Wacław Skrzywan, prof. Stanisław Krukowski i kierownicy oddziałów Biblioteki Uniwersyteckiej. We wniosku VII stwierdzono, że „w celu postawienia na właściwym poziomie bibliotek zakładowych należy uzyskać w Ministerstwie etaty bibliotekarskie dla tych bibliotek”. Dalej podjęto uchwałę o stworzeniu na Wydziale Prawa Biblioteki Wydziałowej<sup>19</sup>.

Próby zorganizowania wspólnej biblioteki jednak nadal się nie powiodły. Nawet poparcie rektora i Rektorskiej Komisji Bibliotecznej niewiele zmieniło w tej sprawie. Trzeba było szukać innych możliwości. W 1957 r. Rada Wydziału upoważniła dziekana prof. Seweryna Wysłoucha, aby na majowej konferencji prorektorów z udziałem ministra Stefana Żółkiewskiego i wiceminister Eugenii Krassowskiej w sprawie wydziałów humanistycznych, pod kątem odbudowy tych wydziałów, poruszono przede wszystkim sprawę zatrudnienia bibliotekarzy oraz finansów na książki<sup>20</sup>. Biblioteki katedralne, jak przewidział w swoim dokumencie prof. Styś, coraz więcej kosztowały (zob. *Uwagi*, pkt 9f). Przez wiele lat władze Wydziału borykały się z problemem zapewnienia odpowiednich środków na zakup książek<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego 24 II 1953 r., s. 184.

<sup>18</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego 20 I 1956 r., s. 303.

<sup>19</sup> Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji Bibliotecznej z dnia 26 IV 1956 r., potwierdzonej 3 I 1963 r. przez mgr. Szczerbińskiego. Zob. pismo L.116-B-63 w zbiorach Biblioteki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UW.

<sup>20</sup> Prof. Włodzimierz Gutekunst zaproponował, aby zabiegać o zwiększenie przydziałów funduszy i dewiz na zakup książek zagranicznych, oraz zgłosił potrzebę kilku „etatów bibliotekarskich, wobec tego, że nasze biblioteki przy katedrach się rozrastają”. Prof. Adam Chelmoński poparł prośbę „dopominania się o bibliotekarzy dla zespołów Katedr”. Prof. Iwo Jaworski stwierdził, że sprowadzanie „z zagranicy nawet rosyjskich książek jest bardzo utrudnione, tym bardziej książek z Zachodu. Uważa, że kredyty na zakup książek zagranicznych są śmiesznie niskie”. Prof. Lesław Adam poparł wnioski prof. Gutekunsta i prof. Jaworskiego: „Zbiór książek katedry Prawa Finansowego doprowadzony jest za ledwie do roku 1953. Trzeba żądać powiększenia kredytów na książki zagraniczne, by doprowadzić nasze księgozbiory do stanu współczesnego, bez czego przecież poważna praca naukowa jest nie do pomyślenia. Na jutrzejszej konferencji trzeba żądać odpowiednich kredytów”. Prof. Franciszek Longchamps zwrócił uwagę, „że jednak Wyższa Szkoła Rolnicza jest należycie zaopatrzona w najnowszą literaturę zagraniczną, uważa to za argument na jutrzejszą konferencję”. Zob. Protokół z posiedzenia RW odbytego 22 maja 1957 r.

<sup>21</sup> O trudnościach z zakupem książek zob. więcej: Protokół z posiedzenia RW odbytego 5 lutego 1958 r., s. 429-430: „Na § 14 Rada Wydziału przeznaczyła 54.500 zł, z tym, że biorąc pod uwagę zwyżkę cen książek (40 %) konieczne jest dofinansowanie tego paragrafu o kwotę 21.800 zł czyli razem 76.300 zł.



Na Radzie Wydziału pod koniec lutego 1958 r. odbyła się dyskusja nad kolejną ankietą<sup>22</sup>, tym razem przeprowadzoną wśród studentów w dniach 10-20 XII 1957 r. Jedno z pytań ankiety dotyczyło miejsca przygotowania się do zajęć: „w domu czy w bibliotekach i czytelniach naukowych?”. Uczestnicy ankiety umotywowali swoje preferencje. „Najczęściej wybór domu uzasadnia się tym, że pozwala to lepiej gospodarować swoim czasem a także i tym, iż w domu łatwiej im przychodzi się skupić. Tym ostatnim argumentem uzasadnia się jednak i wybór czytelni. Poza tym wybór czytelni uzasadnia się dosyć często tym, że w czytelniach działa na nich mobilizująco przykład innych czytelników”. Najczęściej uczestnicy ankiety występowali „z postulatem przedłużenia godzin otwarcia bibliotek zakładowych i przesunięcia ich na godziny bardziej dogodnie dla studentów”. Wielu studentów domagało się „urządzenia czytelni wydziałowej, dobrze zaopatrzonej w podręczniki i podstawową literaturę”; niektórzy z nich deklarowali „nawet swój udział w obsłudze takiej czytelni”. W podsumowaniu ankiety w punktach dotyczących spraw bibliotecznych stwierdzono odczuwalny brak wydziałowej czytelni: „Istnienie czytelni jest koniecznym warunkiem dobrej pracy dydaktycznej Wydziału”. Sytuacja ta była przez długi czas niedogodna dla studentów, dla których koniecznością było udostępnienie całości literatury fachowej zgromadzonej na Wydziale. Ten problem mógł być rozwiązany przez ustanowienie biblioteki wydziałowej. Zwrócono również uwagę na aspekt ekonomiczny: „przy istnieniu takiej czytelni nie ma potrzeby dublowania poszczególnych pozycji”, jak prenumerowane w każdej katedrze podstawowe czasopisma prawnicze, druki urzędowe („Dziennik Ustaw”, „Monitor Polski”), a nawet gromadzone w większej liczbie dzieła klasyków marksizmu, które każda z bibliotek katedralnych musiała zakupić<sup>23</sup>.

W dyskusji nad ankietą studentów prof. Kazimierz Kocot stwierdził, że „koniecznym jest [...] uruchomienie czytelni Wydziałowej”. Adiunkt dr Michał Staszków zwrócił uwagę na „niedostępność [...] pomocy naukowych, które znajdują się w katedrach. Problem ten może rozwiązać częściowo projekt zorganizowania czytelni w sali 207”. Natomiast dr Stefan Kaleta uznał, że „ważną przeszkodą w nauce jest brak podręczników. Problem ten można rozwiązać poprzez zorganizowanie od przyszłego roku czytelni. Czytelnia taka powinna być czynna przez cały dzień! Dyżurujący asystenci winni studentom udzielać porad nie tylko z dziedziny przez nich reprezentowanej”<sup>24</sup>. Widać tutaj

---

W następnym miesiącu Uniwersytet otrzymał 10 tys. przeznaczonych na zakup książek zagranicznych. Rada Wydziału powołała delegata do Komisji Bibliotecznej czuwającego nad właściwym wykorzystaniem tej kwoty. Delegatem tym został prof. Włodzimierz Gutekunst, który uważał, że „książki sprowadzone z zagranicy powinny być o tematyce ogólnej oraz encyklopedycznej”.

<sup>22</sup> Zob. dyskusję nad wynikami ankiety, Protokół z posiedzenia RW odbytego 21 II 1958 r., s. 439-442, 456.

<sup>23</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego 21 II 1958 r., s. 439-442, 456.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 456.

wyraźnie, że mimo wielokrotnego zgłaszania przez Radę Wydziału postulatów zatrudnienia bibliotekarzy do opieki nad księgozbiorem, nadal nie udało się tej sprawy pomyślnie załatwić.

Już 24 II 1958 r., czyli trzy dni później, dziekan powierzył mgr. Henrykowi Pyce zajęcie się organizacją czytelnicy wydziałowej i upoważnił go do przejścia od katedr księgozbiórów naukowych. Dnia 5 III 1958 r. dziekan skierował pisma do kierowników katedr, z prośbą o przekazywanie czasopism do czytelnicy wydziałowej, oraz pismo do rektora, w którym prosił „o przekazywanie Czytelnicy po 10 egzemplarzy skryptów i innych pomocy naukowych produkowanych przez Uniwersytet dla potrzeb studentów Wydziału Prawa”<sup>25</sup>. Nie była to proponowana przez prof. Stysia scentralizowana biblioteka, ale był to już dobry początek powolnego łączenia księgozbiórów katedralnych.

Na marcowej Radzie Wydziału przewodniczący ponownie przypomniał o konieczności przekazywania czytelnicy czasopism prawniczych. „Rada Wydziału uchwaliła jednogłośnie wniosek o składaniu 2 egzemplarzy prac naukowych prac[owników] Wydziału, z których jeden egzemplarz będzie przekazany Czytelnicy, a drugi pozostanie do dyspozycji Dziekana. Egzemplarze prac już dotychczas wydanych autorzy, o ile to możliwe, winni przekazać Czytelnicy”<sup>26</sup>.

W październiku 1958 r. Budżetowa Komisja Senacka przystąpiła do ustalenia zasad odpowiedzialności kierowników katedr za braki inwentarzowe (11 lat wcześniej prof. Styś przestrzegał przed taką ewentualnością – zob. pkt 9d *Uwag*). Oburzyło to większość profesorów, tym bardziej że za niedobór w księgozbiorze odpowiadali materialnie<sup>27</sup>. Tradycyjnie już Rada Wydziału stwierdziła, że rozwiązaniem tej sprawy byłoby zorganizowanie biblioteki wydziałowej, którą powinni zajmować się bibliotekarze. Głównym problemem zostało zdobycie etatów dla fachowych pracowników takiej biblioteki<sup>28</sup>. Jednak etatów dla bibliotekarzy nie udało się utworzyć, ponieważ w listopadzie 1959 r. doc. Kazimierz Orzechowski, który był wówczas prodziekanem, poinformował o stanie czytelnicy, „postulując niezwłoczne jej uruchomienie z obsługą wszystkich pom[ocniczych] prac[owników] nauki, z wyjątkiem adiunktów, przy współudziale pracowników naukowo-technicznych”<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> Pisma VIII 30/4/57-58 w Archiwum UW.

<sup>26</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego 25 marca 1958 r., pkt 9, s. 461-462. Widać, że nie wszyscy pracownicy przekazywali swoje prace do czytelnicy, ponieważ na Radzie Wydziału miesiąc później w wolnych wnioskach prof. Franciszek Longchamps przypomniał o przekazaniu czytelnicy odbitek prac naukowych pracowników Wydziału. Zob. Protokół Rady Wydziału z dnia 29 IV 1958 r., s. 471.

<sup>27</sup> W tej sprawie zabierali głos profesorowie: Adam Chełmoński, Lesław Adam i Wincenty Styś, twierdząc, że „należy sprawdzić normy zaniku książek, a nie ściągać automatycznie z kierowników katedr należności za braki”. Zob. Protokół z posiedzenia RW z 18 października 1958 r., pkt m), s. 500.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> Protokół z posiedzenia RW odbytego 16 listopada 1959 r., pkt 8, s. 568.

Już po śmierci prof. Wincentego Stysia doc. dr Kazimierz Orzechowski na pierwszej po swoim wyborze na dziekana Radzie Wydziału postawił wniosek w sprawie utworzenia centralnej biblioteki Wydziału<sup>30</sup>. Podobnie jak prof. Styś, argumenty za powstaniem wspólnej prawniczej biblioteki podał bardzo zbliżone, ponadto logiczne i sensowne. Przede wszystkim lokalowe: 15 pomieszczeń zajętych wyłącznie na przechowywanie księgozbiorów, w tym dwie sale, które można było wykorzystać jako sale ćwiczeniowe (por. *Uwagi*, pkt 9b)<sup>31</sup>. Dziekan Orzechowski szukał pomieszczeń dla książek ze wszystkich katedr i znalazł rozwiązanie: „Magazyny biblioteki można umieścić w piwnicach budynku w skrzydle pod dziekanatem (powierzchnia 210 m<sup>2</sup> i wysokość 2,15 m.)”<sup>32</sup>. Z perspektywy czasu okazało się to nie najszcześniejszym rozwiązaniem (zalenie magazynów w 1974 r., powódź 1997!). Projekt zawarty w memoriale prof. Stysia był lepszą – z punktu widzenia bibliotekarzy – koncepcją (zob. *Uwagi*, 9a), ale na początku lat sześćdziesiątych Wydział rozwinął się już znacznie i borykał się z dużym brakiem sal ćwiczeniowych.

Rada Wydziału upoważniła dziekana do podejmowania wszelkich kroków wiążących się z remontem gmachu i do utworzenia centralnej biblioteki. Co więcej, wniosek uchwalono jednomyślnie<sup>33</sup>. Doc. Orzechowski, organizując wydziałową bibliotekę, wiele rozmów przeprowadził z bibliotekarzami z Biblioteki Uniwersyteckiej. Często prosił o różne opinie dotyczące zarówno magazynów, jak i samego opracowania zbiorów<sup>34</sup>.

We wrześniu 1961 r. ponownie na Radzie Wydziału poruszono kwestie biblioteczne. Dziekan poinformował, że remont budynku „ma się ku końcowi”, jednak sporo pracy wymagało jeszcze przygotowanie lokalu centralnej biblioteki<sup>35</sup>. Doc. Orzechowski wezwał – powołaną w styczniu 1961 r. – Komisję Biblioteczną<sup>36</sup> „do opracowania metody scalania bibliotek zakładowych w bibliotekę centralną oraz do ustalenia sposobu przekazania odpowiedzialności majątkowej przez kierowników poszczególnych katedr kierownictwu Biblioteki”<sup>37</sup>. W tym okresie na etatach bibliotecznych były zatrudnione trzy osoby (dwie z wykształceniem prawniczym oraz magister filologii polskiej), ale żadna z nich nie ukończyła studiów bibliotekoznawczych. Dziekan czynił starania o uzyskanie kolejnych czterech etatów. Rektor Świda, obecny na

<sup>30</sup> Por. Protokół z posiedzenia RW z dnia 13 I 1961 r. Sprawa utworzenia centralnej biblioteki Wydziału, s. 59, ad 9 i 10.

<sup>31</sup> „Uwolnienie tych wszystkich pokojów rozwiązałoby trudną sytuację lokalową i dałoby również możliwości rozwojowe na przyszłość” – zob. Protokół RW z 13 stycznia 1961 r. Więcej na ten temat: B. Górna, *Z kart historii*, [w:] *Biblioteka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego 1961-2005. Historia, Organizacja, Działalność*, Wrocław 2005, s. 31-33.

<sup>32</sup> Protokół RW z 13 stycznia 1961 r.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> Zob. B. Górna, *Z kart historii...*, s. 31-33.

<sup>35</sup> Protokół z posiedzenia RW z dnia 8 IX 1961 r., s. 199.

<sup>36</sup> Powołanie Komisji Bibliotecznej prof. Styś sugerował w swoich *Uwagach* – zob. *Zasady współpracy biblioteki wydziałowej z instytucjami*, pkt. 1-4).

<sup>37</sup> *Ibidem*.

posiedzeniu Rady Wydziału, poinformował, że „wniosek o te etaty biblioteczne dla Wydziału Prawa został objęty ogólnym zapotrzebowaniem na etaty, które Uczelnia przesłała do władz centralnych”<sup>38</sup>.

Na grudniowej Radzie Wydziału w 1961 r. dziekan Orzechowski poinformował, że „rozpoczęto już gromadzenie księgozbiorów w głównym magazynie Biblioteki Wydziału Prawa. Przeniesiono już księgozbiór Katedry Prawa Finansowego (4 tys. tomów) oraz Katedry Prawa Cywilnego (12 tys.)”<sup>39</sup>. Dnia 2 maja 1962 r. odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Wydziałowej z udziałem rektora Alfreda Jahna i innych zaproszonych gości<sup>40</sup>.

Rozpoczęła się normalna praca biblioteczna. Głównymi zadaniami było scalanie katalogów poszczególnych katedr, ujednolicanie systemu sygnatur – czyli założenie nowego inwentarza (stare inwentarze katedr przy dużych brakach w księgozbiorze nie odzwierciedlały istotnego stanu rzeczy, to samo zresztą dotyczy i katalogów – por. *Uwagi*, pkt 2), opracowanie katalogu rzeczowego – działowego, skompletowanie w obrębie jednego tytułu czasopism starych i nowych, porozdzielanych dotychczas po różnych katedrach, oraz opracowanie katalogu czasopism, którego dotychczas w ogóle nie było, wyeliminowanie druków zbędnych, wyodrębnianie dubletów z druków zwartych i ciągłych, przez co uzyskało się w magazynach dodatkową powierzchnię użytkową, zrobienie chociażby prowizorycznego katalogu dubletów w celu zorganizowania stałej wymiany z innymi bibliotekami.

Na umowę zlecenia zatrudniono bibliotekarzy z Biblioteki Uniwersyteckiej, którzy katalogowali cały księgozbiór według przyjętych norm. W *Informatorze o bibliotekach w PRL* zawarto informację, że księgozbiory katedr na Wydziale Prawa wynosiły ok. 64 tys. woluminów druków zwartych i ok. 6,3 tys. woluminów czasopism<sup>41</sup>. Dane te nie odpowiadały prawdziwej wielkości zbiorów, ponieważ według opinii Jana Ożoga, powołanego do oceny stanu ksiąg inwentarzowych w 1964 r., w bibliotekach katedralnych „bardzo często błędnie określano jednostkę inwentarzową. Tak więc pod jednym numerem inwentarza wpisywano egzemplarze wielokrotne”<sup>42</sup> (o złym prowadzeniu inwentarza wspominał już w swoim „memoriale” W. Styś – zob. *Uwagi*, pkt 2). Wiele egzemplarzy przekazywano na dublety. Także i tutaj rację miał prof. Styś, gdy wspominał o marnotrawstwie środków na zakup dla każdej z bibliotek katedralnych tych samych tytułów (zob. *Uwagi*, pkt 9f).

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Protokół RW z dnia 8 XII 1961, pkt g, s. 267.

<sup>40</sup> Protokół z nadzwyczajnego posiedzenia RW z dnia 2 maja 1962 r. poświęconego otwarciu Biblioteki Wydziałowej (z udziałem Rektora Alfreda Jahna), s. 378-379.

<sup>41</sup> A. Łuczyńska, H. Wiącek, *Informator o bibliotekach w PRL*, Warszawa 1961, s. 456-457.

<sup>42</sup> Zob. J. Ożóg, *Biblioteka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Stan opracowania zbiorów i problemy z nim związane*, s. 1. Maszynopis w zbiorach Biblioteki. Szerzej na ten temat: M. Łuczak, *Gromadzenie zbiorów*, [w:] *Biblioteka Wydziału Prawa...*, s. 89-113.

Idea prof. Wincentego Stysia – scalenie bibliotek poszczególnych katedr Wydziału Prawa w jedną wydziałową – została urzeczywistniona. Niezupełnie w sposób zaproponowany przez wybitnego ekonomistę, ale jednak wiele z jego propozycji zostało zrealizowanych (lokale biblioteczne w jednym miejscu, magazyny zabezpieczone, fachowy oraz jednolity system katalogowania i inwentaryzacji, wprowadzenie rewersów, znakomita frekwencja czytelników, profesorowie i asystenci uwolnieni od kłopotu, jakim było administrowanie tysiącami książek, racjonalne gospodarowanie środkami finansowymi, komisja biblioteczna prężnie działająca i wspomagająca zarządzanie biblioteką). Przez ok. 30 lat funkcjonowania centralnej biblioteki nie udało się zahamować płynności kadrowej, która była znaczna ze względu na niskie zarobki, zmieniło się to dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych<sup>43</sup>.

Pierwszy inicjator wydziałowej biblioteki, prof. Wincenty Styś, i jej organizator, doc. Kazimierz Orzechowski, mieli podobne podejście do spraw bibliotecznych. Przedewszystkim obaj uważali, że tylko scalenie księgozbiorów pozwoli na lepsze gospodarowanie lokalami i poprawi pracę księżnicy, natomiast jej zarządzaniem najlepiej zajmować się będą tylko fachowcy – bibliotekarze.

---

<sup>43</sup> Dopiero od 20 lat jest stała obsada, co też nie jest za dobre, bo zespół jest coraz starszy, brak w nim młodych bibliotekarzy.



## Tragiczne losy żydowskich księgozbiorów w Wilnie po 1939 r.

Wileńska wspólnota żydowska od wieków stanowiła trwały element życia kulturalnego, społecznego i politycznego Wilna, w którym w przeddzień drugiej wojny światowej było około 60 tys. Żydów. Niewielu z nich przeżyło.

W wydanej w 2014 r. w Wilnie w języku rosyjskim książce Henryka Agranowskiego, *Oni tutaj mieszkali... Uwagi o żydowskim dziedzictwie Wilna* (Генрих Аграновский, *Они здесь жили... Заметки о еврейском наследии Вильнюса*, Versus Aureus Vilnius 2014) autor zaproponował czytelnikom wycieczkę po Jerozolimie Północy – żydowskim Wilnie i jego bezpowrotnie utraconej przeszłości, przedstawił historię ludzi związanych z żydowską kulturą miasta, z jego książkami i bibliotekami. Czesław Miłosz podczas „literackiego szczytu” w Wilnie (w październiku 2000 r. odbyły się liczne spotkania z udziałem trójki noblistów: Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Güntera Grassa, oraz ze strony litewskiej Tomasa Venclovy) wygłosił referat „Wilno”, w którym wspominał: „Dzisiaj moja wiedza o Wilnie żydowskim pochodzi głównie z książek, nawet jeżeli dotyczy spraw dziejących się tuż obok, w zasięgu ręki. Choć trzeba przyznać, że nasza grupa literacka »Żagary«, próbując przezwyciężyć nacjonalizm, utrzymywała przyjazne stosunki z lewicową grupą poetów piszących w jidysz »Jung Wilne«. Z tej grupy przeżyli Zagładę poeci Abram Suckewer, Szmerke Kaczergiński i Chaim Grade – ten ostatni pisał po wojnie w Nowym Jorku prozą opowieści o życiu małych miasteczek żydowskich na Wileńszczyźnie. Zdaniem wielu czytelników, znających język jidysz, Nagroda Nobla nie należała się Singerowi, ale Chaimowi Grade. Dzisiaj rozmyślam o minionym na zawsze żydowskim Wilnie ze zdumieniem. Było to miasto olbrzymich sprężonych energii, stolica domów wydawniczych, publikujących książki w jidysz i hebrajskim, siedziba pism literackich i teatrów. Pod tym względem z Wilnem mógł konkurować jedynie Nowy Jork. Nic dziwnego, że wśród Żydów amerykańskich najwyżej cenione jest pochodzenie z Wilna”<sup>1</sup>.

Na Litwie, w Rosji i Stanach Zjednoczonych, a przede wszystkim w Niemczech, od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ukazało się bardzo dużo publi-

---

<sup>1</sup> C. Miłosz, *Wilno*, „*Znad Wili*” 2000, nr 2/4, s. 62.

kacji dotyczących Wilna – Litewskiej Jerozolimy – jako światowego centrum kultury jidysz. Wydawcy w Polsce bardzo rzadko zajmują się tą tematyką, chlubnym wyjątkiem są tutaj oficyny uniwersyteckie m.in.: we Wrocławiu, w Toruniu i Białymstoku, oraz Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Niestety niewiele miejsca poświęcono pamięci o „ludziach książki” (bibliotekarze, czytelnicy) i bibliotekach żydowskiego środowiska Wilna.

Matityahu Straszun<sup>2</sup> zebrał cenny i duży księgozbiór judaistyczny składający się z około 6 tys. tomów. Wiele woluminów było opatrzonych przez właściciela uwagami na marginesach. Przed śmiercią swoje bogate zbiory oraz dom zapisał gminie żydowskiej w Wilnie. Po sprzedaży nieruchomości księgozbiór został przeniesiony do Wielkiej Synagogi Wileńskiej, tworząc w 1886 r. Bibliotekę przy Zarządzie Wielkiej Synagogi Wileńskiej im. Matityahu Straszuna. Została otwarta dla czytelników w 1893 r., po śmierci swego patrona. Pierwszym dyrektorem był jego syn Szmuel, który opublikował pierwszy katalog biblioteki (*Likkutei Szoszanim*, Wilno 1889). W 1902 r. charytatywna organizacja Cedaka Gedola, wcześniej kierowana przez M. Straszuna, wniosła na dziedzińcu Wielkiej Synagogi nowy budynek dla księżnicy, która już stała się biblioteką publiczną<sup>3</sup>. Zbiory ciągle powiększały się dzięki licznym darowiznom od autorów, właścicieli małych bibliotek oraz wileńskich rabinów. Od 1928 r. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie przekazywał bibliotece po jednym egzemplarzu wszystkich książek wydawanych w Polsce w języku jidysz i po hebrajsku. Do rozpoczęcia drugiej wojny światowej biblioteka posiadała blisko 38 tys. dzieł w różnych językach (większość stanowiła literatura rabinacka oraz judaika), wśród nich 5 inkunabułów i 105 cennych rękopisów, około 950 tomów czasopism (400 tytułów). Czytelnia przeznaczona dla stu osób była stale przepełniona (większość czytelników stanowili dziennikarze, studenci oraz rabini). Już od 1895 r. jednym z pracowników był znany wileński bibliotekarz Ch. Łuński<sup>4</sup>, do którego „zwracali się pisarze, badacze i naukowcy. Znał każdy święty tekst, każdą świecką książkę, każde wydanie gazety. Był znawcą piśmiennictwa religijnego. Każdego przyjmował z radością”<sup>5</sup>. Łuński sporządził dla biblioteki kompletny katalog

<sup>2</sup> Straszun Matityahu (1817 Wilno – 1885 Wilno), żydowski uczonec, mecenas i bibliofil. Znał łacinę, hebrajski, grekę, rosyjski, niemiecki i polski. Pisał komentarze do Talmudu, przez wiele lat jeden z bardziej wpływowych kierowników gminy żydowskiej w Wilnie, członek rady miejskiej Wilna, był w zarządzie wileńskiego oddziału rosyjskiego cesarskiego banku.

<sup>3</sup> *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 189.

<sup>4</sup> Chaikł Łuński (1881 Wilno – 1942 Wilno), historyk, badacz historii Wilna, znany wileński bibliofil specjalizujący się w księgach hebrajskich. Informacje o jego śmierci są sprzeczne, według S. Kaczergińskiego został zamordowany wraz z córką w KL Treblinka, inne podają, że został śmiertelnie pobity w Wilnie.

<sup>5</sup> Tak wspominał Ch. Łuńskiego Hirsza Abramowicz, naukowiec, pedagog i dyrektor Żydowskiej Szkoły Zawodowej „Hilf durkh Arbet” w Wilnie. Cyt. za J. Lisek, *Jung Wilne – żydowska grupa artystyczna*, Wrocław 2005, s. 36.



rzeczowy. Po zajęciu Wilna przez wojska niemieckie w czerwcu 1941 r. okupanci przystąpili do systematycznej grabieży żydowskich zasobów bibliotecznych, w tym także Biblioteki Straszuna. Fragment zbiorów został wywieziony do Frankfurtu nad Menem, pozostałe dokumenty miały ulec zniszczeniu (budynek został zburzony). Więźniowie getta, którzy byli wyznaczeni przez władze niemieckie do przeszukiwania i sortowania książek w żydowskich bibliotekach w Wilnie, uratowali część tychże (również z Biblioteki Straszuna) dla następnych pokoleń, chowając je w różnego rodzaju schowkach na terenie getta. Po zakończeniu wojny kilka tysięcy książek zostało przekazanych do dwóch bibliotek: YIVO w Nowym Jorku oraz Żydowskiej Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie, niewielki fragment księgozbioru pozostał w Wilnie<sup>6</sup>.

Biblioteka JIWO<sup>7</sup> była kolejną książnicą wileńską o wielkim znaczeniu dla kultury żydowskiej. Żydowski Instytut Naukowy, którego integralną część stanowiła biblioteka, został powołany na konferencji żydowskich naukowców w Berlinie w 1925 r. Centralę i główną siedzibę ustanowiono w Wilnie. Decydującą rolę przy zakładaniu tej instytucji odegrał Maks Weinreich<sup>8</sup>, jeden z najwybitniejszych żydowskich językoznawców, który został pierwszym kierownikiem naukowym JIWO. Tuż przed wybuchem wojny wyjechał na kongres językoznawców w Belgii, następnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych (Nowy Jork), gdzie reaktywował JIWO jako YIVO Institute for Jewish Research (1940)<sup>9</sup>. W latach międzywojennych filie instytutu znajdowały się w trzech miastach: Warszawie, Berlinie i Nowym Jorku. W siedemnastu krajach (w Europie, Ameryce Południowej i Północnej oraz Afryce) powstały regionalne Towarzystwa Przyjaciół JIWO, których zadaniem była pomoc przy uzupełnianiu jego zbiorów bibliotecznych i etnograficznych. Celem placówki było „zbieranie materiałów oraz rejestracja wszelkich przejawów życia żydowskiego; badanie najnowocześniejszymi metodami jego przeszłości i teraźniejszości; szkolenie badaczy wszystkich dziedzin”<sup>10</sup>. JIWO został najważniejszą i pierwszą świecką instytucją jidyszystyczną. Wilno – Jerozolima Północy – stało się stolicą Jidyszlandu (obszar z dominacją języka jidysz). Właśnie ten język miał być uznany za żydowski język narodowy jako podstawowe narzędzie jednoczące społeczność żydowską. O tym często na spotkaniach żydowskiej elity intelektualnej i zawodowej przekonywał Załmen Rejzen<sup>11</sup>, który razem z M. Weinreichem zakładali JIWO. Rejzen uważał, że „jidysz po-

<sup>6</sup> *Электронная еврейская энциклопедия*, <http://www.eleven.co.il/article/13954> [dostęp 07.01.2016]; S. Atamuk, *Juden in Litauen. Ein geschichtlicher Überblick vom 14. bis 20 Jahrhundert*, Konstanz 2000, s. 181.

<sup>7</sup> Jidiszer Wisnshaftlecher Institut (Żydowski Instytut Naukowy).

<sup>8</sup> Maks Weinreich (1894 Kuldyga – 1969 Nowy Jork).

<sup>9</sup> T. Venclova, *Vilniaus vardai*, Vilnius 2006, s. 262-263.

<sup>10</sup> *Polski Słownik Judaistyczny*, <http://www.jhi.pl/psj/JIWO> [dostęp 01.03.2016].

<sup>11</sup> Załmen Rejzen (1887 Kojdanów – 1941 ZSRR), historyk literatury żydowskiej, językoznawca i tłumacz, redaktor naczelny dziennika „Wilner Tog”.

winien stać się językiem inteligencji, a nie tylko mas. Przyszłość Wilna nie miała już za-  
leżeć od Rosji, a Żydzi musieli stanąć twarzą w twarz z dobrze zorganizowaną i zdeter-  
minowaną społecznością polską zdominowaną przez antysemicką Narodową Demokrację.  
Posługiwanie się wspólnym językiem powinno służyć stworzeniu przez Żydów jednoli-  
tego frontu. Interes narodowy wymagał, by nie dopuszczać dłużej do podziału Żydów na  
rosyjskojęzyczną inteligencję i masy mówiące w jidysz. Jidysz miał stać się odtąd po-  
wszechnym językiem żydowskiego Wilna, *lingua franca* społecznego życia<sup>12</sup>. W wyda-  
nej w 1930 r. w Wilnie broszurze *Żydowski Instytut Naukowy, jego cele i zadania* już na  
wstępie znajdujemy skład Prezydium Honorowego Kuratorium Żydowskiego Instytutu  
Naukowego: Edward Bernstein (1850-1932; ideolog niemieckiej socjaldemokracji, se-  
kretarz i przyjaciel F. Engelsa), Szymon Dubnow (1860-1941; historyk, działacz poli-  
tyczny), Albert Einstein (1879-1955), Sigmund Freud (1856-1939), Moses Gaster (1856-  
1939; rabin, uczonek, folklorysta, studiował we Wrocławiu w Żydowskim Seminarium  
Teologicznym Fundacji Fränkla), Edward Sapir (1884-1939; językoznawca, antropolog),  
Dawid Simonsen (1853-1932; rabin, również absolwent wspomnianego seminarium, pro-  
fesor Uniwersytetu w Kopenhadze), Bernhard Wachstein (1868-1935; historyk, biblio-  
graf historii austriackich żydów, bibliotekarz), Chaim Żyłowski (1863-1943; pochodzą-  
cy z Rosji pisarz, polityk, promotor kultury i języka jidysz).

Działalność naukowa JIWO była prowadzona w czterech sekcjach: historycznej –  
tworzonej przez grupę naukowców z kręgu Szymona Dubnowa; pedagogiczno-psycholo-  
gicznej – z sekretarzem tejże Leibuszem Lehrerem, urodzonym w Warszawie wybitnym  
pedagogiem oraz członkiem Narodowej Rady ds. Edukacji Żydowskiej; filologicznej –  
z M. Weinreichem na czele, oraz ekonomiczno-statystycznej – pod kierownictwem Jakuba  
Leszczyńskiego, jednego ze współzałożycieli JIWO, statystyka i demograf, autora *Dos  
yidische folk in tsifern* i innych publikacji dotyczących migracji i sytuacji ekonomicznej  
Żydów. Oprócz tych sekcji w Instytucie działało archiwum, Centrala Bibliograficzna, bi-  
blioteka oraz Muzeum Teatrolologiczne im. E.R. Kamińskiej (w 1925 r. rodzina przekazała  
jej osobiste archiwum do zbiorów JIWO). Rachela Margolis<sup>13</sup> w swoim odczycie „Tragicz-  
ny los żydowskiej kultury Wilna” na zorganizowanej w 1994 r. w Białymstoku II Między-

<sup>12</sup> J. Lisek, *op. cit.*, s. 22.

<sup>13</sup> Rachela Margolis (1921 Wilno – 2015 Rechowot), urodzona w Wilnie, dr biologii, historyczka –  
świadek zagłady wileńskich żydów, autorka wielu publikacji o Holokauście. W 1942 r. przystąpiła do Zjed-  
noczonej Organizacji Partyzantów powstałej w getcie wileńskim, po wojnie pracowała w Państwowym  
Muzeum Żydów Litwy, gdzie odnalazła i opracowała notatki Kazimierza Sakowicza, polskiego dziennika-  
rza, żołnierza AK – świadka zbrodni w Ponarach. Jego dziennik został wydany w wielu krajach, dwukrotnie  
w Polsce: *Dziennik pisany w Ponarach od 11 lipca 1941 r. do 6 listopada 1943 r.*, Towarzystwo Miłośników  
Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz 1999, oraz *Dziennik 1941-1943*, Instytut Pamięci Narodowej – Kom-  
isja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2014. Opublikowała w Polsce *Wspomnie-  
nia wileńskie*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2005. Autorka wielu publikacji o getcie wileńskim,  
zamieszczonych w pracach zbiorowych i czasopismach polskich.

narodowej Konferencji „Wilno i kresy północno-wschodnie, miejsca zakorzenienia i promieniowania kultur” wspomniała również JIWO: „w przeddzień wojny instytut miał dwa muzea – teatralne i pedagogiczne, w archiwum było kilka tysięcy rękopisów i autografów, w bibliograficznym centrum (Centrala Bibliograficzna) – 200 tys. zarejestrowanych jednostek, około 100 tys. plakatów i ulotek, 10 tys. czasopism. Biblioteka w 1930 r. posiadała ponad 20 tys. woluminów, w większości pozyskanych dzięki darowiznom przyjaciół JIWO. Przed wojną w gmachu instytutu znajdował się zbiór fotografii, przedmiotów rytualnych, także zbiory muzeum etnograficznego, założonego przez Sz. An-skiego<sup>14</sup> w 1919 r., które w końcu lat trzydziestych posiadało ponad 2,5 tys. eksponatów i dzieł sztuk pięknych”<sup>15</sup>. Instytut na wniosek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracował transkrypcję, którą przy katalogowaniu posługiwała się Biblioteka Narodowa w Warszawie, z kolei Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło Instytutowi na otrzymywanie po jednym egzemplarzu czasopism i druków, nieposiadających debitu pocztowego w Polsce<sup>16</sup>. Centrala Bibliograficzna od 1926 r. rejestrowała wszystkie druki ukazujące się w języku żydowskim i hebrajskim, również w innych językach, o ile dotyczyły spraw żydowskich. Większość wydawnictw otrzymywano bezpłatnie. Publikacje klasyfikowano według UKD. W Muzeum Teatrolologicznym im. E.R. Kamińskiej<sup>17</sup> znajdowało się kilka tysięcy dokumentów (plakatów, zdjęć, archiwaliów), które przedstawiały dzieje teatru żydowskiego od XVI w. Czesław Jankowski<sup>18</sup> w opublikowanym 3 czerwca 1928 r. w wileńskim „Słowie” artykule *Wileński Żydowski Instytut Naukowy* napisał, że „Instytut powstał tu u nas w Wilnie w marcu 1925 r. dla rozszerzenia i pogłębienia kultury i wiedzy żydowskiej, jednocząc w tej pracy wszystkich uczonych żydowskich, rozproszonych po całym świecie. Jest to centrala o charakterze zarówno narodowym, jak wszechświatowym, jednocząca tu w Wilnie wysiłki naukowe Żydów całego świata w dziedzinie etnografii żydowskiej, lingwistyki, zbierania materiałów dotyczących historii gmin żydowskich, zwłaszcza na ziemiach polskich, w dziedzinie pedagogiki, psychologii, bibliografii. W tej rozległej działalności, promieniującej z Wilna na świat cały, biorą udział uczeni żydowscy z Wiednia, Londynu, Berlina, Dorpatu, Monachium, Warszawy”<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> Szymon An-ski (1863 Czaśniki – 1920 Otwock), pisarz i publicysta, folklorysta, szerzej m.in. <http://www.anski.org/szymon-an-ski> [dostęp 01.03.2016].

<sup>15</sup> R. Margolis, *Tragiczny los żydowskiej kultury Wilna*, [w:] *Wilno i kresy północno-wschodnie, miejsca zakorzenienia i promieniowania kultur 14-17 IX 1994 r. w czterech tomach*, t. 1. *Historia i ludzkie losy*, red. E. Feliksiak, A. Mironowicz, Białystok 1996, s. 225.

<sup>16</sup> *Żydowski Instytut Naukowy, jego cele i zadania*, Wilno 1930, s. 7-8.

<sup>17</sup> Ester Rachel Kamińska (1870 Porozów k. Wołkowyska – 1925 Warszawa), „matka teatru żydowskiego” związana w latach 1918-1922 ze słynnym zespołem teatralnym grającym w j. jidysz w Wilnie – Wilner Trupe (Trupa Wileńska), występowała również w filmach jidysz.

<sup>18</sup> Czesław Jankowski (1857 Oszmiana – 1929 Wilno), historyk, krytyk, poeta i publicysta związany z Wilnem, redaktor wileńskiego „Głosu Polskiego”.

<sup>19</sup> *Żydowski Instytut Naukowy*, s. 14.

W Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym (Lietuvos centrinis valstybės archyvas – LCVA) znajdują się trzy komplety dokumentów odnalezionych po zakończeniu drugiej wojny światowej, które zawierają szczegółowe informacje o działalności JIWO i jego losach w latach 1926-1943. Pierwszy komplet, składający się ze 125 druków sporządzonych w języku polskim, obejmuje szeroki zakres działalności placówki w latach 1926-1939. W jednym z pism z sierpnia 1939 r. odnotowujemy informację o zasobach bibliotecznych, które w ciągu 10 lat powiększyły się dwukrotnie (do 40 tys. woluminów), oraz o znajdującym się w stadium organizacji Muzeum Sztuki.

Drugi pakiet materiałów, tylko 23 jednostki, napisanych również w języku litewskim, obejmuje rok 1940 (Wilno było wtedy stolicą Litewskiej SRR). W jednym z dokumentów z 9 września 1940 r. – podpisanym przez M. Lerera, członka kierownictwa JIWO, który pozostał w Wilnie wraz z Z. Kałmanowiczem<sup>20</sup> i S. Bastomskim – adresowanym do naczelnika powiatu i miasta Wilna, była zawarta prośba o przekazanie do Instytutu metalowego sejfu pozostałego po likwidacji EKOPO<sup>21</sup>. Autor pisma informował, że JIWO posiada dziesiątki tysięcy książek, dokumentów, rękopisów oraz obiektów muzealnych i jest jedyną centralną instytucją naukową w krajach bałtyckich. Dokument opatrzone litewską adnotacją „*JIVO yra uždarytas ir seifas nereikalingas*” (JIWO jest zamknięte i sejf nie jest potrzebny). M. Lerer nie wiedział, że już 26 sierpnia 1940 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Litewskiej SRR uznało, że dalsza działalność JIWO jest zakazana z uwagi na konflikt interesów, które mogą zagrażać bezpieczeństwu państwa<sup>22</sup>.

Najbardziej interesujący trzeci komplet dokumentów, z lat 1941-1943, związany jest z działalnością Sztabu Operacyjnego Rosenberga (Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg – ERR), który pod kierownictwem Alfreda Rosenberga<sup>23</sup> rozpoczął systematyczną grabież dóbr kultury na terytoriach okupowanych, również w Wilnie. W ciągu trzech lat działalności ERR zrabował z prywatnych i publicznych księgozbiorów Europy Zachodniej, Polski, Białorusi, Ukrainy, Grecji oraz krajów nadbałtyckich około 300 tys. tomów hebraików i judaików. W większości trafiły one do biblioteki utworzonego 26 marca 1941 r. Instytutu ds. Badania Kwestii Żydowskiej we Frankfurcie nad Menem. Omawiany komplet składał się z czterech zestawów dokumentów: 1) krótkiego wykazu i opisu żydowskich księgozbiorów (wileńskich), 2) szczegółowego opisu zbiorów JIWO, 3) in-

<sup>20</sup> Zelig Kałmanowicz (1881 Kuldyga – 1944 Narwa), tłumacz i filolog j. jidysz, pisarz, wydawca „JIWO Bleter”. W getcie pracował przy katalogowaniu książek JIWO dla sztabu operacyjnego Rosenberga, część z nich uratował. Prowadził dziennik w j. hebrajskim, wydany po wojnie w j. angielskim i jidysz.

<sup>21</sup> Krajowy Komitet Żydowski Pomocy Ofiarom Wojny, istniał w Wilnie w okresie międzywojennym.

<sup>22</sup> G. Agranovskij, *Na razvalinach evrejskoj kultury*, [w:] *Żydy muzejus. Evrejskij muzej. The Jewish Museum*, Vilnius 1994, s. 40-42.

<sup>23</sup> Alfred Rosenberg (1893 Rewel – 1946 Norymberga), twórca teorii rasistowskich narodowego socjalizmu, szef NSDAP oraz Minister Rzeszy Okupowanych Terenów Wschodnich (Reichministerium für die Besetzten Ostgebiete).

formacji o działalności grupy Hermana Kruka (18 lutego 1942 – 10 lipca 1943)<sup>24</sup>, oraz 4) dotyczących działalności grupy tłumaczy pod kierownictwem Zeligu Kałmanowicza (czerwiec 1942 – czerwiec 1943).

W zestawie 1) i 2) znajdowały się dokumenty z 1941 r. zlikwidowanego JIWO, które dotyczyły głównych zasobów Instytutu:

- Centrali Bibliograficznej,
- archiwum prasowego,
- Muzeum Teatralnego i archiwum,
- zbiorów folklorystycznych,
- zbioru rękopisów,
- zbioru dokumentów organizacji młodzieżowych,
- Biblioteki,
- księgozbioru Biblioteki Straszuna,
- innych zbiorów bibliotecznych.

Powyższe zestawienie obrazuje zmiany w strukturze zbiorów byłego JIWO, które „wzbogaciło” się o likwidowane żydowskie (wileńskie) księgozbiory. Jeden z raportów szacunkowo przedstawił liczebność zebranych przez Sztab Operacyjny Rosenberga woluminów (judaika i hebraika):

- Biblioteka Straszuna – 40 tys. tomów,
- biblioteka chasydzka – 10 tys. tomów,
- Biblioteka JIWO – 40 tys. tomów,
- biblioteki synagog i prywatne – 10 tys. tomów.

Kolejne raporty zawierały informacje o zbiorach fotografii, przedmiotach rytualnych oraz zbiorach Muzeum Towarzystwa Historyczno-Etnograficznego im. Sz. An-skiego. Cennym odkryciem były brudnopisy szczegółowo opisujące zawartość teczek z rękopisami, m.in. Z. Rejzena, Sz. An-skiego, M. Weinreicha, Gminy Żydowskiej w Wilnie oraz towarzystw żydowskich. Inne materiały Sztabu Rosenberga zawierały dane o dokumentach włączonych do zbiorów JIWO w czasie sprawowania władzy przez „reżim bolszewicki” w latach 1940-1941. Wśród nich znajdowały się zlikwidowane we wspomnianym okresie zbiory różnych żydowskich organizacji: Wileńskiej Gminy Żydowskiej, Krajowego Komitetu Żydowskiego Pomocy Ofiarom Wojny (EKOPO), Żydowskiego Towarzystwa Oświatowego (WILBIG), Towarzystwa Pomocy Uchodźcom (działające w latach 1939-1940), Centrum Pomocy Wyższym Szkołom Religijnym (jesziwom) w Polsce, Wi-

---

<sup>24</sup> Herman Kruk (1897 Płock – 1944 Lagedi), bibliotekarz, działacz Bundu, społecznik. Od 1930 r. kierownik Centralnej Biblioteki Robotniczej im. Bronisława Grossera w Warszawie. Po wybuchu drugiej wojny światowej przedostał się do Wilna, gdzie w 1941 r. został osadzony przez Niemców w tutejszym getcie. Kierował biblioteką Mełice Haskala, równocześnie prowadząc dziennik, który po wojnie stał się świadectwem eksterminacji wileńskich Żydów.

leńskiego Towarzystwa na Rzecz Wspierania Rzemiosła i Rolnictwa (ORT). Znany wileński historyk Holokaustu Marek Dworzecki<sup>25</sup> w wydanej w jidysz książce *Yerusholayim de-Lita in kamf un umkum. Zikhroynes fun Vilner getto* (Paris 1948) napisał: „Doktor Pohl<sup>26</sup>, dyrektor Muzeum Ludów Wschodu we Frankfurcie, były student Uniwersytetu w Jerozolimie, wysłał do Niemiec 20 tys. woluminów cennych książek z Biblioteki Straszuna, z JIWO oraz synagog wileńskich. Do fabryki papieru w Nowej Wilejce (obecnie dzielnica w Wilnie) sprzedał 80 tys. modlitewników<sup>27</sup>. W *Czarnej księdze* (*Черная книга. О злодейском повсеместном убийстве евреев немецко-фашистскими захватчиками во временно оккупированных районах Советского Союза и в лагерях Польши во время войны 1941-1945 гг.*, составлена под редакцией Василия Гроссмана, Ильи Эренбурга, Вильнюс 1993)<sup>28</sup>, wydanej w Wilnie po raz pierwszy w wersji nieocenzurowanej, Abram Suckewer<sup>29</sup> przypomniał również „działalność” najbliższych współpracowników Pohla: „W celu znalezienia [żydowskiego] złota przyjechał do Wilna konsultant Himmlera, dr Gotthard. W piwnicach byłego JIWO odkrył szafę pancerną, w której po otwarciu nie trafił na złoto – jedynie rękopisy Szolema Alejchema i Icchoka Pereca, które z pogardą wyrzucił i podeptał. Kolejny jego współpracownik, Spokert, przekazał do zakładów skórzanych 500 zwojów Tory do przerobienia na podeszwy do butów. Pergaminowe oprawy z amsterdamskich i weneckich oficyn wydawniczych zostały podarte na strzępy, marmurowe macewy wysyłał od Niemiec jako materiał do brukowania ulic. Dr Pohl z kolei sprzedał na złom ołowiane matryce Talmudu, do których teksty składano w drukarni Romów<sup>30</sup> w Wilnie przez dwadzieścia lat<sup>31</sup> (przekład – TJ).

Sztab Rosenberga grabił też polskie księgozbiory: w bibliotece im. Tomasza Zana, bibliotece kościoła ewangelickiego, wydawnictwie J. Zawadzkiego. Splądrował zasoby Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie oraz wielu innych wileńskich muzeów<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> Marek Dworzecki (1908 Wilno – 1975 Tel Awiw), w 1939 r. radny miasta Wilna, lekarz wojskowy w polskiej armii, aktywny działacz kultury w getcie, więzień obozów koncentracyjnych, autor wielu prac naukowych dotyczących Holokaustu.

<sup>26</sup> Johannes Pohl (1904 Kolonia – 1960 Wiesbaden), pastor, dr Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, pracownik Pruskiej Biblioteki Państwowej (Preußische Staatsbibliothek). W czasie drugiej wojny światowej już jako członek Sztabu Rosenberga (ERR) uczestniczył w grabieży zabytków kultury żydowskiej w Wilnie.

<sup>27</sup> G. Agranovskij, *op. cit.*, s. 42 i n.

<sup>28</sup> Szerzej hasło: Czarna księga (publikacja), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Czarna\\_księga\\_%28publikacja%29](https://pl.wikipedia.org/wiki/Czarna_księga_%28publikacja%29) [dostęp 11.04.2016], oraz w języku rosyjskim (analogicznie): Чёрная книга (Холокост), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Чёрная\\_книга\\_\(Холокост\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Чёрная_книга_(Холокост)) [dostęp 11.04.2016].

<sup>29</sup> Abram Suckewer (1913 Smorgonie – 2010 Tel Awiw), poeta i pisarz tworzący w jidysz, członek Zjednoczonej Organizacji Partyzanckiej (Farajngite Partizaner Organizacje – FPO), utworzonego we wrześniu 1941 r. związku zbrojnego ruchu oporu w getcie wileńskim.

<sup>30</sup> Drukarnia Romów działała w Wilnie w latach 1836-1940, wydała m.in. Talmud Babiloński z komentarzami Gaona z Wilna.

<sup>31</sup> A. Suckewer, *Vilenskoje getto*, [w:] *Cziornaja kniga*, Vilnius 1993, s. 236.

<sup>32</sup> D. Кас, *Wilno Jerozolimą było. Rzecz o Abrahamie Sutzkeverze*, Sejny 2003, s. 160.

Wileński Judenrat (Żydowska Rada Starszych w czasach drugiej wojny światowej) na rozkaz Pohla wybrał grupę dwunastu pracowników żydowskich do porządkowania skonfiskowanych dokumentów i książek, również polskich. Wśród nich byli m.in.: Z. Kałmanowicz, H. Kruk, A. Suckewer (dzięki niemu ocalały listy i rękopisy Szaloma Alejchema, rysunki Marca Chagalla, które ukrył na terenie getta), S. Kaczergiński<sup>33</sup>, Uma Olkienicka (plastyczka, była dyrektor Muzeum Teatrolologicznego im. E.R. Kamińskiej), Rachela Kryńska, Daniel Feinstein. Grupa pracowała najpierw w budynkach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – gromadzono tam także książki z polskich bibliotek – następnie została przeniesiona do budynku byłego JIWO. Właśnie to grono wraz z polskimi i litewskimi przyjaciółmi, m.in. Marią Abramowicz z Uniwersytetu Wileńskiego oraz Kazysiem Borutą, litewskim poetą, pisarzem i tłumaczem, ocaliło i ukryło w getcie bezcenne skarby kultury żydowskiej, wiele tysięcy dokumentów i książek. W liście z 21 kwietnia 1941 r. do swojego przyjaciela z Warszawy Icchaka Gittermana<sup>34</sup> Z. Kałmanowicz pisze: „W JIWO pracujemy codziennie, jest nas około dwudziestu osób. Zwozi się tam i porządkuje skarby żydowskiej kultury. Znaleźliśmy mnóstwo rzeczy. Co z tym zrobią władcy, tego jeszcze nie wiemy, zachowują się jednak uprzejmie i nie poganiają nas”<sup>35</sup>. W 1944 r. po Żydowskim Instytucie Naukowym zostały tylko ruiny, centrum żydowskiej kultury o światowym znaczeniu przestało istnieć.

Wilno przed drugą wojną światową posiadało również dwie znaczące żydowskie biblioteki publiczne. Dziecięcą, należącą do Centralnego Komitetu Oświaty (Tsentraler Bildung Komitet), która miała w swoich zbiorach w 1939 r. ponad 20 tys. książek – w jidysz, w języku polskim i rosyjskim oraz hebrajskim<sup>36</sup>. Z jej czytelnicy najczęściej korzystały dzieci z biednych rodzin, których nie było stać na comiesięczną opłatę za pożyczanie książek<sup>37</sup>. Kolejną była biblioteka Mefice Haskala (Krzewiciele Oświaty) utworzona w 1910 r. i prowadzona przez Towarzystwo Szerzenia Oświaty w Wilnie. Mosze Szalit<sup>38</sup> w 1916 r. pisał: „najbardziej dostępna biblioteka w mieście, która obsługuje szerokie warstwy ludności żydow-

<sup>33</sup> Szmerke Kaczergiński (1908 Wilno – 1954 Argentyna), pisarz i dziennikarz, członek żydowskiej grupy artystycznej Jung Wilne, kolekcjoner pieśni żydowskich, partyzant FPO, zginął w katastrofie lotniczej w Argentynie.

<sup>34</sup> Icchak Gitterman (1889 Horonstopol – 1943 Warszawa), dyrektor Jointu (Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Rozdzielczy), członek egzekutywy JIWO, działacz konspiracji warszawskiego getta, organizował pomoc dla innych gett.

<sup>35</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1. *Listy o Zagładzie*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 1997, s. 109.

<sup>36</sup> W 1940 r., kiedy Wilno było już stolicą Litewskiej SRR, biblioteka została znacjonalizowana i stała się Państwową Biblioteką Dziecięcą.

<sup>37</sup> D. Shavit, *Jewish libraries in the Polish Ghettos during the Nazi Era*, „The Library Quarterly. Information, Community, Policy” 1982, vol. 52, nr 1, s. 107.

<sup>38</sup> Mosze Szalit (1885 Wilno – 1941 Wilno), naukowiec, dziennikarz i publicysta, działacz kulturalny, sekretarz EKOPO (Krajowy Komitet Żydowski Pomocy Ofiarom Wojny).

skiej, jedyna, która wydaje książki do domu”<sup>39</sup>. Pierwsze książki, które trafiły do zbiorów, pochodziły z depozytu Biblioteki Straszuna – 4 tys. tomów. Zakupy, darowizny znacznie zwiększyły księgozbiór, m.in. pomogło to w utworzeniu czytelni w 1916 r. Korzystanie z biblioteki było odpłatne. R. Margolis wspomina, że jej rodzina również korzystała z biblioteki za 4 zł miesięcznie. Od 1918 r. kierownikiem biblioteki był Feiweł Krasner, zamordowany przez Niemców we wrześniu 1941 r. podczas przeszukania księgozbioru. Do września 1939 r. biblioteka zgromadziła około 45 tys. tomów, w tym w jidysz i po polsku po 10 tys. egzemplarzy, po hebrajsku ponad 5 tys., w języku rosyjskim 18 tys., w innych językach (litewskim, angielskim, niemieckim i francuskim) blisko 2 tys. woluminów. Pierwsze miesiące wojny przyniosły znaczne straty w księgozbiórze – przypadło około 9 tys. woluminów w wyniku konfiskat przeprowadzonych przez władze Litwy smetonowskiej i następnie przez władzę radzieckie (usunięto książki, które były uważane za „reakcyjne”), część książek nie została zwrócona przez czytelników. W listopadzie 1940 r. bibliotekę znacjonalizowano i oddano pod zarząd Ludowego Komisariatu Oświaty (Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) jako Publiczną Bibliotekę nr 5 Miejskiego Oddziału Kultury. Do nowej księżnicy zapisywało się coraz więcej czytelników, których wcześniej nie było stać na opłaty biblioteczne. Jej kilkumiesięczna działalność została przerwana w momencie wkroczenia Niemców do Wilna 24 czerwca 1941 r. w ramach niemieckiej agresji na Związek Radziecki.

Nastał najbardziej tragiczny okres w historii wileńskich Żydów. Rozpoczęła się planowa eksterminacja ludności żydowskiej. Zostały utworzone dwa getta: pierwsze istniało pół roku, drugie ponad dwa lata. Powołany przez władze okupacyjne Judenrat, w pełni zależny od Niemców, zatroszczył się o znajdującą się w granicach getta była bibliotekę Mefice Haskala. Wydział Kultury i Oświaty przy Judenracie<sup>40</sup> polecił zająć się jej przyszłymi losami przybyłemu jeszcze we wrześniu 1939 r. z Warszawy Hermanowi Krukowi. Miał on wymagane doświadczenie zawodowe, przez dziewięć lat kierował największą warszawską księżnicą żydowską – Biblioteką im. Bronisława Grossera<sup>41</sup>. Był znanym i cenionym specjalistą w zakresie bibliotekarstwa, publikował również artykuły dotyczące tego zagadnienia w polskich czasopismach naukowych, m.in. w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Stale współpracował z dziennikiem „Folks-Cajtung” wydawanym przez warszawski Bund (był członkiem i przewodniczącym Bundu<sup>42</sup> w Wilnie

<sup>39</sup> R. Margolis, *Biblioteka w getcie wileńskim (1941-1943)*, „Wileńskie Rozmaitości” 2003, nr 2, s. 5.

<sup>40</sup> Utworzony w 1942 r. w getcie wileńskim, dbał o jego kulturalne i duchowe życie (szkoły, biblioteka, teatr, koncerty orkiestry symfonicznej, wieczorki literackie).

<sup>41</sup> Z. Gruszka, *Herman Kruk (1897-1944) jako organizator i dyrektor biblioteki getta wileńskiego. Szkic do obrazu bibliotekarstwa żydowskiego w Polsce*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum, nr 16, 2010, s. 174.

<sup>42</sup> Bund (Allgemeiner Jidisher Arbeiterbund in Lite, Poilen un Rusland / Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji), lewicowa, antyżydowska partia żydowska działająca w latach 1897-1948.



w latach 1941-1942). W pierwszych dniach września 1941 r. Kruk przy pomocy grupy intelektualistów i żydowskiej młodzieży rozpoczął prace porządkowe w lokalu bibliotecznym przy ul. Straszuna 6, który znajdował się w obszernym dwupiętrowym domu. W budynku, który był znany w getcie jako *kultur-hois* (Dom Kultury), mieściły się – oprócz biblioteki – archiwum, muzeum, urząd statystyczny oraz biuro numerów. H. Kruk szukał pracowników do nowej księżnicy, z poprzedniej pozostali tylko doświadczeni bibliotekarze: Abramowicz i Szapiro. Z byłych żydowskich bibliotek zatrudnił m.in. Dinę Abramowicz<sup>43</sup>, córkę Hirsza Abramowicza, bibliotekarkę z biblioteki dla dzieci w Wilnie, która w swojej publikacji *The library in the Vilna ghetto* wspomina: „Pośrodku przepelnionej ulicy w getcie złożył mi propozycję pracy w bibliotece. Patrzyłam na niego ze zdziwieniem: biblioteka w getcie, gdzie praktycznie każdy jego mieszkaniec był pozbawiony podstawowych warunków do życia, gdzie wszyscy balansują na granicy życia i śmierci? Jak w takich warunkach myśleć o bibliotece, kto będzie interesował się książkami? Powstrzymałam się jednak od zadawania mu takich pytań. Przecież on znał sytuację panującą w getcie, tak samo jak znałam ją ja. Lecz, być może, on patrzył daleko w przyszłość, dużo dalej niż mogłam ja. Zaakceptowałam więc jego ofertę”<sup>44</sup> (przekład – T.J.). Z byłej Biblioteki Straszuna zostali przyjęci: Ch. Łuński, Z. Kałmanowicz z JIWO oraz Bejle Zakheim, była dyrektorka biblioteki dla dzieci. Sekretarką Kruka została Rachel Mendelsund-Kowarska. Do tego grona dołączyła Rachel Margolis, która tak wspomina początki pracy w Mefice Haskala: „Nareszcie ojciec załatwił mi pracę w bibliotece, na razie na próbę. Jeśli można mówić o szczęściu w getcie – byłam szczęśliwa. Zawsze lubiłam książki, chodziłam do biblioteki jak do świątyni. Teraz mogłam cały dzień obcować z książkami. Przyszłam do znanego mi gmachu na drugim piętrze, była tam czytelnia i biblioteka. Weszłam i ujrzałam salę, zalaną słońcem, półki do sufitu, zapełnione jednakowo oprawionymi książkami. Na lewo znajdował się gabinet dyrektora, słynnego kronikarza getta Hermana Kruka”<sup>45</sup>.

O bibliotece pisała też Maria Rolnik (Marija Rolnikaitė)<sup>46</sup>, autorka dziennika *Muszę powiedzieć*, która w tymże odnotowała: „gestapowcy wywieźli najcenniejsze książki, publikacje współczesnych pisarzy radzieckich spalili, zagrozili, że jeżeli znajdą jakąś komu-

<sup>43</sup> Dina Abramowicz (1909 Wilno – 2000 Nowy Jork), bibliotekarka, ceniona historyk, od 1947 r. pracowała w Bibliotece YIVO w Nowym Jorku.

<sup>44</sup> D. Abramowicz, *The library in the Vilna Ghetto*, [w:] *The Holocaust and the book. Destruction and preservation*, Amherst 2001, s. 166.

<sup>45</sup> R. Margolis, *Wspomnienia wileńskie*, Warszawa 2005, s. 72.

<sup>46</sup> Maria Rolnik (1927 Kłajpeda – 2016 Petersburg), więziona w wileńskim getcie autorka dziennika *Muszę powiedzieć* (lit. *Turiu papasakoti*, Wilno 1963; przetłumaczona na 18 języków). W 2002 r. ukazała się w Petersburgu jej dokumentalna książka *И все это правда*, składająca się z dwóch części: *Я должна рассказать* (dziennik z wileńskiego getta i dwóch obozów koncentracyjnych – KL Riga-Kaiserwald oraz KL Stutthof, który pisała od 14 do 18 roku życia, jednocześnie ucząc się go na pamięć) i *Это было потом* (o trudnym powrocie do normalnego życia w czasach dyktatury stalinowskiej).

nistyczną literaturę, to rozstrzelają nie tylko personel, ale również tyle ludzi w getcie, ile stron liczy książka. Niemcy zabronili posiadania książek w domu, wszystkie musiały być przekazane do biblioteki. Książki wypożyczone z biblioteki nie mogły zagać, do egzekwowania tego zarządzenia była zobligowana żydowska policja [gettowa]<sup>47</sup> (przekład – T.J.), oraz Litwinka Ona Šimaitė<sup>48</sup>, która w jednej ze swoich publikacji tak wspominała dyrektora Mevice Haskali: „Kiedy przychodził do biblioteki [Uniwersytetu Wileńskiego], zawsze był spokojny, powściągliwy i grzeczny. Pracownicy Uniwersytetu (Litwini) mówili, że jak pojawiał się ten niewysoki Żyd z żółtymi łatami na plecach i piersi, chcieliśmy wstać i pokłonić się jemu”<sup>49</sup> (przekład – T.J.). Dzięki O. Šimaitė, która jako Litwinka i bibliotekarka z Uniwersytetu Wileńskiego mogła swobodnie poruszać się po Wilnie i getcie pod pozorem odzyskiwania od studentów wypożyczonych książek uniwersyteckich, Herman Kruk utrzymywał kontakty poza gettem. Biblioteka rozpoczęła działalność 9 września 1941 r., już od pierwszych dni istnienia getta. A. Suckewer w *Czarnej księdze* wspominał: „10 września 1941 r. biblioteka rozpoczęła wypożyczanie książek. Ludzie, którzy w normalnych czasach rzadko brali książkę do ręki, teraz zostali żarliwymi czytelnikami. Książka stała się przyjacielem i nauczycielem w ponurym i strasznym życiu, którego doświadczali codziennie więźniowie getta”<sup>50</sup> (przekład – T.J.).

Z biblioteki, zależnie od pory dnia, korzystały różne grupy czytelników: przed południem „panie domu”, których mężowie pracowali poza gettem i którym powodziło się „trochę lepiej”, czytały sentymentalne nowele rosyjskie wydawane w Rydze w okresie międzywojennym, *Przeminęło z wiatrem* M. Mitchell oraz powieści Vicki Baum i Ethel M. Dell. Po południu przychodziły dzieci, które czytały literaturę przygodową – *Dzieci Kapitana Granta*, *Przygody Tomka Sawyera*, *W 80 dni dookoła świata*. Młodzież zagłębiała się w dziele Nikołaja Ostrowskiego *Jak hartowała się stal*. Popołudniami i szczególnie w niedziele z biblioteki korzystali dorośli pracujący poza granicami getta. Najbardziej aktywną grupę czytelników stanowili młodzi (w tym wielu uchodźców z Warszawy) z organizacji syjonistycznej Hechaluc, którzy czytali literaturę światową w przekładzie na język polski. Inteligencja pożyczła książki Marka Ałdanowa, Rogera

<sup>47</sup> M. Rolnikaitė, *I vsio eto prawda*, Sankt-Peterburg 2002, s. 45-46.

<sup>48</sup> Ona Šimaitė (1894 Okmiany – 1970 Paryż), tłumaczka, bibliotekarka Uniwersytetu Wileńskiego, aktywnie pomagała więźniom getta w ucieczkach (załatwiała podrobione dokumenty), ratowała skarby kultury żydowskiej (szczególnie książki i rękopisy pisarzy żydowskich), przemyciała na teren getta małogabarytową broń, w swoim mieszkaniu ukrywała uciekinierów. Po aresztowaniu przez gestapo skazana na karę śmierci, dzięki wpłaconemu okupowi została przy życiu. Wywieziona do KL Dachau przeżyła wojnę, kilka lat mieszkała w Izraelu, potem osiedliła się i pracowała w bibliotece w Paryżu, gdzie żyjąc w skrajnym ubóstwie, zmarła w 1970 r. w domu starców. Odznaczona w 1966 r. medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

<sup>49</sup> *Licznost' i obszczestvo – dilemmy vyżyvanija v getto. Uciebnoje posobije*, zestawiał I. Abramski, Jerusolim 2011, s. 7.

<sup>50</sup> A. Suckewer, *op. cit.*, s. 234.

Martina du Garda oraz powieści psychologiczne Jakoba Wassermanna. Niewielkim zainteresowaniem cieszyli się tacy autorzy, jak: G. Flaubert, M. Gorki, F. Dostojewski czy R. Rolland. Najbardziej poczytnymi pisarzami byli: A.J. Cronin, U. Sinclair, T. Dreiser, I. Silone oraz żydowscy autorzy piszący po niemiecku – L. Feuchtwanger i wyjątkowo popularny Franz Werfel, autor *Czterdziestu dni Musa Dah*, powieści o dokonanej przez Turków ludobójstwie Ormian w latach 1915-1917. Czytelnicy uważali, że ta książka stanowi przestrożę przed tragicznym losem, którego mogą doświadczyć wszyscy Żydzi. Chętnie sięgano również po literaturę dotyczącą inwazji Napoleona na Rosję, powieści o I wojnie światowej (E.M. Remarque, J. Hašek) oraz wspomnienia o „białych generałach” Denikinie i Wranglu<sup>51</sup>.

Herman Kruk w swoim dzienniku z getta wileńskiego *Togbuch fun wilner getto* odnotował, że liczba książek udostępnionych w ciągu roku (od września 1941 do listopada 1942) przekroczyła 100 tys. Dla wygody czytelników biblioteka była czynna w systemie dwuzmianowym w godz. 11.00-17.30. Po reorganizacji utworzono dwa działy: dla dzieci i dla dorosłych, przy czym dzieci do 10. roku życia nie mogły korzystać z księgozbioru. Podjęto także działania w celu powiększenia księgozbioru przez indywidualne zakupy u mieszkańców getta (należało przygotować listę książek wraz z cennikiem, która potem trafiała do rąk H. Kruka).

W dniu 13 grudnia 1941 r. (z okazji wypożyczenia 100 tys. książek) biblioteka zorganizowała wspólną uroczystość na scenie Żydowskiego Teatru Wileńskiego. Było to wielkie święto również dla pracowników biblioteki, którzy włożyli mnóstwo pracy w przygotowanie tej imprezy. W imieniu Wydziału Kultury i Oświaty Judenratu w Wilnie uroczystość otworzył Grzegorz Jaszuński (adwokat z Warszawy), następnie głos zabrał H. Kruk, który wygłosił referat „100 tys. książek w getcie”, omawiający na podstawie danych statystycznych stan czytelnictwa w tymże. Wręczono nagrody książkowe dla najstarszego i dla pierwszego czytelnika zapisanego do biblioteki w getcie wileńskim. Kilka miesięcy po tym wydarzeniu H. Kruk wydał 32-stronicową broszurę *Biblioteka i czytelnicy w getcie* (maszynopis z tablicami i wykresami wykonanymi odręcznie), w której analizował aktywność biblioteki i czytelników w ostatnim roku (1941-1942)<sup>52</sup>. Ze statystyki, która dotyczyła tego okresu, wynika, że najwięcej książek wypożyczano w językach polskim (ponad 70%) oraz jidysz (ponad 20%). Wzmoczone zainteresowanie literaturą w języku polskim powodowało częste braki poszukiwanej książki na półce, zdarzało się zatem, że starsi czytelnicy sięgali w zamian po ten sam tytuł w języku rosyjskim. Najmniej poczytne były książki w językach: litewskim, hebrajskim, francuskim i angielskim.

<sup>51</sup> D. Shavit, *op. cit.*, s. 118-119.

<sup>52</sup> H. Kruk, *The Last Days of the Jerusalem of Lithuania. Chronicles from the Vilna Ghetto and the Camps, 1939-1944*, New Haven-London 2000, *passim*.

Mefice Haskala stanowiła jednocześnie centrum kulturalne i oświatowe w wileńskim getcie. Była także magazynem broni dla Zjednoczonej Organizacji Partyzanckiej (H. Kruk nie należał do tej organizacji, nie był zwolennikiem czynnej walki z Niemcami, ale nie przeszkadzał w jej działalności na terenie biblioteki) oraz miejscem, w którym ukrywano przed okupantami dokumenty, cenne księgi i przedmioty kultu religijnego. Część z nich przetrwała okupację, część została spalona przez hitlerowców. Biblioteka była otwarta jeszcze w przeddzień likwidacji getta: 22 września 1943 r. wypożyczono 47 książek. Herman Kruk nie doczekał wyzwolenia, został wywieziony do obozu zagłady na terenie Estonii (Klooga) i zamordowany 18 września 1944 r. w podobozie Lagedi. Więźniów getta zdolnych do pracy wywieziono do niemieckich obozów na terenie Estonii i Łotwy, kobiety z dziećmi i starsi ludzie trafili do hitlerowskich obozów śmierci znajdujących się na terenie Polski (Majdanek, Sobibór), część została zamordowana w największym miejscu kaźni – podwileńskich Ponarach<sup>53</sup>.

Po Litewskiej Jerozolimie została tylko nazwa historyczna i wspomnienie o słynnym niegdyś ośrodku kultury żydowskiej w Europie Wschodniej, przestały istnieć biblioteki: im. M. Straszuna, Mefice Haskala, JIWO. Tuż po wyzwoleniu Wilna 30 ton ocalałych książek i dokumentów żydowskich zostało wysłane do fabryk papieru jako makulatura. Na nic zdała się interwencja ocalałych Żydów wileńskiego getta u władz i samego J. Stalina. Dzieło zniszczenia zostało dokonane<sup>54</sup>.

---

<sup>53</sup> Las w Ponarach pod Wilnem w latach 1941-1944 był miejscem masowych mordów Żydów, Polaków i Rosjan (ok. 100 tys. ofiar) dokonanych przez Niemców i kolaborantów litewskich, zob. *Ponary miejsce „ludzkiej rzeźni”*, <http://www.msz.gov.pl/resource/65eb5501-876b-4915-a8dd-48ec00882c54> [dostęp 20.04.2016].

<sup>54</sup> R. Margolis, *op. cit.*, s. 234-235.

## **Doktor Aleksander Józef Kania – kierownik Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1960-1969**

Relacja dra Aleksandra Kani i prof. Teofila Modelskiego (1881-1967), wybitnego historyka, specjalisty w zakresie średniowiecznych dziejów Polski i historii powszechnej, geografii historycznej średniowiecznej oraz dziejów politycznych czasów nowożytnych, archiwisty i mediewisty<sup>1</sup>, była szczególna pomimo różnicy pokoleniowej. Wywodzili się z tego samego lwowskiego środowiska akademickiego, podobne były ich losy w latach II wojny światowej i dla obu rok 1946 stanowił początek nowego rozdziału w życiu, co związane było z przybyciem do Wrocławia. Profesor zaangażował się w odbudowę ośrodka akademickiego. Już w roku akad. 1946/47 podjął się funkcji prodziekana, a następnie dziekana (1947-1950) Wydziału Humanistycznego<sup>2</sup>. Prowadził też zajęcia ze studentami, organizował Archiwum Uniwersyteckie i był jego dyrektorem (1950-1956), później zaś kierownikiem (1956-1960). Jednocześnie zajął się badaniami naukowymi Słowiańszczyzny Zachodniej i stosunkami polsko-czeskimi w XIX wieku. Pracował także nad zagadnieniami z zakresu mediewistyki, historiografii i nauk pomocniczych.

Natomiast Aleksander Józef Kania urodził się 27 marca 1903 r. w Złoczowie, w ówczesnej Małopolsce Wschodniej<sup>3</sup>. Jego ojciec Władysław był nauczycielem śpiewu, a matka Karolina z d. Kotowicz nie pracowała zawodowo. Po ukończeniu szkoły powszechnej i złożeniu eksternistycznego egzaminu dojrzałości, w 1925 r. zapisał się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1928 r. ożenił się z Jadwigą z d. Łabędź. Początkowo studiował filologię klasyczną, którą przerwał w 1931 r., by po kilkuletniej przerwie podjąć w 1938 r. studia w zakresie historii. Zły stan zdrowia, brak

---

<sup>1</sup> Zob. E. Kłapcińska, *Profesor Teofil Emil Modelski (1881-1967). Organizator Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego i jego pierwszy dyrektor*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2010, nr 4, s. 565.

<sup>2</sup> Dekret z dnia 24 sierpnia 1945 r. o przekształceniu Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej na polskie szkoły akademickie powoływał następujące wydziały – na Uniwersytecie: Prawno-Administracyjny, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Lekarski z Oddziałem Farmaceutycznym, Medycyny Weterynaryjnej, Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym, oraz na Politechnice: Chemiczny, Mechaniczno-Elektrotechniczny, Budownictwa oraz Hutniczo-Górnicy.

<sup>3</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: AUW), Akta Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: Akta), WII-5200, Kania Aleksander, s. 1.

środków materialnych, w 1939 r. także działania wojenne, utrudniały naukę. Na opłatę czesnego zarabiał udzielając korepetycji, dorywczo pracował w lwowskim Zarządzie Miejskim w dziale aprowizacji miasta, a w okresie okupacji zatrudniony był w firmie zabawkarskiej, później w firmie transportowej<sup>4</sup>. Po przyjeździe do Wrocławia we wrześniu 1946 r. zdecydował się na kontynuację studiów historycznych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu i Politechniki<sup>5</sup>. Uczęszczał na wykłady i seminaria znanych mu ze Lwowa profesorów, m.in. Stefana Ingłota<sup>6</sup> oraz Karola Maleczyńskiego<sup>7</sup>.

Na promotora swojej pracy magisterskiej *Kodeks dyplomatyczny brandenburski A.F. Riedla. (Polonica i Slavica w Kodeksie brandenburskim, część I)*<sup>8</sup> wybrał prof. T. Modelskiego. Główne zadanie stanowiło tu wydobywanie w formie regestrów – z opublikowanego w języku łacińskim *Kodeksu* – źródeł historyczno-geograficznych dotyczących ziem leżących na wschód od Odry, które po II wojnie światowej weszły w skład państwa polskiego. W pracochłonnym zbieraniu materiałów źródłowych wcześniejsze studia filologiczne okazały się bardzo pomocne. Wysiłek badawczy został pozytywnie oceniony tak przez promotora, jak i recenzenta, prof. Stefana Ingłota, który w swej opinii zaznaczył, iż „autor dokonał pracy przekraczającej zwykłe wymogi, jakie stawia się pracom magisterskim, a także wykazał zdolności badawcze i opanowanie metody naukowej”<sup>9</sup>. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii A. Kania uzyskał 30 sierpnia 1950 r.<sup>10</sup>, po czym – zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem – otrzymał trzyletni nakaz pracy jako nauczyciel we wrocławskim Technikum Budowy Wagonów, następnie zatrudniony został w Państwowym Liceum Bibliotekarskim. Podtrzymywał swój związek z uczelnią, pracując jako wolontariusz w Archiwum Uniwersyteckim, licząc, że zostanie na stałe zatrudniony w tej jednostce. Wówczas zainteresował się zagadnieniami związanymi z życiem i działalnością polskiej młodzieży akademickiej we Wrocławiu do 1939 r. Wspólnie w prof. T. Modelskim – doświadczonym znawcą zagadnień archiwistyki, w tym organizacji archiwów – zabezpieczali, gromadzili i porządkowali cenne, bę-

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>6</sup> Stefan Ingłot (1902-1994) – historyk, pracownik Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1937-1939), wicedyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (1924-1945), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1945-1950), we Wrocławiu od 1950, profesor UWr (1951-1972), prodziekan (1954) i dziekan (1954-1958) Wydziału Filozoficzno-Historycznego, doktor honoris causa UWr (1977).

<sup>7</sup> Karol Maleczyński (1897-1967) – historyk, wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, organizator Wydziału Prawno-Administracyjnego i Instytutu Historycznego UWr, dyrektor (1948-1952), prezes Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii (1946-1968).

<sup>8</sup> *Der Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, cz. I, oprac. A.F. Riedel, Berlin 1838.

<sup>9</sup> AUW, Akta, WII – 5200, Kania Aleksander, s. 36.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 40.

dące europejskim dziedzictwem kulturowym, archiwalia niemieckiego Uniwersytetu, a następnie udostępniali je badaczom.

Podjęte obowiązki (październik 1950–maj 1951; czerwiec 1954–listopad 1956) wykonywał z pasją. W tym czasie jeszcze bardziej zbliżył się do prof. T. Modelskiego. Przyświecał im ten sam cel – uratowanie zdekompletowanego działaniami wojennymi zasobu archiwalnego niemieckiego Uniwersytetu. W chwili zwolnienia się etatu w Archiwum jego dyrektor wystąpił z wnioskiem o zatrudnienie mgra A. Kani z dniem 1 grudnia 1956 r. na stanowisku asystenta przy Katedrze Historii Powszechnej z oddelegowaniem do pracy w Archiwum<sup>11</sup>. Głównym zadaniem, jakie zostało wówczas powierzone nowemu etatowemu pracownikowi, było przygotowywanie materiałów źródłowych dla doc. dr Mirosławy Chamcówny<sup>12</sup>, opracowującej *Kronikę Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1956-1959*<sup>13</sup>. Jej praca stanowiła kontynuację dwutomowego wydawnictwa z 1959 r. *Uniwersytet Wrocławski 1945-1955*<sup>14</sup>. Dla A. Kani był to okres pełen wyężonego trudu, gdyż oprócz zaangażowania w prace porządkowe i administracyjne dodatkowo rozpoczął gromadzenie archiwaliów do rozprawy doktorskiej, którą przygotowywał z inicjatywy i pod kierunkiem swego Mistrza. Udowodnił swoje kompetencje, gdyż z dniem 1 lipca 1959 r. uzyskał awans na stanowisko starszego asystenta. We wniosku awansowym podkreślono jego fachowe wykształcenie historyczne, a także sumienność, obowiązkowość i znajomość praktyki archiwalnej, którą kandydat wykazał się w trakcie bezinteresownego porządkowania akt byłego niemieckiego Uniwersytetu<sup>15</sup>.

W 1960 r., z chwilą przejścia na emeryturę prof. T. Modelskiego, dyrektora Archiwum, prof. K. Maleczyński przeprowadził konsultacje z ówczesnym rektorem prof. Witoldem Świdą<sup>16</sup> oraz z dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego prof. Józefem Gajkiem<sup>17</sup> w sprawie powołania mgra A. Kani na stanowisko kierownika Archiwum, z równoczesnym pozostawieniem go na stanowisku pomocniczego pracownika nauki w Katedrze Historii Powszechnej. Rada Wydziału na posiedzeniu 21 września 1960 r.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>12</sup> Mirosława Chamcówna (1919-2000) – historyk oświaty, działaczka opozycyjna w czasach PRL, pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego (1949-1955), następnie na UWr (1955-1977). Pod presją ówczesnych władz przeniesiona do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (1977-1981), na UWr ponownie od 1981, wicedyrektor (1981-1984) i dyrektor Instytutu Pedagogiki (1984-1987).

<sup>13</sup> *Uniwersytet Wrocławski w latach 1956-1959*, red. M. Chamcówna, Wrocław 1964.

<sup>14</sup> *Uniwersytet Wrocławski 1945-1955*, red. F. Longchamps, Wrocław 1959.

<sup>15</sup> AUW, Akta, RK – 120, Kania Aleksander, s. 14.

<sup>16</sup> Witold Świda (1899-1989) – prawnik, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, we Wrocławiu od 1946, dziekan Wydziału Prawa (1954-1957), prorektor (1957-1959) i rektor UWr (1959-1962), doktor honoris causa UWr (1988).

<sup>17</sup> Józef Gajek (1907-1987) – etnograf, etnolog, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pracownik Instytutu Bałtyckiego (1936-1939), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1944-1949), Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1945-1951), Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (1951-1953), UWr (1953-1967), od 1967 w PAN kierownik Katedry Etnografii Ogólnej i Etnografii Słowian (1960-1965).

zaopiniowała pozytywnie ten wniosek i od 22 lutego 1961 r. kierownikiem Archiwum został A. Kania<sup>18</sup>. Jeszcze w tym samym roku decyzją Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego z 5 października został wszczęty jego przewód doktorski z tematem „Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836-1886”<sup>19</sup>. Na promotora rozprawy powołano inspiratora jej podjęcia, prof. T. Modelskiego. Zatwierdzony temat był bowiem niejako „efektem ubocznym” porządkowania i następnie prowadzonej kwerendy w ocalonym zespole akt byłego niemieckiego Uniwersytetu, w którego zasobie A. Kania był najlepiej zorientowany. Znacząco też pogłębił swoje wcześniejsze rozeznanie podczas opracowywania materiałów do przygotowywanej kroniki *Uniwersytet Wrocławski 1956-1959*.

Do pracy doktorskiej zgromadził liczne źródła rękopiśmienne, przede wszystkim: matrykuły, czyli rejestry studentów, albumy studenckie, świadectwa odejścia studentów ze studiów i ich wtórniki oraz akta i protokoły promocyjne przewodów doktorskich. Wykorzystał również przechowywane w Narodowym Muzeum Czeskim w Pradze protokoły posiedzeń członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego (TLS) z lat 1836-1844, którego kuratorem na zlecenie władz uniwersyteckich był wtedy prof. Jan Ewangelista Purkyně<sup>20</sup>. Ponadto A. Kania zbadał zbiór pamiętników członków TLS z 1869 r. i 1886 r., znajdujących się w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Poznawczo ważnym źródłem okazała się korespondencja członków TLS z hr. Janem Działyńskim, zachowana w Bibliotece Kórnickiej. Oprócz źródeł rękopiśmiennych w rozprawie doktorskiej wykorzystał materiały drukowane, jak: statuty, regulaminy i kroniki wydziałowe, a także schematyzmy kościelne. Choć praca doktorska została przekazana recenzentom (prof. Henryk Barycz<sup>21</sup> i doc. M. Chamcówna) 18 kwietnia 1963 r., to problemy natury obiektywnej sprawiły, że publiczna obrona odbyła się dopiero 10 marca 1965 r. Po niej mgr A. Kania uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii<sup>22</sup>.

Jego dysertacja, napisana na podstawie rozległej kwerendy i głównie materiałów archiwalnych byłego niemieckiego Uniwersytetu, jest do dziś ważną pracą naukową, z której korzystają archiwiści oraz badacze historii szkolnictwa wyższego. Składa się z dwóch części. Pierwsza ukazuje główne nurty rozwojowe w pięćdziesięcioletnich dziejach TLS, a także odnosi się do genezy Królewskiego Uniwersytetu Wrocławskiego w 1811 r. Omawia ówczesne warunki studiowania młodzieży, w tym młodzieży polskiej i dzieje tej organizacji do roku 1886, w którym została rozwiązana przez władze pruskie

<sup>18</sup> AUW, Akta, RK – 120, Kania Aleksander, s. 16.

<sup>19</sup> AUW, Akta, WII – 4000, Kania Aleksander, s. 7.

<sup>20</sup> Por. T. Kulak, M. Pater, W. Wrześniński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702-2002*, Wrocław 2002, s. 89-92.

<sup>21</sup> Henryk Barycz (1901-1994) – historyk kultury i sztuki, archiwista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1927-1949) i (1953-1971), profesor UW (1949-1953), doktor honoris causa UW (1984).

<sup>22</sup> AUW, Akta, WII – 4000, Kania Aleksander, s. 30.



wraz z innymi stowarzyszeniami. Część druga jest słownikiem biograficznym polskich studentów Uniwersytetu Wrocławskiego – członków TLS i innych towarzystw. Uwzględnia 907 nazwisk. Każdy biogram informuje o miejscu i dacie urodzenia, pochodzeniu społecznym, nazwie ukończonej szkoły średniej, dacie immatrykulacji i ukończenia studiów, wybranym kierunku studiów i ewentualnie podaje uwagi dotyczące ich przebiegu. Podstawowe dane zaczerpnięte zostały z dokumentów uniwersyteckich, uzupełnionych literaturą encyklopedyczną. Doniosłość publikacji polega na dopełnieniu licznych życiorysów nieznanymi faktami z okresu młodości i studenckiej aktywności. Jest to ważne, gdyż dotyczy wielu znanych osób: przyszłych pisarzy, uczonych, publicystów, działaczy społecznych i politycznych. W tym gronie znaleźć można nazwisko np. Jana Kasprowicza, przyszłego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Polscy studenci angażowali się w działalność spiskową i rewolucyjno-narodową. Brali udział nie tylko w konspiracji niepodległościowej, uczestniczyli również w polskich zrywach powstańczych z 1831, 1846, 1848 i 1863 r. Największa część biogramów dotyczy studentów wrocławskich – uczestników powstania styczniowego, wśród nich jego pierwszego dyktatora Mariana Langiewicza, a także Adama Asnyka. Przeważają hasła dotyczące studentów z zaboru pruskiego. Pojawia się biogram Teofila Mateckiego, inicjatora TLS i uczestnika wszystkich zrywów narodowych do 1863 r., a także Kazimierza Zimmermanna, poległego w Królestwie w powstańczej walce. Autor ustalił ponadto nazwiska innych studentów, którzy zginęli w powstaniu<sup>23</sup>, oraz dotarł do materiałów z danymi 30 osób skreślonych z listy studenckiej na podstawie decyzji Senatu z 7 lipca 1863 r. z powodu „niestawienia się na zajęciach”<sup>24</sup>, co oznaczało, że najprawdopodobniej byli oni już w drodze do Królestwa.

Praca A. Kania została ukończona w 1963 r., w 100-lecie wybuchu powstania styczniowego, w sam raz na obchody rocznicowe. Z inicjatywy recenzenta rozprawy, prof. H. Barycza, na południowej ścianie głównego gmachu Uniwersytetu zawieszono tablicę pamiątkową poświęconą poległym w 1863 r. studentom. Im oraz następnym pokoleniom polskich studentów, obecnych we Wrocławiu do czerwca 1939 r., dr A. Kania, uczestnicząc w akcji odczytowej Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii jako jego wieloletni członek, systematycznie poświęcał rocznicowe referaty. Innym rocznicowym przedsięwzięciem, w którym A. Kania zaprezentował społeczności akademickiej swoje zawodowe umiejętności i zaangażowanie, były obchody XX-lecia Uni-

<sup>23</sup> Studenci, którzy polegli w powstaniu styczniowym: Ignacy Gosk (Wydz. Prawa), Zygmunt Kucharski (Wydz. Prawa), Karol Libelt (Wydz. Prawa), Nikodem Maryański (Wydz. Medycyny), Celestyn Milewski (Wydz. Prawa), Wacław Neustupe (Wydz. Filozoficzny), Artakserkses Pągowski (Wydz. Filozoficzny), Ignacy Plewiński (Wydz. Filozoficzny), Lucjan Szmyt (Wydz. Medycyny), Szrajter Franciszek (Wydz. Filozoficzny), Kazimierz Unrug (Wydz. Prawa), Kazimierz Zimmermann (Wydz. Prawa).

<sup>24</sup> AUW, S – 10, Protokoły posiedzeń Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego, 19 I 1856- 22 IV 1867, s. 321.

wersytetu Wrocławskiego w 1965 r. Władze polityczne PRL oraz uniwersyteckie przykładały do nich wielką wagę. Świadczy o tym dyskusja, która odbyła się rok wcześniej, 25 listopada 1964 r., na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu, gdy podejmowano uchwały w sprawie powołania oficjalnego Komitetu Obchodów XX-lecia, a także utworzenia Komisji Odznaczeniowej oraz Komisji ds. Wystawy osiągnięć Uniwersytetu w minionym dwudziestoleciu<sup>25</sup>. Problem obchodów ponownie omawiano na posiedzeniu Senatu 20 lutego 1965 r. Przybyła na nie delegacja Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z wiceminister Eugenią Krassowską<sup>26</sup>. Spotkanie poświęcone było głównie omówieniu planu perspektywicznego rozwoju Uczelni, uwzględniającego tworzenie nowych katedr i uzyskanie nowych etatów, koniecznych do umocnienia jej pozycji w skali kraju. Wtedy to rektor Alfred Jahn wypowiedział znamienne słowa: „nie chcemy być traktowani jako uniwersytet Ziem Zachodnich, ale jako jeden z uniwersytetów, który jest odpowiedzialny nie tylko za swój teren, ale za naukę w całym państwie”<sup>27</sup>. Jako aprobatę tego stanowiska uznać należy słowa Władysława Gomułki, który pod koniec grudnia 1964 r. w przemówieniu do obecnej w Warszawie delegacji uniwersyteckiej powiedział, że „dzisiaj nie ma problemu Ziem Zachodnich – jest jedna Polska i jeżeli mówimy o Ziemiach Zachodnich, to raczej o zagadnieniu historycznym”<sup>28</sup>.

Dla wykazania historycznej ciągłości Uczelni zorganizowana została w ramach obchodów XX-lecia Uniwersytetu okolicznościowa wystawa, dla podkreślenia jej naukowej wagi podjęto opracowanie albumu życiorysów czynnych wtedy profesorów i albumu ich zdjęć. Całość zamierzano zaprezentować społeczności akademickiej podczas uroczystych obchodów 15-16 listopada 1965 r.<sup>29</sup> Do przygotowania tego dzieła powołano kierownika uczelnianego Archiwum dra A. Kanię. Przyjęto zasadę, że życiorysy będą własnoręcznie pisane atramentem przez profesorów zatrudnionych na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1945-1965. Do grupy zaangażowanej w projekt włączono osoby pracujące na Politechnice Wrocławskiej i z byłych (do 1950 r.) wydziałów uniwersyteckich: Lekarskiego z Oddziałem Farmaceutycznym i Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym. Przedsięwzięcie miało specyficzną organizacyjną oprawę, ponieważ autorzy życiorysów, do których dołączano zdjęcia, otrzymali na swoje czterostronicowe zapisy dwa kartony papieru sprowadzonego specjalnie z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

<sup>25</sup> AUW, Akta, R-0000/1964-1968, s. 42, 43.

<sup>26</sup> Eugenia Krassowska (1910-1986) – działacz państwowy, wiceminister Ministerstwa Oświaty (1950-1951), podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki (1951-1965), podsekretarz w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, członek Rady Państwa (1965-1972).

<sup>27</sup> AUW, Akta, R-0000/1964-1968, s. 134; cyt. za: W. Wrześniński, *Uniwersytet Wrocławski 1945-1995*, Wrocław 1995, s. 240.

<sup>28</sup> AUW, Akta, R-0000/1964-1968, s. 61.

<sup>29</sup> Pierwszy wykład na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu wygłosił 15 listopada 1945 r. prof. Kazimierz Idaszewski. Na pamiątkę dzień ten ustanowiono Świętem Nauki Wrocławskiej.

nej. Z zebranego materiału biograficznego powstały trzy tomy albumów: 1. Życiorysy profesorów uniwersyteckich – 221 wpisów, 2. Życiorysy profesorów Politechniki Wrocławskiej, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej – 132 wpisy (za zmarłych profesorów życiorysy pisali uczniowie lub członkowie rodzin: żony, dzieci; wymienione tomy zawierają również listę uczonych, którzy nie przyjęli zaproszenia rektora do napisania swego życiorysu), oraz 3. Album fotograficzny, zawierający 333 zdjęcia autorów życiorysów, 13 zdjęć nie dostarczono<sup>30</sup>. Oprawę graficzną tomów powierzono Norbertowi Wieschalli<sup>31</sup>, studentowi Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Obecnie albumy te są kopalnią wiadomości o, można powiedzieć, ojcach założycielach uczelni wrocławskich w 1945 r., w tym o prof. Stanisławie Kulczyńskim<sup>32</sup>, pierwszym rektorze Uniwersytetu i Politechniki, oraz profesorach przybyłych ze Lwowa i z innych uczelni w kraju, jak np. prof. Tadeusz Baranowski<sup>33</sup>. Znajdziemy w nich informacje np. o prof. Tadeuszu Marciniaku, akademickim obrońcy Lwowa z 1918 r.<sup>34</sup>, o członkach Grupy Naukowo-Kulturalnej<sup>35</sup>, przybyłych do Wrocławia 10 maja 1945 r., a także o więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jak doc. Edward Zubik<sup>36</sup> i prof. Edward Marczewski<sup>37</sup>. Ze względu na swój unikatowy walor autobiograficzny cała ta kolekcja albumów, informująca o ówczesnym środowisku akademickim, jest najczęściej udostępnia-

<sup>30</sup> A UW, Akta, R-07/34, Album dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego imienia Bolesława Bieruta we Wrocławiu 1945-1965, t. I. Uniwersytet. Życiorysy, t. II. Inne wyższe uczelnie, które w latach 1945-1952 były wydziałami Uniwersytetu Wrocławskiego. Życiorysy, t. III. Album fotografii.

<sup>31</sup> Norbert Wieschalla (1936), studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu (1961-1967), dyplom na Wydziale Architektury Wnętrz. Od 1967 pracownik PWSP, od 1995 r. na stanowisku profesora zwyczajnego. Autor wielu prac z zakresu malarstwa, projektowania graficznego.

<sup>32</sup> Stanisław Kulczyński (1895-1975) – biolog, botanik, działacz państwowy, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1924-1939), dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (1934-1936), rektor (1936-1937), we Wrocławiu od 10 maja 1945, przybyły na czele Grupy Naukowo-Kulturalnej.

<sup>33</sup> Tadeusz Baranowski (1910-1993) – biochemik, enzymolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, współorganizator Wydziału Lekarskiego, rektor Akademii Medycznej (1965-1968).

<sup>34</sup> Tadeusz Marciniak (1895-1966) – anatom, uczestnik wojny 1914-1920, obrońca Lwowa, we Wrocławiu od 1946, prodziekan (1947-1948) i dziekan (1954-1956) Wydziału Lekarskiego, prorektor (1959-1962) Akademii Medycznej we Wrocławiu, rektor (1962-1965) Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

<sup>35</sup> Grupa Naukowo-Kulturalna – powstała w kwietniu 1945 w Krakowie grupa operacyjna pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego, która miała doprowadzić do utworzenia we Wrocławiu ośrodka akademickiego, część grupy przybyła 9 maja 1945 (dr Antoni Knot, Stanisław Kamiński, Włodzimierz Kozak), pozostali uczestnicy pod przewodnictwem prof. S. Kulczyńskiego (23 osoby) przyjechali 10 maja 1945.

<sup>36</sup> Edward Zubik (1907-2000) – biolog, w latach 1944-1945 w obozie pracy przymusowej we Wrocławiu, od 12 maja 1945 członek Grupy Naukowo-Kulturalnej, delegat Ministerstwa Oświaty dla zabezpieczenia księgozbiorów porzuconych i opuszczonych (1947-1951), kierownik Zakładu Fizjologii (1952-1977), dziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych (1960-1964).

<sup>37</sup> Edward Marczewski (1907-1976) – matematyk, w latach 1944-1945 w obozie pracy przymusowej we Wrocławiu, od maja 1945 członek Grupy Naukowo-Kulturalnej, kierownik Katedry Funkcji Rzeczywistych (1945-1969), dyrektor Instytutu Matematycznego (1945-1967), prodziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii (1947-1950), rektor UWr (1953-1956), doktor honoris causa UWr (1973).

nym materiałem w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, z którego korzystają badacze z całej Polski. Częstotliwość wzrasta wraz z kolejnymi jubileuszami uczelni wrocławskich. Będąc świadomym wartości źródłowej albumów, ich świadectwa budowania wrocławskiego środowiska naukowego po 1945 r. oraz przypadającej w 2016 r. 70. rocznicy (9 czerwca 1946 r.) pierwszej inauguracji roku akadem. 1945/46, rektor prof. dr hab. Marek Bojarski<sup>38</sup> zlecił wykonanie reprintów Albumów: t. II i t. III. Całość kolekcji uroczyscie została wręczona rektorom szkół wyższych, które w okresie wspólnoty wchodziły w skład Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

Oprócz zajmowania się pracami wydawniczymi dr A. Kania, jako kierownik uczelnianego Archiwum, przeprowadzał zamawiane kwerendy dotyczące byłego niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz przyjmował i opracowywał dokumentację przekazywaną przez jednostki uczelniane. Doceniając Jego dokonania naukowe, wydawnicze i organizacyjne, prorektor prof. Kazimierz Maślankiewicz<sup>39</sup> powołał Go na stanowisko adiunkta z dniem 1 października 1968 r.<sup>40</sup>

Zmarł nagle 11 lutego 1969 r. w pełni sił twórczych, w czasie pracy, której poświęcił całe swoje powojenne życie. Jego grób znajduje się we Wrocławiu na cmentarzu przy ul. Bujwida<sup>41</sup>. Osiągnięcia Jego wieloletnich dokonań są nie do przecenienia, pozostawił bowiem bezcenną spuściznę, która służy wszystkim. Tekst ten stanowi przypomnienie życia Aleksandra Kani oraz zawodowych dokonań dla Uniwersytetu Wrocławskiego i akademickiej wspólnoty.

---

<sup>38</sup> Marek Bojarski (1946) – prawnik, w latach 1993-1995 oraz 1999-2002 prorektor UWr., 2002-2008 dziekan Wydziału Prawa Administracji i Ekonomii, 2008-2016 rektor Uniwersytetu. Doktor honoris causa multi. Dnia 23 września 2016 r. został wyróżniony tytułem doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

<sup>39</sup> Kazimierz Maślankiewicz (1902-1981) – geolog i mineralog, pracownik Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, organizator służby probierniczej, we Wrocławiu od 1946, organizator Wydziału Nauk Przyrodniczych i Zakładu Mineralogii i Petrografii, prorektor UWr (1966-1969), kierownik Katedry Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Akademii Medycznej w Krakowie.

<sup>40</sup> AUW, Akta, RK – 120, Kania Aleksander, s. 22.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 27.

# **Stan i problematyka badań nad polskimi księgozbiorami na kresach po 1989 r. Analiza wstępna**

Badania nad polskimi księgozbiorami na kresach mają już swoją tradycję i są interdyscyplinarne. Wyrastają zarówno z bibliotekoznawstwa, dla którego problematyka bibliotek i ich właścicieli stanowi podstawowy problem badawczy, jak i z innych nauk: historii, gdzie ten krąg tematyczny był rozwijany już od XVIII wieku, czy z nauk politycznych, decydującą bowiem rolę o przynależności tych terenów do danego państwa odgrywały względy społeczno-polityczne czy etniczne. Natomiast z racji potrzeby określenia zasięgu terytorialnego kresy były rozumiane jako atrybut nazwy geograficznej. W upowszechnieniu tego określenia zasłużyli się w znacznym stopniu autorzy tekstów literackich, stąd zainteresowanie tym pojęciem widać ze strony historyków literatury, a nazwa ta została utrwalona w mowie kształtowanym od XVII wieku głównie przez literaturę. Problematyka dziejów bibliotek i księgozbiorów polskich na kresach wpisuje się w ogólny kontekst historii kultury, dzięki niej możemy poznać dzieje mentalności społecznej w poszczególnych epokach i potrzeby lekturowe społeczności lokalnych.

Zmiany polityczne zachodzące w Polsce po 1989 r. umożliwiły szerszy dostęp do większej liczby dokumentów i archiwów, co spowodowało wzrost zainteresowania badaczy różnych dyscyplin naukowych problematyką kresów<sup>1</sup>. Jednak wciąż trudno opracować syntezę dziejów bibliotek polskich na kresach, nawet tylko wschodnich, choć jest coraz więcej prac szczegółowych dotyczących tego tematu.

## **Pojęcie „kresy”**

Na wstępie należy określić zakres pojęcia „kresy”. W literaturze pięknej termin ten jest często używany, jednak nie ma zbyt dużo publikacji naukowych, w których autorzy podjęli próbę zdefiniowania i określenia tego, co pojęcie „kresy” zawiera. Ponadto

---

<sup>1</sup> Temat tego artykułu został wybrany przez autorkę nieprzypadkowo, do grona bowiem wybitnych badaczy księgozbiorów na kresach zalicza się również Pani Profesor dr hab. Maria Pidlypczak-Majerowicz, Dostojna Jubilatka, której dedykowana jest cała ta praca zbiorowa.

różnorodna interpretacja tego terminu nie pozwala na jednoznaczne określenie zasięgu terytorialnego i chronologicznego, jakie ta nazwa obejmuje.

Najbardziej reprezentatywne wydaje się ujęcie przedstawione przez historyka literatury Jacka Kolbuszewskiego w pracy *Kresy jako kategoria aksjologiczna*, w której pisze, iż: „w potocznym i powszechnym rozumieniu pojęcie kresów związało się niemal jednoznacznie z byłymi wschodnimi obszarami Rzeczypospolitej, przy czym rzeczywisty jego zakres geograficzny nie był stały”<sup>2</sup>. Ten sam autor w książce *Kresy* wydanej w serii *A to Polska właśnie*, ściślej precyzuje to pojęcie: „pisane wielką literą Kresy stanowią jedyny w swoim rodzaju równoważnik nazwy geograficznej, zakresem swym obejmujący kilka regionów, kilka krain, kilka nawet obszarów etnicznych, uznanych jednak za obszar polskiej swojskości. [...] Kresy bowiem jednoznacznie kojarzą się z tymi obszarami, które znajdowały się ongiś na wschodnim obrzeżu Rzeczypospolitej”<sup>3</sup>. Podobne znaczenie tego terminu przedstawił historyk Stefan Kieniewicz w artykule *Kresy. Przemiany terminologiczne w perspektywie dziejowej*, w którym uzasadnia, iż „w staropolszczyźnie XVII wieku nazwa «Kresy» oznaczała linię wojskowego pogranicza na Ukrainie, od strony Kozaczyzny i Tatarów – pośrednio zaś: tamtejsze formacje straży granicznej. Dopiero w XX wieku termin ten zaczęto powszechniej odnosić do całości ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”<sup>4</sup>. Przyjmując za Wielką Encyklopedią PWN, „kresy” to – zdaniem autora tego hasła, również historyka, Witolda Sienkiewicza – „ziemie znajdujące się na skraju państwa, pograniczne; stanowią jedyny w swoim rodzaju równoważnik nazwy geograficznej obejmujący kilka regionów, krain, obszarów etnicznych, uznanych jednak za obszar polskiej swojskości, termin będący synonimem «małej ojczyzny» Polaków poddanych tzw. repatriacji po II wojnie światowej”<sup>5</sup>. Zakres znaczenia terminu „kresy” na przestrzeni lat ulegał historycznym i kulturowym zmianom. Kresy to najogólniej ujmując wąski pas ziem pogranicznych, obejmujący pierwotnie południowo-wschodnią część Rzeczypospolitej; na początku XX wieku uległ rozszerzeniu także na obszar byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz dawną Galicję Wschodnią, stąd Lwów, Krzemieniec i Wilno stały się głównymi miastami kresowymi<sup>6</sup>. I na ogół w takim znaczeniu termin ten będzie używany w niniejszym opracowaniu. Przyjmując za kryterium jedynie terytorium, gdzie zbiory książkowe były zlokalizowane, należy jednak być ostrożnym, gdyż – na co wskazuje bibliolog Krzysztof Migoń – „kryterium terytorialne do wyznaczenia zakresu książki etnicznej jest również

<sup>2</sup> J. Kolbuszewski, *Kresy jako kategoria aksjologiczna*, „Przegląd Powszechny” 1987, nr 11, s. 179.

<sup>3</sup> *Idem*, *Kresy*, Wrocław 1996, s. 12, *A To Polska Właśnie*.

<sup>4</sup> S. Kieniewicz, *Kresy. Przemiany terminologiczne w perspektywie dziejowej*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 1, s. 3.

<sup>5</sup> W. Kieniewicz, *Kresy*, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 14, Warszawa 2003, s. 527.

<sup>6</sup> *Ibidem*; por. też: M. Dębicki, *Wyblakły obraz Litwy. Mitologizacja Kresów i ich osuwanie się w niepamięć Polaków*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, Wilno 2015, t. 15, s. 143-161.

zawodne. Wprawdzie narody zajmują na ogół określone terytoria, ale ich historyczna zmienność, a także migracje ludności komplikują wszelkie próby porządkowania pojęć w tej dziedzinie. Uwagę zwraca też zjawisko jednoczesnej atrybucji książki do dwóch (lub więcej) kultur narodowych (np. książka polsko-ukraińska [...])<sup>7</sup>. Najczęściej w literaturze naukowej występuje dość ogólne określenie kresów, nazwa ta dotyczy wschodnich i północnych obszarów Polski, obecnie już do niej nienależących.

### ***Polska Bibliografia Bibliologiczna jako źródło do badań polskich księgozbiorów na kresach po 1989 r.***

Dokonując wstępnej analizy badań w obrębie tej problematyki, zwrócono uwagę głównie na poszczególne księgozbiory mające proveniencję kresową, ponieważ nie możliwe jest omówienie historii polskich bibliotek na tych obszarach bez uprzedniej analizy dziejów poszczególnych księgozbiorów. W dotychczasowych badaniach zajmowano się raczej wielkimi zbiorami bibliotecznymi, zgromadzonymi przez instytucje publiczne, kościoły i zakony czy będącymi własnością wielkich rodów, gdyż mają one zachowaną, choć w części, dokumentację. Natomiast księgozbiory małe, prywatne i domowe, nie posiadały żadnej dokumentacji, bo nikt takiej nie prowadził, a zbiory te najczęściej zostały sprzedane lub rozproszone po śmierci ich właściciela. Celem tego artykułu jest analiza wybranych prac poświęconych księgozbiorom na kresach, które ukazały się na przestrzeni ostatnich 25 lat, i wykazanie, jakie zagadnienia z tym związane zostały już omówione w literaturze naukowej.

Wstępnych danych ilościowych do badań bibliotek na kresach dostarczyła *Polska Bibliografia Bibliologiczna* (PBB). W niej najpełniej odnotowywane jest piśmiennictwo z tego zakresu<sup>8</sup>, ale niestety nie jest na bieżąco aktualizowana, stąd dane mogą być niepełne. Badaniami objęto lata 1989-2014. Wykorzystano głównie elektroniczną bazę prowadzoną przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, obejmującą opisy od 1995 r., oraz posiłkowano się wersją drukowaną PBB<sup>9</sup>.

Za lata 1989-1994 odnotowano jedynie kilka publikacji (w tym zbiorowych) odnoszących się do księgozbiorów i bibliotek na kresach. Wśród tych publikacji domi-

---

<sup>7</sup> K. Migoń, *Książka w perspektywie etnicznej*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004, s. 15-16.

<sup>8</sup> Por. M. Przybysz, *Polska Bibliografia Bibliologiczna – bibliograficzna baza danych*, <http://docplayer.pl/11584423-Marzena-przybysz-zaklad-dokumentacji-ksiegoznawczej-biblioteki-narodowej-polska-bibliografia-bib> [dostęp 20.04.2016].

<sup>9</sup> W wersji drukowanej w Indeksie przedmiotowym nie odnotowano hasła *Kresy biblioteki*, stąd przeanalizowano znajdujące się w PBB działy, VI. *Bibliotekarstwo*, a w nim głównie poddział VID. *Rodzaje bibliotek*: biblioteki naukowe, publiczne wiejskie, dziecięce, okręgi, zagranica, biblioteki szkolne i pedagogiczne, inne biblioteki oraz poddział VIE. *Biblioteki w poszczególnych miejscowościach. Zagranica*, a także VII. *Księgozbiory poza biblioteką*.

nują krótkie formy pisarskie takich autorów, jak: Maria Pidłypczak-Majerowicz<sup>10</sup>, Hanna Łaskarzewska<sup>11</sup>, bądź zestawienia bibliograficzne<sup>12</sup> czy przewodniki po zasobach bibliotecznych<sup>13</sup>. Można to tłumaczyć faktem, iż przełom polityczno-ustrojowy, jaki nastąpił w Polsce po 1989 r., spowodował wzrost zainteresowania utraconymi księgozbiorami polskimi, w tym również tymi na kresach, ale dopiero zaczęto podejmować badania naukowe, stąd jeszcze niewiele było prac poświęconych tej tematyce. Jedynie rok 1992 obfitował szczególnie w publikacje okolicznościowe poświęcone Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich w związku z rocznicą 175-lecia jego powstania. Osobom zasłużonym dla bibliotekarstwa polskiego we Lwowie dedykowane zostało opracowanie *Portrety ossolińskie*<sup>14</sup>, w którym opisano sylwetki m.in.: Karola Józefa Badeckiego, Władysława Bełzy, Ludwika Bernackiego, Augusta Bielowskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego, Karola Szajnochy i Mieczysława Gębarowicza. Tej ostatniej postaci wiele badań poświęcił Maciej Matwijów<sup>15</sup>. Na temat Biblioteki Ossolineum wielokrotnie wypowiadał się jej wieloletni dyrektor Adolf Juzwenko<sup>16</sup>. Cały numer „Czasopisma Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” z 1993 r. został poświęcony tej zasłużonej instytucji kultury i nauki, w którym znalazły się teksty autorstwa Mieczysława Gałygi (*Status ZNiO w okresie zaborów i w latach międzywojennych*) czy Tadeusza Mańkowskiego (*Ossolineum pod rządami sowieckimi*). Z kolei Dora Kocnelson omówiła powojenne losy lwowskiego Ossolineum<sup>17</sup>.

Znacznie mniej miejsca poświęcono księgozbiорom i bibliotekom wileńskim. Są to teksty m.in. Wandy Bogdanow-Popilowej<sup>18</sup>, która omówiła polonica muzyczne rękopiśmienne i drukowane znajdujące się w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego i Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk, czy Marii Kocójowej<sup>19</sup> przewodnik po zbiorach rękopi-

<sup>10</sup> M. Pidłypczak-Majerowicz, *Stan badań nad bibliotekarstwem zakonnym na ziemiach litewskich i koronnych Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku. Komunikat*, „Sprawozdania WTN 1990” (druk 1992), t. 45, s. 89-91.

<sup>11</sup> H. Łaskarzewska, *Pracownia Dokumentacji Księgozbiорów Historycznych BN*, „Komunikat Towarzystwa Przyjaciół Książki” 1994, R. 29, nr 72, s. 53-55.

<sup>12</sup> *Biblioteki polskie na obczyźnie [zestawienie bibliograficzne]*, oprac. Z. Hańcka, T. Włodkowski, Łódź 1989, (obejmuje 86 pozycji).

<sup>13</sup> M. Kocójowa, *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, Kraków 1993. Studia Batoriana nr 1.

<sup>14</sup> *Portrety ossolińskie*, wybrał i biogramami opatrzył E. Adamczak, Wrocław 1992.

<sup>15</sup> M. Matwijów, *Lwowskie Ossolineum w listach Mieczysława Gębarowicza z lat 1943-1946*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1992, z. 1, s. 157-193; *idem*, *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984) ostatni dyrektor lwowskiego Ossolineum*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1993, z. 2, s. 9-69; *idem*, *Mieczysław Gębarowicz 1893-1984. Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.

<sup>16</sup> A. Juzwenko, *175-lecie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Odra” 1992, R. 32, s. 99-101.

<sup>17</sup> D. Kocnelson, *Losy Ossolineum we Lwowie w latach 1961-1991. Wspomnienia cz. 1*, „Zeszyty Historyczne” 1992, z. 100, s. 106-116.

<sup>18</sup> W. Bogdanow-Popilowa, *Polonika wileńskie*, „Biblioteka Muzyczna” 1985/1986 (druk 1992), s. 36-39.

<sup>19</sup> Por. przypis 12.



sów zgromadzonych w wileńskich instytucjach naukowych, tj. Litewska Biblioteka Narodowa w Wilnie czy Litewskie Państwowe Muzeum Historyczne.

W latach 1995-2012 (bo za te lata są odnotowane publikacje w bazie PBB) nieco wzrosła liczba prac poświęconych księgozbiorom polskim na kresach. Po wprowadzeniu hasła przedmiotowego *Kresy* (zarejestrowano 3 pozycje popularnonaukowe), dalej wyświetla się kilka podhaseł, z których dla niniejszych badań istotne są: *Kresy wschodnie Rzeczypospolitej biblioteki historia* (rejestruje 40 pozycji), *Kresy wschodnie Rzeczypospolitej czytelnictwo historia* (rejestruje 7 pozycji), *Kresy wschodnie Rzeczypospolitej ekslibrisy* (1 pozycja), *Kresy wschodnie Rzeczypospolitej historia książki* (14 pozycji), *Kresy wschodnie Rzeczypospolitej księgozbiory prywatne* (3 pozycje). Analizując opisy bibliograficzne, na czoło wysuwają się teksty takich autorów, jak: Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew<sup>20</sup>, Urszula Paszkiewicz<sup>21</sup>, Maria Pidłypczak-Majerowicz<sup>22</sup>, Edward Różycki<sup>23</sup>, Hanna Łaskarzewska<sup>24</sup>, Maria Konopka<sup>25</sup>, Ewa Wójcik<sup>26</sup>, Kazimierz Rulka<sup>27</sup> oraz publikacje zbiorowe<sup>28</sup>. Do prac z zakresu tej tematyki zaliczyć można też opracowania źródeł<sup>29</sup>. W bazie

<sup>20</sup> Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Księgozbiory z ziem wschodnich Rzeczypospolitej, stan badań i postulaty badawcze*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 75-84.

<sup>21</sup> U. Paszkiewicz, *Z warsztatu badań proveniencyjnych, wybrane znaki własnościowe księgozbiorów prywatnych na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej*, „Roczniki Biblioteczne” 2004, R. 48, s. 107-127; *eadem*, *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1510-1939)*, Warszawa 1998; *eadem*, *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej do 1939 roku*, supl. 2, Poznań 2006.

<sup>22</sup> M. Pidłypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, Wrocław 1996; *eadem*, *Literatura o państwie i prawie w księgozbiorach klasztornych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2005; *eadem*, *Książka w mentalności Łemków – historia i współczesność, zarys zagadnień*, [w:] *Dziedzictwo polsko-ukraińskie*, red. S. Chazbijewicz, M. Melnyk, K. Szulborski, Olsztyn 2006, s. 387-393; *eadem*, *Inwentarze bibliotek parafialnych guberni mińskiej z lat 1857-1859*, „Studia Bibliologiczne” 2008, s. 116-124.

<sup>23</sup> E. Różycki, *Księgozbiory szlachty na południowo-wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, kartki z dziejów*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 2004, s. 53-61; *idem*, *Z dziejów książki i kultury polskiej na Braclawszczyźnie w XIX-XX wieku*, „Studia Bibliologiczne” 2008, s. 125-144.

<sup>24</sup> H. Łaskarzewska, *Starania o zwroty polskich zbiorów bibliotecznych z Kijowa i Petersburga w świetle niepublikowanych dokumentów dotyczących realizacji ustaleń traktatu ryskiego (ze spuścizny Stanisława Lisowskiego)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2003, s. 39-66.

<sup>25</sup> M. Konopka, *Czytelnia połączona z Księgarnią Franciszka Henryka Richtera we Lwowie w świetle odnalezionych katalogów*, „Roczniki Biblioteczne” 1995, R. 3, z. 1/2, s. 63-75; *eadem*, *Wypożyczenia powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego w Bibliotece Lwowskiej „Gwiazdy” w latach 1880-1883*, „Roczniki Biblioteczne” 2001, R. 41, s. 214-226.

<sup>26</sup> E. Wójcik, *Józef Tuleja – księgarz, antykwariusz i bibliofil lwowski*, [w:] *Wspólnota pamięci*, red. J. Gwioździk, J. Malicki, Katowice 2006, s. 173-185.

<sup>27</sup> K. Rulka, *O bibliotekach na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej*, „Ateneum Kapłańskie” 2000, s. 384-385.

<sup>28</sup> *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator*, red. B. Bieńkowska, Poznań 1998; *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004.

<sup>29</sup> M.in. *Kuratoryjne biblioteki pedagogiczne na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej, wybór źródeł*, oprac. J. Dzieniakowska, Kielce 2006.

PBB wyszukano także najbardziej znane miasta położone na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej i ustalono, iż najwięcej prac poświęcono dziejom bibliotek we Lwowie<sup>30</sup>, następnie po kilka publikacji doczekały się księgozbiory prywatne i biblioteki zlokalizowane w Nieświeżu<sup>31</sup>, Wilnie<sup>32</sup>, Połocku<sup>33</sup>, Krzemieńcu<sup>34</sup>, Grodnie<sup>35</sup>, Stanisławowie<sup>36</sup> i Lidzie<sup>37</sup>. Natomiast pojedyncze opracowania dotyczą bibliotek w Tarnopolu, Łucku, Kołomyi i Brodach.

Omawiając stan badań bibliotek na kresach, należy zwrócić szczególną uwagę na serię wydawniczą *Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*, która ukazuje się od 1975 r. z inicjatywy Barbary Bieńkowskiej i pod jej redakcją do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (w sumie 15 tomów). W wydawnictwie tym zamieszczano w kolejnych latach artykuły o tej problematyce<sup>38</sup> oraz zakreślono pewien obszar badań odnoszący się również do bibliotek na kresach. We wstępie do pierwszego tomu tego wydawnictwa zasygnalizowano, iż „aktualny stan wiedzy w zakresie historii książki wymaga przede wszystkim możliwie szerokich i wszechstronnych, ale ukierunkowanych, zorganizowanych i zdyscyplinowanych metodologicznie badań źródłowych, prowadzących do wykrycia i zinterpretowania jak największej liczby śladów obecności książki dawnej w Polsce. Nasze zbiory historyczne były katastrofalnie

<sup>30</sup> M.in. J. Gwóźdźnik, *Rękopiśmienne benedictiana lwowskie XVI-XVIII w.*, Lviv 2006; J. Gwóźdźnik, E. Różycki, *Druki XVI wieku w zbiorach Biblioteki Katedralnej we Lwowie*, Warszawa 2008; H. Rusińska-Gietrych, *Pierwsza wypożyczalnia książek we Lwowie w końcu XVIII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 2008, R. 52, s. 47-58; M.A. Dutkova, *Biblioteki Lwowa w II połowie XIX wieku*, Rzeszów 2011.

<sup>31</sup> M.in. cały „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 41, z 2011 roku poświęcono Bibliotece Radziwiłłów, a w nim artykuły: P. Buchwald-Pelcowa, *Biblioteka Nieświejska Radziwiłłów: fakty, wątpliwości, pytania*, s. 7-30; S. Siess-Krzyszczowski, *Pierwsza Biblioteka Ordynacka w Nieświeżu i jej znaki własnościowe*, s. 135-160; R. Jankowski, *Przegląd materiałów źródłowych do historii i rekonstrukcji radziwiłłowskiego księgozbioru w Nieświeżu, zgromadzonych w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, s. 95-106; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Stare druki z księżnic radziwiłłowskich w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, s. 107-124; A. Baszko, *Rękopiśmienne księgi z Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, przechowywane w zbiorach Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu*, s. 129-134.

<sup>32</sup> M.in.: E. Andrysiak, *Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, Kalisz 2008.

<sup>33</sup> M.in.: I. Kadulska, *Dzieje zbiorów bibliotecznych Akademii Połockiej na kresach wschodnich (1812-1820)*, „Rocznik Gdański” 2001, s. 71-93; L. Grzebień, *Biblioteka jezuitów w Połocku na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Librorum amatori*, red. A.P. Bieś, Kraków 2004, s. 143-157.

<sup>34</sup> M.in.: K. Warda, *Szkice z dziejów szkół krzemienieckich. Biblioteki liceum, ich zasoby i losy*, Kielce 2000; E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765-1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006.

<sup>35</sup> M.in.: L. Milewska, *Powstanie Biblioteki Historycznej w Grodnie w 1937 r.*, „Białostoczczyzna” 1998, nr 2, s. 138-142; V.Ī. Šocik, *Fragmety biblioteki grodzenskih daminikancau u kniżnabory GDGAM*, [w:] *Materyaly drugih kniżnabučnych čytannau*, red. L.G. Kiruhina [et al.], Minsk 2002, s. 150-157.

<sup>36</sup> M.in.: O. Ciwkacz, *Z dziejów Biblioteki Miejskiej im. W.N. Smagłowskiego w Stanisławowie (1872-1939)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum” 2006, z. 13, s. 21-34.

<sup>37</sup> Tylko jedna publikacja pośrednio omawiająca zbiory biblioteczne: A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodniej II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939-2001*, Łysomice 2007.

<sup>38</sup> Por. *Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Bibliografia zawartości tomów 1-21 (1975-2003)*, red. J. Wojakowski, opr. K. Wojakowska, Warszawa 2003.

zniszczone i rozproszone. Obecnie dysponujemy tylko nieznanym procentem niewiadomej całości. Ale, choć to może wydawać się paradoksalne, stosunkowo lepiej wiemy, co utraciliśmy, niż czym obecnie dysponujemy. Nie wszystkie zbiory rękopisów i starych druków objęte są jeszcze rejestracją podstawową, znikoma liczba została przebadana pod względem proveniencji, nieliczne tylko kolekcje doczekały się opracowania monograficznego. Szczególnie ważne są tedy prace z zakresu specjalistycznej informacji i dokumentacji zbiorów. Ale przecież zbiory historyczne mogą odpowiedzieć ponadto na wiele bardzo złożonych pytań, zwłaszcza z dziedziny recepcji idei i dziejów mentalności społecznej. Wyniki uzyskane dzięki badaniom zbiorów metodami księgoznawczymi znakomicie dopełniają i wzbogacają wiedzę zdobytą innymi sposobami”<sup>39</sup>. Podobną linię badań realizowano w kolejnych tomach redagowanych przez Józefa Wójcickiego (do 2006 r.) oraz w nieco mniejszym zakresie w kontynuacji tej serii pt. *Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi* pod redakcją Jacka Soszyńskiego<sup>40</sup>. Niewątpliwie do rozwoju badań i wymiany myśli naukowej dotyczącej głównie tematyki księgozbiorów lwowskich przyczyniła się cykliczna, co dwa lata organizowana od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (obecnie Instytut Nauk o Informacji) Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie z inicjatywy Jerzego Jarowieckiego i kontynuowanej przez Halinę Kosętkę, konferencja pod nazwą „Kraków–Lwów: książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku”. Podobnych inicjatyw w środowisku bibliotekoznawczym jest więcej, nie sposób tu wszystkich wymienić.

Podsumowując powyższe wstępne rozważania, należy zauważyć, iż dokonana pobieżna analiza pozwala na stwierdzenie, iż najwięcej prac badaczy zajmujących się polskimi księgozbiorami prywatnymi i bibliotekami na kresach wschodnich i północnych zanotowano na przełomie wieków XX i XXI, do roku 2005. W kręgu zainteresowania badaczy znalazły się biblioteki duże oraz księgozbiory fundacyjne i rodowe, biblioteki klasztorne i kościelne, a także uniwersytetów i towarzystw naukowych, w mniejszym stopniu szkolne zlokalizowane najczęściej w dużych miastach. W kolejnych latach liczba prac poświęconych tej problematyce nie uległa zwiększeniu. Założyć można, że po 1989 r. nastąpił wzrost zainteresowania bibliotekami i księgozbiorami polskimi na kresach, co było w znacznym stopniu wynikiem powołania – dzięki inicjatywie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego z siedzibą w Warszawie, a szczególnie ówczesnej prezes PTB Barbary Bieńkowskiej, przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki – w październiku 1990 r. w Bibliotece Narodowej Pracowni Dokumen-

---

<sup>39</sup> B. Bieńkowska, *Wstęp*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1975, z. 1, s. 6.

<sup>40</sup> J. Soszyński, *Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi – kontynuacja i zmiany*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2006, t. 1, s. 7-8.

tacji Księgozbiorów Historycznych<sup>41</sup>. Zadaniem tej pracowni było „gromadzenie dokumentacji wszystkich zachowanych w całości (to rzadkość), częściowo, szcątkowo, bądź też już nie istniejących księgozbiorów historycznych (tworzonych od zarania gromadzenia ksiąg w Polsce aż do 1950 r.), które funkcjonowały jako kolekcje zamknięte i zakończone w określonym czasie (np. z powodu śmierci właściciela, likwidacji instytucji itp.) [...] instytucji, fundacji, stowarzyszeń jak i prywatne, istniejące samodzielnie, bądź jako fragmenty innego zbioru”<sup>42</sup>. Ponadto w 1996 r. powołano Międzyrządową Komisję Polsko-Ukraińską do spraw ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej, w tym i bibliotek, której szczególne zainteresowanie koncentrowało się wokół zbiorów polskich pozostających na Ukrainie, ale ta inicjatywa częściowo tylko sprawdziła się w relacjach polsko-ukraińskich<sup>43</sup>. Podobną współpracę starano się nawiązać na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (1992-1995) z Białorusią poprzez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, powołując w 1992 r. wspólną Komisję Konsultacyjną Polsko-Białoruską ds. Dziedzictwa Kulturalnego<sup>44</sup>. Działania te jednak, mimo oficjalnego charakteru, nie do końca się powiodły i nie przyniosły oczekiwanych rezultatów w postaci zwiększonej liczby badań księgozbiorów polskich i nowych ustaleń na ich temat. Trudności wynikające z dotarcia do źródeł historycznych przyczyniły się do niezbyt dużego wzrostu liczby publikacji dotyczących polskich księgozbiorów prywatnych i bibliotek na kresach wschodnich i północnych. Podkreślić należy, iż problematyka ta jest stale obecna w badaniach historyków książki i bibliotek, niemniej jednak stanowią oni wąskie grono badaczy. Istotne, iż dotychczas udało się opracować spis księgozbiorów polskich na tych terenach oraz dokonać rejestracji bibliotek zachowanych, nawet w części i tych uległych zniszczeniu, o których wiadomo jedynie ze źródeł pośrednich. Oczekiwać należy dalszych prac w kolejnych latach.

<sup>41</sup> H. Łaskarzewska, *Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych w Dziale Zbiorów Specjalnych BN*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiarami Historycznymi. Zbiory rozproszone” 1993, t. 15, s. 13-15.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>43</sup> B. Bieńkowska, *Działalność „Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej do spraw ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej” w zakresie bibliotek (1996-1997)*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiarami Historycznymi. Studia i materiały” 1999, t. 19, s. 153-158.

<sup>44</sup> J. Miler, *Współpraca Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą ze wschodnimi sąsiadami*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiarami Historycznymi. Studia i materiały” 1999, t. 19, s. 159-166.

**o. Marek Miławicki OP**

Dominikański Instytut Historyczny w Krakowie  
Klasztor OO. Dominikanów we Wrocławiu

## ***Dlaczegożbym tedy nie miał pisać o bazylianach?***

### **O. Sadoka Barącz OP zainteresowania historią zakonu Św. Bazylego**

Wybór przeze mnie takiego tematu umotywowany jest tym, iż Czcigodna Jubilatka, Pani Profesor Maria Pidłypczak-Majerowicz, której dedykowana jest niniejsza księga, właśnie temu zakonowi poświęciła wiele miejsca w swoim badaniach<sup>1</sup>. Pani Profesor niejednokrotnie sięgała także do prac i rękopisów o. Sadoka Barącz, o których tutaj piszę.

Sadok Wincenty Barącz<sup>2</sup> (1814-1892), Ormianin i dominikanin, żyjący w XIX wieku w Galicji, do dziejów historiografii polskiej przeszedł przede wszystkim jako badacz dziejów Zakonu Kaznodziejskiego i nacji ormiańskiej na ziemiach polskich, ale również innych zakonów oraz niektórych miast i miejscowości galicyjskich. Jego dorobek naukowy jest pokaźny i nie został jeszcze poddany rzetelnej krytyce naukowej<sup>3</sup>. Mimo upływu już ponad 200 lat od jego narodzin i prawie 125 lat od śmierci nie doczekał się również żadnej obszerniejszej monografii<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> O miejscu dorobku naukowego prof. Marii Pidłypczak-Majerowicz w badaniach nad monastycyzmem wschodnim w Polsce zob. np. A. Bajor, *Zakony mnisz na wschodnich kresach Rzeczypospolitej w świetle bibliografii bibliologicznych 1937-2001*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2012, nr 2 (35), s. 203-221 (zwł. s. 205, 207-210, 215).

<sup>2</sup> W większości biogramów mu poświęconych podaje się, że na imię miał Sadok Wincenty Fereriusz. Imię Sadok było imieniem zakonnym, natomiast Wincenty Fereriusz miał otrzymać na chrzcie. Jednak w zachowanych księgach chrztu podane jest tylko imię Wincenty. Por. Archiwum Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie, 083: *Liber naturom Stanisl. Par. Arm. 1804*, s. 21; Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, bez sygn., *Wiadomość o śp. Sadoku, na świecie Wincentym Barączu*; F. Wasyl, *Ormianie w przedautonomicznej Galicji. Studium demograficzno-historyczne*, Kraków 2015 (Studia Galicyjskie, 4), s. 393.

<sup>3</sup> Wykaz jego publikacji – niestety niepełny – zestawiają: M. Banaszak, *Barącz Sadok Wincenty Fereriusz (1814-1892), dominikanin, historyk Kościoła*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 1, Warszawa 1981, s. 102-104; J. Smirnow, *Postać księdza Sadoka Barącz w świetle mało znanych materiałów archiwalnych*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2004, nr 38/39, s. 13-14.

<sup>4</sup> Na temat źródeł i literatury dotyczących dominikanina zob. Н.Я. Банчик, *Архівні матеріали Садока Баронча у відділі рукописів ЛНБ ім. В. Стефаника НАН України як джерело дослідження історії та*

W jego badaniach historycznych ważne miejsce zajmował również zakon bazylikański. Do tej pory niewielu badaczy zwracało na to uwagę, nie rozwijając jednak tego wątku twórczości naukowej dominikanina<sup>5</sup>. Stąd w prezentowanym artykule zagadnienie to zostanie pogłębione w oparciu o zachowaną po nim korespondencję i spuściznę naukową. Pozwoli to zaprezentować jego zainteresowania naukowe historią monastycyzmu wschodniego w Polsce oraz kontakty ze współczesnymi mu badaczami historii Kościoła wschodniego na ziemiach polskich.

Zacznę od korespondencji. W Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się 636 listów, które o. Barącz otrzymał od 169 osób w latach 1853-1879<sup>6</sup>. Przeważają historycy i pisarze, wśród nich kilku badaczy dziejów Kościoła wschodniego i samych bazylianów. Warto podkreślić, iż od 1855 r. dominikanin mieszkał w Podkamieniu, który znajdował się wówczas na granicy Galicji i Monarchii Habsburskiej z carską Rosją. Miasteczko to było znacznie oddalone od ważnych ośrodków naukowych, nawet od Lwowa, gdzie toczyło się życie naukowe<sup>7</sup>. Dominikanin żył tam do śmierci w 1892 r., a więc przez 37 lat. W tym okresie powstała znaczna część jego prac naukowych, chociaż nauką zajmował się już w okresie wcześniejszym, kiedy mieszkał we Lwowie lub położonej niedaleko (zaledwie 24 km) Żółkwi. Z pewnością odległość dzieląca Lwów od Podkamienia często uniemożliwiała – a przynajmniej bardzo utrudniała – prowadzenie badań naukowych. Widzimy to chociażby we wspomnianej korespondencji. Dominikanin w listach prosił swoich adwersarzy o pomoc w dostaniu do materiałów, które były mu potrzebne do pracy naukowej. Niestety znacznie mniej zachowało się listów samego zakonnika<sup>8</sup>.

*культури в Галичині*, „Записки Львівської наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка” 1993, nr 3, s. 34-43; M. Miławicki, „Świat ode mnie zawsze rzeczy nadzwyczajnych wymagał a ponadto niesłusznie”. *O. Sadok Wincenty Barącz OP (1814-1892) w świetle źródeł*, „Lahahajer. Czasopismo Ormian Polskich” 2013, nr 2, s. 153-198; D.G. Knutel, *Sadok Barącz (1814-1892)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 33-40.

<sup>5</sup> Я. Дашкевич, *Постаті. Нариси про діячів історії, політики, культури*, Львів 2016, s. 255-264 (jest to przedruk wcześniejszych artykułów tego historyka poświęconych Sadokowi Barączowi); M. Miławicki, „Świat ode mnie zawsze rzeczy nadzwyczajnych wymagał...”, s. 182, 184, 185, 187, 188; D.G. Knutel, *Sadok Barącz (1814-1892)*, s. 36.

<sup>6</sup> Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: DROss.], rkps 2756/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barącz. Listy od różnych osób z lat 1853-1879*, t. 1-2 (mikrofilm: 1637), rkps 2757/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barącz. Listy od różnych osób z lat 1853-1879*, t. 1 (mikrofilm: 1639) i 2 (mikrofilm: 1640), rkps 2758/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barącz. Listy od różnych osób z lat 1853-1879*, t. 1 (mikrofilm: 1638) i t. 2 (mikrofilm: 1664). Dominikanin sam uporządkował listy i przekazał je do Ossolineum we Lwowie w 1880 r. Po wojnie zostały przewiezione do Wrocławia wraz z częścią zasobu Ossolineum.

<sup>7</sup> Szerzej o historykach lwowskich zob. *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 1-5, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004-2007; *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 1, red. J. Maternicki, przy współpr. L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014; A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860-1918)*, Kraków 2014.

<sup>8</sup> Kwerendy biblioteczne rozpoczęte w Polsce i na Ukrainie dają realne szanse na odnalezienie dalszej korespondencji. Niestety znaczna jej część przepadła bezpowrotnie w wyniku pożaru klasztoru w Podka-

## Korespondencja z ks. Antonim Petruszewiczem

Ksiądz Antoni Petruszewicz<sup>9</sup>, kapłan unicki, wybitny ukraiński polityk i historyk, należał do niewielkiego wówczas grona badaczy lwowskich, którzy zajmowali się historią Kościoła wschodniego, zarówno przed, jak i po unii brzeskiej<sup>10</sup>. Zachowało się po jednym liście od każdego z nich. Prawdopodobnie raz tylko do siebie pisali. List Barącza znajduje się w Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej we Lwowie, w papierach po ukraińskim duchownym<sup>11</sup>. List ks. Petruszewicza zachował się we wspomnianej grupie listów, które dominikanin jeszcze w 1880 r. przekazał do Ossolineum we Lwowie<sup>12</sup>. W liście z dnia 3 marca 1879 r. o. Baracz w następujący sposób uzasadniał rozpoczęcie badań nad zakonem bazyliańskim:

*Przypatrując się dziejom zakonów łacińskich, zwróciłem też uwagę na Zakon OO. Bazylianów, mający także zasługi niepospolite, zwłaszcza że literatura ruska, lubo wybornie jest rozwinięta; jednak dla Polaków z wiadomych przyczyn długo pozostanie «terra ignota». Zdziwi się zapewne Illustrissimus, że Dominikan zamyśla pisać o Bazylianach. Tak jest o Bazylianach, gdyż przez całe życie, ile mi tylko sił starczało, trzymałem się drogi prawej, – fanatyzmu religijnego i politycznego strzegłem się ich jak ognia, to też siebie i wszystkich ludzi uważam za dzieci jednego Ojca, który jest w niebiesiech. Dlaczegożbym tedy nie miał pisać o Bazylianach? mając do tego to przekonanie, że stara literatura ruska jest tak piękna jak fiołek, którego rozkwit nadobny jako zwiastuna wiosennego każdy z radością wita.*

mieniu w 1915 r. (por. APPDK, bez sygn., R. Świętochowski, *Odpisy źródeł i opracowań do historii dominikanów w Polsce*, t. 2, k. 391). Szerzej o zachowanej korespondencji Barącza zob. M. Miławicki, „Świat ode mnie zawsze rzeczy nadzwyczajnych wymagał...”, s. 177-184.

<sup>9</sup> Antoni Petruszewicz (Антон Петрушевич, 1821-1913) – duchowny greckokatolicki, kustosz Kapituły Metropolitalnej Grecko-Katolickiej we Lwowie, polityk, historyk i filolog, był członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i posłem na Sejm Krajowy Galicji I, II i III kadencji. Pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Zob. I. Сварник, *Петрушевич Антоній*, [w:] *Довідник з історії України*, za ред. І. Підкови, Р. Шуґа, Київ 2001<sup>2</sup>, s. 571-572; А. Королько, В. Грабовецький, *Антон Петрушевич – дослідник історії Галичини*, Івано-Франківськ 2001; А. Королько, *Громадсько-політична та наукова діяльність Антонія Петрушевича в історіографії другої половини ХІХ – початку ХХ ст.*, „Галичина” 2006-2007, nr 12-13, s. 257-267; L. Tymoszenko, *Anton Petruszewicz*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej...*, t. 1, s. 121-130; Н. Булик, *Археологія у науковій спадщині Антона Петрушевича*, „Матеріали і дослідження з археології Прикарпаття і Волині” 2011, nr 15, s. 415-428; S.S. Niciejca, *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i ludzi tam spoczywających w latach 1786-2010*, [Opole] 2010, s. 394.

<sup>10</sup> Szerzej zob. А. Точек, *Исторыцы Коścioла в środowisku lwowskim (1867-1918)*, [w:] *Wielokulturowe środowisko Lwowa...*, t. 2, Rzeszów 2004, s. 152, 154; *Lwowskie środowisko historyczne...*, s. 291-293.

<sup>11</sup> Львівська Національна Наукова Бібліотека України [dalej: ЛННБУ], Ф. 77 (А. Петрушевич), оп. 4, спр. 67; por. *Особисті архівні фонди Відділу Рукописів. Анотований покажчик*, укл. П. Баб'як, О. Дзьобан, С. Домбравська, М. Трегуб, Львів 1995, s. 161. Już w 1964 r., potem rok później i 30 lat potem, w 1995 r. fragmenty tego listu cytował ukraiński historyk, Jarosław Daszkiewicz; w 1995 r. fragment listu Barącza do Petruszewicza cytowała także Natalia Wańczyk. Por. Я.Р. Дашкевич, *Постамі. Нариси...*, s. 256, 257, 259; Н.Я. Банчик, *Архівні матеріали Садока Баронча...*, s. 38.

<sup>12</sup> DROss., rkps 2757/II, t. 2, s. 459-463.

*Mając pod ręką parę tysięcy ksiąg, nie zdarzyło mi się nigdzie wyczytać jasnego pojęcia o śmierci, które właśnie mało znany Bazyliań w swoim kazaniu nam podaje. Dowodzi on, że każdy człowiek nosi w sobie wieczność, że gdy przychodzi śmierć, pada na łóżko, boleje, wzdycha i jęczy, bo rodzi wieczność. Czy może być coś szczególniejszego nad tę myśl przemocną? wszak to najdokładniejszy system filozoficzno-religijny, – to najpewniejszy horoskop przyszłości naszej. Na coś podobnego nie zdobyli się Filozofowie nasi, lubo foliały spisali o rzeczach, których sami nie rozumieli. Jakże tu nie pisać o Bazyliań, kiedy takimi ślicznościami możnaby siebie i drugich zasilić.*

W dalszej części listu dominikanin prosił Petruszewicza o wytłumaczenie słowa „skit”, gdyż interesował się tzw. Skitem Maniawskim<sup>13</sup>. Ponadto prosił go o pomoc w dotarciu do pracy poświęconej jego założycielowi, Hiobowi (w źródle: Iow) Knihinickiemu<sup>14</sup>. Kapłan unicki na łamach pierwszej ruskiej (ukraińskiej) gazety w Galicji „Zoria Hałyćka”<sup>15</sup>, opublikował studium na jego temat<sup>16</sup>. O tym źródle i jego wydaniu przez ks. Petruszewicza o. Barącz wspomina chociażby w artykule poświęconym klasztorowi bazylikańskiemu w Podhorcach<sup>17</sup>.

*Spodziejając się zatem – pisał Barącz – czegoś nauczyć się z wydanego żywota Iowa w Zorze, ośmielam się lubo wcale nieznany błagać laski Illustrissimi Domini o wyżyczenie mi na krótki czas tego żywota. Gdyby zaś wyżyczenie było niemożliwe, prosiłbym o laskawe oświecenie, azali wyż przytoczone rękopisma o jednej tej samej osobie traktują, czy też różnią się i dwóch osobnych Iowów przedstawiają.*

Na końcu zakonnik pozwolił sobie na refleksję na temat swojej pracy literackiej, która – jak wynika z listu – nie sprawiała mu przyjemności, uważał ją za obowiązek i powołanie, którym obdarzył go Bóg. Tak o tym pisał do ukraińskiego duchownego:

<sup>13</sup> Skit Maniawski – prawosławny monaster Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Maniawie koło Bohorodczan i Stanisławowa, ufundowany na początku XVII wieku, istniał do kasaty w 1785 r. Na jego temat zob. D.J. Wagilewicz, *Monastyr Skit w Maniawie*, Lwów 1848; Ю. Целевич, *Історія Скиту Манявського вразь зъ Зборникомъ грамотъ, листовъ и деякихъ судовихъ документовъ, дотычнихъ того монастиря*, Львовъ 1887; W. Fischer, *Skit maniawski*, „Ziemia” 14 (1929), nr 8, s. 118-122; W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 61-69.

<sup>14</sup> Hiob (Jan) Knihinicki (1550-1621) – mnich prawosławny, działacz cerkiewno-oświatowy, założyciel Skitu Maniawskiego. Por. О. Рибак, *Княгиницький Йов (світське ім'я – Іван; бл. 1550-30.12.1621)*, [w:] *Довідник з історії України*, за ред. І. Підкови, Р. Шуста, Київ 1993, [http://history.franko.lviv.ua/Пк\\_3.htm](http://history.franko.lviv.ua/Пк_3.htm) [dostęp 3.04.2016].

<sup>15</sup> „Zoria Hałyćka” („Зоря Галицька”) – pierwsza ukraińska gazeta wydawana w Galicji, założona przez Główną Radę Ruską (HRR), wydawana 3 V 1848-9 IV 1857. Do 1851 r. była drukowana w ludowym języku ruskim, w latach 1851-1854 w jazyczciu (sztuczny język stworzony w drugiej połowie XIX wieku we wschodniej Galicji), od 1855 znów w kształtującym się właśnie języku ukraińskim. Por. *Зоря Галицька*, [w:] *Енциклопедія українознавства. Словникова частина*, т. 3, ред. В. Кубійович, Париж-Нью-Йорк 1959, s. 847; І. Підкова, *Зоря Галицька*, [w:] *Енциклопедія Львова*, т. 2, ред. А. Козицький, І. Підкова, Львів 2007, s. 491.

<sup>16</sup> А. Петрушевич, *Житіє Іова*, [w:] *Зоря Галицька яко Альбум*, Львовъ 1860, s. 225-251.

<sup>17</sup> S. Barącz, *Monastyr bazylianów w Podhorcach*, „Przegląd Archeologiczny” 1881, nr 1, s. 233-234. Jak podkreśla dominikanin, rękopis ten odkrył bazylianin o. Jereny Jaworski w 1859 r.



*Mam nadzieję w Bogu, że Illustrissimus Dominus jako jeden z najświetlejszych Kapłanów uwzględnić raczy wielce uniżoną prośbę moją, gdy tu chodzi może o pełnienie woli Najwyższego, gdyż praca literacka żadnych korzyści mi nie przyniosła, i owszem włączono na skronie moje bardzo bolesną, a cierniową koronę, mocno jestem dotknięty tem, że oddawać się muszę literaturze, poddaję się pokornie Temu, który mię do tej pracy powołał<sup>18</sup>.*

Ks. Petruszewicz odpowiedział na ten list z Wiednia dopiero dwadzieścia dni później, co usprawiedliwiał tym, że pismo „odebrane we Lwowie dopiero teraz doszło do rąk moich w Wiedniu, gdzie od dwóch miesięcy jako poseł Galicyi zasiadam w Radzie Państwa”. Tak natomiast zareagował na wieść, że o. Sadok podjął się badań nad historią zakonu bazylińskiego:

*Pochwalam ze wszech miar zamiar Waszej Wielebności pisać o Bazylianach, gdyż oni jako tacy z przyjęciem Unii zaczęli po większej części pisać po polsku i wzbogacili znacznie polską literaturę, o czem świadczy Wiszniewski w 8em tomie swej Historii literatury polskiej<sup>19</sup>. Wasza Wielebność w Dzienniku literackim, pisząc o rękopismach znachodzących się w archiwum Lwowskiego Ormiańskiego Arcybiskupstwa, podaje ciekawą wiadomość o znachodzących się tamże historycznych aktach zakonu S. Bazylego<sup>20</sup>, przytem wertując rozmaite archiwa miejskie, klasztorne itd. bez wątpienia Wasza Wielebność mogła wyczytać nie jedną ważną wiadomość odnoszącą się historii wspomnianego zakonu, cieszę się, że w krótkim czasie powitam nową historyczną pracę Waszej Wielebności, interesującą bliżej Ruś naszą ze względu jej cerkiewnej historii.*

Następnie ks. Petruszewicz wyjaśnił Barączowi, że „skit” znaczy „pustynię, przybytek mnichów”. Zadośćuczynił też prośbie dominikanina, podając więcej informacji na temat swojej pracy o Hiobie Knihinickim<sup>21</sup>. Wspomniał, że rzeczywiście opisał żywot tego mnicha, „według równoczesnego rękopisma, znachodzącego się niegdyś w Podohoreckim klasztorze<sup>22</sup>, który to rękopis oddał następnie lwowskim bazylianom. Wspo-

<sup>18</sup> ЛННБУ, Ф. 77, оп. 4, спр. 67, к. 4.

<sup>19</sup> Por. *Michała Wiszniewskiego Historia literatury polskiej*, Kraków 1851. Niemal połowa tego tomu poświęcona jest literaturze, drukarniom i językowi ruskiemu. Autor wymienia wielu bazylianów, którzy odegrali ogromną rolę na tym polu kultury. Właśnie temu zagadnieniu Jubilatka poświęciła rozprawę doktorską. Por. np. M. Piłtyczak-Majerowicz, *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*, Warszawa-Wrocław 1986. Autorka niejednokrotnie powołuje się na pracę Michała Wiszniewskiego.

<sup>20</sup> Por. S. Barącz, *O rękopisach kapituły ormiańskiej lwowskiej*, „Dziennik Literacki” 1853, nr 34, s. 265-267, nr 35, s. 274-275, nr 36, s. 283-284, nr 37, s. 290, nr 40, s. 314-315. Faktycznie dominikanin podaje, że w Archiwum Kapituły ormiańskokatolickiej we Lwowie znajduje się rękopis *Acta publica Prothonotariatus Aposotlici Illis Rdi Gabrielis Andreae Kasparowicz [...] Anno 1745 creati* (nr 49), który zawiera cenne informacje o historii bazylianów. Zakonnik krótko omawia to źródło, podkreślając wiadomości istotne do poznania historii bazylianów i w ogóle Kościoła ruskiego (por. *ibidem*, nr 37, s. 290).

<sup>21</sup> Szerzej o pracach Petruszewicza i innych badaczy nad historią klasztoru prawosławnego w Maniawie zob. M. Кугутяк, *Історія великого скиту як наукова проблема*, „Галичина” 2013, nr 22-23, s. 455-471.

<sup>22</sup> Wcześniej już o tym rękopisie wspomniał A. Bielowski (*Pokucie*, Kraków 1856, s. 658), skąd informację posiadał chociażby Barącz.

mniał też, że późniejsza kopia tego żywota znajduje się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie oraz że „nieco starszą kopię żywota Jowa oglądałem także w romuńskim klasztorze Szuczawica na Bukowinie”. Zaznaczył również, że wydał „Statua, czyli regułę Maniawo-Skitskiego monasteru”<sup>23</sup>, nader ważny zabytek, opisujący sposób życia czyli rząd mniszej Rzeczypospolitej, przyznającej nad sobą jedynie zwierzchnictwo Carogrodzkiego Patriarchy, gdyż jak wiadomo Skitski monaster był Staupigią wlekącą swój byt w Galicji do 1783 roku”. W końcu zasugerował Barączowi, że wydany przez niego żywot mnicha Hioba może on uzyskać u księży unickich w dekanacie, w którym leży Podkamień. Ks. Petruszewicz obiecał przesłać egzemplarz wydanej reguły, ale dopiero po powrocie do Lwowa.

Na końcu Petruszewicz odniósł się do uwagi Baracza o pracy literackiej, podkreślając, że zgadza się z nią, gdyż on również czuje „sam dostatecznie kolce tego ciernistego wieńca, od którego głowa moja posiwiała, oczy słabną, a jednak jak robak-jedwabnik nieustannie obmotowuję się zbiorem i czytaniem rozmaitych ksiąg i rękopismów, wśród których grób znajduję, a potomstwo pożytek, użytkując zgromadzonych cudzych naukowych skarbów i moich własnych śledzeni”.

Już z tego listu widzimy, że Barącz bardzo szeroko rozumiał termin „zakon bazylikański”. Tak naprawdę chodziło mu w ogóle o monastycyzm wschodni obecny na ziemiach polskich, a więc nie tylko bazylianów katolickich, ale również i prawosławnych (zwłaszcza z czasów przed unią brzeską). Mnisi – zarówno prawosławni, jak potem unicy – żyli w oparciu o regułę św. Bazylego Wielkiego, stąd nazywani byli „bazylianami” (łac. *Ordo Sancti Basilii Magni*). Chociaż zreformowany przez Józefa Welamina Rutskiego zakon zaczął używać nieco innej nazwy – Bazylikański Zakon Świętego Jozafata (*Ordo Basilianus Sancti Josaphat*) – to i tak na jego członków w skrócie mówiono „bazylianie”. Już sam fakt, że Barącz interesował się prawosławnym mnichem Hiobem z Maniawy, świadczy o szerokim rozumieniu przez niego tego terminu.

### Korespondencja z o. Modestem Hnatewiczem

Kolejnym badaczem dziejów bazylikańskich, z którym korespondował o. Sadok Barącz, był bazylianin, o. Modest Hnatewicz<sup>24</sup>. We wspomnianej już korespondencji do

<sup>23</sup> Por. А. Петрушевич, „*Завіт Духовний*” ігумена Феодосія і *Устав-Регула ігумена Феодосія*, [w:] *Акты, относящиеся к истории Южнозападной России*, Львовъ 1868, s. 56-96. „*Żywot Jowa*” («*Житіє Іова*» ієромонаха Ігнатія) і „*Reguła dla skitu pierwszego ihumena Feodosiego*” («*Регула*» для Скитика першого ігумена обителі ієромонаха Феодосія) zostały wydane razem w 2013 r. Por. *Великий Скит у Карпатах*, т. 1: *Патерик Скитський. Синодик*, ред. М.В. Кугутяк, Івано-Франківськ-Львів 2013.

<sup>24</sup> Modest Michał Hnatewicz (Модест Михайло Гнагевич, 1810-1865) – bazylianin, pedagog, badacz dziejów zakonu bazylikańskiego i miasta Buczacza. Pochodził z Uniowa koło Belza. Nowicjat odbył w klasztorze w Dobromilu w latach 1839-1840; profesję zakonną złożył 26 XI 1840, a święcenia kapłańskie przyjął 3 XII 1840 r. W latach 1841-1865 był nauczycielem w prowadzonym przez zakon gimnazjum w Buczaczu. Zmarł w nocy z 2 na 3 marca 1865 w Buczaczu. Zbierał i wydawał materiały do historii klasztoru w Buczaczu.

dominikanina, która znajduje się we wrocławskim Ossolineum, zachowało się pięć listów bazylińskiego historyka<sup>25</sup>. Niestety nie udało mi się ustalić, czy – ewentualnie gdzie – zachowały się listy Barączu pisane do bazylianina. Ale już z listów Hnatewicza widzimy zainteresowania syna św. Dominika przeszłością zakonu, do którego należał jego adwersarz. Otóż sam Hnatewicz zajmował się dziejami swojego zakonu i pisał do dominikanina z prośbą o pomoc. W pierwszym liście, datowanym na 8 września 1863 r. w Buczaczu, gdzie mieszkał, Hnatewicz pisał:

*Miałem osobiście być w klasztorze przewielebnych Ojców, ale Bóg inaczej zarządził. Zastąpiłem, a przyszedłszy do zdrowia musiałem ze Lwowa do domu spieszyć, przeto listownie udaję się do przewielebnego Ojca. Rzecz taka jest: Mnie klasztor nasz polecił spisywanie dziejów tyczących się naszego klasztoru do księgi – inaczej do historii klasztornej. W tejsze księdze znalazłem miejsca niewypelnione faktami historycznymi osobliwie tyczącymi się Mikołaja Potockiego<sup>26</sup>, starostę kaniowskiego m.in. jego miejsce urodzenia, wiele on świętyń pańskich zbudował – w którym roku Ratusz buczacki założył i ukończył, nawet dzień i rok śmierci jest opuszczony.*

Dalej bazylianin podkreślał, że w różnych opracowaniach pojawiają się nieścisłości lub luki odnośnie do życiorysu fundatora klasztoru bazylińskiego w Buczaczu. Przyczynę braku danych we wspomnianej kronice klasztornej uzasadniał tym, że ojcowie po włączeniu Buczacza do zaboru austriackiego udali się na Litwę (klasztor bowiem należał właśnie do prowincji litewskiej zakonu bazylińskiego) i zabrali ze sobą pewne źródła, ale już ich nie zwrócili, stąd obecnie trudno badać przeszłość klasztoru. Materiałów szukał u hrabiego Borkowskiego i niejakiego pana Sadowskiego w Czortkowie, potem także w Zakładzie Ossolińskich we Lwowie, jednak nigdzie nie mógł ich dostać. Jego stan zdrowia nie pozwalał mu udać się do Poczajowa czy na Litwę, by tam przeprowadzić kwerendy. Miał jeszcze jeden trop i ufał, że Barącz mu pomoże.

*Mówiono mi – pisał do o. Sadoka – że OO. Dominikanie, których klasztor Kaniowski fundował po zniesieniu ich z Buczacza, przenieśli się do Podkamienia, i tamże akta z sobą zabrali, a że*

Por. np. С. Шипилявий, *Переводі громадяни і визначні постаті Бучаччини*, [w:] *Бучач і Бучаччина. Історично-мемуарний збірник*, red. М. Островерха, Нью-Йорк-Лондон-Париж-Сідней-Торонто 1972 (Український архів, 27), s. 396; *Гнатевич Модест*, [w:] *Енциклопедія українознавства. Словникова частина*, т. 1, red. В. Кубійович, Париж-Нью-Йорк 1955, s. 389; Biblioteka OO. Bazylianów w Warszawie [dalej: BBW], *Materiały biograficzne bazylianów zebrane przez br. Bogdana Pietnoczkę OSBM*.

<sup>25</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 171-202 (listy i koperty).

<sup>26</sup> Mikołaj Bazyli Potocki (1706-1782) – starosta kaniowski. Główną jego rezydencją był Buczacz, gdzie w 1754 r. ufundował klasztor i szkołę bazylińską, w 1771 r. ufundował również nowy zespół cerkiewno-klasztorny w Poczajowie, był również fundatorem i dobrodziejem innych zakonów, m.in. dominikanów. Przed 1758 r. przeszedł na obrządek unicki, zmarł w Srebrnej pod Poczajowem, został pochowany pod cerkwią poczajowską. Por. *Mikołaj Potocki starosta kaniowski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1859, nr 24, s. 205-207, nr 26, s. 226-227; Z. Zielińska, *Potocki Mikołaj Bazyli h. Pilawa (1706?-1782), starosta kaniowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, red. S. Kieniewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984-1985, s. 113-115.

*przy tem Hr. Potockich kanonikach i duszpasterstwem trudnili się, otóż tam najpewniej o wszystkim dowiedzieć się można. Z wydań przez Przewielebnego Ojca o Żółkwi i Stanisławowie i z innych przekonałem się, że podobnymi opisaniami lubi trudzić się, otóż wprost udaję się do Jego łaski z pokorną prośbą, jeżeli tylko posiada jakie wiadomości o naszym Dobrodzieju Mikołaju Potockim, staroście kaniowskim, jak wyżej wyraziłem a może nieco i o Buczaczu osobliwie o jego zamkach i dawnych świątyniach do mnie łaskawą pocztą, którą ja w Buczaczu opłacę, przysłać raczył. Ja po przeczytaniu, akta jak najprędzej z podziękowaniem odeślę.*

O. Hnatewicz prosił dominikanina również o przesłanie *Pamiętek miasta Stanisławowa*, obiecując zwrócić należność za nią przy nadarzającej się okazji<sup>27</sup>.

Z kolejnego listu bazylianina, wysłanego ponad miesiąc później (12 października 1863 r.) wynika, że Barącz odpowiedział na jego wątpliwości, przesłał mu książkę, o którą prosił, ale sam również miał prośbę do niego. Poszukiwał bowiem opisu obrazu Matki Bożej Poczajowskiej. Niestety Hnatewiczowi nie udało się go znaleźć. Podkreślał, że mimo iż książka figuruje w inwentarzu biblioteki klasztoru buczackiego, to w rzeczywistości nie było jej na półce. Zaproponował, aby poszukał jej w klasztorze w Podhorcach, gdyż w inwentarzu biblioteki tamtejszego klasztoru figuruje: „[...] otóż proszę Czcigodnego Ojca Dobrodzieja napisać do tamecznego Ks. Superiora Krajewskiego<sup>28</sup>, jest to godny starzec, on zaraz wyzyczy<sup>29</sup>” – radził dominikaninowi<sup>29</sup>.

Trzeci list Hnatewicz napisał dopiero 27 lutego 1864 r. Dziękował Barączowi za przesłane materiały dotyczące starosty kaniowskiego i fundatora monasteru buczackiego, Mikołaja Potockiego. O materiały te bazylianin prosił dominikanina już w pierwszym liście. W obecnym bazylianin krótko odniósł się do informacji, które dostarczył mu dominikański historyk z Podkamienia. Okazało się, że pewne informacje nie do końca były prawdziwe, a wynikało to z braku źródeł. Barącz podał na przykład, że starosta nie był żonaty, tymczasem o. Hnatewicz odnalazł źródło, a dokładnie testament Potockiego, w którym wyraźnie mowa jest o jego żonie<sup>30</sup>. Warto podkreślić, że dwaj badacze dziejów Buczacza wymieniali się źródłami i materiałami, jak również wspierali i współ-

<sup>27</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 173-175.

<sup>28</sup> Nikanor Mikołaj Krajewski (Никанор Микола Краевський, 1800-1865) – bazylianin. Pochodził z Dąbek w guberni augustowskiej. Do zakonu bazylianów wstąpił w 1832 r., śluby zakonne złożył w 1826 r., a święcenia kapłańskie przyjął 2 VIII 1829. Był kaznodzieją w Warszawie, Zamościu i Białej. W tym ostatnim klasztorze pełnił także inne funkcje: ihumena, magistra nowicjatu. W latach 1847-1857 przebywał w Rzymie. W latach 1858-1861 był wikarym w klasztorze św. Onufrego we Lwowie, a od 1862 aż do śmierci ihumenem w Podhorcach. Zmarł we Lwowie i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. Por. BBW, Materiały biograficzne bazylianów zebrane przez br. Bogdana Pietnoczkę OSBM.

<sup>29</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 179.

<sup>30</sup> Mikołaj Potocki ożenił się, ale już w późnym wieku, z Marianną Dąbrowską, jednak rozwiódł się z nią przed rokiem 1774. Potomstwa nie miał. Wątpliwe, czy prawdziwa jest historia przekazana przez L. Cieszkowskiego, jakoby do rozwodu zmusił go Józef Gozdzki, który następnie rycersko wypełnił warunek Potockiego poślubienia jego eks-żony. Por. Z. Zielińska, *Potocki Mikołaj Bazyli ...*, s. 114.

nie szukali odpowiedzi. Dla badaczy życia starosty kaniowskiego z pewnością są to informacje istotne.

W dalszej części listu bazylianin informował brata kaznodzieję, że dosłownie przed kilkoma dniami w jego ręce dostał się dokument o dominikanach buczackich (klasztor skasowany pod koniec XVIII wieku przez cesarza Józefa II), którego odpis przesyła wraz z tym listem. Z dokumentu tego – jak podaje Hnatewicz – można dowiedzieć się o początkach klasztoru dominikańskiego w Buczaczu, ale także o tamtejszym dawnym klasztorze bazylikańskim, ufundowanym w 1612 r. przez Marię Mohylankę, żonę Stefana Potockiego, starosty braclawskiego<sup>31</sup>. Barącz posłuchał rady bazylianina wyrażonej w poprzednim liście i w sprawie opisu obrazu poczajowskiego napisał do klasztoru w Podhorcach. „Kontent jestem – pisał Hnatewicz – że Jegomość utrzymałeś jak mi Ks. Władysław [Lewandowski – M.M.]<sup>32</sup> mówił, Książkę z konwentu Podhoreckiego o koronacyi Najśw. Panny Maryi Poczajowskiej”. Prawdopodobnie chodziło o *Przesłanną górę Poczajowską dawnością cudów przenajczystszej Bogarodzicy Panny od cudotwornego jej obrazu wynikających jaśniejąca* (Poczajów 1778)<sup>33</sup>. Barącz powoływał się na tę publikację przy opisie cudownego obrazu Matki Bożej w Poczajowie, zamieszczonym w książce na temat cudownych wizerunków maryjnych w Polsce<sup>34</sup>, a także w artykule o malarzach bazylikańskich<sup>35</sup> i w *Pamiętkach buczackich*<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Maria Amalia Mohylanka Potocka (1591-1638) – córka Jeremiego Mohyły, hospodara mołdawskiego, żona wojewody braclawskiego Stefana Potockiego. To właśnie ona przywoziła ikonę Bogurodzicy, która do dnia dzisiejszego znajduje się w cerkwi św. Mikołaja w Buczaczu, ponadto była hojną protektorką Skitu Maniawskiego, ofiarowała także swoją rezydencję w Kamieńcu Podolskim dla sióstr dominikanek (jej córka Zofia Wiktoria Potocka była nawet przełożoną klasztoru), w końcu rozbudowała zamek buczacki.

<sup>32</sup> Ks. Władysław Lewandowski (1825-1893) – kapłan archidiecezji lwowskiej ob. łac. Święcenia kapłańskie przyjął w 1848 r. Wiadomo, że od 1953 r. (na pewno, chociaż nie wykluczone, że wcześniej) aż do 1870 r. był wikarym w Buczaczu. Sadok Barącz pisze o nim, że w tym czasie ks. Lewandowski doprowadził do porządku kaplicę cmentarną Potockich. W latach 1870-1893 był katechetą szkolnym w Czerniowcach na Bukowinie, ponadto uczył historii w tamtejszym Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Por. *Catalogus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Archidioecesis Leopolitanae r. l. pro anno Domini MDCCCLIII*, Leopoli 1853, s. 51; *Catalogus Universi [...] MDCCCLVII*, Leopoli 1857, s. 60; *Catalogus Universi [...] MDCCCLXIV*, Leopoli 1864, s. 65; *Catalogus Universi [...] MDCCCLXVII*, Leopoli 1867, s. 75; *Catalogus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Archidioecesis Leopoliensis rit. lat. pro anno Domini MDCCCXCIV*, Leopoli 1894, s. 216; S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, Lwów 1882, s. 86, 108; E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Kraków 1973, s. 117. O. Hnatewicz wymienia go z imienia i nazwiska w pierwszym liście.

<sup>33</sup> Wyszło więcej wydań tego dzieła.

<sup>34</sup> S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, s. 217. Barącz powołuje się tutaj jeszcze na inne prace poświęcone sanktuarium maryjnemu w Poczajowie: *Dzieło uroczystego uwieńczenia Rzymskimi Watykańskimi Koronami cudownego Poczaiewskiego obrazu przyczystey Bogarodzicy Maryi Panny [...]*, Poczajów 1775; A. Петрушевич, *Историческое известие о древней Почаевской Обители чину св. Василия Великого и типография ее, с росписью в той печатанным книгам*, „Галичанин. Литературный сборник” 1863, nr 1, вып. 3-4, s. 158-181. Wykaz nowożytnych druków poświęconych obrazowi Matki Bożej w Poczajowie podają np.: M. Piđtyczak-Majerowicz, *Bazylianie w Koronie i na Litwie...*, s. 207-219; A. Witkowska, J. Nastalska-Wiśnicka, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013, s. 462-466.

<sup>35</sup> Por. S. Barącz, *Wiadomości o malarzach bazylikańskich*, „Przegląd Archeologiczny” 1882, nr 3, s. 117.

<sup>36</sup> S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 59.

Przy okazji bazylianin prosił Barączę o pomoc w dotarciu do książki, która była mu potrzebna do pracy nad historią Buczacza i tamtejszego monasteru.

*Deleraca*<sup>37</sup> – pisze – wszędzie szukałem i trudno gdzie dostać osobiwie ten chciałbym mieć Tomik, którego się tyczy Buczacza, jego zamków i okolicy. [...] otóż jeżeliby Jegomość Dobrodziej był w posiadaniu tego tomika, prosiłbym – a ja z podziękowaniem odesłałbym albo jeżeli nie długo ciągnące się opisanie, to prosiłbym tak jak w przód przepisać kazać, za co w każdym względzie wdzięcznym będę. Teraz nie zdrowe powietrze, na przychadzki chodzić źle, otóż mając więcej czasu, gdzie nieco pospisywałbym sobie<sup>38</sup>.

Dnia 21 marca tego roku o. Hnatewicz napisał kolejny list do o. Sadoka Barączę. Dziękował w nim za przesłanie wiadomości o Buczaczu. Jak wynika z tego listu, sam Barączę pytał się go, czy zamierza wydać monografię o tym mieście. Bazylianin odpowiedział pozytywnie, jednak zaznaczył o trudnościach, jakie temu towarzyszą.

*Rzecz tak się ma – wyjaśniał. – Otóż już od wielu lat jestem przy szkołach nauczycielem, a oprócz szkolnych mam także i duchowne zakonne obowiązki. Temu wszystkiemu zadostyc uczynić, potrzeba zdrowia i wielkiego poświęcenia się, jednakże chciałbym o ile mi czasu zostaje, siły pozwalają a osobiwie cierpliwość, jakie takie wiadomości o Buczaczu pozbiierać, a da Bóg po wakacjach, że będę od szkół oswobodzony i na spokojniejsze miejsce przeniesiony, otóż może i co z tego będzie.*

Potem prosił Barączę o przesyłanie wszelkich informacji na temat miasta. Ponadto chwalił wydany przez o. Sadoka pierwszy tom *Towarzysza duchowieństwa katolickiego*<sup>39</sup>. Bazylianin zauważył, że mowa w nim m.in. o Poczajowie<sup>40</sup>. „Zaraz się domyśliłem – pisał – że to jest robota Jegomość Dobrodzieja, tylko że zapomniałem był napisać”<sup>41</sup>.

Piąty list Hnatewicz napisał po pół roku, dnia 1 września 1864 r. Prawdopodobnie był to ostatni jego list do Barączę. Hnatewicz bowiem zmarł w następnym roku, dokładnie dnia 2 marca 1865 r. w Buczaczu<sup>42</sup>. Bazylianin ponownie pisał o swoich planach przygotowania monografii o Buczaczu. Z cytowanego przez niego fragmentu listu Barączę, dowiadujemy się, jak ten ostatni zareagował na tę wieść.

<sup>37</sup> Por. F.P. Dalairac, *Les anecdotes de Pologne, ou memoires secrets du regne de Jean Sobieski, III du nom.* Amsterdam, t. 1-2, Desbordes 1699.

<sup>38</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 185-187.

<sup>39</sup> *Towarzysz duchowieństwa katolickiego. Rocznik Pierwszy*, wydany przez S. Barączę, Tarnopol 1864. Składa się on zasadniczo z czterech części: patrologii (mowa o kazaniach św. Ambrożego), kazań, historii (jest tam artykuł S. Morawskiego o Małym Seminarium we Lwowie, Kronika Oleska o. S. Barączę) i „Archiwum domowego”, opracowanego przez Barączę (opublikowany tutaj źródła dotyczą głównie historii dominikanów). Był to jedyny numer, który udało mu się wydać.

<sup>40</sup> Trudno powiedzieć, jaki fragment czy artykuł o. Hnatewicz miał na myśli, gdyż oddzielnej publikacji o tym klasztorze tam nie ma. Możliwe, że pojawia się aluzja do tego miejsca w którymś z artykułów czy kazań, ale nie udało mi się tego wyłapać.

<sup>41</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 191-192.

<sup>42</sup> Por. I. Филипчак, Р. Лукань, Ц. К. *Окружна Головна школа в Лаврові (1788/89-1910/11)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni, Sectio II” 1967, nr 5, fasc. 1-4, s. 137.

*Czcigodny Ojciec wyraził się, że gdyby wiedział, że ja zajmę się napisaniem Monografii Buczacza, to by pilniejsze oko zwracał przy swoich badaniach na Buczacz, a tym sposobem urosłyby przez podanie źródeł i materiały do wspomnianej Monografii.*

W takim razie bazylianin prosił Barącz, aby „przy swoich badaniach zwracał oko na Buczacz i jakie będzie miał zasoby, mnie łaskawie przysłać raczył”. A tak pisał o planach przygotowania monografii:

*Zachęcony od Przewielebnego Ojca i od innych, mając już po części pozbierane zasoby, mam chęć zająć się napisaniem monografii miasta, w którym od tylu lat bawię, a które w naszej ojczystej historii wielką odegrało rolę, tak swym położeniem i częstymi napadami pohańców, jak i zawarciem traktatu buczackiego, nie mniej sławnymi posiadaczami: Buczackimi, Tworowsko-Buczackimi, Potockimi niosącymi ojczyźnie pomoc w wojnie i pokoju<sup>43</sup>.*

Ostatecznie zebrane przez o. Modesta Hnatewicza notatki na temat Buczacza zostały wydane w ukraińskim dzienniku „Słowo”<sup>44</sup> w latach 1864-1865<sup>45</sup>; pod swoim nazwiskiem wydał je ówczesny redaktor dziennika, historyk i publicysta Benedykt Płoszczański<sup>46</sup>. Jak podkreśla Stepan Szpyławyj, na jego badania powoływali się różni badacze polscy i ukraińscy, wśród nich był także o. Sadok Barącz<sup>47</sup>. W *Pamiętkach buczackich* tak pisał on o tym mnichu:

*Był tu O. Modest Hnatewicz profesorem gimnazjalnym, który prócz spełnienia gorliwego obowiązków zakonnych garnął się też nie leniwie do literatury ojczystej. Szperał po bibliotekach w celu ułożenia Monografii cerkwi różnych na Rusi. Nagła śmierć przecięła pasmo dni jego, które rozpoczął dość chwalebnie w roku 1810, a zatem przeżywszy lat 65 przeszedł po nagrodę do tego Pana, w którego winnicy szczerze pracował. Z pozostałych jego Notatek dał nam Benedykt Płoszczański w Słowie następujące opisanie cerkwi i monasteru w Buczaczu [...]”<sup>48</sup>.*

<sup>43</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 197-198.

<sup>44</sup> Czasopismo „Słowo” („Слово”) było wydawane w latach 1861-1887 przez moskofilów galicyjskich, a drukowane przez Drukarnię Instytutu Stauropigialnego we Lwowie. Szerzej zob. M. Романюк, М. Галушко, *Українські часописи Львова 1848-1939 рр. Історико-бібліографічне дослідження*, т. 1, Львів 2001, s. 183-196.

<sup>45</sup> Por. В.М. Площанський, *Бучач*, „Слово” 1864, nr 47-48, 1865, nr 65-75. Niestety nie miałem możliwości dotarcia do tego czasopisma (w Polsce w ogóle nie jest dostępne); informację podają za: С. Шипилявий, *Передові громадяни і визначні постаті Бучаччини*, s. 396.

<sup>46</sup> Benedykt Płoszczański (Венедикт Площанський, 1834-1902) – ukraiński publicysta, historyk i działacz społeczny, w latach 1871-1887 redaktor moskofilskiego „Słowa”. Por. *Площанський Венедикт*, [w:] *Енциклопедія Українознавства. Словникова частина*, т. 6, ред. В. Кубійович, Париж-Нью-Йорк 1970, s. 2110.

<sup>47</sup> С. Шипилявий, *Передові громадяни і визначні постаті Бучаччини*, s. 396. Barącz w ten sposób powołuje się na te materiały: „Z notatek O. Modesta Hnatewicza umieszczone w Słowie, czasopiśmie ruskim z roku 1864 L. 47 i 48”; albo: „Notatki ś.p. O. Modesta Hnatewicza w posiadaniu W. pana Płoszczańskiego we Lwowie”. Por. S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, Lwów 1882, s. 36 (przyp. 2). 115 (przyp. 1).

<sup>48</sup> S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 125.

Jak widzimy, sam o. Barącz pomagał mu w zbieraniu materiałów, a potem jak najbardziej skorzystał z jego prac przy przygotowaniu własnych studiów o Buczaczu i Jazłowcu.

### Korespondencja z o. Klemensem Sarnickim

Dwa listy pochodzą od bazylianina o. Klemensa Sarnickiego<sup>49</sup>, profesora bibliistyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, dwukrotnego dziekana tegoż wydziału, a także rektora Uniwersytetu, w końcu prowincjała zakonu bazyliańskiego w Galicji<sup>50</sup>. I chociaż nie zajmował się on historią swojego zakonu, to Barącz właśnie do niego pisał z prośbą o pomoc w dotarciu do pewnego dzieła – nie znamy jego tytułu – które z pewnością dotyczyło historii zakonu bazyliańskiego. Jak wiadomo, list z taką prośbą dominikanin wysłał dnia 22 października 1877 r. O. Sarnicki odpowiedział na niego po dłuższym czasie, jednak dokładnej daty nie znamy, gdyż nie zamieścił jej w liście. Wiadomo tylko, że nastąpiło to po jego wyborze na urząd protoihumena (prowincjała) zakonu w Galicji. Zakonnik bowiem jasno podkreśla, że jednym z powodów późnej odpowiedzi na list było właśnie objęcie przez niego tego urzędu. Drugim powodem zwłoki – jak sam pisze – było to, że:

*nie chciałem golorącz przed Reverendissimus stanąć, ale przesławszy požądane dzieło, zarzącać tym więcej do dzieła, z którego by na nasz biedny Zakon trapiiony nowszemi czasami przez swoich Jerarchów, coś sławy sphynęło<sup>51</sup>.*

<sup>49</sup> Klemens Karol Sarnicki (Климент Кароль Сарницький, 1832-1909) – bazylianin, teolog, biblista, dwukrotnie rektor Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1880-1881 i 1889-1890 oraz czterokrotnie dziekan Wydziału Teologicznego tegoż uniwersytetu, poseł-wirylista do Sejmu Krajowego Galicji IV i VI kadencji. Do zakonu bazylianów wstąpił w 1850 r., w latach 1852-1854 przebywał w Buczaczu, m.in. jako nauczyciel w tamtejszym gimnazjum. W 1860-1904 mieszkał w klasztorze św. Onufrego we Lwowie, gdzie był ihumenem (1866-1878), profesorem uniwersytetu i protoihumenem (prowincjałem) zakonu bazyliańskiego w Galicji (1878-1882). Za jego czasów doszło do reformy zakonu, dokonanej przy pomocy jezuitów (tzw. „reformacja dobromilska” – 1882-1902). W latach 1882-1909 był prowincjałem dla bazylianów, którzy nie przystąpili do reform. Od 1904 pełnił urząd archimandryty w Żółkwi. Por. *Śp. Klemens Sarnicki zakonu w. Bazylego W.*, „Gazeta Kościelna” 1909, nr 43, s. 531-533; *Енциклопедія українознавства. Словникова частина*, t. 7, red. В. Кубійович, Париж-Нью-Йорк 1973, s. 2711; H.E. Wyczawski, *Sarnicki Klemens (1832-1909), bazylianin, profesor Uniw. Lwowskiego, biblista*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 22-23; A.A. Zięba, *Sarnicki Kasjan Klemens (1832-1909), bazylianin, profesor i rektor Uniw. Lwow*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, red. A. Gieysztor, Warszawa-Kraków 1994, s. 214-217; A. Redzik, *Zarys historii Uniwersytetu Jana Kazimierza (perspektywa ustrojowa i ogólnouniwersytecka)*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 281; J. Wołczański, *Wydział Teologiczny*, [w:] *ibidem*, s. 309, 310, 322, 382; BBW, *Materiały biograficzne bazylianów zebrane przez br. Bogdana Pietnoczkę OSBM*. Ciekawe, że jego biogram nie znalazł się w dwutomowej encyklopedii Uniwersytetu Lwowskiego, przygotowanej dwa lata temu przez ukraińskich badaczy (*Encyclopedia. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, t. 1-2, Львів 2011-2014). Podany jest tylko w wykazie rektorów (*ibidem*, t. 2, s. 759-760).

<sup>50</sup> DR Oss., rkps 2758/II, t. 1, s. 209-218. Hieronim E. Wyczawski, powołując się dokładnie na tę samą korespondencję do o. Sadoka Barącz, błędnie podaje, że zachowało się 29 listów o. Sarnickiego do niego. Najwidoczniej musiał wkraść się tam błąd, gdyż są tylko dwa. Por. H.E. Wyczawski, *Sarnicki Klemens...*, s. 23.

<sup>51</sup> DR Oss., rkps 2758/II, t. 1, s. 211.



Jednak – jak wynika z dalszej części listu – nie udało się mu znaleźć. Niestety z powodu nieznamości treści listu Barącza do Sarnickiego nie wiemy dokładnie, o jaką pracę chodzi. Sam Sarnicki w liście tym nie podaje żadnego tytułu, jedynie ogólnie pisze o „dziełku”. Wiadomo, że już wcześniej dominikanin wypożyczał to dzieło od prowincjała bazylianów galicyjskich o. Modesta Maciejewskiego<sup>52</sup>, którego na tym urzędzie zastąpił Sarnicki. O. Klemens zastanawiał się w liście, czy Barącz w ogóle oddał wypożyczoną książkę. „Czy to dzieło Reverensissimus odesłał i pod jaki adres, nie wiem, dosyć, że go we lwowskiej bibliotece nie masz” – pisał do niego<sup>53</sup>. Dalej sugerował, aby w tej sprawie skontaktował się z ks. Modestem Maciejewskim (wówczas był ihumenem klasztoru w Hoszowie), od którego wcześniej ją pożyczał. Pozycja ta odnalazła się jednak, gdyż już w drugim liście bazylianin pisał, że „mogę nareszcie Reverendissimus Patri pożądanem dziełem służyć”<sup>54</sup>. Sarnicki, który był przede wszystkim specjalistą od Pisma św., zamierzał sam nieco zająć się historią. „Zamyślam – pisał do Barącza – jeżeli czas pozwoli – to dzieło dopełnić, opisując w nie indiwidua zakonne aż do najnowszych czasów”<sup>55</sup>. Niestety na razie nie udało się ustalić, o jakie dzieło mogłoby chodzić o. Sadokowi.

### Korespondencja z Michałem Kossakiem

Jeszcze interesujący list o. Sadok otrzymał od Michała Kossaka<sup>56</sup>, który pisał z polecenia wspomnianego już wyżej ks. Maciejewskiego, pełniącego wówczas urząd prowincjała

<sup>52</sup> Modest Michał Maciejewski (Модест Михайло Мацієвський, 1802-1885) – bazylianin, prowincjał zakonu i badacz jego przeszłości. Pochodził z Sokołowa w powiecie stanisławowskim, Do zakonu wstąpił 20 VII 1828 r., śluby zakonne złożył w 1832, a święcenia kapłańskie przyjął w 1836. W latach 1829-1831 jako kleryk był nauczycielem w gimnazjum w Buczaczu. Po studiach teologicznych we Lwowie (1833-1837) przez pięć lat mieszkał w Buczaczu, pełniąc obowiązki katechety (1837-1839) i dyrektora szkoły normalnej (1839-1842). W latach 1842-1846 był ihumenem w Dobromilu, a potem do 1854 – rektorem i ihumenem w Buczaczu. Prowincjałem galicyjskiej prowincji pw. Zbawiciela był w latach 1854-1874 I wówczas mieszkał w klasztorze św. Onufrego we Lwowie. Następnie przez ostatnie 10 lat życia był ihumenem w Hoszowie. Tam też zmarł 19 IV 1885 r. Piastując urząd prowincjała, wiele uwagi poświęcał sprawie klasztornych archiwów i sam prowadził studia nad rękopisami. Por. „Слово” XXVI, 1886, cz. 34-40; М. Ваврик, *По василянських монастирях*, Торонто 1958, s. 121, 172; Н. Андрусяк, *Минуле Бучаччини*, [w:] *Бучач і Бучаччина...*, s. 55; BBW, Materiały biograficzne bazylianów zebrane przez br. Bogdana Pietnoczkę OSBM.

<sup>53</sup> DR Oss., rkps 2758/II, t. 1, s. 212.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Michał Kossak (Михайло Коссак, 1815-1890) – lwowski mieszczanin, wydawca, etnograf i historyk. W wielu publikacjach można spotkać się z błędną informacją, iż był bazylianinem, faktycznie był osobą świecką, a w zakonie miał stryja – Emila Jana Kossaka. Nauki pobierał m.in. w bazylijskim gimnazjum w Buczaczu, potem pracował w Wiedniu, m.in. jako tłumacz w jednym z ministerstw. W 1850 powrócił do Galicji i działał w różnych towarzystwach ruskich (ukraińskich) we Lwowie. W 1850 r. wydawał w języku ruskim „Zorię Hałycką” („Зоря Галицька”); pod jego redakcją wyszły numery 64-90. Około 1860 r. kierował drukarnią Instytutu Stauropeigialnego we Lwowie. Szczęsny Bednarski pisał o nim, że był to „człowiek światły i wyrozumiały, lecz niefachowy”, ale za to potrafił cenić ludzi pracowitych bez względu na ich narodowość. W latach 1862-1863 wydał kalendarz „Lwowianin” („Лвовянин”). Mimo iż był osobą świecką mieszkał w klasztorze bazylijskim we Lwowie i pełnił m.in. funkcję ekonoma galicyjskiej prowincji zakonu. Mając dostęp do archiwum w lwowskim klasztorze św. Onufrego, zajmował się badaniami nad historią bazylianów. W ostatnich latach zajmował się

bazylianów galicyjskich<sup>57</sup>. Trudno dokładnie powiedzieć, kiedy ów list mógł być napisany. Sam o. Modest prowincjałem był przez 20 lat (1854-1874). W tym czasie Michał Kossak mieszkał w klasztorze św. Onufrego we Lwowie i niedawno wydał liczący 352 stron schematyzm prowincji bazylianów w Galicji, w którym ponad 300 stron zajmuje jego artykuł o historii ruskich klasztorów bazyliańskich<sup>58</sup>. Można zatem przypuszczać, iż list ten napisał jeszcze w roku 1867, ewentualnie w następnym roku, gdyż wspominał w nim o swojej pracy. Kossak bowiem dziękował dominikaninowi za pochlebną opinię o tej pracy, którą musiał wcześniej listownie wyrazić do prowincjała Maciejewskiego. Podkreślił też, że zamierza zająć się drugą, poprawioną edycją „Poglądu na Zakon S. Bazylego”. Dlatego ośmielał się prosić o. Barącz o „bezwzględną krytykę mojego schematyzmu, która by mi posłużyła za wskazówkę do mojej przedsięwziętej pracy, oraz, jeżeliby Przewielebny Ojciec pozwolił umieścić ją w którym piom [sic!] publicznych, może przyczyni się do rozpowszechnienia dziełka drukowanego”<sup>59</sup>. Było to bardzo istotne, gdyż – jak podkreśla ów wydawca – to „złagodzi opinię publiczną tak nieprzyjazną, rozbudzoną przez niesumiennych dzisiejszych pisarzy przeciw istotnie wielce zasłużonemu zakonowi OO. Bazylianów”<sup>60</sup>. Mimo iż ów temat zdominował list, to głównym powodem napisania go przez Kossaka była chęć poinformowania, że na polecenie prowincjała wysłał do Podkamina dwa dzieła, a mianowicie „Catalogus alphabeticus” i „Cuda Matki Boskiej w obrazie werchrajskim”. Oba wspomniane dzieła to rękopisy, które znajdowały się w Bibliotece monasteru św. Onufrego we Lwowie. Pierwszym był *Catalogus alphabeticus Petrum et Fratrum Ordinis Sancti Basilii Magni in provincia Polona*, prowadzony od 1766 r. przez bazylianina Anastazego Piotrowskiego, który obecnie znajduje się w Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. W. Stefanyka i składa się z trzech tomów<sup>61</sup>. Jak wynika z cytowania Barącz, w jego czasach źródło to stanowiło praw-

historią Lwowa i współpracował z dziennikiem ukraińskim „Dilo” („Діло”). Kilka lat przed śmiercią sprzedał kamienicę we Lwowie i przeniósł się do Bolechowa koło Stanisławowa, gdzie zmarł 12 IV 1890 r. Por. *Енциклопедія українознавства. Словникова частина*, t. 3, s. 1146. S. Bednarski, *Materiały do historii o drukarniach w Polsce, a mianowicie o drukarniach lwowskich i prowincjonalnych*, Lwów 1888, s. 16, 18; A. Majkowska-Aleksiewicz, *Historia drukarstwa Galicji Wschodniej w latach 1815-1860*, Wrocław 1992, s. 87, 107 (jego nazwisko pisane przez jedno „s”, jednak sam podpisywał się przez dwa „s”).

<sup>57</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 669-674.

<sup>58</sup> M. Косак, *Короткій поглядь на монастири и монашество руске*, [w:] *Шематизм провинции св. Спасителя чина Св. Василя Великого въ Галицији и короткій поглядь на монастири и монашество руске, отъ заведеня на Руси въры Христовой ажъ по нынѣшное время*, Львовъ 1867, s. 35-351. W 1999 r. na łamach „Лавры” przedrukowano fragment jego pracy, dotyczącej klasztorów galicyjskich. Por. M. Косак, *Монастири Галичини (переклад праці 1867 р.)*, „Лавра” 1999, nr 7, s. 71-55, nr 8, s. 49-54, nr 9, s. 51-56, nr 10, s. 51-56, s. 44. Zob. także H.E. Кунанець, *Бібліотечна справа на західноукраїнських землях (XIII ст. – 1939 р.): консолідований інформаційний ресурс*, Львів 2011, s. 44; *eadem*, *Вплив бібліотек монастирів на розвиток соціальних комунікацій західноукраїнських земель*, „Освіта, наука і культура на Поділлі” 21 (2014), s. 177-178. Autorka błędnie sugeruje, że Michał Kossak był bazylianinem.

<sup>59</sup> DR Oss., rkps 2756/II, t. 2, s. 673-674.

<sup>60</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 674.

<sup>61</sup> Por. ЛННБУ, Ф. 3 (Центральний Василянський Архів та Бібліотека у м. Львові. XV ст. – 1945 р.), спр. 435: *Catalogus alphabeticus...*, t. 2, спр. 436: *Catalogus alphabeticus...*, t. 3, спр. 614: *Catalogus*

dopodobnie jeden tom. Nie wiadomo dokładnie, kiedy został on podzielony i nie jest wykluczone, że dokonali tego sami bazylianie. Barącz wielokrotnie powoływał się na niego w swoim studium o malarzach bazyliańskich<sup>62</sup>, a także opisując klasztor bazylianów buczackich<sup>63</sup>. Drugie dzieło, *Cuda nieustającymi łaskami słynącego obrazu N. M. P. w monasterze werchratelskim WWOO. Bazylianów*, dotyczyło cudownej ikony Matki Bożej, która znajdowała się w kościele bazyliańskim w Warchacie niedaleko Lubaczowa, a po skasowaniu klasztoru, wraz z zakonnikami, została przeniesiona do Krechowa<sup>64</sup>. Był to rękopis, który w czasach Barączki znajdował się w bibliotece klasztoru lwowskiego bazylianów, obecnie znajduje się w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie<sup>65</sup>. Barączki korzystał z niego przy opisie wizerunku werchackiego, który zamieścił w książce poświęconej cudownym wizerunkom maryjnym w Polsce<sup>66</sup>. Może to właśnie o którymś z tych rękopisów później pisał prowincjał Sarnicki. Wspominał bowiem, że wcześniej już był on wypożyczony przez jego poprzednika na urządzie, o. Maciejewskiego.

Na końcu warto jeszcze przytoczyć uznanie, jakie pod adresem dominikańskiego historyka z Podkamina wyraził dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, Gadon Lubomir<sup>67</sup>. „Zbyt mało jeszcze opracowana historja zasłużonego Zakonu OO. Bazylianów – pisał – praca więc, którą się obecnie Przew. Ojciec zajmujesz, przyniesie prawdziwy pożytek”<sup>68</sup>. Ponadto dyrektor Biblioteki w Paryżu podziękował mu za książki przekazane dla Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu<sup>69</sup>.

---

*alphabeticus...*, t. 1. Por. T. Гуцаленко, *Бібліотека та центральний василіанський архів у Львові*, [w:] *Рукописна україніка у фондах Львівської наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка НАН України та проблеми створення інформаційного банку даних. Матеріали міжнар. наук.-практ. конф. 20–21 верес. 1996 р.*, Львів 1999, s. 137; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743-1780*, Rzeszów 2015, s. 14.

<sup>62</sup> Por. S. Barącz, *Wiadomości o malarzach bazyliańskich*, s. 106-118.

<sup>63</sup> S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 123.

<sup>64</sup> Por. L. Dziedzicki, *Warchata*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893, s. 222; P. Sygowski, *Monaster werchracki i jego opis wizytacyjny z 1764 roku*, [w:] *Rola monasterów w kształtowaniu kultury ukraińskiej w wiekach XI-XX*, red. A. Groniek, A. Nowak, Kraków 2014, s. 121-155; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej...*, s. 286-287.

<sup>65</sup> Центральний Державний Історичний Архів України у Львові, Ф. 684, оп. 1, спр. 1181 (w literaturze podają czasami inny tytuł, mianowicie: *Uznanie ikony Matki Bożej w Werchracie za cudowną przez episkopa lwowskiego Józefa Szumlańskiego 1688*).

<sup>66</sup> S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, s. 286, przyp. 1.

<sup>67</sup> Lubomir Gadon (1831-1908) – działacz, historyk Wielkiej Emigracji i publicysta emigracyjny, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1880-1892. Szerzej zob. S. Kieniewicz, *Gadon Lubomir (1831-1908) dziennikarz, historyk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, red. W. Konopczyński, Kraków 1948-1958, s. 203-204; *Liubomiras Gadonas*, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 6, Vilnius 2004, s. 317.

<sup>68</sup> Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 7356: *Brulion listów Lubomira Gadona*, bez paginacji (jest to odpis listu, obejmującego jedną kartę). Oryginalny list, który Barączki otrzymał od Gadona, spłonął wraz z innymi jego listami klasztorze w pożarze klasztoru podkamińskiego w 1915 r.

<sup>69</sup> Szerzej o bibliotece Polskiej w Paryżu zob. np. L. Gadon, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu 1832-1882*, Paryż 1883; J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838-1893*, Kraków 2013 (Studia z Historii XIX Wieku, 3).

\* \* \*

Z przywołanej powyżej korespondencji widzimy, że Barącz cieszył się wielkim szacunkiem i uznaniem w środowisku naukowym. Doceniano jego badania i wyrażano ogromną wdzięczność za zainteresowanie się i podjęcie badań nad dziejami zakonu bazylikańskiego na ziemiach polskich. Listy te pokazują także, w jaki sposób i u kogo dominikanin poszukiwał materiałów do swoich badań nad historią bazylianów. Wspominałem już o artykułach poświęconych malarzom bazylikańskim i klasztorowi podhorockiemu<sup>70</sup>, książce o cudownych wizerunkach maryjnych w Polsce, wśród których znalazły się również te, które były czczone w świątyniach bazylikańskich. O bazylikańskich klasztorach w Buczaczu i Żółkwi pisał w *Pamiętkach buczackich*<sup>71</sup> i *Pamiętkach miasta Żółkwi*<sup>72</sup>. Kilka razy bazylianianie pojawiają się również w wydanym przez dominikanina wydawnictwie źródłowym, zatytułowanym *Pamiętnik dziejów polskich*<sup>73</sup>.

Na szczególną jednak uwagę zasługuje pozostający nadal w rękopisie słownik bibliograficzny zakonu bazylikańskiego w Polsce, napisany w 1885 r. Ostatnie z wymienionych dzieł jest liczącym 313 stron rękopisem, noszącym tytuł *Katalog W.W.O.O. Bazylianów słynących nauką i cnotą w Polsce* i obecnie przechowywanym w Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka NAN Ukrainy<sup>74</sup>. Chociaż źródło

<sup>70</sup> Z rzekomymi początkami powstania tego klasztoru za sprawą niejakiej Heleny, córki księcia bełskiego, Wszechwołoda i żony księcia polskiego Kazimierza Sprawiedliwego, związana jest legenda, którą Barącz podaje w innej swojej pracy, poświęconej bajkom, fraszkom i legendom ruskim. Por. S. Barącz, *Bajki, fraszki, podania, przysłowia i pieśni na Rusi*, Tarnopol 1866, s. 79-80.

<sup>71</sup> S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 111-132.

<sup>72</sup> S. Barącz, *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1877, *passim*. W 1690 r. król Jana III Sobieski sprowadził do Żółkwi relikwie św. Jana Suczawskiego (książce: Soczawski), męczennika mołdawskiego, czczonego w Kościele prawosławnym. Ów święty żył w pierwszej połowie XIV w., był kupcem, który został zamordowany przez Tatarów za niewyrzeknięcie się wiary chrześcijańskiej. Obecnie jest uznawany za patrona Mołdawii. Jego relikwie zostały złożone w świątyni bazylikańskiej w Żółkwi i znajdowały się tam do 1783 r., kiedy cesarz Józef II zwrócił je do Suczawy, gdzie są czczone do dnia dzisiejszego (por. W. Krysiński, *Święty Jan Nowy Suczawski – patron Bukowiny*, „Wiadomości PAKP” 2005, nr 6 (187), s. 17-18; M. Andrusiak, *Józef Szumlański pierwszy biskup unicki lwowski (1667-1708). Zarys biograficzny*, Lwów 1934, s. 138; B. Lorens, *Bazylianianie prowincji koronnej...*, s. 65-66). O tym wydarzeniu wspomina oczywiście o. Barącz w swoje książce (S. Barącz, *Pamiętki miasta Żółkwi*, s. 170-171, 177, 219). Na temat tego świętego i jego kultu w cerkwi żółkiewskich bazylianów poświęcił oddzielną niewielką pracę (zaledwie 15 stron formatu A5). Nigdy nie została opublikowana, jej rękopis obecnie znajduje się w rękopisie w Dziale Rękopisów i Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Por. Наукова Бібліотека Львівського Університету, Відділ Рукописних, Стародрукованих та Рідкісних Книг, Ф. 5, № 834/II: S. Barącz, *Życie św. Jana Wielkiego, Męczennika Nazwanego Soczawskim* (napisany w 1886 r.). Warto podkreślić, iż kult tego świętego był bardzo popularny w kościołach prawosławnych w Rzeczypospolitej i to jeszcze przed zawarciem unii brzeskiej, o nim powstało także kilka żywotów. Szerzej na ten temat zob. np. P. Chomik, *Kult świętych serbskich w monasterach Wielkiego Księstwa Litewskiego do końca XVI wieku*, „Elpis” 2013, nr 15, z. 27 (40), s. 166-168.

<sup>73</sup> S. Barącz, *Pamiętnik dziejów Polskich. Z aktów urzędowych Lwowskich i z rękopismów*, Lwów 1855, s. 200, 211, 214, 226.

<sup>74</sup> ЛІННБУ, Ф. 3 (Центральний Василянський Архів та Бібліотека у м. Львові. XV ст. – 1945 р.), спр. 378: *Katalog W.W.O.O. Bazylianów słynących nauką i cnotą w Polsce ułożył Ksiądz Sadok Barącz*. Por. Т. Гуцаленко, *Бібліотека та центральний василянський архів у Львові*, s. 137. Rękopis ten odkrył

już nieraz było wykorzystywane w badaniach historycznych nad dziejami zakonu bazylińskiego, to ciągle jest mało znane. Nie jest ono spisane ręką Barącza, co sam zaznacza na końcu książki: zostało przepisane z oryginału przez młodego Stanisława Iwaszkiewicza<sup>75</sup>, autor porównał je potem z oryginałem i poprawił błędy<sup>76</sup>. Dominikanin prawdopodobnie sam przekazał słownik lwowskim bazylianom, o czym świadczy także pieczętka archiwum klasztoru św. Onufrego we Lwowie. W dziele tym zakonnik przedstawił sylwetki 247 bazylianów w porządku alfabetycznym<sup>77</sup>. Wśród nich znaleźli się zarówno bazylianie sprzed, jak i po unii brzeskiej. Niektóre biogramy są bardzo krótkie, inne natomiast zawierają nawet po kilka lub kilkanaście stron. Do każdego z nich zostały zamieszczone źródła i bibliografia. Od razu należy zaznaczyć, iż Barącz przynajmniej dwóm zakonnikom – K. Sakowiczowi i M. Smotryckiemu – poświęcił oddzielne opracowania<sup>78</sup>. W przygotowaniu biogramów poszczególnych mnichów skorzystał z pomocy wspomnianych wcześniej historyków. I tak na przykład wykorzystał w nim informacje o Hiobie (Iowie) Kniahinickim z Maniowa, ale także o Ignacym z Lubartowa, które otrzymał od ks. Petruszewicza. Jak podkreśla Mykoła Kuhutak, właśnie w oparciu o prace unickiego duchownego i historyka pisał biogramy niektórych mnichów we wspomnianym rękopisie<sup>79</sup>. Z pewnością wiadomości czerpał również z katalogu alfabetycznego bazylianów, ale także innych źródeł i opracowań. Współczesna ukraińska badaczka Tetjana Kulczycka stwierdza, że gdyby słownik ten był przetłumaczony na język ukraiński, znalazłby należne miejsce w badaniach nad historią Kościoła i życia duchowego na Ukrainie, ponadto byłby ważnym źródłem przy przygotowywaniu wielkiego *Ukraińskiego Słownika Biograficznego*<sup>80</sup>.

---

prof. Petro Syredżyk (Петро Сиреджук) z Instytutu Historii, Etnologii i Archeologii Karpat Przykarpackiego Państwowego Uniwersytetu im. W. Stefanyka w Iwano-Frankiwsku. Por. M. Кугутяк, *Історія великого скиту...*, s. 457 (przypis z gwiazdką).

<sup>75</sup> Nie udało się bliżej ustalić tej osoby.

<sup>76</sup> Por. ЛІННБУ, Ф. 3, спр. 378: *Katalog W.W.O.O. Bazylianów...*, s. 313. Dominikański historyk, o. Robert Świętochowski, powołując się na wcześniejszy wykaz spuścizny Barącza, która po jego śmierci pozostała w klasztorze w Podkameniu, podaje, że w bibliotece tegoż klasztoru znajdowały się dwa katalogi bazylianów w rękopisie: omawiany właśnie *Katalog WW. OO. Bazylianów słynących nauk i cnotą w Polsce* (u Świętochowskiego podane, że liczył 270 stron) oraz *Katalog WW. OO. Bazylianów w Polsce* (według dominikanina liczył 313 stron). Jego zdaniem oba sponęły wraz z całą biblioteką w trakcie pożaru klasztoru w 1915 r. (por. ADK, bez sygn., R. Świętochowski, *Odpisy źródeł i opracowań do historii dominikanów w Polsce*, t. 2, k. 391). Jak widać, zakonnik nie był dobrze zorientowany w tej sprawie. Może zatem i rękopis spisany osobiście przez Barącza jeszcze gdzieś się zachował.

<sup>77</sup> Wykaz osób, które zostały tutaj omówione, zestawilem w innej pracy. Por. M. Miławicki, „*Świat ode mnie zawsze rzeczy nadzwyczajnych wymagał...*”, s. 185-186, przyp. 200.

<sup>78</sup> Zob. S. Barącz, *Smotrycki Melecyc. Szkic bibliograficzny*, „Warta” 1889, nr 755, s. 6493-6494, nr 756/757, s. 6471-6472, nr 758/759, s. 6479-6480, nr 762/763, s. 6495-6496 (wydane w oddzielnej publikacji: Poznań 1889); S. Barącz, *Kassyan Sakowicz. Szkic bibliograficzny*, „Warta” 1887, nr 678, s. 5911-5913, nr 679, s. 5920-5921 (wydane w oddzielnej odbitce: Poznań 1889).

<sup>79</sup> M. Кугутяк, *Історія великого скиту...*, s. 457. Barącz podkreślił, że napisany przez ks. Petruszewicza *Żywot Iowa* został przetłumaczony na język polski przez Wiktora Podsońskiego.

<sup>80</sup> Т.Ю. Кульчицька, *Рукописні словники у фондах Львівської Наукової Бібліотеки ім. В. Стефаника НАН України*, „Записки Львівської Наукової Бібліотеки ім. В. Стефаника” 2000, nr 7/8, s. 73.

O konieczności wydania tego katalogu w języku ukraińskim pisze również Natalia Bańczyk, tym bardziej że jego autor „szczerze szanuje kulturę ukraińską”<sup>81</sup>. W Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece im. Wasyla Stefanyka znajdują się także notatki Barączka o klasztorach i zakonnikach bazylikańskich na Podolu i Rusi w XVII i XVIII stuleciu<sup>82</sup>.

Na końcu warto jeszcze przytoczyć myśl o. Sadoka Barączka na temat położenia zakonu bazylikańskiego na ziemiach polskich. A był to czas, kiedy bazylianie – jak nigdy dotąd – przeżywali poważny kryzys, a ich przetrwanie ciągle stało pod znakiem zapytania. Oddajmy zatem głos dominikańskiemu badaczowi tych dziejów:

*Dziś stanąwszy na gruzach sławnego niegdyś zakonu oshupiały wędrowiec zapyta, kto jest sprawcą tego zniszczenia? Bezstronna karta dziejowa odpowiada na to: Duchowieństwo świeckie mając serce jadem nienawiści przepelnione, piórem w żółci umaczanem zozydilo zakon przed światem; własni synowie rodzoną zabili matkę! Mój Boże! żeby ten zakon stojący na straży języka i literatury narodowej, którego członkowie słuchali trąby wojennej, służyli po dworach panów możnych za kapelanów, co wychowali młodzież słowiańską, karmili ubóstwo, chorych pielęgnowali, a zbłąkanym prawdziwą do wieczności drogę wskazywali, tak zdeptać i poniżyć, mimo woli wydobywa się wniosek: ażali duchowieństwo świeckie nie wpadło w ręce przeklętego szatana, który według swej przewrotnej modły pragnie urządzić cerkiew wschodnią. Skąd duchowieństwo świeckie nabyło prawo supremacji nad zakonem? Duchowieństwo świeckie powinnyby powstrzymać pochód zaślepienia swego, raz: że niewdzięcznością haniebną okrywa się względem swoich przewodników, pisklę nieszlachetne, które gniazdo swoje kala; druga: że przed całym światem ubóstwo umysłowe ukazując, jawnie dowodzi, że nie pragnie wyższej doskonałości, że próżność zamilowawszy, żadnego naprzód nie robi kroku, gdy zakon swój jedyny dążący do życia nadziemskiego prześladuje i żywotności wszelkiej pozbawia, nie zważając na to, że Bóg sprawiedliwy sędzić będzie tę sprawę i pomści się na niecznych burzycielach zakonu swego*<sup>83</sup>.

Warto przypomnieć, że wiek XIX był jednym z najtrudniejszych okresów dla zakonu bazylikańskiego. W zaborze rosyjskim władza państwowa przy pomocy hierarchii unickiej i prawosławnej doprowadziła do całkowitego zniszczenia tego zakonu i całego Kościoła greckokatolickiego. W Galicji przyczyną kryzysu była polityka józefińska, która doprowadziła do kasaty klasztorów, a z duchownych uczyniła urzędników religijnych. W drugiej połowie XIX stulecia doszły także moskofilskie sympatie unickiego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Pod względem religijnym przejawiało się ono inklinacją wobec Cerkwi

<sup>81</sup> Н.Я. Банчик, *Архівні матеріали Садока Баронча...*, s. 39.

<sup>82</sup> ЛННБУ, Ф. 141 (Чоловський), оп. 1, спр. 307: *Notatki ks. Sadoka Barączka* (dostępny także: DMOss., DE-2629). Por. *Informator o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka*, cz. 2: *Zbiór Aleksandra Czołowskiiego*, oprac. K. Rzemieniecki, Wrocław 2015, s. 19.

<sup>83</sup> ЛННБУ, Ф. 3, спр. 378: *Katalog W.W.O.O. Bazylianów...*, s. 6-7.

prawosławnej, a potem przechodzenia niektórych na prawosławie. Dopiero tzw. „reforma dobromilska” zakonu, która została przeprowadzona w latach 1882-1904 z pomocą jezuitów, przyniosła ożywienie zakonu i jego odrodzenie<sup>84</sup>. Kiedy jednak Barącz pisał te słowa – w 1885 r. – jeszcze nie było wiadome, w jakim kierunku to wszystko pójdzie, tym bardziej że hierarchia greckokatolicka była przeciwna reformie w takiej formie, jaką zaproponował prowincjał bazylianów o. Klemens Sarnicki, a poparli papież Leon XIII i władza państwowa w Galicji. Na szczęście udało się ją przeprowadzić – mimo niezadowolenia unickiego duchowieństwa ukraińskiego – i dzięki temu zakon przetrwał do dnia dzisiejszego.

Dominikański historyk o. Sadok Barącz był zatem nie tylko wielkim badaczem dziejów Zakonu Kaznodziejskiego czy nacji ormiańskiej, ale również historii zakonu bazylikańskiego. Zajęcie się jego dziejami podyktowane było nie tylko pasją historyczną, ale także troską. Dominikanin bowiem zauważał i doceniał – w przeciwieństwie do hierarchów katolickich i niektórych polityków, którzy byli nawet gotowi zakon zlikwidować – rolę, jaką bazylianie odegrali w życiu religijnym i kulturalnym w Rzeczypospolitej i na terenie samej Galicji. Nawiazywał z nimi kontakty, które pomogły mu – mimo utrudnień wynikających chociażby z mieszkania w położonym „na końcu świata” Podkamieniu – zgłębiać ich historię i przywracać im właściwe miejsce w historii Kościoła i narodów dawnej Rzeczypospolitej.

---

<sup>84</sup> Szerzej kwestię tę omawiają np.: W. Osadczy, *Kościół i cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem greckokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999, s. 137-139; O. Дацюк, *Чин святого Василя Великого Української Греко-Католицької Церкви у XIX ст.*, „Труди Київської Духовної Академії” 2012, nr 16, s. 303-323; Д. Корбяк, *Позиція галицьких митрополитів Йосифа I Сильвестра (Сембратовичів) щодо реформування василіянського чину*, „Наукові зошити історичного факультету Львівського університету” 2014, nr 15, s. 43-57; B. Wójtowicz-Huber, *„Ojcowie narodu”. Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867-1918)*, Warszawa 2008, s. 145-155.





## Źródła do dziejów bibliotek męskich zakonów rzymskokatolickich Mińska

Położony nad Świsłoczą Mińsk Litewski był znaczącym ośrodkiem miejskim dawnej Rzeczypospolitej. Jako miasto królewskie, stolica województwa i siedziba wiosennych sesji Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego wcześniej stał się miejscem powołania szeregu placówek kościelnych, w tym także zakonnych<sup>1</sup>. Pierwszy rzymskokatolicki kościół w mieście pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny ufundował jeszcze w końcu XIV wieku Władysław Jagiełło<sup>2</sup>.

Na fali stabilizacji i rozwoju Kościoła potrydenckiego zakony w Koronie chętnie podjęły ekspansję na ziemie wschodnie, zarówno w części południowej, jak i północnej. Szczególną aktywność wykazywały zakony mendykanckie, a zwłaszcza bernardyni, dominikanie i franciszkanie konwentualni. Nowe placówki powoływali jednak również jezuita i pijarzy, kanonicy regularni oraz zakony mnisze<sup>3</sup>. Na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego województwo brzeskolitewskie stało się terenem dość licznych placówek zakonnych, w XVIII wieku znajdowało się tutaj 36 klasztorów łacińskich zakonów męskich<sup>4</sup>. W samym Mińsku istniało osiem konwentów męskich – dominikanów, bernardynów, jezuitów, franciszkanów konwentualnych, karmelitów trzewiczkowych, benedyktynów, bonifratrów i rochitów. Funkcjonowanie, dorobek, wielowymiarową spuściznę działających w Mińsku zakonów, podejmując trudne badania źródłowe, odtwarzają dzisiaj historycy polscy, litewscy i białoruscy<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Ch[lebowski] B., *Mińsk*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 6, Warszawa 1885, s. 451-452; P. Баравы, *Менск*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, red. Г.П. Пашкоў, t. 3, Мінск 2005, s. 285-288; *Гісторыя Мінска*, Мінск 1967, s. 28-70. Por. też *История Минска*, Минск 2010; В. Воложинский, *Минск. Старый и новый*, Минск 2010.

<sup>2</sup> У. Дзянісаў, *Першы касцёл*, [w:] *Памяць. Гісторыка-дакументальная*, red. І.П. Шамякін, t. 4, Мінск 2001, s. 309; *idem*, *Менскі фарны касцёл*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, t. 3, s. 298-299.

<sup>3</sup> M.B. Topolska, *Spoleczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań–Zielona Góra 2002, s. 244-245; P.P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999, s. 145-146; *idem*, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 15.

<sup>4</sup> S. Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006, s. 69, 102.

<sup>5</sup> M.in. Дзяржаўны спіс гісторыка-культурных каштоўнасцей Рэспублікі Беларусь, Мінск 2009; А. Кулагін, *Каталіцкія храмы Беларусі. Энцыклапедычны даведнік*, Мінск 2008; *Рэлігія і царк-*

Wieki stabilnego rozwoju męskich i żeńskich klasztorów w mieście przerwała okupacja rosyjska w XVIII wieku oraz upadek Rzeczypospolitej połączone ze stopniową destrukcją sieci klasztornej na tych terenach. Choć w XIX wieku Mińsk był jednym z większych miast zaboru rosyjskiego, władze świeckie zlikwidowały Kościół unicki. Zgodnie z oficjalną polityką, systematycznie malała też liczba klasztorów łacińskich i zamieszkujących je zakonników<sup>6</sup>. Po kolejnej fali kasat w roku 1864 w Mińsku został tylko jeden klasztor męski, a w 1914 r. nie było już żadnego<sup>7</sup>. Ogromne straty dziedzictwa zakonnego poniósł też Mińsk podczas wyzwania miasta w 1944 r., kiedy to doszło do ogromnych zniszczeń jego zabytkowej zabudowy.

Próbie opisu historii i znaczenia ośrodków zakonnych Mińska w kontekście kultury książki podjęły Iwona Pietrkiewicz oraz Jolanta Gwioździk, ujmując zarówno wątki dotyczące łacińskich klasztorów męskich, jak i żeńskich<sup>8</sup>. Po kilku latach pracy nad dziejami zakonnych księgozbiorów historycznych z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i aktywnie prowadzonych kwerend w archiwach polskich i zagranicznych należy jednak zweryfikować liczbę i jakość źródeł na temat księgozbiorów miejscowych klasztorów męskich.

Warto podkreślić, że choć Mińsk był tak ważnym ośrodkiem zakonnym, mimo szeroko zakrojonych badań, wzrost liczby zachowanych źródeł jest spory, ale nie imponujący. Interesujące materiały trafiły, zgodnie z istniejącym przyporządkowaniem diecezjalnym, głównie do dzisiejszych archiwów białoruskich i rosyjskich. I właśnie one przynoszą najbardziej interesujące dane. Niewątpliwie źródła do dziejów bibliotek w męskich klasztorach Mińska odnalezione w archiwach i bibliotekach litewskich, białoruskich, rosyjskich i polskich tworzą niezwykle ciekawy i ważki informacyjnie

---

ва на Беларусі. Энцыклапедычны даведнік, Мінск 2001; И.Н. Слюнькова, *Монастыри восточной и западной традиции. Наследие архитектуры Беларуси*, Москва 2002; I. Г. Ганчарук, *Становішча і арганізацыйная структура рымска-каталіцкага касцёла на беларускіх землях у складзе Расейскай імперыі (1772–1830 г.)*, „Гістарычны Алманах” 2002, т. 6, s. 96-116; *Памяць. Гісторыка-дакументальная...; Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, т. 3; I. Соркіна, *Навучальныя ўстановы каталіцкіх ордэнаў і базыльян у мястэчках Беларусі (канец XVIII – першая трэць XIX ст.)*, [w:] *Хрысціянства ў гістарычным лёсе беларускага народа*, cz. 4, red. Э.С. Ярмусік, С.В. Марозава, С.У. Сілава, Гродна 2009, s. 202-211; I.Г. Ганчарук, *Навучальныя ўстановы рымска-каталіцкай царквы ў Беларусі. Канец XIV–XX ст.*, [w:] *Беларусіка=Albaruthenica*, т. 6: *Беларусь паміж Усходам і Захадам. Праблемы міжнацыянальнага, міжрэлігійнага і міжкультурнага ўзаемадзеяння, дыялогу і сінтэзу*, cz. 1, Мінск 1997, s. 180-188.

<sup>6</sup> Według Władysława Syrokomli w połowie XIX w. w mieście żyło 13800 Żydów, 7400 katolików oraz 3500 prawosławnych. Zob. W. Syrokomla, *Mińsk*, „TeKa Wileńska” 1857, nr 2, s. 133-204.

<sup>7</sup> P.P. Gach: *Kasaty zakonów...*, s. 135, 203.

<sup>8</sup> I. Pietrkiewicz, *Zakonnicy i książki. O bibliotekach klasztorów męskich Mińska*, [w:] *Здабыткі. Дакументальныя помнікі на Беларусі*, т. 7: *Матэрыялы Трэціх Міжнародных Кнігазнаўчых чытанняў „Кніга Беларусі. Повазь часоў”*, [red.] Т.І. Рошчына, Мінск 2005, s. 6-24; J. Gwioździk, *Zakonnice a książki. Księgozbiór mińskich benedyktyniek*, [w:] *Здабыткі. Дакументальныя помнікі на Беларусі...*, т. 7, s. 25-42.

zbiór, który może być podstawą wieloaspektowych analiz i interpretacji kultury książki w tych ośrodkach<sup>9</sup>.

Prowadzone od lat badania pozwalają na stworzenie komplementarnej bazy tak podstawowych dla bibliologii historycznej źródeł, jak inwentarze i katalogi książek, które przynoszą wiedzę zarówno na temat zawartości księgozbiorów, jak i ich społecznego funkcjonowania<sup>10</sup>. Wśród zarejestrowanych ponad 20 źródeł rękopiśmiennych przeważają inwentarze, powstałe jako dokumenty diecezjalne lub zakonne<sup>11</sup>. Najstarsze z odnalezionych dotyczą dominikanów (początek XVIII w.), bernardynów, karmelitów trze-wiczkowych oraz rochitów. Z lat 90. XVIII wieku pochodzą *Regestra Bibliotek po Klasztorach w Gubernij Minskiej leżących znajdujących się 1796 roku*, dzięki którym możemy porównawczo ocenić stan bibliotek zakonnych w kilku klasztorach<sup>12</sup>. Podsta-

<sup>9</sup> Pionierską pracę zbierania dokumentów źródłowych dotyczących polskich zbiorów historycznych prowadzi Urszula Paszkiewicz. Zob. U. Paszkiewicz, *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553–1939)*, Warszawa 1996; *eadem*, *Inwentarze i katalogi z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553–1939)*, Warszawa 1998; *eadem*, *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej do 1939 roku. Suplement 1*, Warszawa 2000; *eadem*, *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej do 1939 roku. Suplement 2*, Warszawa 2006; *eadem*, *Catalogus cathalogorum. Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej do 1939 roku. Spis scalony, poprawiony i uzupełniony*, 1-2, Warszawa 2015. Zob. też M. Pidlypczak-Majerowicz, *Źródła do dziejów bibliotek zakonnych w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych w Wilnie i Lwowie*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1996, t. 51, s. 19-21; *eadem*, *Inwentarze bibliotek parafialnych guberni mińskiej z lat 1857-1859*, „Studia Bibliologiczne” 2008, t. 17, s. 116-124; *eadem*, *Inwentarze bibliotek zakonnych w białoruskich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych w Mińsku*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2006, nr 1, s. 9-16.

M. Miławicki, *Inwentarze i spisy bibliotek klasztorów dominikańskich skasowanych w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w XIX w. Stan źródeł i miejsca ich przechowywania*, „Hereditas Monasteriorum” 2012, vol. 1, s. 141-172.

<sup>10</sup> B. Bieńkowska, *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*, „Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 3-15; *eadem*, *Inwentarze księgozbiorów prywatnych jako źródła do badań nad dziejami czytelnictwa*, „Studia o Książce” 1989, t. 18, s. 65-76; K. Migoń, *Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy*, [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2007, s. 21; I. Pietrkiewicz, *Metodologiczne problemy badań historycznych księgozbiorów zakonnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Bibliologia...*, s. 122-123. Por. L. Kowkiel, A. Pacevičius, I. Pietrkiewicz, *Rękopiśmienne katalogi i inwentarze książek z ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wybrane problemy zasad publikowania*, [w:] *Atminties institucijų rinkiniai*, sud. A. Pacevičius, Vilnius 2012, s. 107-122.

<sup>11</sup> Российский государственный исторический архив [RGIA], rkps 822-12 *Визиты по минской епархии [за г.1802-1862]*: benedyktyni: 3114, 3174, 3355, 3356, 3479, 3497, bonifratrzy: 3114, 3384, 3477, 3497, dominikanie: 3114, 3186, 3478, 3497, franciszkanie: 3114, 3171, 3392, 3495, 3497, bernardyni: 3114, 3494, 3497, 3498, 3510, 3555, 3556, 3575, rochici: 3114, 3196, 3391. Zob. 822-12-3510 *Wizyta jeneralna kościołow i klasztorow Dekanatu i miasta Mińska 1842 roku sporządzona*; Национальный исторический архив Беларуси [NIABM], rkps 1781-32-186 *Regestra Bibliotek po Klasztorach w Gubernij Minskiej leżących znajdujących się 1796 roku*; NIABM, rkps 1781-32-187 *Katalogi monastyrskich bibliotek C. II*.

<sup>12</sup> В. Денисов, *Библиотеки минских католических монастырей XVIII-XIX веков*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004, s. 419–425.

wowy tron danych stanowią jednak źródła pochodzące z XIX wieku, które powstawały już w związku z planowaną akcją kasat i przejmowania mienia instytucji religijnych.

Źródła XIX-wieczne, będące fragmentami zbiorczych wizytacji zakonnych, które znali jeszcze m.in. Eustachy Tyszkiewicz, Ignacy Chodźko oraz Jan M. Giżycki (Wołyński) i Jan Kurczewski, stały się podstawą podania pierwszych, nie do końca usystematyzowanych, danych o księgozbiorach zakonnych<sup>13</sup>.

W niniejszym artykule pominięte zostaną wszelkie dane dotyczące działalności prowadzonej przez konwenty poszczególnych obserwacji czy próby analizy zawartości treściowej gromadzonych przez nie księgozbiorów ujęte w opublikowanym już tekście.

### Dominikanie

Jeden ze znaczniejszych księgozbiorów w mieście zgromadził Zakon św. Dominika mający siedzibę przy barokowym kościele św. Tomasza z Akwinu<sup>14</sup>. Dominikanie przybyli do Mińska z Wilna dzięki zabiegom fundacyjnym Słuszków. Przetrwali w mieście do 1833 r., a ich zabudowania zostały przeznaczone na kościół parafialny oraz seminarium.

O istniejącej w klasztorze dominikańskim bibliotece informuje nas kilka źródeł, które dokumentują jej stopniowy wzrost. Począwszy od spisu z lat 1708-1709, który wykazuje 193 dzieła<sup>15</sup>, ciekawego inwentarza prywatnej spuścizny przeora mińskiego klasztoru Aleksandra Berhoffa sporządzonego po śmierci właściciela w 1725 r. przez Felicjana F. Włodkowicza, w którym odnotowano 27 książy<sup>16</sup>, czy w końcu precyzyj-

<sup>13</sup> E. Tyszkiewicz, *Wiadomość historyczna o zgromadzeniach i fundacjach męskich i żeńskich r[zym-sko]-k[atolickich] klasztorów w dyecezyi wileńskiej*, „Teki Wileńska” 1857, nr 2, s. 231-276; *idem*, *O klasztorach zgromadzeń istniejących obecnie w dyecezyi wileńskiej*, „Teki Wileńska” 1858, nr 3, s. 223-275; I. Chodźko, *Diecezja mińska około 1830 r. II Struktury zakonne*, Lublin 1998; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912; J.M. Giżycki, *Z przeszłości karmelitów na Litwie i Rusi*, cz. 1-2, Kraków 1918; *idem*, *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX-tym w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej (gub. wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej)*, „Nova Polonia Sacra” 1928, t. 1, s. 1-312; *idem*, *XX. Missyonarze w Illukszczie*, Gniezno 1909.

<sup>14</sup> „Świątynia ta, największa w mieście, liczyła 63 łokcie długości, 48 szerokości, 30 wysokości. Jest to piękna i okazała architektura, utrzymana w stylu francuskim...”. Zob. I. Chodźko, *Diecezja Mińska około 1830 roku*, t. 2: *Struktury zakonne*, Lublin 1998, s. 43; S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 504; У. Дзянісаў, *Кляштар дамініканцаў*, [w:] *Памяць. Гісторыка-дакументальная хроніка Мінска*, t. 1, Мінск 2001, s. 322-323; *idem*, *Менску кляштар дамініканцаў*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, t. 3, s. 294; А.М. Кулагін, *Каталіцкія храмы Беларусі. Энцыкл. Даведнік*, Мінск 2008, s. 438. Por. M. Miławicki, *Dominikanie na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów (teren dzisiejszej Białorusi)*, „Folia Historica Cracoviensia” 2014, t. 20, s. 95-153.

<sup>15</sup> Archiwum Dominikanów w Krakowie [ADK], rkps Pr 28 *Inventarium Rerum Conventuum et Ecclesiam Provinciae Russiae sub prima visitatione Adm[irabilis] Reverendi Patris Provincialis Fratris Thomae Kruszewski et earum tam mobilium quam immobilium [1708-1709]*, s. 207-232 *Inwentarz Konwentu Mińskiego. Regestr Rzeczy Koscielnych spisany Roku 1709 Die 20 Junij*, s. 230-232 *Bibliotheca eiusdem Conventus*. Por. Vilniaus Universiteto Biblioteka [VUB], rkps F3-165.

<sup>16</sup> Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2544/III *Inventorium [!] rerum fratri Alexandro Berhoff Ord[ini]s Pr[ae]d[icator]um ad usum religiosum suis superioribus concessarum. Pro*

nego wykazu 324 dzieł w starannie przeprowadzonym układzie rzeczowym<sup>17</sup>. W 1804 r. zapisano, że biblioteka skontrolowana przez miejscowego przełożonego i wizytatora ma katalog działowy i że książki są starannie opracowane i opisane: „Biblioteka. Którey wszystkie xięgi znajdujące się za staraniem y przełożeniem Jmci Xiędza Sipały są rozgatunkowane y wkaźdey materyi zasobne w szafach porządnie złożone, wielkimi Literami w górze, a w dole Numerem oznaczone, y swym porządkiem wciagniete do osobnego nato Sporządzonego Regestru ztymże Rozgatunkowaniem y ztymiz Literami, któren zaw[żdy] w pomienionej Bibliotece znajdować się powinien z podpisem y pieczęcią Wizytatora”<sup>18</sup>.

Informacje te powtórzono 10 lat później w kolejnych raportach wizytacyjnych<sup>19</sup>. Z 1828 r. zachował się jedynie opisowy przekaz, według którego „Biblioteka w niemałej ilości w Klasztorze tutejszym znajduąca się, z przyczyny że często z miejsca na miejsce przenoszona była, nie może być dostateczna tak co do Materyi Dzieł, jako bez ich ilości wyrażoną, na uporządkowanie której i porządne spisanie niemałego miejsca i czasu potrzeba – wiele zaś dzieł uporządkować i spisać czas pozwolił, te pomienionymi zostały”<sup>20</sup>. Ostatni zachowany wykaz dotyczący księgozbioru dominikańskiego to wykaz pokasacyjny, sporządzony w 1841 r. Rejestruje już tylko zbiorczo książki pozostałe po zamkniętych klasztorach dominikanów, bernardynów i misjonarzy (razem 2458 pozycji)<sup>21</sup>. Wykaz obejmuje 62 pozycje należące do dominikanów<sup>22</sup>.

---

*hoc vitae tempore momentaneo. Anno 1722 connotatum [Kopia inwentarza Wojciecha Aleksandra Berhoffa, sporządzonego po śmierci właściciela 11 IX 1725 przez Felicjana F. Włodkowicza], k. 24-25v Xięgi.*

<sup>17</sup> NIABM, rkps 1781-32-186 *Regestra Bibliotek po Klasztorach w Gubernij Minskiej leżących znajdujących się 1796 roku*, k. 8-18v *Opisanie Biblioteki Klasztoru Mińskiego XX. Dominikanów*. Por. NIABM 1781-27-256 *Akt wizyty u J. Księży Dominikanow Mińskich wedle Instrukcji JW. Pasterza naszego w Roku 1796 [...] sporządzony*, k. 34-36v.

<sup>18</sup> NIABM, rkps 1781-27-239, k. 11v.

<sup>19</sup> NIABM, rkps 1781-27-349, k. 10v-11.

<sup>20</sup> NIABM rkps 1781-27-349.

<sup>21</sup> VUB, rkps F3-165 *Каталог Книгам по части Духовной. Составленный Комитетом для распределения По-монастырских Библиотек, установленным в Губернском Городе Минске... 1841 года*, k. 34-34v; Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka [LMAVB], rkps F22-29 *Каталог книгам предположенным для Публичной Библиотеки, составленный Комитетом для распределения по-монастырских Библиотек, установленным в Губернском Городе Минске... 1841.*

<sup>22</sup> O bibliotece, zob. też Ю.М., Лаўрык, *Бібліятэка менскага канвенту дамініканаў у XVIII ст.*, [w:] *Мінск і Мінчане. Дзесяць стагоддзяў гісторыі (да 510-годдзя атрымання Менскам магдэбургскага права). Матэрыялы Міжнароднай навукова-практычнай канферэнцыі (Мінск, 4-5 верасня 2009 г.)*, Minsk 2010, s. 41-48; M. Miławicki, *Inwentarze i spisy bibliotek klasztorów dominikańskich skasowanych w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w XIX w. Stan źródeł i miejsca ich przechowywania*, „*Hereditas Monasteriorum*” 2012, vol. 1, s. 141-172; M. Pidłypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XIII w.*, Wrocław 1996, s. 163. Por. też. J.M. Giżycki, *Wiadomość o dominikanach prowincji litewskiej*, Kraków 1917; K. Zawadzka, *Ze źródeł i stanu badań dotyczących dawnych klasztorów bibliotek dominikanów w polskich prowincjach*, „*Nasza Przeszłość*” 1973, t. 39, s. 220; I. Szostek, *Biblioteka dominikanów lwowskich w świetle katalogu z roku 1776*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce (1222-1972)*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Warszawa 1975, s. 455.

## Bernardyni

Klasztor bernardyński w Mińsku powstał w 1624 r. Ufundował go starosta krasnosielski Jan Kęsowski. Zakonnicy zamieszkiwali konwent przy kościele pod wezwaniem św. Józefa, należącym do prowincji litewskiej św. Kazimierza<sup>23</sup>. Klasztor bernardyński, wielokrotnie niszczone, zapewne doznał też strat zbiorów archiwalnych i bibliotecznych<sup>24</sup>. Najstarsze dane o księgozbiorze bernardyńskim pochodzą z 1796 r., kiedy to zgodnie z zachowanym spisem „Elenchus Librorum Bibliothecae Conventus Minscensis PP. Franciscanor[um] Obser[vantium] A[nn]o D[omi]ni 1796 Dispositus” biblioteka liczyła 453 dzieła<sup>25</sup>. Kolejne pochodzą z 1800<sup>26</sup>, 1804<sup>27</sup>, 1817<sup>28</sup> i 1818 r.<sup>29</sup> W raporcie z 1817 r. zapisano: „Biblioteka w Roku 1817 na nowo uporządkowana”<sup>30</sup>. Rzeczywiście księgozbiór ten przyrastał bardzo dynamicznie. Wiemy, że tak jak klasztor, „Biblioteka [...] składająca się z 10 000 Ksiąg w roku 1835 przez pożar zniszczoną została”<sup>31</sup>. Podjęty wysiłek odbudowy zbioru dokumentują wizytacje z 1840<sup>32</sup>, 1842<sup>33</sup> oraz 1858 r. Zgodnie z danymi zamieszczonymi w tej ostatniej bernardynom udało się odbudować bibliotekę liczącą 930 dzieł w 1000 woluminów<sup>34</sup>. Klasztor skasowano ostatecznie w 1864 r., a budynki klasztorne zaadaptowano na więzienie.

<sup>23</sup> S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku...*, s. 492, 494; У. Дзянісаў, *Менску кляштар бернардінцаў*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, t. 3, s. 293-294.

<sup>24</sup> W. Syrokomla, *Mińsk*, „TeKa Wileńska” 1857, nr 1, s. 173-199; nr 2, s. 133-204; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985; M. Piđtypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...*, s. 103.

<sup>25</sup> NIABM, rkps 1781-32-186 *Elenchus Librorum Bibliothecae Conventus Minscensis PP. Franciscanor[um] Obser[vantium]. A[nn]o D[omi]ni 1796. Dispositus*, k. 2-7.

<sup>26</sup> NIABM, rkps 1781-27-245, k. 1-16v [kopia 1781-27-266] *Elenchus Libror[um] Bibliothecae Conventus Minscensis Patrum Franciscanorum Observantium, vulge Bernadinorum. An[n]o 1800. Dispositus*.

<sup>27</sup> NIABM, rkps 1781-27-285, k. 22v.

<sup>28</sup> VUB, rkps 4-35364 (A-2111), k. 10v (wizyta z 1817 r.) zest. zbiorcze, ukł. dział., 2233 książki; NIABM, rkps 1781-27-340, k. 11-11v Biblioteka w Roku 1817 na nowo uporządkowana, z Regestrem do niej pod alafabetem udzielonym, w którym tytuły Ksiąg z wyszczególnieniem ich wielości są następne, ukł. dział., 2442 książki;

<sup>29</sup> AHB, rkps 1781-27-340, k. 11-11v. W wizytacji z 1819 brak danych na temat biblioteki, zob. VUB, rkps F4-A2118 *Akt wizyty A[nn]o 1819 Biało-Ruskich Klasztorow p[rzez] Ks[iędza] Theodora A[m]broziewicza] spełniony*.

<sup>30</sup> VUB, rkps F4 A-2111 *Akt wizyty Klasztorow exystuiacych w Dyecezyi Minskiej w Roku 1817 Spełniony*; F4 A-2109 *Akt wizyty Minskiego Bernardyńskiego Klasztoru Roku 1817*. [W obu źródłach zachowane spisy księgozbioru]; brak danych w VUB, rkps F4-A2117 *Akt wizyty Klasztorow Białoruskich A° 1817 spełniony*.

<sup>31</sup> VUB, rkps F4-35677 (A-2317) *Wiadomość Klasztoru XX. Bernardynow Mińskich [pocz. XIX w.; 1842?]*, k. 2.

<sup>32</sup> NIABM, rkps 957-1-16 *Wizyta jeneralna Rzymsko-Katolickiego Mińskiego Kościoła XXzy Bernardynów uczniona w Roku 1840*, k. 64 Książek stacyjnych, oficim Deffunctorum, 58 egz., k. 67v-72 Po pożarze w r. 1835 niektóre księgi pozostałe i zkaąd inąd przybyłe, 471 egz.

<sup>33</sup> RGIA, rkps 822-12-3510 *Wizyta jeneralna kościołow i klasztorow Dekanatu i miasta Mińska 1842 roku sporządzona*, k. 54 *Wizyta Mińskich bernardynow 1842*, k. 66 [Biblioteka, ukł. dział., 365 t.].

<sup>34</sup> NIABM, rkps 1781-32-187, k. 165-185 *Katalog książek znajdujących się w Bibliotece Xięży Bernardynów Minskich spisany Roku Pańskiego 1858*.

## Jezuici

Mińska placówka jezuitów powstała w połowie XVII w. jako stacja misyjna zależna od kolegium w Nieświeżu. Z czasem jej status zmieniał się, okresowo była rezydencją, a w końcu stała się kolegium. Jezuici, grupa około 10-20 zakonników, obsługiwała nie tylko swój kościół, ale i cerkiew św. Piotra i Pawła<sup>35</sup>. Byli wśród nich kaznodzieje przygotowani do głoszenia kazań w języku polskim, litewskim i ruskim. Swoje potrzeby związane z księgozbiorem na pewno miało także Collegium Minscense Societatis Jesu, jednak wiadomo, że istniejąca tu biblioteka nie była duża<sup>36</sup>. Sama biblioteka domu była przez Franciszka Radziszewskiego określana jako „dosyć liczna”.

Z zachowanych źródeł wynika, że około 1710 r. otrzymała 200 książek od biskupa Konstantego Brzostowskiego. Po kasacie klasztoru księgozbiór przekazano Komisji Edukacji Narodowej, w ten sposób zbiory jezuickie stały się podstawą organizacji męskiego gimnazjum w Mińsku<sup>37</sup>.

Wiemy, że kiedy w 1773 r. po kasacie konwentu oddany został komisji edukacyjnej, ze szczątków księgozbioru utworzono bibliotekę szkolną<sup>38</sup>. Szkoła ta w 1803 r. została przekształcona w gimnazjum męskie, a jego zbiory wpłynęły w 1925 r. do państwowego i uniwersyteckiego biblioteki Białorusi.

## Karmelici trzewickowi

Klasztor karmelitów trzewickowych z kościołem św. Marii Magdaleny ufundował stolnik Antoni Wańkowicz w 1703 r.<sup>39</sup> Rozwój placówki wspierała także rodzina fundatora, w tym wnuk Michał Wołodkiewicz. Podobnie jak w przypadku klasztoru jezuickiego dane o księgozbiorze karmelitów są niezwykle skromne. Zachowane *Visitatio Ecclesiae Coventus* z 1799 r. zawiera „Rejestr Ksiąg Znaydujących się w Bibliotece J.XX Karmelitow Minskich” obejmujący 112 książek. W do-

<sup>35</sup> Mińsk, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 425-426; У. Дзянісаў, *Менскі езуіцкі калегіум*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, t. 3, s. 294, s. 290-291.

<sup>36</sup> K. Konopka, *O księgach w kolegiach Towarzystwa Jezusowego prowincji galicyjskiej*, Kraków 1912, proveniencje Bibliotece Jagiellońskiej i Ossolineum. Zob. M. Piłypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...*, s. 152; Т.Б. Блинова, *Иезуиты в Беларуси (их роль в организации образования и проповедания, Гродно, с. 70-71, 208, 221-242*; L. Grzebień, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2013.

<sup>37</sup> J. Paszenda, *Kolegium jezuickie w Mińsku*, „Lituano Slavica Posnaniensia” 1991, t. 5, s. 117-138.

<sup>38</sup> F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o bibliotekach*, Kraków 1875, s. 49. Zachowały się dekrety dotyczące majątku jezuickiego, zob. Lietuvos valstybės istorijos archyvas [LVIA], rkps 694-1-4380 [Materiały dotyczące mińskiego klasztoru jezuitów 1677, 1747].

<sup>39</sup> S. Litak, *Kościół laciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku...*, s. 520; У. Дзянісаў, *Менскі кляштар кармелітаў*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, red. Г.П. Пашкоў, t. 3, Мінск 2005, s. 294-295.

kumentacji XIX-wiecznej znajdziemy informację, że po kasacie z początkiem XIX w. przekazano je franciszkanom<sup>40</sup>.

### Franciszkanie konwentualni

Franciszkanie konwentualni posiadali w Mińsku kościół pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego oraz konwent przynależący do litewskiej prowincji zakonu<sup>41</sup>. W 1796 r. sporządzono *Catalogus libror[um] in Bibliotheca Conventus Minscensis Patrum Franciscanor[um] Conventualium*, który jest najstarszym zachowanym spisem zawartości księgozbioru. Zawiera on opisy 35 dzieł w 47 woluminach, uszeregowanych w układzie działowym<sup>42</sup>. Kolejne wykazy zawartości franciszkańskiej ksiąźnicy pochodzą z 1800<sup>43</sup> i 1804 r.<sup>44</sup> W 1800 r. odnotowano co prawda 287 woluminów, ale tylko 132 tomy własnych „Xiąg Właściwych XX. Franciszkanów Mińskich”, a 113 egzemplarzy przejętych z innych placówek karmelitańskich<sup>45</sup>. Zbiory mińskie uwzględnia także zachowany zbiorczy wykaz księgozbiorów franciszkańskich powstały po kasatach (obok konwentów w Iwieńcu, Postawach, Udziale, Dzisnej i Prozorokach). Dokument przygotowany w latach 50. XIX wieku, wymienia on zaledwie 43 dzieła w 62 tomach pozostałe po zamkniętym w 1832 r. konwencie franciszkańskim w Mińsku<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> LVIA, rkps 694-1-3572, k. 100-109 *Visitatio Ecclesiae Coventus que Admodum RR Patrum Carmelitarum Minscensium, de Mandato [...] Jacobi Ignatii Dederko Episkopi Minscensis a perillustris Casimiro Mickiewicz canonico Cathedrali Minscensi peracta Anno D[omi]ni 1799, mensis 7bris die 6ta*, k. 105 (8 książek kościelnych, m.in. mszały i agenda), k. 106-106v *Rejestr Książ Znajdujących się w Bibliotece J.XX Karmelitow Minskich*; NIABM, rkps 1781-32-186, k. 21v-22v; NIABM, rkps 1781-27-269, k. 12-12v.

<sup>41</sup> S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku...*, s. 506; У. Дзянісаў, *Менску кляштар францішканау*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, t. 3, s. 295. W 1676 r. Teodor Karol Horski ufundował plac, na którym wystawiono kościół i klasztor. Kasata klasztoru nastąpiła w 1832 r. zob. VUB, rkps F4-39768 (A-2992) *Wiadomość o funduszach Prowincji Litew[skiej] Franciszkanow [...] w roku 1814 Zebrane p. X. Antoniego Niewiarowskiego Sekretarza*, k. 1v *Wiadomość o klasztorach Prowincji Litewskiej i Białoruskiej franciszkańskiej* (obejmowała wg wykazu 30 konwentów).

<sup>42</sup> NIABM, rkps 1781-32-186 *Regestra Bibliotek po Klasztorach w Gubernij Minskiej leżących znajdujących się 1796 roku*, k. 21v-22, *Catalogus libror[um] in Bibliotheca Conventus Minscensis Patrum Franciscanor[um] Conventualium*.

<sup>43</sup> NIABM, rkps 1781-27-269 *[Akt Wizyty klasztoru OO. Franciszkanów Konwentualnych w Mińsku. 1800 r.]*, k. 12-12v *Rejestr Książ znajdujących się po Karmelitańskich w Konwencie Min[skim] XX. Franciszkanów*.

<sup>44</sup> NIABM, rkps 1781-27-304 *Akt Wizyty Kościoła, Zakiystyi, Klasztoru z Zabudowaniem jego i wszystkich sprzętów [...] XX. Franciszkanow Miń[skich] na mocy Ukazu Jego Imperatorskiego Majestatu, z Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium, pod datą siódmego Dnia Miesiąca Junij 1804 R[ok]u Wyszelego za numerem 561 odbyty przeze mnie nizey podpisanego w następujących artykułach*, k. 2v-3 *Biblioteka Konwencka*.

<sup>45</sup> NIABM, rkps 1781-27-269, k.13-13v *Rejestr książ Właściwych XX. Franciszkanów Mińskich*; NIABM, rkps 1781-27-269, k. 12-12v „Rejestr książ zaydujących się pokarmelitańskich w Konwencie M[inski]m XX. Franciszkanów”.

<sup>46</sup> NIABM, rkps 1781-32-186 *Opisanie Bibliotek w Klasztorach Franciszkańskich, Iwienieckim, Minskim, Serafinskim, Postawskim, Udziałskim, Dzisnienskim y Prozorockim, z wyszczególnieniem Książ Stanowi Duchownemu potrzebniejszych, w Raporcie do Jasnje Wielmoznego Biskupa P. Podane*, k. 21v-22v *Catalogus Librorum in Bibliothrae conventus Minsensis, patrum Franciscanorum contentorum*.



## Benedyktyni

Zaledwie dwa źródła pozwalają nam poznać zawartość księgozbioru mińskiego benedyktynów obecnych w mieście od 1700 r.<sup>47</sup> Klasztor i kościół św. Michała Archanioła powstały jako prepozytura zależna od opactwa w Nieświeżu<sup>48</sup>, która należała do Kongregacji Polskiej św. Krzyża<sup>49</sup>. Wczesna wizytacja klasztoru z 1700 r. wykazuje tylko 19 ksiązek kościelnych w 20 egzemplarzach, wśród których znalazły się m.in. konstytutywne dla benedyktynów teksty zakonne oraz liturgika<sup>50</sup>. Spis z 1804 r. pokazuje jeszcze skromniejszy obraz benedyktyńskiego zbioru, który w tym czasie obejmował jedynie 11 egzemplarzy ksiązek kościelnych<sup>51</sup>. Prepozyturę benedyktynów mińskich zamknięto w 1832 r., a zakonnicy udali się do klasztoru w Nieświeżu<sup>52</sup>.

## Bonifratrzy

Do klasztorów, które ze względu na swoją specyficzną pracę gromadziły księgozbiory niezbyt liczne i podporządkowane praktycznemu wymiarowi opieki szpitalnej, należeli mińscy bonifratrzy<sup>53</sup>. Byli oni właściwie jedynym zakonem, który zajmował się szpitalnictwem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Szpital oraz konwent z kościołem pod wezwaniem św. Jana Bożego ufundował Antoni Teodor Wańkiewicz, stolnik i podstarosta miński, w 1700 r.<sup>54</sup>

W klasztorze bonifratrów zorganizowano bibliotekę obejmującą podstawowe książki kościelne, ale też gromadzącą pozycje wykorzystywane w pracy braci zajmujących się

---

<sup>47</sup> M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce...*, s. 48. W 1700 r. fundusz nadała Anna Stetkiewiczowa, chorążyna mińska. W 1773 r. wzniesiono drewniany kościół p.w. św. Michała, a po 1750 r. dom mieszkalny postawiony już po 1750 r. Zob. NIABM, rkps 1781-27-282 *Akt Wizyty Kościoła, Zakrystyi, Probostwa, zabudowania oraz onego Maiątku Ruchomego y nieruchomego [...] Księży Benedyktynów Mińskich [...] 1804*, k. 1, 2.

<sup>48</sup> M. Kanior, *Polska kongregacja benedyktyńska świętego Krzyża 1709–1864*, Kraków 2002, s. 247, 270; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912, s. 253, 470-471.

<sup>49</sup> У. Дзянісаў, *Менски кляштар бенедіктінцаў*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, red. Г.П. Пашкоў, t. 3, Мінск 2005, s. 292.

<sup>50</sup> Wymieniono: 12 mszałów, w tym „ruskie”; 3 agendy; 1 ewangeliczkę; 2 „książki brackie do Najświętszego sakramentu” oraz 6 druków wykorzystywanych w refektarzu (*Kazania i Żywoty świętych Skargi, Rady duchowne, Rozmyślenia o tajemnicach wiary świętej, Kalendarz benedyktyński czyli żywoty świętych zakonu S. Benedykta, Wykład Reguły S. Ojca Benedykta*). Zob. NIABM, rkps 1781-27-263, k. 9, 12.

<sup>51</sup> Zbiór składał się z: 7 mszałów (także żałobnych), agendy, ewangeliczki, „książki in 4to Łacińskiej do Rekolekcji i Medytacji służącej” oraz dzieła „autora łacińskiego moralnego”. Zob. NIABM, rkps 1781-27-282 *Akt Wizyty Kościoła, Zakrystyi, Probostwa, zabudowania oraz onego Maiątku Ruchomego y nieruchomego [...] Księży Benedyktynów Mińskich [...] 1804*, k. 2.

<sup>52</sup> M. Kanior, *Polska kongregacja benedyktyńska...*, s. 270.

<sup>53</sup> S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku...*, s. 497.

<sup>54</sup> У. Дзянісаў, *Менски кляштар бонифратраў*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, t. 3, s. 294; RGIA, rkps 822-12-1 [*Wizyta klasztoru bonifratrów w Mińsku 1797-1798*], o wcześniejszym przybyciu bonifratrów do Mińska informuje wizytacja z 1804, zob. NIABM, rkps 1781-27-289, *Akt Wizyty Kościoła i Klasztoru Wielebnych Xięży Bonifratrow w Mieście Guberskim Minsku na Starym Rynku [...] 1804*, k. 1.

lecznictwem<sup>55</sup>. W zgromadzonych materiałach znalazły się trzy spisy rejestrujące księgozbiór konwentu mińskiego. Według raportu wizytacyjnego z 1800 r. bonifratrzy dysponowali jedynie 11 woluminami liturgików (mszały, psalterz, agenda)<sup>56</sup>. Podobny zestaw 19 woluminów ksiąg kościelnych przedstawiono w spisie z 1804 r. (mszały, psalterz, ewangeliczka, agendy, medytacje i książki rekolekcyjne)<sup>57</sup>. Jedynie najpóźniejszy ze znanych inwentarzy wymienia także literaturę fachową i różne pomoce medyczne<sup>58</sup>. Wykonany podczas wizytacji w 1824 r. spis wymienia 106 woluminów: dzieła chirurgiczne, liczne rękopisy oraz typową literaturę kaznodziejską. Nie zachowały się niestety inwentarze z późniejszego okresu pracy placówki, która została zlikwidowana w 1836 r.<sup>59</sup>

### Rochici

Charytatywną pracę na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego prowadzili także rochici, czyli Wspólnota Braci Miłosierdzia od św. Rocha powołana w Wilnie w 1713 r. przez biskupa wileńskiego Konstantego Brzostowskiego<sup>60</sup>. W połowie XVII wieku osiedli też w Mińsku, utrzymywali konwent i kościół pod wezwaniem św. Weroniki. Większość członków, podobnie jak u bonifratrów, nie miała święceń kapłańskich. Wiadomo, że już w latach 20. XIX w. ze względu na niską obsadę konwentu podjęli ścisłą współpracę z szpitalem bonifraterskim. Przetrwali w mieście do 1832 r., a na ziemiach litewskich do 1840 r.<sup>61</sup>

Według inwentarzy z lat: 1799<sup>62</sup>, 1800<sup>63</sup>, 1804<sup>64</sup> i 1818<sup>65</sup>, rochici posiadali zaledwie kilkanaście ksiązek kościelnych (mszały, agendy i graduaty, Pismo Święte, ustawy własnego zakonu oraz kilka teksów duchowych, hagiograficznych)<sup>66</sup>.

<sup>55</sup> M. Pidlypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...*, s. 90; S. Rosiak, *Bonifratrzy w Wilnie...*, s. 88-93.

<sup>56</sup> NIABM, rkps 1781-27-267 *Inwentarz Wizyty Kościoła Klasztoru i Folwarku B.B. Bonifratrów Mińskich w Roku 1800 m[iesi]ąca [decem]bra D[nia] Igo Expedywaney Przez Wizytatora*, k. 3.

<sup>57</sup> NIABM, rkps 1781-27-289, k. 2v.

<sup>58</sup> NIABM 1781-27-390 *Inwentarz Kościoła, Klasztoru, Szpitala i Folwarku Bonifratrów Mińskich Anzelmowi Nawrockiemu przełożonemu tegoż Klasztoru i Szpitala 1824 roku M[iesi]ąca 8bra 1 dnia podany*.

<sup>59</sup> P.P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 162.

<sup>60</sup> W 1752 r. Tomasz Stacewicz założył szpital, który przekazał rochitom, na utrzymanie klasztoru i szpitala swoje fundusze przekazali też czterej wnukowie Łukasza Szyszki.

<sup>61</sup> У. Дзянісаў, *Кляштар рахітаў*, [w:] *Памяць. Гісторыка-дакументальная хроніка Мінска*, т. 1..., s. 269; *idem*, *Мінскі кляштар рахітаў*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя...*, т. 3, s. 295; У. Сыракомля, *Мінск. Беглы агляд сучаснага стану Мінска*, Мінск 1992, s. 89-118.

<sup>62</sup> LVIA, rkps 694-1-3572, k. 127-139v *Visitatio Ecclesiae et Xenodochii Minscensis R.R.P.P. Sancti Rochi de Mandato [...] Iacobi Dederco Episcopi Minscensis per Casimiro Mickiewicz Canonico Cathedrali nec non Assesore Consistor. Dioeceseos Minscensis peracta. Anno Domini 1799 Mensis Septembris Die 22*.

<sup>63</sup> NIABM, rkps 1781-27-268 *Inwentarz Wizyty Kościoła y Szpitalu Braci Rochitow Roku 1800 M[iesi]ąca Xbra D[nia] 7*.

<sup>64</sup> NIABM, rkps 1781-27-302.

<sup>65</sup> NIABM, rkps 1781-27-245.

<sup>66</sup> NIABM, rkps 1781-27-302, k. 6; rkps 1781-27-245, k. 2 „Mszałow in folio starych 3, Agenda wielka 1, Agendek małych 2, Ewangeliczka z Epistołami 1, Graduał in folio na Chórze 1”, „Szkółki parafialnej

Wymienione źródła, jak już wspomniano, to głównie spisy inwentaryzacyjne. Dokładniejsza ich analiza pozwala na odtworzenie stosowanego w mińskich klasztorach męskich układu księgozbiorów, zasad opracowania czy zabezpieczenia bibliotek i księgozbiorów wydzielonych – przechowywanych w szkołach, kościołach czy refektarzach<sup>67</sup>. Niewątpliwie też widoczny jest nacisk kładziony na organizację wspólnej biblioteki, podstawowego zbioru w każdej z placówek, nad którą opiekę przekazywano w ręce odpowiednio przygotowanej osoby. Jej działania miały być kontrolowane bezpośrednio przez przełożonego klasztoru, a także przez zakonnych wizytatorów. Warunkiem funkcjonowania biblioteki było spisanie i uporządkowanie zbioru w grupach rzeczowych. W dokumentach znajdujemy dość nisko informacje o sposobie przechowywania książek. Zapewne wszędzie realizowane były dość powszechnie stosowane reguły związane z organizacją sali bibliotecznej i sposobów udostępniania zbiorów. Potwierdzają to dane odnośnie do bibliotek dominikańskiej i bernardyńskiej, w których książki były ułożone w szafach według tematyki i formatów, wyposażone w czytelne, skorelowane z katalogami działowymi, sygnatury.

Znajdujemy w nich również informacje o sposobach pozyskiwania księgozbiorów. Gromadzenie odbywało się przede wszystkim poprzez zakupy i dary, ale nie da się pominąć tak charakterystycznego dla instytucji kościelnych przejmowania zbiorów prywatnych czy przesuwania dokumentów i druków pomiędzy placówkami danego zakonu.

Warto także zwrócić uwagę na zróżnicowanie merytoryczne – mimo pewnych zasadniczych cech wspólnych – omawianych księgozbiorów, w których ujawniały się preferowane kierunki teologiczne, a także poszczególne szkoły duchowości. Inne potrzeby i preferencje czytelnicze miały klasztory mendykanckie, inne kleryckie czy mnisze. I tak na przykład dominikanie gromadzili więcej literatury związanej z pracą kaznodziejską i szkolną, a bonifratrzy książki medyczne. Widocznie na gromadzone zasoby wpływała praca w środowisku miejskim, podporządkowana różnorodnym funkcjom duszpasterskim, kaznodziejskim, misyjnym, szkolnym czy charytatywnym<sup>68</sup>. Warunkowały je również możliwości ekonomiczne konkretnych klasztorów. I te charakterystyczne cechy ujawniają zachowane inwentarze i katalogi mińskich księgozbiorów klasztornych.

---

ani Szpitalu przy tym Kościele nie ma, gdyż Funduszu żadnego od Kollatorów nadanego sobie Proboszcz nie miał”; NIABM, rkps 1781-27-365, k. 25.

<sup>67</sup> Osobne księgozbiory posiadały czasem nowicjat, szkoła, zakrystia, infirmeria, apteka, refektarz, część też pozostawała w rękach prywatnych, zwłaszcza przełożonych, kaznodziejów, magistrów nowicjatu, profesorów i studentów.

<sup>68</sup> J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, Kraków 1970, s. 652-720. Liczba książek w naturalny sposób musiała być większa tam, gdzie istniały studia zakonne, czy objęte opieką szkoły publiczne. Zob. M. Piłtyczak-Majerowicz, *Biblioteki zakonne ziemi grodzieńskiej do końca XVIII w.*, [w:] *Матэрыялы Другіх Кнігазнаўчых чытанняў “Кніжная культура Рэчы Паспалітай” (Мінск, 15-16 верасня 2000 г.)*, red. Т.І. Рошчына, Мінск 2002, s. 143.

Zachowane źródła dokumentują pokasacyjny los mińskich bibliotek klasztorów męskich. Niesprawne zarządzanie pozostałymi po zakonach księgozbiorami przyczyniło się do znaczącego rozproszenia przejmowanych zbiorów. Kiedy po kasacie zakonów w 1832 r. władze doszły do wniosku, że sprzedaż ich księgozbiorów nie przyniosłaby zbyt wielkich zysków, zdecydowano się rozdzielić je między świeckie zakłady szkolne, biblioteki publiczne i duchowieństwo katolickie. Zadanie to realizowały komitety gubernialne<sup>69</sup>. Ich pracownicy dokonywali nie tylko merytorycznego rozdziału, ale i musieli oczyścić zbiory z dzieł niepożądanych. Dopiero wyselekcjonowane odpowiednio zbiory przekazano seminarium prawosławnemu w Mińsku, seminarium rzymskokatolickiemu oraz Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu<sup>70</sup>. W związku ze zmianami rzymskokatolickich struktur diecezjalnych i likwidacją mińskiego seminarium część książek przekazano do ksiąźnic wileńskich, pozostałe z czasem weszły do Biblioteki Narodowej Białorusi<sup>71</sup>. Stworzenie nowych struktur diecezjalnych przypieczętowało destrukcję księgozbiorów klasztorów Mińska.

Pozostaje mieć nadzieję, że odnajdywane spisy zawartości dawnych księgozbiorów oraz międzynarodowe badania proveniencyjne pozwolą na rekonstrukcję zasobów archiwalnych i bibliotecznych klasztorów Mińska oraz innych znaczących ośrodków życia zakonnego w dawnej Rzeczypospolitej.

---

<sup>69</sup> M. Szulkin, *Zamykanie bibliotek polskich na Litwie po roku 1863*, „Przegląd Historyczny” 1932, t. 10 (30), s. 85; J. Ussas, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego przez Rosjan w świetle świadectw rosyjskich (1655-1925)*, „Przegląd Powszechny” 1936, t. 210, s. 64.

<sup>70</sup> M. Szulkin, *Zamykanie bibliotek polskich na Litwie po roku 1863...*, s. 85; J. Ussas, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego...*, s. 65.

<sup>71</sup> Dotyczyło to zarówno mińskiego (15 tys. tomów), jak i witebskiego seminarium. Zob. P.P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 58; F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna...*, s. 49; Т.І. Рошчына, *Белорусские исторические книжные коллекции книг в фондах Национальной библиотеки Беларуси*, [w:] *Белорусский сборник. Статьи и материалы по истории и культуре Белоруссии*, t. 2, Санкт-Петербург 2002, s. 200.

# **Zmieniające się obszary funkcjonowania biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego**

## **Wstęp**

W październiku 2016 r. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego obchodzi jubileusz 65-lecia. Rocznica ta jest doskonałą okazją do zaprezentowania działalności Biblioteki Głównej i bibliotek specjalistycznych Uniwersytetu Opolskiego na rzecz społeczności akademickiej oraz ukazania obszarów współpracy z innymi instytucjami.

## **Organizacja usług bibliotecznych**

Misją biblioteki akademickiej jest szeroko rozumiane zaspokajanie potrzeb użytkowników w zakresie dostępu do wiedzy i informacji. Do podstawowych zadań ustawowo przypisanych uczelni należy „upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki, kultury narodowej i techniki, w tym poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych i informacyjnych”<sup>1</sup>. W celu sprostania tym zadaniom w Uniwersytecie Opolskim funkcjonuje system biblioteczno-informacyjny, w którego skład wchodzi Biblioteka Główna i 11 bibliotek specjalistycznych. Biblioteka Główna pełni funkcję jednostki nadrzędnej nad całym systemem biblioteczno-informacyjnym Uniwersytetu Opolskiego. Gromadzenie i opracowywanie zbiorów tradycyjnych i elektronicznych prowadzone jest centralnie na potrzeby całego systemu bibliotecznego UO. Ostatnie dziesięciolecie rozwoju Biblioteki to przede wszystkim ukierunkowanie działalności na budowanie zasobów informacyjnych zgodnie z potrzebami użytkowników i organizowanie usług w oparciu o najnowsze technologie informatyczne. Dostarczanie użytkownikom aktualnej i relewantnej informacji jest podstawą funkcjonowania współczesnej biblioteki.

## **Zasoby**

Najbogatsze zbiory z racji swojej funkcji posiada Biblioteka Główna, w niej gromadzone są i udostępniane książki oraz czasopisma naukowe z dziedzin: historii, peda-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. nr 164, poz. 1365, art. 13, ust. 3.

gogiki, psychologii, filozofii, socjologii, politologii i dziennikarstwa oraz historii sztuki. W Czytelni Biblioteki Głównej udostępniane są unikatowe kolekcje zbiorów archiwalnych, rękopisów i starodruków, m.in. zbiór dokumentów Polaków spod znaku Rodła, zgromadzonych przez Helenę Lehr i Edmunda Jana Osmańczyka, oraz dokumentów polskiego emigracyjnego ugrupowania politycznego – Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja (NiD).

Zasoby te są uzupełniane przez kolekcje literatury dydaktycznej i naukowej dostępne w bibliotekach specjalistycznych, które to jednostki przejęły na siebie przede wszystkim obowiązek udostępniania bieżącej literatury specjalistycznej niezbędnej do realizacji zadań dydaktycznych instytutów oraz prowadzonych w nich badań naukowych.

Gromadzenie i opracowywanie zbiorów na potrzeby całego systemu bibliotecznego-informacyjnego Uniwersytetu Opolskiego odbywa się centralnie w oddziałach Biblioteki Głównej: Oddziale Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów, Oddziale Opracowania Druków Zwartych Nowych, Oddziale Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Ciągłych i Zbiorów Specjalnych. Księgozbiór jest rozbudowywany poprzez wpływy z egzemplarza obowiązkowego<sup>2</sup> oraz bieżące zakupy literatury zamawianej przez pracowników naukowych i studentów studiów doktoranckich. Zasoby biblioteczne uzupełniane są również poprzez dary i wymianę.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego jest największą biblioteką naukową w regionie. Od 65 lat gromadzi literaturę naukową na potrzeby środowiska akademickiego Opolszczyzny. Na koniec 2015 r. jej zbiory osiągnęły ponad 1 000 000 woluminów. Rocznie do inwentarzy bibliotecznych wprowadzanych jest ponad 30 000 woluminów książek, około 6000 woluminów czasopism i ponad 700 jednostek zbiorów specjalnych.

Podstawą zasobów bibliotecznych w ubiegłym wieku były książki i czasopisma drukowane. W ostatnim dziesięcioleciu są to przede wszystkim zbiory w wersji elektronicznej. Bazy danych naukowych czasopism elektronicznych oraz serwisy książek elektronicznych to fundament dostępu do aktualnej i bieżącej literatury naukowej. Nowe technologie informatyczne spowodowały również dynamiczną cyfryzację dorobku piśmienniczego z nauk społecznych i humanistycznych.

Dążąc do udostępniania archiwalnych materiałów bibliotecznych oraz starając się je chronić i zabezpieczać, Biblioteka Główna w 2007 r. przystąpiła do konsorcjum bibliotek naukowych i publicznych na Śląsku i rozpoczęła deponowanie zdigitalizowanych publikacji na serwerach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Obecnie kolekcja liczy po-

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych, Dz.U. nr 152, poz. 722. Od 1997 r. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego uzyskała prawo do egzemplarza obowiązkowego na podstawie Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r., Dz.U. nr 29, poz. 161.

nad 700 zdigitalizowanych starodruków, książek i czasopism XIX-wiecznych oraz publikacji współczesnych udostępnionych przez autorów. Projekt digitalizacji zbiorów archiwalnych Uniwersytetu Opolskiego w latach 2010-2012 był dofinansowany przez MNiSW ze środków na upowszechnianie nauki.

Biblioteka Główna z budżetu wydziałów oraz z pomocą licencji krajowych finansowanych przez MNiSW organizuje dostęp do 45 elektronicznych baz danych, umożliwiając użytkownikom korzystanie z ponad 8000 tytułów czasopism elektronicznych, oraz do około 170 700 tytułów książek elektronicznych z serwisów IBUK Libra i EBSCO.

### **Usługi informacyjne**

Rozwój technologii teleinformatycznych i bibliotecznych systemów komputerowych umożliwił bibliotekom zaoferowanie użytkownikom nowych usług informacyjnych. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego w ramach swoich możliwości organizacyjnych i finansowych przez ostatnie dziesięciolecia działalności starała się nadążać za tym rozwojem, wdrażając te technologie do bieżącej obsługi użytkowników. Na przełomie lat 1992/1993 Biblioteka wdrożyła pierwszy etap komputeryzacji usług biblioteczno-informacyjnych.

W grudniu 1992 r. umożliwiono użytkownikom korzystanie z bazy PEDAGOG<sup>3</sup>. Zespół pod kierunkiem dr Wandy Matwiejczuk opracował bazę informacji obejmującą dokumenty z zakresu pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej. Baza była udostępniana użytkownikom lokalnie w Oddziale Informacji Naukowej. Druga część systemu PEDAGOG, obejmująca edukację elementarną i wychowanie przedszkolne, została udostępniona w marcu 1994 r. Obecnie baza liczy ponad 25 000 rekordów bibliograficznych wraz z abstraktami i dostępna jest dla zainteresowanych użytkowników z kraju i zagranicy. Rozwój bazy dofinansowywany jest ze środków MNiSW na upowszechnianie nauki. Rokrocznie w bazie wyszukiwanych jest ponad 160 000 rekordów bibliograficznych.

We wrześniu 1993 r. zakupiono i wdrożono komputerowy system biblioteczny SOWA. System ten posłużył do tworzenia bibliotecznych baz danych zasobów bibliotecznych: książek, czasopism oraz zbiorów specjalnych. Dnia 3 września 2007 r. system ten został zastąpiony przez zintegrowany system komputerowy Aleph izraelskiej firmy Ex Libris.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego nadal kontynuuje prace nad usprawnianiem dostępu do katalogowych baz danych i elektronicznych źródeł informacji. W tym celu w 2012 r. przystąpiła do realizacji projektu „Rozbudowa infrastruktury informatycznej Uniwersytetu Opolskiego do wdrożenia platformy e-learningowej i kom-

---

<sup>3</sup> D. Szewczyk-Kłós, *Baza Pedagog narzędziem edukacji informacyjnej w bibliotece akademickiej*, [w:] *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja naukowa Konsorcjum BazTeCh, Poznań 17-19 kwietnia 2013*, Poznań 2013, s. 1-12.

pleksowego systemu obsługi studiów”. W ramach tego projektu zostało przyjęte oprogramowanie Hidden Automatic Navigator (HAN) służące zarządzaniu dostępem do baz danych prenumerowanych przez Uniwersytet Opolski i udostępnianych z komputerów poza jego siecią informatyczną.

Kolejnym etapem podniesienia jakości usług informacyjnych było zaimplementowanie w 2015 r. multiwyszukiwarki PRIMO, narzędzia służącego do wyszukiwania zbiorów, rekordów bibliograficznych we wszystkich źródłach informacyjnych dostępnych w prenumerowanych bazach danych i ogólnodostępnych katalogach bibliotecznych.

### **Baza wiedzy**

W ostatnich latach w bibliotekach akademickich znacznie wzrosła ranga baz dokumentujących dorobek publikacyjny pracowników nauki. Uregulowania prawne w postaci ustaw i rozporządzeń nakładają na uczelnie obowiązek informowania MNiSW o osiągnięciach pracowników naukowych zatrudnionych w danej jednostce i afiliujących do niej swój dorobek. Dane przekazywane są do jednego z modułów systemu POL-on pod nazwą Polska Bibliografia Naukowa – Moduł Sprawozdawczy (PBN-S). Niezależnie od tego modułu autorzy publikacji i jednostki naukowe mają też możliwość wprowadzania publikacji do Modułu Repozytoryjnego Polskiej Bibliografii Naukowej (PBN-R), dostępnego publicznie, obecnie niepołączonego z modułem sprawozdawczym. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 29 czerwca 2015 r. w sprawie Systemu Informacji o Nauce<sup>4</sup> do ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki<sup>5</sup> jednostki naukowe (jednostki uczelni i instytuty badawcze) zobowiązane są do przekazywania do systemu POL-on danych i informacji o działalności naukowej i badawczo-rozwojowej oraz jej efektach. Celem tego systemu jest stworzenie ogólnokrajowej bazy o jednostkach naukowych i polskiej nauce. Uczelnie są zobligowane do podawania informacji o osiągnięciach naukowych powstałych po 1 stycznia 2013 r.

W Uniwersytecie Opolskim obowiązek rejestrowania publikacji przez Bibliotekę Główną został wprowadzony Zarządzeniem Rektora UO<sup>6</sup> w 2011 r.

---

<sup>4</sup> Rozporządzenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 czerwca 2015 r. w sprawie Systemu Informacji o Nauce, Dz.U. z 2015 r., poz. 944, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=W-DU20150000944> [dostęp 7.07.2016].

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki i jej ostatnia nowelizacja z 15 stycznia 2015 r., Dz.U. z 2010 r., nr 96, poz. 615, <http://isap.sejm.gov.pl/VolumeServlet?type=wdu&rok=2010&numer=096> [dostęp 29.03.2016].

<sup>6</sup> Zarządzenie nr 3/2011 Rektora Uniwersytetu Opolskiego z dnia 7 lutego 2011 r. w sprawie: dokumentowania publikacji, których autorami lub współautorami są pracownicy Uniwersytetu Opolskiego, oraz zasad przekazywania ich do Biblioteki Głównej.



Pierwszy opublikowany wykaz dorobku naukowego pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej został przygotowany przez pracowników Biblioteki na jubileusz 10-lecia jej funkcjonowania w 1964 r.<sup>7</sup> Podstawą do opracowania wykazu były:

- ankieta rozesłana do wszystkich pracowników naukowych,
- Przewodnik Bibliograficzny,
- Bibliografia Zawartości Czasopism,
- czasopisma regionalne,
- ważniejsze czasopisma naukowe i metodyczne polskie i obce.

W kolejnych latach pracownicy Biblioteki nadal, na podstawie zdobytych przez siebie informacji, budowali bazę publikacji w postaci kartoteki publikacji pracowników naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

W 2002 r. wdrożono do pracy w Oddziale Informacji Naukowej moduł systemu komputerowego SOWA-2 służący rejestrowaniu rekordów bibliograficznych publikacji, których autorami byli pracownicy Uniwersytetu Opolskiego.

Po dziesięciu latach baza została przeniesiona na serwer zintegrowanego systemu komputerowego Aleph, z jednoczesną zmianą formatu bibliograficznego z SOWA na MARC21 i udostępnieniem bazy ze strony internetowej Biblioteki. Baza ta była jednak bardzo niekompletna, liczyła zaledwie 17 116 rekordów i nie mogła służyć do oceny dorobku naukowego poszczególnych pracowników, nie mogła też być podstawą do sporządzania analiz cytowań. Dopiero wprowadzone w 2011 r. Zarządzenie Rektora nakładające na pracowników uczelni obowiązek przekazywania oryginałów lub kopii publikacji do Biblioteki Głównej pozwoliło znacznie zintensyfikować prace nad kompletnością bazy publikacji. Baza ta zyskała na znaczeniu w momencie nałożenia na jednostki naukowe obowiązku raportowania o opublikowanych artykułach, monografiach i rozdziałach do Polskiej Bibliografii Naukowej (PBN-S). Upoważnieni pracownicy Biblioteki zostali wyznaczeni jako jedyni importerzy danych z bazy publikacji pracowników UO do modułu PBN-S.

Doświadczenia zdobyte w trakcie realizacji tych zadań wymusiły opracowanie projektu nowej bazy, która byłaby lepiej przystosowana do gromadzenia, długoterminowego archiwizowania treści oraz do wymiany i importu danych. Bazy, która jednocześnie będzie pełnić funkcję ogólnouczelnianego repozytorium upowszechniającego dorobek naukowy i edukacyjny pracowników i doktorantów Uniwersytetu Opolskiego. Do realizacji tego zadania wybrano model Bazy Wiedzy uruchomiony przez Bibliotekę Główną Politechniki Warszawskiej, oparty na oprogramowaniu OMEGA-PSIR opracowanym w ramach projektu SYNAT przez Wydział Elektrotechniki i Technik Informacyj-

---

<sup>7</sup> W. Gromek, K. Plutowa, *Wykaz publikacji pracowników naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu ogłoszonych w latach 1954-1963 (materiały bibliograficzne)*, [w:] *Skład osobowy i plan studiów na dziesiąty rok akademicki 1964/65*, Opole 1964, s. 83-145.

nych Politechniki Warszawskiej. Organizację Bazy Wiedzy Uniwersytetu Opolskiego powierzono Bibliotece Głównej. Podstawą formalnoprawną funkcjonowania tej bazy jest Zarządzenie Rektora UO<sup>8</sup> w sprawie: utworzenia centralnego systemu ewidencji i archiwizacji dorobku piśmienniczego, wydawniczego i dydaktycznego Uniwersytetu Opolskiego oraz zasad funkcjonowania Bazy Wiedzy Uniwersytetu Opolskiego. W czerwcu 2016 r. Biblioteka Główna zainicjowała deponowanie dorobku piśmienniczego, w tym: monografii, artykułów, materiałów konferencyjnych, prac doktorskich i materiałów dydaktycznych. Nowa baza jest ogromnym wyzwaniem zarówno dla bibliotekarzy pełniących funkcję redaktorów, jak i dla pracowników naukowych, którzy zostali postawieni przed dylematem szerokiego udostępniania już opublikowanych utworów w nowo powstałym repozytorium instytucjonalnym Uniwersytetu Opolskiego.

### **Dydaktyka i szkolenia**

Obowiązkiem biblioteki akademickiej jest regularne organizowanie szkoleń, kursów i warsztatów podnoszących poziom kompetencji informacyjnych. Podstawowe kształcenie studentów w zakresie przysposobienia bibliotecznego prowadzone jest przez pracowników Biblioteki na pierwszym roku wszystkich kierunków studiów.

Kolejnym etapem szkoleń biblioteczných są specjalistyczne kursy i warsztaty z wykorzystywania elektronicznych źródeł informacji naukowej. Zajęcia te służą kształceniu umiejętności wyszukiwania oraz gromadzenia literatury do prac dyplomowych i dysertacji naukowych, a prowadzone są dla studentów studiów magisterskich i doktoranckich.

### **Kadra biblioteczna**

Nowe wyzwania stojące przed biblioteką akademicką wiążą się z potrzebą stałego podnoszenia przez bibliotekarzy kwalifikacji i kompetencji zawodowych. Realizowanie postawionych przed biblioteką zadań wymaga również zatrudniania w niej specjalistów nie tylko z zakresu bibliotekoznawstwa, ale również: informatyki, ochrony praw własności intelektualnej, a także np. public relations czy komunikacji interpersonalnej.

W ramach współpracy z bibliotekami szkolnymi w latach 2001-2013, w celu wsparcia doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy, w Uniwersytecie Opolskim przy udziale zespołu pracowników Biblioteki Głównej prowadzone były studia podyplomowe z informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. W gronie wykładowców znajdowali się specjaliści z dziedziny bibliotekoznawstwa z różnych środowisk naukowych. Wśród nich trzeba wymienić Profesor Marię Pidłypczak-Majerowicz, która

---

<sup>8</sup> Zarządzenie nr 13/2016 Rektora Uniwersytetu Opolskiego z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie utworzenia centralnego systemu ewidencji i archiwizacji dorobku piśmienniczego, wydawniczego i dydaktycznego Uniwersytetu Opolskiego oraz zasad funkcjonowania Bazy Wiedzy Uniwersytetu Opolskiego.

z wielkim znanstwem w latach 2008-2013 wtajemniczała słuchaczy studiów w promieniencji cennych dzieł i kolekcji zbiorów znajdujących się w bibliotekach polskich i zagranicznych.

### **Działalność na rzecz upowszechniania nauki**

Głównymi formami promowania dorobku naukowego środowiska akademickiego są liczne wystawy publikacji oraz różnych rodzajów aktywności naukowej pracowników. Szczególnie biblioteki specjalistyczne i Muzeum Uniwersytetu Opolskiego dbają o bieżące upowszechnianie informacji o nowych publikacjach naukowców z poszczególnych jednostek organizacyjnych. Promocje nowych książek weszły już na stałe do programu działalności Międzyinstytutowej Biblioteki Politologii, Filozofii i Socjologii oraz Muzeum Uniwersytetu Opolskiego.

Kolejnym ważnym akcentem w działalności w zakresie upowszechniania dokonań naukowych i badawczych jest współorganizowanie cyklu wykładów – Złotej Serii Wykładów Otwartych<sup>9</sup>. Wykłady te zostały zapoczątkowane przez rektora Uniwersytetu Opolskiego prof. Stanisława S. Nicieję w grudniu 1996 r. Pierwszym prelegentem, który przemawiał w ramach tej serii, był prof. Leszek Balcerowicz, a mówił wówczas o „Blaskach i cieniach III Rzeczypospolitej”. Wykładowcami Złotej Serii były wybitne osobistości ze świata nauki, kultury i biznesu, zapraszane m.in. przez dyrektorów poszczególnych jednostek Uniwersytetu Opolskiego. W kręgu zaproszonych gości znalazły się takie osoby jak: prof. Janusz Tazbir, premier Tadeusz Mazowiecki, ks. biskup prof. Tadeusz Pieronek, Wiesław Myśliwski, Adam Hanuszkiewicz, prof. Tomasz Goban-Klas, prof. Tadeusz Sławek, Olga Tokarczuk, Janusz Głowacki, prof. Andrzej Konstanty Rychard, Jerzy Stuhr, Adolf Juzwenko, Bogdan Zdrojewski, gen. Mieczysław Bieniek, Kazimierz Michał Ujazdowski.

W ostatnich latach niektóre wykłady rozrosły się do formy seminariów czy też paneli dyskusyjnych – np. Opolskie Seminarium Paleobiologiczne czy Panel Sienkiewiczowski zorganizowany z okazji 170. rocznicy urodzin polskiego noblisty.

### **Podsumowanie**

W ostatnim czasie w bibliotekach akademickich jesteśmy świadkami kolejnych dość szybkich zmian organizacyjnych, a przede wszystkim zmian w obszarze zadań z zakresu upowszechniania wiedzy i zarządzania informacją naukową. Wprowadzane przez biblioteki nowe rozwiązania w komunikacji naukowej i promowanie idei Open Access stają się ogromną szansą nie tylko na ich dalsze funkcjonowanie, lecz przede wszystkim na rozwój.

---

<sup>9</sup> W. Matwiejczuk, D. Szewczyk-Kłós, *Promowanie osiągnięć naukowych i kulturalnych oraz wspomaganie dydaktyki z udziałem biblioteki uczelnianej. Z doświadczeń Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego*, „Bibliotekarz” 2009, nr 9, s. 9-11.

Niezwykle ważnym elementem współczesnego funkcjonowania bibliotek akademickich jest integracja środowiska i szeroko pojęta współpraca w zakresie standaryzacji procedur bibliotecznych. Organizowanie dostępu do elektronicznych źródeł informacji naukowej oraz do innowacyjnych technologii wymaga konsolidacji sił i organizowania konsorcjów. Stale rosnące koszty zakupu baz danych, multiwyszukiwarek oraz systemów komputerowych najnowszej generacji nie są możliwe do sfinansowania przez pojedyncze jednostki, jedynie zakup grupowy daje szansę małym i średnim bibliotekom na równy rozwój z jednostkami wiodącymi w zakresie dostępu do wiedzy i informacji naukowej.

## **Wspieranie rozwoju zawodowego bibliotekarzy**

Zmiany związane z nowymi technologiami, które rozpoczęły się w polskim bibliotekarstwie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, wymusiły zmianę organizacji prac, a w konsekwencji zmiany w strukturach organizacyjnych. Konieczne stało się nie tylko stałe podnoszenie kwalifikacji, ale również przyswojenie zupełnie nowych umiejętności związanych np. z nowymi technologiami. Wprawdzie nie należy demonizować problemu wykluczenia cyfrowego wśród bibliotekarzy, ale niewątpliwie zachwiana została wieloletnia tradycja przekazywania umiejętności przez starszych, doświadczonych pracowników. Można upatrywać w tym albo zagrożenia, albo nowej szansy na międzypokoleniową wymianę doświadczeń.

Napięcia między „starymi” a „nowymi” (młodymi) pracownikami, rodzące konflikty i utrudniające przekazywanie wiedzy i umiejętności, mogą mieć swoje źródło w:

- niechęci do dzielenia się wiedzą, wynikającej z uwarunkowanego kulturowo indywidualizmu oraz silnej wewnętrznej konkurencji o atrakcyjne stanowiska pracy, w której rzadka, specjalistyczna wiedza jest swoistą „polisą ubezpieczeniową” gwarantującą uprzywilejowaną pozycję tego, który ją posiada,
- głębokich różnicach między pokoleniami (w sferze wartości, preferowanego stylu pracy oraz postaw wobec pracy i zawodu) utrudniających lub uniemożliwiających budowanie relacji,
- niskim poziomie zaufania,
- braku bodźców zachęcających pracowników do nawiązywania spontanicznych relacji mistrz – uczeń.

Napięcia te są w dużej mierze związane z typem kultury organizacyjnej charakteryzującej konkretną bibliotekę. Na temat kultury organizacyjnej w bibliotekach pojawiło się szereg publikacji. Temu zagadnieniu poświęcona była m.in. ogólnopolska konferencja naukowa zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytetu Białostockiego w 2007 r.<sup>1</sup> oraz biuletyn EBIB – nr 8 z listopada 2010 r.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Materiały pokonferencyjne dostępne są w monografii H. Brzezińskiej-Stec (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece*, Białystok 2007.

<sup>2</sup> <http://www.ebib.pl/2010/117/> [dostęp 20.06.2016].

Bibliotekarze w swoich publikacjach dotyczących kondycji bibliotek chętnie korzystają z narzędzi opisanych w literaturze z zakresu zarządzania organizacjami oraz kierowania zespołami ludzkimi. Nie wnikając w szczegóły, można stwierdzić, że każda organizacja jest tak silna, jak jej najsłabsze ogniwo, co oznacza, że brak troski o rozwój zawodowy pracowników osłabia pozycję biblioteki jako całości. Szczególnie ważna jest polityka wsparcia pracowników, których można określić jako:

- nowy,
- wracający po dłuższej nieobecności,
- przeniesiony na inne stanowisko,
- awansowany na kierownicze stanowisko.

W odniesieniu do tych pracowników odpowiedzialność za ich wdrożenie do pracy w „nowych warunkach” ponosi bezpośredni przełożony. Może on scedować ten obowiązek na inne osoby lub na zespół, do którego pracownik trafi. Brak systemowych rozwiązań wspierających pracowników negatywnie wpływa na całą organizację. W bibliotekach często pracownicy, którzy potrzebują czasu na adaptację do nowej sytuacji, zanim trafią na „swoje” stanowisko pracy, odbywają staż we wszystkich działach, co pozwala wypracować sobie szersze spojrzenie na procesy zachodzące w całej organizacji i przy okazji poznać pozostałych pracowników.

Inne trudności czy raczej wyzwania wynikają ze zmian w funkcjonowaniu biblioteki. Mogą one mieć źródło w zmianach wewnątrz organizacji (w przypadku biblioteki akademickiej oznacza to również zmiany przeprowadzane w macierzystej uczelni, które mogą wpływać na funkcjonowanie biblioteki, chociaż nie muszą być konsultowane z bibliotekarzami) lub w jej otoczeniu. Bibliotekarze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przygotowali trzy monografie, w których szczegółowo omawiają na przykładzie swojej biblioteki zmiany, jakie zaszły w bibliotekach akademickich<sup>3</sup> od początku działalności.

Funkcjonowanie w nowych warunkach wymaga wypracowania nowych procedur. W takim przypadku można wykorzystać badania z zakresu nauk o zarządzaniu. Interesująca, i możliwa do zaadaptowania przez biblioteki akademickie, wydaje się koncepcja organizacji uczącej się. Jeden z autorytetów w tej dziedzinie, Peter M. Senge<sup>4</sup>, zaproponował model budowania takiej organizacji przez świadome rozwijanie tzw. pięciu dyscyplin:

---

<sup>3</sup> B. Żmigrodzka (red.), *Ewolucja procesów bibliotecznych na tle dziejów Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, Wrocław 2007; B. Żmigrodzka (red.), *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*, Wrocław 2011; M. Świrad, B. Żmigrodzka (red.), *Biblioteka na miarę: przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016.

<sup>4</sup> P.M. Senge, *Pięta dyscyplina: materiały dla praktyka: jak budować organizację uczącą się*, Warszawa 2013.

- myślenia systemowego,
- mistrzostwa osobistego,
- modelowego myślenia,
- wspólnej wizji,
- zespołowego uczenia się.

Wymienione przez P.M. Senge'a dyscypliny można odnieść do biblioteki akademickiej i rozważyć możliwość zastosowania koncepcji organizacji uczącej się w tego typu organizacji. Poniżej krótka charakterystyka poszczególnych dyscyplin, uwzględniająca specyfikę bibliotek naukowych.

**Myślenie systemowe** o bibliotece polega na pojmowaniu jej jako systemu złożonego na wiele sposobów. Identyfikacja poszczególnych podsystemów w niej występujących oraz powiązań zarówno formalnych, jak i nieformalnych, a także powiązań z otoczeniem, pozwala na zmianę sposobu zarządzania. Jeśli spoglądając na bibliotekę, widzi się tylko wybrany element, można nie dostrzec istotnych przyczyn trudności. Tylko holistyczne spojrzenie na system organizacji i jej otoczenie umożliwia dogłębne zrozumienie mechanizmów działania biblioteki, wskaże drogę do poprawy jej funkcjonowania, a w rezultacie poprawy wizerunku.

**Mistrzostwo osobiste** polega na ciągłym dopracowywaniu i pogłębianiu własnej wizji życia, koncentrowaniu energii, ćwiczeniu cierpliwości oraz obiektywnym postrzeganiu rzeczywistości. Powiązanie między indywidualnym zdobywaniem wiedzy a zespołowym uczeniem się jest uwarunkowane wzajemnymi zobowiązaniami łączącymi pracownika z organizacją i możliwe jest tylko w atmosferze współpracy i współodpowiedzialności. Praktyka pracy w bibliotece niestety skłania do smutnej refleksji, że często marnowany jest początkowy entuzjazm nowych pracowników.

**Modelowe myślenie** rozumiane jako powielanie pewnych schematów czy zachowań głęboko zakorzenionych. Te modele często są nieuświadomione, a mogą znacząco wpływać na zachowania pracowników. Możliwa jest zmiana modelowego myślenia i dostosowanie go do warunków, w których biblioteka funkcjonuje, wymaga to jednak krytycznego spojrzenia i identyfikacji tych modeli.

**Wspólna wizja** to jasno sprecyzowane cele, wartości i misja organizacji, pozwalające zbudować zespół, którego członkowie doskonalą się i uczą nie dlatego, że ktoś im każe to robić, ale dlatego, że sami tego chcą. Należy zauważyć, że taka wizja nie może być narzucona, lecz powinna być wypracowana wspólnie.

**Zespołowe uczenie się** oznacza nie tylko dzielenie się wiedzą i umiejętnościami, ale również wypracowanie nowych rozwiązań, które jest możliwe dzięki dialogowi pomiędzy członkami zespołu. Można wyróżnić adaptacyjne uczenie się, które pozwala

przetrwać w zmieniających się warunkach, choć w przypadku organizacji uczącej się konieczne jest również kreatywne uczenie się, które zwiększa zdolności twórcze.

Model organizacji uczącej się budowany przez rozwijanie tych elementów wymaga zmiany sposobu myślenia i dużej elastyczności w realizacji zadań, ale zdaniem autorki możliwy jest do adaptacji w bibliotekach akademickich. Z definicji wspierałby on rozwój zawodowy bibliotekarzy. W literaturze<sup>5</sup> można znaleźć stwierdzenie, że biblioteki są organizacjami uczącymi się, zasadne jednak wydaje się pytanie: czy faktycznie funkcjonujące w Polsce biblioteki akademickie wdrażają krótko scharakteryzowany powyżej model rozwoju? Zdaniem autorki są to stwierdzenia na wyrost.

Innym narzędziem wspierającym rozwój pracowników może być mentoring. Nie jest on zjawiskiem nowym. W *Odysei* Homera Mentor to stary przyjaciel Odyseusza i wychowawca jego syna Telemacha. Kiedy Odyseusz wyrusza na wojnę trojańską, pozostawia pod opieką Mentora swój dom. Postać Mentora w *Odysei* przybierała Atena, towarzysząc Telemachowi w podróży na Pylos i udzielając młodzieńcowi rad (jako wcielenie mądrości), a także pomagając Odyseuszowi w walce z zalotnikami Penelopy. W tej mitologicznej greckiej postaci ma swój początek słowo „mentor” używane jako synonim doświadczonego doradcy, życiowego przewodnika, nauczyciela czy wychowawcy. Postać Mentora pojawia się również we współczesnej literaturze popularnej oraz w filmach. Wszyscy kojarzą nauczyciela, mistrza, przewodnika albo Starego Mędrca. Oczywiście wiek nie ma tu decydującego znaczenia. Mentor może być młody, byleby tylko pełnił swoją funkcję, jaką jest przekazywanie bohaterowi nauki, wiedzy albo czasem ofiarowanie mu jakiegoś daru, amuletu, który pomoże mu dotrzeć do celu podróży. Właśnie do tej znanej od wieków relacji mistrz – uczeń nawiązują współczesne organizacje, wdrażając programy mentoringu.

W literaturze z zakresu nauk o zarządzaniu można spotkać wiele definicji mentoringu, poniżej kilka z nich. Mentoring to proces dwustronny, opierający się na ciągłym i sprzężonym uczeniu się oraz wymagający zaangażowania i wkładu pracy rozciągniętego w czasie. Polega na kontakcie pracownika, który jest jeszcze niedoświadczony, z mentorem, który ma za zadanie zapoznać i wprowadzić go w środowisko zawodowe czy też treść pracy oraz jest już doświadczonym pracownikiem, o życzliwej oraz opiekuńczej postawie wobec mniej doświadczonego, zwykle młodszego współpracownika. Głównym celem mentoringu jest jak najszybsze doprowadzenie do skutecznej, samo-

---

<sup>5</sup> M.in.: B. Jaskowska, *Koncepcja „biblioteki uczącej się” odpowiedzią na dylemat: stare czy nowe*, [w:] *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Rzeszów-Czarna, 1-3 czerwca 2005 r.*, Rzeszów 2005, s. 32-42; J. Kamińska, *Wykorzystanie mentoringu i coachingu w bibliotece jako uczącej się organizacji*, [w:] Brzezińska-Stec H., Kudrawiec J. (red.), *Marketing wewnętrzny i zarządzanie zasobami ludzkimi w bibliotece*, Białystok 2009, s. 290-300; R. Tomaszewski, M. Polarczyk, *Biblioteka ucząca się*, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/biblio21/sesja3ref2.pdf> [dostęp 20.06.2016].



dzielnej, efektywnej oraz wydajnej pracy osoby zatrudnionej oraz przystosowanie się jej do środowiska zawodowego<sup>6</sup>.

Celem mentoringu powinno być odzwierciedlenie potrzeb rozwojowych danej osoby, odniesione do rozwijania jej kluczowych zasobów, takich jak: wiedza i doświadczenie zawodowe oraz umiejętności społeczne, w szczególności zaś:

- wspieranie pracowników w procesie doskonalenia,
- rozwijanie kluczowych kompetencji dla danego stanowiska i zawodu,
- rozwijanie samoświadomości i refleksji podopiecznego, co powinno skutkować polepszeniem efektywności procesu uczenia się,
- poszerzanie horyzontów myślowych oraz odkrywanie nowych rozwiązań dla trudnych problemów zawodowych.

Podręczny słownik psychologii zarządzania i dziedzin pokrewnych<sup>7</sup> określa mentoring jako „metodę rozwoju potencjału pracowniczego, sprowadzającą się do indywidualnej opieki nad pracownikiem sprawowanej przez osoby posiadające większą wiedzę i doświadczenie, rekrutujące się najczęściej spośród kadry kierowniczej wyższego szczebla. Podstawowym zadaniem tej metody jest:

- podnoszenie kwalifikacji pracowników,
- przyspieszenie procesu adaptacji i rozwoju pracowników,
- doskonalenie i rozwój umiejętności menadżerskich,
- identyfikacja niewykorzystanych umiejętności i zdolności,
- obiektywna ocena kompetencji,
- poprawa komunikacji wewnętrznej,
- pomoc w realizacji ścieżek kariery”.

W takim rozumieniu mentoringu organizacyjnego rolę mentora pełni osoba znajdująca się wyżej (najlepiej co najmniej o dwa stopnie) w strukturze firmy.

Kompetencje, jakie powinien posiadać mentor, można sprowadzić do trzech grup: wiedza, umiejętności oraz postawa<sup>8</sup>.

**Wiedza**, która jest niezbędna do zbudowania autorytetu mentora. Żeby pełnić rolę nauczyciela i przewodnika, trzeba posiadać fachową wiedzę dotyczącą wykonywanej pracy zawodowej, ale także umiejętność przekazywania tej wiedzy.

**Umiejętności**, które można rozpatrywać podobnie jak wiedzę w dwóch aspektach: jako posiadane umiejętności zawodowe (fachowe) oraz umiejętność przekazywania własnych doświadczeń.

<sup>6</sup> T. Oleksyn, *Zarządzanie kompetencjami: teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 233-234.

<sup>7</sup> J. Borkowski [et al.], *Człowiek w organizacji: podręczny słownik psychologii zarządzania i dziedzin pokrewnych*, Warszawa 2001, s. 11-23.

<sup>8</sup> M. Sidor-Rządkowska M. (red.), *Mentoring: teoria, praktyka, studia przypadków*, Warszawa 2014, s. 28-29.

**Postawa.** Jeśli mentor ma być autorytetem, to wykonywane przez niego codzienne obowiązki powinny charakteryzować się najwyższymi standardami etycznymi, a jego postawa wobec ucznia powinna być oparta na takich wartościach, jak: otwartość, partnerstwo, szacunek, zaufanie i szczerść.

Proces mentoringu jest zazwyczaj długotrwały, a dla jego powodzenia konieczne jest wzajemne zaufanie pomiędzy mentorem i uczniem. W zależności od kierunku relacji występujących między uczestnikami procesu mentoringu wyróżnić można następujące formy<sup>9</sup>:

- mentoring klasyczny,
- mentoring zwrotny,
- mentoring wzajemny (intermentoring).

**Mentoring klasyczny** polega na wprowadzaniu nowych pracowników w zasady funkcjonowania organizacji przez pracowników starszych stażem i najczęściej wiekiem. Kluczowym zadaniem mentora jest według respondentów opieka nad pracownikami młodymi stażem, wsparcie w przełamywaniu barier, doradztwo i udostępnianie kontaktów w branży. Mentor najczęściej, ucząc innych, pomaga im unikać błędów, a także inspirowanie pracowników do działania.

**Mentoring zwrotny** zakłada zamianę ról (mistrz – uczeń), a więc młodszy pracownik jest nauczycielem dla starszego w zakresie np. poruszania się po Internecie, technik komputerowych, nowinek technologicznych w branży itp.

**Mentoring wzajemny** jest dwukierunkowym procesem przekazywania wiedzy (w odróżnieniu od jednokierunkowego przekazu w ramach mentoringu tradycyjnego czy zwrotnego), tym samym zapewniając efektywny transfer wiedzy pomiędzy pracownikami różnych pokoleń. Obie grupy pracowników współpracują ze sobą – najczęściej starsi pracownicy uczą się obsługi nowych urządzeń, programów, technologii, a młodszy korzystają z doświadczenia zawodowego starszych kolegów. W ten sposób pracownicy rozwijają się, wykorzystując wzajemnie swój potencjał i wpływając na rozwój firmy.

Ze względu na rodzaj relacji łączącej mentora i podopiecznego można wyróżnić mentoring formalny i nieformalny. Wydaje się, że bibliotekach występuje mentoring nieformalny, choć nie jest nazywany mentoringiem.

W środowisku bibliotekarskim od 2013 r. realizowany jest International Librarians Network<sup>10</sup>. Jest to bezpłatny projekt mentorski oparty na modelu monitoringu wzajemnego, umożliwiający bibliotekarzom wymianę cennych doświadczeń oraz stworzenie międzynarodowej sieci kontaktów zawodowych. Współpraca na zasadzie partnerstwa

---

<sup>9</sup> M. Baran, *Mentoring jako element zarządzania różnorodnością w przedsiębiorstwach*, „Management Forum” 2015, nr 3(2), s. 3-8.

<sup>10</sup> <http://interlibnet.org/apply-for-the-iln> [dostęp 20.06.2016].

powoduje, że każdy uczestnik jest jednocześnie mentorem i uczniem. Projekt jest skierowany do bibliotekarzy, studentów bibliotekoznawstwa oraz pracowników ośrodków naukowych, pozwala na dzielenie się doświadczeniem z pracownikami ksiąźnic z całego świata i poznanie międzynarodowego wymiaru bibliotekarstwa.

Szukaniu wsparcia zawodowego służą również różnego rodzaju mniej lub bardziej sformalizowane grupy i stowarzyszenia zawodowe. Przykładem może być Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich<sup>11</sup>. Została powołana przez bibliotekarzy uczestniczących w spotkaniach zainicjowanych przez dr hab. Marię Pidłypczak-Majerowicz, emerytowanego profesora Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Pierwotnym celem tych spotkań było wspieranie osób przygotowujących się do egzaminu państwowego na bibliotekarza dyplomowanego. Współpraca bibliotekarzy ze środowiska wrocławskiego zaowocowała nie tylko wzrostem liczby osób, które ten egzamin zdały, ale również wspólnymi publikacjami (m.in. w zeszytach z serii *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*) i w końcu powołaniem Korporacji, której Pani Profesor jest prekursorem i dobrym duchem, a także mentorem dla wielu bibliotekarzy, nie tylko tych zrzeszonych w KBW.

---

<sup>11</sup> <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/> [dostęp 20.06.2016].



# Informacja edukacyjna w doskonaleniu zawodowym nauczycieli realizowana przez biblioteki pedagogiczne

Biblioteki pedagogiczne powołano jako zaplecze naukowe i informacyjne kadry pedagogicznej. Dzięki dobrej organizacji warsztatu informacyjnego i bogatych zbiorów z szeroko pojętej edukacji, placówki te są nieodzownym ogniwem w kształceniu i permanentnym doskonaleniu zawodowym nauczycieli, którzy znajdują tu potrzebną im do dalszego rozwoju wiedzę. To z pewnością przynosi efekty w kontaktach nauczycieli z uczniami, stając się „zaczynem” ich – uczniów – twórczej aktywności.

Analiza działalności bibliotek pedagogicznych Dolnego Śląska w dziedzinie informacji edukacyjnej oraz badania potrzeb informacyjnych użytkowników stanowią podstawę pracy *Informacja edukacyjna w kształceniu nauczycieli. Udział bibliotek pedagogicznych Dolnego Śląska (1976-2004)* oraz inspirację do zaproponowania przez autorkę modelu współczesnej biblioteki pedagogicznej<sup>1</sup>.

Warto przypomnieć najważniejsze elementy ówczesnego modelu biblioteki<sup>2</sup> zapisane w tej pracy, po to, by pokazać, jak ewoluowały biblioteki pedagogiczne i pracujący w niej bibliotekarze. Interesujące wydaje się spojrzenie na ten model z perspektywy ponad dziesięciu lat, tym bardziej że biblioteki nie pozostają bierne wobec aktualnych przeobrażeń społecznych. Będąc organizacyjnie i merytorycznie przygotowanymi do świadczenia usług na rzecz nauczycieli i studentów, musiały przyjąć nowe formy usług i wprowadzić je w struktury tradycyjnej biblioteki.

Istotnym elementem modelu biblioteki pedagogicznej, która jawiła się jako swoiste centrum informacji edukacyjnej, była **dobrze funkcjonująca sieć bibliotek** oferująca najwyższą jakość usług wobec swoich użytkowników. Kolejny to **usługi informa-**

---

<sup>1</sup> U. Tobolska, *Informacja edukacyjna w kształceniu nauczycieli. Udział bibliotek pedagogicznych Dolnego Śląska (1976-2004)*, Wrocław 2006.

Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Marii Piłtypczak-Majerowicz, prof. AP im. KEN w Krakowie. Obroniona na Uniwersytecie Wrocławskim, Wydział Filologiczny Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, dn. 31.01.2006 r. Recenzenci: prof. dr hab. Zofia Gaca-Dąbrowska, prof. dr hab. Irena Socha.

<sup>2</sup> Model kreowano w 2003 r., kiedy autorka pracowała nad rozprawą.

**cyjne zorientowane na użytkownika.** W opisywanym modelu ważne było nabycie przez użytkowników **umiejętności posługiwania się nowoczesnymi nośnikami informacji.** Zagadnienie to wypełniało trzeci obszar. Ostatni komponent to **wykreowanie nowego pracownika informacji.**

### **Biblioteki pedagogiczne w systemie sieciowym**

Najważniejszą biblioteką w sieci jest biblioteka główna gromadząca najcenniejsze zbiory. Jest ona ośrodkiem uporządkowanej informacji edukacyjnej z bogatą ofertą szkoleń. W przypadku DBP we Wrocławiu są to szkolenia otwarte w siedzibie placówki, szkolenia dla grup nauczycieli realizowane w szkołach lub ośrodkach edukacji, szkolenia dla Rad Pedagogicznych oraz kursy samokształceniowe na platformie edukacyjnej DBPMoodle. Zaletą szkoleń jest niekwestionowany wkład w proces kształcenia, doskonalenia, doskonalenia i samokształcenia nauczycieli. Pomocą w tych procesach jest bardzo dobrze zorganizowany warsztat informacyjny (katalogi i bazy biblioteki) z w miarę kompletnym piśmiennictwem krajowym z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych. Zorganizowany system sieciowy służy nauczycielom, którzy oczekują dostępu do materiałów źródłowych nie tylko w większych miastach.

Pomiędzy poszczególnymi bibliotekami w ramach związków funkcjonalnych istnieje współpraca w zakresie gromadzenia (wspólne próby pozyskiwania zarówno zbiorów zwartych, jak i ciągłych), opracowywania (kontrola opisów bibliograficznych, współkatalogowanie), udostępniania zbiorów (np. przez system wypożyczeń międzybibliotecznych czy skanowania zbiorów). Możliwości takiej kooperacji powiększają się znacznie w wyniku zastosowania nowoczesnej technologii informacyjnej, jak: rozbudowa zbiorów cyfrowych, szczególnie stworzenie zdigitalizowanego zasobu dydaktycznego, udostępnianego następnie zdalnie poprzez sieć. Wydaje się, że jest to droga odpowiadająca potrzebom użytkowników, stwarzająca zupełnie nową jakość w dziedzinie usług bibliotecznych.

Czy z perspektywy lat możemy mówić o dobrze funkcjonującej sieci bibliotek pedagogicznych oferujących użytkownikom szerokie spektrum usług? Odpowiedź nie jest jednoznaczna.

Biblioteki pedagogiczne nadal działają w systemie sieciowym, choć przeszły proces transformacji. W ostatnich latach zaszła restrukturyzacja bibliotek filialnych. Niektóre z nich zamknięto, co skutkuje brakiem dostępu do permanentnej aktualizacji wiedzy przez nauczycieli. Z pewnością na dokonujące się dziś przeobrażenia bibliotek pedagogicznych należy patrzeć m.in. przez pryzmat zmian w systemie wspomagania zawodowego nauczycieli. Ten zakłada aktywne uczestnictwo bibliotek pedagogicznych w procesie kształcenia i doskonalenia nauczycieli (zwłaszcza w zakresie wykorzystywania technologii informacyjno-komunikacyjnej). Włączanie się w proces edukacji jest czymś naturalnym dla bibliotek. Wspomaganie szkół, placówek oraz bibliotek szkol-

nych polega, zgodnie z nowymi przepisami<sup>3</sup>, na zaplanowaniu i przeprowadzeniu działań mających na celu poprawę jakości pracy szkoły. Rzeczą nową jest tworzenie w bibliotekach pedagogicznych sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli<sup>4</sup>, gdzie nauczyciele mają możliwość wymieniać się swoimi doświadczeniami, dzielenia się dobrymi praktykami, uczenia się nawzajem od siebie. I tu podkreślić trzeba, że nie tylko biblioteki pedagogiczne, lecz również placówki doskonalenia nauczycieli oraz poradnie psychologiczno-pedagogiczne zobligowane zostały do wykonywania nowych zadań na rzecz placówek oświatowych i nauczycieli odpowiednimi przepisami<sup>5</sup>. Każda z tych instytucji w ofercie swych usług wskazuje na działania wspierające codzienną pracę nauczycieli, m.in. poprzez prowadzenie warsztatów i szkoleń odnoszących się do całego spektrum zagadnień dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

### **Biblioteka zorientowana na użytkownika**

Tylko taka biblioteka, która potrafi uwzględnić potrzeby swoich klientów, funkcjonuje dobrze. Zdecydowanie nie może się ona ograniczać jedynie do udostępniania materiałów bibliotecznych. Na front jej zadań wysuwa się funkcja informowania o zbiorach bibliotecznych, ich treści, a także o piśmiennictwie w ogólności. Informacja we współczesnym świecie odgrywa ogromną rolę, jest szczególnie istotna, gdyż generuje wiedzę.

Bez wątplenia atutem biblioteki jest dobre zaopatrzenie w materiały źródłowe. Żadna jednak biblioteka pedagogiczna nie jest zobowiązana do dysponowania pełną kolekcją zbiorów. Często problem tkwi nie tyle w rzeczywistym braku źródeł, ile w umiejętności dotarcia do nich. Biegłość we wskazaniu czytelnikowi miejsca lokalizacji poszukiwanych źródeł (często spoza własnej biblioteki) jest jednym z ważniejszych wyzwań dla pracowników informacji.

Aby móc sprostać temu zadaniu, w każdej bibliotece powinien istnieć skutecznie działający system informacji. Biblioteki pedagogiczne współtworzące system edukacji należy traktować jako system informacyjny, którego elementami są: „użytkownicy informacji, pracownicy informacji, zbiory informacyjne oraz zespół metod i środków służących do realizacji procesu informacyjnego”<sup>6</sup>. Komputerowe przeszukiwanie baz danych biblioteki pozwala na szybsze dotarcie do potrzebnych źródeł. Konieczne jest uporząd-

<sup>3</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych, Dz.U. 2013, poz. 369.

<sup>4</sup> Tamże (ust. 4 pkt 2): „Wspomaganie to polega m.in. na: organizowaniu i prowadzeniu sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli, którzy w zorganizowany sposób współpracują ze sobą, w szczególności przez wymianę doświadczeń w celu doskonalenia swojej pracy”.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 października 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli, Dz.U. 2012, poz. 1196; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych, Dz.U. 2013, poz. 199.

<sup>6</sup> *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, red. M. Dembowska, Wrocław 1979, s. 110.

kowanie zasobów, ulepszenie katalogów, zaopatrzenie ich w dodatkowe informacje opisowe po to, by użytkownikowi ułatwić dotarcie do nich.

To wnioski modelowego kształtowania bibliotek pedagogicznych z 2003 r. Przyglądając się obecnemu systemowi działalności tych bibliotek warto pamiętać, że nowe role wyłaniają się z tradycyjnych zadań biblioteki, które wciąż są przecież realizowane. Punkt ciężkości pracy bibliotecznej powinien ulec przesunięciu w kierunku umiejętności pełniejszego wykorzystywania posiadanych zasobów, lepszego dostępu do istniejących (nie tylko własnych) baz danych oraz dostarczania użytkownikowi wyczerpujących informacji. Biblioteki od lat włączają się w proces kształcenia swoich użytkowników, poruszania się w świecie informacji, np. poprzez szkolenia dla uczniów, studentów, nauczycieli.

Aby sprostać ich oczekiwaniom i wyzwaniom współczesności, usługi biblioteczno-informacyjne bibliotek powinny ewoluować. Ważne zmiany już się toczą, a dotyczą przesunięcia jej tradycyjnego modelu w stronę modelu nowoczesnego z zastosowaniem technologii informacyjnej, dzięki której przed bibliotekami otwierają się olbrzymie możliwości przepływu informacji. A ta jest dzisiaj bardzo różnorodna, gdyż łączy różne osiągnięcia z zakresu techniki komputerowej i telekomunikacyjnej.

W efekcie mamy do czynienia z transformacją biblioteki z ośrodka informacji w ośrodek wiedzy, gdzie obok tradycyjnych materiałów drukowanych oferuje szeroką gamę zbiorów multimedialnych. Współczesne biblioteki pedagogiczne tworzą własne witryny internetowe, które kapitalnie pełnią funkcję informacyjną, a poprzez usługi sieciowe 24-godzinne organizują stały dostęp do zasobów. Ważna jest intensyfikacja komputeryzacji procesów biblioteczno-informacyjnych i wykorzystywanie najnowszych elektronicznych technologii informacyjnych. Coraz częstszą praktyką bibliotek jest systematyczna digitalizacja własnych zasobów. Prace te są jednak w dużej mierze determinowane możliwościami finansowymi poszczególnych placówek. Taki model wydaje się najpewniej odpowiadać potrzebom i oczekiwaniom współczesnego użytkownika.

### **Działalność informacyjna bibliotek pedagogicznych**

W ramach wspomnianego systemu informacyjnego biblioteka prowadzi działalność informacyjną. To aktywność planowa, której zadaniem jest „gromadzenie i przechowywanie materiałów, tj. źródeł informacji, ich opracowywanie i przetwarzanie informacji, udostępnianie, tj. dostarczanie, przesyłanie i rozpowszechnianie w postaci oryginalnej lub wtórnej”<sup>7</sup>. Wszystkie wymienione procesy będące etapami operowania informacją zwie się procesami informacyjnymi<sup>8</sup>. Ich zasadniczym celem jest dostarczanie użytkownikom informacji edukacyjnej. Jak podaje Wincenty Okoń, informacja pedagogiczna to „zbieranie, selekcja i udo-

<sup>7</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więtkowska, Wrocław 1976, s. 114.

<sup>8</sup> *Słownik terminologiczny...*, s. 93.



stępnianie danych o oświacie, wychowaniu i naukach pedagogicznych<sup>9</sup>. Umiejętność korzystania ze źródeł informacji edukacyjnej stała się w proponowanym modelu niezbędna. Każda zdobyta informacja pogłębia naszą wiedzę. Jednak mnogość źródeł informacji sprawia, że czytelnicy nie potrafią się sprawnie po nich poruszać. Bibliotekarze wiedzą, że nawet najlepiej zorganizowany system informacji edukacyjnej nie da oczekiwanych efektów, jeśli nie będzie podnoszony poziom kultury informacyjnej użytkowników. Dlatego ogromnym ich wysiłkiem jest wykształcenie w szczególności u nauczycieli umiejętności posługiwania się nowoczesnymi nośnikami informacji (w tym obsługi online).

Na dokonujące się przeobrażenia bibliotek pedagogicznych w Polsce patrzymy nie tylko w kontekście reform edukacyjnych. Tu autorka ma na myśli bezpośrednio wspomaganie szkół poprzez kompleksowe doskonalenie systemu nauczycieli czy organizowanie spotkań zespołów samokształceniowych nauczycieli. Jest to także rozumienie perspektywy wymagań społeczeństwa informacyjnego – sprawnego zdobywania informacji i dzielenia się nią. Coraz łatwiejszy dostęp do serwisów informacyjnych poprzez Internet sprawił, że dla wielu ludzi biblioteki przestały pełnić rolę głównego dostawcy informacji. Niemniej rola bibliotek w edukacji informacyjnej jest znacząca. U czytelników biblioteki pedagogicznej jest to zapotrzebowanie na książki oraz czasopisma wspierające dziedziny, takie jak pedagogika, psychologia i nauki pokrewne. Wzrasta też zapotrzebowanie na dostęp do różnych najnowszych źródeł informacji. Użytkownik biblioteki wymaga szybkiego i precyzyjnego źródła informacji, co wynika z przyspieszonego rytmu życia. Dzięki korzystaniu z nowych technologii informacyjnych biblioteki stały się niezbędnymi ośrodkami przechowywania i propagowania tej informacji. Kształtowanie kompetencji informacyjnych to duży wysiłek bibliotek w tym zakresie. Na ów problem zwraca uwagę Ewa Kurkowska, która uważa, że „edukacja informacyjna została umieszczona w kontekście rozwoju społeczeństwa wiedzy, stanowi ona bowiem formę przygotowania do samokształcenia, a także uczenia się ustawicznego, które w dużej mierze są czynnikami decydującymi o powodzeniu jednostki we współczesnym świecie. Te przejawy aktywności są nieodzowne, by sprostać wyzwaniom społeczeństwa wiedzy”<sup>10</sup>.

Biblioteki pedagogiczne dalej potrzebują zmian. Już od dawna wkroczyły na realizację e-usług. Dostosowanie swojej działalności do potrzeb społeczeństwa wiedzy kierunkuje je na model biblioteki wirtualnej (z dostępem do e-booków). Na szczęście nie dostrzega się zastąpienia książki tradycyjnej książką elektroniczną, gdyż postać drukowana książki funkcjonuje nadal w bibliotece pedagogicznej. Nawet gdy część publikacji można przeczytać w domu w wersji elektronicznej, książka tradycyjna jest nadal poszukiwana.

---

<sup>9</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007, s. 145-146.

<sup>10</sup> E.J. Kurkowska, *Edukacja informacyjna w bibliotekach a rozwój społeczeństwa wiedzy*, Warszawa 2012, s. 11.

## **Nauczyciel bibliotekarz, czyli wykształcona kadra**

Biblioteka pedagogiczna dysponuje coraz lepiej wykształconą kadrami. Zawód nauczyciela bibliotekarza jest ściśle związany ze zmieniającą się rolą i funkcjami bibliotek pedagogicznych oraz metodami pracy stosowanymi w bibliotekarstwie. Ważnym zadaniem pozostaje zaangażowanie nauczycieli bibliotekarzy w problem podnoszenia własnych kompetencji. Pracownicy stale doskonalą swoje umiejętności poprzez uczestniczenie w licznych kursach, warsztatach, konferencjach – podnoszących stan wiedzy i umiejętności w zakresie wykorzystania e-learningu w edukacji, tworzenia materiałów dydaktycznych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii czy poznania zasad wykorzystywania otwartych zasobów edukacyjnych w zgodzie z prawem oraz licencjami Creative Commons. Nie sposób tu wymienić wszystkich zdobywanych umiejętności. Doskonalą się i zdobywają kolejne szczeble awansu. Orientacja w kierunkach nowych technologii staje się ważną i nieodzowną częścią ich profesji. Nie może być mowy o tym, by nauczyciel bibliotekarz bez uzupełniania wiedzy mógł sprostać wymaganiom nowoczesnego bibliotekarstwa. Pracownicy biblioteki mają podwójne kwalifikacje. Są nauczycielami i bibliotekarzami równocześnie. Gdyby nie praca w bibliotece pedagogicznej, z powodzeniem mogliby być nauczycielami polonistami, germanistami, fizykami, czy pracować w placówkach opiekuńczych. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w placówkach innych niż szkoła (jak m.in.: zakłady kształcenia nauczycieli, placówki doskonalenia nauczycieli czy biblioteki pedagogiczne) określają przepisy<sup>11</sup>. Dodatkowo posiadanie wykształcenia bibliotekarskiego pozwala na ich pełną fachowość w wypełnianiu wielu różnorodnych ról bibliotekarskich. Pracownicy biblioteki pedagogicznej posiadają dobrą znajomość potrzeb czytelników, zdobywają merytoryczną wiedzę na temat źródeł informacji. Nabyte umiejętności (głównie wyszukiwania, oceniania źródeł tych informacji, ich wiarygodność i jednocześnie przydatność) efektywnie wykorzystują w pracy z użytkownikiem.

Edukacja informacyjna to nie tylko przygotowanie ludzi do wyszukiwania informacji, lecz również do jej oceny, selekcji itp. I tego uczy się już najmłodszych użytkowników, nawet uczniów szkół podstawowych. Jednak żeby mówić o realizacji dobrej edukacji informacyjnej, biblioteki muszą spełniać odpowiednie warunki – być centrami informacyjnymi, miejscem, gdzie istnieje możliwość prowadzenia różnorodnych szkoleń.

Ważną kwestią jest zagadnienie, kto powinien być edukatorem w społeczeństwie informacyjnym. Współczesny świat wytwarza i rozpowszechnia ogromne ilości informacji w różnorodnych formach (tradycyjnych i elektronicznych). Coraz trudniej odnaleźć te istotne, wartościowe i wiarygodne. Szczególna zatem rola osób, które profesjo-

<sup>11</sup> Obwieszczenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, Dz.U. 2013, poz. 1207.

nalnie zajmują się gromadzeniem, przetwarzaniem i dostarczaniem informacji. Nauczyciel bibliotekarz to coraz częściej specjalista w udzielaniu informacji. Ponadto, jak wskazuje Anna Komperda, „bibliotekarze powinni pełnić rolę przewodników, konsultantów i instruktorów w zakresie informacji dostępnej poprzez sieć”<sup>12</sup>.

Dzięki temu, że biblioteki pedagogiczne mają bardzo dobrze wykształconą kadre, można mówić o bibliotece jako centrum ekspertów w zakresie edukacji. Z pewnością *spiritus movens* działalności bibliotek pedagogicznych stanowią pracownicy pedagogiczni tych placówek. Trzeba korzystać z ich dobrych dotychczasowych doświadczeń, ich kreatywnej postawy i zaangażowania.

### **Refleksja końcowa**

Biblioteki pedagogiczne zawsze potrafiły dostosowywać się do realiów, w których przyszło im funkcjonować. I obecnie w nowym systemie wspomagania pracy szkół i nauczycieli placówki te aktywnie współpracują z lokalnym środowiskiem nauczycielskim. Towarzyszą mu w jego codziennej pracy i zdobywaniu nowych umiejętności. Nauczyciel musi mieć na uwadze, że bez możliwości poszerzania własnej wiedzy i umiejętności warsztatowych nie będzie dobrym pedagogiem. A tym samym nie będzie potrafił zainspirować ucznia, by ów stał się twórczym uczniem. Swobodny dostęp do informacji może być wielką pomocą dla nauczyciela, dlatego biblioteki pedagogiczne powinny starać się, by nauczyciel posiadał o nich jak najwięcej informacji i zachęcać tych niezdecydowanych do korzystania z ich usług. Ponadto nauczyciel, który przychodzi do biblioteki pedagogicznej, powinien mieć świadomość ogromnego kapitału złożonego w tej bibliotece. Jest nim literatura naukowa z zakresu pedagogiki i psychologii oraz z tej dziedziny wiedzy, której naucza w szkole.

O przyszłości bibliotek pedagogicznych z pewnością zadecyduje umiejętność dostosowywania się do zmieniających się warunków, wykorzystywania nowych technologii, rozwoju infrastruktury sieciowej czy bogata oferta usług internetowych. Trzeba sobie jeszcze zadać pytanie, jak wcielać w życie wizję nowoczesnej biblioteki pedagogicznej.

Byłabym ostrożna wobec faktu zastosowania na szeroką skalę technologii informacyjnej w bibliotekach. Nie da się traktować komputera jako panaceum na wszystko, a zwłaszcza zastępowania wiedzy technologią i aktywowaniem kolejnych aplikacji. Okazuje się, że w sytuacjach awaryjnych, gdy jesteśmy odcięci od technologii, możemy polegać tylko na... własnej wiedzy.

---

<sup>12</sup> A. Komperda, *Biblioteka ucząca*, „EBIB” 1999, nr 5, <http://www.ebib.pl/biuletyn-ebib/5/a.php?komperda> [dostęp 27.02.2016].



## W poszukiwaniu tytułu

*El Cementerio de los Libros Olvidados*<sup>1</sup> to tytuł cyklu powieści hiszpańskiego pisarza Carlosa Ruiza Zafóna. W trzech – dotychczas wydanych – tomach mowa jest m.in. o cmentarzu zapomnianych książek. Czytając te powieści, myślałam o książce, wcale nie zapomnianej, ale raczej nieodgadnionej, „bezimiennej”, która znajdowała się w rodzinnych zbiorach. Pięknie ilustrowane dzieło, zawierające rysunki planet, gwiazd, nieba, nosiło wyraźne ślady zniszczenia wojennego: „rany” po kulach i naderwane brzegi, a co najsmutniejsze, brakowało jej karty tytułowej. Dopiero po latach – już jako bibliotekarz – sięgnęłam po nią ponownie z myślą o odkryciu jej autora i tytułu. Przed nastaniem „ery powszechnego Internetu” wyniki moich poszukiwań nie były imponujące. Tytuł tajemniczej starej książki poznałam dopiero, gdy widniejące na kartach nazwiska: Doppelmayr, Homann, Seutter, mogłam wpisać w wyszukiwarkę internetową.

Okazało się, że w zbiorach rodzinnych był *Atlas Novus Coelestis in quo Mundus Spectabilis, et in eodem tam Errantium quam Inerrantium Stellarum Phoenomena Notabilia, circa ipsarum Lumen, Figuram, Faciem, Motum, Eclipses, Occultationes, Transitus, Magnitudines, Distantias, aliaque secundum Nic. Copernici, et ex parte Tychonis de Brahe, hypothesin, nostri intuitu, specialiter, respectu vero ad apparentias planetarum indagatu possibile, e planetis primariis, et e luna habito, generaliter, e celeberrimorum astronomorum observationibus graphice descripta exhibentur a Ioh. Gabriele Doppelmaiero, academiarum impp. Leopoldino-Carolinae et Petropolitanae, societatumque regg. scientiarum, Britannicae et Borussicae, sodali, nec non professore publ. mathematicum Norimb.* Ten zbiór map nieba wydała w 1748 r. oficyna Johanna Baptysty Homanna w Norymberdze. We Wrocławiu skatalogowane zostały dwa egzemplarze *Atlas Novus Coelestis*. Natomiast siedem map nieba autorstwa Johanna Gabriela Doppelmayra znajduje się w klocku kartograficznym, zwanym sztucznym Atlase Machnicznych (t. 1), oprawionym w 1737 r. Pracownikom Oddziału Zbiorów Kartograficznych, Oddziału Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej (OSD) oraz Biblioteki Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego zawdzięczam możliwość po-

---

<sup>1</sup> *Cmentarz zapomnianych książek*, na cykl składają się powieści: *Cień Wiatru* (2005), *Gra Anioła* (2008), *Więzień Nieba* (2012) oraz nieopublikowany tom czwarty, jeszcze bez tytułu.

równania mojego egzemplarza z pozostałymi. Początkowo zapoznałam się z Atlasm Machnizkich, ponieważ egzemplarz *Atlas Novus Coelestis* notowany w OSD, mimo że skatalogowany, nie został odnaleziony w zbiorach. Po długich poszukiwaniach udało się rozwiązać zagadkę zaginięcia – błąd tkwił w katalogu kartkowym, prawidłowa sygnatura to 2G 390=370861. Książka była zatem dostępna i miałam możliwość zapoznania się z nią. Drugi egzemplarz, z Biblioteki Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, nie różnił się od tego w OSD<sup>2</sup>.

Utrwalanie w formie graficznej informacji o odkryciach astronomicznych ma wielowiekową tradycję. Potrzeba taka istniała od najdawniejszych lat i towarzyszy nam do dziś. Mapy, atlasy, podobnie jak książki – początkowo w postaci rękopiśmiennej – po wynalezieniu druku przez Jana Gutenberga powoli stawały się ogólnodostępne. W latach 1603-1801 stworzono najpiękniejsze atlasy nieba, których znaczenie do dziś doceniają astronomowie, ale wzbudzają też podziw historyków sztuki i kolekcjonerów. Wydana w 1603 r. *Uranometria* Johanna Bayera zajmuje szczególne miejsce w historii atlasów nie tylko dzięki swej dekoracyjności i prezentowaniu najnowszego wówczas katalogu gwiazd, ale także ustanowieniu używanego do dziś systemu nazewnictwa. Dzieło to stało się punktem odniesienia dla wszystkich późniejszych zbiorów map nieba<sup>3</sup>.

Omawiany egzemplarz wydania *Atlas Novus Coelestis* jest zbiorem niezwykle zróżnicowanym pod względem zawartości. Księgę wypełniają zarówno tablice astronomiczne, jak i ilustracje dotyczące wojskowości (budowa okrętów wojennych, fortyfikacji, armat, innej broni) i interesująco przedstawiona genealogia papieży oraz światowych władców. Na kartach czterdziestostronicowego wstępu przedstawiono krótkie informacje dotyczące różnych krajów. Wszystkie tablice wykonane są techniką miedziorytu, poddano je ręcznemu barwieniu z zachowaniem oryginalnej kolorystyki. Stan fizyczny map jest różny, niektóre są zniszczone na brzegach bądź mają je wyszarpane (być może posłużyły jako materiał do skręcania papierosów), widać na nich ślady kul. Niektóre karty są nienaruszone i – mimo swoich 270 lat – wyglądają, jakby właśnie wyszły spod pras drukarskich. Nasuwa się zatem pytanie, czy dziś publikowane książki będą za kilka stuleci w podobnie dobrej formie.

---

<sup>2</sup> Za pomoc i zaangażowanie w moich poszukiwaniach dziękuję Pani Annie Osowskiej z Oddziału Zbiorów Kartograficznych oraz Pani Ewie Szynekiewicz z Biblioteki Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego.

<sup>3</sup> K. Radoszek, *Atlas Coelestis*, „Grafia.com.pl” 2003, nr 2(4), <http://www.grafia.com.pl/index.htm> [dostęp 21.08.2009].



Strona pierwsza i ostatnia omawianego egzemplarza

### Norymberska Oficyna Wydawnicza Homanna

Johann Baptist Homann (1664-1724)<sup>4</sup> należał do czołowych twórców odrodzenia kartografii niemieckiej przełomu XVII i XVIII w. Przez kilka lat pracował dla różnych wydawców (Jacob von Sandrart, David Funck), nabierając doświadczenia w zakresie grawerowania w miedzi, jak i w handlu miedziorytami. Wykonał m.in. płyty do atlasu historycznego *Notitia Orbis Antiqui* Christopa Cellariususa, który ukazał się drukiem w 1701 r.<sup>5</sup> W 1702 r. założył własną oficynę wydawniczą w Norymberdze, która istniała przez 146 lat. W swojej długiej historii przechodziła w ręce różnych właścicieli i ich kolejnych spadkobierców, m.in. w 1813 r. została wykupiona przez Christopa Fembo. Jednakże jej pierwsze 80 lat to okres prawdziwej prosperity. W tym czasie należała do najbardziej znanych firm kartograficznych w Europie<sup>6</sup>.

W 1706 r. J.B. Homann rozpoczął współpracę z norymberskim astronomem, matematykiem, kartografem i twórcą globusów Johannem Gabrielem Doppelmayrem (1677-1750), który dla jego oficyny opracował mapy astronomiczne i napisał czterdziestostronicowy wstęp do atlasów<sup>7</sup>. W roku 1707 Homann wydał swój pierwszy atlas świata, a 10 lat później wielki atlas złożony ze 126 map. Lata 1737-1755 były najlepszym okresem działalności oficyny, która po śmierci jej założyciela w 1724 r. nazywana była Oficyną Spadkobierców Homanna (Homann Erben). W tym czasie dla wydawnictwa pracowali znani niemieccy uczeni (kartografowie i astronomowie), m.in.: Johann Matthias Hase (1684-1742), Georg Moritz Lowitz (1722-1774), August Gottlob Boehme (1719-1797), Tobias Mayer (1723-1762). Okres ten zapisał się opracowaniem i wy-

<sup>4</sup> Za: *Tooley's dictionary of mapmakers*, ed. J. French [et al.], revised edition, Map Collector Publications in assoc. with R. Arkway Inc., Tring, Herts 1999 (A-D), Early World Press, Riverside 2001 (E-J); W. Bonacker, *Kartenmacher aller Länder und Zeiten*, Stuttgart 1966.

<sup>5</sup> M. Sirko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 238.

<sup>6</sup> K. Kozica, *Norymberska oficyna wydawnicza Johanna Baptisty Homanna i jego spadkobierców 1702-1848*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2003, t. 35, nr 2, s. 130.

<sup>7</sup> Tamże.

daniem ogromnej liczby wysokiej jakości map i atlasów, m.in.: *Astronomischer Atlas* (1742), *Geschichtsatlas* (1739-1750) i *Atlas Silesiae* (1750)<sup>8</sup>.

Charakterystyczny dla oficyn w tamtym okresie był brak datowań publikacji. W związku z tym mapy i atlasy były wznawiane przez spadkobierców wydawcy wiele razy bez zmiany not wydawniczych. Oficyna oferowała ponad tysiąc pozycji – od planów miast po tzw. kieszonkowe globusy (ok. 1715) o średnicy 6,5 cm, dziś już bardzo rzadkie. Jej mapy, których według szacunków było ponad 3 mln<sup>9</sup>, dominowały na rynku w XVIII w. Do dziś w bibliotekach całego świata oraz w obiegu antykwarycznym można znaleźć wiele z nich. Nadal zachwycają swoim pięknem.

### **Johann Gabriel Doppelmayr**

Ten żyjący w latach 1677-1750 niemiecki matematyk, astronom i kartograf, studia rozpoczął na wydziale prawa Uniwersytetu Altdorf niedaleko Norymbergi i ukończył je w 1698 r. Wracając do wcześniejszych zainteresowań matematyką i fizyką, podjął kolejne studia w tym zakresie na Uniwersytecie w Halle. Uczył się również języka francuskiego i włoskiego. Przed ukończeniem studiów J.G. Doppelmayr podróżował po Niemczech, Anglii i Holandii, gdzie kontynuował naukę. W 1702 r. powrócił do Norymbergi, aby dwa lata później zostać profesorem matematyki w gimnazjum, w którym pracował do końca życia. Od 1710 r. był równocześnie dyrektorem znanego obserwatorium astronomicznego Eimmart w Norymberdze.

Niemiecki uczyony należał do wielu towarzystw naukowych, m.in. Berlińskiej Akademii Nauk, Cesarskiej Akademii Nauk w Halle oraz Królewskiej Akademii Nauk w Londynie. Był autorem licznych publikacji z zakresu astronomii, geografii, kartografii, trygonometrii, największą jednak popularność zdobył, tworząc globusy. Razem z J.G. Puschnerem w 1728 r. skonstruowali globus Ziemi i nieba. W tym samym czasie Doppelmayr rozpoczął współpracę z grawerem, rytownikiem i wydawcą map J.B. Homannem, którą kontynuował z jego spadkobiercami. W 1742 r. w tej właśnie oficynie wydał swoją kolekcję map nieba, jako podręcznik do nauki astronomii *Atlas Coelestis...*, który zawierał również tablice ilustrujące teorie Mikołaja Kopernika, Tychona de Brahe, Giovanniego B. Riccioliego, Johannesesa Keplera, Edmunda Halleya, Jeremiaha Horrocksa oraz Isaaca Newtona. Pod koniec życia Doppelmayr rozpoczął doświadczenia nad elektrycznością. W 1744 r. wydał pracę *Neu entdeckte Phänomene von der elek-*

<sup>8</sup> Pierwszy atlas Śląska, wydany w oparciu o austriackie pomiary terenowe wykonane przez J.W. Wielanda i M. Schumbartha, za: A. Konias, *Kartometryczna i opisowa analiza obrazu kartograficznego Śląska z połowy XVIII wieku na podstawie map Jana Wolfganga Wieganda i Mateusza Schubartha*, [w:] „Atlas Silesiae id est ducatus Silesiae generaliter quatuor mappis nec non specialiter XVI mappis tot.principatus... emissus ab Homannianis Heredibus” *Norimbergae MDCCL*, (praca doktorska pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Pawlaka, Uniwersytet Wrocławski Wydział Nauk Przyrodniczych Instytut Geograficzny, Wrocław 1987).

<sup>9</sup> Tamże, s. 133.



*trischen Kraft*, która uważana jest za pierwszy niemiecki leksykon dotyczący studiów nad elektrycznością.

Zmarł 1 grudnia 1750 r. w Norymberdze. Praca i dorobek naukowy Doppelmayra zostały docenione przez niemieckiego obserwatora Księżyca Johanna Hieronymusa Schroedera, który w 1791 r. nazwał jeden z kraterów na Księżycu jego imieniem<sup>10</sup>.

### **Georg Matthäus Seutter**

Część tablic z *Atlasu Novus Coelestis...* powstało w Augsburgu w oficynie Georga Matthäusa Seuttera (1678-1757). Był on jednym z najbardziej aktywnych niemieckich wydawców map XVIII w. Karierę rozpoczął jako czeladnik piwowara. Porzucił jednak to zajęcie i przeniósł się do Norymbergi, gdzie zaczął terminować jako rytownik pod opieką wybitnego mistrza Homanna.

Na początku 1700 r. Seutter opuścił Homanna, by rozpocząć własną działalność wydawniczą w Augsburgu. Mimo że w pierwszych latach niezależnej działalności zmagał się z przeciwnościami, jego umiejętności i zaangażowanie przy produkcji map przysporzyły mu w końcu znacznego rozgłosu. Większość jego prac opierała się na wcześniejszych dziełach firm Homanna i Delisle'a. Rok 1732 przyniósł Seutterowi, jako jednemu z najbardziej twórczych wydawców swoich czasów, tytuł Cesarskiego Geografa, nadany przez cesarza niemieckiego Karola VI. Georg Matthäus Seutter zmarł w 1757 r., u szczytu swojej kariery, ale jego firma funkcjonowała nadal pod kierownictwem jego syna-utrącajusza, Albrechta Karola, aż do jego śmierci 1762 r. Następnie została podzielona między istniejącą już firmę Johana Balthazara Probst'a a powstającą Tobiasza Konrada Lottera. Lotter, zięć Seuttera, był mistrzem rytownictwa i działał w jego imieniu, by w końcu stać się jednym z najwspanialszych rytowników swojej epoki<sup>11</sup>.

### **ATLAS COELESTIS – opis wydania**

Pierwsze wydanie ukazało się w 1742 r. pod nazwą *Atlas Coelestis in quo Mundus Spectabilis et in eodem Stellarum omnium Phoenomena notabilia, circa ipsarum Lumen, Figuram, Faciem, Motum, Eclipses, Occultationes, Transitus, Magnitudines, Distantias, aliaque secundum Nic. Copernici et ex parte Tychonis de Brahe Hypothesin. Nostri intuitu, specialiter, respectu vero ad apparentias planetarum indagatu possibles e planetis primariis, et e luna habito, generaliter e celeberrimorum astronomorum observationibus graphice descripta exhibentur, cum tabulis majoribus XXX*<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Tooley's dictionary of mapmakers, (A-D), s. 381; W. Bonacker, *Kartenmacher aller Länder und Zeiten*, Stuttgart 1966, s. 80.

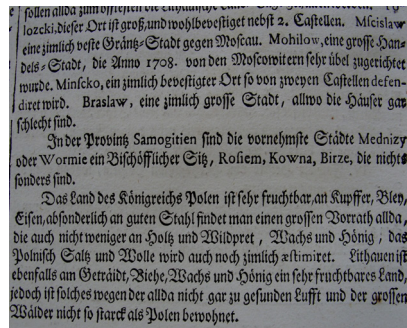
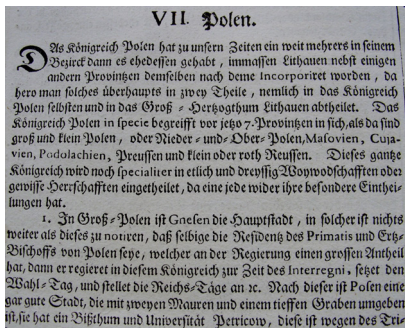
<sup>11</sup> B. Krasowski, *Polska na mapach wydawców norymberskich i augsburskich z XVIII wieku*, Warszawa 1985, s. 100–102.

<sup>12</sup> R.H. van Gent, *The Atlas Coelestis (1742) of Johann Gabriel Doppelmayr*, <http://www.phys.uu.nl/~vgent/doppelmayr/doppelmayr.htm> [dostęp 20.01.2009].

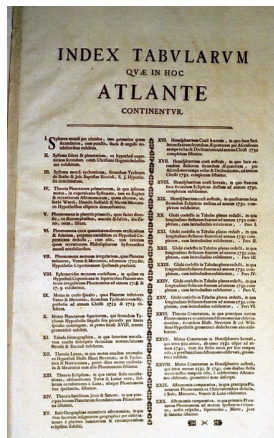
Przeglądając publikacje na temat atlasu, spotkałam dwa różne zapisy początku tytułu tego dzieła – cytowany powyżej oraz *Atlas Novus Coelestis*. Robert Harry van Gent wyjaśnia w swojej publikacji, że drugie wydanie, z 1748 r., miało rozszerzony tytuł o słowo „Novus”<sup>13</sup>.

Na stronach internetowych Instytutu Fizyki w Utrechcie oraz Biblioteki we Florencji można obejrzeć 30 zdigitalizowanych kart. We Wrocławiu znajdują się, jak wspominałam, dwa egzemplarze *Atlasu* – w Bibliotece Uniwersyteckiej i w Bibliotece Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego<sup>14</sup> Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prezentowany egzemplarz niestety nie posiada karty tytułowej ani spisu zawartych w nim tablic (tzw. *index tabularum que in hoc...*). Poprzedzony jest natomiast czterdziestostronicowym omówieniem poszczególnych państw ówczesnego świata, w tym również Polski.



Powyższego omówienia brakuje w egzemplarzu, który jest w zbiorach OSD.

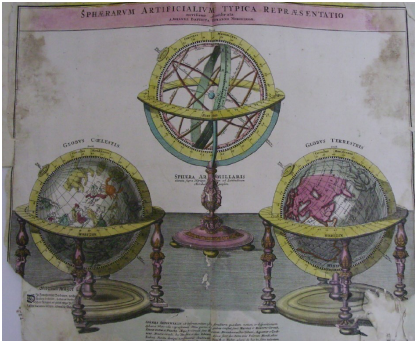


Pierwsze strony wydania z 1742 r. Źródło: a) Ze zbiorów Biblioteki we Florencji, <http://www.atlascoelestis.com/> [dostęp 20.01.2009]; b) R.H. van Gent, *Atlas Coelestis*

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Do 2003 r. pod nazwa Instytut Geograficzny Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Do przygotowania kolejnego wydania użyto tych samych płyt miedziorytniczych – niektóre elementy na kartach są identyczne z wydaniem pierwotnym. Tylko umieszczone na rycinach daty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że opisywany egzemplarz pochodzi z późniejszego okresu. Pierwsze wydanie składało się z 30 tablic, omawiane zaś składa się z 35. W nawiasach podano numer karty z wydania pierwszego na podstawie spisu treści z 1742 r. oraz egzemplarza dostępnego w zbiorach OSD. Wyłuszczoneym drukiem zapisano pełny tytuł karty, który widnieje w jej górnej części.



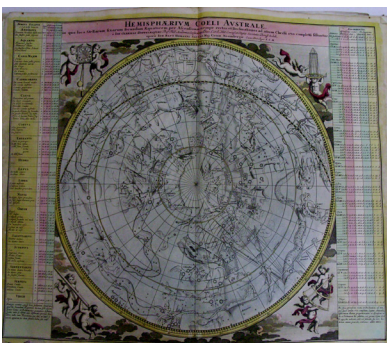
**Karta 1. SPHÆRARUM ARTIFICIALIUM TYPICA REPRÆSENTATIO**

Pierwsza publikacja w 1712 r. w J.B. Homann, *Atlas von hundert Charten*. Bardzo podobna do ryciny publikowanej przez G.M. Seuttera (1678-1756), ucznia Homanna, który założył firmę kartograficzną w Augsburgu około 1707 r.; również do ryciny Johanna C. Weigla (Norymberg, przed 1725)



**Karta 2 (16). HEMISPHERIVM COELI BOREALE in quo loca Stellarum fixarum secundum Æquatorem, per Ascensiones nempe rectas et Declinationes ad annum Christi 1730 completum sistuntur**

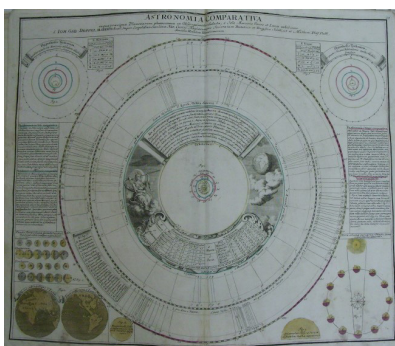
Rycina z lat 1716-1724



**Karta 3 (17). HEMISPHERIVM COELI AUSTRALE in quo loca Stellarum fixarum secundum Æquatorem, per Ascensiones nempe rectas et Declinationes**

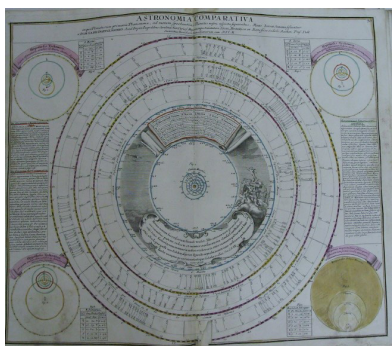
Rycina z lat 1716-1724

<sup>15</sup> Karty 1-23, 25, 26a, [w:] R.H. van Gent, *Atlas Coelestis...*



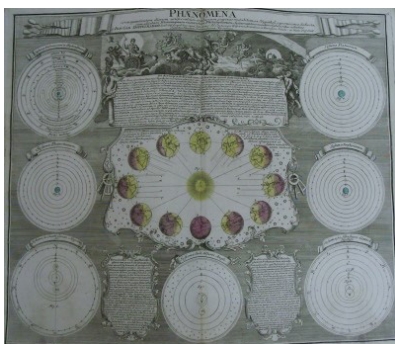
Karta 4 (29). **ASTRONOMIA COMPARATIVA in qua praecepta Planetarum phaenomena ex Observationibus deducta, è Sole, Mercurio, Venere et Luna exhibentur**

Rycina z lat 1735-1742



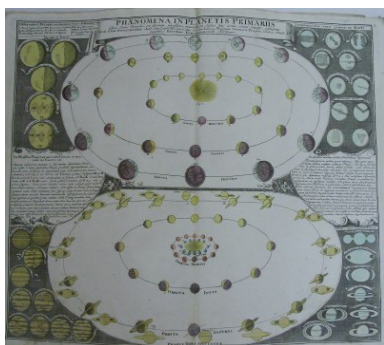
Karta 5 (30). **ASTRONOMIA COMPARATIVA in qua Planetarum primaria Phaenomena, ad motum spectantia, è Planetis nostri respectu, Marte, Iove et Saturno sistuntur**

Synodyczny (uśredniony okres obiegu ciała niebieskiego po swojej orbicie, w którym powtarza się ta sama konfiguracja ciała niebieskiego ze Słońcem) okres obiegu planet zewnętrznych widziany z Ziemi i innych planet. Wklejka przedstawiająca schemat planetarny Tychona de Brahe i kątowny rozmiar Słońca widzianego z planet



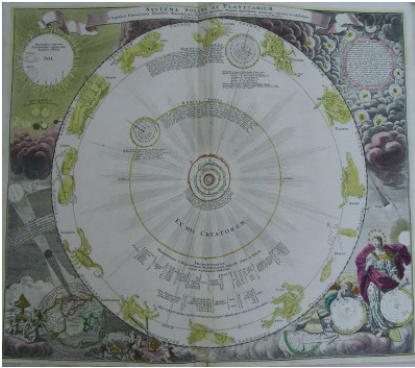
Karta 6 (6). **PHAENOMENA circa quantitatem dierum artificialium et Solarium perpetuo mutabilem, ex Hypothesi copernicana deducta, cum aliis tam Veterum quam recentiorum Philosophorum, Systematibus mundi notabilioribus, exhibita**

Rycina z lat 1735-1742



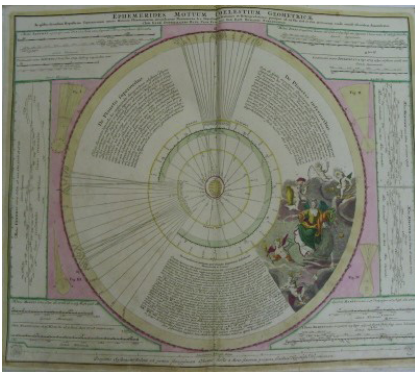
Karta 7 (5). **PHAENOMENA IN PLANETIS PRIMARIIS Quae facies diversas, ex illorum phasibus, maculis et fasciis seu zonis ortas sistunt, exhibita**

Objaśnienie faz planetarnych widzianych z Ziemi, widok pierścieni Saturna oraz innych planet obserwowanych przez Galileusza, Christophe Scheinera, Francesco Fontanę, Christiaana Huygensa, Roberta Hooka, Giovanniego Cassiniego, Giacomo F. Maraldiego, Johna Hadleya i Giovanniego Bianchiniego. Mapa sporządzona w 1700 r.



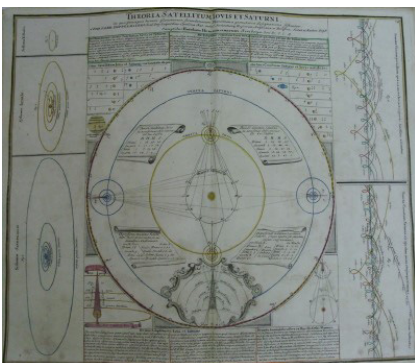
Karta 8 (2). **SYSTEMA SOLARE ET PLANETARIUM ex hypothesi Copernicana secundum elegantissimas Illustrissimi quondam Hugonii deductiones novissime collectum & exhibitum**

System słoneczny i jego wymiary według Cosmotheoros Christiaana Huygensa. Wklejki obrazują rozmiar układu względem Słońca, teorie Mikołaja Kopernika i Tycho de Brahe, układ planet i przebieg zaćmienia Słońca 12 maja 1706 r. nad Europą i północną Azją. Mapa pierwszy raz opublikowana w Neuer Atlas Homanna (1707) i przedrukowana w jego Atlas von hundred Charten (1712) oraz Grosse Atlas (1716)



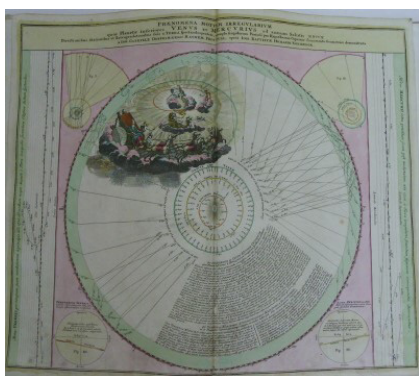
Karta 9 (8). **EPHEMERIDES MOTUUM COELESTIUM GEOMETRICÆ In quibus secundum Hypothesin Copernicanam omnia Motuum Planetariorum irregularium Phænomena h.e. Directiones, Stationes et Retrogradationes præcipue ad añ. Chr. 1708 et 1709, ut et eorum causæ curiose ad oculum demonstraetur**

Wklejka u dołu wskazuje skalę systemu słonecznego, porównaną z obliczeniami Hyugensa i dotyczącą odległości pomiędzy Słońcem a Syriuszem. Mapa pierwszy raz opublikowana w Atlas von hundred Charten (1712) Homanna i przedrukowana w jego Grosse Atlas (1716)



Karta 10 (14). **THEORIA SATELLITUM IOVIS ET SATURNI in qua præcipua horum planetarum secundariorum Phænomena geometrica designatione sistuntur**

Systemy satelitów Jowisza i Saturna porównane z systemem Księżyca (Ziemi) według obserwacji G. Cassiniego w Bolonii w 1661 r. Miedzioryt z lat 1735 i 1742



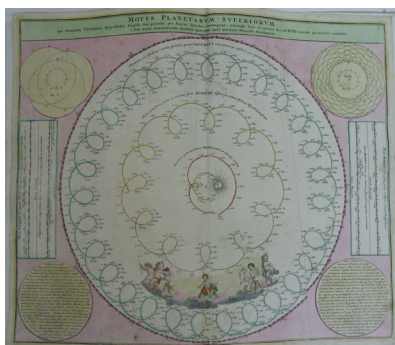
Karta 11 (7). **PHÆNOMENA MOTVVM IRREGVLARIVM quos Planetæ inferiores VENVS et MERCVRIVS ad annum Salutis MDCCX. Directionibus, Stationibus et Retrogradationibus suis È TERRA spectandos præbent, exemplo singulorum Periodi pro Hypotheseos Copernic firmamento Geometricè demonstrate**

Heliocentryczny ruch wewnętrznych planet Merkurego i Wenus w 1710 r. z dwoma diagramami przedstawiającymi przejście Merkurego przez dysk Słońca 5 listopada 1710 r. oraz prognozowane przejście Wenus na 6 czerwca 1761. Mapa pierwszy raz opublikowana w *Atlas von hundred Charten* (1712) Homanna i przedrukowana w jego *Grosse Atlas* (1716)



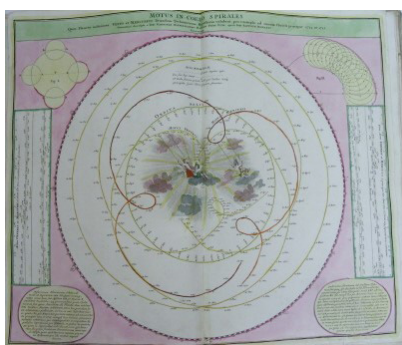
Karta 12 (3). **SYSTEMA MUNDI TYCHONICUM Secundum celeberrimorum Astronomorum TYCHONIS DE BRAHE et IO. BAPTISTÆ RICCIOLI S.I. Hypotheses concinnatum**

Mapa pierwszy raz opublikowana w *Atlas von hundred Charten* (1712) Homanna i przedrukowana w jego *Grosse Atlas* (1716)



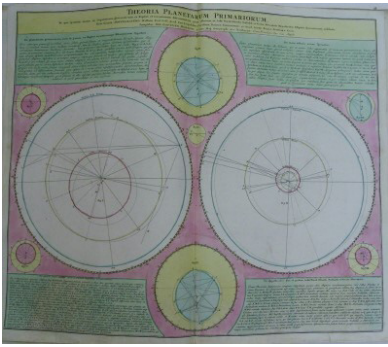
Karta 13 (10). **MOTVS PLANETARVM SVPERIORVM qui secundum TYCHONIS Hypothesin singulis suis periodis per lineas spirales contingunt, exempli loco in primo Seculi XVIII triente geometricè exhibit**

Geocentryczny ruch planet zewnętrznych – Marsa (w 1712 i 1713), Jowisza (1708-1719) i Saturna (1701-1730) według hipotez Tychona de Brahe. Mapa pierwszy raz opublikowana w *Atlas von hundred Charten* (1712) Homanna i przedrukowana w jego *Grosse Atlas* (1716)



Karta 14 (9). **MOTVS IN COELO SPIRALES Quos Planetæ inferiores VENUS et MERCURIUS secundum Tychonicorum Hypothesin exhibent, pro exemplo ad annum Christi præcipue 1712 et 1713**

Geocentryczny ruch wewnętrznych planet – Merkurego i Wenus – według hipotezy Tychona de Brahe z lat 1712-1713. Mapa pierwszy raz opublikowana w *Atlas von hundred Charten* (1712) Homanna i przedrukowana w jego *Grossen Atlas* (1716)



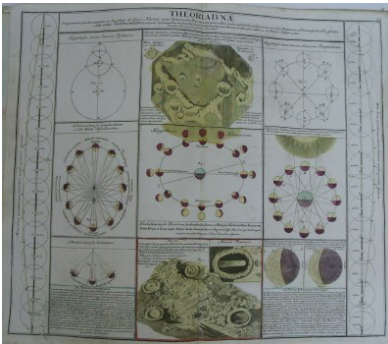
Karta 15 (4). **THEORIA PLANETARUM PRIMARIORUM** In qua ipsorum motus in Copernicano Systemate tam ex Kepleri et recentiorum Astronomorum quam aliorum, ut Sethi Wardi, Ismaelis Bullialdi et Nicolai Mercatoris Hypothesin Ellipticis demonstrantur, exhibente

Mapa sporządzona w latach 1716-1724



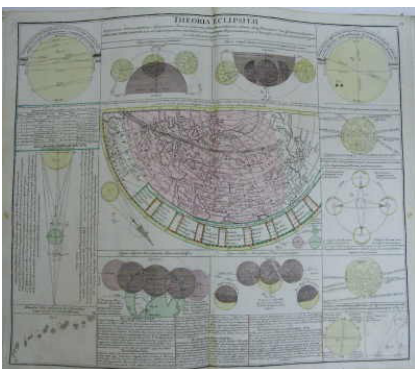
Karta 16 (11). **TABULA SELENOGRAPHICA** in qua Lunarium Macularum exacta Descriptio secundum Nomenclaturam Præstantissimorum Astronomorum tam HEVELII quam RICCIOLI Curiosis Rei Sidereæ Cultoribus exhibentur

Księżycowe mapy według Jana Heweliusza (po lewej) i Giovanniego Baptysty Riccoliego (po prawej). Tablica pierwszy raz opublikowana w Neuer Atlas (1707) Homana i przedrukowana w jego Atlas von hundert Charten (1712) i Grosse Atlas (1716)



Karta 17(12). **THEORIA LVNÆ** in qua motus ejusdem anomalus ex Hypothesi ill. Isaaci Newtoni, ut et Ty-chonicâ et Horroccianâ, porro illius motus cycloidalis et libratorius cum aliis Phænomenis ad Lunan spectantibus sistuntur

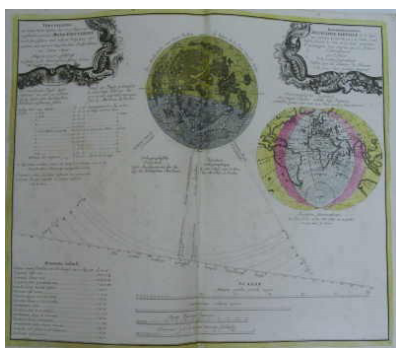
Mapa sporządzona w latach 1735-1742



Karta 18 (13). **THEORIA ECLIPSIVM** in qua variæ Solis occultationes, obscurations Terræ et Lunæ veræ, stellarum occultationes a Luna, aliq. Phænomena huc spectantia sistuntur

Zawiera mapę przedstawiającą tor (przebieg) zaćmienia Słońca z 12 maja 1706 r. przez Europę i północną Azję.

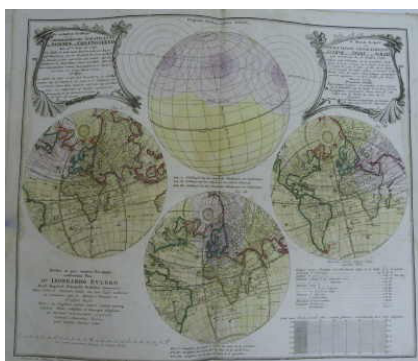
Mapa sporządzona w latach 1735-1742



Karta 19. **VORSTELLUNG** der in der Nacht zwischen den 8. u. 9. Aug. 1748 vorkommenden partialen **MOND-FINSTERNIS**

Mapa zaprojektowana przez Johanna Tobiasa Mayera (1723-1762), wydrukowana w 1748 r. Przedstawia okoliczności zaćmienia Księżycy z 8/9 sierpnia 1748 r.

Między kartami 19 a 20 wklejona jest broszurka z opisem zaćmienia Słońca z dnia 25 czerwca 1748 r. Opis w języku niemieckim.



Karta 20. **Die verfinsterte Erdkugel d[as] i[st] GEOGRAPHISCHE VORSTELLUNG** der **SONNEN- od[er] ERD-FINSTERNIS** den 25ten Julii Ao. 1748: wie solche so wohl nach ihrer Groesse als Figur und Veraenderung auf der Oberflaeche der Erden in Absicht der bedeckten Laender und Oerter sich verhaelt; Ites Blat, in welchem die Figur, Grösse und Veraenderung des Halbschattens auf der Oberflaeche der Erden in 3 Halbkugeln auf 3 verschiedene Zeiten dieser Finsternis nebst dem Weg des Mittelpuncts vom Halbschatten auf derselben angezeigt wird

auf das Fundament der Eulerischen Sonnen und Mond's Tafeln nach den orthographischen Gründen stereographisch in 2. Blättern verzeichnet von Georg Moriz Lowitz; sculpsit Ruprecht Adam Schneider Fürth - Norimb. – herausgegeben in der Homaen[n]ischen Officin, a.o 1747 M. Decemb; [Gewidmet] Illustri... D.mo LEONHARDOEULERO; C.P.S.C.M.G. [=Cum Privilegio Sacris Caesaris Majestatis Gratia]

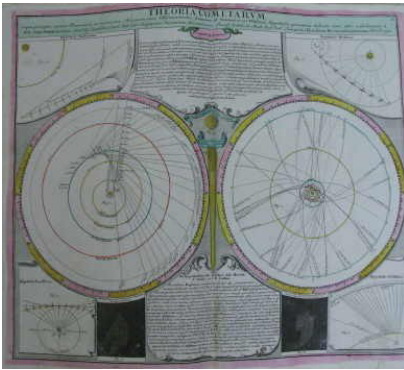
Mapa zaprojektowana przez Grzegorza Moryca Lowitza (1722-1774), wydrukowana w 1747 r., przedstawia okoliczności zaćmienia Słońca z 25 lipca 1748 r. z wyjaśnieniami po francusku i niemiecku. Dedykowana szwajcarskiemu matematykowi Leonardowi Eulerowi



Karta 21. **VORSTELLUNG** der **SONNEN- oder ERD-FINSTERNIS** den 25. Jul. 1748: **Zweytes Blat**. In welchem der Weg des Mittelpuncts vom Halb-Schatten so wohl als die übrigen theile der Finsternis in Absicht auf die Örter von Europa ins besondere vorgestellt, und in erste Minuten Berliner Zeit eingetheilet ist; Wobey noch einige Stücke beygefüget sind, in denen diese Erd-Finsternis auf etliche Orte als eine Sonnen-Finsternis oder Bedeckung der Sonne vom Mond betrachtet wird

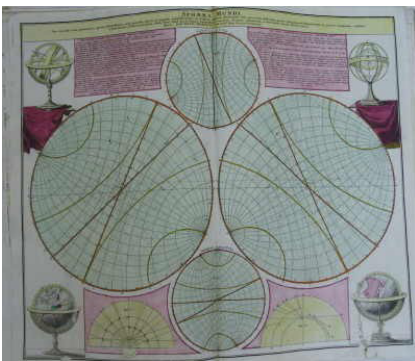
Mapa towarzysząca rycinie nr 20





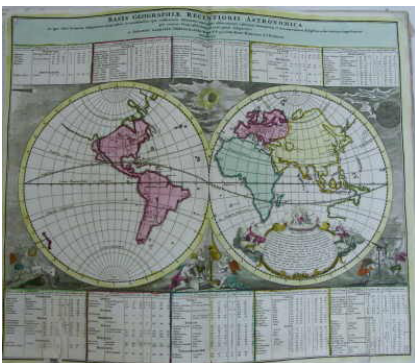
Karta 22 (26). **THEORIA COMETARVM in qua præcipua eorum Phænomena ex recentiorum Astronomorum Observationibus secundum ill. Newtoni et cel. Whistoni Hypothesin geometricè deducta cum aliis exhibentur**

„Dyskusja” jądrowych teorii Jana Keplera, Jana Heweliusza, Piotra Petit, Giovanniego Domenico Cassiniego, Edmunda Halleya, Isaaca Newtona i Williama Whistona. Wklejka z teleskopowym widokiem Wielkiej Mgławicy Oriona (M42) Christiaana Huygensa (1659) i Jana Picarda (1673). Mapa stworzona między 1740 a 1742 r.



Karta 23 (1). **SPHÆRA MUNDI Per circulos tam primarios quam secundarios cum punctis lineis et angulis notabilioribus in triplici respectu Horizontis situ pro motu stellarum primo aliisque harum Phænomenis in genere tradendis, exhibita**

Mapa stworzona w latach 1716-1724



Karta 24 (15). **BASIS GEOGRAPHIÆ RECENTIORIS ASTRONOMICA in qua situs locorum insigniorum geographici ea exactitudine, qua celeberrimi Astronomi eosdem per observationes è plurimis luminarium et circumjovialium Eclipsibus nobis hactenus suppeditarunt pro certiori Geographiæ stabilimento positi designantur**

Mapa świata w rzucie stereograficznym opartym na obserwacji astronomicznych zaćmień Słońca, Księżyca i satelitów Jowisza współrzędnych 142 miast i miejscowości. Długości geograficzne mierzono w odniesieniu do wyspy Ferro (El Hierro na Wyspach Kanaryjskich), przyjmując położenie  $22^{\circ}30'$  na zachód od obserwatorium paryskiego<sup>16</sup>. Mapa stworzona pomiędzy 1720 a 1722 r.

<sup>16</sup> Przez stulecia położenie wyspy uznawano za punkt odniesienia przy wykreślaniu map i dokonywaniu obliczeń geograficznych, szczególnie dla niebrytyjskich żeglarzy i geografów. Już w II wieku naszej ery Ptolemeusz wykorzystał najbardziej na zachód wysunięty znany sobie ląd jako południk początkowy, dzięki czemu współrzędne geograficzne wszystkich punktów na znanym świecie były wschodnie i według przyjętej konwencji „dodatnie” – za: [http://pl.wikipedia.org/wiki/El\\_Hierro](http://pl.wikipedia.org/wiki/El_Hierro) [dostęp: 28.08.2009].



Karta 26a

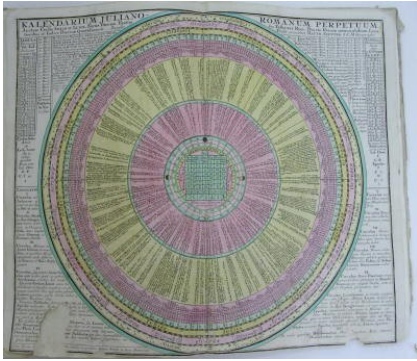
W omawianym egzemplarzu, jak i egzemplarzu z OSD na tej karcie brakuje kartusza, co sygnalizuje, że karta została przygotowana wcześniej niż ta, którą dołączono do wydania z 1742 r. (Karta 26a)



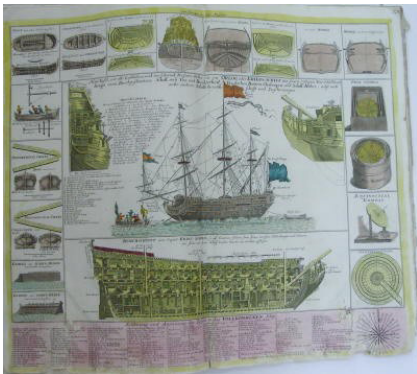
Karta 25. **IOHANN BAPTIST HOMANN neulich erfundene GEOGRAPHISCHE UNIVERSAL-ZEIG- UND SCHLAG-UHR**  
An welcher, vermittelst des in 24 Stunden um die frey schwebende Erdkugel herumgehenden Sonnen-Zeigers samt der völligen Himmels-Scheiben, nicht allein alle gehörige Stunden um den ganzen Erdboden durch Europam und Asiam, auch halb Africam und Americam über allen an bemerkten Orten auf einmal zusehen, sondern auch der Natürliche Tag und Nacht mit beweglichen Licht und Schatten, wie nicht weniger der

rechte Auf- und Untergang der Sonnen, und die daraus folgende Tag und Nachts Länge aller Orten, nach Erforderung eines jeden Climatis vorgestellt, ja so-gar der halb-jährige lange Tag und Nacht unter dem Mitternächtigen Polo gantz deutlich, und der Natur selbst fast ehlich gleich gewiesen werden

Pierwsze tablice znane są także pod nieco innym tytułem: IOHANN BAPTISTAE HOMANNI Neu inventirte GEOGRAPHISCHE UNIVERSAL-ZEIG- UND SCHLAG-UHR: [etc.]. Zawarte również w *Atlas von hundert Charten* Homana (1712). Opis światowego (lub uniwersalnego) zegara zbudowanego w 1705 r. dla Johanna B. Homanna przez norymberskiego zegarmistrza Zachariasza Land(t)ECKA (1600-1738). Był przechowywany w Fembohaus w Norymbergi przed sprzedażą w drugiej połowie XIX w. Podobny zegar, obecnie w zbiorach Salonu Matematyczno-Fizycznego w Dreźnie (druga kopia w Clementinum w Pradze), wykonał w 1728 r. praski zegarmistrz Jan Klein (1684-1762)

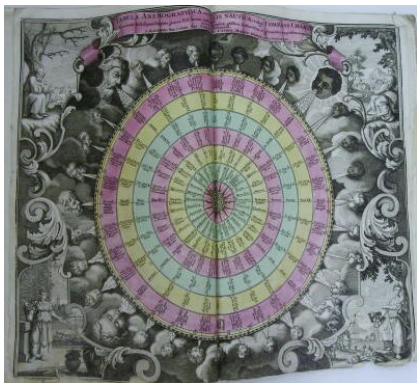


Karta 26. **KALENDARIUM JULIANO-ROMANUM PERPETUUM** Auctum Cyclis Solis et Lune, Ferris Die-rom Eastis feu Festis vet:Rom:Diario.Rerum memorabilium Lunationibus et Indice Dierum Quotidiano & Augusta Vindel excudebat:Matth Seutter S.C..M.Geographo Rycina z około 1720 r. wykonana w Oficynie Seuttera<sup>17</sup>. Znana jest też rycina z 1740 r.



Karta 27. **Neue Tafel vor Alle Liebhabers und See=fahrende Personen** Stellet vor ein **ORLOG** oder **KRIEGS=SCHIFF** mit Feiner volligen.... Seil Werck Sampt einen Durchgeschnitnen Schaff, auch vor und Hindertheil Desgleichen Booten, Chaloupen und Schaff=Heber, nebst noch mehr anderer Schiffs Gerath=schafft und Zugehorungen

Przedstawienie szczegółowej budowy i wyposażenia statku, łącznie z jego olinowaniem, tablica z 1730 r.



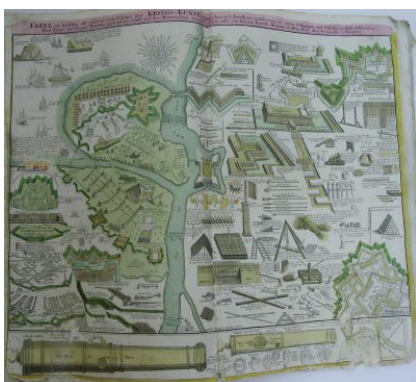
Karta 28. **TABULA ANEMOGRAPHICA** seu **PYXIS NAUTICA**, vulgo **COMPASS.CHARTE** qua Ventorum Noia septem linguis graeca feil.latina, italica, hispanica, galica, hollandica et germanica repaefentantur succincte elaborata A **MATTAEO SETTERO. SAC. CAES ETREG. CATHOL.MAJEST. GEOGRAPHO AUGUSTANO**

Mapa przedstawia ustawione wokół kompasu dmuchające 32 cherubinki, symbolizujące wiatry, jakie wieją z różnych kierunków świata; w rogach umieszczono alegoryczne ilustracje czterech pór roku.

Znane jest jedno z pierwszych wydań tej tablicy z 1650 r.<sup>18</sup> Augsburg, T.C. Lotter

<sup>17</sup> *OldMaps.com Antique Map Price Guide*, <http://www.oldmaps.com> [dostęp: 15.06.2009].

<sup>18</sup> *webshots.com*, <http://www.webshots.com/search?query=tabula+anemographica+suetter+1650> [dostęp: 28.08.2009].



Karta 29. TAFEL In welcher Alle gehörige Werck-zeuge zur KRIEGS-KUNST vestungs-bau und Artillerie, zu Belagerung der Staette vestungen und Schlosser in Feld- Schlachten Heer Lager und Lager Plaetzen auch allerley Schiff und See-Materialien vorgestellt warden, edirt von Iohann Babtista Homann der Rom:Kai.Mag. Geographio in Nurnberg

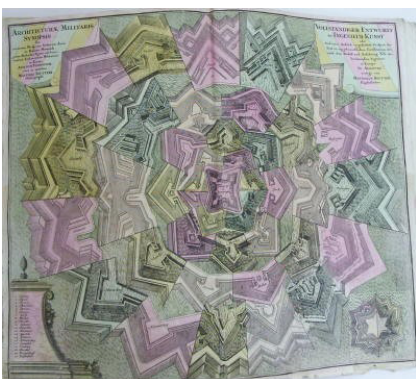
Tablica przedstawia różne typy fortyfikacji, maszyn oblężniczych, armat oraz statki wojenne.

Oficyna J.B. Homanna



Karta 30. IDEE GENERALE DE LA FORTIFICATION TANT DEFFENSIVE QU'OFFENSIVE PRECEDEE DES ELEMENNS OU PRINCIPES DE GEOMETRIE LES PLUSNECESSAIRES A CET ART

Tablica przedstawiająca opis różnych stylów fortyfikacji oraz elementy broni ciężkiej (armat), wykorzystywanych podczas obrony i ataku



Karta 31. ARCHITECTURAE MILITARIS SYNOPSIS five accuratus Prospectus hodiernae Artis Ac Rationis Muniendi juxta Methodum viginti celeberrimorum Architectorum Militariom in europa. Augustae Vindelicor cura et Sumtibus MATTHAE SEUTTERI Chaleographi/ VOLLSTAENDIGER ENTWURFF der INGENIEUR KUNST, oder Auf einen Anblick vorgestellter Prospect der heut yu tag gebraenchtlichen Fortifications Art nach dem Modell und Anfuhrung XX der berühmtesten Ingenieur in Europa. In Augspurg verlegt von MATTHAEUS SEUTTER Kupferstecher

Tablica, wryta około 1730 r. w Oficynie Seuttera, przedstawia różnego rodzaju architekturę obronną



Karta 32. **COLOSSUS MONARCHIC STATUA DANIELIS DAN. II. 31**

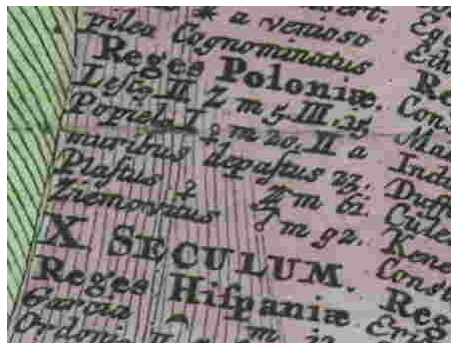
Przedstawienie starożytnych monarchii (asyryjskiej, perskiej, greckiej, rzymskiej). Postać kolosa z mieczem i berłem nawiązująca do interpretacji snu króla Nabuchodonozora dokonanej przez Daniela. Rycina z firmy Seuttera, około 1730 r.



Karta 33. **STATUA REGUM EUROPEORUM P.C.N. NOMINA CONTINENS**

Oryginalne przedstawienie dynastii europejskich państw I-XVII w. Tablica z 1730 r., Augsburg, T.K. Lotter (spadkobierca Oficyny Seuttera)

W wykazie władców Polski umieszczono również legendarnego Popiela jako jednego z władców z IX w.





Karta 34. **ICON SYNOPTICA SAC.ROM. IMP.ELECTORUM DUCUM PRINCIPUM**  
Rycina z 1730 r., Augsburg, Oficyna Seuttera<sup>19</sup>



Karta 35. **PONTIFICUM ROMANORUM SERIES CHRONOLOGICA**  
Wykaz papieży wybranych od I do XVII w. Pierwotnie wydana w Atlas Coelestis z 1728 r.<sup>20</sup>

Niniejszy artykuł jest szkicem przedstawiającym zawartość *Atlas Novus Coelestis* z 1748 r. Niewiele jest publikacji zawierających jego pełny opis. Opracowanie to może stać się przyczynkiem do pogłębionych badań omówionego wydania, dlatego zdecydowałam się podać pełny opis kart.

Już od kilkunastu lat digitalizacja otwiera zupełnie nowe możliwości rozpowszechniania analogowych materiałów, które dzięki internetowi mogą być dostępne na całym świecie. Dzieła powstałe przed erą technologii cyfrowej, bardzo często w formie elektronicznego zapisu znajdują swoje miejsce w domenach publicznych instytucji i organizacji. Korzystają z tego jednostki kultury, takie jak biblioteki czy muzea, które chcą udostępnić swoje zbiory online. Na ich stronach internetowych można obejrzeć m.in. stronicę unikatowych, pięknych i starych ksiąg albo odbyć wirtualną wycieczkę po obiektach.

To dzięki digitalizacji i internetowi możemy na nowo odkrywać dawne wydawnictwa, a nawet odnajdywać tytuły książek, które je zagubiły w trakcie swojej wędrówki.

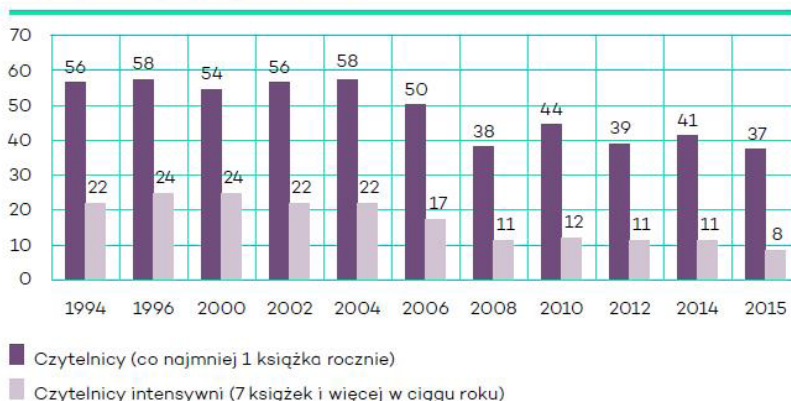
<sup>19</sup> *OldMaps.com Antique Map Price Guide*, [http://www.oldmaps.com/pf\\_detail.asp?map\\_id=64370](http://www.oldmaps.com/pf_detail.asp?map_id=64370) [dostęp 28.08.2009].

<sup>20</sup> AbeBooks, <http://www.abebooks.com/servlet/ListingDetails?bi=197104111> [dostęp 28.08.2009].

## Garść refleksji na temat promowania czytelnictwa wśród wrocławian w ostatnich latach – kalejdoskop akcji i wydarzeń popularyzujących książkę i biblioteki w stolicy Dolnego Śląska

W styczniu 2016 r. Wrocław został Europejską Stolicą Kultury, a 23-24 kwietnia Światową Stolicą Książki UNESCO. Jednocześnie z Raportu Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa w Polsce w 2015 r. dowiadujemy się, iż 63% Polaków nie przeczytało żadnej książki<sup>1</sup>.

WYKRES 1.1. Poziom czytelnictwa w Polsce w latach 1994–2015: odsetki czytelników i czytelników intensywnych (dane w proc.)\*\*



Źródło: TNS OBOP i TNS dla BN 1994-2015

Na co dzień w środkach komunikacji transportu publicznego, w parkach, w poczekalniach czy kawiarniach widać osoby czytające książki, czasopisma, e-booki. Pracując w bibliotece, spotykam każdego dnia użytkowników książek, dlatego postanowiłam sprawdzić, czy i w jaki sposób wrocławskie biblioteki – i inne miejsca kultury – próbują

<sup>1</sup> Biblioteka Narodowa; D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf> [dostęp 1.05.2016].

pozyskać, utrzymać – o ile nie: zwiększyć – liczbę czytelników. Przyglądałam się organizowanym akcjom i propozycjom bibliotek publicznych Wrocławia (tylko w ciągu ostatnich kilku lat), śledząc zamieszczane informacje na ich stronach domowych, sprawdzając, co się u nich dzieje, co proponują oraz w jaki sposób starają się przyciągnąć przeciętnego Kowalskiego w swoje progi. Obserwowałam również poczynania innych placówek kultury miasta Wrocławia pod kątem ich pomysłów popularyzujących czytelnictwo i promujących książkę czy literaturę.

Okazuje się, iż biblioteki oferują swoim użytkownikom wiele atrakcji. Tylko na samych stronach domowych bibliotek i miasta Wrocławia repertuar przeznaczony dla wielbicieli lektur był/jest w ostatnich latach imponujący.

Jednym zdaniem, Wrocław i wrocławskie biblioteki bardzo starają się popularyzować czytelnictwo, książkę, literaturę i utrwalają swoje logo, powtarzając sprawdzone akcje, oraz cieszą dużym uznaniem wśród społeczności lokalnej.

Promocja czytelnictwa i kultury w bibliotece zawiera w sobie wszelkie działania propagujące korzystanie z dóbr kultury i zasobów książkowych, jak i promocję oferty samych bibliotek. Aby promocja przyniosła określony skutek, powinna być przeprowadzona w sposób planowy, systematyczny i świadomy. Najlepiej, aby działania takie były starannie zaplanowane oraz stanowiły cykl powiązanych aktywności rozłożonych w czasie.

Dla samych bibliotek i oczywiście ich użytkowników najistotniejsze są korzyści płynące z właściwej promocji. Anna Mirska-Czerwińska w swoim artykule *Wypromuj swoją bibliotekę!*<sup>2</sup> tak owe działania określa: „Przede wszystkim tworzymy **nowy wizerunek biblioteki** postrzeganej jako lokalne centrum kultury, gdzie można nie tylko wypożyczyć książki, lecz także zobaczyć wystawę, wziąć udział w wieczorze autorskim albo skorzystać z Internetu (jest to szczególnie ważne w mniejszych miejscowościach). Gdy aktywnie promujemy działalność kulturalno-informacyjną placówki, rosną nasze szanse na pozyskanie **sponsorów i partnerów**, którzy mogą pomóc w sfinansowaniu większych projektów. Pamiętajmy – im większe przedsięwzięcie, tym większa szansa, że zostanie ono dostrzeżone przez lokalne media, a wtedy maszyna promocyjna nakręca się sama! Kolejną zaletą prowadzenia kampanii reklamowej jest **wzrost prestiżu zawodu bibliotekarza** – staje się on specjalistą od nowych technologii, a także animatorem kultury i lokalnego życia społecznego. Ostatnią, ale najważniejszą i zarazem najbardziej oczywistą konsekwencją dobrze przeprowadzonej promocji, jest **popularyzacja i wzrost czytelnictwa**. Dzięki większej liczbie użytkowników, którzy są zaangażowani w działalność biblioteki, ma ona szanse na rozkwit i działa bardziej dynamicznie, a **utworzenie nowych placówek** staje się jedynie kwestią czasu”.

<sup>2</sup> [http://www.ceo.org.pl/sites/default/files/news-files/wypromuj\\_swoja\\_biblioteke\\_-\\_mirska-czerwinska.pdf](http://www.ceo.org.pl/sites/default/files/news-files/wypromuj_swoja_biblioteke_-_mirska-czerwinska.pdf) [dostęp 1.05.2016].



Autorka wskazuje tamże gotowe rozwiązania i aktywności, które można zastosować w akcjach promocyjnych, np.

- „druk plakatów, ulotek i materiałów promocyjnych informujących o aktualnych działaniach,
- organizacja eventów, np. wystaw, ekspozycji, paneli dyskusyjnych, spotkań ze znanymi osobami,
- wydawanie regularnych broszur informujących o dotychczasowych osiągnięciach,
- organizacja targów książki, corocznych dni biblioteki lub innych przedsięwzięć promujących czytelnictwo,
- współpraca z miejscowymi władzami, wspólne obchodzenie lokalnych rocznic i aktywny udział w ich przygotowywaniu,
- nawiązanie kontaktu z mediami – lokalnymi gazetami, stacjami telewizyjnymi i radiowymi,
- rozpoczęcie współpracy ze szkołami – organizowanie lekcji bibliotecznych, warsztatów oraz pokazów dla dzieci i młodzieży,
- prowadzenie strony internetowej i bloga biblioteki,
- zmodernizowanie systemu identyfikacji wizualnej – wprowadzenie nowych, przykuwających wzrok oznaczeń i tabliczek firmowych, zmiana logotypu, zadbanie o jednolitą kolorystykę materiałów promocyjnych,
- organizowanie akcji zdobywania funduszy,
- udział w ogólnopolskich akcjach promujących czytelnictwo, takich jak np. *Cała Polska czyta dzieciom*<sup>3</sup>.

Pamiętając o jej wskazówkach, przeglądałam oferty i repertuar usług oraz szukałam informacji, jakimi drogami docierają do swoich czytelników wrocławskie biblioteki. W swoim artykule skoncentrowałam się głównie na propozycjach i działaniach bibliotek publicznych Wrocławia, sprawdzając, jak się same i swoje usługi promują w ostatnich latach.

### **Popularyzacja czytelnictwa**

Można zauważyć, iż popularyzacja czytelnictwa dokonuje się właściwie w samych bibliotekach i głównie dzięki ich własnej inicjatywie oraz z wykorzystaniem potencjału kreatywnych kadr na wiele sposobów, za pomocą różnych narzędzi, zasobów bibliotecznych czy oferowanych usług. Związana jest ona z przestrzenią, miejscem znanym już czytelnikom z codziennej obecności w mieście i coraz częściej kojarzona z całkiem przyjemnym, przyjaznym i estetycznym budynkiem. Nie można jednak nie dostrzec popularyzacji czytelnictwa wychodzącej poza mury bibliotek i wkraczającej do przestrzeni całego mia-

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 2.

sta. Książka i czytelnictwo zaczynają być popularyzowane niemal wszędzie: w parku, środkach transportu miejskiego, na rowerze, w księgarni, samym mieście, szpitalu, teatrze, na przystanku, na targach wydawniczych czy choćby w sklepie odzieżowym.

Biblioteki chętnie włączają się w pozyskiwanie środków, by móc zapewnić czytelnikom to, co najlepsze na rynku wydawniczym, lub przez atrakcyjne projekty czy działania pozwalające zdobyć nowych klientów. Takimi propozycjami były choćby udostępniane ebooki.

**Fonoteka Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego** wypożyczała ebooki swoim użytkownikom już w 2014 r. Do tego również dodawała sprzęt, by móc z nich skorzystać.



Logo akcji<sup>4</sup>

W swojej ofercie udostępniała czytelnikom 28 czytników Kindle 5 Classic. Warunkiem wypożyczenia jednego z nich była pełnoletniość, posiadanie karty bibliotecznej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej oraz dowodu osobistego. Wypożyczający musiał podpisać stosowne oświadczenie, w którym potwierdzał stan techniczny pożyczanego urządzenia oraz wyrażał zgodę na uiszczenie określonego ekwiwalentu finansowego w przypadku zagubienia lub zniszczenia czytnika<sup>5</sup>.

**Czytaj PL!** – akcja ogólnopolska promująca czytelnictwo w 2015 r. „W ramach akcji Czytaj PL! w wypożyczalni e-booków zostaną zamienione nośniki reklamowe na przystankach autobusowych i tramwajowych. Będziemy mogli za darmo wypożyczyć jedną z pozycji, korzystając z darmowej aplikacji Czytaj PL!, którą ściągniemy ze sklepu Google Play lub Apple Store. Wystarczy, że zeskanujemy nią kod QR znajdujący się na plakacie przy wybranym tytule, by po chwili cieszyć się na smartfonie lub tablecie wypożyczonym e-bookiem”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> [facebook.com/Dolnośląska-Biblioteka-Publiczna-im-Tadeusza-Mikulskiego-we-Wrocławiu](https://www.facebook.com/Dolnośląska-Biblioteka-Publiczna-im-Tadeusza-Mikulskiego-we-Wrocławiu) [dostęp 1.05.2016].

<sup>5</sup> <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,We-wroclawskiej-bibliotece-mozna-wypozytczy-czytnik-e-bookow,wid,16854164,wiadomosc.html?ticaid=116eca> [dostęp 1.05.2016].

<sup>6</sup> <http://wroclaw.naszemiasto.pl/artykul/przez-caly-pazdziernik-wypozytczysz-e-booki-za-darmo,3519587,art,t,id,tm.html> [dostęp 1.05.2016].

Dedykowana była również czytelnikom zapisanym do Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, którzy mogli bezpłatnie wypożyczać e-booki z serwisu Legimi. Każdy posiadacz elektronicznej karty bibliotecznej mógł otrzymać specjalny indywidualny kod umożliwiający dostęp do 12 000 e-booków znajdujących się w ofercie serwisu. Mógł więc korzystać z większej – niż liczył tradycyjny księgozbiór – liczby tytułów, o ile spełniał techniczne wymogi tego projektu<sup>7</sup>.



Logo akcji

Obecnie niemal każda większa biblioteka posiada w usługach e-booki z platformy IBUK Libra. Używając komputerów znajdujących się na terenie biblioteki, można korzystać z e-booków bez konieczności logowania się. Jeśli będąc zapisanym czytelnikiem, chcemy mieć dostęp do e-booków w domu, możemy osobiście uzyskać stosowny PIN od dyżurującego bibliotekarza. W roku 2016 Dolnośląska Biblioteka Publiczna wykupiła dostęp do prawie 3000 tytułów, biorąc m.in. pod uwagę zgłoszenia samych czytelników.



Plakat akcji

Zapewnienie klientom w bibliotekach tylko książki i to w różnej formie zapisu, bogatej literatury w wielu językach, szybkiej i bieżącej informacji, dostępu do rzetelnej wiedzy czy po prostu rozrywki często okazuje się jeszcze niewystarczające. Biblioteki stały się miejscem spotkań.

<sup>7</sup> *Ibidem.*

Najbardziej rozpoznawalną „nietypową wypożyczalnią” wrocławskiej Mediateki jest cykliczne wydarzenie, jakim jest **Żywa Biblioteka**. Trafnie całą ideę tego projektu wyjaśniła Dorota Mołodyńska-Küntzel w rozmowie z Radosławem Bednarskim, mówiąc: „Żywa Biblioteka jest projektem edukacyjnym, który przybiera formę eventu, we Wrocławiu zazwyczaj dwudniowego, podczas którego każda osoba może przyjść i wypożyczyć na 30-minutową rozmowę Żywą Książkę. Książkami są zazwyczaj osoby z grup dyskryminowanych, zagrożonych dyskryminacją lub wobec których istnieją stereotypy i uprzedzenia. Żywa Biblioteka daje nam szansę na zweryfikowanie opinii i wyobrażeń o danej grupie”<sup>8</sup>.



Logo akcji

W tym roku po raz dwunasty w historii wrocławskiej akcji żywymi książkami stali się: Były Bezdomny, Były Więzień, Osoba Homoseksualna, Trzeźwiejący Alkoholik, Osoba chora na schizofrenię, Osoba na wózku [W-skery], Feministka, Osoba Niewidząca, Osoba Niesłysząca, Osoba Ciemnoskóra, Osoba, która wyszła z uzależnienia, Arab, Mama Geja, Muzułmanin, Romka, Rodzic Dziecka z autyzmem, Syryjczyk oraz Żyd<sup>9</sup>.



Zdjęcie ze strony Stowarzyszenia Diversja (2015)<sup>10</sup>

<sup>8</sup> <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/981962.html> [dostęp 1.05.2016].

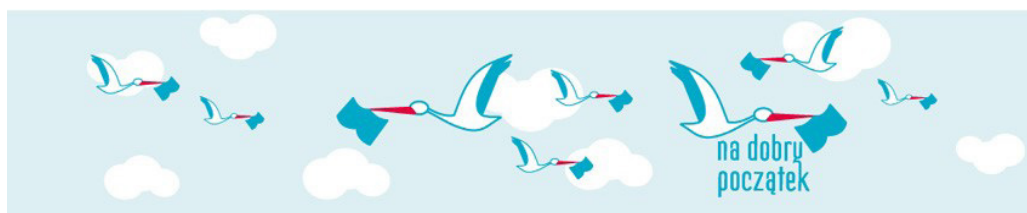
<sup>9</sup> <http://www.wroclaw.pl/wroclaw-na-weekend-46-marca-2016-wydarzenia> [dostęp 1.05.2016].

<sup>10</sup> <http://serwer1590105.home.pl/autoinstalator/wordpress/?p=157> [dostęp 1.05.2016].

Aby sprawdzić, jakim wachlarzem usług dysponują wrocławskie biblioteki, wystarczy przejrzeć ich strony domowe. W tradycyjnej – choć otwartej – bibliotece znajdziemy zachętę do skorzystania z usług dla różnych grup wiekowych czytelników i dla osób o różnych zainteresowaniach.

### Dla kogo?

Miejska Biblioteka Publiczna od 2010 r. w ramach projektu **Na dobry początek** promuje czytelnictwo od najmłodszych lat. Jak czytamy na jego stronie, „projekt adresowany jest do rodziców i dzieci w wieku od 0 do 5 lat, a także do rodziców spodziewających się potomstwa. W maju 2016 r. rozpocznie się szósta edycja rozdawania czytelnicznych wyprawek [...]”<sup>11</sup>.



Logo akcji

W zestawach zapakowanych w specjalnie oznaczone torby płócienne znajduje się broszura, m.in. z propozycjami literatury dla tej grupy wiekowej oraz wskazówki, jak z książką organizować wspólne zabawy z dzieckiem. Co ważne, do zestawu dołączona jest pierwsza karta biblioteczna. Dla nieco starszego czytelnika jest **Biblioteka Malucha**, prowadząca zajęcia dla rodziców z małymi dziećmi, odpowiednio wyposażona w duże pomieszczenia, kojce, maty, przewijaki dla niemowląt, specjalne meble dla dzieci, gdzie czyta się głośno książki i prowadzone są zajęcia muzyczno-ruchowe. W celu integracji rodzinnego spędzania czasu w bibliotece przygotowano sobotnie artystyczno-literackie warsztaty rodzinne „Zróbmy to razem. Pracownie autorskie”, polegające na wspólnym twórczym działaniu zainspirowanym książkami.

Widać, iż ważnym adresatem biblioteki jest rodzina, gdyż kolejnym projektem – o jakim czytamy na stronie tej placówki – jest właśnie **Klub Rodzica** z bardzo bogatym kalendarium przedsięwzięć.

„Klub Rodzica to cykliczne spotkania dla rodziców, rodziców z dziećmi, dziadków z wnukami, odbywające się w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Uczestnictwo i spotkania w Klubie Rodzica są bezpłatne. Informacje o terminach

<sup>11</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/home/2013-10-17-10-18-39/na-dobry-poczatek> [dostęp 1.05.2016].

spotkań, warsztatów, debat i rozmów będą zamieszczane na stronie [www.biblioteka.wroc.pl](http://www.biblioteka.wroc.pl) w zakładce Klub Rodzica, aktualnościach oraz kalendarzu wydarzeń<sup>12</sup>.

Projekt międzypokoleniowy z pewnością jest inicjatywą godną polecenia, tym bardziej iż pozwala czytelnikom poznać wiele bibliotek filialnych, a także przybliżyć się do czytelnika nie tylko z własnego regionu. Dodatkową zaletą jest też fakt, że podczas przygotowań i realizacji zadań projektu korzysta się z bogactwa zasobów ludzkich bibliotek. Nie brak tu atrakcji: są np. bajkowe stworki, spotkanie z psychologiem, pośpiewaj mi mamó, pośpiewaj mi tato, zabawy, festyn rodzinny lub noc cyrkowa w bibliotece. Biblioteki kuszą swoimi ofertami czy rywalizują między sobą o klienta?

Podobne kategorie wiekowe czytelnika mogą skorzystać z usług Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu. Na stronie domowej tej kulturalnej placówki znaleźć można organizowane tu nie lada wydarzenia. Dział Pracy z Dziećmi i **Biblioteka 7 Kontynentów** przyciągają milusińskich i ich najbliższych kolorową i wyselekcjonowaną i bogatą ofertą dla dzieci. Działają tu **Trzy Biblioteczne Akademie** (Niemowlaka, Malucha i Starszaka), które prowadzą comiesięczne zajęcia dla najmłodszych – w wieku od 6 miesięcy do 7 lat.

Czytającym dzieciom biblioteka poleca nowości książkowe, zajęcia i warsztaty. Zajmuje się edukacją czytelniczną i kulturalną prowadzoną przez kompetentny personel. W czasie ferii i wakacji organizuje spotkania ze sztuką.

Jak czytamy na stronie: „Dużym powodzeniem cieszy się również «Noc z Andersenem», w czasie której biblioteka przeistacza się w królestwo baśni z mnóstwem atrakcji i niespodzianek. Systematycznie odbywają się również zajęcia z edukacji czytelnicznej i medialnej, spotkania z pisarzami, ilustratorami i wydawcami książek dla dzieci”<sup>13</sup>.

Kolejnym dedykowanym przez tę bibliotekę dzieciom cyklem zajęć są **Małe i duże po Europie podróże** – „adresowane do dzieci w wieku od 4 do 6 lat [...] Spotkania te mają wprowadzić małych czytelników w świat książek. Treścią spotkań, oprócz obcowania z książkami, będzie wspólne muzykowanie, tańce, zabawy w teatr (małe formy), tworzenie prac plastycznych inspirowanych tekstem. Odbywają się raz w miesiącu, w soboty, w godz. 11.00– 12.30. Obowiązują zapisy”<sup>14</sup>.

**Biblioteka-Światłoteka** to spotkania raz w tygodniu we wtorki o 17.00 prowadzone dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Autorzy tego cyklu reklamują, iż to: „Wyjątkowe, dynamiczne zajęcia, które w pełni wykorzystają potencjał każdego dziecka. Rozwi-

<sup>12</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/home/2013-10-17-10-18-39/klub-rodzica> [dostęp 1.05.2016].

<sup>13</sup> [http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=49](http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=49) [dostęp 1.05.2016].

<sup>14</sup> [http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com\\_jevents&view=icalrepeat&layout=detail&evd=354&rp\\_id=452](http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_jevents&view=icalrepeat&layout=detail&evd=354&rp_id=452) [dostęp 1.05.2016].

jamy zainteresowania, rozbudzamy pasje, a wszystko w oparciu o literaturę, zarówno polską, jak i zagraniczną. Podczas spotkań dziecko nawiąże przyjaźnie, zdobędzie nowe umiejętności, a także będzie uczestniczyło w spotkaniach z artystami tworzącymi literaturę i sztukę dla dzieci. Pracujemy metodami pedagogiki zabawy, wykorzystujemy wiedzę z zakresu arte- i biblioterapii<sup>15</sup>.

Mieszcząca się w siedzibie placówki **American Corner** ogłasza nabór na zajęcia dla dzieci „Poznajcie Hawaje – rajskie wyspy w kolorach tęczy” i zaprasza dzieci w „podróż” na te rajskie wyspy. Zajęcia są poświęcone mieszkańcom tego przepięknego amerykańskiego zakątka. Podczas „podróży” dzieci mają przygotowywać specjalne stroje i nauczą się tańczyć hula.

Ponadto biblioteka zachęca młodych i wytrawnych już czytelników do wzięcia udziału w 10. Dolnośląskim Turnieju Młodych Recenzentów „Z Książką na Walizkach” przeznaczonego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z Dolnego Śląska. W tym roku recenzowane mają być książki autorów europejskich, a uroczystość odbędzie się w Centrum Kultury w Siechnicach<sup>16</sup>.

Dla użytkownika nieco starszego i niekoniecznie przychodzącego do biblioteki z opiekunem – młodzieży – trudno stworzyć atrakcyjną ofertę. Świadomość, iż ten klient jest szczególnie wymagający, wrażliwy, szybko się nudzi i interesuje wieloma dziedzinami i tematami, jest dla bibliotekarzy sporym wyzwaniem, tym bardziej iż wiadomo, że niedługo przejdzie do kategorii czytelników dorosłych lub odejdzie i co gorsza, nie będzie chciał wrócić.

Przyglądając się wiadomościom dedykowanym młodzieży na stronach wrocławskich bibliotek publicznych znalazłam mało projektów. Jak już są, to według mnie trafnie dopasowane do użytkownika. To chyba dobrze, bo nie musi ich być mnóstwo, lepiej niewiele, ale za to sensowne.

Przykuwa uwagę zrealizowana kampania Miejskiej Biblioteki Publicznej (z filiami) z 2013 r. pod nazwą **WWW/Wstąp/Wypożycz/Wyluzuj** przeznaczona dla nastolatków w wieku 13-19 lat. Efektem tej szeroko zakrojonej akcji było wydanie informatora, stworzenie zakładki **MŁODZIEŻ** na stronie internetowej MBP z informacjami o kampanii, książkach i imprezach czytelniczych dla młodych, prowadzenie akcji oceniania książek **HIT, KIT czy OK?** i stworzenie listy książek polecanych, hitów, zorganizowanie warsztatów z muzykiem, aktorem, grafikiem, wydano audiobook nagrany przez młodzież i przygotowano instalację muzyczną „Zagraj cytatami”.

---

<sup>15</sup> [http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=288](http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=288) [dostęp 1.05.2016].

<sup>16</sup> [http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1385](http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1385) [dostęp 1.05.2016].



Plakat i materiały reklamowe akcji

Najcenniejszym pokłosiem tej kampanii jest stały rozwój zakładki i bogata oferta kolejnych ciekawie realizowanych pomysłów dedykowanych młodzieży, jak choćby **Z szalikiem do filharmonii**<sup>17</sup>. W ramach tych warsztatów (muzycznych, plastycznych i wideo) młodzież stworzy interaktywną grę-instalację, dla której inspiracją będzie muzyka Witolda Lutosławskiego. Sama gra zostanie zainstalowana w przestrzeni miejskiej. Z kolei projekt **Manga Café**<sup>18</sup> to działania związane z przybliżeniem i poznaniem kultury Japonii, ale również powstaje też biblioteka mangi mająca wielu fanów. Realizowane są warsztaty, jak tworzyć komiksy, z pisanie kaligrafii, orgiami, walk japońskich czy gier planszowych.



Logo akcji

Niestety osobnej zakładki dla młodzieży Dolnośląska Biblioteka Publiczna nie posiada. Ma za to działy z książkami w językach obcych: American Corner, Bibliotekę Niemiecką, Romańską, Koreańską oraz Fonotekę i Oddział Książki Mówionej, które w pewien sposób rekompensują poszukiwania i rozwijanie zainteresowań młodych czytelników<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/mlodziez/projekty/z-szalikiem-do-filharmonii> [dostęp 1.05.2016].

<sup>18</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/mlodziez/projekty/manga-cafe> [dostęp 1.05.2016].

<sup>19</sup> <http://www.wbp.wroc.pl/index.php/dla-czytelnikow/dzialy-biblioteki> [dostęp 1.05.2016].



Co prawda Miejska Biblioteka Publiczna – a dokładniej Mediateka przy pl. Teatralnym – słynie ze spotkań osób, które chcą podnosić swoje umiejętności językowe w wybranym języku z native speakerami, prowadzącymi otwarte konwersacje w ramach projektu **Language Cafe**<sup>20</sup>.



Logo akcji

Dla dorosłego, często ukształtowanego już użytkownika, czasem eksperta, czasem poszukiwacza kolejnych zainteresowań, proponują biblioteki szeroki wachlarz atrakcji w tzw. klubach dyskusyjnych. Tam właśnie w otwartych debatach można dyskutować lub tylko się przysłuchiwać niekiedy zaproszonym znawcom bądź spotkać w gronie zorientowanych tematycznie osób.

Dolnośląska Biblioteka Publiczna ma teraz sześć dyskusyjnych klubów książki:

- Klub Książki Kryminalnej „Zbrodnia we wtorek”,
- Klub Książki Podróżniczej „GLOBTROTTER”,
- Klub Audiobooka,
- Łożę Fantastyczną,
- Klub Książki dla Seniorów.

Na stronie domowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w zakładce Dyskusyjne Kluby Książki oprócz kilku zdań dotyczących inicjatywy klubu jesteśmy odsyłani do ogólnego kalendarza wydarzeń, ale tam nie ma żadnych przykładów działań tego grona. Można chyba uznać, że warsztaty robótek ręcznych Włóczkersi jednak się spotykają w każdy czwartek w jednej z filii. Może wtedy dyskutują o książkach.

Całkiem dużo inicjatyw wykazują jednak **Kluby e-Seniora** w poszczególnych filiach, a zwłaszcza projekty „Senior w świecie finansów: prosto i bezpiecznie” czy „Senior w świecie finansów: gospodarowanie budżetem domowym”<sup>21</sup>.

Popularnością i zainteresowaniem wśród czytelników bibliotek cieszą się książki podróżnicze, opisujące nowe miejsca, kraje, zwyczaje, obyczajowość i przybliżające inną niż nasza kulturę, kuchnię czy sztukę. Nic więc dziwnego, iż wielu użytkowników uczestniczy w spotkaniach organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną – Me-

<sup>20</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/mediateka/language-cafe> [dostęp 1.05.2016].

<sup>21</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/dorosli/e-senior/senior-w-swiecie-finansow-prosto-i-bezpiecznie> [dostęp 1.05.2016].

diatekę – **Równoleżnik Zero**<sup>22</sup> czy **Bibliotekę Turystyczną**<sup>23</sup> (filia nr 57 MBP). Wrocławskie Festiwale Podróżnicze im. Olgerda Budrewicza znane jako Równoleżnik Zero przyciągają osoby, dla których podróżowanie to sposób na życie.

Działania w bibliotekach nie są skupione jedynie na samych książkach. Niebagatelną rolę w tworzeniu dobrego miejsca dla czytelnika odgrywa jej otoczenie, obszar, w którym funkcjonuje biblioteka, do której przychodzą użytkownicy. Stąd pewnie taki nacisk kładą dyrektorzy na wygląd bibliotek, budynków, ich wyposażenie, ale i zamieszczone w ich terminarzach wystawy, wernisaże, odbywające się projekcje czy spotkania autorskie bądź promocje książek czy wydawnictw. Pod tym względem kalendaria obu głównych bibliotek publicznych są imponujące. Odsyłam do ich aktualności każdego, kto chce znaleźć dla siebie coś interesującego, gdy tylko ma czas, i – co ważne – bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów<sup>24</sup>.

W odpowiedzi na pytanie: do kogo kierują swoją ofertę wrocławskie biblioteki?, trzeba by odpowiedzieć: do wszystkich, którzy z tego repertuaru chcą skorzystać bez względu na wiek, płeć, rasę, język, jakim się posługują, czy wyznanie, przekonania polityczne, pełnosprawność czy też jej brak. Dostęp do bibliotek, ich zasobów, formy pracy i współczesne narzędzia komunikacyjne i atrakcyjne propozycje dla klienta coraz bardziej przybliżają czytelników do tych instytucji.

### **Co właściwie chce promować biblioteka?**

Na pytanie to częściowo już odpowiedziałam. Z pewnością nadrzędnym hasłem przyświecającym działalności bibliotek będzie książka, literatura i popularyzacja czytelnictwa, dostęp i otwartość dostępu do wiedzy i informacji.

Bardzo duże znaczenie dla rzeszy czytelników mają przekazywane w bibliotekach różnymi drogami wartości, utrwalanie wytworów myśli ludzkiej, dokumentów życia społecznego, kultury, dobrych wzorów, bezstronność, brak wykluczenia kogokolwiek (outsiderów, obcokrajowców) i możliwość skorzystania z propozycji bibliotek przez osoby o różnych zainteresowaniach tematycznych (od poezji, beletrystyki przez kryminał do rozrywki, reportażu, komiksu, humoru, science fiction, literatury faktu czy książki naukowej, mówionej, obrazkowej, e-booka) czy choćby przejrzenia prasy, skorzystanie z darmowego Internetu, dostępu do poczty elektronicznej lub zwiedzenia wystawy w holu biblioteki Galerii Pod Plafonem<sup>25</sup>.

Istotną rolę odgrywają prawie zupełnie niewidoczni przecież dla czytelników, często anonimowi **bibliotekarze**. Kadry bibliotek, które muszą być kompetentne, jedno-

<sup>22</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/mediateka/rownoleznik-zero> [dostęp 1.05.2016].

<sup>23</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/filie/filia-nr-57> [dostęp 1.05.2016].

<sup>24</sup> <http://www.wbp.wroc.pl/index.php/dla-czytelnikow/kalendarz-dla-czytelnikow/month.kalendar/2016/04/30/> [dostęp 1.05.2016].

<sup>25</sup> [http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=60](http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=60) [dostęp 1.05.2016].

cznie uważne, komunikatywne, przyjazne, empatyczne, dobrze zorganizowane i wszechstronne. Osoby gotowe służyć pomocą i jednocześnie bardzo kreatywne, dobrze radzące sobie z wyzwaniami i wymaganiami naszych czasów.

Tradycyjnymi usługami, akcjami biblioteki utrwalają swoje logo, przyciągają do miejsca i niejako przy okazji prezentują swoje działania. Przykładem zaś otwartego zaproszenia wszystkich do biblioteki może być hasło widniejące na stronie domowej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu: „KIMKOLWIEK JESTEŚ! SKĄDKOLWIEK PRZYCHODZISZ! JESTEŚMY, BY ZAPEWNIĆ CI DOSTĘP DO WIEDZY, INFORMACJI I KULTURY”<sup>26</sup>.

Biblioteka w wypełnianiu wielu zadań stoi też na pozycji instytucji chroniącej dorobek myśli ludzkiej i dba o utrzymanie dóbr intelektualnych czy kulturalnych, ale też stara się je upubliczniać. Czasem ocala od zapomnienia lub przywraca formę użytkową dokumentów, wykorzystując do tego nowe technologie i digitalizując kolekcje. W ten sposób tworzy repozytorium cyfrowe, jak np. projekt **Cyfrowy Dolny Śląsk**<sup>27</sup>.

### **Sposoby propagowania czytelnictwa/książki/literatury**

Bez wątpienia promocja szeroko pojętej książki i przy okazji literatury „opuszcza” często mury bibliotek. Powiedzieć można, że popularyzacja czytelnictwa poszerza kręgi, by dotrzeć z przekazem – faktycznie i w przenośni – do jak najszerszego grona odbiorców.

Dzieje się to dzięki różnym formom przekazu: stronom domowym bibliotek, mediom i portalom społecznościowym, Internetowi, prasie, radiu, telewizji. Nie byłoby zmiany wizerunku czytelnictwa, gdyby nie zaangażowanie w akcje wielu instytucji, udziału społecznego i nagłośnienia takich działań. Metodą małych kroków biblioteki musiały najpierw dobrze wypromować swój wizerunek na własnym podwórku, by potem zaprezentować go innym. Często za sprawą pasji, wielu rozmów i wiary w sukces powstawały projekty biblioteczne. Dzięki zaangażowaniu i podjęciu przedstawionych pomysłów oraz współpracy z partnerami zewnętrznymi udało się je zrealizować.

Na przykładzie wrocławskich bibliotek publicznych widać, iż współpraca głównie regionalna z: Wydziałem Kultury Miasta Wrocławia, Urzędem Miejskim, Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym, Komendą Policji, Wydawnictwem Warstwy, Wrocławskim Teatrem Lalek, Wrocławskimi Targami Dobrych Książek, Biurem Festiwalowym Impart, Narodowym Forum Muzyki, Fundacją Domek Kultury, Stadionem Miejskim, ale też Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytutem Książki, Big Star i wieloma innymi instytucjami, przynosi wymierne efekty.

Z ich pomocą sukces odniosły następujące pomysły:

---

<sup>26</sup> <http://www.wbp.wroc.pl/index.php/o-bibliotece> [dostęp 1.05.2016].

<sup>27</sup> [http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=59](http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=59) [dostęp 1.05.2016].

**Bookcrossing** – społeczna akcja ogólnoswiatowa popularyzująca czytelnictwo i szeroki dostęp do książek bez regałów w różnych punktach miasta znalazły duży odzew wśród mieszkańców stolicy Dolnego Śląska, którzy przyzwyczaili się do dzielenia z innymi książkami oraz chętnie je wymieniają w bookcrossingowych skrzyneczках. Efektem tych działań było nie tylko „wietrzenie książek” z domowych półek, ale też swobodna ich wymiana w miejscach pracy, w parkach, na ulicach, w instytucjach kultury, urzędach, w szkołach, przedszkolach, na uczelniach czy galeriach handlowych.

Akcja **Cały Wrocław czyta** pozostawiła w terenie mieszkańcom nie tylko książki i skrzynki do ich wymiany, ale nawet przygotowała mapę, by w takie miejsce łatwo trafił każdy potrzebujący literatury.



Plakat akcji



Baner akcji

Jeśli powstały i działają w mieście punkty dostawy książek, to podjęto się realizacji idei **Plenerowej Biblioteki**. Jest to zorganizowana w otwartej przestrzeni miejskiej wypożyczalnia przeznaczona dla całych rodzin, które mogą korzystać z proponowanych działań inspirowanych książką. W atmosferze pikniku w formie warsztatów, twórczej zabawy, promuje się oprócz samych książek spędzanie czasu w gronie rodzinnym. A wszystko w kreatywny sposób i bez nakładów finansowych. Hasłem przewodnim tych cyklicznych spotkań jest: „Wspólnie czyli razem...”. Biblioteka Plenerowa zapraszała już do Parku Staromiejskiego, Szczytnickiego, a na kolejny raz proponuje spotkanie na Wyspie Słodowej<sup>28</sup>.

Zdjęcie ze strony <http://wyspa.wroclaw.pl/tag/biblioteka-plenerowa>

<sup>28</sup> <http://wyspa.wroclaw.pl/tag/biblioteka-plenerowa> [dostęp 1.05.2016].

Podobnie w terenie od dziesięcioleci rozpoznawalne są inicjatywy Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, która zapoczątkowała akcję promującą książkę, bibliotekę i czytanie i skupiła twórców książek wokół idei pod nazwą **Z Książką na Walizkach**. Organizatorom udało się w ciągu lat przyciągnąć do młodych czytelników pisarzy, ilustratorów, literaturoznawców oraz instytucje: wydawnictwa, biblioteki publiczne, szkoły, przedszkola, domy kultury w miastach i wsiach województwa dolnośląskiego. Najbliższe spotkanie pod hasłem „Bilet do Europy” ma trasę z Wrocławia, przez Świętą Katarzynę, Jelcz-Laskowice, Oławę, Kotłę, Głogów, Przemków, by konkursem dla młodych recenzentów przybyć do Siechnic.



Baner akcji

Kolejnym eventem jest organizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną akcja **Rowerem do Biblioteki**. Skupia ona entuzjastów dwóch kółek i czytelników. Zaprasza na spotkania z ciekawymi osobami, które podróżują rowerem, czasem są autorami książek lub pasjonatami mniejszych i większych wypraw rowerowych. Propaguje prócz obecności książek zdrowy styl życia użytkowników. W tym roku rozpowszechniono jeszcze bardziej inicjatywę znakowania rowerów czytelników przez policję przy okazji wizyty w filii nr 31. I już zapowiedziano, iż takie spotkanie będzie miało miejsce za rok.



Logo akcji

**Modna Książka „Jeans & Audiobook”** to jeden z ostatnich pomysłów wykorzystujący obszar pozabiblioteczny, by przyciągnąć uwagę czytelników do obiektu „książka” w niecodziennym dla niej miejscu, jakim jest sklep odzieżowy<sup>29</sup>. Ten happening „Czytające witryny”, z audiobookiem, jeansami i modą w roli głównej, bez wątpienia był sporym wydarzeniem czytelniczno-artystyczno-modowym.



Logo akcji

Z okazji **Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich** przypadającego na dzień 23 kwietnia Miejska Biblioteka Publiczna i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przygotowały akcję darmowych przejazdów komunikacją miejską dla osób czytających tego dnia książki. Na wybranych trasach niektórzy czytelnicy dostali z tej okazji róże od pracowników biblioteki, zakładki, krótkie teksty literackie oraz specjalne wydanie gazетки z informacjami o imprezach literackich organizowanych przez cały rok we Wrocławiu. W ten sposób uhonorowano czytających na co dzień<sup>30</sup>.

Trzeba dodać, iż Wrocławskie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne często jest partnerem akcji sprzyjających kulturze. Promuje i organizuje konkursy, np. konkurs kryminalny dla pasażerów „Wskaż mordercę”<sup>31</sup> czy „Napisz i przyslij rymowanke” z wykorzystaniem słów: książka, tramwaj, targi, czytam – będący zachętą do uczestnictwa w Targach Dobrych Książek w 2015 r.



Zdjęcie P. Relikowski<sup>32</sup>

<sup>29</sup> <http://www.biblioteka.wroc.pl/multicentra/modna-ksiazka-jeans-audiobook> [dostęp 1.05.2016].

<sup>30</sup> <http://www.wroclaw.pl/z-ksiazka-bez-biletu-we-wroclawskim-mpk-akcja-biblioteki-miejskiej> [dostęp 1.05.2016].

<sup>31</sup> <http://www.wroclaw.pl/konkurs-kryminalny-dla-pasazerow-mpk-wroclaw> [dostęp 1.05.2016].

<sup>32</sup> <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/zdjecia/3411965,rozdawali-wroclawianom-ksiazki-i-roze-w-tramwaju-zdjecia,3656787,id,t,zid.html> [dostęp 1.05.2016].

Czytasz, gdzie chcesz? Pod warunkiem, że jesteś we Wrocławiu i obowiązkowo z książką, i najlepiej być zaprzyjaźnionym z nowymi technologiami. Jeśli spełnia się te warunki, to można wziąć udział w **akcji#czytamwroclaw**. Jak piszą organizatorzy: „Znajdziecie tu zdjęcia wrocławian, których spotkaliśmy w mieście z książką w ręku, okraszone krótkim opisem – gdzie, kiedy i co zazwyczaj czytają mieszkańcy naszego miasta. Serwis będzie uzupełniany na bieżąco o nowe osoby i ich czytelnicze historie. Zachęcamy Was również do samodzielnego włączania się do akcji. Wystarczy zrobić sobie zdjęcie telefonem komórkowym i udostępnić je w serwisie Instagram, Facebook lub Twitter z hasztagiem #czytamwroclaw. Na zdjęciu powinna znaleźć się osoba z czytaną przez siebie książką, a pod zdjęciem krótki opis tego, co, gdzie i kiedy najbardziej lubi czytać. Zdjęcia te będą zbierane i publikowane na stronie głównej serwisu”<sup>33</sup>. Jest to chętnie odwiedzana strona portalu Wrocławia promująca czytanie.

Jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarium miasta Wrocławia stanowi wybranie na Europejską Stolicą Kultury na rok 2016 i równocześnie gospodarza Światowej Stolicy Książki UNESCO, co zobowiązywało do szczególnych obchodów tego święta. Oficjalną nazwą tego bogatego projektu był slogan **Poczytaj mi Wrocław**.



Logo akcji

Oprócz spotkań autorskich, warsztatów, wystaw, koncertów i zabaw wydarzeniom niemal nie było końca. Odbył się np. Wieczór Koreański uświetniony obecnością Iwony Chmielewskiej i promocją jej książki *Maum*<sup>34</sup>. Otworzono wówczas Goethe-Institut Pop Up Pavillon, miała miejsce Noc Ukraińskiej Poezji i Muzyki NON STOP, odbyły się spotkania dla dzieci i młodzieży w Barbarze. W teatrze Capitol gościł twórca

<sup>33</sup> <http://www.wroclaw.pl/czytamwroclaw/index.html> [dostęp 1.05.2016].

<sup>34</sup> Autorka nagrodzona została prestiżową Bologna Ragazzi Award, nazywaną Noblem literatury dziecięcej, a pierwsze wydanie *Maum* ukazało się właśnie w Korei.

norweskich kryminałów Jo Nesbø. Otworzono Europejską Noc Literatury, w której czasie celebrowano 400. rocznicę śmierci Szekspira (m.in. w przestrzeni miasta jego dzieła czytali znani aktorzy, autorzy i przedstawiciele świata kultury). Duże znaczenie miało też symboliczne otwarcie przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich Muzeum Pana Tadeusza. To tylko niektóre punkty niezwykle bogatego w atrakcje kulturalno-czytelnicze weekendu, którego centrum zainteresowań stanowiła książka<sup>35</sup>. Niemal każda biblioteka przygotowywała na ten czas rozmaite atrakcje.

### Festiwale

Oprócz wspomnianego już festiwalu **Europejska Noc Literatury, Ten dobry, stary Szekspir**, Wrocław jest też znany z edycji **Międzynarodowego Festiwalu Poezji SILESIUS**, kiedyś Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej SILESIUS<sup>36</sup>, **Festiwalu Literatury dla Dzieci**<sup>37</sup> czy choćby kojarzony z twórczością literacką nowicjuszy z czerwonej skrzynki na wiersze **Przystanku Literackiego**<sup>38</sup>.



Plakaty akcji

### Targi wydawnicze

Wielu amatorów i kolekcjonerów książek przyciągają organizowane w stolicy Dolnego Śląska targi książek. Wielką popularnością, zwłaszcza wśród młodszych czytelników i ich rodziców, cieszą się Targi Książki dla Dzieci i Młodzieży **Dobre Strony**<sup>39</sup>, grono entuzjastów książek naukowych zyskały organizowane na Politechnice Wrocławskiej **Wrocławskie Targi Książki Naukowej**<sup>40</sup>. Zwrócić uwagę należy, iż w tym roku wystartował **Wrocławski Program Wydawniczy**<sup>41</sup> propagujący literaturę wartościową, dostrzegający walory artystyczne i merytoryczne książki, a nie tylko komercję. Z wydawców książek można polecić twórców publikacji niszowych, ale za to jakich istot-

<sup>35</sup> Całość programu na stronie: <http://www.wroclaw2016.pl/poczytaj-mi-wroclaw-program-wydarzenia> [dostęp 1.05.2016].

<sup>36</sup> <http://www.wroclaw2016.pl/miedzynarodowy-festiwal-poezji-silesius> [dostęp 1.05.2016].

<sup>37</sup> <http://fidd.pl/2016/> [dostęp 1.05.2016].

<sup>38</sup> <http://portliteracki.pl/projekty/strony/przystanek-literackie/> [dostęp 1.05.2016].

<sup>39</sup> <http://wpdk.pl/> [dostęp 1.05.2016].

<sup>40</sup> <http://www.portal.pwr.wroc.pl/2600223,241.dhtml> [dostęp 1.05.2016].

<sup>41</sup> <http://www.wroclaw2016.pl/wpw> [dostęp 1.05.2016].



nych w swojej formie i treści – **Wydawnictwo Warstwy**<sup>42</sup>. Od stycznia 2016 r. Wydawnictwo Warstwy, wraz z Biurem Wrocławskich Targów Dobrych Książek, weszło w skład **Domu Literatury Wrocław**, nowej miejskiej instytucji kultury i ambasadora książki kreatywnej o europejskim zasięgu.

### **Księgarnie**

Poza wydawcami ważnym partnerem w popularyzacji czytelnictwa jest z pewnością księgarz. Dobre księgarnie przyciągają klientów, choć tam, inaczej niż w bibliotekach, za towar trzeba płacić. Od dawna wiadomo, iż zwłaszcza w okolicy świąt można w nich znaleźć wartościowe prezenty. Księgarń i sieciówek jest w naszym mieście sporo.

Jedna – księgarnia **Tajne Komplety** – zasługuje na pochwałę jeszcze z innego powodu niż znawstwo książek. Nie myślę o serwowanych ciastach, kawie i innych napojach w przytulnym wnętrzu, jakie są atutami tego miejsca, ale o organizowanych tu spotkaniach i wydarzeniach literackich<sup>43</sup>. Obsługujący tu księgarze pozwalają na swobodne obcowanie z książką i zapraszają w swoje progi znakomitych twórców książek i to się wrocławianom podoba. Tłumy czytelników przyciąga też **Empik**, ale z pewnością takiej sieci księgarń jest łatwiej promować książki<sup>44</sup> czy organizować spotkania z poczytnymi twórcami bestsellerów i to w ogólnopolskiej skali. Często bywa on partnerem i darczyńcą nagród książkowych w podejmowanych przez siebie projektach.

### **Inne inicjatywy realizowane we Wrocławiu i regionie, promujące książkę lub biblioteki**

**Literacki Budżet Obywatelski** „to nowy program współfinansowania projektów, który powstał w ramach inicjatywy «Bibliopolis. Poczytaj mi miasto!» – całorocznej akcji przekształcania miasta w bibliotekę poprzez książki. Celem programu jest promocja czytelnictwa i zwiększenie obecności słowa w przestrzeni publicznej, a skierowany jest on do aktywnych mieszkańców Wrocławia, którzy mają pomysł na działania popularyzujące czytelnictwo i promujące ideę miasta jako miejsca dla literatury. Literacki Budżet Obywatelski posiada otwartą formułę, w ramach której mile widziane będą wszelkie działania związane z literaturą rozumianą bardzo szeroko: od poezji aż po kulinaria<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> <http://www.wydawnictwowarstwy.pl/#home> [dostęp 1.05.2016].

<sup>43</sup> <http://fundacja-karpowicz.org/kalendarz-impres-w-tajnych-kompleach/> [dostęp 1.05.2016].

<sup>44</sup> <http://www.empik.com/swiatowy-dzien-ksiazki-2016-zaczytaj-sie-na-wiosne-aktualnosci-empikultura,99169,a> [dostęp 1.05.2016].

<sup>45</sup> <http://www.institutksiązki.pl/wydarzenia,aktualnosci,34693,literacki-budzet-obywatelski.html> [dostęp 1.05.2016].



Baner akcji

Poza miastem natomiast o czytelnictwo i jego popularyzację wśród użytkowników zawalczą organizatorzy kolejnej edycji akcji **Rozczytana Aglomeracja**<sup>46</sup>. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej ma na celu pokazanie dzieciom korzyści płynących z czytania książek i nauczenie, jak z książką można ciekawie spędzić czas. Jesienią spotkania odbędą się w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.



Plakat akcji

Bardzo nowoczesny projekt realizowany w ramach Europejskiej Stolicy Kultury pod nazwą **Miasto Przyszłości – Laboratorium Wrocław**<sup>47</sup> również dołączy do promocji literatury, zapraszając w sierpniu do Wrocławia słynnego pisarza science-fiction Jacek Dukaja, gościa konferencji „Nadzieja i odpowiedzialność. W kręgu utopii: od Stanisława Lema do papieża Franciszka”.

<sup>46</sup> [http://aglomeracja.wroclaw.pl/aglomeracja-wroclawska/aktualnosci/a\\_154,rozczytana-aglomeracja-wroclawska-powraca](http://aglomeracja.wroclaw.pl/aglomeracja-wroclawska/aktualnosci/a_154,rozczytana-aglomeracja-wroclawska-powraca) [dostęp 1.05.2016].

<sup>47</sup> <http://www.wroclaw.pl/esk-2016-miasto-przyszlosci-laboratorium-wroclaw> [dostęp 1.05.2016].

W nie tak odległej przyszłości, bo w sierpniu 2017 r., czeka nas we Wrocławiu kolejne bardzo znaczące w środowisku bibliotekarskim wydarzenie, jakim będzie zjazd bibliotekarzy z całego globu na Światowy Kongres Bibliotekarstwa i Informacji IFLA<sup>48</sup>, który corocznie gromadzi przedstawiciele blisko 120 krajów, wymieniających swe poglądy i doświadczenia ekspertów<sup>49</sup>. Jest to wielki prestiż i wielkie wyzwanie dla kadr naszych bibliotek i działaczy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – członka IFLA.

### Krótką konkluzja

Czytając mało optymistyczne informacje adresowane do bibliotek w *Stanie czytelnictwa w Polsce w 2015 roku* Biblioteki Narodowej, że: „Sytuacja bibliotek jest obecnie trudna – z jednej strony ponoszą konsekwencje ogólnego spadku czytelnictwa książek, z drugiej zaś muszą konkurować z powszechną dostępnością internetu oraz obfitością jego zasobów” oraz że „Współcześni «klienci» bibliotek przychodzą do nich głównie po książki, jednakże przyciągnięcie nowych użytkowników oraz odzyskanie tych w międzyczasie utraconych wymagać będzie poszukiwania dodatkowych funkcji (innych niż proste udostępnianie książek i informacji), które biblioteki mogłyby pełnić, a także potrzeb (np. nawiązywania relacji społecznych z ludźmi o podobnych zainteresowaniach), jakie mogłyby zaspokajać. Chcąc przetrwać w zmieniającym się krajobrazie społecznym i instytucjonalnym biblioteki muszą pamiętać o malejącym odsetku czytelników książek i znaleźć płaszczyznę porozumienia z osobami z różnych względów ich nieczytającymi”<sup>50</sup>, można przestraszyć się tych alarmujących danych albo starać się, by nasze biblioteki były jeszcze bardziej kreatywne.

Obserwując, co biblioteki i miasto Wrocław robią, aby ten stan zmienić, myślę pozytywnie. Jestem jeszcze większą optymistką, czytając *Informację z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu*<sup>51</sup> z 10 marca 2016 r.: „Przyjęty przez rząd w październiku 2015 r. wieloletni «Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2016-2020» ma na celu przeciwdziałanie temu zjawisku. Po raz pierwszy realizacja programu będzie oparta na współdziałaniu dwóch Ministerstw: Kultury i Edukacji. Priorytetami programu są m.in. zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych oraz inwestycje w infrastrukturę bibliotek”<sup>52</sup>. Skoro pochyliły się nad problemami naszych bibliotek dwa ministerstwa, to może znajdują poparcie kolejne akcje i powstanie więcej nowoczesnych – na miarę potrzeb współczesnych obywateli – siedzib kultury i rozwoju, jakimi są biblioteki. Usłyszałam w telewizyjnych wiadomościach bardzo motywującą informację, że Stacja Kultura – Bi-

<sup>48</sup> <http://www.ifla.org/> [dostęp 1.05.2016].

<sup>49</sup> <http://www.wroclaw.pl/sierpniowy-kongres-bibliotekarzy-ifla-2017-we-wroclawiu> [dostęp 1.05.2016].

<sup>50</sup> <http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf>, s. 86 [dostęp 1.05.2016].

<sup>51</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=B11448EE2E09CF2EC1257F730048411D> [dostęp 1.05.2016].

<sup>52</sup> *Ibidem*.

blioteka Główna na dworcu w Rumii – została uznana za najpiękniejszą na świecie placówkę. Wygrała międzynarodowy konkurs Library Interior Design Awards w kategorii „Single Space Design”, dla najlepiej zaprojektowanych wnętrz bibliotecznych, wyprzedzając projekty z Kanady, Chin i USA<sup>53</sup>. Brawo! Oprócz uznań może po prostu władze dojść do wniosku, iż opłaca się inwestować w kulturę i promować biblioteki?

By tak bogaty repertuar biblioteki zapewniały użytkownikom, by piękniały budynki, zmieniały się na potrzeby czasów ich wnętrza i pojawiały projekty (często realizowane poza budynkami), muszą istnieć sprzyjające ku temu warunki, jak: zapewnione środki finansowe, wypróbowana współpraca partnerska, inwestorzy do dobrych pomysłów, pomoc władz, mediów, instytucji nadrzędnych kultury, pomoc władz lokalnych.

Muszą też użytkownicy z przedstawianych im propozycji chcieć korzystać.

Nie bez znaczenia jest położenie geograficzne stolicy Dolnego Śląska. Fakt, że to miasto akademickie, wielokulturowe i otwarte, ma również znaczący wpływ na rozwój kultury. Biblioteki, przygotowując oferty, liczyć się powinny z rotacją odbiorców swych usług, wielojęzycznością, i pamiętać o wszystkich kategoriach czytelników.

Pamiętać też należy, że zmieniła się rola biblioteki i przestrzeń biblioteki. Stały się one „trzecim miejscem”<sup>54</sup>. „Według Raya Oldenburga «trzecie miejsce» to takie miejsce, w którym spotykamy się regularnie, z przyjemnością i które nie wymaga ponoszenia większych kosztów finansowych”.

Jakość usług, atrakcyjność i różnorodność form pracy z czytelnikami pozwalają mieć nadzieję, iż podobnie jak książka, tak i biblioteki (i oby też bibliotekarze!) zdobywali coraz większe uznanie społeczne. Cieszę się, iż mieszkam w takim otwartym na kulturę mieście, i jeszcze bardziej, że czytanie i książka stają się coraz modniejsze, a biblioteki popularnym miejscem spotkań.

---

<sup>53</sup> <http://wyborcza.pl/1,91446,19963961,rumia-stacja-kultura-biblioteka-glowna-najpiekniejsza-na-swiecie.html?disableRedirects=true> [dostęp 1.05.2016].

<sup>54</sup> <http://blog.biblioteka20.pl/?p=149>

# Znaczenie kolorów w komunikacji z czytelnikiem poprzez witryny internetowe bibliotek

## Wprowadzenie

Zazwyczaj nie zastanawiamy się nad tym, jak wielką rolę odgrywają w życiu otaczające nas kolory. Nawet gdy uświadamiamy sobie ich znaczenie, często bagatelizujemy wpływ barw na nasz stan emocjonalny, nasze samopoczucie psychiczne i fizyczne. Prowadzone przez specjalistów różnych dziedzin badania naukowe wykazały m.in., że kolory mogą wpływać na nasze usposobienie, zachowanie i nastrój. Mogą działać uspokajająco lub pobudzać do działania, wpływać na koncentrację lub wprowadzać zamęt.

Witryny internetowe są najczęściej pierwszym i zarazem bardzo ważnym elementem w kontakcie potencjalnego czytelnika z biblioteką. To, jakie będzie pierwsze wrażenie, może mieć wpływ na dalsze kontakty. Obecnie duży nacisk kładzie się na spójny efekt wizerunkowy, stosowany w materiałach drukowanych (tj. papier firmowy, koperty, wizytówki, plakaty, ulotki), ale także wprowadzenie jednolitej identyfikacji wizualnej na nośnikach elektronicznych i wykorzystywanie jej np. w prezentacjach i na witrynach internetowych. Jednym z elementów systemu identyfikacji jest kolorystyka.

*Słownik wyrazów obcych* Wydawnictwa Europa podaje trzy znaczenia terminu kolor: „1. wrażenie zmysłowe powstające w wyniku pochłaniania lub odbijania przez oglądane ciało poszczególnych barwnych składowych fal ze światła białego; barwa. 2. *fiz.* liczba kwantowa charakteryzująca oddziaływania wewnątrzhadronowe kwarków i gluonów. 3. część talii kart oznaczona jednakowym znakiem, np. kier, pik”<sup>1</sup>.

W artykule rozważania będą dotyczyły pierwszego ze znaczeń terminu.

Encyklopedia WIEM w podobny sposób objaśnia hasło „kolor”, jako „wrażenie zmysłowe powstające w wyniku zmieszania barw”<sup>2</sup>. Bardziej szczegółowo termin ten opisany jest pod hasłem „barwa” – to wrażenie zmysłowe, reakcja zmysłu wzroku na padającą na

---

<sup>1</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska-Szmaj, wyd. 3, Wrocław 2002, s. 367.

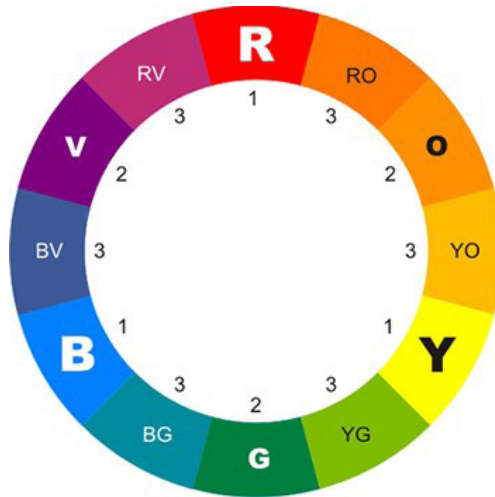
<sup>2</sup> *Onet WIEM*, <http://portalwiedzy.onet.pl/9282,,,barwa,haslo.html> [dostęp 09.01.2016].

receptory siatkówki falę elektromagnetyczną o długości z zakresu 400-700 nm (światło widzialne)<sup>3</sup>.

W języku polskim terminy „kolor” i „barwa” najczęściej traktowane są jako synonimy. „Kolor” pochodzi z łac. *color*, a „barwa” jako przetworzenie słowa „farba”<sup>4</sup>. Odstępstwem jest rozróżnienie stosowania terminów w malarstwie i poligrafii: kolor jest cechą „materii” farby, także wtedy, gdy jest ona już położona na obrazie, barwa zaś jest rozumiana jako zjawisko psychofizyczne związane ze zdolnością do widzenia<sup>5</sup>.

### Koło barw

Ludzkie oko dzieli dostrzegane światło na trzy podstawowe kolory: czerwony, żółty i niebieski. Ich połączenie daje możliwość otrzymania dowolnej barwy. Od dawna znane i wykorzystywane jest tzw. koło barw, którego pierwotną wersję stworzył Isaac Newton pod koniec XVII wieku, podczas eksperymentów z rozszczepieniem światła. Wykorzystując pryzmat, doszedł on do wniosku, że dowolny kolor można uzyskać, mieszając w różnych proporcjach zaledwie kolory podstawowe. Wnioski opublikował w dziele *Optyka*, przedstawiając koło kolorów oraz geometryczną zależność między kolorami podstawowymi (prymarnymi) i ich pochodnymi. Koło barw stanowi widmo światła widzialnego, czyli pełen zakres rozpoznawalnych przez ludzkie oko barw, rozciągnięte i zamknięte w okręgu. Powstał w ten sposób poniższy model kolorów, nazwany od angielskich inicjałów kolorów prymarnych (Red – Yellow – Blue) modelem RYB<sup>6</sup>.



Rys. 1. Koło kolorów RYB Isaaka Newtona

<sup>3</sup> Onet WIEM, <http://portalwiedzy.onet.pl/95850,,,kolor,haslo.html> [dostęp 09.01.2016]; *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/swiatlo;3984392.html> [dostęp 09.01.2016].

<sup>4</sup> Wikipedia. *Wolna encyklopedia*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria\\_koloru](https://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_koloru) [dostęp 09.01.2016].

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Witryna sztuk pięknych: worldmuseum*, <http://historiasztuki.com.pl/NOWA/30-00-01-KOLOR.php> [dostęp 09.01.2016].

W standardowej wersji koło ma dwanaście kolorów. Poza wspomnianymi już kolorami podstawowymi (czerwonym, żółtym i niebieskim), trzy kolejne – pomarańczowy, zielony i fioletowy – określamy jako pochodne, natomiast pozostałe to kolory dopełniające.

W zależności od położenia na kole barw, kolory możemy podzielić na trzy grupy:

- monochromatyczne – różne odcienie tego samego koloru,
- pokrewne – położone obok siebie, tworzące bardzo klasyczną całość; ich zestawienia spotykamy często w przyrodzie,
- uzupełniające – reprezentowane przez kolory położone na kole naprzeciwko siebie.

Znajomość zasad łączenia kolorów zgodnie z powyższym podziałem jest podstawą do praktycznego wykorzystania przez projektantów.

### **Wrażenie barwy**

W szerszym znaczeniu barwa jest całościowym pojęciem dotyczącym odbioru opisywanych wrażeń, na którą składają się także takie walory, jak nasycenie i jasność. Nasycenie to cecha koloru opisująca jego intensywność. Przedstawia stosunek szarości do czystej barwy i jest mierzone procentowo w skali od 0% dla pełnej szarości do 100% dla pełnego nasycenia. Na standardowym kole kolorów nasycenie jest pełne na jego obwodzie i maleje stopniowo w kierunku środka koła. Kolory o niskim nasyceniu są przytłumione, określane czasami jako pastelowe. Natomiast kolory o dużym nasyceniu to kolory żywe i jaskrawe. Drugą cechą charakteryzującą barwę jest jasność, czyli ilość światła w kolorze. Odmiany kolorów określamy przymiotnikami: jasny, ciemny. Jasność definiuje ilość koloru białego lub czarnego w danym kolorze i jest określana procentowo od 100% (kolor biały) do 0% (kolor czarny). Przy czym wrażenie jasności koloru jest względne. Kolor może być postrzegany jako jaśniejszy lub ciemniejszy tylko w porównaniu do innego koloru<sup>7</sup>.

Z fizycznego punktu widzenia kolory są jednymi z najlepiej rozpoznawalnych źródeł energii. Odbieramy określoną częstotliwość tej energii jako dany kolor. Barwa to energia, która jest postrzegana dzięki komórkom światłoczułym w siatkówce oka, zwanym pręcikami i czopkami. Oko ludzkie reaguje na określoną barwę, wykazując różny stopień wrażliwości spowodowany liczbą czopków wrażliwych na daną długość fal świetlnych (za widzenie barwy niebieskiej odpowiada ok. 4% czopków, zielonej – 32%, czerwonej – 64%). Rozpoznanych jest 16 mln barw, podczas gdy człowiek dostrzega ich tylko 256 (na pierwszy rzut oka różnice kolorów są niezauważalne dla naszej siatkówki)<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> W.S. Mokrzycki, *Wprowadzenie do przetwarzania informacji wizualnej. I. Percepcja, akwizycja, wizualizacja*, Warszawa 2010, s. 39-42.

<sup>8</sup> J. Młodkowski, *Aktywność wizualna człowieka*, Łódź 1998, s. 209.

Każdy z kolorów ma inny wpływ na odbiór wrażeń. Ciepłe kolory posiadają wysoką energię, mają również najdłuższe fale ze wszystkich barw widzialnych. Zupełnie inaczej jest z chłodnymi błękitami, które mają znacznie mniejszą energię, a ich fale należą do znacznie krótszych. Nasz mózg reaguje na każde drgnienie elektronów, akceptując lub odrzucając wywoływane przezeń wrażenia. Znając podstawowe cechy kolorów i zasady ich łączenia, wykorzystuje się je w wielu dziedzinach nauki i życia. Stosowany np. przez bary szybkiej obsługi kolor pomarańczowy powoduje zwiększenie apetytu, ale też pobudza organizm, tak że po zjedzonym posiłku konsument wychodzi z lokalu pełen energii i chęci do działania. Jasny odcień koloru zielonego uspokaja i wycisza, z tego powodu stosowany jest w przychodniach i szpitalach. Kolor żółty ułatwia nawiązanie kontaktu wzrokowego<sup>9</sup>, dlatego wykorzystywany jest przez specjalistów od reklamy w przesyłkach i listach dostarczanych do skrzynek pocztowych.

Kolory mają także ogromny wpływ na zapamiętywanie. Wykorzystywanie kolorów przy sporządzaniu odręcznych notatek sprzyja nabieraniu emocjonalnego stosunku do nich, a w rezultacie – lepszemu zapamiętaniu określonego materiału. Użycie kolorów w trakcie nauki daje wyższe wyniki w porównaniu z brakiem stosowania jakichkolwiek wyróżnień.

### **Teoria barw**

Teoria kolorów próbuje wyjaśnić związane z konkretnymi kolorami odczucia i bada przyczyny ich powstania<sup>10</sup>. Kolor jest bardzo subiektywnym elementem i może wywołać zupełnie inne skojarzenia i emocje. Łączy w sobie doznania psychologiczne, optyczne i emocjonalne, dzięki czemu wpływa na organizm i psychikę odbiorcy. Niektóre kolory przywołują zupełnie różne odczucia, w zależności od natężenia ich występowania.

Naukowcy badają wpływ kolorów na samopoczucie fizyczne i psychiczne. I tak na przykład kolory ciepłe wywołują zazwyczaj euforię, szczęście i entuzjazm oraz dodają energii. Zaliczamy do nich:

- kolor czerwony – podnosi ciśnienie i przyspiesza akcję serca, daje poczucie ciepła, potrafi wywołać gwałtowne reakcje, tj. bunt, agresję, ale też dodaje odwagi i pobudza do aktywności,
- kolor żółty – działa ożywiająco i inspirująco, to kolor wiedzy, intelektu i nowych pomysłów, powoduje radość, optymizm, pobudzenie,
- kolor pomarańczowy – wprowadza wesoły nastrój, przywraca pozytywne myśli, symbolizuje pobudzenie i przedsiębiorczość, kojarzy się z ciepłem i energią.

---

<sup>9</sup> S.M. Weinschenk, *100 rzeczy, które każdy projektant powinien wiedzieć o potencjalnych klientach*, Gliwice 2013, s. 28.

<sup>10</sup> B.R. Ingle, *Design thinking dla przedsiębiorstw i małych firm*, Gliwice 2015, s. 62.



Kolory zimne uznawane są za uspokajające, kojące i mniej intensywne niż kolory ciepłe. Dlatego wraz z wieloma odcieniami wykorzystywane są do dodania profesjonalizmu i dojrzałości. Zaliczamy do nich:

- kolor niebieski – stymuluje akcję mózgu i obniża aktywność ciała, działa chłodząco, łagodzi myśli i uczucia, ale też powoduje radość i spokój,
- kolor zielony – działa kojąco i relaksująco, symbolizuje harmonię, równowagę i bezpieczeństwo,
- kolor szary – jest jedynym kolorem neutralnym, może być postrzegany jako niezobowiązujący, lecz także formalny, dostojny, kolor ten odpręża, wycisza i uspokaja,
- kolor fioletowy – poprawia koncentrację, wycisza i łagodzi objawy stresu, kojarzy się z majestatem i zazwyczaj oznacza najwyższą jakość.

Kolory neutralne emanują luksusem, bogactwem, szczególnie gdy są uzupełnione kolorem złotym. Należą do nich:

- kolor biały – kojarzy się z czystością i niewinnością, powoduje spokój i dobre samopoczucie, łagodzi emocje,
- kolor czarny – ma wiele znaczeń, od tych całkiem negatywnych po pozytywne, może wywoływać smutek, nostalgię, samotność i depresję, ale jest również symbolem elegancji, tajemniczości, wyrafinowania i luksusu.

### **Oddziaływanie kolorów na człowieka**

Już kilka tysięcy lat temu przekonano się o uzdrawiającej mocy kolorów i ich wpływie na zdrowie i samopoczucie. Wiedzę tę stosowano zarówno w starożytnych Chinach, Indiach, jak i Egipcie, wykorzystując do przywracania równowagi i harmonii w organizmie człowieka i jego otoczeniu. Starożytni mieszkańcy Indii uważali, że kolory posiadają moc, pobudzają lub uspokajają, przywracają stan równowagi i oddziałują na psychikę człowieka. Były pomocne przy leczeniu wszelkich chorób. Każdej barwie przypisywano odpowiednie cechy. Kolor czerwony miał przyspieszać krążenie, leczyć choroby krwi i wątroby. Kolor pomarańczowy wpływał pozytywnie na układ oddechowy, pobudzał, pomagał zwalczyć objawy epilepsji i astmy. Kolor żółty dawał ukojenie w przeziębieniach, działał korzystnie na układ trawienny, stymulował działania narządów wewnętrznych. Kolor niebieski łagodził wszelkie cierpienia, zielony zaś uspokajał i odprężał. W Chinach stosowano kolor żółty w problemach jelitowych poprzez malowanie pacjentów na tę barwę. Osoby z gorączką z kolei były poddawane terapii przy użyciu czerwonego koloru. Starożytni Egipcjanie prowadzili leczenie kolorami poprzez zawieszanie w oknach różnobarwnych firan czy zapalanie kolorowych lampionów. Mia-

ło to łagodzić ból i przynosić psychiczną ulgę. Malowano także usta na pomarańczowo lub jaskrawoczerwono, gdyż kolory te uważano za pierwiastek życia<sup>11</sup>.

Współczesna koloroterapia (chromoterapia) wykorzystuje zdobycze nowoczesnej techniki i zajmuje jedno z ważnych miejsc wśród metod medycyny alternatywnej<sup>12</sup>. Jak tłumaczy chromoterapeuta Morton Walker w swojej książce *Sila koloru*, „kiedy postrzegamy kolor, to jest on rejestrowany w naszym mózgu. Następnie mózg w odpowiedzi na to zjawisko wysyła odpowiedni impuls nerwowy w kierunku odpowiedniego narządu dokrewnego (tarczycy, nadnerczy czy trzustki) w celu wywołania odpowiedniej reakcji hormonalnej. Powiadomiony narząd odpowiada wzmożoną produkcją i wydzielaniem hormonu, który dostaje się do krwiobiegu i oddziałuje na inne narządy wewnętrzne. Gruczoły wydzielania wewnętrznego reagują więc na kolory w sposób, w jaki rozpoznaje je mózg”<sup>13</sup>.

Według badań kolory oddają otoczeniu swoją energię. Mają bardzo duży wpływ na komórki ciała, gdyż zmieniają prędkość poruszania się elektronów w każdym żywym organizmie. Kolory oddziałują na nas zarówno przez skórę, narząd wzroku, jak i pożywienie. Badania udowodniły, że aby uzyskać odpowiedni efekt leczniczy, wystarczy dostarczyć właściwy kolor, używając w tym celu konkretnego ubioru, koloru ścian, pościeli, dodatków w pomieszczeniach, pożywienia itd. Dzieje się tak, ponieważ także skóra odbiera częstotliwość koloru, przekazując ją do organizmu.

Johann Wolfgang von Goethe, publikując w 1810 r. pracę *Nauka o kolorze*, jako pierwszy zwrócił uwagę na psychofizyczny charakter zjawiska. Zauważył, że kolor nie jest obiektywną cechą światła ani przedmiotów, ale – jak to sam ujął – „ulotnym działaniem i kontrdziałaniem samego oka”<sup>14</sup>.

Kolor, jako odbite światło, widzimy i czujemy poprzez oczy, zmysły i mózg. Wzrost kolorów to subiektywne wrażenie psychiczne powstające w mózgu człowieka. W zależności od sytuacji, rodzaju oświetlenia lub obecności innych kolorów w polu widzenia te same kolory mogą wywołać odmienne wrażenia. Wpływ na odczucia wobec kolorów mają nasze doświadczenia. Nasze osobiste preferencje zależą od przedmiotów, które napotkaliśmy w swoim życiu, i tego, jak bardzo się nam podobały. Można zaryzykować hipotezę, że lubimy kolory lubianych przedmiotów. Badając zagadnienia dotyczące kolorów, naukowcy stwierdzili także, że lubimy kolory, które są powiązane ze zdrowymi rzeczami i promują przetrwanie. Dodatkowe badania dotyczące postrzegania kolorów i preferencji kolorystycznych pokazują, że mężczyźni preferują jaskrawe kolo-

<sup>11</sup> A. Zausznica, *Nauka o barwie*, Warszawa 2013, s. 457-458.

<sup>12</sup> Wikipedia, *Wolna encyklopedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Koloroterapia> [dostęp 09.01.2016].

<sup>13</sup> M. Walker, *Sila jednego koloru*, <http://creativemagazine.pl/sila-jednego-koloru-czerwień,870> [dostęp 09.01.2016].

<sup>14</sup> Wikipedia, *Wolna encyklopedia*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Johann\\_Wolfgang\\_von\\_Goethe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Johann_Wolfgang_von_Goethe) [dostęp 09.01.2016].

ry, a kobiety pastelowe. Mężczyźni częściej wskazywali na kolory z dodatkiem czerni jako ulubione, podczas gdy kobiety lepiej odbierały barwy z dodatkiem bieli. Mimo ogólnych tendencji, pomiędzy poszczególnymi osobami istnieją ogromne różnice dotyczące ulubionych kolorów.

### Symbolika kolorów w tworzeniu wizerunku

Obecnie nauka o kolorach wykorzystywana jest nie tylko przez fizyków, biologów czy psychologów, artystów, architektów czy projektantów z różnych dziedzin, ale także przez specjalistów od marketingu, reklamy i badaczy rynku, których celem jest możliwie precyzyjne określenie sposobu wpływania na percepcję odbiorcy. Rozumienie znaczenia kolorów jest ważnym czynnikiem nie tylko przy projektowaniu wnętrz i stron internetowych, tworzeniu systemów identyfikacji wizualnej, ale także przy projektowaniu logotypu firmy i planowaniu strategii marketingowych. Kolorystyka firmy, jeszcze do niedawna postrzegana jako element dekoracyjny, obecnie odgrywa dużą rolę, a dobrze propagowana, może nawet być bardziej kojarzona z marką niż samo logo. Właściwy wybór i zestawienie kolorów pod względem estetycznym i psychologicznym są kwestią podstawową. Przez zastosowanie jednego koloru (bądź palety barw) firma jest w stanie uczynić go jednym z ważniejszych elementów swojej osobowości, przez co jest jednoznacznie identyfikowana przez odbiorców. W przypadku czołowych marek najbardziej efektywna okazuje się oszczędność wyrazu przez stosowanie jednego, maksymalnie dwóch dominujących kolorów.

Przykładem mogą być:



Konsekwentne stosowanie przyjętej kolorystyki na wszystkich nośnikach identyfikacji może spowodować, że ze wszystkich elementów bazowych kolor najszybciej wywoła w świadomości odbiorców skojarzenia z daną marką.

Tabela 1. Skojarzenia emocjonalne wywołane przez typy barw oraz wykorzystanie ich w przekazach.

|  |   |
|--|---|
| <p>Kolory jaskrawe (pomarańczowy, żółty, czerwony, soczysty zielony)</p> | <p>Wywołują silne emocje, narzucają się, oddziałują agresywnie zależnie od tego, czego dotyczą, będą podniecać lub wywoływać wrażenie upału, gorąca, żaru lub szybkości, niebezpieczeństwa albo twardości czy gwałtowności. Dominują w przekazach adresowanych do ludzi młodych, aktywnych zawodowo, żyjących w szybkim tempie. Obejmują produkty i usługi kojarzące się z dostarczaniem energii, tj. witaminy, napoje energetyczne, oraz te, których największą zaletą powinna być szybkość – usługi telekomunikacyjne, internetowe i pocztowe</p> |
| <p>Kolory pastelowe (jasne róże, zieleń, błękity)</p>                    | <p>Przywodzą na myśl niewinność, błogość, delikatność, subtelną kobiecość. Działają refleksyjnie, uspokajająco, przyjaźnie, dają poczucie zrównoważenia. Wykorzystywane do promowania produktów używanych lub kupowanych przeważnie przez płęć piękną</p>   |
| <p>Kolory ciemne (czarny, ciemny granat, ciemny fiolet)</p>              | <p>Symbolizują wytworność, elegancję, prestiż, sukces oraz wysoką pozycję społeczną. Stosowane do prezentowania towarów luksusowych</p>   |
| <p>Kolory stonowane (biel, wszelkie odcienie szarości)</p>               | <p>Wykorzystywane w reklamach związanych z niezbyt przyjemnymi aspektami ludzkiego życia – lekami, produktami dla osób starszych, ubezpieczeniami</p>   |

Źródło: K. Wojcik, *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2013, s. 83-84; M. Bronowicz, *Komunikacja wizualna*, Wrocław 2014, s. 96.

Odpowiednie posługiwanie się mową kolorów pozwala na skuteczne budowanie wizerunku i kierowanie go do odpowiedniego adresata.

### **Zasady doboru kolorów na stronach internetowych**

Strona internetowa to podstawowe narzędzie e-wizerunkowe. Jej wygląd jest niezmiernie istotny w komunikacji z otoczeniem i wpływa na opinię klientów na temat firmy. Wykreowanie pozytywnego wizerunku nie jest łatwym zadaniem, gdyż wymaga wytrwałości, samodyscypliny i zaangażowania, a stworzenie poprawnej wizerunkowo strony internetowej może okazać się w tym bardzo pomocne. Budowanie pozytywnego wizerunku nie tylko pozwala osiągać wymierne korzyści, ale także, co w efekcie jest bardziej wartościowe, może stać się kluczowym czynnikiem sukcesu w rozwoju firmy. Właściwie zaprojektowana strona internetowa z przyjaznym interfejsem pozwala w łatwy sposób dotrzeć użytkownikom do poszukiwanych informacji. Osoby odwiedzające witrynę będą patrzeć na portal przychylniej-

szym wzrokiem i być może zatrzymają się na stronie dłużej. Projekt graficzny ma niewątpliwie duży wpływ na odbiór przez czytelników, a właściwy dobór kolorów jest kluczem do skutecznego projektowania. Harmonijnie dobrane barwy świadczą o profesjonalizmie i prestiżu firmy. Stojąc przed decyzją wyboru kolorów na witrynę, warto zapoznać się z badaniami prowadzonymi na ten temat, korzystać z porad profesjonalistów oraz stosować się do podstawowych zasad:

- 1) w zależności od tematyki witryny kolor przewodni powinien być zgodny ze znaczeniem kolorów i skojarzeniami emocjonalnymi, jakie te kolory wywołują, np. kolor szary lub granatowy dla stron biznesowych, zielony – dla stron promujących zdrowie;
- 2) spójność i harmonia kolorystyczna – należy łączyć kolory w zależności od położenia na kole barw: monochromatyczne, pokrewne, uzupełniające;
- 3) minimalizm kolorystyczny – używać ograniczonej liczby kolorów (2–3 kolory główne), zbyt dużo kolorów może wprowadzić szum komunikacyjny;
- 4) priorytet dla kolorów podstawowych – kolory nienaturalne (np. limonkowy, jaskraworóżowy, malinowy, turkusowy) używane w nadmiarze szybko męczą wzrok;
- 5) niezbyt intensywny kolor tła, np. jaskrawoczerwony – uniemożliwi spokojne czytanie i skupienie się na treści;
- 6) odpowiednio mocny kontrast między czcionką a tłem, z preferencją wyboru jaśniejszych i bardziej neutralnych barw w tle<sup>15</sup>.

Doświadczeni graficy i webmasterzy posiadają wiedzę, które kolory współgrają ze sobą najlepiej. W Internecie ponadto dostępne są narzędzia do wybierania kolorystyki – gotowe palety barw oraz generatory własnych zestawów kolorystycznych. Wykorzystywanie psychologii kolorów powoduje lepsze zrozumienie tego, w jaki sposób powinna wyglądać strona internetowa. Zastosowanie dobrze dobranych kolorów zwiększy szansę na stworzenie witryny, która będzie przyciągała czytelników.

### **Kolorystyka stron bibliotecznych**

Biblioteki uczelniane należą do grupy jednostek pozawydziałowych. Kolorystyka witryn internetowych uczelni dosyć często stanowi punkt wyjścia dla stosowanych kolorów na stronach internetowych bibliotek lub bywa wręcz narzucona przez obowiązujący na uczelni system identyfikacji wizualnej. Jest to oczywiste, ponieważ wizerunek biblioteki i jej macierzystej uczelni powinny być spójne i poprzez zastosowane elementy identyfikacji wizerunkowej (kolorystyka, rodzaj czcionki i układ treści, sposób zamieszczania grafiki) kojarzyć się z nadrzędną jednostką.

<sup>15</sup> A. Dawson, *Ponadczasowe strony internetowe*, Gliwice 2013, s. 220.

Witryny internetowe bibliotek mają do spełnienia wiele funkcji. Najważniejsze z nich to: informacyjna, usługowa i promocyjna. Na stronie domowej zamieszczane są zazwyczaj w skrócie najważniejsze informacje, stąd prowadzi droga do katalogu bibliotecznego, do oferty usługowej skierowanej do użytkowników biblioteki, a także do jej zasobów elektronicznych. Pierwszy kontakt użytkownika z biblioteką odbywa się obecnie najczęściej za pośrednictwem strony internetowej. To tutaj przyszły użytkownik poszukuje informacji: gdzie znajduje się biblioteka, w jaki sposób można się do niej zapisać, jakie posiada zbiory i na jakich zasadach można z nich korzystać. Nawet jeśli dalszy kontakt jest już bardziej ograniczony i skupiony np. na poszukiwaniach literatury w katalogu komputerowym czy korzystaniu z e-zasobów, to wrażenie podczas pierwszego kontaktu z witryną biblioteczną może zachęcić potencjalnego czytelnika do jej dalszego przeglądania lub nawet skutecznie go zniechęcić do korzystania z biblioteki. Niezwykle ważna jest w tym przypadku dobrze przemyślana, a jednocześnie intuicyjna struktura całej witryny internetowej. Duże znaczenie ma także projekt graficzny witryny – zastosowany konsekwentnie układ na każdej z podstron, typografia, czytelność i przejrzystość – zachowanie właściwych proporcji pomiędzy tekstem a elementami graficznymi, jak również zastosowana kolorystyka.

Na potrzeby artykułu przeanalizowano witryny startowe wszystkich 18 bibliotek głównych uczelni technicznych w Polsce (zastosowano układ alfabetyczny, biorąc pod uwagę nazwę uczelni, a następnie miasto):



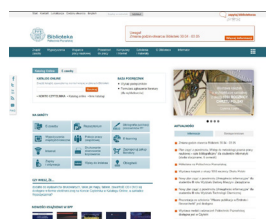
Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie



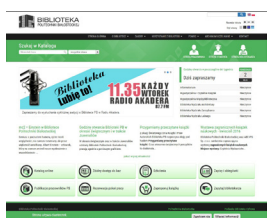
Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej



Biblioteka Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej



Biblioteka Politechniki Poznańskiej



Biblioteka Politechniki Białostockiej



Biblioteka Główna Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza



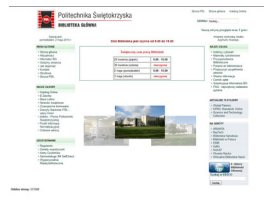
Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej



Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej



Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej



Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej



Biblioteka Politechniki Koszalińskiej



Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej



Biblioteka Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki



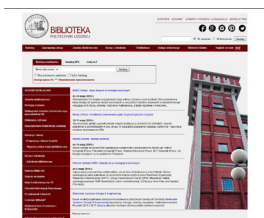
Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej – Biblioteki Politechniki Wrocławskiej



Biblioteka Politechniki Lubelskiej



Biblioteka Główna Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu



Biblioteka Politechniki Łódzkiej



Biblioteka Główna Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie

Podjęto próbę analizy pod kątem:

- 1) zastosowanego koloru dominującego,
- 2) spójności kolorystycznej witryny bibliotecznej z kolorami macierzystej uczelni,
- 3) kolorów logo uczelni i biblioteki,
- 4) harmonii barw,

- 5) zastosowanej liczby kolorów,
- 6) intensywności (nasylenia) koloru tła,
- 7) kontrastu między czcionką a tłem.

Ad 1. Najczęściej stosowanymi kolorami na stronach startowych bibliotek były: zielony, niebieski lub stonowane odcienie tych barw – niebieskozielony, niebieskoszary, morski, jasnoniebieski, ciemnoniebieski (13 na 18). W dwóch przypadkach dominującym kolorem było bordo oraz po jednym przypadku szaro-brązowy, szaro-czerwony i granatowy. Stosując się do teorii i psychologii barw, należy zauważyć, że w przypadku większości stron świadomie wybrano kolorystykę z dominacją kolorów zimnych (głównie niebieskiego i zielonego) uznawanych za uspokajające i kojące, ale także dodające profesjonalizmu.

Ad 2. W zdecydowanej większości (14 na 18) przypadków kolorystyka witryn internetowych bibliotek była zaprojektowana w tej samej gamie kolorystycznej, co strony uczelni macierzystych, w pozostałych 4 przypadkach dominujące kolory obu witryn – biblioteki i uczelni – zaprojektowano, stosując inną kolorystykę.

Ad 3. Znaki graficzne bibliotek, loga, zostały zaprojektowane w jednym lub kilku kolorach strony i ściśle z nią korespondowały. Jednak nie wszystkie biblioteki posiadają swoje logo (5 bibliotek). Jedenaście na swoich witrynach zamieściło także logo swojej uczelni (na górze stron lub w stopkach), które harmonijnie wpisywały się w zawartość.

Ad 4. Analizując sposób zestawiania barw na poszczególnych witrynach bibliotek, można zauważyć, że znacznie się on od siebie różni, jednak kolory są dobrane w sposób harmonijny i zgodnie z omówionymi wcześniej zasadami ich łączenia.

Ad 5. Zazwyczaj stosowano od 2 do 4 kolorów w miarę konsekwentnie – te same kolory tekstu podstawowego, nagłówek, logo, tła, ramek, odnośników itp. Kolory dobrane harmonijnie, co powodowało, że strony były estetyczne i czytelne.

Ad 6. Strony domowe wszystkich bibliotek wypełnione były białym tłem przynajmniej w 50%. W pozostałej części (tj. menu główne, menu boczne, paski z nagłówkami, tło stopki, wyróżniające się okienka oraz boczne pasy bez tekstu po obu stronach) powtarzano najczęściej jeden z kolorów głównych witryny.

Ad 7. Dominującym kolorem czcionki na witrynach wszystkich bibliotek były różne odcienie barwy niebieskiej. Dla wyróżnienia w niektórych przypadkach zastosowano kolor bordowy, czerwony lub pomarańczowy. Co ciekawe, w ani jednym przypadku na stronie nie pojawił się czarny kolor czcionki zastosowany jako główny kolor tekstu. Tylko na trzech stronach nazwa biblioteki i dane adresowe podane były w kolorze czarnym. Zastrzeżenia można mieć do kilku stron, gdzie między czcionką a tłem mógłby być większy kontrast.



Ta krótka analiza ukazuje, że biblioteki poświęcają sporo uwagi wyglądowi swoich portali bibliotecznych. Znaczenie ma nie tylko odpowiedni układ treściowy, ale także estetyka – doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że nie wystarczy dowolnie zamieścić informacje na stronie. Ważny jest również sposób, w jaki są one zaprezentowane, umiejętne stosowanie elementów graficznych, wybór krojów czcionek oraz właściwy dobór kolorów i raczej oszczędne ich stosowanie. Równie ważne jest też, aby kolorystyka stron jednostki podrzędnej nawiązywała do kolorystyki stosowanej w systemie identyfikacji wizualnej instytucji macierzystej z zachowaniem jej indywidualnego charakteru. Konsekwencja i sposób stosowania wybranych kilku kolorów wpływają nie tylko na wrażenia estetyczne, ale również na czytelność i łatwość w odnalezieniu poszukiwanych informacji.

### **Zakończenie**

Podstawową rolą strony internetowej bibliotek jest jej funkcja informacyjno-promocyjna. Czy i w jakim stopniu będzie ona zrealizowana, zależy od samego projektu witryny, zastosowanych elementów graficznych oraz niewątpliwie kolorystyki. Kolory i ich szczególne właściwości wykorzystywane są z powodzeniem na stronach internetowych bibliotek, które skutecznie kreują swoją wirtualną tożsamość. Barwa jako znak identyfikacyjny wraz ze swoimi właściwościami psychologicznymi, emocjonalnymi i symbolicznymi stanowi skuteczne narzędzie wspomagające budowanie wizerunku i efektywnej komunikacji z odbiorcą. Świadomie zastosowana przez firmę kolorystyka jest postrzegana nie tylko jako element dekoracyjny, ale propagowana – może być jej skutecznym identyfikatorem.



**ISBN 978-83-61970-32-3**